

BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTEKÓW W BIAŁYMSTOKU

Spis treści

Wstęp str. 5

MATERIAŁY

ZBIGNIEW MICHALCZYK, JAN NOWICKI, PIOTR JAMSKI – *Ikonostas
z Nowoberezowa – w poszukiwaniu twórców i pokrewieństw* str. 7

EMIL KALINOWSKI – *Figura Świętej Rodziny z Kuleszach Kościelnych (Rokitnicy)* str. 59

IWONA GÓRSKA, JOANNA KOTYŃSKA-STETKIEWICZ, ANETA KUŁAK,
GRZEGORZ RYŻEWSKI – *Siderka – historia i zabytki* str. 75

KAROL ŁOPATECKI, JANUSZ DANIELUK – *Plany pałacu Branickich
w Białymstoku z 1824 r.* str. 127

IRENA TARANTA, PIOTR WRONIECKI – *Klasztor bernardynów fundacji Marcina Gasztołda
w Tykocinie w świetle badań interdyscyplinarnych z 2019 r.* str. 153

EWA WROCZYŃSKA – *Wielka synagoga jako główny ośrodek życia religijnego tykocińskiej
gminy żydowskiej w XVII i XVIII w.* str. 171

MACIEJ AMBROSIEWICZ, KARINA SOSNOWSKA – *Kilka uwag do kolorystyki elewacji Resursy
Obywatelskiej w Suwałkach* str. 217

BARTŁOMIEJ SZCZEPANKOWSKI – *Ściennofilarowy kościół w Wyszkowie nad Liwcem –
dzieło architekta Tommaso Bellottiego II?* str. 231

IRENA TARANTA – *Cerkiew pw. Zmartwychwstania w Supraślu
w świetle badań archeologicznych* str. 251

LECH PAWLATA – *Możliwości ochrony i sposobu zagospodarowania zabytków
archeologicznych na przykładzie Drohiczyzna* str. 265

- PAWEŁ NIZIOŁEK, PIOTR NIZIOŁEK – *Odkrycie i znaczenie skarbu ze Złotorii* str. 287
- AGNIESZKA WITEK – *Nagrobki – dziedzictwo niezbędne do zachowania* str. 299
- MICHAŁ LASZCZKOWSKI – *Cmentarze tatarskie na historycznym Podlasiu. Badania. Konserwacja. Rekomendacje* str. 313
- LECH PAWLATA – *Cmentarz przykościelny w Zalesiu, gm. Sidra* str. 329
- PIOTR KUCZEK – *Powstrzymywać znikanie zabytku. O działaniach społecznych wokół rzymskokatolickiego cmentarza parafii św. Aleksandra w Suwałkach* str. 367
- KRZYSZTOF BUCHOWSKI, BEATA GOWORKO-SKŁADANEK, OKSANA VOYTUK – *Cyfrowa rekonstrukcja zamków wielkiego księcia Witolda w Drohiczynie, Mielniku i Bielsku Podlaskim* str. 385
- MICHAŁ SIERBA – *Pieczenie miast podlaskich z okresu przedrozbiorowego w zasobie Muzeum Narodowego w Warszawie* str. 395
- WIESŁAW WRÓBEL – *Antoni Roleder (1881–1946). Białostocki przedsiębiorca budowlany i jego działalność* str. 401
- GRZEGORZ RYŻEWSKI – *Kroniki kościołów parafialnych w Milejczycach i Wielanowie z połowy XIX w.* str. 449

IN MEMORIAM

- WALDEMAR F. WILCZEWSKI – *Józef Maroszek – twórca i dyrektor Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku w latach 1991–2001* str. 469
- ARTUR KONOPACKI – *In memoriam Józef Maroszek (1950–2024)* str. 477

SPRAWOZDANIA

- JOANNA TYSZKA – *Sprawozdanie z działalności Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w 2024 r.* str. 481
- NATALIA KAMIENSKA – *Dofinansowanie zabytków w 2024 r. przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków* str. 493

Na okładce:

I strona: Ikonostas z Nowoberezowa, ok. 3. ćw. XVII w. (?), fragment rzędu proroków (prorocy Jeremiasz, Jakub). Fot. P. Jamski, 2023

Table of contents

Introduction page 5

MATERIALS

ZBIGNIEW MICHALCZYK, JAN NOWICKI, PIOTR JAMSKI – *The Nowoberezowo Iconostasis.
In Search of Creators and Kinships* page 7

EMIL KALINOWSKI – *The Figure of the Holy Family in Kulesze
Kościelne (Rokitnica)* page 59

IWONA GÓRSKA, JOANNA KOTYŃSKA-STETKIEWICZ, ANETA KUŁAK, GRZEGORZ RYŻEWSKI –
Siderka – History and Monuments page 75

KAROL ŁOPATECKI, JANUSZ DANIELUK – *Plans of the Branicki Palace in Białystok
from 1824* page 127

IRENA TARANTA, PIOTR WRONIECKI – *The Bernardine Monastery Founded by Marcin
Gasztołd in Tykocin in Light of the 2019 Interdisciplinary Research* page 153

EWA WROCZYŃSKA – *The Great Synagogue as the Main Centre of Religious Life of the
Tykocin Jewish Community in the 17th and 18th Centuries* page 171

MACIEJ AMBROSIEWICZ, KARINA SOSNOWSKA – *A Few Notes on the Colour Scheme
of the Facade of the Resursa Obywatelska Building in Suwałki* page 217

BARTŁOMIEJ SZCZEPANKOWSKI – *Wall-pillar Church in Wyszaków-on-Liwiec –
a Work by the Architect Tommaso Bellotti II?* page 231

IRENA TARANTA – *Orthodox Church of Resurrection in Supraśl in the Light
of Archaeological Research* page 251

LECH PAWLATA – *The Possibility of Protecting and Managing Archaeological
Monuments on the Example of Drohiczyn* page 265

PAWEŁ NIZIOŁEK, PIOTR NIZIOŁEK – *The Discovery and Significance of the Silver Hoard
from Złotoria* page 287

AGNIESZKA WITEK – *Gravestones – a Heritage that Must Be Preserved* page 299

MICHAŁ LASZCZKOWSKI – *Tatar Cemeteries in Historical Podlasie: Research,
Conservation, Recommendations* page 313

LECH PAWLATA – *Churchyard Cemetery in Zalesie, Sidra Municipality* page 329

PIOTR KUCZEK – *Stopping Disappearance of a Monument. On Volunteer Activities Around
the Roman Catholic Cemetery of the Parish of St. Alexander in Suwałki* page 367

KRZYSZTOF BUCHOWSKI, BEATA GOWORKO-SKŁADANEK, OKSANA VOITYUK –
*Digital Reconstruction of the Castles of Grand Duke Vytautas in Drohiczyn,
Mielnik and Bielsk Podlaski* page 385

MICHAŁ SIERBA – *Seals of Podlasie Towns from the Pre-Partition Period
in the Collection of the National Museum in Warsaw* page 395

WIESŁAW WRÓBEL – *Antoni Roleder (1881–1946): A Białystok Construction
Entrepreneur and his Activities* page 401

GRZEGORZ RYŻEWSKI – *Chronicles of the Parish Churches in Milejczyce
and Wielanów from the Mid-19th Century* page 449

IN MEMORIAM

WALDEMAR F. WILCZEWSKI – *Józef Maroszek – Founder and Director
of the Regional Centre for Studies and Protection of the Cultural Environment
in Białystok from 1991 to 2001* page 469

ARTUR KONOPACKI – *In Memoriam Józef Maroszek (1950–2024)* page 477

REVIEWS

JOANNA TYSZKA – *Report on the Activities of the Podlaskie Voivodeship Monument
Conservation Officer in 2024* page 481

NATALIA KAMIEŃSKA – *Funding for Historical Monuments in 2024 from
the Podlaskie Voivodeship Monument Conservation Officer* page 493

On the cover:

Page I: Iconostasis from Nowoberezowo, ca. 3rd quarter of the 17th century (?),
fragment of the prophets' tier (prophets Jeremiah, Jacob).
Photo by P. Jamski, 2023

Szanowni Państwo, drodzy Czytelnicy!

Z nieukrywaną radością i dumą oddaję w Państwa ręce 30., jubileuszowy numer „Biuletynu Konserwatorskiego”. To wydawnictwo, mające swoje początki w połowie lat dziewięćdziesiątych, stało się jednym z kluczowych źródeł wiedzy na temat ochrony dziedzictwa kulturowego w naszym regionie. Przez trzy dekady na jego łamach gościli wybitni specjaliści i pasjonaci oraz osoby, które swoją pracą i zaangażowaniem kształtowały kierunki działań konserwatorskich w województwie podlaskim. Z tego miejsca pragnę wyrazić najgłębsze podziękowania wszystkim autorom, redaktorom, współpracownikom i pasjonatom zabytków, którzy przez 30 lat współtworzyli to wyjątkowe czasopismo. Dzięki Państwa pracy „Biuletyn Konserwatorski” zyskał miano publikacji o wysokiej wartości merytorycznej, a także stał się forum wymiany doświadczeń i wiedzy.

Jubileuszowy numer to jednocześnie numer mojego debiutu jako redaktora naczelnego – dlatego zarówno w tym, jak i w kolejnych numerach możecie Państwo spodziewać się nowych rozwiązań, które pozwolą na jeszcze lepsze przedstawienie różnorodności zagadnień związanych z ochroną zabytków. Stawiam na nowoczesność, otwartość i jeszcze głębszą integrację środowisk zaangażowanych w zachowanie naszego dziedzictwa kulturowego. Niech ten jubileuszowy numer będzie pomostem między bogatą historią „Biuletynu Konserwatorskiego” a jego przyszłością. Wierzę, że wspólnie z Państwem zbudujemy jakość, która sprosta wyzwaniom współczesności i zachowa dla przyszłych pokoleń to, co najcenniejsze.

*Adam Musiuk
Podlaski Wojewódzki
Konserwator Zabytków
w Białymstoku*

ZESZYT TRZYDZIESTY

RADA NAUKOWA

s. M. Natanaela Wiesława Błażejczyk, Bartosz Czarnecki,
Małgorzata Dolistowska, Jan Jakub Lewicki, Karol Łopatecki,
ks. Józef Łupiński, Adam Miodowski,
ks. Jan Nieciecki, Anna Oleńska,
Dorota Piramidowicz, Bogumiła Rouba

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor Naczelny: Adam Musiuk
Zastępca Redaktora Naczelnego: Karol Łopatecki
Sekretarz: Joanna Tyszka
Redakcja i korekta:
Magdalena Wojcieszak, Angelika Moskal, Zofia Smyk / e-DYTOR

RECENZENCI TEKSTÓW

Alexander Asanowicz, Jerzy Urwanowicz

WYDAWCA

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku
ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-554 Białystok
e-mail: biuletyn@wuoz.bialystok.pl
tel. (85) 741-23-32

ISSN 1509-071X

Nakład
200 egz.

SKŁAD

Bogdan Suprun / e-DYTOR

ZBIGNIEW MICHALCZYK, JAN NOWICKI, PIOTR JAMSKI
Instytut Sztuki PAN, Warszawa

Ikonostas z Nowoberezowa – w poszukiwaniu twórców i pokrewieństw

Słowa kluczowe: ikonostas, Nowoberezowo, Podlasie, Zachodnie Polesie, malarstwo ikonowe XVII w.

Key words: iconostasis, Nowoberezowo, Podlachia, Western Polesia, 17th century icon painting

W kwietniu 2023 r. nasz zespół z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk – prof. dr hab. Zbigniew Michalczyk, Piotr Jamski i dr Jan Nowicki – odnalazł na strychu cerkwi filialnej św. Jana Teologa w Nowoberezowie koło Hajnówki dwadzieścia fragmentów ikonostasu, którego formy pozwoliły wstępnie zadatować go na drugą-trzecią ćwierć XVII w. Szacujemy, że zachowało się ok. 60% oryginalnej substancji owego obiektu. Odkrycia dokonano podczas terenowej inwentaryzacji zabytków powiatu hajnowskiego, której zwieńczeniem będzie publikacja kolejnego tomu serii *Katalog zabytków sztuki w Polsce*¹. Ze względu jednak na pilną potrzebę zabezpieczenia reliktyw ikonostasu zaprezentowaliśmy znalezisko wraz z obszerną dokumentacją fotograficzną i zaproponowaną rekonstrukcją struktury (il. 1) w osobnym artykule w „Biuletynie Historii Sztuki”². Cerkiew św. Jana Teologa wzniesiono w 1771 r., lecz odnaleziona przegroda pochodzi z poprzedniej świątyni w tej miejscowości, gdzie parafia została założona z fundacji króla Zygmunta III Wazy i Konstancji Habsburżanki w 1618 r. Pomimo braku możliwości precyzyjnego datowania zabytku na tym etapie badań, nie ulega wątpliwości, że odkryty ikonostas jest najstarszym obiektem tego rodzaju zachowanym na Podlasiu. Fascynujące jest również, że na jednej z ikon umieszczono wizerunki małżeństwa fundatorów (ich nazwiska są nieczytelne), a na innej widzimy napis wskazujący na jeszcze jednego współfundatora – Stefana Morozowicza, który zapewne wywodził się z miejscowej rodziny Morozów, piechurów wybranieckich.

Podstawowym celem, jaki przyświecał nam na pierwszym etapie prac, było uratowanie obiektu przed dalszą destrukcją, co do pewnego stopnia udało się osiągnąć. Duży rozgłos medialny wokół odkrycia przyczynił się do rozpoczęcia już u schyłku 2023 r. interwencyjnej konserwacji odnalezionych reliktyw, czego

1. Ikonostas z Nowoberezowa,
ok. 3. ćw. XVII w. (?), rekonstrukcja
stanu z ok. 1727
**Iconostasis from
Nowoberezowo, ca. 3rd quarter
of the 17th century (?),
reconstruction of its state
around 1727**

IV.1-13



III.1-13



II.1-13



I.1-7



0 1 2 3

podjął się zespół z kierowanego przez dr hab. Magdalenę Iwanicką Centrum Badań i Konserwacji Dziedzictwa Kulturowego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Działania te finansowane są przez Narodowy Instytut Dziedzictwa (rozpoczęte z inicjatywy dr. Michała Laszczkowskiego jeszcze pod auspicjami Narodowego Instytutu Konserwacji Zabytków, przed połączeniem obu instytucji). Prace prowadzi dr hab. Iwanicka, dr hab. Jacek Stachera, dr hab. Elżbieta Szmít-Naud oraz doktorantki – Daria A. Piasecka i Anna Faron. Obecnie, jesienią 2024 r., kiedy powstaje niniejszy tekst, zespół konserwatorów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przygotowuje program dalszych specjalistycznych badań nad zabezpieczanymi relikami ikonostasu z Nowoberezowa. Niewątpliwie nowoczesne technologie – w połączeniu z pogłębianymi analizami z zakresu historii sztuki – przyniosą odpowiedzi na wiele pytań w kwestii budowy obiektu, zastosowanych technik i, być może, datowania. My, historycy sztuki, nadal przyglądamy się zabytkowi i jesteśmy dziś w stanie powiedzieć na jego temat dużo więcej niż przed rokiem. Mamy nadzieję, że w przyszłości obie ścieżki badań – konserwatorska i historyczno-artystyczna – połączą się, dzięki czemu znacznie wzrośnie stan wiedzy nie tylko o ikonostasie, lecz także o sztuce regionu.

Niniejszy artykuł, będący zapisem nowego etapu badań nad obiektem, stanowi próbę osadzenia go w szerszym kontekście sztuki cerkiewnej Podlasia i Zachodniego Polesia oraz odnalezienia za pomocą analiz porównawczych – czyli narzędzi właściwych dla historii sztuki – analogii pomocnych w określeniu warsztatu lub przynajmniej kręgu, w którym powstał ikonostas z Nowoberezowa. Niektóre z tych kwestii sygnalizowaliśmy podczas prelekcji pod koniec roku 2023³ i w publikacji w społeczno-kulturalnym czasopiśmie „Nad Buhom i Narwoju”⁴ oraz na VI Międzynarodowym Kongresie „Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej”⁵. Obecnie jesteśmy w stanie owe myśli rozwinąć i przedstawić nowe spostrzeżenia. Prowadzenie analiz tego rodzaju nie jest jednak zadaniem łatwym, bowiem zabytek zachował się w postaci destruktu, przy czym różna jest skala zniszczenia poszczególnych elementów. Równocześnie materiał porównawczy jest ubogi, a część obiektów stanowiących ewentualne analogie znajduje się na Białorusi i obecnie nie mamy do nich dostępu. Przy bezpośrednim kontakcie z artefaktami z terenu Podlasia należy natomiast pamiętać, że wiele z nich ulegało przekształceniom, uszkodzeniom, przemalowaniom lub poddawano je częściowym rekonstrukcjom w czasie prac konserwatorskich. Zestawiając różne obiekty, musimy wreszcie mieć świadomość, że podobne lub zbliżone rozwiązania często stosowano przez długie dekady, a zarazem niewiele wiadomo o funkcjonowaniu warsztatów oraz mechanizmach rozpowszechniania, naśladowania i modyfikowania wzorów.

Oprócz powyższych zastrzeżeń konieczne jest powtórzenie podstawowych uwag na temat reliktyw ikonostasu nowoberezowskiego⁶, który był dziełem kilku rzemieślników i najpewniej ulegał przekształceniom. W partiach malarskich rozróżnić można przynajmniej dwóch, a najpewniej trzech autorów. Pierwszy z nich wykonał wszystkie zachowane ikony rzędu namiestnego (*Michał Archanioł* na drzwiach diakońskich, *Zwiastowanie*, *Św. Jan Teolog*), za wyjątkiem przedstawienia św. św. Włodzimierza, Borysa i Gleba. Do grupy tej, którą roboczo określamy literą „A”, zaliczyć należy również cały rząd apostołski wraz z Deesis. Ikony rzędu proroków i pa-



2. Ikonoostas z Nowoberezowa, ok. 3. ćw. XVII w. (?), fragment rzędu proroków (prorocy Jeremiasz, Jakub, Habakuk). Fot. P. Jamski, 2023

Iconostasis from Nowoberezowo, ca. 3rd quarter of the 17th century (?), fragment of the prophets' tier (prophets Jeremiah, Jacob, and Habakkuk). Photo by P. Jamski, 2023

triarchów (roboczo grupa „B”, il. 2) reprezentują natomiast znacznie niższy poziom wykonania, choć zarazem analiza konstrukcji stolarskiej i jej dekoracji snycerskiej wskazuje, że oba rzędy – apostolski i prorocki – powstały równocześnie. Wspomniane wyobrażenie św. św. Włodzimierza, Borysa i Gleba (il. 3) jest tak zniszczone, że temat udało się rozpoznać jedynie dzięki opisowi inwentarzowemu z 1784 r. Fakt, że mamy do czynienia z formatem niepasującym do pozostałych ikon rzędu namiestnego i odmiennym materiałem podobrazia (zapewne drewno iglaste), pozwala domyślać się, iż przedstawienie to powstało nieco później i zostało włączone do programu ikonostasu wtórnie. Pomimo zachowania znikomych partii malarskich owego dzieła, można domyślać się jego nieco wyższej klasy artystycznej niż pozostałych wyobrażeń tego rzędu, choć też nie wydaje się, by można było mówić tu o datowaniu dużo późniejszym niż w przypadku reszty elementów. Niewątpliwie jedną z ikon namiestnych pierwotnie było wyobrażenie Matki Bożej z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii (il. 19b) zawieszone obecnie w nawie (niemal całkowicie przemalowane w XX w., przed rokiem 1962). Ważny element poniższych rozważań będzie stanowiła analiza reliefowej dekoracji tel poszczególnych ikon. Zaznaczamy w celu wstępnego



3. Św. św. Włodzimierz, Borys i Gleb, zachowane fragmenty kompozycji. Fot. P. Jamski, 2023
Saints Vladimir, Boris and Gleb, preserved fragments of the composition. Photo by P. Jamski, 2023

uporządkowania materiału, że widać tu pięć schematów – pierwszy (I) identyfikujemy w całej grupie „A” i na Hodegetrii, kolejne (II, III, IV) w grupie „B”, a piąty (V) na wyobrażeniu św. św. Włodzimierza, Borysa i Gleba. Początkowo zakładaliśmy, że ażurowe carskie wrota z medalionami wplecionymi w ornament floralny i chrząstkowo-małżowinowy mogły powstać nieco później niż reszta struktury. Konserwacja odsłoniła jednak relikty ukazanych na medalionach przedstawień Zwiastowania i ewangelistów, pozwalając stwierdzić zbieżność stylistyczną tych partii malarskich z grupą „A”. Wrota pochodzą zatem z tej samej fazy, a cały ikonostas należy w przybliżeniu datować na 3. ćw. XVII w.

Pomimo powyższych uwag o złożoności problemu i kwestiach stanu zachowania wydaje się, iż jesteśmy w stanie wskazać kilka zabytków, które postrzegać należy przynajmniej jako istotny kontekst dla ikonostasu z Nowobereżowa, a w niektórych przypadkach zapewne dzieła tego samego warsztatu. Największe spośród elementów odnalezionych na strychu cerkwi św. Jana Teologa to trzy trójprzęsłowe kwatery: dwie z rzędu prorockiego (il. 2), jedna z apostołskiego (il. 4a). Tę ostatnią warto zestawić z datowanym ogólnie na wiek XVII trójprzęsłowym panelem z rzędu apostołskiego ikonostasu z cerkwi Narodzenia Matki Bożej w Szebryniu koło Brześcia (106 × 144 cm, przechowywany w Muzeum Kultury Starobiałoruskiej w Mińsku, il. 4b)⁷. Wieś leży ok. 15 km od historycznego centrum Brześcia. Prawosławna parafia w tej miejscowości funkcjonowała już od połowy XVI w. (najstarsza wzmianka w 1548 r.), a jej kolatorami byli (przynajmniej w czasach unickich) proboszczowie kościoła katolickiego w Brześciu⁸. Wraz z odnowieniem fundacji brzeskiej fary, dokonany przez wielkiego księcia Witolda w 1412 r., wieś Szebryń weszła w skład uposażenia kościoła⁹. Na ikonach widzimy niemal identyczny sposób upozowania św. Pawła i dwóch ewangelistów (m.in. św. Łukasza) oraz charakterystyczne rozwiązanie polegające na rozmieszczeniu napisów identyfikujących ukazane postaci na fryzie ponad przedstawieniami. W ikonostasie nowobereżowskim analogiczne inskrypcje są najlepiej widoczne w rzędzie proroków (il. 2), lecz wyraźnie dostrzegalne ślady wskazują, że pierwotnie widniały również ponad ikonami przedstawiającymi uczniów Jezusa. Rozwiązanie tego rodzaju znamy choćby z ikonostasów z ziem ruskich – np. w cerkwiach Świętego Ducha w Rohatyniu (1650 r., dawne województwo ruskie, ob. obwód iwanofrankowski)¹⁰, św. Paraskiewy w Krechowie koło

Żółkwi (2. poł. XVII w.)¹¹, pochodzące z Podkarpacia fragmenty ludowej przegrody w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu (koniec XVII w.?)¹² – niemniej w przypadku reliktu z zachodniopoleskiego Szebrynia zwraca uwagę charakter jego wykonania bliski ikonom z Nowoberezowa (przynajmniej grupie „A”). Choć zastrzegamy, że przywołany eksponat ze zbiorów białoruskich znamy jedynie z fotografii, a ponadto nosi on ślady ingerencji konserwatorskich, zwracamy uwagę na podobne fizjonomie postaci o niemal identycznie zarysowanych brwiach, modelunku twarzy, nieco wylupiastych oprawach oczu z wyraźnie zaznaczonymi cieniami pod łukami brwiowymi, jednakowych uszach, kościach policzkowych, zbliżonym kształcie ust – dość wąskich, o grubszej dolnej wardze – a także opadających wąsów (il. 5a-b; 6a-b, 7a-b). Wymienić można też takie detale, jak kształt, „mocarnej” szyi czy identyczne rozstawienie stóp. Na ikonach szebryńskich i nowoberezowskich podobnie modelowane są również szaty o łagodnym rysunku fałd i brzegach wykończonych charakterystyczną lamówką w formie podwójnej złocistej linii malowanej sprawnymi, miejscami impastowymi pociągnięciami pędzla. Przywołać należy wreszcie zaokrąglone kołnierzyki, które widzimy zarówno w ubiorach większości postaci z grupy „A”, jak i na wyobrażeniu św. Pawła z Szebrynia.

Inne znane w literaturze trójprzęsłowe panele z wyobrażeniami apostołów, które należy tu przywołać, pochodzą z ikonostasu cerkwi św. Łukasza w Domaczewie, 40 km na południe od Brześcia, tuż przy obecnej granicy z Polską. Jeden panel (108 × 134 cm) przechowywany jest w Muzeum Kultury Starobiałoruskiej w Mińsku (il. 4c), drugi udokumentowano w cerkwi w latach siedemdziesiątych XX w. (il. 4d, nie znamy obecnego miejsca przechowywania tego zabytku). One również datowane są w ogólny sposób na wiek XVII¹³, choć jak należy pamiętać, pierwsza cerkiew w tej wsi powstała dopiero u schyłku wieku XVIII, a wcześniej miejscowość należała do parafii w sąsiednich Sławatyczach (po polskiej stronie obecnej granicy)¹⁴. Możliwe zatem, że ikony te znajdowały się pierwotnie w cerkwi w Sławatyczach, gdzie najstarsza świątynia istniała już przed rokiem 1516; kolejną wzniesiono w roku 1721¹⁵. Jeśli chodzi o upozowanie poszczególnych postaci, podobieństwa z wyobrażeniami apostołów w Nowoberezowie są jeszcze wyraźniejsze niż w przypadku obiektu z Szebrynia, choć zarazem sposób malowania jest zupełnie inny, mówiąc kolokwialnie, wręcz siermiężny. Widać to na fotografii całego obiektu, a zwłaszcza na reprodukowanym przez Halinę Flikop-Switę zbliżeniu twarzy jednego z apostołów¹⁶. Należy wprawdzie pamiętać, że dzieło jest silnie zabrudzone i prawdopodobnie przemalowane (widoczne są niewielkie pasy odkrywek), niemniej niniejsze uwagi dotyczące jakości wykonania mogłyby wskazywać jedynie na zastosowanie podobnego schematu, za pośrednictwem podlinników, a nie na autorstwo tego samego malarza. Do kwestii tej powrócimy poniżej w kontekście rozważań nad reliefowymi zdobieniami teł.

Jeszcze bliższe analogie kompozycyjne dostrzegamy, porównując przedstawienie Michała Archaniola na drzwiach diakońskich ikonostasu nowoberezowskiego i wizerunek tej samej treści w cerkwi św. Mikołaja w Drohiczynie nad Bugiem (il. 8a-b). Z oryginalnego malowidła na desce, stanowiącej niegdyś drzwi diakońskie niezachowanego ikonostasu (być może nieistniejącej cerkwi św. Jerzego w tymże mieście), przetrwały jedynie kontury ukryte pod pochodzącym z wieku

4. Fragmenty rzędów
apostolskich ikonostasów:
a – z Nowoberezowa (fot.
P. Jamski), b – z Szebrynia,
c-d – z Domaczewa
(w Muzeum Kultury
Starobiałoruskiej
w Mińsku, fot. ze zbiorów
IS PAN)

Fragments of the
apostles' tiers from
iconostases: a – from
Nowoberezowo (photo
by P. Jamski), b – from
Shebryn, c-d – from
Domachevo (currently
in the Museum of Old
Belarusian Culture in
Minsk, photos from
the collection of the
Institute of Art, Polish
Academy of Sciences –
IS PAN)



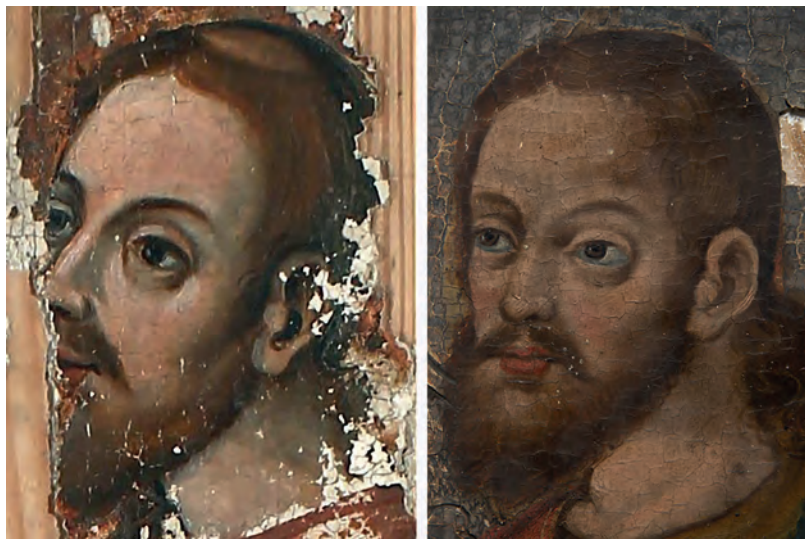




5. a – fragment ikony *Św. Paweł* z ikonostasu z cerkwi w Shebryniu w Muzeum Kultury Starobiałoruskiej w Mińsku, fot. ze zbiorów IS PAN; b – fragment ikony *Św. Filip (?)* z ikonostasu z Nowoberezowa. Fot. P. Jamski, 2023
 a – fragment of the icon *Saint Paul* from the iconostasis of the church in Shebryn, now in the Museum of Old Belarusian Culture in Minsk, photo from the IS PAN collection; b – fragment of the icon *Saint Philip (?)* from the iconostasis of Nowoberezowo. Photo by P. Jamski, 2023



6. a – fragment przedstawienia apostoła z ikonostasu z cerkwi w Shebryniu w Muzeum Kultury Starobiałoruskiej w Mińsku, fot. ze zbiorów IS PAN; b – fragment przedstawienia apostoła z ikonostasu z Nowoberezowa. Fot. P. Jamski, 2023
 a – fragment of an apostle depiction from the iconostasis of the church in Shebryn, Museum of Old Belarusian Culture in Minsk, photo from the IS PAN collection; b – fragment of an apostle depiction from the iconostasis of Nowoberezowo. Photo by P. Jamski, 2023



7. a – fragment przedstawienia apostoła (ewangelisty?) z ikonostasu z cerkwi w Szebryniu w Muzeum Kultury Starobiałoruskiej w Mińsku, fot. ze zbiorów IS PAN; b – fragment przedstawienia apostoła (ewangelisty?) z ikonostasu z Nowoberezowa. Fot. P. Jamski, 2023
a – fragment of an apostle (evangelist?) depiction from the iconostasis of the church in Shebryn, Museum of Old Belarusian Culture in Minsk, photo from the IS PAN collection; b – fragment of an apostle (evangelist?) depiction from the iconostasis of Nowoberezowo. Photo by P. Jamski, 2023

XIX wyobrażeniem o tym samym temacie i odsłonięte podczas konserwacji przeprowadzonej w 1985 r. przez Elżbietę Marcinkowską¹⁷. Dotychczasowe datowanie obiektu na przełom XVI i XVII w.¹⁸ wydaje się mało prawdopodobne i przypuszczalnie należy przesunąć je na okres nieco późniejszy. W kontekście niniejszych rozważań najciekawszy jest fakt, że mamy tu do czynienia z kompozycją niemal identyczną jak w Nowoberezowie. Nie chodzi tu jedynie o upozowanie postaci – sam ten sposób trzymania miecza w prawej dłoni i jego pochwy w lewej, narzucenie płaszcza, zwrot głowy – lecz również o liczne szczegóły. Zwraca uwagę przede wszystkim kształt twarzy, nosa, warg, fryzury, rysunek brwi, identyczne rękawy kaftana czy kołnierzyki, kilkakrotnie już przywoływane przy okazji charakterystyki innych postaci. Podobieństwa tego rodzaju z pewnością nie są przypadkowe, choć i w tym przypadku analogie mogły wynikać z wykorzystywania zbliżonych wzorów. Kontur wydobyty podczas konserwacji nie nosi cech maniery malarskiej, zatem nie da się porównać jej ze stylistyką wizerunku z Nowoberezowa. W tym drugim przypadku nie jest z kolei widoczny kontur, choć należy mieć nadzieję, że o technicznej stronie wykonania przedstawienia więcej dowiemy się w wyniku badań konserwatorskich. Dodajmy wreszcie, że obiektów o zbliżonej kompozycji powstawało niewątpliwie więcej na interesującym nas obszarze pogranicza Podlasia i Zachodniego Polesia. Wskazać można datowaną na drugą połowę XVII w. ikonę *Michał Archanioł* z drzwi diakońskich cerkwi Michała Archanioła w Czersku (il. 8c) na Białorusi (obwód i rejon brzeski), położonego zresztą zaledwie 8 km



8. Drzwi diakańskie ikonostasów: a – z Nowoberezowa (fot. P. Jamski), b – z Drohiczyzna (zapewne z nieistniejącej cerkwi św. Jerzego, ob. w cerkwi św. Mikołaja, fot. P. Jamski), c – z Czerska (fot. ze zbiorów IS PAN)

Deacon's doors from iconostases: a – from Nowoberezowo (photo by P. Jamski), b – from Drohiczyn (likely from the no longer existing church of Saint George, now in the church of Saint Nicholas, photo by P. Jamski), c – from Czersk (photo from the IS PAN collection)

od wspomnianego Domaczewa¹⁹. Obiekt ten znamy wprawdzie jedynie z fotografii, nie ulega jednak wątpliwości, że jest to dzieło znacznie niższej klasy niż wizerunek nowoberezowski. Poza strój, układ płaszcza są prawie jednakowe jak w Nowoberezowie i Drohiczyźnie, co najpewniej świadczy o stosowaniu na tym terenie owego schematu przez różne warsztaty.

Dokładniejszego omówienia wymagają znane nam z autopsji obiekty z obszaru Podlasia, w przypadku których budzą zainteresowanie detale zastanawiające podobne do ikon nowoberezowskich, przy czym w poniższych rozważaniach uwzględniamy zarówno partie malarskie, jak i zdobione reliefowo tła. Naszą uwagę przykuwają przede wszystkim najstarsze, datowane w dotychczasowej literaturze na wiek XVII lub przełom XVII i XVIII w., relikty wyposażenia cerkwi św. św. Kosmy i Damiana w Rybołach (powiat białostocki, ok. 30 km na północny za-



9. *Matka Boża Rybołowska*, Ryboły, cerkiew św. św. Kosmy i Damiana. Fot. P. Jamski, 2024
Mother of God from Ryboły, Church of Saints Cosmas and Damian. Photo by P. Jamski, 2024



10. a – Św. św. Kosma i Damian, Wojszki, cerkiew Michała Archaniola. Fot. P. Jamski, 2024;
b – Św. św. Kosma i Damian, Wojszki, cerkiew Michała Archaniola, stan w czasie konserwacji (1999),
wg: K. Stawecki, *Dokumentacja konserwatorska ikony ś.ś. Kosmy i Damiana z cerkwi fil. p.w. św. Michała
Archaniola w Wojszkach*, Białystok 1999, mpis w Archiwum WUOZ, Białystok
a – *Saints Cosmas and Damian, from Wojszki, Church of Saint Michael the Archangel. Photo
by P. Jamski, 2024; b – Saints Cosmas and Damian, Wojszki, Church of Saint Michael the
Archangel, during conservation (1999), according to K. Stawecki, Conservation Documentation
of the Icon Saints Cosmas and Damian from the Branch Church of Saint Michael the Archangel
in Wojszki, Białystok 1999, manuscript in the Archive of the Provincial Office for Monument
Protection (WUOZ), Białystok*





11. a – twarz Marii, fragment ikony *Matka Boża Rybołowska*, Ryboły, cerkiew św. św. Kosmy i Damiana;
 b – twarz Michała Archanioła, fragment ikony z drzwi diakońskich ikonostasu z Nowoberezowa;
 c – *Św. Tomasz*, fragment ikony z ikonostasu z Nowoberezowa; d – apostoł, fragment ikony
 z ikonostasu z Nowoberezowa. Fot. P. Jamski, 2023–2024
- a – face of Mary, fragment of the icon *Mother of God from Ryboły*, Church of Saints Cosmas and Damian; b – face of Archangel Michael, fragment of the icon from the deacon's doors of the iconostasis of Nowoberezowo; c – *Saint Thomas*, fragment of the icon from the iconostasis of Nowoberezowo; d – apostle, fragment of the icon from the iconostasis of Nowoberezowo.
- Photo by P. Jamski, 2023–2024



12. a – twarz Marii, fragment ikony *Zwiastowanie* z ikonostasu z Nowoberezowa; b – twarz Jezusa, fragment ikony *Matki Bożej Rybołowskiej*. Fot. P. Jamski, 2023–2024
 a – face of Mary, fragment of the icon *Annunciation* from the iconostasis of Nowoberezowo;
 b – face of Jesus, fragment of the icon *Mother of God from Ryboły*. Photo by P. Jamski, 2023–2024

chód od Nowoberezowa): zachowana na miejscu Hodegetria otoczona kultem jako Matka Boża Rybołowska (mylnie zwana też Kożańską) oraz ikona *Św. św. Kosma i Damian* znajdująca się obecnie w należącej do tejże parafii kaplicy w Wojszkach, wreszcie ikona *Chrystus Pantokrator* w cerkwi cmentarnej w pobliskich Pawłach²⁰.

W pierwszej kolejności należy przyjrzeć się Hodegetrii (106 × 73 cm, il. 9) i wyobrażeniu świętych lekarzy (nierówna tablica: lewy pion 123,5 cm, prawy pion 120 cm × górna krawędź 87 cm, dolna krawędź 88 cm, w świetle ramy: lewy pion 109 cm, prawy pion 107 cm × górna krawędź 75 cm, dolna krawędź 73,5 cm, il. 10a–b). Ich zbliżone wymiary i zastosowanie w dekoracji tła floralnego reliefu o identycznych motywach każe widzieć w nich obiekty ściśle ze sobą powiązane i najpewniej pochodzące z rzędu namiestnego dawnego ikonostasu – jak wynika ze źródeł, struktury nieistniejącej już w połowie XVIII w. Leżąca w dobrach królewskich parafia rybołowska została ufundowana przez Zygmunta Augusta w 1556 r.²¹, lecz nie wiadomo, jak długo istniała najstarsza świątynia. Kolejna cerkiew parafialna spłonęła w 1751 r., jednak brakuje informacji o skali owego kataklizmu. Z inwentarza z roku 1757 można wnioskować, że ze spalonej cerkwi zachowały się elementy dawnego ikonostasu zamontowane wtórnie w ołtarzu głównym: ikony *Matki Bożej z Dzieciątkiem* oraz *św. św. Kosmy i Damiana*, a także dawne carskie wrota użyte jako boczne skrzydła (niezachowane)²². Ikona Hodegetrii była już

w owym czasie otoczona lokalnym kultem, o czym świadczy informacja o bogatym przybraniu jej wotami i innymi ozdobami²³. Obecna świątynia została wzniesiona w latach 1874–1877, a ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem zamontowana jest w kioście i zakryta złożoną ryzą. Jak wynika z inskrypcji na odwrocie owej sukienki, wykonano ją w 1864 r. dla ikony Matki Bożej Kożańskiej (przez pewien czas, po zawieszeniu funkcjonowania parafii w sąsiednich Kożanach w latach 1873–1883, ikona Matki Bożej z tamtejszej cerkwi znajdowała się w Rybołach). Określanie interesującego nas przedstawienia Marii z Dzieciątkiem mianem „Kożańskiej” nie jest jednak prawidłowe. Jak wskazał o. Grzegorz Sosna, biały kolor sukienki Jezusa odpowiada zawartemu w inwentarzu z 1804 r. opisowi wyobrażenia Hodegetrii zdołającego ołtarz główny cerkwi rybołowskiej w czasach unickich²⁴. Przede wszystkim jednak należy tu podkreślić, iż rzeźbione wyobrażenie trzymającej berło Marii z Dzieciątkiem na ryzie nie pasuje do kompozycji ikony zakrytej tą sukienką, za to odpowiada układowi postaci namalowanej u schyłku XIX w. – Hodegetrii w cerkwi w Kożanach (zapewne kopii wcześniejszego dzieła). Wydaje się zatem pewne, że interesująca nas ikona pochodzi z dawnego wyposażenia cerkwi w Rybołach, a zarazem jest zakryta ryzą przeznaczoną pierwotnie dla innego malowidła (być może do owego przemieszania i zagubienia ikony kożańskiej doszło w okresie bieżęństwa)²⁵. Stan zachowania obiektu jest stosunkowo dobry – podczas konserwacji przeprowadzonej w 1979 r. przez Katarzynę Iwanicką zdjęto wtórne warstwy farby i uzupełniono nieliczne ubytki. Najważniejszym działaniem rekonstrukcyjnym było odtworzenie ozdobnych frędzli na brzegu płaszcza Marii²⁶. Poważniejszych uszkodzeń doznało wyobrażenie św. św. Kosmy i Damiana konserwowane w 1999 r. przez Krzysztofa Staweckiego, który m.in. uzupełnił ubytki, w tym fragmenty tła, i dodał ahistoryczną ramę²⁷, wobec czego w poniższych analizach będziemy odnosić się również do znanego z fotografii stanu obiektu sprzed wymienionych ingerencji (il. 10b).

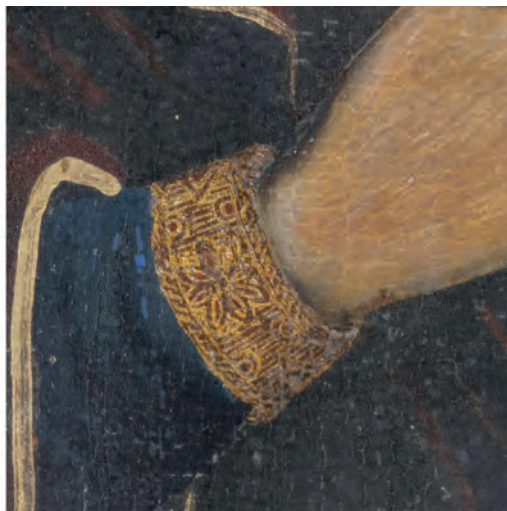
Nowoberezowskie ikony, roboczo określone jako grupa „A”, odznaczają się cechami, które dostrzegamy w stylistyce omawianych reliktyw ikonostasu rybołowskiego. Podstawowe cechy owej manieri to jednorodny sposób malowania twarzy o przenikliwym spojrzeniu, silnie zarysowanych cieniach pod oczami i nad powiekami, w kącikach łuków brwiowych u nasady nosa, wąskich, a zarazem nabrzmiałych pośrodku wargach. Typ oblicza Marii na jej przedstawieniu w Rybołach idealnie odpowiada fizjonomii Michała Archaniola czy św. Tomasza w przegrodzie z Nowoberezowa (il. 11a–d). Wskazane tu cechy fizjonomiczne są tak wyraziste, że dostrzegamy je w poszczególnych wizerunkach niezależnie od płci i wieku ukazanych postaci. Widać to nie tylko na przywołanych przykładach, lecz również z zestawienia twarzy Dzieciątka na ikonie Matki Bożej Rybołowskiej i Marii w scenie Zwiastowania w ikonostasie z Nowoberezowa (il. 12a–b). Do wymienionych przykładów ujęć z półprofilu należy dodać przedstawienia frontalne i zestawić twarze św. św. Kosmy i Damiana z zachowanym jedynie w połowie obliczem Chrystusa w grupie Deesis w Nowoberezowie o identycznym kształcie łuku brwiowego, oka, nosa, wargi, opadających wąsów (il. 13a–c). Wszystkie wymienione tu podobieństwa można traktować niemal jak sygnaturę autora. Nie tak indywidualnym, choć charakterystycznym i wielokrotnie już przywoływanym ele-



13. a – twarz św. Damiana, fragment ikony *Św. św. Kosma i Damian*, Wojszki, cerkiew Michała Archanioła; b – twarz Chrystusa, fragment ikony *Deesis* z ikonostasu z Nowoberezowa; c – twarz św. Kosmy, fragment ikony *Św. św. Kosma i Damian*, Wojszki, cerkiew Michała Archanioła. Fot. P. Jamski, 2023–2024
a – face of Saint Damian, fragment of the icon *Saints Cosmas and Damian*, Wojszki, Church of Saint Michael the Archangel; b – face of Christ, fragment of the icon *Deesis* from the iconostasis of Nowoberezowo; c – face of Saint Cosmas, fragment of the icon *Saints Cosmas and Damian*, Wojszki, Church of Saint Michael the Archangel. Photo by P. Jamski, 2023–2024

mentem są zaokrąglone kołnierzyki i podwójne lamówki szat, które tym razem widzimy na ikonie ukazującej św. św. Kosmę i Damiana. Inne zasługujące na uwagę elementy ubioru to charakterystyczne kreskowane lub kratkowane wykończenia rękawów imitujące metal lub przetykaną złotem tkaninę, które można wskazać w obu wyobrażeniach Hodegetrii – w Rybołach i Nowoberezowie czy na wyobrażeniu Chrystusa i Marii w scenie Deesis w tej drugiej miejscowości (il. 14a–d).

Wymienione cechy mogłyby wystarczyć do uznania wymienionych obiektów zachowanych w Nowoberezowie, Rybołach i Wojszkach za utwory jednej ręki. Odrębnego omówienia wymaga jednak kwestia zdobionego floralnym reliefem tła. Jest to dość rozbudowany ornament złożony z powtarzających się elementów stylizowanej wici roślinnej, kwiatów i lancetowatych, zawiniętych na końcach liści (il. 15–16). Pomimo ubytków i przesłonięcia sylwetkami postaci, nimbami i tabliczkami z napisami, na rybołowskich przedstawieniach Hodegetrii i świętych lekarzy widoczne są na tyle duże sekwencje floratury, że udało się zrekonstruować cały deseń (il. 17) i określić „moduł” ornamentu (il. 18). Powtarzalność elementów sprawia wrażenie, że w stanowiącej grunt masie kredowo-klejowej relief odciskany był z matrycy lub szablonu, choć zarazem nie wiemy, jakie były możliwości techniczne. Nawet w literaturze rosyjskiej, w której niemało uwagi poświęcano kwestiom technologii malarstwa ikonowego, kwestia opracowywania reliefowych tła jest bardzo słabo rozpoznana²⁸. Co prawda pisano o odciskaniu wzoru matrycami w świeżym gruncie i ręcznym dopracowywaniu deseniu za pomocą odpowied-



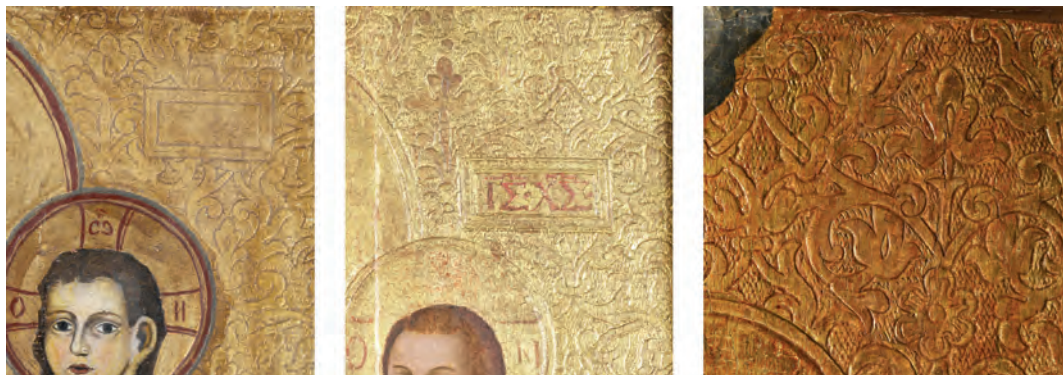
14. a – ręka Marii, fragment ikony *Matki Bożej Rybołowskiej*; b – ręka Marii, fragment ikony *Matka Boża z Dzieciątkiem*, cerkiew św. Jana Teologa w Nowoberezowie (pierwotnie w ikonostasie); c – ręce Marii, fragment ikony *Deesis* z ikonostasu z Nowoberezowa; d – ręka Chrystusa, fragment ikony *Deesis* z ikonostasu z Nowoberezowa. Fot. P. Jamski, 2023–2024

a – hand of Mary, fragment of the icon *Mother of God from Ryboły*; b – hand of Mary, fragment of the icon *Mother of God with Child*, Church of Saint John the Theologian in Nowoberezowo (originally part of the iconostasis); c – hands of Mary, fragment of the icon *Deesis* from the iconostasis of Nowoberezowo; d – hand of Christ, fragment of the icon *Deesis* from the iconostasis of Nowoberezowo. Photo by P. Jamski, 2023–2024

nich narzędzi²⁹, lecz zarazem nakładana warstwowo masa kredowo-klejowa zdaje się materiałem zbyt lepkiem i mało podatnym na tego rodzaju działanie. Z drugiej strony jednak nie znamy składu gruntu ikon nowoberezkowskich i nie wiemy, czy np. zastosowano domieszki poprawiające plastyczność, np. żywicę. W rozważaniach należy brać pod uwagę także stosowanie jakiegoś rodzaju szablonu (być może tkaniny z rozrysowanym wzorem), przepróchy³⁰. Dopuszczając różne hipotezy, musimy pamiętać, że dostrzegalne drobne zaburzenia regularności motywu mogły powstawać na skutek ręcznego dopracowywania dekoracji, braku podatności materiału na precyzyjne kształtowanie, lub użycia złocenia o różnej grubości. Nie zapominajmy także o różnym stanie zachowania poszczególnych ikon. Mamy nadzieję, że do rozwiania owych wątpliwości przybliżą nas badania konserwatorskie, w tym chemiczne, oraz skanowanie trójwymiarowe³¹.

Operowanie trybowanym tłem było w nowożytnym malarstwie ikonowym zjawiskiem powszechnym i choć kwestie technologiczne są w przeważającej mierze nieznane, koniecznych jest kilka uwag, które wynikają z analizy omawianych obiektów. Można sądzić, że przed przystąpieniem do malowania wzór odciskano czy też wycinano w zaprawie, a następnie wygładzano obszar pod mającą powstać partią figuralną³². Starano się oczywiście rozplanować ornament w ten sposób, by większe motywy rozłożyć na odpowiednio dużych i dobrze widocznych płaszczyznach. W przypadku rybołowskiego wyobrażenia Hodegetrii tło pokrywano reliefem od obu górnych rogów do środka tak, aby narożniki akcentowały ułożone skośnie lancetowate liście. W rezultacie w środkowej części lica ikony deseniowi nie udało się połączyć, co jednak nie stanowiło problemu, bowiem newralgiczny obszar ukryty jest pod nimbem Matki Bożej (il. 19a). Inaczej postąpiono z zachowanym w Wojszkach przedstawieniem św. św. Kosmy i Damiana – tu autorem zależało na uzyskaniu efektownego splotu wici roślinnej centralnie pomiędzy obiema postaciami, a moduł został ucięty na bocznych krawędziach (il. 20).

„Wypreparowanie” owego ornamentu oraz zrozumienie jego logiki pozwala stwierdzić, że jest on tożsamy ze wspomnianym na wstępie reliefem I wykorzystanym do dekoracji wszystkich nowoberezkowskich ikon z grupy „A” i prze-malowanej Hodegetrii zachowanej w tejże cerkwi (il. 19b). W przypadku tego ostatniego wizerunku przyjęto tę samą koncepcję rozplanowania zdobień z rozmieszczeniem w górnych narożnikach motywów lancetowatych liści. W szerokości ikony zamknięto trzy moduły. I tym razem doszło do „rozerwania” deseniowi pośrodku, lecz całą środkową część kompozycji, aż do górnej krawędzi, wypełnia postać i nimb Bogurodzicy. Z kolei na wąskich, zamkniętych półkoliście przedstawieniach apostołów przeważająca część floratury jest zasłonięta postaciami i nimbami oraz odcięta arkadą, przez co w tłach widzimy jedynie niewielkie, przypadkowe fragmenty deseni (il. 21). Przeprowadzenie powyższej rekonstrukcji pozwala bezdyskusyjnie stwierdzić zastosowanie i w tych wizerunkach identycznego wzoru, przy czym w szerokości ikony mieszczą się w przybliżeniu dwa moduły (il. 22). Przypadkowość elementów użytych w zdobieniu tła ikon apostołów zdaje się najmocniejszym argumentem przemawiającym za korzystaniem z matryc lub szablonów przenoszących większe płaszczyzny ornamentu.



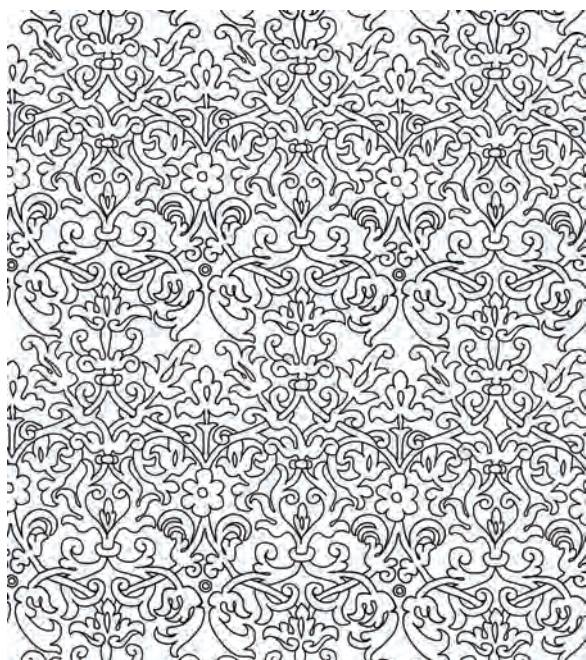
15. Reliefowa dekoracja tła ikon: a – *Matki Bożej z Dzieciątkiem*, cerkiew św. Jana Teologa w Nowoberezowie (pierwotnie w ikonostasie); b – *Matki Bożej Rybołowskiej*; c – *Św. św. Kosmy i Damiana*, Wojszki, cerkiew Michała Archaniola. Fot. P. Jamski, 2023–2024

Relief decoration of icon backgrounds: a – *Mother of God with Child*, Church of Saint John the Theologian in Nowoberezowo (originally in the iconostasis); b – *Mother of God from Ryboły*; c – *Saints Cosmas and Damian*, Wojszki, Church of Saint Michael the Archangel. Photo by P. Jamski, 2023–2024



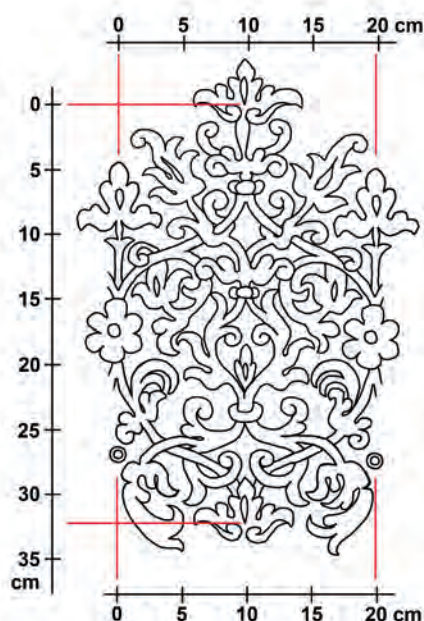
16. Reliefowa dekoracja tła ikon: a – *Św. św. Kosmy i Damiana*, Wojszki, cerkiew Michała Archaniola; b – *Matki Bożej z Dzieciątkiem*, cerkiew św. Jana Teologa w Nowoberezowie (pierwotnie w ikonostasie); c – *Matki Bożej Rybołowskiej*. Fot. P. Jamski, 2023–2024

Relief decoration of icon backgrounds: a – *Saints Cosmas and Damian*, Wojszki, Church of Saint Michael the Archangel; b – *Mother of God with Child*, Church of Saint John the Theologian in Nowoberezowo (originally in the iconostasis); c – *Mother of God from Ryboły*. Photo by P. Jamski, 2023–2024



17. Rekonstrukcja wzoru dekoracji tła ikon
„grupy nowoberezowskiej”

Reconstruction of the decorative background pattern of
icons from the “Nowoberezowo group”

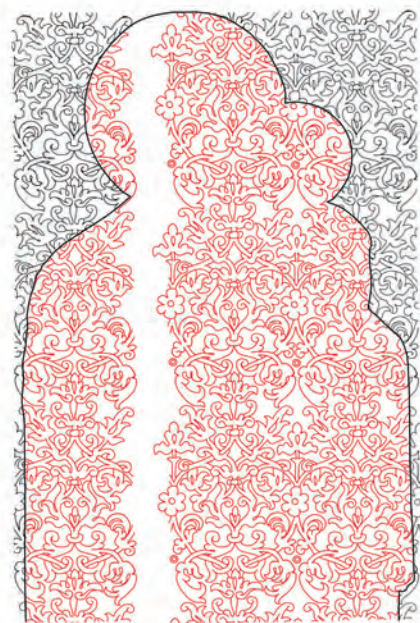
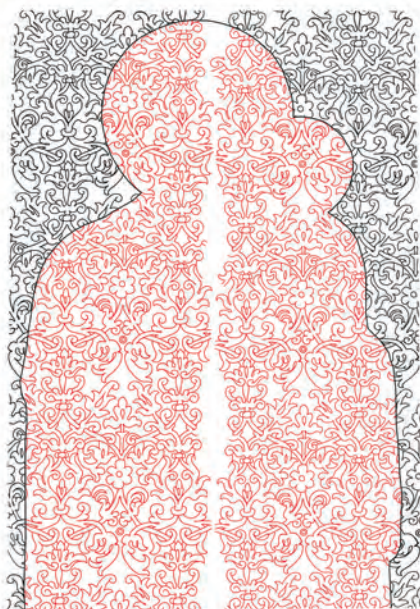


18. Moduł wzoru dekoracji tła ikon
„grupy nowoberezowskiej”

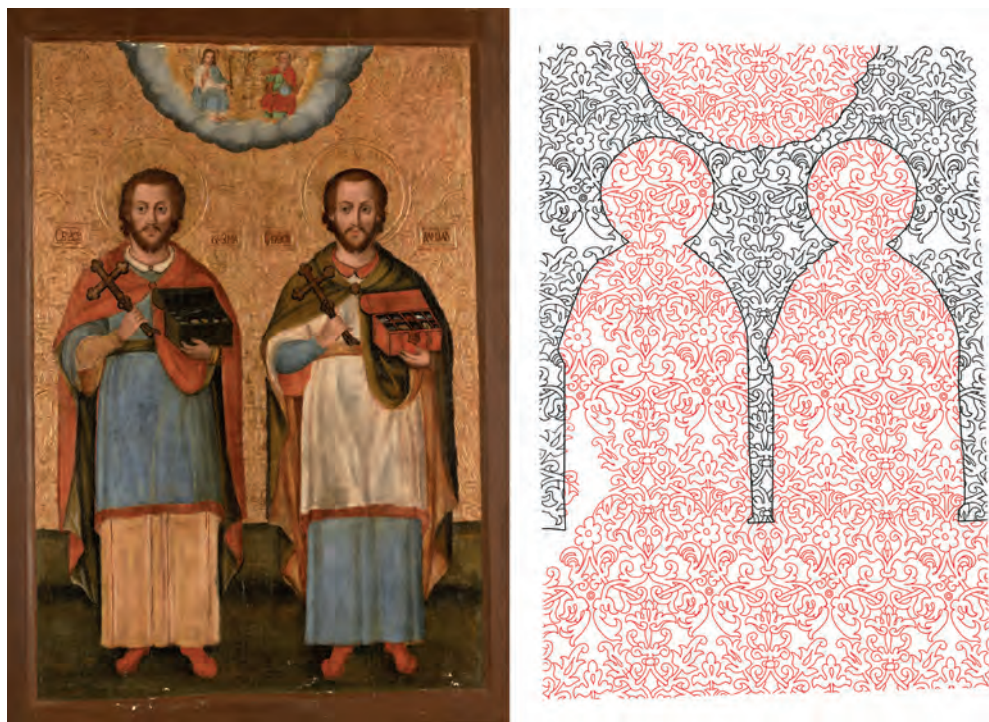
Module of the decorative
background pattern of icons from the
“Nowoberezowo group”

Na obecnym etapie badań nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić wymiarów poszczególnych motywów, zatem nie możemy z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, czy wszystkie tła wykonano przy pomocy tych samych matryc lub szablonów, choć wstępne obserwacje zdają się to potwierdzać. Powyższe analizy stylistyki partii malarskich i trybowań tła pozwalają nam postawić tezę, że nowoberezowskie ikony grupy „A” oraz ikony stanowiące przypuszczalnie relikty ikonostasu cerkwi w Rybołach niemal na pewno wyszły spod ręki tego samego rzemieślnika.

W kontekście rozważań nad ikonostasem nowoberezowskim trzecim dziełem należącym do parafii św. św. Kosmy i Damiana w Rybołach, które zasługuje na uwagę, jest ikona *Chrystus Pantokrator* w cerkwi cmentarnej w pobliskich Pawłach (il. 23). Wymiary obiektu są nieco większe (132 × górna krawędź 91, dolna krawędź 93 cm), a zamknięcie od góry półkoliste, należy zatem wykluczyć pochodzenie ikony z rybołowskiego ikonostasu. Inwentarze z lat 1757, 1773 i 1785 wzmiankują ołtarz boczny z obrazem „S. Spasa” lub „S. Spasytiela”³³, z którym hipotetycznie i bardzo ostrożnie można tę ikonę identyfikować. Złożone tło ozdobione jest reliefem o dokładnie tym samym deseniu (il. 24), jednak z racji trudnej dostępności ikony (jest zawieszona na dużej wysokości i trwale zamontowana w oszklonej skrzynkowej ramie), a także wobec odmiennych proporcji owego zabytku, nie jest



19. Schemat układu dekoracji tła ikony: a – *Matki Bożej Rybołowskiej*; b – *Matki Bożej z Dzieciątkiem*, cerkiew św. Jana Teologa w Nowoberezowie (pierwotnie w ikonostasie)
 Pattern of the decorative background arrangement: a – *Mother of God from Ryboły*; b – *Mother of God with Child*, Church of Saint John the Theologian in Nowoberezowo (originally in the iconostasis)



20. Schemat układu dekoracji tła ikony Św. św. Kosma i Damian, Wojszki, cerkiew Michała Archaniola
Pattern of the decorative background arrangement of the icon *Saints Cosmas and Damian*,
Wojszki, Church of Saint Michael the Archangel

na obecnym etapie możliwe stwierdzenie, czy mamy tu do czynienia z wykorzystaniem tych samych narzędzi do przenoszenia wzoru (matrycy, szablonu?), czy też innych materiałów powtarzających identyczne rozwiązania. Wić zdaje się prowadzona nieco cieńszą kreską, choć możliwe, że wrażenie to wynika z odmiennych proporcji ornamentu i postaci. Sposób malowania jest bliski pracom wymienionym powyżej, lecz podobieństwa nie są bezsporne. Choć należy odnotować dostrzegalne w wielu partiach ingerencje konserwatorskie z 2003 r., jak wynika ze sporządzonej wówczas dokumentacji, partie twarzy zachowały się zdecydowanie najlepiej³⁴. W modelunku dostrzegamy więcej subtelności, a sposób cieniowania jest bardziej łagodny, co widać np. w partiach oprawy oczu. Choć kształt gałek i brwi jest bardzo podobny, cienie w kąciach łuków brwiowych nie są tak kontrastowe, jak w pozostałych dziełach omówionej wyżej grupy „A”. Wyjątkowym elementem, którego nie widzimy na żadnej z zaprezentowanych wcześniej ikon, są delikatnie zaznaczone rzęsy, choć nie można wykluczyć, że dodano je w XIX lub XX w. Odmienne niż w przypadku zaprezentowanych wyżej obiektów są usta – nie tak wąskie i nabrzmiałe pośrodku. Być może wizerunek Chrystusa Pantokratora zamówiono nieco później w tymże warsztacie lub w tym samym wąskim kręgu rzemieślników, lecz wykonawcą był inny ikonopis. Kuszące byłoby zestawienie

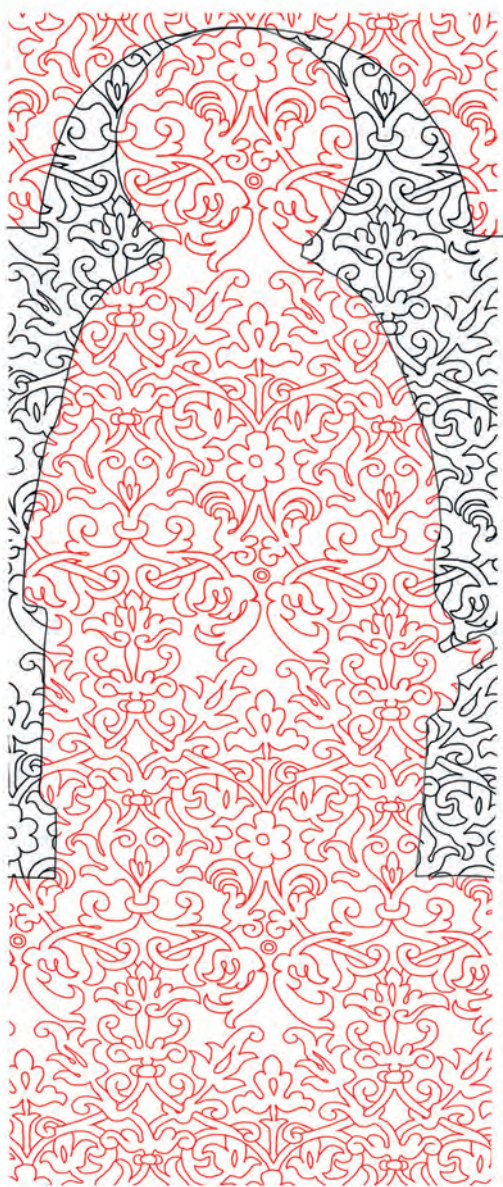


21. Reliefowa dekoracja tła ikon: a – apostoł (ewangelista?) z ikonostasu z Nowoberezowa; b – Św. św. Kosma i Damian, Wojszki, cerkiew Michała Archanioła; c – apostoł z ikonostasu z Nowoberezowa. Fot. P. Jamski, 2023–2024

Relief decoration of icon backgrounds: a – apostle (evangelist?) from the iconostasis of Nowoberezowo; b – Saints Cosmas and Damian, Wojszki, Church of Saint Michael the Archangel; c – apostle from the iconostasis of Nowoberezowo. Photo by P. Jamski, 2023–2024

obiekty z nowoberezowskim wyobrażeniem św. św. Włodzimierza, Borysa i Gleba – jak mniemamy, nieco późniejszym niż reszta ikon rzędów namiestnego i apostołskiego, lecz zarazem zbliżonym stylistycznie i zapewne pochodzącym z tego samego kręgu. Jest to wszak destrukt, choć może warto porównać zdobione motywem rzędów pereł wykończenie rękawów świętych kijowskich i Chrystusa na ikonie w Pawłach (il. 25). Wobec stanu zachowania obiektów owe luźne uwagi nie osiągają nawet rangi hipotez.

Paradoksalnie w sposób bardziej zdecydowany możemy wyrazić przypuszczenia co do autorstwa skradzionej w 1965 r. z cerkwi cmentarnej w Rybołach ikony Św. Jerzy, datowanej na wiek XVII, pochodzącej z cerkwi św. Jerzego w są-



22. Schemat układu dekoracji tła ikony apostoła z ikonostasu z Nowoberezowa
Pattern of the decorative background arrangement of the apostle icon from the iconostasis of
Nowoberezowo



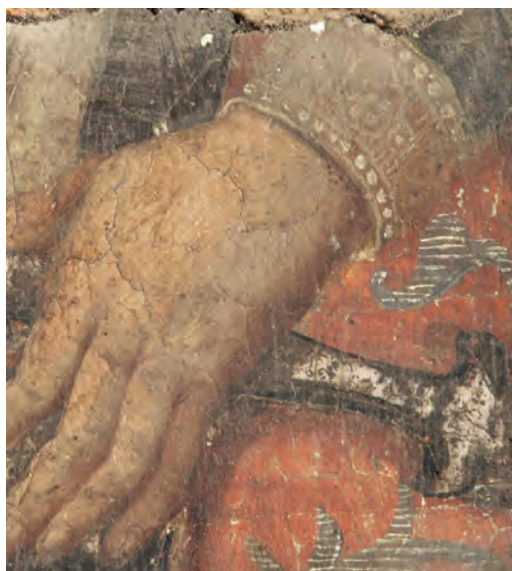
23. *Chrystus Pantokrator*, 2. poł. XVII w. (?), Pawły, cerkiew cmentarna św. Jana. Fot. P. Jamski, 2024
Christ Pantocrator, 2nd half of the 17th century (?), Pawły, Cemetery Church of Saint John.
Photo by P. Jamski, 2024



24. *Chrystus Pantokrator*, 2. poł. XVII w. (?), fragment reliefowej dekoracji tła, Pawły, cerkiew cmentarna św. Jana. Fot. P. Jamski, 2024
Christ Pantocrator, 2nd half of the 17th century (?), fragment of the relief decoration of the background, Pawły, Cemetery Church of Saint John. Photo by P. Jamski, 2024

siednich, oddalonych o 10 km Kożanach. Wygląd okazałych wymiarów malowidła (tempera na desce, 137 × 78 cm) znamy jedynie z fotografii z 1963 r. (il. 26)³⁵. Parafia w Kożanach istniała długo przed rokiem 1621, kiedy kolator, cześnik podlaski Maciej Lewicki uposażył duchownego³⁶. Niestety niewiele wiadomo na temat tamtejszej cerkwi i jej wyposażenia w czasach nowożytnych. Nieco dokładniejsze informacje pochodzą dopiero z lat 1773 i 1804. W 1773 r. wspomniano ikonostas (*deisus*) z ikonami apostołów i proroków, lecz nie pisano nic o umieszczonym w nim wyobrażeniu św. Jerzego. Najprawdopodobniej znajdowało się ono w ołtarzu bocznym poświęconym rzymskiemu męczennikowi, jak to opisano w roku 1804³⁷. W cerkwi cmentarnej św. Jerzego ikona została umieszczona w 1874 r.³⁸ W jej przypadku mamy do czynienia z rzadkim na tym terenie typem ikony z pełnopostaciowym wizerunkiem świętego pośrodku oraz mniejszymi scenami z jego męczeństwa po bokach i walki ze smokiem u dołu. Jedyne na Podlasiu analogie dla przedstawienia tego rodzaju – wyobrażenia świętego otoczonego mniejszymi scenami narracyjnymi – to należące do najstarszych w tym regionie ikony *Św. Mikołaj* w cerkwi parafialnej w Kleszczelach (powiat hajnowski, XVI lub pocz. XVII w.) i *Św. Nikita* w cerkwi św. Nikity Męczennika w Kostomłotach (powiat bialski, 1631, sygnowana przez Mikołaja z Baranowicz)³⁹. Natomiast trochę dalej na południe znajduje się *Podwyższenie krzyża* w dawnej cerkwi Podwyższenia Krzyża w Horostycie (datowana na XVI lub pocz. XVII w., powiat włodawski)⁴⁰. Ikona z cerkwi w Kożanach jest niewątpliwie nieco późniejsza, przy czym nie mamy pewności, w jakim stopniu była przekształcana. Pewne jest, że w 1845 r. została odnowiona (czyli *de facto* przemalowana), czego świadectwem była wypisana na niej data⁴¹. Skala ingerencji z tego czasu pozostaje nieznana. Przypuszczalnie również w XIX w. przycięto ją od góry do formatu prostokąta zamkniętego półkoliście, co widać po sposobie przecięcia scen w górnych narożach. Możliwe zresztą, że pierwotnie przedstawienia narracyjne znajdowały się również u góry (jak w Kleszczelach, Kostomłotach i Horostycie).

W kontekście niniejszych rozważań najważniejsze jest jednak zwrócenie uwagi na elementy, które budzą skojarzenia z ikonami z Nowoberezowa i obiektami rybołowskimi omówionymi powyżej. Pierwszą analogią jest reliefowa dekoracja tła. Co prawda na fotografii sprzed ponad 60 lat widać jedynie fragment owego zdobienia w lewym górnym rogu, lecz zestawienie ze zrekonstruowanym nowoberezowskim wzorem I pozwala stwierdzić, że został on zastosowany również na ikonie *Św. Jerzy* (il. 27a–b). Oczywiście ze względu na fakt, że dysponujemy jedynie słabym zdjęciem wyobrażenia świętego męczennika, w analizie porównawczej musimy skoncentrować się głównie na elementach jego rzymskiego ubioru zestawionych z przedstawieniem Michała Archaniola na drzwiach diakońskich ikonostasu nowoberezowskiego. W obu przypadkach możemy dostrzec bardzo podobny płaszcz, identyczny zaokrąglony kołnierzyk, jednakowe buty i nogawki oraz rękawy kaftana z charakterystycznym rozcięciem. Trudno oprzeć się wrażeniu, że twórca ikony *Św. Jerzy* przekształcił częściej stosowany przez siebie schemat przedstawienia Michała Archaniola. Być może stąd wynikają pewne mankamenty upodabiania postaci. Niezgrabne ułożenie lewej dłoni dzierżącej włócznię zdaje się nieznacznie zmienionym wariantem gestu trzymania pochwy miecza, który znamy



25. a – dłoń i rękaw św. Włodzimierza, fragment ikony *Św.św. Włodzimierz, Borys i Gleb* z ikonostasu z Nowoberezowa; b – fragment lamówki szaty Chrystusa, fragment ikony *Chrystus Pantokrator*, Pawły, cerkiew cmentarna św. Jana. Fot. P. Jamski, 2023–2024

a – hand and sleeve of Saint Vladimir, fragment of the icon *Saints Vladimir, Boris, and Gleb* from the iconostasis of Nowoberezowo; b – fragment of Christ's robe trim, fragment of the icon *Christ Pantocrator*, Pawły, Cemetery Church of Saint John. Photo by P. Jamski, 2023–2024

z Nowoberezowa i Drohiczyzna. Dodajmy, że forma fibuli spinającej płaszcz jest identyczna jak na przedstawieniu Michała Archanioła w Drohiczyźnie, co może być kolejnym argumentem przemawiającym za postrzeganiem omawianych tu obiektów jako zwartej grupy. Wobec powyższych spostrzeżeń stawiamy hipotezę, że również pochodzące z cerkwi w Kożanach i skradzione ze świątyni cmentarnej w Rybołach wyobrażenie św. Jerzego powstało w interesującym nas warsztacie.

Kolejnym obiektem wartym przywołania jest poważnie zniszczona ikona Hodegetrii w cerkwi parafialnej św. Proroka Eliasza w Podbielu koło Bielska Podlaskiego, ok. 30 km na południe od Rybołów i ok. 25 km na zachód od Nowoberezowa (il. 28). Jest ona wprawdzie datowana na wiek XVIII, jednakże kiedy na miejscu prowadzona była dokumentacja terenowa⁴², szerszy kontekst – prezentowany w niniejszym studium – pozostawał nieznanym. Cerkiew w Podbielu istniała już przed rokiem 1577, kolejna świątynia powstała być może w drugiej połowie XVII w., choć brakuje w tej kwestii pewnych źródeł (w 1727 r. określana jako „w pół stara”)⁴³. Możliwe, że z wyposażenia tej cerkwi – być może z ikonostasu – pochodzi przywoływana tu ikona. Niemal cała postać Marii z Dzieciątkiem przykryta jest ryzą, a tło zamalowano grubą warstwą kremowej farby olejnej. Twarze i dłonie Matki Boskiej i Jezusa – jedyne widoczne fragmenty dzieła – są szerniałe, li co jest spękane i z widocznymi ubytkami. Pod farbą pokrywającą tło widać jednak reliefową dekorację o układzie motywów identycznym jak na ikonach w Nowoberezowie, Rybołach i Wojszkach. Również proporcje zdają się te same, choć oczywi-



26. Św. Jerzy, 2. poł. XVII w. (?), Ryboły, cerkiew cmentarna św. Jerzego, pierwotnie w cerkwi św. Jerzego w Kozanach, skradziona w 1965 r. Fot. W. Smulikowski, 1963, Warszawa, Narodowy Instytut Dziedzictwa, karta zabytku ruchomego
Saint George, 2nd half of the 17th century (?), Ryboły, Cemetery Church of Saint George, originally from the Church of Saint George in Kozany, stolen in 1965. Photo by W. Smulikowski, 1963, Warsaw, National Heritage Institute, movable monument card



27. Fragment schematu tła ikony *Św. Jerzy*, Ryboły, cerkiew cmentarna św. Jerzego, pierwotnie w cerkwi św. Jerzego w Kożanach, skradziona w 1965 r.
Fragment of the background pattern scheme of the icon *Saint George*, Ryboły, Cemetery Church of Saint George, originally from the Church of Saint George in Kożany, stolen in 1965



28. *Matka Boża z Dzieciątkiem*, Podbiele, cerkiew św. Proroka Eliasza. Fot. P. Jamski, 2008
Mother of God with Child, Podbiele, Church of Prophet Elijah. Photo by P. Jamski, 2008



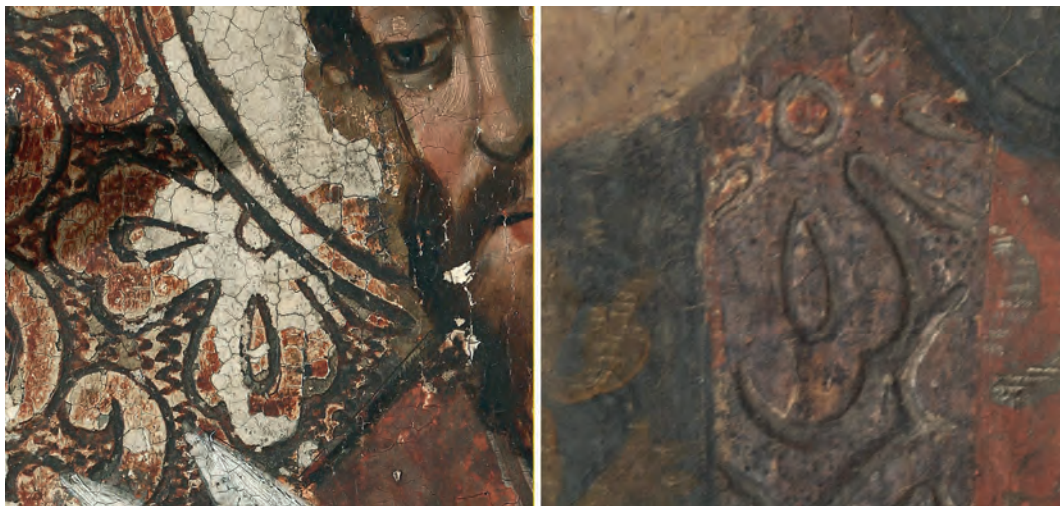
29. a – twarz Marii, fragment ikony *Matka Boża z Dzieciątkiem*, Podbiele, cerkiew św. Proroka Eliasza;
b – twarz Michała Archaniola, fragment ikony z drzwi diakońskich ikonostasu z Nowoberezowa.

Fot. P. Jamski, 2008, 2023

a – face of Mary, fragment of the icon *Mother of God with Child*, Podbiele, Church of Prophet Elijah;
b – face of Archangel Michael, fragment of the icon from the deacon's doors of the iconostasis of Nowoberezowo. Photo by P. Jamski, 2008, 2023

ście bez przeprowadzenia precyzyjnych pomiarów nie wyciągamy w tej kwestii jednoznacznych wniosków. Pomimo dramatycznego stanu zachowania partii twarzy, zwracają uwagę detale znane z ikon pochodzących z ikonostasów w Nowoberezowie i Rybołach: identyczny wykrój łuków brwiowych z charakterystycznym głębokim cieniem u nasady nosa, kształty oczu i wąskich ust o grubych wargach (il. 29a-b). Wobec powyższych uwag wyrażamy przypuszczenie, że ikona Hodegetrii w Podbielu została wykonana w warsztacie odpowiedzialnym za sporządzenie ikonostasu z Nowoberezowa. Oczywiście zastrzegamy przy tym, że owa konstatacja musi pozostać w zawieszeniu do czasu przeprowadzenia starannej konserwacji przywołanego tu obiektu.

Prowadząc rozważania w kwestii reliefowych zdobień tła, powróćmy do trójpłaszczyznowych paneli stanowiących pozostałości ikonostasów cerkwi w Szebryniu i Domaczewie. W przypadku pierwszego zabytku, którego stylistyka w partiach malarskich zdaje się bliska ikonom nowoberezowskim z grupy „A”, trybowane tło zachowane jest na wyobrażeniu św. Pawła. Cały układ dekoracji pozostaje na obecnym etapie badań niemożliwy do rekonstrukcji, choć nie ulega wątpliwości,



30. Fragmenty reliefowej dekoracji tła ikon: a – *Św. Paweł* z ikonostasu z cerkwi w Szebryniu w Muzeum Kultury Starobiałoruskiej w Mińsku, fot. ze zbiorów IS PAN; b – *Św. św. Włodzimierz, Borys i Gleb* z ikonostasu z Nowoberezowa, fot. P. Jamski, 2023

Fragments of the relief decoration of icon backgrounds: a – *Saint Paul* from the iconostasis of the church in Shebryn, now in the Museum of Old Belarusian Culture in Minsk, photo from the IS PAN collection; b – *Saints Vladimir, Boris, and Gleb* from the iconostasis of Nowoberezowo, photo by P. Jamski, 2023

że nie jest on tożsamy z zaprezentowanym wzorem I. Choć i w tym wypadku wiążące wnioski pozostają poza naszym zasięgiem, warto zwrócić uwagę na motyw czterolistnej rozety, który widzimy w dwóch miejscach po bokach głowy świętego. Zastanawiający jest fakt, że bardzo podobne rozety odnajdujemy w dwóch miejscach na nowoberezowskim przedstawieniu św. św. Włodzimierza, Borysa i Gleba (il. 30a–b), czyli malowidła, które prawdopodobnie zostało umieszczone w przegrodzie wtórnie (ale zapewne niewiele później). Niestety partie tła są na tej ikonie niemal całkowicie zniszczone, zatem nie da się stwierdzić, czy relief wycięto lub odbito zgodnie z tym samym schematem, co na ikonostasie shebryńskim, niemniej identyfikacji tej nie można wykluczyć.

Natomiast jeśli przyjrzymy się fotografiom paneli z ikonostasu cerkwi w Domaczewie – o partiach malarskich znacznie słabszych niż nowoberezowska grupa „A”, lecz o uderzająco bliskich rozwiązaniach kompozycyjnych – rozpoznamy w dekoracji tła te same motywy, które znamy z ikon grupy „A” w Nowoberezowie oraz z omówionych wyżej obiektów z Rybołów, Wojszek i Pawłów. Co więcej, w sposobie rozłożenia wici po bokach postaci uczniów Jezusa odczytujemy podobną logikę, a zatem niewątpliwie ten sam sposób operowania matrycą czy szablonem, co w przypadku dekoracji ikon rzędu apostołskiego przegrody z Nowoberezowa (il. 31a–c). Owe podobieństwa z pewnością nie są przypadkowe, choć oczywiście na obecnym etapie, (a być może nigdy), nie rozstrzygniemy, czy ikonostas z Domaczewa (pochodzący być może ze Sławatycz) powstał w tym samym warsztacie, co przegroda nowoberezowska, a różnice w sposobie malowania po-



31. Fragmenty reliefowej dekoracji tła ikon: a-b – z rzędu apostołskiego ikonostasu z Domaczewa, Muzeum Kultury Starobiałoruskiej w Mińsku, fot. ze zbiorów IS PAN; c – ewangelisty z ikonostasu z Nowoberezowa, fot. P. Jamski

Fragments of the relief decoration of icon backgrounds: a-b – from the apostolic tier of the iconostasis of Domachevo, Museum of Old Belarusian Culture in Minsk, photo from the IS PAN collection; c – evangelist from the iconostasis of Nowoberezowo, photo by P. Jamski

staci wynikają jedynie z zaangażowania innego członka zespołu rzemieślników i gruntownego przemalowania w okresie późniejszym, czy też mamy do czynienia z przykładem stosowania bardzo podobnych rozwiązań w większym środowisku artystycznym, być może przez dłuższy okres. Kwestia reliefowego zdobienia tła także wymyka się analizie zarówno ze względu na stan zachowania obiektu (wydaje się, że miejscami trybowanie jest zniszczone lub niefachowo „naprawione”), jak i na fakt, że nie znamy zabytku z autopsji.

Zastosowanie w dekoracji tła jednakowego reliefu nie musi oznaczać mechanicznego użycia tych samych matryc czy szablonów. Na datowanych na drugą połowę lub koniec XVII w. ikonach Hodegetrii (100 × 70 cm) i Chrystusa Pantokratora (100 × 67 cm) w monasterze Zwiastowania NMP w Supraślu, przeniesionych w 1972 r. z cerkwi w Połoskach (powiat bialski, il. 32)⁴⁴, widzimy dekorację tła o niemal identycznym rysunku (il. 33), lecz pewne elementy mają nieco inny kształt – przede wszystkim niektóre odcinki wici roślinnej wyprowadzono węższą linią. Partie figuralne są przemalowane, co uniemożliwia ich analizę stylistyczną, lecz nie wydaje się, by można było kojarzyć je z manierą ikon odnalezionych w Nowoberezowie. Cerkiew Św. Trójcy i św. Dymitra w Połoskach istniała od 1680 r.⁴⁵, zatem datowanie wymienionych obiektów na schyłek XVII w. zdaje się najwcześniejsze, jakie może być prawdopodobne. W dalszej kolejności wymienić należy ikony o tłach ozdobionych trybowaniem o wzorze niemal identycznym, lecz różniącym się kilkoma detalami (inny kształt części liści, kwiaty w miejscu cekinów). Pierwszy przykład to datowane na wiek XVIII przedstawienie Chrystusa Pantokratora



32. *Chrystus Pantokrator*, Supraśl, monaster Bożego Objawienia, pierwotnie Połoski, cerkiew Trójcy Świętej, wg Warszawa, Narodowy Instytut Dziedzictwa, karta zabytku ruchomego
Christ Pantocrator, Supraśl, Monastery of the Holy Epiphany, originally from Połoski, Church of the Holy Trinity, according to Warsaw, National Heritage Institute, movable monument card

(102 × 69 cm) w dawnej cerkwi unickiej (obecnie kościele) w Żeszczynce w powiecie białskim (niegdyś włodawskim)⁴⁶. Deseń analogiczny, lecz ze zniekształceniem niektórych elementów, odnajdujemy na pochodzącej zapewne z XVIII w. ikonie Chrystusa Pantokratora (105 × 76 cm) z cerkwi św. Mikołaja w Małorycie (Białoruś, obwód brzeski, rejon małorycki), przechowywanej w Narodowym Muzeum Sztuki w Mińsku⁴⁷. Tym, co również łączy stylistykę tego obiektu z ikoną z odległej o ok. 50 km Żeszczynki, jest linearny modelunek szat z zaznaczeniem fałdów twardymi konturami. Analogię z wyobrażeniem Chrystusa Pantokratora z Połosek (25 km na północ od Żeszczynki) stanowi natomiast niemal identyczny relief na nimbie Zbawiciela. Dodajmy, że Domaczewo i sąsiednie Sławatycze oraz wspomniany przy okazji wyobrażeń Michała Archanioła Czersk leżą między Małorytą a Żeszczynką (niewiele ponad 20 km na wschód od tej miejscowości). Jako prawdopodobnie późniejszy, pochodzący przynajmniej z początku, a najpewniej z połowy XVIII w., przykład dekoracyjnego przetworzenia tych samych motywów wskazać można wreszcie tło ikony Chrystusa Pantokratora w cerkwi Narodzenia Bogurodzicy w Dywinie (obwód brzeski, rejon kobryński) położonym ok. 45 km na wschód od Małoryty⁴⁸.

Nie jest zaskoczeniem, że tak duży zespół ikon i innych elementów, jakim są relikty ikonostasu z Nowoberezowa, okazał się stylistycznie powiązany z licznymi zabytkami regionu. Powyższe analizy, stanowiące – miejmy nadzieję – początek, a nie zwieńczenie pogłębionych badań, pozwoliły wskazać wiele obiektów wykazujących bliższe i dalsze pokrewieństwa z ikonostasem nowoberezowskim (ikonami grupy „A” i być może przedstawieniem św. św. Włodzimierza, Borysa i Gleba). Najbliższe to ikony z cerkwi w Rybołach zachowane tamże oraz w Wojskach i być może w Pawłach, a także pocho-



33. *Chrystus Pantokrator*, Supraśl, monaster Bożego Objawienia, pierwotnie Połoski, cerkiew Trójcy Świętej, wg Warszawa, Narodowy Instytut Dziedzictwa, karta zabytku ruchomego, fragment *Christ Pantocrator, Supraśl, Monastery of the Holy Epiphany, originally from Połoski, Church of the Holy Trinity, Warsaw, National Heritage Institute, movable monument card, fragment of the icon*



34. a – pilaster w rzędzie proroków ikonostasu z Nowoberezowa, fot. P. Jamski, 2023; b – fragment dekoracji snycerskiej ołtarza w kaplicy Podwyższenia Krzyża Świętego w Duboi koło Pińska, 4. ćw. XVII w. (?), fot. przed 1939, IS PAN, Fototeka; c – fragment ażurowej struktury carskich wrót ikonostasu z Nowoberezowa. Fot. P. Jamski, 2023
- a – Pilaster in the prophets' tier of the iconostasis from Nowoberezowo. Photo by P. Jamski, 2023;
 b – Fragment of the carved decoration of the altar in the Chapel of the Exaltation of the Holy Cross in Duboja near Pińsk, 4th quarter of the 17th century (?). Photo taken before 1939, IS PAN, Phototheque;
 c – Fragment of the openwork structure of the royal doors of the iconostasis from Nowoberezowo. Photo by P. Jamski, 2023

dzący z cerkwi w Kożanach (skradziony ze świątyni cmentarnej w Rybołach) wizerunek św. Jerzego i Hodegetria w Podbielu. Do owej „grupy nowoberezowskiej” zaliczamy fragment rzędu apostołskiego ikonostasu cerkwi w Szebryniu koło Brześcia, choć zastrzegamy, że nie znamy tego zabytku z autopsji. Najprawdopodobniej wszystkie te prace wyszły spod pędzla jednego rzemieślnika, chociaż nie mamy tej pewności co do ikon *Św. św. Włodzimierz, Borys i Gleb* w Nowoberezowie i *Chrystus Pantokrator* w Pawłach, które jednak bez wątpienia pochodzą z tego samego wąskiego kręgu. Naturalnie rezerwę zachowujemy także w sprawie atrybucji ikony *Św. Jerzy* z Kożan, bowiem obiekt ten znamy wyłącznie z fotografii sprzed ponad 60 lat. Problematyczna jest kwestia kompozycji wyobrażenia Michała Archaniola



35. a – *Św. św. Kosma i Damian*, fragment z widocznymi śladami po oryginalnym obramieniu, Wojszki, cerkiew Michała Archanioła, stan w czasie konserwacji (1999), wg K. Stawecki, *Dokumentacja konserwatorska ikony ś.ś. Kosmy i Damiana...*; b – *Zwiastowanie*, fragment obramienia, ikonoostas z Nowoberezowa.

Fot. P. Jamski, 2023

a – *Saints Cosmas and Damian*, fragment showing traces of the original frame, Wojszki, Church of Saint Michael the Archangel, condition during conservation (1999), according to K. Stawecki, *Conservation Documentation of the Icon Saints Cosmas and Damian...*; b – *Annunciation*, fragment of the frame, iconostasis from Nowoberezowo. Photo by P. Jamski, 2023

w Drohiczyń, którego stan zachowania nie pozwala na przeprowadzenie analizy stylistycznej. Przykuwają uwagę inne obiekty o kompozycjach bliskich rozwiązaniom zastosowanym w ikonostasie z Nowoberezowa: ikony Michała Archaniola z Czerska i dwa panele rzędu apostołskiego ikonostasu w pobliskim Domaczewie/Sławatyczach. Ten ostatni zabytek należy zarazem do grupy ikon o reliefowych zdobieniach tła identycznych jak w Nowoberezowie, Rybołach, Wojszkach, Podbielu i Pawłach lub bardzo podobnych. Zaliczamy do nich jeszcze ikony z cerkwi w Połoskach, Żeszczynce, Małorycie i Dywinie. Jak widać wszystkie wymienione obiekty – zarówno te z najściślejszej „grupy nowoberezowskiej”, jak i te, które wykazują dalsze z nią pokrewieństwa pochodzą z terenu pogranicza Podlasia i Zachodniego Polesia po obu stronach dzisiejszej granicy polsko-białoruskiej. Punktem wysuniętym najdalej na północ są Ryboły, najdalej na południe Czersk, a na zachód Drohiczyń leżący mniej więcej w połowie tego roboczo zarysowanego pasa. Dodajmy, że jak dotąd nie udało się odnaleźć analogii dla dużo słabszych artystycznie nowoberezowskich przedstawień proroków. Można wysunąć ostrożną hipotezę, że wykonał je członek warsztatu, któremu zazwyczaj powierzano zadania tego rodzaju – tworzenie ikon z najwyższego rzędu. Najczęściej jedynymi reliktaami dawnych ikonostasów są ikony z rzędu namiestnego, prawdopodobnie zatem zdecydowana większość prac owego rzemieślnika przepadła.

Być może na szczególną uwagę w owym geograficznym przeglądzie zasługuje Szebryń – wieś usytuowana kilkanaście kilometrów od Brześcia, najważniejszego ośrodka miejskiego na tym obszarze. Skoro – jak powiedziano wyżej, kolatorami cerkwi w Szebryniu byli proboszczowie fary w Brześciu – więcej niż prawdopodobne zdaje się, że w tym dużym i ważnym mieście zamówiono szebryński ikonostas, który hipotetycznie uznajemy za dzieło warsztatu odpowiedzialnego za wykonanie przegrody cerkwi w Nowoberezowie (oraz ikon „grupy nowoberezowskiej”). Nie zapominając o pozostałych obiektach, dodajmy, że Drohiczyń nad Bugiem dzieli od Brześcia wprawdzie ok. 100 km, lecz oba punkty na mapie łączy najbardziej niezawodna w czasach nowożytnych droga – rzeka. Nad Bugiem leżą również Domaczewo i Sławatycze, a w ich pobliżu Czersk, nieco dalej Żeszczynka, Połoski i Małoryta. Wskazując Brześć jako potencjalne miejsce działalności twórców ikonostasu z Nowoberezowa, należy podkreślić wysoką klasę artystyczną tego zabytku (podobnie jak ikon rybołowskich i szebryńskich). Trudno widzieć w tych obiektach produkty pokątnie działających rzemieślników z głębokiej prowincji. Akcentując te kwestie, trzeba też zwrócić uwagę na szczególną pozycję wymienionych parafii – szebryńska była wyjątkowo zamożna (6 włók ziemi trzykrotnie przewyższało standardowe uposażenie cerkwi)⁴⁹, natomiast rybołowska i nowoberezowska leżały w dobrach królewskich i powstały z monarszych fundacji, przy czym ta ostatnia to jedna z pierwszych parafii utworzonych po zawarciu unii brzeskiej. Fakty te być może nie mają większego znaczenia – ikonostas nowoberezowski został wszak zamówiony przez mieszkańców najbliższej okolicy – choć zarazem trudno owych koincydencji nie odnotować.

O ówczesnych realiach na tym terenie wiemy jednak niewiele i brakuje punktów odniesienia dla powyższych hipotez. Wśród wymienionych tu zabytków najbardziej zwartą grupę tworzą ikony z cerkwi bliżej Bielska – z Nowoberezo-

wa, Rybołów, Kożan i Podbiela. Dwie pierwsze wsie królewskie należały *de facto* do uposażenia starostwa bielskiego, kolatorami dwóch pozostałych byli przedstawiciele lokalnej szlachty. Nie wiadomo, czy w Bielsku – również ważnym mieście – działały w interesującym nas okresie warsztaty ikonopisarskie, lecz zdaje się to prawdopodobne. Być może „grupa nowoberezowska” i wymienione ikony z miejscowości położonych na południe od Brześcia o zbliżonych zdobieniach teł to dwie różne odnogi szerszego nurtu podlasko-zachodniopoleskiego malarstwa ikonowego. Możliwe też, że ojczyzną tej drugiej grupy była Małoryta, a nie Brześć.

Sądzymy, że w dalszych badaniach wskazane będzie przyjrzenie się niektórym obrazom z XVII w. zachowanym w kościołach katolickich omawianego regionu. W tym kontekście na uwagę zasługuje Hodegetria w kościele parafialnym św. Stanisława Biskupa Męczennika w Wereszczynie (powiat włodawski, obecna świątynia pochodzi z 1783 r., pierwotna z lat trzydziestych XVII w.)⁵⁰. Obraz oprawiony jest w metalową sukienkę, zatem niewidoczny pozostaje modelunek szat; nie wiemy również, jak opracowano tło zasłonięte tkaniną, lecz twarz Matki Boskiej – nosząca wprawdzie ślady przemalowań – wykazuje jednak podobieństwa do przedstawień Marii na ikonach Matki Bożej w Rybołach i Podbielu, a także Michała Archaniola i niektórych apostołów w Nowoberezowie. Dostrzegamy tu identyczne kształty nosa, ust, a zwłaszcza obramień oczu i łuków brwiowych. Wereszczyn leży ok. 100 km na południe od Brześcia, na obszarze Polesia Lubelskiego, lecz należy pamiętać, że jest to podobna odległość, jaka dzieli Brześć i Podbiel. Na obecnym etapie nie wysuwamy hipotez w kwestii ewentualnych związków tego obiektu z „grupą nowoberezowską”, a jedynie sygnalizujemy potrzebę poszerzenia perspektywy badawczej.

Jedno jest pewne – analiza relikwów ikonostasu nowoberezowskiego pozwala skojarzyć ze sobą wiele obiektów, których pokrewieństw wcześniej nie dostrzegano, a także prowokuje do stawiania nowych pytań. Jedno z nich – istotne zarówno dla kwestii autorstwa, jak i datowania – dotyczy technologii wykonywania reliefowych dekoracji teł ikon oraz proveniencji i przemian stylistycznych wykorzystywanych motywów. Ikony o zdobieniach zdradzających bliższe i dalsze pokrewieństwa z ikonostasem z Nowoberezowa w dotychczasowej literaturze datowane są w sposób dość ogólny na wiek XVII, jego schyłek lub przełom XVII i XVIII w. Jak wykazano, formy zrekonstruowanego w toku naszych badań ornamentu najpewniej podlegały ewolucji; można wskazać także rozmaite warianty zbliżonych repertuarów rozwiązań. W tym kontekście warto na marginesie wspomnieć kilka opublikowanych ikon (z tego samego terenu) o zdobieniach nie tak podobnych, lecz wykorzystujących zbliżone motywy lancetowatych liści i łodyg przeplecionych przez stylizowane pędy lub paki. Przypomnijmy choćby przechowywane w Muzeum Kultury Starobiałoruskiej w Mińsku ikony z lat czterdziestych–pięćdziesiątych XVII w.: *Pokrowa Matki Bożej* (z cerkwi św. Mikołaja w Małorycie), *Joachim i Anna oraz Zwiastowanie św. Annie* (w ujęciu symultanicznym, z cerkwi Przemienienia Pańskiego w Ołtuszu koło Małoryty), *Narodziny Bogurodzicy* (z cerkwi św. Mikołaja w Lachowcach, również koło Małoryty)⁵¹. Otwarte musi pozostać pytanie o źródła, z których czerpano wzory. Nie znamy rycin ornamentalnych rozpowszechniających tego rodzaju rozwiązania. Być może wzoro-

wano się na deseniach tkanin, często pochodzących jeszcze z końca XVI lub z początku XVII w.⁵² Zauważmy wreszcie – o czym pisaliśmy już wcześniej – że do tego rodzaju stylistyki nawiązano, malując szatę Chrystusa w scenie Deesis w Nowoberezowie⁵³. W tym kontekście wymienić trzeba również płaszcz Jezusa na ikonie Matki Bożej Rybołowskiej. Na obecnym etapie powyższe uwagi nie prowadzą do odpowiedzi na pytanie o zawężenie datowania zespołu relikwów stanowiącego temat niniejszych dociekań, choć intuicyjnie można wskazywać raczej trzecią ćwierć czy szerzej drugą połowę XVII w. Także zastosowane w ikonostasie nowoberezowskim manieryistyczne rozwiązania snycerskie – zarówno kojarzące się ze sztuką początku XVII w. zdobienia pilastrów, jak i chrząstkowo-małżowinowy ażur carskich wrót – na interesujących nas obszarach mogły współistnieć w ramach struktury jednego dzieła. Świetnym przykładem takiej koegzystencji był ołtarz kaplicy misji jezuitów w Duboi koło Pińska, datowany na czwartą ćwierć XVII w., niezachowany, znany jedynie z fotografii archiwalnej (il. 34a–c)⁵⁴.

Fakt, że poszczególne elementy z ikonostasu nowoberezowskiego przetrwały w stanie różnych etapów destrukcji, również ma znaczenie dla badań nad sztuką cerkiewną tego terenu i epoki. Pouczające w tej kwestii jest zestawienie wykonanego w trakcie konserwacji zdjęcia ikony *Św. św. Kosma i Damian* w Wojszkach (il. 10a, 35a)⁵⁵ z relikwami wyobrażenia Zwiastowania w Nowoberezowie (il. 35b). Po usunięciu z tej pierwszej ikony wtórnej ramy z XIX lub XX w. odsłoniły się ślady po pierwotnym obramieniu, które przypuszczalnie miało formę podobnych listew oraz rautów lub kaboszonów, jak w przypadku ikon nowoberezowskich. Na podobrazach obu malowideł widzimy wręcz podobne rozmieszczenie kołków mocujących ramę. Niestety w czasie konserwacji z 1999 r. wprowadzono rozwiązanie ahistoryczne, niemające nic wspólnego z malarstwem ikonowym tego okresu na badanym obszarze.

Skoro poruszamy kwestie konserwatorskie, należy zgłosić postulaty. Zabezpieczanie prawie wszystkich relikwów przegrody z cerkwi w Nowoberezowie trwa i z pewnością przyniesie znakomite efekty. Ważne jest przy tym, by toruńskiemu zespołowi konserwatorów udało się uzyskać finansowanie specjalistycznych badań, bowiem każde nowe ustalenie dotyczące ikonostasu nowoberezowskiego może być ważnym krokiem w kierunku rozpoznania sztuki cerkiewnej Podlasia i Polesia w dobie nowożytnej. Z powyższych rozważań wynika, że programem należy objąć również kredowo-klejową zaprawę gruntu. Być może uda się określić technikę wykonywania reliefowej dekoracji tła, co może okazać się kluczowe dla identyfikacji warsztatu. Konieczne jest również przeprowadzenie starannej konserwacji i badań przemalowanej Hodegetrii z Nowoberezowa, a także – zapewne w dalszej kolejności – wyobrażenia Matki Bożej z Dzieciątkiem w cerkwi w Podbielu. W jeszcze dalszej przyszłości byłoby dobrze powtórnie odrestaurować ikonę *Św. św. Kosma i Damian* w Wojszkach, od której lica miejscami odpajają się grunt (i przy okazji usunąć ahistoryczną ramę).

Najważniejszy postulat ma w obecnej sytuacji charakter marzenia – jest nim kontynuacja badań nad ikonostasem nowoberezowskim z dostępem do zbiorów białoruskich. Wstępnie zaobserwowane pokrewieństwa wśród obiektów z tamtejszych zbiorów wymagają weryfikacji. Przypuszczamy też, że za wschod-

nią granicą Polski zachowało się więcej zabytków powstałych w tym samym kręgu rzemieślników lub wręcz w tymże warsztacie. Działał w nim twórca o wyraźnej indywidualności artystycznej i choć prawdopodobnie nigdy nie poznamy jego imienia, powinniśmy poszukiwać jego dzieł o szczególnym oddziaływaniu duchowym (wszak ikona Matki Bożej Rybołowskiej otoczona jest kultem) i wybitnych walorach artystycznych. Naszym wielkim pragnieniem jest, by badania nad ikonostasem z Nowoberezowa pomogły zrozumieć sztukę cerkiewną jego czasu i miejsca, a także by zabytek ten łączył – prawosławnych i katolików, Polaków, Białorusinów oraz inne narody dawnej Rzeczypospolitej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Andrzejczak A., *Dokumentacja prac konserwatorskich ikony „Postać Chrystusa” z cerkwi w Pawłach (woj. podlaskie)*, Białystok 2003, mpis w Archiwum WUOZ, Białystok.
- Buczyło A., *Kształtowanie się sieci parafialnej Kościoła unickiego na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej w latach 1596–1795*, praca doktorska, promotor dr hab. J. Wroniszewski, prof. UMK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Wydział Nauk Historycznych, Instytut Historii i Archiwistyki, Toruń 2014.
- Iwanicka K., *Dokumentacja konserwatorska. Ryboły – ikona „Hodigitria”. Dokumentacja wykonana na zlecenie WKZ Białystok*, Warszawa 1979, mpis w Archiwum WUOZ, Białystok.
- Kułak A., *Unickie cerkwie drewniane na Podlasiu 1596–1875. Przemiany w architekturze i wyposażeniu wnętrza*, praca doktorska, promotor dr hab. J. Sito, prof. IS PAN, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2022.
- Stawecki K., *Dokumentacja konserwatorska ikony śś. Kosmy i Damiana z cerkwi fil. p.w. św. Michała Archanioła w Wojszkach*, Białystok 1999, mpis w Archiwum WUOZ, Białystok.

Opracowania

- Buczyło A., *Patronat Kościoła rzymskokatolickiego nad cerkwiami unickimi w powiecie brzeskoliteńskim w XVIII w. – wybrane zagadnienia*, [w:] *Unia Lubelska i jej dziedzictwo*, red. S. Nabywaniec, B. Lorens, S. Zabraniak, Rzeszów 2021.
- Charkiewicz J., *Tobą raduje się całe stworzenie... Ikony Bogarodzicy w Prawosławiu*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Warszawa 2009.
- Фіонік Д., *Нарыс гісторыі маюнтку ў Пудобіел’у да 1915 р.*, „Bielski Hostinec” 2011, nr 1.
- Флікоп-Світа Г.А., *Беларускі ікананіс XVI – першай паловы XX ст.* Альбом, Мінск 2019.
- Флікоп-Світа Г.А., *Іканастасы і алтары грэка-каталіцкіх храмаў Беларусі XVII – першай трэці XIX ст.* З электронным дадаткам, Мінск 2021.
- Gadomski J., *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460–1500*, Warszawa 1988.
- Ікананіс і алтарны жываніс Беларусі XVI – пачатку XIX стагоддзя*, рэд. У. Пракапцоў, Мінск 2021.

- Jamski P., Michalczyk Z., Nowicki J., *Ikonostas z XVII wieku w cerkwi św. Jana Teologa w Nowobereźowie – odkrycie zespołu Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce, „Biuletyn Historii Sztuki”* 2023, t. 85, nr 3.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, seria nowa, t. 12: Województwo białostockie*, red. M. Kałamajska-Saeed, z. 1: *Siemiatycze, Drohiczyn i okolice*, oprac. M. Kałamajska-Saeed, wstępna inwentaryzacja I. Galicka, H. Sygietyńska, Warszawa 1996.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, seria nowa, t. 12: Województwo podlaskie (białostockie)*, z. 3: *Powiat białostocki*, red. M. Zgliński, K. Kolendo-Korczak, oprac. K. Kolendo-Korczak, Z. Michalczyk, A. Oleńska, D. Piramidowicz, K. Uchowicz, M. Zgliński, Warszawa 2016.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, seria nowa, t. 12: Województwo podlaskie (białostockie)*, z. 4: *Powiat bielski*, red. M. Zgliński, oprac. Z. Michalczyk, D. Piramidowicz, K. Uchowicz, M. Zgliński, Warszawa 2019.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 8: Województwo lubelskie*, red. R. Brykowski, E. Smulikowska, z. 8: *Powiat włodawski*, oprac. E. Smulikowska, wstępna inwentaryzacja J. Rutkowska, Warszawa 1975.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 8: Województwo lubelskie*, red. R. Brykowski, E. Smulikowska, z. 2: *Powiat Biała Podlaska*, red. i oprac. K. Kolendo-Korczakowa, A. Oleńska, M. Zgliński, Warszawa 2006.
- Kolendo-Korczak K., *Kościół parafialny p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Brześciu, [w:] Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 1, red. M. Zgliński, Kraków 2013 (*Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. J.K. Ostrowski, cz. 5).
- Кравченко А.С., Уткин А.П., *Икона. Секреты ремесла*, Москва 1993.
- Maszczyk M.T., *Ikony w zbiorach Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2010.
- Michalczyk Z., Jamski P., Nowicki J., *Ikonostas z Nowobereżowa – odkrycie, konteksty, perspektywy, „Над Бугом і Нарвою” / „Nad Buhom i Narwoju”* 2024, nr 4.
- Mironowicz A., *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991.
- Музей старажытнабеларускай культуры. Альбом, укл. А.А. Ярашэвіч, Мінск 2004.
- Oleńska A., *Kaplica p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Duboi, [w:] Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 3, red. D. Piramidowicz, Kraków 2016 (*Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. J.K. Ostrowski, cz. 5).
- Оляніна С.В., *Обрамлення словом: ктиторські тексти на українській бароковій іконі, „Ikonosfera. Zeszyty Muzeum Ikon w Supraślu”* 2021, z. 10.
- Оляніна С.В., *Український іконостас. Символічна структура та іконологія*, Київ 2019.
- Помнікі мастацкай культуры Беларусі, укл. Б.А. Лазука, Мінск 2012.
- Сомова А.В., *Резные левкасы на памятниках темперной живописи, „Молодой учёный”*, 2022, № 20 (415).
- Sosna G., *Święte miejsca i cudowne ikony. Prawosławne sanktuaria na Białostocczyźnie*, Białystok 2001.

- Sosna G., Fionik D., *Parafia Ryboły, Bielsk Podlaski* 1999.
- Stalończyk L., *Zabytki ruchome zakonserwowane w latach 1980–1985 w województwie białostockim*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” 1995, nr 1.
- Tkaniny zabytkowe z okresu od XV do XVII wieku ze zbiorów krakowskich kościołów i klasztorów*, t. 1: *Tkaniny z XV i XVI wieku*, red. M. Krupa, Kraków 2021.
- Tomalska J., *Najstarsze ikony na Podlasiu – relikty z XVI wieku*, [w:] *Sztuka sakralna pogranicza*, t. 2: *Materiały z konferencji naukowej II Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Sakralnej Pogranicza*, Przemysł, 11–12.10.2013, Przemysł 2016.
- Tomalska J., *Unickie ikony na Podlasiu w XVII–XVIII wieku*, [w:] *Śladami unii brzeskiej*, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Lublin–Supraśl 2010.
- Шматаў В.Ф., Вецер Э.І., Мельнікаў М.П. і ін., *Ікананіс Заходняга Палесся XVI–XIX стст.*, выд. 2, Мінск 2005.
- Высоцкая Н.Ф., *Иконопись и алтарная живопись Беларуси XII–XVIII веков*, Минск 2012.

PRZYPISY

- ¹ Prace prowadzone w ramach realizacji projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki „Scalanie dziedzictwa. Inwentaryzacja i dokumentacja zabytków zachodniego pogranicza ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, nr rejestracyjny 11H 20 0036 88, kierownik prof. dr hab. Zbigniew Michalczyk.
- ² P. Jamski, Z. Michalczyk, J. Nowicki, *Ikonostas z XVII wieku w cerkwi św. Jana Teologa w Nowoberezowie – odkrycie zespołu Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2023, R. 85, nr 3, s. 109–146.
- ³ Referat na seminarium naukowym Zakładu Badań Podstawowych Historii Sztuki w naszym macierzystym Instytucie Sztuki PAN w Warszawie (7 listopada 2023); wystąpienie *Odkrycie ikonostasu z Nowoberezowa i co dalej?*, wygłoszone podczas sesji 770 lat dziejów pisanych Bielska Podlaskiego i dziedzictwo monasteru św. Mikołaja Cudotwórcy, Bielsk Podlaski, Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach (25 listopada 2023); prelekcja *O XVII-wiecznym ikonostasie z Nowoberezowa*, Hajnówka, Centrum Promocji Regionu „Czerlanka” (11 grudnia 2023).
- ⁴ Z. Michalczyk, P. Jamski, J. Nowicki, *Ikonostas z Nowoberezowa – odkrycie, konteksty, perspektywy*, „Над Бугом і Нарвою” / „Nad Buhom i Narwoju” 2024, nr 4, zvl. s. 26–28.
- ⁵ Z. Michalczyk, współpraca P. Jamski, J. Nowicki, *Scalanie dziedzictwa. Uwagi o reliktach kilku ikonostasów z XVII i XVIII w. z terenu Podlasia i Polesia*, referat wygłoszony na VI Międzynarodowym Kongresie „Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej”, Kraków, 17 października 2024.
- ⁶ Streszczamy tu informacje zawarte w naszym pierwszym artykule na ten temat: P. Jamski, Z. Michalczyk, J. Nowicki, *Ikonostas...*
- ⁷ Por. *Музей старажытнабеларускай культуры. Альбом*, укл. А.А. Ярашэвіч, Мінск 2004, s. 40–41; *Помнікі мастацкай культуры Беларусі*, укл. Б.А. Лазука, Мінск 2012, s. 38; Г.А. Флікоп-Світа, *Беларускі ікананіс XVI – першай паловы XX ст.* Альбом, Мінск 2019, s. 59, il. 64; таж, *Іканастасы і алтары грэка-каталіцкіх храмаў Беларусі XVII – першай трэці XIX ст. 3 электронным дадаткам*, Мінск 2021, s. 168–169, il. 307.
- ⁸ A. Buczyło, *Kształtowanie się sieci parafialnej Kościoła unickiego na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej w latach 1596–1795*, praca doktorska na kierunku historia, promotor dr hab. J. Wroniszewski, prof. UMK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Wydział Nauk Historycznych, Instytut Historii i Archiwistyki, Toruń 2014, s. 139–140, 151, 416, 510; tenże, *Patronat Kościoła rzymskokatolickiego nad cerkiewiami unickimi w powiecie brzeskoliteńskim w XVIII w. – wybrane zagadnienia*, [w:] *Unia Lubelska i jej dziedzictwo*, red. S. Nabywaniec, B. Lorens, S. Zabraniak, Rzeszów 2021, s. 134.

- ⁹ K. Kolendo-Korczak, *Kościół parafialny p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Brześciu*, [w:] *Kościoty i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 1, red. M. Zgliński, Kraków 2013 (Materiały do Dziejów Sztuki Sakralnej na Ziemiach Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej, cz. 5), s. 69.
- ¹⁰ Sposoby rozmieszczenia napisów na ukraińskich ikonostasach, w tym na zabytku z Rohatynia, analizowała C.B. Оляніна, w: *Обрамлення словом: ктиторські тексти на українській бароковій іконі*, „Ikonosfera. Zeszyty Muzeum Ikon w Supraślu” 2021, t. 10, s. 64.
- ¹¹ Por. C.B. Оляніна, *Український іконостас. Символічна структура та іконологія*, Київ 2019, s. 304, poz. 16.
- ¹² Por. M.T. Maszczak, *Ikony w zbiorach Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2010, s. 68–69, il. 81, 83.
- ¹³ В.Ф. Шматкаў, Э.І. Вецер, М.П. Мельнікаў et al., *Ікананіс Заходняга Палесся XVI-XIX стст.*, wyd. 2, Мінск 2005, s. 142, il. 8 (obiekt zreprodukowany jedynie ze wskazaniem rejonu brzeskiego); Г.А. Флікоп-Світа, *Беларускі ікананіс...*, s. 59, il. 65; też, *Іканастасы і алтары...*, s. 169–171, il. 308–310.
- ¹⁴ A. Buczyło, *Kształtowanie się...*, s. 507.
- ¹⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8, red. R. Brykowski, E. Smulikowska, z. 8: *Powiat włodawski*, oprac. E. Smulikowska, wstępna inwentaryzacja J. Rutkowska, Warszawa 1975, s. 43; A. Buczyło, *Kształtowanie się...*, s. 507.
- ¹⁶ Г.А. Флікоп-Світа, *Беларускі ікананіс...*, s. 26, il. 24, s. 59, il. 65.
- ¹⁷ *Katalog zabytków...*, seria nowa, t. 12: *Województwo białostockie*, red. M. Kałamajska-Saeed, z. 1: *Siemiatyckie, Drohiczyn i okolice*, oprac. M. Kałamajska-Saeed, wstępna inwentaryzacja I. Galicka, H. Sygietyńska, Warszawa 1996, s. 27, il. 187. Zob. też wzmianka: L. Stalończyk, *Zabytki ruchome zakonserwowane w latach 1980–1985 w województwie białostockim*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” 1991, nr 1, s. 65. Pomimo intensywnych poszukiwań nie udało się odnaleźć dokumentacji z przeprowadzonych prac – ani w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku, ani w archiwum parafialnym. Wygląd obiektu przed całkowitym odsłonięciem starszego, słabo widocznego malowidła znamy z fotografii Jerzego Szandomirskiego z 1982 r. [w:] *Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku, Archiwum* (dalej: WUOZ Białystok), karta zabytku ruchomego, nr 3000, *Drzwi diakońskie – św. Michał Archanioł*, oprac. M. Walkiewicz, 1982 (zob. też kopia: Warszawa, Narodowy Instytut Dziedzictwa; dalej: Warszawa, NID).
- ¹⁸ L. Stalończyk, *Zabytki...*, s. 65; *Katalog zabytków...*, seria nowa, t. 12: *Województwo białostockie...*, z. 1: *Siemiatyckie...*, s. 27, il. 187.
- ¹⁹ Por. Флікоп-Світа, *Іканастасы і алтары...*, s. 140–141, il. 197.
- ²⁰ Ikony zostały opublikowane w: G. Sosna, D. Fionik, *Parafia Ryboły*, Bielsk Podlaski 1999, s. 90–93; G. Sosna, *Święte miejsca i cudowne ikony. Prawosławne sanktuaria na Białostocczyźnie*, Białystok 2001, s. 274–285; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, seria nowa, t. 12: *Województwo podlaskie (białostockie)*, z. 3: *Powiat białostocki*, red. M. Zgliński, K. Kolendo-Korczak, oprac. K. Kolendo-Korczak, Z. Michalczyk, A. Oleńska i in., Warszawa 2016, s. 165, 341, il. 992, 998, 1001.
- ²¹ A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 69; G. Sosna, D. Fionik, *Parafia Ryboły...*, s. 19–20.
- ²² Odpis inwentarza znajduje się w zachowanym w archiwum parafialnym w Rybołach rękopisie: M. Krukowski, *Описание Рыболовского Прихода за двухсотлетний период с 1751 по 1951 год поданным архива Рыболовской церкви*, [Ryboły 1951]. Cytują go: G. Sosna, D. Fionik, *Parafia Ryboły...*, zwł. s. 89–91; A. Kułak, *Unickie cerkwie drewniane na Podlasiu 1596–1875. Przemiany w architekturze i wyposażeniu wewnątrz*, praca doktorska, promotor dr hab. J. Sito, prof. IS PAN, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2022, zwł. s. 486.
- ²³ Wymieniono: „Kwiat robiony na obrazie Najśw. Panny, koron srebrnych trzy, wotów srebrnych ośm, sześć pomniejszych, a dwa większe, relikwiarzyków trzy, agnusków dwa, obrazków na różnej blasze piętnaście, bisiorków sznurów trzy z krzyżykiem stalowym, szkaplerków para. Paciorów pozostałych białych szklanych sznurków siedem”. Cyt. za: G. Sosna, *Święte miejsca...*, s. 274; zob. też J. Charkiewicz, *Tobą raduje się całe stworzenie... Ikony Bogarodzicy w Prawosławiu*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Warszawa 2009, s. 229.
- ²⁴ G. Sosna, *Święte miejsca...*, s. 280.

- ²⁵ Ikona została wówczas zakopana i wydobyta w 1928 r., zob. G. Sosna, *Święte miejsca...*, s. 279; J. Charkiewicz, *Tobą raduje się...*, s. 229.
- ²⁶ K. Iwanicka, *Dokumentacja konserwatorska. Ryboły – ikona „Hodigitria”. Dokumentacja wykonana na zlecenie WKZ Białystok*, Warszawa 1979, mpis w Archiwum WUOZ, Białystok.
- ²⁷ K. Stawecki, *Dokumentacja konserwatorska ikony ś.ś. Kosmy i Damiana z cerkwi fil. p.w. św. Michała Archaniota w Wojskach*, Białystok 1999, mpis w Archiwum WUOZ, Białystok.
- ²⁸ А.С. Сомова, *Резные левкасы на памятниках темперной живописи, „Молодой учёный”* 2022, № 20 (415), s. 666.
- ²⁹ А.С. Кравченко, А.П. Уткин, *Икона. Секреты ремесла*, Москва 1993, s. 122.
- ³⁰ W literaturze przyjmuje się, że wzór bywał rysowany na arkuszu, następnie przenoszony na gładką powierzchnię gruntu i ręcznie wycinany. Zob. А.С. Сомова, *Резные левкасы...*, s. 666.
- ³¹ Za konsultację w tych kwestiach uprzejmie dziękujemy dr hab. Magdalenie Iwanickiej, prof. UMK.
- ³² Taki *modus operandi* znany jest z praktyki późnego średniowiecza, choćby z przykładów małopolskich, zob. J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460–1500*, Warszawa 1988, s. 102.
- ³³ A. Kułak, *Unickie cerkwie...*, s. 486.
- ³⁴ A. Andrzejczak, *Dokumentacja prac konserwatorskich ikony „Postać Chrystusa” z cerkwi w Pawłach (woj. podlaskie)*, Białystok 2003, mpis w Archiwum WUOZ, Białystok, zwł. il. 1–7 (stan przed konserwacją i w czasie oczyszczania).
- ³⁵ Warszawa, NID, karta zabytku ruchomego, nr PDL 000000008671, *Ikona – Św. Jerzy*, oprac. R. Brykowski, H. Sygietyńska, 1963. Zdjęcie wykonał W. Smulikowski. Opublikowana w: G. Sosna, D. Fionik, *Parafia Ryboły...*, s. 113, il. 42; D. Stankiewicz, *Kradzież z cerkwi w Rybołach, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”* 1999, nr 7, s. 302, il. 1.
- ³⁶ Zob. m.in. G. Sosna, *Święte miejsca...*, s. 186; *Katalog zabytków...*, seria nowa, t. 12: *Województwo podlaskie...*, z. 3: *Powiat białostocki...*, s. 114.
- ³⁷ A. Kułak, *Unickie cerkwie...*, s. 412.
- ³⁸ G. Sosna, D. Fionik, *Parafia Ryboły...*, s. 116.
- ³⁹ O ikonie w Kostomłotach zob. w: *Katalog zabytków...*, t. 8: *Województwo lubelskie*, z. 2: *Powiat Biata Podlaska*, red. i oprac. K. Kolendo-Korczakowa, A. Oleńska, M. Zgłiński, Warszawa 2006, s. LV, 142, il. 395–397; o obu ikonach: J. Tomalska, *Unickie ikony na Podlasiu w XVII–XVIII wieku*, [w:] *Śladami unii brzeskiej*, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Lublin–Supraśl 2010, s. 567–568; też: *Najstarsze ikony na Podlasiu – relikty z XVI wieku*, [w:] *Sztuka sakralna pogranicza*, t. 2: *Materiały z konferencji naukowej II Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Sakralnej Pogranicza*, Przemyśl, 11–12.10.2013, Przemyśl 2016, s. 92–95.
- ⁴⁰ *Katalog zabytków...*, t. 8, *Województwo lubelskie...*, z. 18, *Powiat włodawski...*, s. 19, il. 119. Określenie czasu powstania dzieła na wiek XVI lub pocz. XVII nie wydaje się prawdopodobne. Choć obiekt przypuszczalnie pochodzi z wieku XVII, trudno doprecyzować to datowanie i nie można wykluczyć wskazania XVIII stulecia.
- ⁴¹ G. Sosna, D. Fionik, *Parafia Ryboły...*, s. 116–117.
- ⁴² *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, seria nowa, t. 12: *Województwo podlaskie (białostockie)*, z. 4: *Powiat bielski*, red. M. Zgłiński, oprac. Z. Michalczyk, i in., Warszawa 2019, s. 190, il. 602–603.
- ⁴³ A. Buczyło, *Kształtowanie się...*, s. 124, 499; A. Kułak, *Unickie cerkwie...*, s. 576. Doroteusz Fionik podaje informację, jakoby cerkiew w Podbielu została ufundowana przez Kaszewskich ok. 1670 r., zob. Д. Фіонік, *Нарыс гісторыі маюнтку ў Пуодбіел’у да 1915 р.*, „Bielski Hostinec” 2011, nr 1, s. 6.
- ⁴⁴ *Katalog zabytków...*, seria nowa, t. 12: *Województwo podlaskie...*, z. 3: *Powiat białostocki...*, s. 214, il. 994–995. Informacja o pochodzeniu ikon z cerkwi w Połoskach: Warszawa, NID, karta zabytku ruchomego PDL 000 000 009 873, *Ikona Chrystus Pantokrator*, oprac. J. Pyzia, 1982; karta zabytku ruchomego PDL 000 000 009 874, *Ikona Matka Boska z Dzieciątkiem*, oprac. J. Pyzia, 1982.
- ⁴⁵ A. Buczyło, *Kształtowanie się...*, s. 499.
- ⁴⁶ *Katalog zabytków...*, t. 8: *Województwo lubelskie...*, z. 8: *Powiat włodawski...*, s. 78, il. 100.
- ⁴⁷ Рор. Н.Ф. Высоцкая, *Иконопись и алтарная живопись Беларуси XII–XVIII веков*, Минск 2012, poz. 42 (tu datowanie na XVII w.; jako miejsce pochodzenia eksponatu wskazana cerkiew Narodzenia Matki Bożej w Dywinie); *Ікананіс і алтарны жываніс Беларусі XVI – пачатку XIX стагоддзя*, рэд. У. Пракапцоў, Мінск 2021, s. 130–131, poz. 51 (tu datowanie na XVIII w. i szczegółowe informacje o pozyskaniu ikony podczas ekspedycji w 1970 r.).

- ⁴⁸ В.Ф. Шматаў, Э.І. Вецер, М.П. Мельнікаў і ін., *Ікананіс Заходняга...*, s. 156, il. 22 (obiekt zreprodukowany jedynie ze wskazaniem rejonu kobryńskiego, datowanie na wiek XVII); Г.А. Флікоп-Свіра, *Іканастасы і алтары...*, s. 115, il. 117 (reprodukcja wg zdjęcia w fototece Muzeum Kultury Starobiałoruskiej w Mińsku, datowanie na pocz. XVIII w.).
- ⁴⁹ A. Buczyło, *Patronat...*, s. 137.
- ⁵⁰ *Katalog zabytków...*, t. 8: *Województwo lubelskie...*, z. 18: *Powiat włodawski...*, s. 49, il. 90.
- ⁵¹ Por. *Ікананіс і алтарны жываніс...*, s. 32–35, poz. 2–3, s. 44–45, poz. 8.
- ⁵² Por. np. niektóre szaty liturgiczne skatalogowane w kościołach i klasztorach krakowskich: *Tkaniny zabytkowe z okresu od XV do XVII wieku ze zbiorów krakowskich kościołów i klasztorów*, t. 1: *Tkaniny z XV i XVI wieku*, red. N. Krupa, Kraków 2021, s. 220–222, poz. 50 (ornat z 2. poł. XVI w. w klasztorze franciszkanów), s. 223–225, poz. 51 (ornat z 4 ćw. XVI w. w klasztorze kamedułów na Bielanach), s. 234–236, poz. 54 (dalmatyka z 2. poł. lub 4. ćw. XVI w klasztorze dominikanów), s. 240–244, poz. 56–57 (ornat i stula z 2. poł. lub 4. ćw. XVI w klasztorze franciszkanów).
- ⁵³ P. Jamski, Z. Michalczyk, J. Nowicki, *Ikonostas...*, s. 120–121.
- ⁵⁴ Fototeka IS PAN, 26719; zdjęcie zostało opublikowane w: A. Oleńska, *Kaplica p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Duboi*, [w:] *Kościół i klasztor...*, t. 3, red. D. Piramidowicz, Kraków 2016, s. 229–230, il. 495–497.
- ⁵⁵ K. Stawecki, *Dokumentacja...*, il. 5.

THE NOWOBEREZOWO ICONOSTASIS. IN SEARCH OF CREATORS AND KINSHIPS

In April 2023, a research team from the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences: Prof. Zbigniew Michalczyk, Piotr Jamski and Dr Jan Nowicki discovered 20 fragments of an iconostasis in the attic of the Orthodox filial church of St John the Theologian at Nowoberezowo near Hajnówka. The forms of the iconostasis made it possible to tentatively date it to the second or third quarter of the seventeenth century. It is estimated that some 60 per cent of the original substance of the iconostasis has survived. The discovery was made during a field inventory-taking of historical monuments in the Hajnówka district, which is due to culminate in the publication of the next volume in the series *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. Owing to the urgent need to secure the relics of the iconostasis, the findings were presented in a separate article in "Biuletyn Historii Sztuki" (vol. 85, 2023, no. 3), accompanied by extensive photographic documentation and a proposed reconstruction of the structure. The Orthodox church of St John the Theologian was built in 1771, but the iconostasis discovered by the team comes from an earlier church in this locality, where the parish was founded by King Sigismund III Vasa and Constance of Austria in 1618. Although at the current stage of research it is not possible to precisely date it, there is no doubt that this iconostasis is the oldest object of its kind to have survived in the Podlachia region.

Currently, the relics of iconostasis are undergoing conservation at the Centre for Research and Conservation of Cultural Heritage at Nicolaus Copernicus University in Toruń. Documenting a new stage in the research on the iconostasis, this article constitutes an attempt to place it in the broader context of Orthodox art in Podlachia and Western Polesia, and to establish, by means of comparative analyses, analogies that would be helpful in determining the workshop, or at least the circle in which the Nowoberezowo iconostasis was created.

Both the manner of painting and the ornamental decoration of the backgrounds of the individual icons were analysed. On this basis, it proved possible to distinguish a group of objects showing such clear stylistic similarities that it must be assumed they were made in the same workshop. It is even possible that they were made by the same hand; this would have been the craftsman who created significant parts of the Nowoberezowo iconostasis, namely the icons of the Apostle and Sovereign tiers (including the repainted Hodegetria icon, held in the church and not yet undergoing conservation). The group of objects displaying the closest analogies, which has been given a working name of the “Nowoberezowo group”, includes, first of all, icons from the iconostasis at the Orthodox church of Sts Cosmas and Damian at Ryboły, namely, the icon of Our Lady of Ryboły, preserved in situ and greatly venerated, and the image of Sts Cosmas and Damian now in the chapel of Michael the Archangel in Wojszki; also, the icon of Christ Pantocrator in the cemetery church in Pawły, which belongs to the same parish of Ryboły, should possibly be counted into this group. Other icons that probably belong to this group as well are an image of St George from the church in the nearby Kożany (in the late nineteenth century relocated to the cemetery church in Ryboły, from where it was stolen in 1965), as well as a Hodegetria in the church in Podbiele, even though heavily repainted and hidden under a revetment (*riza*). A fragment of the Apostle tier of the iconostasis of an Orthodox church in Shebryn (Шэбрын, Szebryń) near Brest may also belong the group in question, although with a reservation, since the authors of the article know it from a photograph. The composition in the depiction of Michael the Archangel located in the church of St Nicholas in Drohiczyn (probably originally the Deacons’ Doors of the iconostasis in the Orthodox church of St George in the same locality) is an equally problematic issue. This composition is almost identical to that in the depiction of Michael the Archangel in Nowoberezowo, but a stylistic analysis of this icon cannot be conducted due to its state of preservation. Other noteworthy icons whose compositions are close to the solutions applied in the Nowoberezowo iconostasis are the icons of the Archangel Michael in Chersk (Чэрск, Czersk) and two panels of the Apostle tier of the iconostasis from the nearby Damachava (Дамачава, Domaczewo, now in the Museum of Old Belarusian Culture in Minsk). The latter belong, in addition, to the group of icons with relief background ornamentation identical with or very similar to that in the Nowoberezowo, Ryboły, Wojszki, Podbiele and Pawły icons. Icons from the Orthodox churches in Połoski, Żeszczynka, Malaryta (Маларыта, Małoryta) and Dzivin (Дзівін, Dywin) are also included in this group.

All the icons mentioned above, both those belonging to the strictest “Nowoberezowo group” and those that show more distant affinities with it, come from the borderland of Podlachia and Western Polesia on both sides of the present-day Polish-Belarusian border. Given that the rectors of the Brest parish acted as patrons (*collatores*) of the Uniate church in Shebryn, it is likely that the Shebryn iconostasis was commissioned in that city, which in turn leads to the cautious conjecture that the workshop responsible for the making of the Nowoberezowo iconostasis and the group described herein operated in Brest. It must be emphasised, however, that the objects with the closest analogies with it come from the Bielsk area (Ry-

boły, Kożany, Podbiele). It is probable that icon-painting workshops operated in this town, although no sources are known to confirm this.

Translated by
Klaudyna Michałowicz

EMIL KALINOWSKI

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

Figura Świętej Rodziny w Kuleszach Kościelnych (Rokitnicy)

Słowa kluczowe: Kulesze Kościelne, figura Świętej Rodziny, rzeźba renesansowa, rzeźba drewniana, fundacje pobożne

Key words: Kulesze Kościelne, figure of the Holy Family, Renaissance sculpture, wooden sculpture, pious foundation

Przedmiotem niniejszego opracowania jest niewątpliwie jeden z najcenniejszych nie tylko pod względem historycznym, ale i artystycznym zabytek sztuki sakralnej z terenu obecnego powiatu wysokomazowieckiego. Figura Świętej Rodziny z kościoła parafialnego w Kuleszach Kościelnych, o której tu mowa, posiada także duże znaczenie religijne i tożsamościowe dla mieszkańców tej wspólnoty. Świadczy o tym determinacja, z jaką zabiegali oni przez dwie i pół dekady o jej powrót do kuleskiej świątyni parafialnej z Łomży (starania powiodły się w 2011 r.)¹, gdzie po przedłużającej się konserwacji zabytku prawdopodobnie zamierzano włączyć go do zbiorów Muzeum Diecezjalnego. Warto zatem przybliżyć, na podstawie znanych źródeł i istniejących opracowań², dzieje samej figury i jej otoczenia, a także sylwetkę osoby, z którą wiążą się najstarsze świadectwa o obecności tejże w Kuleszach.

Kulesze Kościelne to dziś siedziba gminy wiejskiej tej samej nazwie, położona nad rzeką Rokitnicą ok. 11 km na północ od Wysokiego Mazowieckiego. Początki miejscowości sięgają pierwszej połowy XV w. Przed 1421 r. osiedlił się tutaj drobnorycerski ród Kuleszów herbu Ślepowron, wywodzący się z Żelechów (dawniej też: Żelechowa) w ziemi płockiej na Mazowszu, niedaleko Płońska. Opiewające na ok. 60 włók³ nadanie któregoś z książąt rządzących wówczas przyszłym Podlasiem – księcia warszawskiego Janusza I lub wielkiego księcia litewskiego Witolda – dało początek rozległej okolicy szlacheckiej. W okresie swojego największego rozrostu składała się ona z 11 wiosek: Kulesze-Rokitnica (obecnie: Kościelne), -Podawce, Podlipne, -Litwa Stara oraz -Litewka, -Miziołki (obecnie: Niziołki) Stare oraz -Dobki, -Wykno Stare i Nowe, -Kursztaki i -Wola (Wólka)⁴. Niekiedy zaliczano do

niej także Kulesze-Biki, w rzeczywistości jednak – i tak jest również teraz – była to wioska stanowiąca część dóbr sąsiednich, należących do rodu Czarnowskich herbu Cholewa⁵, właścicieli Czarnowa. Ta zaś w większości znajdowało się już po zachodniej stronie przebiegającej przez te tereny granicy polsko-litewskiej (do 1569 r.) i mazowiecko-podlaskiej (do 1795 r.)⁶. Przypadek ten dobrze obrazuje skomplikowane dzieje sąsiedztwa Mazowsza i Wielkiego Księstwa Litewskiego w XV i XVI stuleciu⁷.

Kuleszowie, podobnie jak wiele innych szlacheckich rodów w okolicy i na całym zachodnim Podlasiu, jak i przylegającym doń wschodnim Mazowszu, ufundowali w swych dobrach kościół, który stał się zaczątkiem parafii. Pierwsza wzmianka o katolickiej świątyni i jej kapłanie pochodzi z 1471 r.⁸ Potwierdzeniem tej fundacji był dokument wystawiony ponad dwie dekady później, w 1493 r., przez biskupa łuckiego Jana Andruszewicza podczas zakrojonej na szeroką skalę akcji porządkowania spraw samorządnie powstających na tym terenie wspólnot parafialnych pod względem formalnoprawnym⁹. Parafia w Kuleszach należała do tego biskupstwa aż do upadku Rzeczypospolitej. Później podzieliła losy północno-zachodniej części diecezji, która znalazła się najpierw pod panowaniem pruskim, potem zaś (1806/1807–1815) w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (Kongresowym), wreszcie w wolnej Polsce (1918). I tak kolejno podlegała tworzonemu tutaj biskupstwu wigierskiemu (1799), sejneńskiemu *vel* augustowskiemu (1818) i łomżyńskiemu (1925)¹⁰.

Obecny, murowany w stylu neogotyckim kościół parafialny w Kuleszach pochodzi z początku XX w. Jego powstanie poprzedziło istnienie nieprzerwanie od drugiej połowy XV stulecia trzech świątyń drewnianych, z których pierwsze dwie z upływem czasu uległy zniszczeniu, trzecią zaś, wystawioną pod koniec XVIII w. na miejsce poprzedniej, strawił pożar w 1908 r.¹¹ Znane źródła pozwalają przyjąć, że figura Świętej Rodziny znalazła się w kościele w Kuleszach najpóźniej w 1651 r.¹² Według autorki odnośnego zeszytu katalogu zabytków sztuki Marii Kałamajskiej-Saeed, która określiła ją jako „gotycko-renesansową”, pochodzi ona z ok. połowy XVI w. czy nawet z pierwszej połowy tego stulecia¹³. Jeśli założyć, że rzeźba została oryginalnie wykonana dla parafii kuleskiej i wskazana datacja jest trafna, wówczas należałoby przyjąć, że jej fundatorem był jeden z dwóch wyróżniających się w tym okresie plebanów – ks. Piotr Arciechowski (proboszcz w latach 1546–1560), sekretarz królewski, zmarły jako biskup nominat kamieniecki, lub jego następca ks. Mikołaj Kołaczkowski (proboszcz w latach 1560–1592, wcześniej komendarz od 1546 r.), archidiakon łucki¹⁴. Możliwa jest jednak także inna wersja zdarzeń – że jej powstanie zlecił lub skądś zakupił ją ks. Stanisław Kulesza, fundator ołtarza wielkiego, w którego centralnym punkcie umieszczono ową grupę figuralną w roku 1651. Warto w tym miejscu przytoczyć dłuższy fragment opisu ks. Stanisława Ludwika Jamiołkowskiego (z ok. 1884 r.), oparty na niezachowanym przebiegu wizytacji przeprowadzonej niespełna dwie dekady po fundacji ks. Kuleszy (1670) wraz z osobistymi uwagami kronikarza parafii o znanym mu bezpośrednio zabytku:

Ołtarzów w tym pierwszym kościele w czasie owej wizyty w roku 1670 było cztery: wielki, lubo nie dość dokładnie opisany, ale niezawodnie ten,



1. Figura Świętej Rodziny z Kulesz Kościelnych przed renowacją, ok. 1980–1982 r., fot. M. Bronarski.

Źródło: *Katalog zabytków Sztuki w Polsce. Seria nowa*, t. 9: *Województwo łomżyńskie*, z. 2: *Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*, red. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1986, fig. 199

Figure of the Holy Family from Kulesze Kościelne before the renovation, circa 1980–1982, photo by M. Bronarski. Source: *Katalog zabytków Sztuki w Polsce. Seria nowa*, t. 9. *Województwo łomżyńskie*, z. 2. *Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*, ed. by M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1986, fig. 199

który w roku 1872 usunięto i który dziś na składzie leży. Jest to przecie sprzęt kościelny godny opisania. W stylu renesansowym, cały rzeźbiony w kwiaty, liście, z ładnymi główkami aniołków zamiast sporników. „Cyborium in medio huius altaris non extat”, powiada wizyta i aż do ostatka cyborium – raczej tabernakulum – było osobno dorobione a nędzne. Zamiast obrazu we środku ołtarza była grupa rzeźbiona, zwana ś[w]. Rodziną. Wizyta pisze, że to wyobrażenie „Beatissimae Virginis Mariae et sancti Josephi et alii”. W rzeczy samej jest to Najświętsza Panna ze ś[w]. Józefem oraz ś[w]. Joachim i ś[w]. Anna z Dzieciątkiem Jezus pośród dwóch par. W wyższej kondygnacji był obraz ś[w]. Bartłomieja, przystojny („decens”), który nie wiemy, gdzie się zapodział; lubo ówczesny „decens” może być ten bohomas, co i dziś jest na składzie. Na wierzchu („in superficie” – pewnie ołtarza) było Imię Jezus. [...] Zamiast cyborium, czyli tabernakulum była u dołu owej grupy rzeźbionej, jako i teraz widzieć to można, szafeczka „ad instar cistae extructum”, powiada wizyta, w której się przechowywało Najświętszy Sakrament dobrze zamknięty. Na boku ołtarza była kolumna „antiquo more comparata”, a w niej oleje święte. Dalej była chrzcielnica, piękna zapewne, ta sama, którą i dziś mamy, lecz bez zamknięcia¹⁵.

Tekst inskrypcji z tegoż ołtarza, napisany „złożonemi literami”, wynotował ks. Jamiołkowski z zachowaniem jego oryginalnego układu¹⁶:

Ad laudem et ad gloriam
trini et unius Dei et ad
Deiparae Virginis Mariae
Sancti(ue) Bartholomaei ho-
nore[m] hoc majus
altare Ad(modu)m R(ever)endus
D(omi)nus Stanislaus
Kulesza paroch(us)
Turo[s]nensis Collator
hujus ecclesiae Kulesen(sis) propriis
sumptibus suis erexit
et comparavit.
Anno D(omi)ni 1651
die 25 Novembris.

Opus manuum mearum ne
despicias Domine
sed parce pec-
catis meis.

Violator operis
mei infelix esto.

Tłumaczenie¹⁷:

Na cześć i chwałę Trójjedynego Boga i Bogurodzicy Dziewicy Maryi oraz ku czci św. Bartłomieja ten ołtarz wielki Wielce Czcigodny Pan Stanisław Kulesza, proboszcz turośnieński, kolator tegoż kościoła kuleskiego, własnym kosztem swym wystawił i wyposażył.
Roku Pańskiego 1651, dnia 25 listopada.



2. Figura Świętej Rodziny z Kulesz Kościelnych po renowacji, ok. 2011-2012 r., autor fot. nieznany.

Źródło: obraz-cegiełka na rzecz budowy ołtarza Świętej Rodziny w posiadaniu autora
Figure of the Holy Family from Kulesze Kościelne after the renovation, circa 2011-2012, photo
by unknown author. Source: donation image for construction of the Holy Family altar, owned
by the author

*

Dziełem rąk moich nie gardź, Panie, lecz odpuść grzechy moje.

*

Świątokradca mego dzieła niechaj będzie nieszczęsny.

Dla badań nad proveniencją figury Świętej Rodziny szczególnie ważne jest określenie znajdujące się na końcu pierwszego, głównego fragmentu inskrypcji: „*propriis sumptibus suis erexit et comparavit*”. Można je rozumieć dwojako ze względu na wieloznaczność łacińskiego czasownika *comparo*, *comparare*. Pierwsza interpretacja, której użyłem w swym tłumaczeniu powyżej, świadczyłaby, że ks. Kulesza swoim kosztem wznosił i **wyposażył** cały ołtarz ze wszystkim, co się na nim znajduje. Druga, również możliwa, mogła odnosić się do nieco innego pola semantycznego: wznosił i **urządził**, względnie – **zestawił**. Wówczas można byłoby przyjąć, że przynajmniej część elementów wystroju ołtarza od dawna była w posiadaniu parafii w Kuleszach. Datowanie Marii Kałamajskiej-Saeed na połowę XVI w. wobec swej lakoniczności – jakkolwiek przyjętej w konwencji *Katalogu* – i braku szerszego uzasadnienia, przy zachowaniu wielkiej rewerencji dla tej zasłużonej badaczki, w moim przekonaniu nie rozstrzyga tej sprawy ostatecznie. Należy bowiem pamiętać o długim trwaniu późnogotyckich (a zapewne także renesansowych i manierystycznych) form architektonicznych i artystycznych na wschodnim Mazowszu i zachodnim Podlasiu¹⁸. Warto podkreślić relację ks. Jamiółkowskiego, wedle którego cały ołtarz miał postać renesansową. Wówczas mielibyśmy do czynienia z jednością stylistyczną całego projektu, ukończonego w 1651 r. Z drugiej jednak strony, jak wskazują historycy sztuki, XIX-wieczni księża często jeszcze nie odróżniali stylu barokowego od renesansowego¹⁹.

Wydaje się, że kwestii tej nie sposób rozstrzygnąć bez pogłębionych badań laboratoryjnych, np. dendrochronologicznych lub radiowęglowych, materiału użytego do wyrzeźbienia figury. Tak czy inaczej, wedle posiadanych obecnie danych, osobą w największym stopniu związaną ze znalezieniem się zabytku w Kuleszach jest ów ks. Kulesza. Warto zatem przybliżyć jego sylwetkę²⁰. Stanisław Kulesza był synem Mateusza i Róży z Krajewskich²¹. Wywodził się z gałęzi Kuleszów o przydomku Ładuga, dziedziczących w Wyknie Nowym²². Jak sam podkreślał w cytowanej inskrypcji, jego rodzina należała do kolatorów parafii kuleskiej. Jako czołowi patroni kościoła występowali jego ojciec (1635), brat Jakub (1651) i on sam (1657)²³. Przydomek Ładudzik, Ładuga w znanych źródłach po raz pierwszy przypisano żyjącemu w XVI w. dziadkowi i zarazem imiennikowi księdza – Stanisławowi (notowany w latach 1562–1607)²⁴. Ojcem tegoż był Mikołaj, lecz imię to nosiło w owym czasie wielu dziedziców tej części Kulesz²⁵, więc na tym etapie badań trudno ustalić wcześniejszą genealogię interesującej nas linii. Cytowany już wielokrotnie ks. Jamiółkowski łączył z Ładugami wpływową gałąź Kuleszów-Stanisławowiczów, która wydała dwóch Janów, ojca i syna – odpowiednio: sędziego grodzkiego brańskiego i komornika ziemskiego bielskiego oraz wojskiego, a potem chorążego ziemskiego bielskiego. Wydaje się jednak, że niezwykle zasłużony kapłan i kronikarz nie miał w tym przypadku racji²⁶. Staropolskie słowo ‘ładuga’ oznaczało towar przewożony na statku, stąd powszechna dziś forma ‘ladu-



3. Pierwotne umiejscowienie figury w południowej nawie (na zdj. w głębi), wrzesień 1986 r. fot. P. Maliszewski. Źródło: https://zabytek.pl/pl/obiekty/kulesze-koscielne-kosciol-par-pw-sw-bartlomiejja/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_20_EN.257752/8 [dostęp: 16 IX 2024]

The original placement of the figure in the south nave (in the background of the photo), September 1986, photo by P. Maliszewski. Source: https://zabytek.pl/pl/obiekty/kulesze-koscielne-kosciol-par-pw-sw-bartlomiejja/dokumenty/PL.1.9.ZIPOZ.NID_N_20_EN.257752/8 [access: 16 IX 2024]

nek²⁷. Możliwe zatem, że przydomek ten otrzymał od sąsiadów ów pierwszy Stanisław albo jego przodek w związku z zajmowaniem się splanem zboża lub towarów leśnych żeglownymi rzekami do Gdańska²⁸. Ksiądz Stanisław urodził się, jeśli wierzyć napisowi na ufundowanym przez niego samym obrazie, w 1610 r.²⁹ Pojawia się w znanych źródłach w 1643 r. już jako pleban w Chodlu na Lubelszczyźnie³⁰. Dwa lata później był proboszczem w Turośni na Podlasiu³¹, którą to funkcję sprawował do śmierci. O wcześniejszych etapach jego kariery duchownej wiadomo niewiele. Być może to on w 1630 r. został odnotowany jako wikariusz kuleski³², o ile nie chodziło w tym przypadku o innego, nieco starszego księdza tego samego imienia i nazwiska, co ciekawe, także rodem z Kulesz-Wykna (lecz chyba nie Nowego, a Starego), syna Feliksa (Szczęsnego)³³. Wiadomo, że ks. Stanisław Ładuga miał dwóch braci: Jakuba i Pantaleona oraz siostrę Annę, *primo voto* żonę Jana Targońskiego, *secundo voto* Wojciecha Bruszewskiego³⁴. Odziedziczył po rodzicach i dalszych krewnych, a własną pracą pomnożył niemały chyba majątek, składający się z gruntów w dobrach Kulesze-Wykno Stare i Nowe oraz Czarnowo-Biki, które częściowo jeszcze za życia rozdysponował między swoje rodzeństwo (1663)³⁵. Wówczas też spisał swój testament, którego tekstu nie udało się jednak odnaleźć. Zmarł prawdopodobnie w roku 1666³⁶.

Fundacja wyposażenia kościelnego w Kuleszach przez turośnieńskiego plebana była kolejnym etapem starań zmierzających ku odnowieniu i upiększeniu ponad półtorawiecznej drewnianej budowli. Jakies prace wykonywano chyba w 1625 r., ponieważ znamy z tego roku trzy zapisy sum na rzecz kościoła kuleskiego zeznane przed księgami grodzkimi brańskimi przez parafian. W jednym z nich sprecyzowano, że pieniądze miały być przeznaczone „pro fabrica ecclesiae Kuleszensis”, czyli na budynek lub budowę świątyni³⁷. Wydaje się, że mogło chodzić raczej o gruntowny remont albo przebudowę niż postawienie nowego gmachu. Skądinąd wiadomo, że w 1628 r. sprowadzono do Kulesz relikwiarz ze szczątkami męczenników z czasów rzymskich: św. Cypriana, św. Sekundy, dziewicy i męczennicy, oraz (w symbolicznym zakresie) otoczonych dawniej żywym kultem tzw. Jedenastu Tysięcy Dziewic³⁸.

Ćwierć wieku później (1650–1651) ks. Stanisław Kulesza ufundował, jak wspomniano, ołtarz główny, a ponadto – nieco wcześniej – przynajmniej jeden z trzech bocznych ołtarzy, które opisano w wizytacji z 1670 r. Znajdował się on „po prawej stronie od wielkiego” i został poświęcony Matce Boskiej. Wedle relacji ks. Jamiołkowskiego był to, „muratum – murowany, zapewne sama mensa, jako i dziś [tj. ok. 1884 r. – E.K.] jest, lecz portatyła na nim nie było. Na głównym miejscu tablatury [!] była Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus na ręku (pewn[i]e ta z klęczącym ks. St[anisławem] Kuleszą, prob[oszczem] turońskim [!] z r. 1650), wyżej ś[w]. Stanisław, po bokach sześć obrazów greckich (sic!) i alabastrowa figura Pana Jezusa bez rąk”³⁹. W innym miejscu XIX-wieczny proboszcz-kronikarz dodał jeszcze interesujący fragment dotyczący tegoż obrazu: mianowicie, że posiadał on także wizerunek herbu ks. Stanisława (najpewniej Ślepowron) z umiejscowionymi obok tarczy herbowej literami S K P T (= „Stanisław Kulesza, Pleban Turośnieński”) w układzie heraldycznym: pierwsza w lewym górnym rogu, druga w prawym, trzecia w lewym dolnym, czwarta w prawym. Natomiast „u spodu” kompozycji

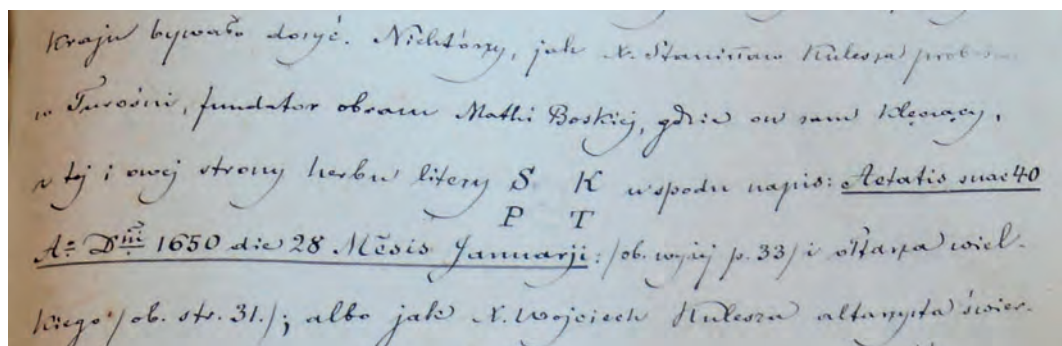


4. Ołtarz Świętej Rodziny z figurą w południowym transepcie, 2014 r., autor fot. nieznany. Źródło: 2014 – *Odpust*, <https://parafia-kulesze.pl/galeria-archiwum/> [dostęp: 16 IX 2024]
The Altar of the Holy Family in the south transept, 2014, phoyo by unknown author. Source: 2014 – *Odpust*, <https://parafia-kulesze.pl/galeria-archiwum/> [access: 16 IX 2024]

umieszczono napis: „Aetatis suae 40, A[nn]o D[omi]ni 1650, die 28 Me[n]sis Januarii”⁴⁰. Ostatnie dwa ołtarze boczne umiejscowione były następująco: jeden po prawej poniżej tego opisanego, drugi zaś po lewej stronie prezbiterium⁴¹.

Już kilka lat po wystawieniu tychże ołtarzy przez ks. Stanisława na Rzeczpospolitą spadł straszliwy kataklizm wojny moskiewskiej (1654–1667) i szwedzkiej (1655–1660). Podlasie stało się terenem licznych przemarszów, grabieży i zbrodni obcych wojsk – zarówno wrogich (Szwedzi, Moskale, Kozacy, Węgrzy, Prusacy i Brandenburczycy), jak i „sojusznicznych” (Tatarzy). Najeźdźcy ogniem i mieczem niszczyli tereny, przez które przechodzili, co stało się powodem ogromnych szkód materialnych – także w kontekście dziedzictwa kulturowego i sakralnego. Jakimś cudem – może za sprawą nadprzyrodzonej mocy klątwy zawartej w inskrypcji ołtarza wielkiego? – kościół w Kuleszach ocalał⁴². Zastanawia wprawdzie pozbawienie rąk owej rzeźby Chrystusa, które zanotowano w 1670 r. i można by je przypisać bezmyślnemu barbarzyństwu żołdaków któregoś z wymienionych wojsk, aczkolwiek nie znamy zupełnie jej historii i możliwe, że ucierpiała wcześniej lub później w zupełnie innych okolicznościach.

Dalsze dzieje fundacji ks. Stanisława Kuleszy obrazują zachowane wizytacje kościoła kuleskiego. Wprawdzie przepadła w czasie II wojny światowej ta z 1670 r., lecz dzięki kronice ks. Jamiołkowskiego posiadamy – cytowany już wyżej – wyciąg najważniejszych z punktu widzenia niniejszego opracowania informacji w niej zawartych. Kolejna wizyta, z 1717 r., szczęśliwie zachowała się do naszych czasów. Tam jednak grupa figuralna Świętej Rodziny została opisana bardzo lakonicznie: „Primum altare maius, in quam imago s. Annae cum figuris sculptis formae veteri”⁴³. Kilka lat później, ok. 1723 r., napisano mniej więcej to samo⁴⁴. Równie zdawkowo określono ją w 1737 r.: „in medio altare magnum cum titulari S. Bartholomaei, cum sculptura s. Annae et Beatissimae, iam vetustum”⁴⁵. Trochę więcej szczegółów podano w 1793 r. (zachowano cechy językowe oryginału): „w środku tego ołtarza [tj. wielkiego – E.K.] statuy snycerowane Najświętszej Panny i św. Anny, które między sobo trzymają małego dziecine [!] Pana Jezusa, za którymi dwie statuy ś[w].ś[w]. Józefa i Joachima”⁴⁶. Podobny opis zamieszczono w inwentarzu podawczym parafii z 1815 r.⁴⁷ Z wizytacji lat 1837 i 1838 nic nie dowiadujemy się o interesującym nas zabytku. Można się tylko domyślać, że po dawnemu znajdował się w ołtarzu głównym (wielkim)⁴⁸. Ten zaś został ostatecznie wymontowany ze świątyni i zastąpiony innym w 1872 r., jak już wiemy z przytoczonej relacji ks. Jamiołkowskiego. Figura Świętej Rodziny przetrwała pożar kościoła w Kuleszach z 1908 r. najpewniej dlatego, że wspomniany kapłan, kronikarz i budowniczy zarazem nie umieścił jej wśród wyposażenia odrestaurowanego przez siebie kościoła, lecz spoczywała ona gdzieś wśród gromadzonych przez niego rozmaitych zabytków „na składzie” (tj. w magazynie utworzonym w zabudowaniach gospodarczych plebanii?). Nowa, murowana świątynia projektu Józefa Piusa Dziekońskiego, po wielu perypetiach i z dwiema wojnami w tle, została ukończona w 1926, a konsekrowana w 1930 r.⁴⁹ Miejsce do ekspozycji figury Świętej Rodziny w tymże kościele sprawiono natomiast staraniem ks. Władysława Szepietowskiego, proboszcza w latach 1951–1971⁵⁰. Została wówczas umieszczona w południowej nawie, „w nowym obramieniu marmurowym”⁵¹. Znajdowała się tam



5. Fragment rękopisu *Kroniczki* ks. S.L. Jamiółowskiego, fot. E. Kalinowski. Źródło: zbiory własne autora
 Fragment of the manuscript of *Kroniczka* („Chronicle”) by S.L. Jamiółowski, photo by E. Kalinowski.
 Source: owned by author

jeszcze w 1986 r., niedługo później zaś zabrano ją do Łomży na konserwację, o której była już mowa. Powrót zabytku do Kulesz wywalczyli w roku 2011 wspólnym wysiłkiem ks. kan. Bogdan Malinowski, ówczesny proboszcz, oraz wójt Józef Grochowski, przy wsparciu całej społeczności parafii⁵². Wspomniany kapłan, zasłużony dla lokalnej wspólnoty budowniczy i renowator (w Kuleszach do 2020 r.), dzięki składkom parafian i własnej determinacji (m.in. rozprawdzał cegielki na budowę w postaci reprodukcji zdjęcia figury oprawionej w ramkę) wystawił w południowym transepcie drewniany ołtarz Świętej Rodziny nawiązujący stylem do głównego, z umieszczoną w centralnym punkcie w specjalnej niszy ową grupą figuralną. Dawna marmurowa rama w zwieńczeniu przyległej nawy została zasłonięta przez kolejny drewniany ołtarz boczny o tematyce przede wszystkim maryjnej, zawierający także na bocznych skrzydłach malunki tajemnic różańcowych.

Sam wizerunek, jak już wspomniano, cytując jego historyczne opisy, to drewniana płaskorzeźba przedstawiająca Świętą Rodzinę w wersji rozszerzonej – razem z rodzicami Maryi (zob. niżej: ilustracje). Na pierwszym planie siedzą w niewielkiej odległości od siebie Najświętsza Panna (po prawej, z odkrytą głową i długimi włosami) oraz św. Anna (po lewej, z głową ściśle okrytą chustą) z Dzieciątkiem Jezus (ubrane tylko w pieluszkę) na kolanach, które jednocześnie podtrzymuje ta pierwsza. Scena ma przedstawiać albo przekazanie Dziecka starszej z kobiet albo odwrotnie – moment oddania go Matce. Za Maryją stoi św. Józef, za św. Anną – św. Joachim, obaj z długimi brodami, ten drugi w charakterystycznym historyzującym nakryciu głowy. Postacie i ich stroje starano się ukazać w sposób realistyczny, każda z nich ma inną, żywą mimikę; żadna natomiast nie posiada aureoli. Po renowacji w kolorystyce grupy figuralnej dominują złożone szaty wyobrażonych postaci. Innej barwy – srebrzystoszarzej – są suknie kobiet, zaś Dzieciątko usadowione jest na czerwonej poduszce leżącej na kolanach św. Anny. Przedtem wyglądało to nieco inaczej – malowanie utrzymane było w tonacjach pastelowych⁵³, co zapewne wynikało z przeprowadzonych we wcześniejszych stuleciach „ludowych” renowacji.

Figura Świętej Rodziny była i jest otoczona szczególnym kultem przez kuleskich parafian. Tutejsza wspólnota wiernych, składająca się w znakomitej większo-

ści z potomków drobnej szlachty, dziedziców części okolicznych wiosek, przyjęła ją jako widoczny znak wyznawanych przez siebie tradycyjnych wartości, pośród których jedną z najważniejszych wciąż stanowiła właśnie rodzina. Wśród mieszkańców tutejszych okolic szlacheckich (grup wsi o jednolitym pierwszym członie nazwy, najczęściej dziedziczonych przez szlachtę wspólnego pochodzenia), zarówno tych położonych w całości na terenie parafii (Kulesze, Chojane, Kalinowo), jak i tylko częściowo (Gołasze, Wnory, Czarnowo) funkcjonują popularne, nie zawsze zgodne z faktami historycznymi, legendy na temat powstawania i rozwoju tych osad. Posiadają one jeden łączący je element – osiedlenie się grupy rodzonych braci, z których każdy dał początek jednej z wiosek. Choć dla drobnej szlachty, gospodarującej najczęściej na niewielkich i zmniejszających się z każdym pokoleniem splachetkach ziemi, tradycyjne działy rodzinne wiązały się często z konfliktami i pauperyzacją, wielopokoleniowa familia stanowiła przede wszystkim podstawę funkcjonowania każdego gospodarstwa i małego folwarczku – jej roboczy personel, wspierający się nawzajem w codziennej, ciężkiej pracy. Na przestrzeni stuleci poszczególne miejscowe rody połączyły się między sobą niezliczonymi więzami pokrewieństwa i powinowactwa, tworząc bardzo specyficzną atmosferę bliskości i swojskości. Jeszcze dzisiaj znajduje to wyraz w gromadzących nader licznych uczestników rodzinnych uroczystościach, takich jak śluby, chrzty, komunie, ale też (a może w szczególności) – pogrzeby. Kuleska figura Świętej Rodziny w wyjątkowy sposób czczona była przez młodych małżonków – istniał obyczaj prowadzenia nowożeńców świeżo po ślubie sprzed ołtarza głównego do miejsca, w którym znajdował się ów wizerunek, na chwilę modlitwy w intencji zawiązującej się nowej rodziny. W ostatnich latach pojawił się także nowoczesny sposób odwoływania się do tego dziedzictwa – radosny festyn Świętej Rodziny organizowany wspólnie przez parafię i urząd gminy, skierowany głównie do rodzin z dziećmi. Jeśli przyjąć, że fundatorem figury był właśnie ks. Stanisław Kulesza Ładuga, syn tej ziemi, mocno z nią związany pomimo sprawowania posługi kapłańskiej na probostwach daleko stąd, trudno nie uznać dokonanego przezeń wyboru tematyki tego dzieła sztuki sakralnej za wyjątkowo trafny i pasujący do jego rodzinnych stron.

*

Rzeźba Świętej Rodziny w Kuleszach Kościelnych, interesujący przykład staropolskiego dziedzictwa artystycznego, kulturowego i religijnego z zachodniej rubieży historycznego Podlasia, wymaga z pewnością dalszych, pogłębionych badań, przeprowadzonych przez odpowiednio przygotowanych merytorycznie specjalistów z dziedziny historii sztuki. Autorowi pozostaje na koniec wyrazić nieśmiałą nadzieję, że niniejsze opracowanie trafi kiedyś do takiego naukowca i zainspiruje go do podjęcia się tego wyzwania.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Diecezjalne w Siedlcach:
Sygn. D 1, 11, 22, 24, 28.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Zbiór Zygmunta Glogera, nr 12.

Centralnij deržavnij istoričnij arhiv Ukraïni, m. L'viv:

F. 812 (Kapicjana), opis 1, sygn. 13.

Nacyânalny gistoryčny arhiv' Belarusi, g. Minsk:

F. 1708 (Księgi grodzkie brańskie), op. 1, sygn. 10, 26, 98, 43, 107, 141, 160.

[Prażmowski M.], *Relatio anni 1666*, [w:] *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, t. 2, wyd. P. Rabikauskas (Fontes Historiae Lituaniae, t. 2), Roma 1978.

Regestra thelonei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI, wyd. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915.

Russkaâ Istoričeskâ Biblioteka, t. 33: *Litovskaâ Metrika*, otd. 1, č. 3: *Knigi publičnyh" děl'. Perepisi vojska litovskago*, Petrograd 1916.

[Wydźga J.S.], *Relatio anni 1658*, [w:] *Relationes, status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, t. 2, wyd. P. Rabikauskas (Fontes Historiae Lituaniae, t. 2), Roma 1978.

Opracowania

Frąckiewicz M.K., *O „Kroniczce kuleskiego plebana”*, [w:] *Kroniczka kuleskiego plebana. Historia parafii w Kuleszach Kościelnych. Edycja mazowiecko-podlaskich źródeł z XIX wieku*, oprac. M.K. Frąckiewicz, Łomża 2017.

Gochna M., *Granice państwowych jednostek terytorialnych*, [w:] *Województwo podlaskie w drugiej połowie XVI wieku*, red. M. Gochna, B. Szady, cz. 2: *Komentarz, indeksy* (Atlas Historyczny Polski. Mapy Szczegółowe XVI Wieku, t. 8), Warszawa 2021.

Jamiołkowski S.L., *Kroniczka kuleskiego plebana*, rkps, ok. 1884, Archiwum Parafii w Kuleszach Kościelnych (bez sygnatury).

Jamiołkowski S.L., *Kroniczka kuleskiego plebana. Historia parafii w Kuleszach Kościelnych. Edycja mazowiecko-podlaskich źródeł z XIX wieku*, oprac. M.K. Frąckiewicz, Łomża 2017.

Jaszczołt T., *Fundacje kościelne na Podlasiu do końca XV wieku*, [w:] *Kościoty a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński, K. Sychowicz, W. Śleszyński, Białystok 2005.

Jaszczołt T., *Napływ rycerstwa i szlachty na pogranicze mazowiecko-podlaskie w XV i pierwszej połowie XVI wieku (obszar dzisiejszego powiatu Wysokie Mazowieckie)*, [w:] *Rody, rodziny Mazowsza i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych*, red. D.K. Rembiszewska, H. Krajewska, Łomża 2013.

Kalinowski E., *Historia obszaru gminy Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 2018.

Kalinowski E., *Historia obszaru gminy Wysokie Mazowieckie*, Wysokie Mazowieckie 2015.

Kalinowski E., *Księgozbiór parafii w Kuleszach-Rokitnicy na Podlasiu oraz osoby go kształtujące w okresie staropolskim w świetle zachowanych inwentarzy*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2020, t. 51.

Kalinowski E., *Parafia Dąbrowa Wielka – 600 lat dziejów*, Dąbrowa Wielka 2024.

Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Seria nowa, t. 9: Województwo łomżyńskie, z. 2: Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice, red. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1986.

Wykaz kapłanów pracujących w parafii w Turośni Kościelnej, [w:] *Parafia w Turośni Kościelnej 1515–2015. Ku chwale Trójcy Przenajświętszej*, red. A. Szot, M. Wróbel, (Białostockie Studia Historyczno-Kościelne, t. 14), Białystok 2015.

Netografia

2011 – ołtarz *Św. Rodziny*, <https://parafia-kulesze.pl/galeria-archiwum/> [dostęp: 16 IX 2024].

Ładuga, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/laduga;5447759.html> [dostęp: 11 IX 2024].

Wniosek wójta Stefana Grodzkiego o nadanie tytułu „Honorowy Obywatel Gminy Kulesze Kościelne” ks. kan. Bogdanowi Malinowskiemu, *Kulesze Kościelne*, 7 VIII 2020, <https://kuleszek.pl/wp-content/uploads/2020/08/wniosek-o-nadanie-tytułu-Honorowy-Obywatel-Gminy-Kulesze-Kościelne.pdf> [dostęp: 9 IX 2024].

PRZYPISY

- ¹ Wniosek wójta Stefana Grodzkiego o nadanie tytułu „Honorowy Obywatel Gminy Kulesze Kościelne” ks. kan. Bogdanowi Malinowskiemu, *Kulesze Kościelne*, 7 VIII 2020, <https://kuleszek.pl/wp-content/uploads/2020/08/wniosek-o-nadanie-tytułu-Honorowy-Obywatel-Gminy-Kulesze-Kościelne.pdf> [dostęp: 9 IX 2024]; 2011 – ołtarz *Św. Rodziny*, <https://parafia-kulesze.pl/galeria-archiwum/> [dostęp: 16 IX 2024].
- ² M.in. ks. S.L. Jamiolkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana. Historia parafii w Kuleszach Kościelnych. Edycja mazowiecko-podlaskich źródeł z XIX wieku*, oprac. M.K. Frąckiewicz, Łomża 2017 oraz tenże, *Kroniczka kuleskiego plebana*, rkps, ok. 1884, Archiwum Parafii w Kuleszach Kościelnych (bez sygnatury); E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 2018.
- ³ T. Jaszczółt, *Napływ rycerstwa i szlachty na pogranicze mazowiecko-podlaskie w XV i pierwszej połowie XVI wieku (obszar dzisiejszego powiatu Wysokie Mazowieckie)*, [w:] *Rody, rodziny Mazowsza i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych*, red. D.K. Rembiszewska, H. Krajewska, Łomża 2013, s. 192–193; E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze...*, s. 29.
- ⁴ Tamże, s. 28–51. Ponadto w źródłach występowały działy Kulesze-Szczęsnowizna, -Koniowo (Koniowe) i Łuzyno (Łużyno), które jednak nie rozwinęły się w osobne jednostki osadnicze.
- ⁵ Tamże, s. 51–53; T. Jaszczółt, *Napływ rycerstwa...*, s. 196–197.
- ⁶ M. Gochna, *Granice państwowych jednostek terytorialnych*, [w:] *Województwo podlaskie w drugiej połowie XVI wieku*, red. M. Gochna, B. Szady, cz. 2: *Komentarz, indeksy (Atlas Historyczny Polski. Mapy Szczegółowe XVI Wieku, t. 8)*, Warszawa 2021, s. 40–41, 44–46.
- ⁷ Granica mazowiecko-podlaska przecięła także okolice szlachecką i zarazem parafię Długa Dąbrowa położoną nieco na południe, jak również znajdującą się pomiędzy nimi parafię Jabłonka Kościelna (dawniej: Jabłonka-Świerczewo); zob. E. Kalinowski, *Parafia Dąbrowa Wielka – 600 lat dziejów*, Dąbrowa Wielka 2024, s. 7, 41; tenże, *Historia obszaru gminy Wysokie Mazowieckie*, Wysokie Mazowieckie 2015, s. 89–90, 95–98.
- ⁸ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach (dalej: ADS), sygn. D 1, k. 11–11v; T. Jaszczółt, *Fundacje kościelne na Podlasiu do końca XV wieku*, [w:] *Kościoty a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, red. M. Kietliński i in., Białystok 2005, s. 47.
- ⁹ Por. T. Jaszczółt, *Fundacje...*, s. 15.
- ¹⁰ E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze...*, s. 120, 128, 173.
- ¹¹ Tamże, s. 113, 115, 166; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria nowa, t. 9: Województwo łomżyńskie, z. 2: Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*, oprac. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1986, s. 50–51.

- ¹² S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, 2017, s. 16–17; E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze...*, s. 48–49.
- ¹³ *Katalog zabytków...*, s. XXVI, 51.
- ¹⁴ E. Kalinowski, *Księgozbiór parafii w Kuleszach-Rokitnicy na Podlasiu oraz osoby go kształtujące w okresie staropolskim w świetle zachowanych inwentarzy*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2020, t. 51, s. 263–265.
- ¹⁵ S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, rkps, s. 30–32.
- ¹⁶ Tamże, s. 31–32; por. tenże, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, 2017, s. 16.
- ¹⁷ Tłumaczenie własne, por. E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze...*, s. 49; S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, 2017, s. 17.
- ¹⁸ Por. *Katalog zabytków...*, s. XXIX.
- ¹⁹ Za zwrócenie mojej uwagi na tę kwestię wdzięczny jestem dr. Mateuszowi Grzędzie.
- ²⁰ Zob. E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze...*, s. 48.
- ²¹ Nacyǎnalny gistoryčny arhiŭ Belarusi, g. Minsk (dalej: NGABM), f. 1708, op. 1, sygn. 43, k. 48–48v; sygn. 107, k. 235.
- ²² E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze...*, s. 48.
- ²³ ADS, sygn. D 24, k. 87; sygn. D 28, k. 17v; NGABM, f. 1708, op. 1, sygn. 141, k. 649v, 650v.
- ²⁴ ADS, sygn. D 11, k. 142v; NGABM 1708, op. 1, sygn. 10, k. 1007v; sygn. 26, k. 161v; sygn. 98, k. 140.
- ²⁵ Zob. E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze...*, s. 45; Russkaǎ Istoriceška Biblioteka, t. 33: *Litovskaǎ Metrika*, otd. 1, č. 3: *Knigi publičnyh” dël’*. *Perepisi vojska litovskago*, Petrograd 1916, kol. 1050–1052.
- ²⁶ S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, 2017, s. 146, 163; E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze...*, s. 47.
- ²⁷ Zob. 1aduga, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/1aduga;5447759.html> [dostęp: 11 IX 2024]; por. propozycję M.K. Frąckiewicz, *O „Kroniczce kuleskiego plebana”*, [w:] S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, 2017, s. LXX, przyp. 137.
- ²⁸ W tymże spławie uczestniczyli jako słudzy możnych panów (biskupa łuckiego, Kazanowskich, Firlejów) Kalinowscy, sąsiedzi Kuleszów z tej samej parafii, zob. *Regestra theloniei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI*, wyd. S. Kutrzeba, F. Duda, Kraków 1915, s. 84, 209, 269, 338, 507, 511.
- ²⁹ S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, 2017, s. 166; tenże, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, rkps, s. 289.
- ³⁰ NGABM, f. 1708, op. 1, sygn. 133, k. 23; sygn. 134, k. 206v.
- ³¹ *Wykaz kapłanów pracujących w parafii w Turośni Kościelnej*, [w:] *Parafia w Turośni Kościelnej 1515–2015. Ku chwale Trójcy Przenajświętszej*, red. A. Szot, M. Wróbel (Białostockie Studia Historyczno-Kościelne, t. 14), Białystok 2015, s. 437.
- ³² Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór Zygmunta Glogera, nr 12, s. 371.
- ³³ Ten, wyświęcony w 1618 r., był kolejno wikariuszem w Kuleszach (1619), Kodniu (1619) i Milejczycach (1620), potem zaś mansjonarzem w Białymstoku (1626); ADS, sygn. D 20, k. 66, 129v, 140v, 157; sygn. D 22, k. 35 (w ostatnim zapisie występuje bez „przydziału” parafialnego i bez patronimika); NGABM, f. 1708, op. 1, sygn. 35, k. 623v (tu również brak patronimika).
- ³⁴ NGABM, f. 1708, op. 1, sygn. 43, k. 48–49.
- ³⁵ Tamże.
- ³⁶ Wówczas pojawia się w źródłach jego następca na plebanii turośnieńskiej; ks. S. Kulesza wcześniej, w tymże 1666 r., jest notowany jeszcze jako uczestnik wspomnianej wyżej sprawy sądowej, zob. NGABM, 1708, op. 1, sygn. 160, k. 124v; *Wykaz kapłanów...*, s. 437.
- ³⁷ Centralnij deržavnij istoričnij arhiv Ukraïni, m. L’viv, f. 812, op. 1, sygn. 13, k. 49.
- ³⁸ Wizytacja kościoła kuleskiego z ok. 1723 r., [w:] ADS, sygn. D 151, k. 184v.
- ³⁹ S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, rkps, s. 33; tenże, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, 2017, s. 17.
- ⁴⁰ S.L. Jamiołkowski, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, rkps, s. 289; tenże, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, 2017, s. 166.
- ⁴¹ Tenże, *Kroniczka kuleskiego plebana...*, 2017, s. 17–18.

- ⁴² Zob. [J.S. Wydzga], *Relatio anni 1658*, [w:] *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, t. 2, wyd. P. Rabikauskas, (Fontes Historiae Lituaniae, t. 2), Roma 1978, s. 59; [M. Prażmowski], *Relatio anni 1666*, [w:] tamże, s. 85.
- ⁴³ Wizytacja kościoła kuleskiego z 1717 r., [w:] Księga wizytacji parafii kuleskiej, APAr Kulesze Kościelne, bez sygn., s. nlb.
- ⁴⁴ Wizytacja tegoż z ok. 1723 r., k. 184: „Primum altare magnum, in quo imago s. Matris Gloriosissimae Virginis Mariae ex ligno sculpta veteri forma”.
- ⁴⁵ Wizytacja tegoż z 1737 r., [w:] Księga wizytacji..., s. nlb.
- ⁴⁶ Wizytacja tegoż z 1793 r., APAr Kulesze Kościelne, bez sygn., s. nlb [osobny rękopis nie włączony do cytowanej wyżej księgi wizytacji].
- ⁴⁷ Inwentarz podawczy tegoż, 22 VII 1815, [w:] Wizytacja tegoż z 1837 r., APAr Kulesze Kościelne, bez sygn., s. nlb.
- ⁴⁸ Wizytacja tegoż z 1837 r., s. nlb; Wizytacja tegoż z 1838 r., [w:] Księga wizytacji..., k. 1v. Do tej drugiej dołączono kopię inwentarza podawczego z 1815 r., w której, co ciekawe, pominięto passus dotyczący figury Św. Rodziny (tamże, k. 15v).
- ⁴⁹ *Katalog zabytków...*, s. 50–51.
- ⁵⁰ E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze...*, s. 208–209.
- ⁵¹ *Katalog zabytków...*, s. 51. Tu omyłkowo podano nawę północną.
- ⁵² E. Kalinowski, *Historia obszaru gminy Kulesze...*, s. 215; zob. wyżej, przyp. 1.
- ⁵³ Relacja parafian kuleskich: Bogumiły z Werpachowskich Kalinowskiej (ur. 1960) i Wiesława Władysława Kalinowskiego (ur. 1951), rodziców piszącego te słowa.

THE FIGURE OF THE HOLY FAMILY IN KULESZE KOŚCIELNE (ROKITNICA)

Dated to the mid-16th century by art historian Maria Kałamajska-Saeed, the Renaissance wooden sculptural group depicting the Holy Family from Kulesze Kościelne is one of the most valuable sacred artifacts in western Podlasie. The question of how this sculpture came to be in the church of Kulesze is difficult to investigate due to the laconic nature of the surviving sources. It is known for certain that it was placed in the new wooden main altar, funded by Rev. Stanisław Kulesza, parish priest in Turośń, and completed in 1651. However, it is uncertain who was the donor of the sculpture - whether it was the aforementioned priest and therefore the dating of the artifact should be reconsidered, or perhaps one of the 16th-century parish priests in Kulesze, primarily Rev. Piotr Arciechowski (in the years 1546–1560) or his successor Rev. Mikołaj Kołaczkowski (in the years 1560–1592). This issue requires further research by specialists in the field of art history.

IWONA GÓRSKA, JOANNA KOTYŃSKA-STETKIEWICZ,
ANETA KUŁAK, GRZEGORZ RYŻEWSKI

Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Białymstoku

Siderka – historia i zabytki¹

Słowa kluczowe: zabytek, park dworski, cerkiew, kościół, cmentarz, dwór, genealogia, majątek ziemski, postulaty konserwatorskie, układ rualistyczny

Key words: monument, manor park, orthodox church, church, cemetery, manor, genealogy, estate, conservation postulates, spatial arrangement, rural layout

Siderka to mała wieś o niezwykle bogatej historii. W jej skład wchodzi dawne założenie dworsko-ogrodowe, kościół i cmentarz parafialny (katolicki i prawosławny). Przez całe wieki majątek ten przynależał do znaczących rodów Rzeczypospolitej, Chaleckich i Zawistowskich. To oni wybudowali tu swoją rezydencję, ufundowali jedną z najstarszych na tym terenie cerkiew prawosławną, wzniesli murowaną cerkiew unicką, która obecnie pełni rolę rzymskokatolickiego kościoła parafialnego. Na przykładzie Siderki możemy zaobserwować burzliwe, ale bardzo interesujące dzieje ziem dawnej wielokulturowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów (do rozbiorów tereny te wchodziły w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego). Jeszcze dziś wśród bogatej przyrody czuje się tu klimat dawnych Kresów.

HISTORIA ZAŁOŻENIA DWORSKIEGO I WSI

Nazwa dworu i wsi Siderka wywodzi się oczywiście od nazwy rzeki Sidry płynącej przez tę część Puszczy Grodzieńskiej. Według językoznawców nomenklatura ta ma rodowód pruski (*sixdre*) lub litewski (*žiegždras*) co można przetłumaczyć jako „gruby piasek, żwir”. Zatem najprawdopodobniej pierwsi osadnicy zwrócili uwagę na piaszczyste, żwirowe dno rzeki². O ile założenie dworskie przeważnie nazywano Siderką, o tyle wieś Siderkę w XVII i XVIII w. zwano też często Chalkowcami – od nazwiska właścicieli³.

Trudno dokładnie powiedzieć, kiedy Michał Chalecki wszedł w posiadanie ziem nad Sidrą, które następnie nazywano dobrami Siderka. Wydaje się, że mogło nastąpić to na podstawie dokumentu z 1504 r., mocą którego „Aleksander, król polski, potwierdza Michałowi Michajłowiczowi Chaleckiemu, nadanych mu 10 lu-

dzi we włości dubowskiej, w powiecie grodzieńskim, tudzież kąt w Puszczy Grodzieńskiej i dwór Martylinki wraz z czeladzią we włości żołudzkiej”⁴. Może ten „kąt Puszczy Grodzieńskiej” to właśnie późniejsze dobra Siderka. Michajło Michajłowicz świadczył na zapisie Pawszy w 1512 r., jako starosta owrucki występował w 1522 r.; był żonaty z ks. Konstantynówną Kroszyńską, „o czym potwierdzenie króla Zygmunta z 1531 r. oddania ks. Kroszyńskiej w posiadanie dworu dubieńskiego przekonywa”⁵. Był on zapewne synem Michała Chaleckiego, namiestnika rzeczywistego, tego, który uczestniczył w latach 1496–1501 w poselstwach do Złotej Ordy⁶. Zresztą i Michał Michajłowicz w 1521 r. posłował na Krym. Prawdą jest, że, jak stwierdzał Oskar Halecki, trudno odróżnić w źródłach ojca Michała Chaleckiego od jego syna Michała Michajłowicza⁷.

Dobra Siderka należące do Chaleckiego po raz pierwszy pojawiają się w dokumencie z 28 maja 1514 r., kiedy dwaj bracia Bohdana Iwan i Łukasz Hrynkowiczowie Wołowiczowie otrzymali „szmat Puszczy Grodzieńskiej na budowanie dworu, wzdłuż i wszerz po cztery wiorsty”. Dokument opisujący to nadanie wyznaczał granicę „od posiadłości biskupa wileńskiego Wojciecha Radziwiłła, podle granicy Michaiła Chaleckiego, podle reki Sidry”⁸. Następnie król wysłał komisarzy, aby szczegółowo wyznaczyli granice ziem nadanych braciom. Zapis sporządzony z tej okazji tak przedstawiał akt nadania:

Ot Trumpina pola, ot pana Chaleckago granicy po wielkiuju Ganiezckuju dorogu, po granicu Doroszkowiczow, a ot tego pod gorodniczego grodienskogo pana Fiedkowu granicu a po granicu kniazia Andrieja Sanguszkowicza a po Miskowu tatarinowu, po tujuż dorogu, kotoraja idiet podle Chaleckiego granicy ku Trympinu polju do reki Sidry⁹.

W 1524 r. Iwan z Łukaszem uzyskali królewskie pozwolenie na wykopanie stawów oraz postawienie młynów na rzece Sidrze w granicach tego nadania¹⁰.

W 1536 r. bracia podzieli się nadaniem po połowie. Łukasz otrzymał zachodnią część dóbr, zaś Iwan – wschodnią, na której powstało m.in. Zalesie. W akcie dzielczym ziemie Iwana opisywano w sposób następujący: „poczon ot reki Sidry czerez pola i lesy i bory, smużalna sieredinoju, ot tego smużalna do drogi i granicy kniazia Andreja Koszyrskiego, podle ktororojeż granicy kopcy i znaki jemu sia z nim skończyli”¹¹. Z tego roku pochodziło też potwierdzenie królewskie, opisujące wołowiczowskie nadanie:

Od granicy pana Chaleckiego, w górę rzeki Sidry, od Trumpina pola, od pana Chaleckiego granicy do Wielkiej Drogi Goniądzkiej, po granicę Doroszkowicza, a odtąd po granice horodniczego grodzieńskiego pana Fedkowa, a po granicy kniazia Andreja Sanguszkowicza, a po granicy Miśkowej Tatarowej i tą drogą która wiedzie wzdłuż Chaleckiego granicy Trumpinu polu do rzeki Sidry¹².

W latach 1555–1558 jako właściciel Siderki w różnych procesach sądowych wzmiankowany był Józef Chalecki, starosta czerkawski i kaniowski¹³. Józef, już

w 1551 r. starosta owrucki, żonaty był *primo voto* z Dobrochną, córką ks. Matfiej Mikitynicza, wdową po księciu Fedorze Horskim; drugą żoną Józefa była Hanna Dymitrowna Korsakówna, a trzecią Teodozja Kopciówna, którą jako wdowę po Chaleckim nazywano marszałkową hospodarską, starościna czerkawską i kaniowską¹⁴. Józef miał kilku synów, z których zapewne Dymitr (zm. 1598), podskarbi dworny (1588), podskarbi wielki i pisarz litewski (1590), odziedziczył Sidrę, którą następnie przekazał swemu synowi Aleksandrowi, marszałkowi lidzkiemu i marszałkowi izby poselskiej w 1627 r. Synem zaś tego ostatniego był Gedeon Aleksander, starosta nowosielski, żonaty z Eufemią z Mleczków¹⁵.

W 1690 r. zapisano, że dobra Siderkę dzierżawił niejaki p. Holaki (stąd zapewne nazwa folwarku wchodzącego do tych dóbr), zaś dziedzicem majątku był Gedeon Aleksander Chalecki (zm. 1696), marszałkowiec lidzki¹⁶.

W Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku zachował się bardzo szczegółowy inwentarz majątności Siderka z 1703 r., wymieniający wszelkie budowle, sprzęt gospodarczy oraz wyposażenie poszczególnych budynków. Co ciekawe, wśród opisanych nieruchomości nie występował żaden obiekt murowany, zaś wszystkie, łącznie z dworem mieszkalnym, były drewniane, kryte gontami lub strzechą. Przeczyłoby to przyjętej w niektórych opracowaniach hipotezie, jakoby pierwsi właściciele wzniesli tu murowany dwór, funkcjonujący od końca XVIII w. jako oficyna¹⁷. W tym czasie posiadaczami majątku byli Marcyan Chalecki, starosta nowosielski, pułkownik JKM, oraz jego małżonka Konstancja Sokołowska, podkomorzanka inflancka, starościna nowosielska¹⁸. Ten Marcyan to zapewne Dominik Marcyan, o którym wspominał Seweryn Uruski:

Gedeon-Aleksander, starosta nowosielski, marszałek trybunału litewskiego 1685 r., z żony Eufemii Mleczko, podsędkówny upickiej, pozostawił córkę Reginę za Marcyanem Ogińskim, kasztelanem mścisławskim, i syna Dominika, chorążego rzeczyckiego, starostę nowosielskiego, fundatora klasztoru Dominikanów w swoim mieście Chołopienicze, w wojew. mińskim 1703 r., po którym córka jedynaczka Eufemia, żona Antoniego Chaleckiego¹⁹.

Z większości dokumentów procesowych wynika, że ów chorąży rzeczycki w rzeczywistości pisał się Marcyanem Dominikiem²⁰.

W 1757 r. syn Antoniego, podkomorzego rzeczyckiego i Eufemii Chaleckich, Kazimierz Chalecki, podkomorzyc rzeczycki sądził się m.in. o połowę dóbr Siderki, zwanej też czasem Siderką Małą²¹.

Osiem lat później, w 1765 r., Siderka należała do Chaleckich, którzy z tych dóbr byli zobowiązani wystawić jednego konia: „Imć pan Jerzy Chalecki na mieyscu imci pana Chaleckiego – rotmistrza iego królewskiej mości, prezentował się na koniu morozowatym, z szablą y pistoletami”²².

W 1775 r. zapisano: „Siderka JWP Chaleckiego, dwór z wsią jednej nomenklatury i wieś druga Synkowce”²³. W opisie parafii nowodworskiej czytamy: „Siderka dwór jmp Zawistowskiego, gdzie też znajduje się cerkiew i plebania greki ritus, na południe mila jedna od Nowego Dworu”²⁴. O wsi Siderka w opisie tym

nie ma wzmianki, co sugeruje, że w całości była własnością parafii unickiej, natomiast dwór Zawistowskich przynależał do parafii rzymskokatolickiej w Nowym Dworze²⁵.

Do parafii rzymskokatolickiej w Nowym Dworze należała też wieś Synkowce, z folwarkiem Talki wchodząca w skład dziedzictwa Zawistowskich²⁶. Opisano także staw z młynem należący do Zawistowskich, jak stwierdzono, w odległości mili od kościoła nowodworskiego: „w samej Siderce młyn także i folusz Pana Zawistowskiego”²⁷.

Do dóbr w tym czasie przypisane były spore obszary leśne: „Gaj wielki jmp. Zawistowskiego między Siderką i Kudrawką, gdzie najwięcej sosny, nieco leszczyńny i lipiny. Gaj drugi do półwieri mili ciągnie się między Talkami i Synkowcami jmp. Zawistowskiego, gdzie drzewa sosnowe, brzoźowe i osinowe”²⁸.

W 1789 r. zapisano takie własności: „Siderka JWP Szymona Zawistowskiego, cześnika ziemi bielskiej; Talki tegoż jmp; wieś Siderka; wieś Synkowce”. Przy czym we dworze Siderka mieszkało cztery osoby, w Talkach był tylko dwór folwarczny niezamieszkały na stałe, we wsi Siderce naliczono 24 domy i 137 mieszkańców, a w Synkowcach 19 domów i 114 mieszkańców. Czeladzi dworskiej wykazano 24 osoby, zaś Żydów – 7 osób²⁹.

W tymże roku na tzw. ofiarę dziesiątego grosza Szymon Zawistowski, cześnik ziemi bielskiej, zaprzysiągł z Siderki z awulsem Talki z krescencji 1598 zł oraz z arendy, dwóch karczem i młyna łącznie 2498 zł³⁰.

Dwa lata później Szymon Zawistowski w dalszym ciągu pozostawał dziedzicem Siderki (dwór i wieś) oraz folwarku Talki. We wsi Siderka naliczono wówczas 26 dymów³¹.

Widok rozplanowania przestrzennego dworu i wsi znakomicie przedstawia pruska mapa datowana na lata 1795–1800. Widzimy tu dwór wraz z budynkami gospodarczymi, wśród których osobno oznaczono karczmę na rozstaju dróg, na zachód od niej młyn wodny, cerkiew unicką zlokalizowaną na południe od zabudowań dworskich, Siderkę z jej układem przestrzennym oraz cegielnię na północ od zabudowań wsi³².

Jeszcze w 1804 r., gdy sporządzano wizytację cerkwi unickiej w Siderce, jako właściciel majątku i kolator świątyni występował Szymon Zawistowski. Po Szymonie dobra przejął jego syn Ignacy Zawistowski, marszałek szlachty powiatu sokólskiego w latach 1815–1818. Jego żoną była kobieta sławna na całą okolicę z rzadkich przymiotów charakteru – Amelia z Szukiewiczów. Po jej śmierci w 1853 r. ukazał się o niej wzruszający artykuł:

W dniu 8 sierpnia (27 lipca) r. 1853 w guberni Grodzieńskiej, powiecie Sokólskim w dobrach Siderka, zakończyła życie ś. p. Amelia z Szukiewiczów, żona b. marszałka powiatu sokólskiego Ignacego Zawistowskiego. Urodzona w r. 1791 w powiecie Słonimskim, z zamożnej rodziny Szukiewiczów, odebrała od rodziców swoich wychowanie, o ile być mogło w owym wieku i podług zamożności, najszczytniejsze [...].

Dom jej był prawdziwym schronieniem dla potrzebujących, przytułkiem dla sióstr i biednych, poradą i osłodą dla sąsiadów, a wzorem bogobojno-

1. Mapa Prus Nowowschodnich z lat 1795–1800, Staatsbibliothek zu Berlin, Kartenabteilung, sygn. Q17030, Blatt 61
Map of New East Prussia from the years 1795–1800,
 Staatsbibliothek zu Berlin, Kartenabteilung, sign. Q17030, Blatt 61



ści i cnót obywatelskich dla wszystkich. [...] Ażali nie w jej domu zasmucony znalazł pociechę, zawiedziony w nadziei zaspokojenie, ubogi wsparcie, sierota opiekę, młoda dziewczica wzór dobrej matki, gospodyni i obywatelki w kraju, a każdy sąsiad osłodę w pracy, w kłopotach, i praktyczną naukę, że zgoda domowa, jedność i braterstwo w obywatelstwie, stanowią podstawę szczęścia w życiu towarzyskim?

I czy nie do jej to domu, znajdującym się w bliskości Świątyni Pańskiej cudami słynącej (Różany Stok) i nieraz i nie jeden strapiony niepomyślnością losu, a szukający u stóp ołtarza pociechy dla znękaney duszy, gdy opuszczał Świątynię Pańską, jeszcze jakby do osłodzenia zbolalego troskami serca, zajeżdżał do domu marszałków Zawistowskich, gdzie słodka wymowa w Bogu spoczywającej, miłe bez wymuszenia przyjęcie i otwartość niezachwiana delikatnością, goiły jakby resztki cierpienia w sercu niedawno przeciążonem boleściami. Wy! co doświadczaście wszystkiego w jej domu, zaświadczcie mi, a tem samem dowiedziecie, że nic zwyczaj i pochlebstwa, ale samo ocenienie cnót ś. p. Zawistowskiej kładą mi pióro do ręki, by objawić publicznie i cnoty zmarłej i żal po jej zgonie³³.

W 1868 r. we dworze siderkowskim zmarł zasłużony obywatel Sokólszczyzny Lucjan Ejsmont. Wywodzący się z tych okolic Antoni Gąsowski pisał w jednej z gazet:

Okolica nasza zasmucona została śmiercią powszechnie szanowanego obywatela ś. p. Lucyana Ejsmonta. Był to człowiek delikatny, najpiękniejszych zasad, człowiek, który poświęcił cały znaczny majątek dla uratowania honoru brata, spłacając pośmiertne jego długi. Jest to zbyt rzadki przykład bezinteresowności i szlachetności, aby można było o tem zamilczeć. Ś.p. zmarły kazał ostatni płaszcz sprzedać, aby zapłacić należności jego furmana. Umarł niespodzianie, chociaż z choroby dawno ciągnącej się, w dobrach Siderka p. marszałka Zawistowskiego, swego powinowatego. Cześć pamięci ludziom dobrej woli!³⁴.

Następnie Majątek Siderkę z folwarkiem Talki, o powierzchni 824 dziesięcin, odziedziczyła po Ignacym Zawistowskim wnuczka – hrabina Zofia Łubieńska. W 1871 r. Łubieńska sprzedała majątek Rosjaninowi Arseniuszowi Winogradowski, urzędnikowi w randze radcy tytularnego, który zapisał część swoich dóbr córce Oldze Matuszyńskiej. Zachował się akt darowizny warty przytoczenia, bowiem pokazuje mechanizmy funkcjonowania majątku Siderka:

Wypis z księgi wieczystej, Grodzieńskiego Notarialnego Archiwum, na powiat Sokółski, za 1897 rok. 1897 roku dnia 19 maja stawili się przed Janem Szachnowiczem, synem Bazylego, Notariuszem w Grodnie, w kancelarii jego znajdującej się w I Komisariacie, przy ul. Sobornej, w domu Fuksa nr 9, osobiście mi znani i do sporządzenia aktów prawnych moc mający: Radca Tytularny Arseniusz Winogradow, syn Michała i córka jego szlachcianka Olga Matuszyńska, córka Arseniusza z domu Winogradowa, zamieszkali: 1. W majątku Nowym Dworze, a druga w majątku Siderce, powiatu sokólskiego, guberni grodzieńskiej, w asyście osobiście znanych świadków [...] ze zgłoszeniem, że oni Winogradow i Matuszyńska życzą sporządzić akt darowizny treści następującej: Radca Tytularny Arseniusz Winogradow syn Michała podarował córce swej szlachciance Oldze Matuszyńskiej dwa osobiście mu przynależące, w dobrej wierze nabyte, majątki nieruchome, a mianowicie:

Część majątku Siderka, położonego w powiecie sokólskim, guberni grodzieńskiej, nabytego przez niego przez kupno od hrabiny Zofii Łubieńskiej, córki Oktawiana z aktu kupna [...] sporządzonego w dniu 4 maja 1871 pod nr 67.

Działkę ziemi nazwaną Szostaki, położoną w tymże powiecie sokólskim, nabytą przez Winogradowa, w drodze kupna od Asesora Kolegialnego Jana Pokrowskiego, syna Jana, z aktu kupna, sporządzonego w b. Grodzieńskiej Połączonej Izbie Karnego i Cywilnego sądu w dniu 21 czerwca 1872 pod nr. 68, wynika, że działka Szostaki, Pokrowskiemu, nadana została na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 23 lipca 1865 r. instrukcji, jak wszystko widać z autentycznych aktów kupna.

Z niniejszego aktu darowizny na własność Olgi Matuszyńskiej przechodzą: Właściwie majątek Siderka, przestrzeni [...] 542 dziesięciny 1869 sążni według planu zaś majątku 534 dziesięciny i 1545 sążni.

Działka Szostaki o przestrzeni [...] 83 całych i 60/100 dziesięciny.

Darowizna ta dokonana została na warunkach następujących:

Ze składu majątku Siderka przynależący przedtem do tego majątku folwark Talki, pozostaje za darczyńcą i wobec tego w skład niniejszego daru nie wchodzi, tak że do obdarzonej Matuszyńskiej z tego aktu przechodzi tylko właściwie majątek Siderka składający się z dwóch części z których:

- pierwsza graniczy od północy z ziemią włościan wsi Siderki, ziemią cerkiewną i ziemią folwarku Talki darczyńcy, od wschodu z ziemią włościan wsi Podsudki i ziemią cerkiewną, od południa – ziemią folwarku Potrebowszczyzna Ejnarowicza i od zachodu ziemia włościan skarbowych wsi Szostaki.

- druga część graniczy od północy z ziemią majątku Kudrawki, Ejnarowicza i ziemią włościan wsi Siderki, od wschodu ziemią wsi Synkowce i ziemią cerkiewną i od zachodu ziemią włościan państwowych wsi Grzebieni.

2) majątek Siderka przechodzi do obdarzonej Matuszyńskiej ze wszystkimi tego majątku polami, łąkami, lasami, wodami i wszelkiego rodzaju gruntami ze znajdującymi się w tym majątku zamieszkałymi i gospodarczymi zabudowaniami, fabryką krochmalu, wodnym młynem dla pomiału mąki z suknownią przy nim, z ugorami położonymi pomiędzy nadziałami włościan Siderki z prawem do placów czynszowych w miasteczku Sidrze i do prawa propinacji w tymże miasteczku, a również ze wszystkim w majątku Siderce żywym i martwym inwentarzem.

3) Ponieważ darowana z aktu niniejszego część majątku Siderka pozostaje w zastawie w oddziale Szczególnym Państwowego Szlacheckiego Banku Ziemskiego, to na obdarzoną Matuszyńską przelewa się dług temu oddziałowi wypadający, a według nominalnej długoterminowej pożyczki metalowej w ilości 7963 rub. monetą brzęczącą z terminem od dnia 1 lipca 1887 roku na 56 lat.

Darczyńcy Winogradowowi przysługuje prawo na młynie w darowanym majątku Siderka mleć bezpłatnie i dożywotnio w miarę potrzeby dla majątku Nowego Dworu i folwarku Talki rozmaitych gatunków i rodzajów mąkę i kaszę przyczem umowa dzierżawna prywatna z mocy, której młyn ten wydzierżawiony został przez darzącego Stefanowi Bojszejowi winna pozostawać w mocy do terminu w niej wskazanego.

Przyjmując tę darowiznę z wdzięcznością Olga Matuszyńska zrzeka się w swoim imieniu i imieniu swoich spadkobierców prawa na dziedziczenie we wszelkiej innej ruchomej i nieruchomej majątności, która pozostanie po śmierci darczyńcy w tej liczbie i w majątkach darzącego Nowym Dworem i Talkach. Lecz rozumie się, że Matuszyńska nie pozbawia się prawa na otrzymanie wszystkiego tego, co zostałoby jej zapisane testamentem przez darzącego Winogradowa.

Ponieważ darowany majątek Szostaki jest instrukcyjny to na obdarzoną Matuszyńską przechodzą i wszelkie prawa i obowiązki wyszczególnione w najwyżej zatwierdzonej w dniu 23 lipca 1865 roku instrukcji.

Cena darowanych majątków określa się według sumienia: Siderki z doliczeniem i długu Oddz. Szczególnemu Państwowemu szlacheckiego Banku Ziemskiego na 45 tys. rub., a Szostaki na 4500 rub.; ogółem zaś na 49500 rubli, po wykluczeniu zaś wskazanego wyżej długu Oddziałowi szczególnemu 25127 rubli obecna wartość obydwu darowanych majątków ze wszystkimi ich przynależnościami i ruchomością określa się na 24373 ruble³⁵.

Ważną instytucją w dziejach regionu była szkoła, która funkcjonowała w Siderce od 1905 r. Podczas I wojny jej budynek został mocno zniszczony. W latach 1918–1939 zatrudnionych tu było wielu zasłużonych dla Sokólszczyzny nauczycieli i wychowawców. W okresie międzywojennym placówka mieściła się w jednym z budynków dworskich i zapewniała godziwe warunki mieszkaniowe nauczycielom. Pracowali tu: Rutkowski, J. Cieślewski, Ignacy Mazur, Papierkowska, Pawłowski i Hryckiewicz, a po II wojnie światowej: Z. Kurpisówna, E. Korwek, R. Łapiński, G. Mojsiejówna, J. Dołhinko i K. Kuźnicka. Najdłużej (1962–1986) ze szkołą związany był jej dyrektor Marian Wysocki. Budynek, w którym mieściła się placówka edukacyjna, wzniesiono w latach 1961–1962. Obecnie jest własnością córki Mariana Wysockiego³⁶.

Podczas I wojny światowej Siderka została w pewnym stopniu zdewastowana. Spalono też wtedy karczmę dworską. W okresie międzywojennym grunty majątku częściowo rozparcelowano. Od 1923 r. Towarzystwo Parcelacyjne „Kolonizator” prowadziło fragmentację tych dóbr. Tylko w latach 1920–1935 rozdzielono 122 ha ziemi. Ponadto niektóre budynki dworskie (dwie stodoły, folusz i sienica) spłonęły. W latach trzydziestych XX w. na teren założenia zaczęły wkraczać gospodarstwa chłopskie. Trzy siedziby chłopskie powstały wówczas w sąsiedztwie skrzyżowania traktu Siderka – Kudrawka, a w pobliżu parku dworskiego wybudował swoje gospodarstwo jeden z dawnych fernali dworskich – Wacław Kuryło. Chociaż właściciele Siderki podejmowali pewne wysiłki na rzecz zwiększenia rentowności dóbr, m.in. zasadzili 2 ha nowego sadu, to nadal, aż do 1939 r., następowała wyprzedaż gruntów majątku. W ogrodach, poza nasadzeniami uzupełniającymi stary układ, nie przeprowadzano większych inwestycji. W zasadzie przez cały okres międzywojenny trwała wyprzedaż i parcelacja majątku. Zachowało się mnóstwo dokumentów licytacyjnych, parcelacyjnych, aktów kupna sprzedaży itp., które poświadczają o złym stanie gospodarczym dóbr i problemach właścicieli z ich utrzymaniem³⁷.

W jednym z licznych obwieszczeń czytamy:

Komornik sądu grodzkiego w Białymstoku, rew. 11-go, obwieszcza, że na żądanie pełnom. Bejli Wistaniedzkiej, adw. Izaaka Gożańskiego w dniu 17 czerwca 1931 roku, od godziny 10 rano, w sali posiedzeń sądu okręgowego w Białymstoku odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację niehipoteczną nieruchomości szlacheckiej należącej do Olgi Matuszyńskiej, córki Arseniusza, położonej w majątku Siderka, gm. Sidra, pow. sokólskiego, składającej się z ziemi ornej, ogrodu, łąk, lasu, pastwiska i nieużytków oraz placu siedzibnego o powierzchni 340 ha, na której znajduje się

dom mieszkalny drewniany, tynkowany, stodoła drewniana, obora murowana, stodoła murowana, magazyn murowany, stajnia murowana, dom mieszkalny czworak murowany, oficyna, budynek na krochmalnię, piwnica, młyn wodny, szopa drewniana.

Powyższa nieruchomość podlega sprzedaży w całości zgodnie z opisem komornika sądu grodzkiego w Sokółce z dn. 18 września 1929 r. Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 300 000 zł. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadium w kwocie 30 000 zł³⁸.

Trudno powiedzieć, co było przyczyną pożaru, który wybuchł w majątku jesienią 1932 r. Z wielu przekazów (aczkolwiek niepotwierdzonych) wynika, że Matuszyńscy celowo podpalali swoje wysoko ubezpieczone nieruchomości. Jedna z lokalnych gazet donosiła:

W majątku Siderka, p. Olgi Matuszyńskiej w pow. sokólskim z nieustalonych na razie przyczyn powstał pożar. Spłonęła stodoła, w której znajdowało się 400 metrów żyta w snopach, 1200 m. słomy targanej, młockarnia i maszyna (bokowik). Stodoła była ubezpieczona na sumę 29.910 zł., inne przedmioty nie były zaasekurowane. Ogólne straty wynoszą 44.560 zł³⁹.

Dowiadujemy się także, że na dzień 5 maja 1939 r. „wywołana została do pierwsiastkowej regulacji hipoteki nieruchomość” pod nazwą Kolonia Leśnica, w gminie Sidra, powiatu sokólskiego, pochodząca z majątku ziemskiego „Siderka”, a obejmująca przestrzeń ok. 34 ha 9363 m², jako należąca do Marcina Możejko, z tytułu kupna od Olgi Matuszyńskiej. „W terminie powyższym wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do Wydziału Hipotecznego, pod skutkami prekluzji”⁴⁰. Jest to jedno z obwieszczeń świadczących o intensywnej parcelacji majątku w latach trzydziestych.

Zamężna z Józefem Olga Matuszyńska miała troje dzieci – Aleksandra, Anatola (ożenionego z Wandą, zm. w 1932 r.) i Marię. W 1939 r. Siderkę zajęły wojska radzieckie, a w 1940 r. Anatola i Aleksandra Matuszyńskich wywieziono do ZSRR, gdzie zostali zamordowani. Olga Matuszyńska wraz z córką Marią udały się do Grodna. Dwór i ogród, początkowo zajęte przez wojska radzieckie, przejęły następnie siostry salezjanki z Różanegostoku, które prowadziły tu sierociniec. Po parcelacji majątku w 1944 r. siedzibą dworską zarządzała Gminna Spółdzielnia w Sokółce. We dworze i w innych budynkach zamieszkiwali repatrianci oraz nowi właściciele części siedliska, a w zabudowaniach gospodarczych trzymano maszyny rolnicze. W 1948 r. Olga Matuszyńska odwoływała się bezskutecznie od decyzji o przejęciu Siderki na cele reformy rolnej, toteż ostatecznie w 1957 i 1958 r. powstały w obrębie założenia cztery indywidualne gospodarstwa chłopskie. W latach 1956–1957 rozebrany został modrzewiowy dwór. Następnie w latach 1960–1962 tuż obok miejsca, w którym wcześniej stał dwór, wzniesiono budynek szkoły podstawowej, a teren ozdobnego ogrodu zabezpieczono⁴¹.

Zespół kościoła parafialnego pw. Opatrzności Bożej

KOŚCIÓŁ PW. OPATRZNOŚCI BOŻEJ

Pierwsza wzmianka o parafii prawosławnej w Siderce pochodzi z 1540 r., ale przypuszczalnie istniała już ona wcześniej⁴². Fundatorem był zapewne pierwszy właściciel dóbr Siderka Michał Michałowicz Chalecki, starosta owrudzki⁴³. Nie wiemy nic na temat najstarszej cerkwi, która została wybudowana w pierwszej połowie XVI w., prawdopodobnie jednak był to budynek drewniany. Po 1596 r. parafia przyjęła unię brzeską. Trudno stwierdzić, jak długo funkcjonowała pierwsza świątynia. Przeciętna długość trwania drewnianej cerkwi na tych terenach to 100–150 lat, jest zatem wątpliwe, że mogła przetrwać do końca XVII stulecia, czyli do momentu budowy nowej świątyni, potwierdzonej źródłowo i opisanej w dokumentach.

Kolejna cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego została wzniesiona ok. 1696 r., o czym zaświadcza wizytacja z tego roku opisująca ją jako nowo zbudowaną⁴⁴. Potwierdza to wzmianka o antymisie ofiarowanym przez bpa Lwa Ślubicz-Załęskiego (zm. 1708), metropolitę kijowskiego⁴⁵. Fundatorem nowej cerkwi siderkowskiej był jeden z ówczesnych właścicieli dóbr: Gedeon Aleksander Chalecki, starosta nowosielski, zmarły w 1696 r., lub też jego syn i spadkobierca Dominik. On to, wraz z żoną Konstancją z Sokołowskich, podkomorzanką inflancką, wystawił 1 lutego 1703 r. fundusz erekcyjny cerkwi⁴⁶. Opis stanu zachowania cerkwi z 1804 r. potwierdza, że mogła ona zostać zbudowana pod koniec XVII w.

Była to świątynia na rzucie czworokąta, zapewne zatem jej poszczególne człony (babiniec, nawa, prezbiterium) nie były wyróżnione w planie. Nad „facją” (fasadą) babinca, do którego prowadziło dwoje drzwi, usytuowano drewnianą kopułę z krzyżem, w 1737 r. opisywaną jako bardzo starą i wymagającą reperacji. Dach na krótko przed tym rokiem pokryto na nowo gontem. W cerkwi znajdowało się pięć szklanych okien oprawionych w olów, zaś w prezbiterium drzwi boczne, w 1804 r. nieużywane, „zabite”. Prawdopodobnie cerkiew nie posiadała zakrystii, o których wizytatorzy nie wspominali. Z babinca prowadziły schody na chór muzyczny, zlokalizowany tam wtórnie, w 1737 r. jeszcze niedokończony. W tym okresie strop w cerkwi był drewniany, ale nie posiadała ona posadzki, którą później ułożono z cegieł. W 1804 r. wewnątrz prezbiterium ozdobione było „obiciem papierowym, w części zdezelowanym”. Obok cerkwi stała dzwonnica zbudowana w konstrukcji słupowej, kryta gontem, wyposażona w trzy dzwony. W 1737 r. cmentarz przycerkiewny nie był ogrodzony, stała na nim „figura malowana”. Częściowo ogrodzono go przed 1804 r., kiedy wciąż użytkowany był jako grzebalny⁴⁷.

Wypożyczenie cerkwi było już w 1737 r. typowo łacińskie – wizytator zanotował wówczas, że „deisusu (czyli ikonostasu) nie ma”. Trudno stwierdzić, czy taki stan utrzymywał się od chwili wzniesienia świątyni, czy też był efektem późniejszych przekształceń, co jest zresztą bardziej prawdopodobne. Mogłaby o tym świadczyć dobudowa chóru muzycznego, upowszechnionego w budownictwie cerkiewnym dopiero pod wpływem łatinizacji. W 1737 r. w prezbiterium cerkwi

stał ołtarz robiony „stolarską i snycerską robotą, malowany, miejscami posrebrzany. W tym ołtarzu obraz Przemienienia Pańskiego w ramach pozłacanych” oraz antymis ofiarowany przez bpa Załęskiego, tabernakulum drewniane, stolarskiej roboty, a także antepedium drewniane, malowane. Oprócz kilku obrazów na desce i płótnie o niesprecyzowanej tematyce, w ołtarzu znajdował się również malowany na płótnie wizerunek Najświętszej Maryi Panny ozdobiony paciorkami i firanką, noszony w procesji. W bocznych ołtarzach umieszczone były malowane na płótnie i oprawione w malowane na czarno ramy przedstawienia Zdjęcia z Krzyża i Wniebowstąpienia Pańskiego. Na lewej ścianie cerkwi wisiał też portret fundatora cerkwi w czarnych ramach⁴⁸.

Nieco inaczej wyglądał zespół ołtarzowy w 1804 r. Należały do niego wówczas trzy ołtarze z mensami, gradusami (stopniami) i cyboryami (tabernakulami). Ołtarz główny „stolarskiej roboty”, zaopatrzony w antymis, mieścił w sobie obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem zakryty tekstylną sukienką, ozdobiony dwiema srebrnymi koronami i nielicznymi wotami, przysłonięty firankami. Nad ołtarzem wisiał obraz Trójcy Świętej malowany na płótnie, oprawiony w drewniane ramy. W bocznych ołtarzach również znajdowały się obrazy malowane na płótnie, w drewnianych ramach, w prawym Soboru NMP, w lewym Pana Jezusa z Krzyża Zdjętego, w jednym z nich był też marmurowy portatył. Wszystkie tabernakula opisano jako stolarskiej roboty, malowane, zamykane. W tabernakulum na głównym ołtarzu przechowywany był Najświętszy Sakrament w srebrnej, złożonej wewnątrz puszcze. Na wspomnianej mense z szufladami stał obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Do wyposażenia cerkwi należały też wówczas trzy drewniane ławki oraz kropielnica przy drzwiach⁴⁹.

Opisy szat, naczyń, bielizny i ksiąg liturgicznych wskazują, że wyposażenie cerkwi było podstawowe, pozbawione przedmiotów o szczególnej wartości. Były wśród nich zarówno utensylia i księgi służące liturgii wschodniej (łyżeczki, mirnice, służebnik, tryfołoj, oktoich, triebnik), jak i łacińskiej (puszka, dzwonki ołtarzowe, mszały, aparat łaciński, czyli komplet szat⁵⁰.

Stan techniczny cerkwi w 1804 r. wskazywał na potrzebę pilnego remontu: „dach tej cerkwi zdezelowany i pokrycia potrzebujący. Cerkiew podważenia, podmurowania, nowych podwalin, zmocowania ścian i naprawienia okien nieodbycie potrzebuje”⁵¹. Świątyni groziło wyłączenie z użytkowania, zatem wizytator nalegał na pilny remont⁵².

Ze względu na zły stan techniczny cerkwi parafianie wraz z ówczesnym właścicielem Siderki, Ignacym Zawistowskim, postanowili wznieść nową świątynię. Budowę rozpoczęto kosztem Zawistowskiego w 1819 r. i zakończono 18 maja 1825 r. poświęceniem nowej murowanej cerkwi pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego⁵³.

W latach trzydziestych XIX w. cerkiew w Siderce, podobnie jak pozostałe świątynie unickie w obwodzie białostockim, zaczęła być zaopatrywana w utensylia i księgi liturgiczne niezbędne do odprawiania greckowschodniej liturgii. Było to przygotowanie do kasaty unii brzeskiej i konwersji parafian na prawosławie. W 1835 r. parafia siderkowska jako dość zamożna została w pierwszej kolejności wytypowana do sporządzenia na swój koszt ikonostasu. W maju następnego roku odnotowano już jego istnienie wraz z ołtarzem (prestołem) i stołem ofiarnym (żer-

twiennikiem). Z powodu braku funduszy ikonostas nie był jeszcze pomalowany ani wyposażony w ikony. Do prac malarskich przystąpiono w sierpniu 1836 r., jednak w czerwcu następnego roku nie były one ukończone. W 1837 r. w cerkwi w Siderce nie było jeszcze takich naczyń liturgicznych jak darochranitielnica, dyskos i asteriskos (zwiezdica), brakowało też noża (kopiji), co przypisywano niedbałości ówczesnego parocha Jana Sawicza. Nie było również ksiąg: Ewangelii i Apostoła. Jednocześnie z wprowadzaniem nowych utensyliów usuwano sprzęty kojarzone z obrzędkiem łacińskim: w 1837 r. zdemontowano w siderskiej cerkwi oba ołtarze boczne⁵⁴.

W 1839 r. cerkiew unicka w imperium rosyjskim, a zatem i w obwodzie białostockim, została oficjalnie skasowana, a jej wyznawcy przeszli na prawosławie. Nie wiemy, jak konwersja przebiegała w parafii siderskiej, ale Paweł Kubicki podał informację, jakoby przyjęła ona prawosławie dopiero w 1850 r.⁵⁵, za nim poszli inni autorzy⁵⁶.

W okresie, gdy parafia w Siderce była prawosławna, utrzymane zostało wcześniejsze wezwanie cerkwi Przemienienia Pańskiego⁵⁷. W 1876 r. właściciel Siderski Arseniusz Winogradow ofiarował parafii 700 rubli na remont dachu cerkwi i nowe ogrodzenie. Być może wówczas otoczono cmentarz przycerkiewny kamiennym murem. W 1880 r. na remont cerkwi uzbierano 2049 rubli i 85 kopiejek, z czego 926 rubli i 35 kopiejek przekazano ze skarbu państwa, 623 ruble i 50 kopiejek ofiarowali parafianie, a 500 rubli przekazał anonimowy darczyńca przez budowniczego ikonostasów Wł. Astafiewa z Moskwy. Ów Astafiew przekazał do cerkwi preston i żertwiennik z drewna cyprysowego. Wyremontowaną cerkiew ponownie poświęcono 21 grudnia 1880 r.⁵⁸

Pod koniec XIX w. cmentarz przycerkiewny otoczony był murem kamiennym; stała na nim drewniana dzwonnica. W cerkwi czczono słynący cudami wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem, malowany na płótnie, przykryty sukienką z połączanego papieru, z dwiema metalowymi koronami i takimż berłem w dłoni Dzieciątka, określony jako bardzo stary, nawet czterystuletni. Mierzył on ok. 89 × 53 cm⁵⁹.

Na początku XX w. w bryle cerkwi zaszły pewne zmiany, o których ks. Józef Rutkowski pisał następująco:

Zewnętrzny wygląd kościoła był pierwotnie inny: na froncie nie było wieży, tylko niewielkie półkuliste wzniesienie, na którym był umieszczony wysoki drewniany krzyż obity blachą. W 1905 r. prawosławni dobudowali wieżę frontową oraz trzy wieże w stylu cerkiewnym: mianowicie jedną nad wielkim ołtarzem i dwie po bokach wieży na rogach frontowej ściany. [...] Górna jej część [wieży nad fasadą] miała kształt ośmioboczny i zakończona była u góry wysoką 4,75 m kopułą w stylu romańskim, na której znajdował się metalowy dwuramienny krzyż. Te trzy wieże szpecące wygląd kościoła zostały usunięte przez ks. Jana Lewkowicza, a na ich miejscu na rogach frontowej ściany umieszczono dwie kule cementowe, oparte na czworobocznych postumentach⁶⁰.

Kolejny remont o nieustalonym zakresie przeprowadzono w cerkwi w 1911 r., gdy zebrano wśród parafian sumę 1863 ruble i 29 kopiejek. W 1913 r. Stefan Tieterczyk z Synkowiec ofiarował dzwon ważący 6 pudów i 18,5 funta⁶¹.

W 1920 r. cerkiew została zrewindykowana na rzecz Kościoła rzymskokatolickiego i stała się filią parafii w Sidrze. Wówczas nadano kościołowi wezwanie Opatrzności Bożej. Zapewne wtedy zostały usunięte cerkiewne elementy wyposażenia, takie jak ikonostas, preśtoł czy żertwiennik, zastąpione następnie ołtarzami i innymi sprzętami kościelnymi. Jak świadczą późniejsze opisy, w ołtarzu głównym znajdował się portatyl poświęcony w 1903 r. Należy zatem wnioskować, że ołtarz został przeniesiony z innego kościoła. Specjalnie do kościoła siderkowskiego zostały zaś przypuszczalnie wykonane ołtarze boczne, dopasowane do wnętrza wielkością i stylistyką, co potwierdza znajdujący się w jednym z nich portatyl poświęcony w 1923 r.⁶²

W roku 1944 w czasie działań wojennych kościół został poważnie uszkodzony. Górna kondygnacja wieży wraz z kopułą groziły wskutek pobicia murów przez artylerię niemiecką zawaleniem się. Ówczesny rektor kościoła ks. Edward Klejno usunął, wobec tego kopułę i górną kondygnację, w której były umieszczone dzwony i nakrył wieżę daszkiem zrobionym z desek. Prócz wieży został zniszczony całkowicie dach z blachy, obite mury na zewnątrz kościoła i tynk na ścianie frontowej. Staraniem ks. rektora Edwarda Klejno kościół został pokryty jesienią 1944 r. na nowo blachą⁶³.

Oprócz tego świątynia poniosła też inne straty z powodu ostrzału artyleryjskiego, co opisał dokładnie w 1946 r. ks. Klejno:

Kościół potrzebuje gruntownego remontu. Front i boki kościoła (zwłaszcza od strony północnej) są poszarpane i poobijane odłamkami pocisków, tynk poodpadał, szczyt nad portykiem północnym – pęknięty, sufity nad portykami i wewnątrz wieży zniszczone; również i sufit wewnątrz kościoła jest uszkodzony – część tynku odpadła. Na obu ścianach bocznych zarysowane są pionowe pęknięcia, co wskazuje na uszkodzenie fundamentów. W wewnętrznych ścianach wieży znajdują się wyrwy od pocisków artyleryjskich⁶⁴.

Prace remontowo-budowlane przeprowadzono w 1947 r. za probostwa ks. Józefa Rutkowskiego⁶⁵.

Inwentarze kościelne po II wojnie światowej wymieniały we wnętrzu siderkowskiej świątyni trzy drewniane nastawy ołtarzowe. W ołtarzu głównym znajdował się obraz Pana Jezusa w Ogrójcu oraz portatyl z 1903 r. Tabernakulum, połączone z tronem eucharystycznym, wykonane było z drewna i pozłacane, ale zostało opisane jako stare i zniszczone. Ołtarze boczne poświęcone były Matce Boskiej Ostrobramskiej (prawy) i św. Teresie od Dzieciątka Jezus. W men-sie ołtarza Matki Bożej znajdował się portatyl z 1923 r, obraz Matki Bożej Ostrobramskiej w koszulce z grubej złoconej blachy mosiężnej i w koronie wysadzanej

kolorowymi szkiełkami, z półksiężycem u dołu, na tle wybitym czerwonym aksamitem, oraz wizerunki Chrystusa w koronie cierniowej i Matki Bożej z Dzieciątkiem. W sąsiednim ołtarzu widniało przedstawienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, namalowane w 1930 r. przez karmelitanki bose z Przemyśla, oraz papierowy obraz Serca Jezusowego.

Oprócz tego inwentaryzator wymieniał inne drewniane meble: konfesjonał, dwa klęczniki, kilka ławek, balustradę-kredencję przed prezbiterium pomalowaną na białą, pięcioboczną ambonę zawieszoną na lewej ścianie prezbiterium, Droge Krzyżową złożoną z malowanych na płótnie obrazów, zepsutą fisharmonię na chórze oraz kamienne naczynie do wody święconej z wyrytą liczbą 1825 ustawione w przedsionku⁶⁶.

W 1950 r. parafia w Siderce, pomimo wyznaczenia jej obszaru oraz mianowania w 1946 r. ks. Józefa Rutkowskiego proboszczem, wciąż nie była oficjalnie erygowana⁶⁷. W latach 1961–1970 za probostwa ks. Bolesława Ostrowskiego „wieża została pokryta blachą ocynkową, kościół zewnątrz pobielony, poprawiony uszkodzony tynk. Poprawiono rynny i zrobiono odcieki. Pobielono kościół wewnątrz. I pomalowano boczne ołtarze”⁶⁸. W latach 1970–1975, gdy proboszczem był ks. Bronisław Bakun, do wnętrza kościoła wstawiono ołtarz soborowy, w absydzie powieszono obraz Opatrzności Bożej namalowany w 1961 r. przez Annę Rybsztat, artystkę z Grajewa⁶⁹, a podłogę prezbiterium wyłożono mozaiką. Odczyszczono też obrazy-stacje Drogi Krzyżowej i pozłożono ramy złotem płatkowym. W 1975 r. w lewym ołtarzu bocznym znajdowały się obrazy Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Matki Bożej Ostrobramskiej, w prawym obrazy Serca Pana Jezusa i Pana Jezusa w Ogrójcu. „Obraz św. Teresy na chórze nad zakrystią. Portatyłe są w głównym ołtarzu i w ołtarzu M.B. Ostrobramskiej”⁷⁰.

W latach 1984–1988 funkcję proboszcza pełnił ks. Tadeusz Horosz, który zaprojektował nowy ołtarz posoborowy ufundowany przez Honoratę Krahel. Odremontowano wówczas elewacje kościoła i naprawiono mur ogrodzeniowy.

Kościół w Siderce usytuowany jest w południowo-zachodniej części miejscowości, na niewielkim wzniesieniu przy drodze Sidra-Nowy Dwór, na cmentarzu o planie nieregularnego pięcioboku, otoczonego od frontu ogrodzeniem z metalowych przesł na betonowych słupach i takież podmurówce, a z pozostałych stron murem z kamienia polnego wzmocnionego betonem. Jest to budynek murowany z cegły, kryty blachą, o elewacjach zewnętrznych tynkowanych, zdobionych bogatym detalem w stylu empire (m.in. festonami i girlandami) i płycinami wypełnionymi kamiennym tłuczniem. Został wzniesiony na rzucie prostokąta, z prezbiterium zamkniętym absydą. Korpus nawowy jest prostopadłościenny, nakryty dachem dwuspadowym połączonym z półstożkowym nad absydą. Faszada zwieńczona została niską wieżą nakrytą dachem namiotowym i poprzedzoną attyką, w jej przyziemiu znajdują się dwa narożne podcienie flankujące kruchnę, wsparte na ośmiobocznych filarach. Wnętrze świątyni jest jednonawowe, przekryte płaskim drewnianym stropem z fasetą. Ściany zwieńczone są szerokim, profilowanym gzymsem obiegającym okulus w absydzie. Prezbiterium jest ujęte dwie-



2. Siderka. Kościół pw. Opatrzności Bożej, zabudowania plebańskie i wsch. część założenia dworskiego; w głębi cmentarz grzebalny. Fot. J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (w zbiorach NID OTB)
Siderka. Church of Divine Providence, parish buildings, and the eastern part of the manor complex; in the background, the burial cemetery. Photo by J. Dziemidowicz, Blaze Sound & Media, 2022 (in the collection of NID OTB)

ma zakrystiami, w których górnych kondygnacjach znajdują się łóżka kolatorskie o prostokątnych, zamkniętych odcinkowo prześwitach, obecnie zaślepionych deskami. Nad wejściem do nawy rozpięty jest balkon chóru muzycznego wsparty na dwóch kolumnach i dwóch półkolumnach toskańskich, osłonięty ażurową balustradą z motywami geometrycznymi.

Do zabytkowego wyposażenia kościoła należą trzy nastawy ołtarzowe. Ołtarz główny (XIX/XX w.) składa się z mensy, predelli z rzeźbami św. Stanisława Kostki (?) i św. Kazimierza Królewicza oraz tabernakulum z tronem eucharystycznym. Ponad predellą wisi w absydzie obraz *Opatrzność Boża* malowany farbami olejnymi na płótnie, autorstwa, jak już wspomniano, Anny Rybsztat.

Ołtarze boczne zostały wykonane ok. 1923 r. Są to pseudoklasycystyczne, architektoniczne, jednokondygnacyjne i jednoosiowe nastawy z prostopadłościennymi mensami. Pola główne ujęte są parami stylizowanych kolumn jońskich z impostami oraz zwielokrotnionymi pilastrami o analogicznych głowicach dźwigającymi wspólnie przerwane gierzowane belkowanie o mocno wysadzonym gzymsie.

W lewym ołtarzu znajduje się obraz Matki Bożej Ostrobramskiej (1. poł. XX w.) w metalowej (pozlacanej?) koszulce, obwieszony wotami oraz ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy w zwieńczeniu. W prawym ołtarzu obraz Serca Pana Jezusa (2. poł. XX w.), w zwieńczeniu Modlitwa w Ogrójcu według Fiodora Bruni (XIX/ XX w.).

Do wyposażenia kościoła należy też kamienna kropielnica z wyrytą datą 1825.



3. Siderka. Widok na kościół pw. Opatrzności Bożej i cmentarz przykościelny od zachodu.

Fot. J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (w zbiorach NID OTB)

Siderka. View of the Church of Divine Providence and the churchyard cemetery from the west.

Photo by J. Dziemidowicz, Blaze Sound & Media, 2022 (in the collection of NID OTB)



4. Siderka. Wnętrze kościoła pw. Opatrzności Bożej – widok na prezbiterium. Fot. A. Kułak, 2022

(w zbiorach NID OTB)

Siderka. Interior of the Church of Divine Providence – view of the presbyter.

Photo by A. Kułak, 2022 (in the collection of NID OTB)

CMENTARZ PRZYKOŚCIELNY

Początki cmentarza wiążą się zapewne z okresem powołania do życia parafii prawosławnej w pierwszej połowie XVI w. Służył regularnym pochówkom co najmniej do początku XIX stulecia (na pewno jeszcze w 1804 r.)⁷¹, kiedy wyznaczono nowy cmentarz grzebalny. Po tym okresie dokonywano tam pochówków incydentalnie. W 1876 r. właściciel Siderki Arseniusz Winogradow ofiarował parafii pieniądze na nowe ogrodzenie cmentarza. Zapewne wówczas otoczono cmentarz przycerkiewny kamiennym murem⁷² i posadzono wzdłuż jego wewnętrznej granicy szpaler klonów lub uzupełniono go o nowe nasadzenia⁷³. W 1910 r. na cmentarzu przycerkiewnym pochowano Aleksandra Rekiecia (ur. 1909), syna prawosławnego duchownego Antoniego Rekiecia, proboszcza w Siderce w latach 1909–1915⁷⁴. We wschodniej części cmentarza w 1915 r. pogrzebano w sześciu grobach niemieckich żołnierzy. W 1932 r. na cmentarzu przykościelnym spoczęła Wanda z Prus-Pruszanowskich Matuszyńska, żona Anatola, syna ówczesnych właścicieli majątku, która zastrzeliła się w siderkowskim dworze⁷⁵.

W 1946 r. wystawiono obok kościoła tymczasową dzwonnice, na której zawieszono dzwon imieniem Jozefat, odlany w 1930 r. przez braci Felczyńskich w Kałuszu. W latach 1970–1975, gdy proboszczem był ks. Bronisław Bakun:

na miejsce drewnianego płotu przed frontem kościoła postawiono płot żelazny w słupach żelbetowych długości 90 m. Poprawiono mur kamienny okalający cmentarz kościelny długości 130 m i w tym murze zrobiona bramka żelazna na miejscu dawnej drewnianej. Na miejscu drewnianej dzwonnicy zbudowano dzwonnice żelazną⁷⁶.

Obecnie cmentarz przykościelny otacza od północy, wschodu i południa mur ogrodzeniowy zbudowany z kamieni polnych połączonych zaprawą cementową, przykryty odlanym z betonu parapetem nachylonym na zewnątrz. Od zachodu łączy się z nim ogrodzenie na podmurówce z kamieni polnych, tynkowane, złożone z betonowych słupów nakrytych czapami w kształcie ściętych ostrosłupów, połączonych metalowymi przęsłami z motywem Oka Opatrzności.

Na terenie cmentarza zachowała się murowana z cegły i tynkowana kolumna (l. ćw. XIX w.?) oraz nagrobek Wandy Matuszewskiej (po 1932 r.) w formie czterokondygnacyjnej wieży. Na marmurowej tablicy w najniższej kondygnacji widnieje inskrypcja: KTO NA WIECZNE WSZEDŁ ROZDROGI / KOGO SWIATŁOŚĆ ZÓRZ PRZENIKA / TEN NIE BĘDZIE PYTAŁ DROGI / U ZIEMSKIEGO PRZEWODNIKA. / ZASZŁO JEJ SŁOŃCE / GDY JESZCZE DZIEŃ BYŁ. / Ś.P. / WANDA Z PRUS-PRUSZANOWSKICH / MATUSZYŃSKA / UR. D. 6 SIERPNIA 1898 R. / ZM. ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ / D. 14 STYCZNIA 1932 R. Na cmentarzu przetrwały także dwa destrukty granitowych nagrobków, pierwotnie zapewne stanowiących podstawy żeliwnych lub żelaznych krzyży. Na jednym z nich zachowała się inskrypcja poświęcona Aleksandrowi Rekieciowi, synowi duchownego prawosławnego: З.П. / СЫНЪ СВЯЩЕННИКА / МЛАДЕНЕЦЪ / ШУРОЧКА / РЕКЕЦЪ / РОД. 5 ХОЯБРЯ 1909 Г. / СК. 8 ИЮНИ 1910 Г.

Plebania została wzniesiona w 1905 r. na posesji kościelnej leżącej naprzeciw kościoła, wśród zabudowań gospodarczych.

W 1948 r., za probostwa ks. Józefa Rutkowskiego, plebania została odremontowana: wymieniono podwaliny i fragmenty ścian, położono nowe podłogi, naprawiono ganek, wykonano nowe piece. Kolejny remont wewnątrz przeprowadził w 1984 r. ks. Tadeusz Horosz. Wówczas plebania była „pokryta blachą, posiada wodę, łazienkę, urządzenia sanitarne. Ogrzewana piecami kaflowymi – 4 szt., posiada telefons”. Po 2000 r. budynek poddano modernizacji: ściany na nowo oszalowano, wymieniono stolarkę okienną, obudowano kominy, zmodernizowano kuchnię i łazienkę.

Plebania zbudowana jest z drewna w konstrukcji zrębowej, na podmurówce, ściany szalowane poziomo, spięte lisicami, dach kryty malowaną blachą, kominy ceglane. Jest to budynek parterowy na rzucie prostokąta, z gankiem na osi wejścia w elewacji frontowej. Podłogi i stropy są drewniane, a piece grzewcze i trzon kuchenny kaflowe. Wnętrze zostało podzielone na cztery pokoje, kuchnię i łazienkę.

CMENTARZ GRZEBALNY I KAPLICA PRAWOSŁAWNA PW. NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCIECLA

Nie jest znana data założenia cmentarza grzebalnego. W wizytacji cerkwi z 1804 r., znajdujemy opis: „przy cerkwi na cmentarzu niezupełnie oparkanionym ciała zmarłych dotąd pogrzebują się. Mogilek na pochowanie ciał zmarłych dotąd oznaczonych nie ma”. Zatem w 1804 r. zmarłych grzebano wciąż na cmentarzu przycerkiewnym. Wkrótce potem mógł zostać wyznaczony obszar nowego cmentarza, ponieważ Prusacy przykładali dużą wagę do organizowania miejsc pochówków poza miejscowościami. Na mapie z 1866 r. w miejscu dzisiejszego cmentarza uwidoczniiony jest krzyż i prowadząca do niego droga, co może sugerować, że znajdował się tam wówczas cmentarz. Najstarszy zachowany nagrobek pochodzi z 1880 r.

W 1920 r. po przyznaniu cerkwi w Siderce Kościołowi rzymskokatolickiemu, wiernych prawosławnych przyłączono do parafii św. Proroka Eliasza w Jacznie.

W inwentarzu z 1946 r. czytamy: „cmentarz grzebalny, którego połowa należy do katolików, a połowa do prawosławnych jest otoczony niskim parkanem z kamieni polnych, w wielu miejscach zupełnie rozwalonym”.

Dwa lata później znajdujemy opis:

Cmentarz grzebalny znajduje się w odległości około 500 m w kierunku wschodnim od kościoła i ogrodzony jest murem z kamienia polnego. Do 1920 roku należał do prawosławnych. W roku 1921 dnia 12 stycznia zebrała się komisja złożona z przedstawicieli wyzn. katolickiego z ks. Janem Lewkowiczem i przedstawicieli wyznania prawosławnego z swiaszczennikiem Mikołajem Rudeczko. Komisja stwierdziła, że całość cmentarza wynosi 84 sążnie długości i 34 sążnie szerokości. Przedstawiciele wyznania prawosławnego wyrazili pisemnie zgodę na to, co im katolicy przeznaczą. Przedstawiciele wyzn. katolickiego wyrazili opinię, że należy

przydzielić prawosławnym część cmentarza od Sidry 20 × 32 sążnia. Opinia ta została potwierdzona przez ks. Jana Lewkowicza, a następnie przez Consilium Administrationis i Jego Eksc. Matulewicza, biskupa Wileńskiego 29.I.1921 r. Przedzielono cmentarz czasowo drutem kolczastym. W roku 1939-41 prawosławni przegrodzenie to usunęli. W katolickiej części cmentarza stoją do dziś duże prawosławne krzyże⁷⁷.

W inwentarzu z 1950 r. czytamy: „cmentarz grzebalny, którego trzecia część należy do prawosławnych, 2/3 do katolików. [...] Cmentarz wymaga przegrodzenia. Cmentarz ogrodzony niskim parkanem z kamieni polnych w wielu miejscach zupełnie rozwalony, brak bramy”⁷⁸.

W 1963 r. prawosławni mieszkańcy Siderki wystąpili do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku o zgodę na budowę na cmentarzu grzebalnym w Siderce kostnicy, w której mogłyby być przechowywane zwłoki zmarłych przed pogrzebem. W 1965 r. władze wydały zgodę z zastrzeżeniem, że budynek ten (o wymiarach 7 × 10 m) ma pełnić jedynie funkcje pomocnicze, a nie sakralne. Wierni prawosławni gromadzili własnym sumptem materiały budowlane i w 1971 r. postawiono murowaną kaplicę pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela. W 1975 r. cerkiew ograbiono⁷⁹. W 2016 r. kaplica po gruntownym remoncie została uroczystie poświęcona. W jej wnętrzu stanął ikonostas wykonany przez miejscowego parafianina Władysława Misiewicza oraz jego syna Adama⁸⁰. W 2019 r. zakończył się ostatni etap remontu: ikonostas wypełniono wszystkimi ikonami, zawieszono złożony zyrandol. Nad wejściem do kaplicy dobudowano zadaszenie wsparte na drewnianych słupach z zastrzałami, nad kaplicą i wejściem umieszczono złożone, cebulaste kopułki z krzyżami. Zamontowano nowe rynny, a na słupy w ogrodzeniu cmentarza nałożono blaszane daszki⁸¹.

W 1975 r. cmentarz był podzielony między katolików i prawosławnych bez muru granicznego⁸². W inwentarzu z 1988 r. czytamy: „cmentarz grzebalny: [...] ogrodzony murem kamienno-betonowym i dwie żelazne bramy. Ks. Proboszcz T. Horosz w 1985 r. dokończył prace przy ogrodzeniu”⁸³.

W 1993 r. wojewoda białostocki wydał decyzję zatwierdzającą podział geodezyjny działek z cmentarzem grzebalnym, z uzasadnienia której dowiadujemy się, że:

W trakcie opracowania projektu podziału działki Nr 806 położnej we wsi Siderka gm. Sidra zapisanej na Parafię Rzymskokatolicką stwierdzono błąd w obliczeniu, jej powierzchnia wynosi 1,5 ha. Po obliczeniu powierzchni metodą analityczną okazało się, że obszar jej wynosi 1,4692 ha. Działka nr 806 to cmentarz grzebalny, na którym to chowa się oddzielnie zmarłych wyznania prawosławnego i katolickiego. Wg dokonanego pomiaru i podziału na części oznaczone Nr 806/1 o pow. 0,6812 ha grzebani są katolicy, zaś na części oznaczonej Nr 806/2 o pow. 0,7877 ha – prawosławni. W związku z ukazaniem się ustaw dotyczących regulacji własności nieruchomości Kościoła Katolickiego i Prawosławnego zaszła konieczność rozdzielenia cmentarza grzebalnego⁸⁴.

Cmentarz jest użytkowany zgodnie z przeznaczeniem.

Obiekt na planie wydłużonego czworokąta złożonego z dwóch trapezów położony jest na wschód od drogi Sidra – Nowy Dwór, ok. 500 m od kościoła parafialnego, przy polnej drodze, na zachodnim stoku niskiego i rozległego wyniesienia. Część katolicka należy do parafii Opatrzności Bożej w Siderce, część prawosławna do parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Jacznie. W północnej części mieści się cmentarz katolicki, w południowej prawosławny. Ogrodzenie niejednorodne, w północnej, katolickiej części mur z kamienia polnego łączącego cementową zaprawą; mur przykrywa betonowy parapet, z dwiema dwuskrzydłowymi, kutymi z prętów bramami. W zachodniej, prawosławnej części ogrodzenie murowane z betonowych bloczków nakrytych parapetem, w formie przesł ze słupkami nakrytymi czworobocznymi czapami, z dwiema dwuskrzydłowymi, kutymi z prętów bramami i furtką. Wszystkie bramy i furtka znajdują się w zachodnim murze ogrodzeniowym usytuowanym wzdłuż drogi. Cmentarze nie są od siebie oddzielone. Trakty komunikacyjne wyznaczają ścieżki o nieregularnym przebiegu. W północno-wschodniej części cmentarza prawosławnego usytuowana jest kaplica. Starodrzew w części południowej stanowią sosny, lipy, brzozy i topole. Jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. teren cmentarza porośnięty był krzewami i samosiewami. Uporządkowanie cmentarza spowodowało uczynienie jego układu i odsłonięcie większej ilości zabytkowych nagrobków. W obu częściach nagrobki rozmieszczone rzędowo. W opracowaniu o charakterze inwentaryzacyjnym cmentarza katolickiego z 1979 r. odnotowano 7 krzyży i nagrobków o wartościach zabytkowych⁸⁵. Według dokumentacji z 1983 r. na cmentarzu znajdowało się 9 nagrobków z drugiej połowy XIX w.; 102 nagrobki z pierwszej połowy XX w. (do 1945 r.); 242 nagrobki z drugiej połowy XX w.; 260 mogił datowanych na drugą połowę XX w.⁸⁶

Cmentarz wyznaniowy w Siderce jest typowym wiejskim cmentarzem. Znajdujące się na nim nagrobki nie różnią się stylistycznie od innych na terenie powiatu, ale też i województwa. Pochodzą przeważnie z lokalnych warsztatów.

Podczas prac terenowych udokumentowano dwa drewniane krzyże na obszarze cmentarza prawosławnego. Najstarsze zachowane do dziś nagrobki pochodzą z końca XIX i przełomu XIX i XX w., wiele z nich jest zdekompletowanych, uszkodzonych, często o nieczytelnych inskrypcjach. Są to kamienne stele pokryte rytymi inskrypcjami cyrylicą na całej powierzchni (pierwotnie zwieńczone kamiennymi lub kowalskimi, kutymi krzyżami) posadowione na postumentach. Występują w różnych formach: od prostych prostopadłościanów do smukłych, wielobocznych zwężających się ku górze słupów. Na dwóch zdekompletowanych nagrobkach odczytano daty 1897 i 1908. Wszystkie wymienione obiekty znajdują się na prawosławnej części cmentarza. Inne nagrobki w tym typie w dobrym lub zadawalającym stanie zachowania znajdują się także na prawosławnej części nekropolii. Wyjątek stanowi jeden nagrobek na cmentarzu katolickim z inskrypcją w języku polskim z końca XIX w. Na najstarszym odnalezionym nagrobku widnieje data 1880, na pozostałych: 1907, 1908, 1910, 1911, 1928, 1930, lata czterdzieste XX w.; większość bez czytelnych inskrypcji. Na stelach kowalskie krzyże zakończone trójlistnie, często osadzone na kulach, występują także w ośmiokończonej

formie. Cechuje je dobry warsztat zarówno kamieniarski, jak i kowalski. Na szczególną uwagę zasługują nagrobki z wykutymi na licu krzyżami, będącymi przykładami ludowej rzeźby w trudnym w obróbce granicie, który na tym terenie jest powszechnie dostępny. Nagrobki tego typu przetrwały do dziś i zobaczyć je można na wielu cmentarzach wschodnich terenów województwa podlaskiego. Stanowią przykład lokalnego rzemiosła i dają świadectwo o jego poziomie w końcu XIX i w pierwszej połowie XX w.

Największą grupę nagrobków stanowią metalowe krzyże osadzone na kamiennym lub betonowym cokole. Ozdabiane płaskownikami, falistą taśmą wygiętą na kształt esownic i wolut ułożonych antytetycznie na ramionach, promieniami odchodzącymi z koła na przecięciu ramion zakończonych małą kulą, grotami, lilijkami lub trójliściem. Występują na obu cmentarzach. Szczególną formę prezentuje krzyż z 1888 r. Na kamiennym cokole umocowany jest żeliwny, ażurowy krzyż, w górnej partii ramienia wzdłużnego kielich z hostią, poniżej pasyjka otoczona uskrzydłonymi główkami aniołów. Ramię poprzeczne zakończone emblematami maryjnymi, w dolnej partii tablice z dekalogiem, symbolizujące Stary Testament, poniżej tabliczka inskrypcyjna⁸⁷. Także ażurowy krzyż wypełniony motywem wici akantowej jedyny na cmentarzu w Siderce, jest powtarzalnym wzorem spotykanym na terenie województwa podlaskiego⁸⁸. Pewien ewenement stanowią żeliwne, kowalskie krzyże zdobione motywem esownic i wolut, osadzone w ażurowym zdobionym także esownicami i wolutami czworobocznym cokole ustawionym na betonowej podstawie lub bezpośrednio na gruncie. Spotykane są również wtórnie dodane metalowe ogrodzenia do opisanych wyżej krzyży.

Najpopularniejszą formą nagrobka w okresie międzywojennym był granitowy pień drzewa z obciętymi konarami symbolizującymi przerwane życie. Podstawą nagrobka stanowiły spiętrzone skały, tablica inskrypcyjna miała formę zwoju, często z fotografią na ceramice.

Inną grupą nagrobków są powstałe w latach trzydziestych–pięćdziesiątych XX w. pomniki typu krzyż na postumencie wykonane z lastriko lub sztucznego kamienia. Nagrobki w formie prostopadłościenniej steli ozdobie opracowanej w górnej partii i zwieńczone masywnym krzyżem, ustawione są na jedno- lub dwustopniowym cokole. Krzyż ten nie ma charakterystycznej dla prawosławia przechylonej dolnej belki, która w krzyżach cmentarnych pojawia się od końca XIX w.

Najstarsze tabliczki inskrypcyjne pochodzą z lat 1888, 1892, 1895, 1902, 1908, 1909, 1910, 1911 i 1913. Owalne, prostokątne, prostokątne ze ściętymi narożnikami, stylizowane na rozwinięty rulon czy też o nieregularnych kształtach ujętych wolutami wypełnione wypukłą, majuskułową inskrypcją. Inskrypcje na nagrobkach zawierają konwencjonalne „Tu leży, Tu spoczywa” (z łac. *hic iacet*) / ЗДЕСЬ ПОКОИТСЯ ПРАХУ. Można spotkać m.in. napisy w języku cerkiewno-słowiańskim bądź rosyjskim wyrażające prośby: Спаси и сохрани („Zbaw i ochraniaj”), Упокой, Господи, души усопших раб Твоих („Daj pokój duszom sług Twoich”), Спаси, Господи, люди Твоя и благослови достояние Твое („Zbaw, Boże, lud Swój i pobłogosław dziedzictwo Twoje”), Мир праху твоему... („Spoczywaj w pokoju...”)



5. Siderka. Cmentarz parafialny katolicki i prawosławny. Fot. J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (w zbiorach NID OTB)

Siderka. Catholic and orthodox parish cemetery. Photo by J. Dziemidowicz, Blaze Sound & Media, 2022 (in the collection of NID OTB)

kach. Jest odpowiednikiem polskiego określenia „Pokój Twojej duszy”. Na najstarszych nagrobkach spotykamy często zapis według dwóch kalendarzy: juliańskiego i gregoriańskiego.

KAMIEŃ PAMIĄTKOWY

Latem 1938 r. przybył w okolice Sidry pułk piechoty im. Ludwika Narbutta i rozłożył się obozem pod wsią Siderką przy tzw. Pańskiej Górze, w odległości 3 km od Sidry. W dniu 15 sierpnia pułk obchodził święto, na które przybyła tłumnie okoliczna ludność, a w szczególności uczniowie tutejszej szkoły. Imponujące i niezatarte wrażenie wywarła na wszystkich msza polowa, defilada, a następnie zabawa urządzona przez wojsko pod gołym niebem. W czasie swego pobytu w okolicach Sidry pułk doprowadził do należytego porządku i ogrodził groby poległych w 1920 r. żołnierzy. 21 sierpnia odbyła się w Sidrze uroczystość poświęcenia grobów i oddania przez pułk honorów wojskowych. Dzieci szkolne uroczystości przyrzekły dowódcy pułku, że będą się opiekowały grobami poległych. Po odejściu wojska w ogłoszonej ankiecie na temat „Jak chciałbym upamiętnić pobyt wojska w Sidrze” większość młodzieży klas starszych wyraziła życzenie, aby szkoła w Sidrze otrzymała imię Ludwika Narbutta. W dniu 5 grudnia 1938 r. szkoła w Sidrze dostała od dowództwa pułku w Grodnie ozdobnie oprawione zdjęcia z pobytu wojska w Sidrze i okolicy, książkę pod tytułem *Ludwik Narbutt* z odpowiednią dedykacją dowódcy pułku oraz list o treści:

Do pana Kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sidrze. Za list Pański z dnia 17 października 1938 roku oraz 19 listów uczennic i uczniów szkoły w Sidrze skierowanych do mnie jako dowódcy pułku bardzo serdecznie dziękuję. Każdy liścik Kochanych Dzieci przeczytałem uważnie, wszystkie one przepojone są patriotyzmem, przywiązaniem do naszej armii, wdzięcznością za nasz żołnierski czyn przy mogiłach bohaterów 5 pułku piechoty Legionów oraz miłością do pułku naszego. Niezmiernie cieszę się, że macie chęć nazwania szkoły w Sidrze imieniem Ludwika Narbutta, wielkiego bohatera z powstania 1863 roku, a naszego dziś szefa i patrona pułku. Wam kochane dzieci gratuluję, że wkraczacie już na właściwą drogę wychowania Narodowego i obywatelskiego oraz dziękuję za pamięć o żołnierzu poległym za Polskę i o dzisiejszym spełniającym obowiązki dla chwały i potęgi naszej Wielkiej Ojczyzny. Z przyjemnością odwiedzę was kiedyś, bo bardzo was pokochałem. Panu Kierownikowi szkoły Przechacemu Gronu Nauczycielskiemu, wszystkim uczennicom i uczniom szkoły w Sidrze oraz Rodzicom Waszym śle żołnierskie pozdrowienie. Kochający was pułk piechoty i jego dowódca Stanisław Czuryłło ppłk⁸⁹.

Pamiętką po pobycie w Siderce żołnierzy pułku grodzieńskiego im. Ludwika Narbutta jest pomnik-kamień z wyrytą inskrypcją OBÓZ/ LN/ 1938.

Wiosną 2022 r. Sidrzańskie Stowarzyszenie Miłośników Historii im. Eustachego Wołłowicza zainteresowało się omszałym głazem przy leśnej drodze, w okolicach Siderki. Kamień wydobyto, oczyszczono i ustawiono w widocznym miejscu. Obok głazu umieszczono tabliczkę informacyjną ze zdjęciem pułku i krótkim opisem. 1 października 2022 r. nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie „Pomnika Pamięci 76 Lidzkiego Pułku Piechoty Imienia Ludwika Narbutta”. W uroczystości udział wzięli ks. Wojciech Ejsmont proboszcz z Siderki, ks. Stanisław Jakubowicz z Sidry, 5 Sidrzańska Drużyna Harcerska „Trawersi”, strażacy z OSP Sidra i miejscowa młodzież.

Kamień usytuowany jest w lesie, na działce ewidencyjnej nr 800/1, przy leśnej drodze, po jej północnej stronie. Teren przed pomnikiem został uporządkowany. Do pomnika prowadzą trzy betonowe stopnie. Z prawej strony umieszczono tablicę informacyjną. Nieregularny głaz narzutowy ustawiony został na kamiennym podstawie. Przed głazem umieszczono marmurową listwę na znicze i kwiaty. Na licu kamienia ryta inskrypcja: OBÓZ/ LN/ 1938.



6. Siderka. Kamień upamiętniający pobyt pułku im. R. Narbutta. Fot. G. Ryżewski, 2022
(w zbiorach NID OTB)

Siderka. Stone commemorating the stay of the R. Narbutt Regiment. Photo by G. Ryżewski,
2022 (in the collection of NID OTB)

ZAŁOŻENIE DWORSKIE

Pierwszy dwór Chaleckich wybudowano zapewne w latach 1514-1540. W tym samym czasie wzniesiono na wzgórzu drewnianą cerkiew oraz młyn wodny na rzece Sidrze, które wraz z budynkami gospodarczymi oraz stawami stanowiły siedzibę dworską.

Najstarsza mapa z przełomu XVIII i XIX stulecia ukazuje rozplanowanie założenia wraz z układem dróg i cieków oraz zbiorników wodnych niemal identyczne z zachowanym do dziś. Zaznaczone czerwonym kolorem zabudowania dworskie tworzyły dwie struktury. Z zapewne była to część mieszkalna (w części północnej, w której znajdował się dwór z oficynami ustawionymi w kształt odwróconej litery U) oraz gospodarcza otaczająca istniejący do dzisiaj dziedziniec południowy. Stojące do dziś budynki gospodarcze mają to samo rozplanowanie, co obiekty przedstawione na mapie z końca XVIII stulecia. Może to sugerować ich XVIII-wieczną metrykę⁹⁰.

Prawdopodobnie w pierwszej połowie XIX w. nowi właściciele, Zawistowscy, przekomponowali założenie w duchu klasycyzmu, budując także nowy modrzewiowy dwór. Usytuowany na niewielkim wzniesieniu, połączony był kompozycyjnie z aleją prowadzącą do niego pomiędzy stawami. Posadowiony na kamiennej podmurówce, częściowo podpiwniczony, gładko otynkowany, z narożami zaakcentowanymi pilastrami. Założony na rzucie wydłużonego prostokąta, z ryzalitami pozornymi na osi środkowej zwieńczonymi trójosiowymi facjatami nakrytymi dachami dwuspadowymi. Wejście główne w elewacji frontowej poprzedzone było czterokolumnowym portykiem w porządku tokańskim, zaś w ryzalicie elewacji ogrodowej umieszczone były trzy *porte-fenêtre* wychodzące na taras i do ogrodu. Budynek nakryty był dachem czterospadowym z lukarnami w połaciach. Dłuższe elewacje liczyły po jedenaście osi, krótsze – po trzy osie. Wnętrze posiadało układ dwutraktowy, z przedsionkiem, hołem i salonem od strony ogrodu na osi środkowej. Po bokach holu i salonu rozmieszczone były pokoje i inne pomieszczenia domu skomunikowane amfiladowo.

Autorzy *Katalogu parków i ogrodów* pisali:

W obręb kompozycji wciągnięto istniejący już przed 1784 rokiem duży staw położony przy drodze do Sidry oraz kamienny młyn na rzece Sidrze i kamienny folusz. Wzniesiono nowy, modrzewiowy dwór, któremu podporządkowano nową oś kompozycyjną biegnącą teraz ze wschodu na zachód, prostopadle do dawnej osi. Ta nowa oś kompozycji łączyła ogród ozdobny, dwór, nowy dziedziniec gospodarczy, duży staw (który oś tą przecinała po przekątnej), drogę do siedziby i dolinę rzeki. W sąsiedztwie dużego stawu wykopano mniejsze stawy, pomiędzy którymi biegły dwie aleje zbiegające się z osią główną przed bramą na dziedziniec. Obsadzona białodrzewami droga ze wsi do Sidry wyznaczała zachodnią granicę założenia. Rozciągały się z niej widoki na stawy, zabudowania i ogrody dworskie. Ogrody składały się z kilku części i posiadały sąsiadującą z dworem, wyodrębnioną część ozdobną o regularnej kompozycji kwater otoczonych



7. Siderka. Dwór Zawistowskich. Lata 50. XX w. Fot. W. Paszkowski (kopia w zbiorach NID OTB)
Siderka. Zawistowski Manor. 1950s, Photo by W. Paszkowski, 1950s.
(copy in the collections of NID OTB)



8. Siderka. Dwór Zawistowskich, fragment elewacji ogrodowej. Lata 50. XX w. Fot. W. Paszkowski
(w zbiorach NID OTB)
Siderka. Zawistowski Manor, fragment of the garden facade. 1950s, Photo by W. Paszkowski,
1950s. (copy in the collections of NID OTB)



9. Siderka. Szkoła na miejscu dawnego dworu otoczona szpalerem lipowym. Fot. J. Dziemianowicz Blaze Sound & Media, 2022 (w zbiorach NID OTB)

**Siderka. School on the site of the former manor, surrounded by a row of linden trees.
Photo by J. Dziemidowicz, Blaze Sound & Media, 2022 (in the collection of NID OTB)**

szpalerami drzew. Kwatery wypełniały zapewne partery i boskiety. We wnętrzu ogrodu ozdobnego posadzono m.in. lipy, klony i modrzewie⁹¹.

Na południe od części ozdobnej opadały ku strumieniowi rozłożone na tarasach ogrody użytkowe. Południowy dziedziniec został ogrodzony murem parkanem. Dzieło rozbudowy Siderki kontynuował syn Szymona Zawistowskiego Ignacy (zm. w 1870 lub 1871 r.), inwestor prac prowadzonych w pierwszej połowie XIX w. i później. Od 1897 do 1939 r. majątkiem władała Olga Matuszyńska. Rozbudowała ona gospodarstwo rolne, m.in. dobudowując w 1901 r. piętro do młyna wodnego⁹².

Po parcelacji majątku w 1944 r. siedzibą dworską zarządzała Gminna Spółdzielnia w Sokółce. We dworze i w innych budynkach zamieszkiwali repatrianci oraz nowi właściciele części siedliska, a w zabudowaniach gospodarczych trzymały maszyny rolnicze. W 1948 r. Olga Matuszyńska odwoływała się bezskutecznie od decyzji o przejęciu Siderki na cele reformy rolnej, toteż ostatecznie w 1957 i 1958 r. powstały w obrębie założenia cztery indywidualne gospodarstwa chłopskie. W latach 1956–1957 rozebrany został modrzewiowy dwór, a w 1977 r. rozebrano oficynę (przebudowany budynek szesnastowiecznego dworu), zaś w latach 1960–1962 tuż obok miejsca, w którym stał drewniany dwór, wzniesiono budynek szkoły podstawowej, a teren ogrodu ozdobnego ogrodzono⁹³.

Dawne założenie dworskie usytuowane jest w południowo-wschodniej części wsi, na północny wschód od kościoła parafialnego pw. Opatrzności Bożej



10. Siderka. Zdjęcie lotnicze, widok od pld.-zach. na młyn. Fot. J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (w zbiorach NID OTB)

Siderka. Aerial photograph, view from the southwest of the mill. Photo by J. Dziemidowicz, Blaze Sound & Media, 2022 (in the collection of NID OTB)



11. Siderka. Zdjęcie lotnicze, widok od pñ.-zach. na młyn. Fot. J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (w zbiorach NID OTB)

Siderka. Aerial photograph, view from the northwest of the mill. Photo by J. Dziemidowicz, Blaze Sound & Media, 2022 (in the collection of NID OTB)



12. Siderka. Widok na młyn od pld.-wsch. Fot. A. Kułak, 2022 (w zbiorach NID OTB)
Siderka. View of the mill from the southeast. Photo by A. Kułak, 2022 (in the collection of NID OTB)

i na południe od ulicy wiejskiej biegnącej na osi północ-południe. Na południowy zachód od założenia dworskiego znajduje się duży staw umiejscowiony w rozwidleniu drogi powiatowej nr 1249b prowadzącej do Sidry (od zachodu) i drogi biegnącej z terenu przykościelnego w kierunku zabudowań dworskich. Od północy staw ogranicza grobla z drogą prowadzącą od zachodu z drogi powiatowej nr 1249b w kierunku zabudowań dawnego założenia dworskiego.

Do czasów obecnych zachowały się pozostałości parku dworskiego usytuowanego w części wschodniej założenia (w pobliżu miejsca, w którym stał modrzewiowy dwór zbudowana została murowana szkoła), zabudowania gospodarcze (dwie obory, budynek inwentarski, stodoła), młyn oraz stawy położone w zachodniej i północno-zachodniej części założenia. Zbudowane z kamienia z dodatkiem cegły budynki gospodarcze są częściowo użytkowane (budynek inwentarski, obora), zaś połowa drugiej obory i stodoła znajdują się w stanie ruiny. Najlepiej zachowany jest położony nad rzeką Sidrą młyn zbudowany z kamienia i cegły (elewacja zachodnia i górne partie ścian), z zachowanymi częściowo boniowanymi narożami od wschodu. Założony na rzucie wydłużonego prostokąta, jednotraktowy. Prostopadłościenna, dwukondygnacyjna bryła budynku nakryta jest dachem dwuspadowym. Obiekt jest użytkowany jako dom letniskowy.



13. Siderka. Zdjęcie lotnicze, widok od płd. na kościół i założenie dworskie.

Fot. J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (w zbiorach NID OTB)

Siderka. Aerial photograph, view from the south of the church and manor complex.

Photo by J. Dziemidowicz, Blaze Sound & Media, 2022 (in the collection of NID OTB)



14. Siderka. Zdjęcie lotnicze, widok od płd. na budynki gospodarcze założenia dworskiego.

Fot. J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (w zbiorach NID OTB)

Siderka. Aerial photograph, view from the south of the farm buildings of the manor complex. Photo by

J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (in the collections of NID OTB).

ZIELEŃ ZABYTEKOWA

Nie dysponujemy przekazami źródłowymi na temat wyglądu, rozplanowania ani tym bardziej zadrzewienia założenia dworskiego w Siderce w momencie jego powstania w XVI w. Przypuszczać należy, że oparte było ono – tak jak obecnie – na sieci dróg łączących dwór ze wsią i świątynią.

Najstarszymi drzewami w założeniu dworskim w Siderce są rosnące w części parkowej założenia na wschód od szkoły klon pospolity (*Acer platanoides*) i modrzew europejski (*Larix europaea*), których wiek oszacowano odpowiednio na 260 i 250 lat⁹⁴. Są one relikdami XVIII-wiecznych nasadzeń, być może pochodzącymi z okresu po 1775 r., gdy Siderka przeszła z rąk Chaleckich do Zawistowskich. Nie wykluczone, że był to pierwszy etap przekomponowania starego układu widocznego na mapie z przełomu XVIII i XIX w. Kolejnym etapem było przeniesienie dworu z północnej części założenia do części wschodniej i usytuowanie go na osi grobli biegnącej z drogi Siderka – Nowy Dwór na osi wschód–zachód między dwoma stawami. Nie wiadomo, kiedy to się stało, ale najprawdopodobniej za życia Ignacego Zawistowskiego, być może w trzecim dziesięcioleciu XIX w., w okresie, gdy na sąsiednim wzgórzu wzniesiono empirową cerkiew⁹⁵. Autorzy dokumentacji ewidencyjnej parku przypuszczają, że:

sam dwór stał w centrum ogrodu ozdobnego, zajmującego regularny teren ograniczony od północnego wschodu drogą do wsi. Na południe i południowy wschód od ogrodu ozdobnego leżały tarasowe ogrody użytkowe sięgające do rzeki i stawów. [...] O wyglądzie ogrodu ozdobnego nic bliższego powiedzieć nie można. Przypuszczać należy, że wnętrza jego wypełniały regularne kwatery ozdobne, być może partery lub boskiety, a przy granicach ogrodu posadzono regularne szpalery drzew. Dość interesująco musiały wyglądać położone na tarasach ogrody użytkowe. Być może pełniły one również funkcje ozdobne. Nie jest także wykluczone, iż teren ich należał pierwotnie do XVII-wiecznego ogrodu ozdobnego⁹⁶.

Obsadzone drzewami były też drogi na terenie całego założenia: „Wzdłuż drogi do Sidry rosła aleja drzew różnych gatunków. Podobne aleje rosły przy innych drogach wiodących do zabudowań dworskich, a wzdłuż ogrodzenia cmentarza przykościelnego rosły szpalery drzew ozdobnych”⁹⁷. Potwierdził to Mieczysław Orłowicz, opisując Siderkę w swoim *Przewodniku po województwie białostockim* wydanym w 1937 r.:

Do najpiękniejszych wsi w okolicy Sidry należy Siderka, wieś położona 4 km na północ posiadając wiele starych drzew. [...] W ogromnym dość zaniedbanym parku stoi modrzewiowy dwór parterowy. Przy drodze do Sidry resztki alei z szeregiem okazałych lip i topoli nadwiślańskich⁹⁸.

Kolejny etap kształtowania kompozycji zieleni miał miejsce w drugiej połowie XIX w., prawdopodobnie w latach sześćdziesiątych lub siedemdziesiątych tego

stulecia, na co wskazuje szacunkowy wiek zachowanego do dziś drzewostanu rosnącego wzdłuż dróg i grobli oraz przy murze cmentarza przykościelnego. Średni wiek klonów pospolitych tworzących szpaler przy drodze nr 103607b (Szostaki-Bierniki) to 158 lat, lip drobnolistnych i klonów przy drodze z dworu do kościoła – 153 lata, trzech topoli białych przy drodze powiatowej nr 1249b (Nowy Dwór-Sidra) i grobli – 147 lat⁹⁹, klonów na cmentarzu przykościelnym – 148 lat. Nieco młodsza może być klonowa aleja przy drodze do Sidry – średnia wieku tworzących ją najstarszych drzew to 124 lata¹⁰⁰. Klony o podobnych rozmiarach rosły też wzdłuż wschodniej strony tej drogi w jej północnej części, naprzeciw szpaleru topoli oraz na grobli łączącej drogę do Sidry z dziedzińcem folwarcznym¹⁰¹. Zadrzewienia te należy zatem datować na ostatnie lata posiadania majątku przez Zawistowskich (do 1871 r.) i na okres, kiedy Siderka znajdowała się w rękach Arseniusza Winogradowa (1871-1897). Dominacja jednego gatunku drzew (klonu pospolitego) potwierdza, że tworzyły one przemyślaną kompozycję powstałą w przeciągu krótkiego okresu. Jednocześnie były one zapewne uzupełnieniem starszych nasadzeń, które już dziś nie istnieją i nie mamy o nich wiedzy.

W 1897 r. Winogradow podarował Siderkę swojej córce Oldze Matuszyńskiej, która była jej właścicielką do 1939 r. Stan zadrzewienia założenia dworskiego na początku XX w. ilustruje w sposób schematyczny mapa z 1914 r. Widoczne są na niej szpalery drzew rosnące wzdłuż drogi Sidra – Nowy Dwór, drogi z cerkwi do dworu, na grobli między dużym stawem a sadzawkami oraz na północ od sadzawek. Na mapie zaznaczono też drzewa położone na wschód i południe od dworu, wzdłuż cieku wodnego, należące zapewne do parku i sadu.

W okresie międzywojennym z powodu złej sytuacji materialnej Matuszyńskich nastąpiła parcelacja i rozprzedaż dużej części majątku, także w obrębie samego założenia dworskiego, m.in. dziedzińca folwarcznego. Jednocześnie starano się podnieść rentowność gospodarstwa poprzez m.in. posadzenie 2 ha sadu¹⁰². Pod koniec lat dwudziestych zasadzono szpaler lip wokół wschodniej części parku: średnia wieku tych drzew wynosi 94 lata¹⁰³.

Okres powojenny to czas dewastacji założenia dworskiego i jego drzewostanu. W latach pięćdziesiątych wycięto sady oraz przetrzebiono drzewostan parku i alei przydrożnych. Budowa szkoły na terenie parku dworskiego i wytyczenie na jego terenie boiska sportowego również przyniosły szkody w stanie roślinności¹⁰⁴. Aż do czasów współczesnych sukcesywnie wycinany jest stary drzewostan zarówno wokół cmentarza przykościelnego, jak i wzdłuż dróg i grobli, nieuzupełniany nowymi nasadzeniami.

Założenie dworskie w Siderce położone jest na łagodnym zboczu opadającym ku zachodowi w kierunku doliny rzeki Sidry. Jego szkieletem jest układ drożny łączący dwór i folwark ze wsią, młynem, świątynią i drogą Sidra – Nowy Dwór. Centrum założenia dworskiego stanowią pozostałości parku, w którym do lat pięćdziesiątych XX w. stał dwór. Wschodnia część parku otoczona jest szpalerem 35 niemal stuletnich drzew, głównie lip drobnolistnych. We wnętrzu parku zachowały się dwa najstarsze drzewa: klon pospolity i modrzew europejski, liczące ok. 250 lat. Przy drodze biegnącej po grobli między stawami z dziedzińca gospodarczego na południe, w kierunku kościoła, zachowały się pozostałości alei, złożonej

z lip drobnolistnych i klonów pospolitych. Reliktem zadrzewień grobli prowadzącej z dziedzińca do drogi Sidra – Nowy Dwór jest pojedyncza topola biała rosnąca na północ od stawów, w pobliżu sadu. Przy ścieżce wybiegającej na północ z dziedzińca folwarcznego i prowadzącej do drogi nr 103607b zachował się pojedynczy klon pospolity w wieku ok. 150 lat. Po południowej stronie drogi do Biernik nr 103607b, pomiędzy ścieżką prowadzącą na dziedzińiec folwarczy a drogą wyznaczającą wschodnią granicą założenia, rośnie szpaler sześciu klonów oraz pojedyncza lipa po przeciwnej stronie drogi, przy dawnym punkcie skupu mleka. Przy drodze powiatowej Sidra – Nowy Dwór (nr 1249b) do 2023 r. zachowała się aleja złożona głównie z klonów, z niewielkim udziałem innych drzew (jesion wyniosły, grusza polna), rosnąca pomiędzy rozwidleniem dróg naprzeciwko kościoła a największym stawem. Jej przedłużeniem są relikty szpaleru topolowego, dziś składającego się z dwóch okazów tego gatunku. Od drogi do Nowego Dworu w kierunku zachodnim odchodzą dwa niewielkie skupiska klonów wyznaczające miejsce, gdzie znajdowała się krochmalnia. Wokół południowego, wschodniego i północnego muru otaczającego cmentarz przykościelny rośnie szpaler drzew, w skład którego wchodzi klon pospolity (średni wiek 148 lat) oraz grab i jesion (90 lat). Poza historycznym założeniem dworskim, na zachód od mostu na Siderce, przy drodze do Szostaków, rośnie olsza czarna szacowana na 140 lat.

Stan zachowania poszczególnych elementów kompozycji zieleni zabytkowej na terenie założenia dworskiego można określić jako niezadowolający. Zdrowotność drzew według skali Pacyniaka i Smólskiego kształtowała się w 2022 r. następująco: w 30% bardzo dobra, w 34% dobra, w 21% osłabiona, w 15% mocno osłabiona. Miały one jednak ogromną wartość biocenotyczną: stwierdzono na nich ponad 13 000 egzemplarzy chronionych porostów, liczne gniazda i dziuple wykorzystywane przez ptaki, a w ich pobliżu zaobserwowano żerujące nietoperze¹⁰⁵.

Nasadzenia, które przetrwały do naszych czasów, stanowią w zasadzie relikty większej kompozycji krajobrazowej, w skład której wchodziły pierwotnie zabudowania mieszkalne i folwarczne, sieć dróg, cieki i zbiorniki wodne. Wszystkie te komponenty powiązane były funkcjonalnie i widokowo. Autorzy opracowania ewidencyjnego założenia dworskiego, niemal 40 lat temu, stwierdzali:

Obeenie funkcje obiektu w krajobrazie są znacznie mniejsze, co spowodowane jest dewastacją kompozycji, jednak nadal zachował on większość powiązań widokowych, może być oglądany z dróg dojazdowych i zwraca na siebie uwagę obserwatorów, posiadając jeszcze część drzewostanu i budynków oraz duże stawy. Te stawy i stare drzewa stanowią o sporej przyrodniczej wartości złożenia. Na uwagę zasługuje też stary modrzew posiadający charakter pomnikowy¹⁰⁶.

Najstarsze zachowane do dzisiejszych czasów zadrzewienia zlokalizowane są wzdłuż ciągów komunikacyjnych – w tym dróg publicznych – oraz cmentarza przykościelnego. Od kilkudziesięciu lat są sukcesywnie wycinane w obawie o bezpieczeństwo użytkowników dróg i cmentarza, jednak nie są tworzone nasadzenia zastępcze, w wyniku czego zabytkowe szpalery i aleje stopniowo znikają



15. Siderka. Aleja klonowa wycięta w 2023 r. Fot. A. Kułak, 2022 (w zbiorach NID OTB)

Siderka. Maple avenue cut down in 2023. Photo by A. Kułak, 2022 (in the collection of NID OTB)

16. Siderka. Aleja klonowa prowadząca do kościoła, wycięta w 2023 r. Fot. A. Kułak, 2022 (w zbiorach NID OTB)

Siderka. Maple avenue leading to the church, cut down in 2023. A. Kułak, 2022 (w zbiorach NID OTB)





17. Siderka. Szpaler klonów w pn. części założenia.
Fot. A. Kułak, 2022 (w zbiorach NID OTB)
Siderka. Row of maples in the northern part of the complex. Photo by A. Kułak, 2022 (in the collection of NID OTB)



18. Siderka. Olcha czarna przy moście. Fot. A. Kułak, 2022
(w zbiorach NID OTB)

Siderka. Black alder by the bridge. Photo by A. Kułak, 2022 (in the collection of NID OTB)

z krajobrazu. W 2023 r. w związku z modernizacją drogi z Sidry do Nowego Dworu prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Sokółce została wycięta aleja klonowa stanowiąca jeden z najważniejszych elementów zabytkowej kompozycji.

UKŁAD PRZESTRZENNY WSI

Siderka to typowa wieś szeregowa, założona przez Michała Chaleckiego ok. 1514–1540 według zasad pomiaru włócznej. W tego typu wsiach oś podłużną stanowiła biegnąca w linii prostej ulica ograniczona z obu stron drogami zagumiennymi. Po jej lewej i prawej rozmieszczone były siedliska mające taką samą wielkość, kształt wydłużonego prostokąta, a często również analogiczny układ budynków. Zagroda we wsi szeregowej podzielona była na część zabudowaną z domem, budynkami gospodarczymi i stodołą oraz część zwaną wygonem zlokalizowaną pomiędzy stodołą a drogą zagumienią. Wąska działka zabudowana jest domem usytuowanym szczytem do ulicy, a od strony drogi zagumiennej zamknięta ustawioną tam poprzecznie stodołą. Pomiedzy domem a stodołą rozciągał się tzw. ogród, na terenie którego stały zabudowania gospodarcze, usytuowane przeważnie wzdłuż jednej linii, rzadziej po obu stronach działki.

W Siderce domy stawiane były przeważnie szczytem do ulicy, tak jak i większość zabudowań gospodarczych. Duże stodoły ustawione są na końcu zagrody poprzecznie, jednak w części wschodniej wsi przeważa układ wzdłużny stodoł. Za linią stodoł i wygonami wieś obiegają drogi zagumienne: wschodnia –



19. Siderka. Zdjęcie lotnicze, widok od pñn. na wieś. Fot. J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022
(w zbiorach NID OTB)

Siderka. Aerial photograph, view from the north of the village. Photo by J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (in the collections of NID OTB)

gruntowa, od której w części środkowej odchodzi droga biegnąca na pola położone na wschód od wsi, i zachodnia – obecnie droga powiatowa o numerze 1249b, z asfaltową nawierzchnią, biegnąca z Sidry do Nowego Dworu. Wygony części działek pełnią rolę ogrodów warzywnych lub nieużytków. Południową część wsi ogranicza droga biegnąca z zachodu (od strony wsi Szostaki) na wschód (w kierunku wsi Bierniki). Od niej odchodzi na południe droga będąca (z niewielkim przesunięciem na wschód) kontynuacją głównej ulicy wsi, która wiedzie w kierunku założenia dworskiego. Droga ta przylega do wschodniej granicy parku, w którym pierwotnie stał dwór. Północny kraniec wsi zamyka ulica wiejska skręcająca pod kątem prostym na zachód do drogi powiatowej łączącej Sidrę z Nowym Dworem. Główna ulica kontynuuje bieg na północ w kierunku nowego siedliska, a wschodnia droga zagumienna skręca na północny wschód i łączy się z drogami polnymi.

ZABUDOWA MIESZKALNA

Najważniejszym elementem zagrody wiejskiej jest budynek mieszkalny. Zbudowany przeważnie z drewna, parterowy, ustawiony szczytem lub kalenicą

w stosunku do ulicy, nakryty dachem dwuspadowym, wygrodzony od ulicy strefą przedogródka i ujęty ogrodzeniem.

Ze względu na usytuowanie budynku mieszkalnego w zagrodzie wyróżnić można trzy zasadnicze typy domów:

- dom w zagrodzie wydłużonej – to budynek mieszkalny usytuowany szczytem do ulicy, z budynkami gospodarczymi przylegającymi do przeciwległej ściany szczytowej. Bezpośrednio za domem sytuowano stajnię, dalej oborę, kurnik, chlew – z osobnymi wejściami do tych pomieszczeń. Wszystkie budynki przykrywa wspólny, dwuspadowy dach. W ścianie szczytowej od strony ulicy znajdują się dwa okna; w ścianie wzdłużnej od podwórza umieszczone jest wejście do domu i okna. W niektórych domach wejście poprzedza ganek;

- dom z zabudową gospodarczą wzdłuż działki siedliskowej – budynek mieszkalny usytuowany jest szczytem do ulicy. Po przeciwnej stronie działki sytuowana była stodoła umieszczona poprzecznie, która zamykała działkę od strony drogi zagumiennej. Pomiędzy domem a stodołą znajdują się budynki gospodarcze, które z powodu niewielkiej szerokości działki rozmieszczone są wzdłuż działki siedliskowej lub niekiedy przylegają do tylnej ściany szczytowej domu, nakryte osobnym dachem;

- dom ustawiony kalenicowo do ulicy – budynek drewniany lub murowany, szerokofrontowy, usytuowany elewacją frontową do ulicy. Taki budynek posiadał wejście paradne umieszczone w elewacji frontowej i wejście od strony podwórza. Za domem usytuowane są budynki gospodarcze.

Tradycyjne drewniane domy w Siderce wznoszone były przeważnie w konstrukcji sumikowo-łątkowej i zrębowej i posadowione na niskiej podmurówce. Elewacje pokrywano szalunkiem, obijano papą lub też pozostawiano nagi zrąb. Występują również budynki murowane z cegły lub pustaków. Wszystkie domy zbudowane zostały na rzucie prostokąta, posiadają jedną kondygnację i nakryte są dachem dwuspadowym o konstrukcji krokwiowo-jętkowej. Niektóre z domów mają ganek lub oszkloną werandę. Domy z werandą usytuowane są przeważnie kalenicowo do ulicy, a ozdobnie opracowana weranda podkreśla bardziej reprezentacyjny charakter domu. Dekoracyjność elewacji budynków skupiała się na zróżnicowanym układzie szalunku, szczególnie szczytów od strony ulicy, deskowaniu węglów i ozdobnym opracowaniu ganków lub werand w domach, które je posiadały.

Drewniane domy we wsi charakteryzują się typowym dla Sokólszczyzny zdobnictwem, widocznym szczególnie w dekoracyjnym opracowaniu szczytów, podzieleniu ich na strefy i zróżnicowanym ułożeniu desek w strefach. Niektóre szczyty zdobią wycinane w ornamenty listwy oraz kapliczkę czy krzyż. Ozdobnie dekorowane są także węgly domów od strony ulicy. Na deskach narożnych, często podzielonych listwami na strefy, pojawiają się motywy trzech wachlarzowo ułożonych stylizowanych gałązek, czterolistnych rozetek, gwiazd, ptaków, kogutów. Dolną część naroża zdobią kanele lub plastyczny motyw rombu umieszczony na desce.



20. Siderka. Dom nr 58 w zagrodzie wydłużonej. Fot. I. Górską, 2022 (w zbiorach NID OTB)
Siderka. House No. 58 in the elongated homestead. Photo by I. Górską, 2022 (in the collections
of NID OTB)



21. Siderka. Dom nr 12 w zagrodzie wydłużonej. Fot. A. Kułak, 2022 (w zbiorach NID OTB)
Siderka. House No. 12 in the elongated homestead. Photo by A. Kułak, 2022 (in the collections
of NID OTB)



22. Siderka. Dom nr 23 w zagrodzie wydłużonej. Fot. I. Górską, 2022 (w zbiorach NID OTB)
Siderka. House No. 23 in the elongated homestead. Photo by I. Górską, 2022 (in the collections of NID OTB)



23. Siderka. Dom nr 29 z budynkami gospodarczymi wzdłuż siedliska. Fot. I. Górską, 2022
(w zbiorach NID OTB)
Siderka. House No. 29 with farm buildings along the homestead. Photo by I. Górską, 2022 (in the collections of NID OTB)

ZABUDOWA GOSPODARCZA



24 . Siderka. Przykład zdobienia węgła domu. Fot. J. Kotyńska-Stetkiewicz, 2022 (w zbiorach NID OTB)
Siderka. Example of corner decoration of a house. Photo by J. Kotyńska-Stetkiewicz, 2022 (in the collections of NID OTB)

We wsiach szeregowych zagrody przeważnie miały taką samą wielkość i kształt wydłużonego prostokąta, co wpływało na sposób zagospodarowania działki siedliskowej. Od strony ulicy usytuowany był dom, stojący przeważnie szczytem do niej, działkę zamykał ustawiony poprzecznie budynek stodoły. Pomiedzy domem a stodołą rozciągał się tzw. ogród, na terenie którego stały pozostałe zabudowania gospodarcze, rozmieszczone zazwyczaj wzdłuż jednego z jej boków, rzadziej po obu stronach działki. Jeżeli budynki inwentarskie były stawiane bliżej stodoły, przy domu budowano niewielki spichlerz lub piwnicę¹⁰⁷.

W obrębie zagrody istniały budynki gospodarcze o różnej funkcji: przeznaczone dla zwierząt i drobiu (stajnie, chlewy, obory owczarnie, kurniki, gołębniki itp.) oraz pomieszczenia służące do przechowywania produktów i narzędzi (stodoły, spichrze, brogi, piwnice, wozownie, szopy na drewno, szopy maneżowe itp.)¹⁰⁸. Ich rozplanowanie nie jest tak różnorodne jak budynków mieszkalnych, ponieważ zostało podporządkowane ich funkcji. Charakteryzują się przeważ-

nie prostymi układami i podobnymi bryłami. Pośród nich jedne były przypisane konkretnemu przeznaczeniu, inne najczęściej były wielofunkcyjne. Typowy budynek gospodarczy w województwie podlaskim to obiekt drewniany, parterowy, na rzucie prostokąta, nakryty dwuspadowym dachem o kącie nachylenia 45°. Jego gabaryty wynikały bezpośrednio z funkcji lub użytego materiału.

Na terenie Siderki, ze względu na użyty materiał, możemy wyróżnić budynki drewniane, murowane, kamienne i mieszane. Najczęściej występujący typ zabudowy gospodarczej to budynki „pod jednym dachem”¹⁰⁹, bez względu na użyty materiał. Poza piwnicami murowanymi z kamienia, kamienna zabudowa wsi nie występuje, w przeciwieństwie do zabudowy dworskiej (także w sąsiednich założeniach folwarcznych w Potrubowszczyźnie, Sidrze itp.). W zabudowie powojennej dominuje typ mieszany, a więc połączenia różnych materiałów: drewna, cegły, pustaków i elementów prefabrykowanych. Należy podkreślić, że obecnie historyczna zabudowa gospodarcza ustępuje miejsca nowoczesnym rozwiązaniom wynikającym z charakteru produkcji rolnej i jej intensyfikacji. Obiekty, które przestają pełnić swoją podstawową funkcję nie są remontowane, lecz rozbierane.

Zabudowa wsi Siderka dwukrotnie została częściowo zniszczona przez pożary (1932, 1944). Z analizy materiałów kartograficznych wynika, że wieś w 1795 r. liczyła 20 dymów, w 1866 – 28, w 1896 – 43, w 1915 – 43, w 1935 – 54, w 1974 – 65, w 2002 – 68¹¹⁰. W przypadku Siderki pierworys z 1956 r. oddaje najpełniej historyczne podziały działek siedliskowych, a mapa topograficzna z początku lat siedemdziesiątych XX w. – układ budynków w zagrodzie.



25. Siderka. Zdjęcie lotnicze, widok od płn.-wsch. na wieś. Fot. J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022
(w zbiorach NID OTB)

Siderka. Aerial photograph, view from the northeast of the village. Photo by J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (in the collections of NID OTB)



26. Siderka. Zdjęcie lotnicze, widok na zabudowę szeregową wsi. Fot. J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (w zbiorach NID OTB)

Siderka. Aerial photograph, view of the row housing in the village. Photo by J. Dziemidowicz Blaze Sound & Media, 2022 (in the collections of NID OTB)

Wnioski konserwatorskie

ARCHEOLOGIA

Niedostateczny stan badań archeologicznych na terenie Siderki wynika przede wszystkim z braku prac wykopaliskowych. Takie eksploracje dostarczają zwykle bogatego zespołu źródeł materialnych oraz obserwacji pozwalających na wyciągnięcie dokładniejszych wniosków. Mają też wpływ na bardziej szczegółową interpretację procesów osadniczych. Przy braku tak uzyskanych źródeł, wyniki analiz z konieczności oparte są na ogólnym rozpoznaniu osadnictwa, które sygnalizowane jest przez efekty prac inwentaryzacyjnych wykonanych metodą Archeologicznego Zdjęcia Polski. Badania powierzchniowe przeprowadzono na gruntach wsi Siderka w 1989 r., a więc jeszcze przed rozpoczęciem stosowania obserwacji ukształtowania powierzchni metodą LiDAR, pozwalającej wyodrębnić stanowiska archeologiczne mające własne formy terenowe (grodziska, kurhany itp.). Przeprowadzone badania powierzchniowe pozwoliły wydzielić 39 stanowisk archeologicznych położonych na gruntach wsi Siderka, dających ogólny obraz osadnictwa. Punkty osadnicze starszych epok (epoka kamienia i epoka brązu) są mało charakterystyczne, ale potwierdzają obecność grup osadniczych na gruntach wsi w tych okresach. Brak jest śladów osadnictwa datowanych na epokę żelaza i wczesne średniowiecze. Dopiero większa liczba zarejestrowanych punktów osadniczych wiąże się z początkami zagospodarowania tych ziem i zasiedleniem puszczy na przełomie XV i XVI w. Są one sygnalizowane znaleziskami mało charakterystycznego i nielicznego ceramicznego materiału zabytkowego pozwalającego umieścić chronologię znalezisk na przełomie późnego średniowiecza i nowożytności. Punkty osadnicze, datowane na późne średniowiecze i okres nowożytny, zlokalizowano przede wszystkim w strefie zabudowy historycznej wsi Siderka, siedziby dworskiej założonej na początku XVI w. przez Michała Chaleckiego oraz folwarku Potrubowszczyzna należącego do dworu sidrzańskiego. Zaleca się, aby wszelkie prace ziemne w strefie punktów osadniczych oraz w historycznych strefach zabytkowych były prowadzone przy udziale badań archeologicznych z uwagi na możliwość odkrycia śladów historycznej zabudowy.

ZESPÓŁ KOŚCIOŁA PW. OPATRZNOŚCI BOŻEJ

Kościół pw. Opatrzności Bożej w Siderce należy do grupy świątyń budowanych w pierwszej połowie XIX stulecia na Grodzieńszczyźnie, Suwalszczyźnie i Podlasiu, których specyficzną cechą była okładzina elewacji z kamieni polnych lub tłuczni, skonstruowana z tynkowanym na biało detalem architektonicznym. Większość z nich nosiła wyraźne cechy architektury klasycystycznej, wyróżniały je bowiem kolumnowe portyki, okna termalne, porządek dorycki lub tokański oraz masywne trójkątne szczyty wieńczące fasady, niekiedy połączone z attykami. Przykładem może być kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Filipowie (1841) oraz pounicka cerkiew pw. Narodzenia NMP w Mielniku (1821-1823, przebudowana),

a także cerkwie z terenu dzisiejszej Białorusi (m.in. pw. św. Piotra i Pawła w Horostajewiczach z 1801 r., pw. św. Paraskewy Piatnicy w Święcicy Wielkiej z 1815 r.). Tym, co wyróżnia na ich tle dawną cerkiew siderkowską jest zastosowanie na jej elewacjach detalu odpowiadającemu stylowi empire, co było niewątpliwie ewenementem w budownictwie sakralnym tych terenów. W skromnym wnętrzu kościoła klasycystyczna stylistyka wyraziła się poprzez zastosowanie płaskiego stropu z fasetą oraz geometrycznej dekoracji na balustradzie chóru muzycznego wspartego na kolumnach tokańskich. Większość elementów wyposażenia nie pochodzi z okresu budowy kościoła (niekompletna nastawa ołtarza głównego została zapewne translokowana z innej świątyni), ale niektóre z nich (ołtarze boczne) zostały dopasowane stylistycznie do wnętrza. Wyjątkiem jest kropielnica stojąca w kruchcie, z wyrytą datą budowy kościoła: 1825. Kościół ma także wartość historyczną jako fundacja rodziny Zawistowskich i kolejna w tym miejscu świątynia obrządku wschodniego świadcząca o wieloetnicznym i wielokulturowym obliczu Grodzieńszczyzny.

W związku z powyższym postulowane jest utrzymanie bez przekształceń bryły budynku, wystroju elewacji oraz dyspozycji wnętrza wraz z drewnianymi elementami wystroju: stropem fasetowym, chórem muzycznym z balustradą, deskową podłogą. Zalecane jest przeprowadzenie prac konserwatorskich i robót budowlanych mających na celu m.in. zabezpieczenie murów przed zawilgoceniem, uszczelnienie pokrycia dachowego i wymianę posadzki w prezbiterium. Postuluje się również uporządkowanie, zabezpieczenie i poddanie konserwacji szat liturgicznych ujętych w wojewódzkiej ewidencji zabytków, a także uzupełnienie tejże ewidencji o dokumentację pozostałych obiektów, m.in. białego ornatu z ok. 1725 r.

Cmentarz przykościelny powinien zostać uporządkowany. Postuluje się poddanie muru ogrodzeniowego zabiegom konserwatorskim mającym na celu jego zabezpieczenie, uzupełnienie oraz powstrzymanie dalszej destrukcji, konserwację wszystkich nagrobków i wprowadzenie ich do wojewódzkiej ewidencji zabytków (za wyjątkiem kolumny, która ma kartę ewidencyjną), pielęgnację drzewostanu oraz uzupełnienie szpaleru klonów o nowe nasadzenia.

Plebania powinna zostać włączona do wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków.

CMENTARZ GRZEBALNY

Cmentarz grzebalny znajduje się w wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków, jednak brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego powoduje, że praktycznie jest pozbawiony ochrony konserwatorskiej. Postuluje się poddanie muru ogrodzeniowego w części północnej (katolickiej) zabiegom konserwatorskim mającym na celu jego zabezpieczenie, uzupełnienie oraz powstrzymanie dalszej destrukcji. Zaleca się zewidencjonowanie wszystkich historycznych nagrobków oraz wydzielenie na terenie cmentarza lapidarium, w którym należy umieścić uszkodzone krzyże i nagrobki. Najcenniejsze obiekty ruchome należy włączyć do wojewódzkiej ewidencji zabytków ruchomych.

POMNIK PAMIĘCI 76 LIDZKIEGO PUŁKU PIECHOTY IMIENIA LUDWIKA NARBUTTA

Pomnik ze względu na wartości historyczne powinien zostać włączony do wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków.

ZAŁOŻENIE DWORSKIE WRAZ Z ZABYTKOWĄ ZIELENIĄ

Pomimo faktu, iż założenie dworskie w Siderce przetrwało do naszych czasów w stanie niekompletnym, wyróżnia się na tle podobnych założeń w dolinie rzeki Sidra (Sidra, Kudrawka, Potrubowszczyzna) dobrze zachowanym układem przestrzennym, w skład którego wchodzi: park, dziedziniec folwarczny, system stawów i grobli, sieć drożna, nasadzenia w formie alei i szpalerów drzew, a także częściowo zachowane budynki gospodarcze. Założenie dworsko-folwarczne powiązane jest kompozycyjnie i funkcjonalnie z zespołem kościoła parafialnego, co nie jest powszechnym rozwiązaniem na tym obszarze. Ma ono istotne wartości historyczne, artystyczne i krajobrazowe, nadające mu ważne miejsce w pejzażu kulturowym północnej Sokólszczyzny. Wartość artystyczna założenia wynika z umiejętnego połączenia aspektów funkcjonalnych i kompozycyjnych oraz harmonijnego wkomponowania go w krajobraz doliny rzeki Sidra. Wiązą się z tym wartości estetyczne zespołu, wyrażające się w jego walorach widokowych, na które wpływa zróżnicowane ukształtowanie terenu z wkomponowanymi wń zbiornikami wodnymi i skupiskami zieleni wysokiej, a także zastosowanie akcentów architektonicznych w postaci kościoła i kompleksu budynków folwarcznych wokół dawnego dziedzińca. Szczególną rolę dominanty krajobrazowej pełni sylweta kościoła, widoczna z różnych punktów założenia dworskiego, a szczególnie z dawnego dziedzińca folwarczno. Niepodważalna jest również wartość historyczna zabytku jako dobrego przykładu siedziby szlacheckiej z terenu zachodniej Grodzieńszczyzny, związanej z rodami Chaleckich i Zawistowskich. Wynika z tego również wartość autentyczności założenia, kształtowanego przez kilka stuleci, ale opartego na XVI-wiecznym układzie przestrzennym wiążącym siedzibę dworską z zespołem sakralnym, połączonym siecią drożną sięgającą swą historią co najmniej XVIII w.

W związku z powyższym postulowane jest wpisanie czterech zachowanych podworskich budynków gospodarczych do gminnej i wojewódzkiej ewidencji zabytków, a także wykonanie dla całego założenia dworskiego w Siderce projektu rewaloryzacji, który umożliwiłby podjęcie kompleksowych działań mających na celu zachowanie i utrwalenie wymienionych wartości zabytkowych. Efektem tych działań powinno być „kompozycyjne scalenie obiektu, uczytelnienie historycznej kompozycji, wydobywanie istotnych walorów kompozycyjnych i ekspozycji obiektu w krajobrazie, likwidacja elementów destrukcyjnych, a w przypadku, gdy jest to destrukcja nieodwracalna – maskowanie tych elementów”¹¹¹.

Opracowanie projektu rewitalizacji jest szczególnie istotne z powodu dużego rozdrobnienia własnościowego obszaru dawnego założenia dworskiego, spowodowanego m.in. parcelacją gruntów w okresie międzywojennym, co w negatywny sposób wpłynęło na jego integralność. Projekt powinien uwzględniać wszystkie komponenty zespołu ze szczególnym uwzględnieniem drzewostanu

jako elementu wyróżniającego założenie w krajobrazie, a jednocześnie szczególnie zagrożonego zniszczeniem i wymagającego pilnych działań konserwatorskich. Usuwanie poszczególnych drzew bez zdiagnozowania ich stanu zdrowotnego i przed zastosowaniem wszelkich możliwych zabiegów pielęgnacyjnych i zabezpieczających oraz – w ostateczności – zaplanowania i wykonania nasadzeń zastępczych, jest z punktu widzenia konserwatorskiego niedopuszczalne.

Drzewa o dużym stopniu ryzyka, jednakże znajdujące się w miejscach o rzadkim stopniu użytkowania, powinny pozostać jako cenne drzewa zabytkowe (wiek niektórych szacuje się na niemal 200 lat), biocenotyczne oraz ważne z perspektywy tworzenia krajobrazu. W miejscach o dużym stopniu ryzyka należy rozważyć pozostawienie tzw. świadków, czyli pni drzew ściętych na wysokości kilku, kilkunastu metrów – pełnią one w pewnym stopniu funkcję krajobrazową i biocenotyczną. W przypadku drzew o najgorszej kondycji należy rozważyć zastosowanie nasadzeń zastępczych. Drzewa w założeniu podworskim mają ogromną wartość biocenotyczną – jedynie na drzewach poza parkiem dworskim stwierdzono ponad 13 000 egzemplarzy porostów podlegających ochronie, należących do gatunków: *Anaptychia ciliaris*, *Ramalina farinacea*, *Ramalina fastigiata*, *Ramalina fraxinea*, *Ramalina pollinaria*, *Parmelina tiliacea* oraz *Pleurosticta acetabulum*. Dane dotyczą porostów do wysokości 6–8 metrów. Gdyby zostały uwzględnione porosty znajdujące się w koronach drzew, liczba ta znacznie by wzrosła. Ponadto odnotowano wiele gniazd i dziupli wykorzystywanych przez ptaki. W obrębie alei odnotowano żerujące nietoperze – zaobserwowano latające osobniki, a dane potwierdzono z wykorzystaniem detektora. Ewentualna wycinka drzew powinna być poprzedzona rozpoznaniem zasiedlenia ich przez ptaki i nietoperze we właściwej porze roku, a okres i sposób wykonania prac powinien być dostosowany do wymagań ochronnych tych grup. Dlatego wycinka drzew powinna być ostatecznością, a decyzja o niej powinna być podjęta po wykonaniu specjalistycznych badań instrumentalnych¹¹².

Wiele drzew z terenu objętego niniejszym studium osiągnęło już wymiary pomnikowe, m.in. modrzew i klon w dawnym parku dworskim, topola biała przy grobli oraz olsza czarna przy moście. Postulowane jest zatem objęcie ich taką formą ochrony.

UKŁAD PRZESTRZENNY WSI

Wieś Siderka powstała w czasie przeprowadzania pomiarów włóczęj w połowie XVI w. i do dziś zachowała cechy zrealizowanego wówczas rozmieszczenia. Jest to wieś szeregowa, z charakterystyczną dla tego typu wsi drogą (ulicą) wiejską biegnącą w linii prostej i drogami zagumiennymi poprowadzonymi równoległe do niej po jej obu stronach. Zagrody rozłożone są po obu stronach ulicy i charakteryzują się podobną wielkością i rozmieszczeniem zabudowy. Wąskie działki zabudowane są domem ustawionym szczytem do drogi i budynkami gospodarczymi usytuowanymi wzdłuż siedliska. Te charakterystyczne dla wsi szeregowej elementy układu przestrzennego z XVI w. zachowały się w Siderce do czasów obecnych. Układ przestrzenny wsi należy wpisać do gminnej i wojewódzkiej ewidencji zabytków.

ZABUDOWA WSI

Obecnie wieś w znacznej części utraciła swój rolniczy charakter – działalność rolniczą prowadzi tu jedynie jedna osoba. W wyniku wyludnienia Siderka zamieszkała jest na stałe przez ok. 80 osób, przeważnie w starszym wieku. W związku z tym budynki mieszkalne pozostają nieużytkowane, a budynki gospodarcze, pozbawione swojej pierwotnej funkcji, niszczeją i często są rozbierane. Część domów z końca XIX w. (nr 12, 42, 60, 63) wymienionych w publikacji na temat architektury i budownictwa w Polsce z 1992 r. istnieje nadal, niektóre z nich są nieużytkowane, a dom nr 31 został rozebrany¹¹³. Oprócz tych budynków we wsi zachowała się grupa domów z przełomu XIX i XX w. oraz późniejszych, z których część jest w stanie zadowalającym. Są to obiekty typowe dla zabudowy wiejskiej Sokólszczyzny, zarówno pod względem konstrukcji, bryły, jak i zdobnictwa.

OGÓLNE POSTULATY

Postulatem ogólnym dla gminy Sidra jest opracowanie Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami, który jest odpowiednim narzędziem prowadzenia przez samorząd polityki w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego. W gestii samorządu leży realizacja projektów edukacyjnych i promocja walorów kulturowych. Dotyczy to przede wszystkim budownictwa drewnianego, małej architektury (krzyży i kapliczek przydrożnych), zabytkowej zieleni, także propagowanie potrzeby budowy nowych obiektów zgodnie z tradycją i zastanym krajobrazem kulturowym (projekt „TWÓJ DOM – dialog z tradycją”).

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku:

Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła w Siderce, dekanatu dąbrowskiego, archidiecezji wileńskiej, sporządzony dnia 26 kwietnia 1946 r., przez rektora siderskiego kościoła Ks. Edwarda Klejno.

Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła w Siderce, dekanatu dąbrowskiego, archidiecezji wileńskiej, sporządzony dnia 15 kwietnia 1950 r., przez Ks. Józefa Rutkowskiego, proboszcza siderskiego.

Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła w Siderce. Dekanatu dąbrowskiego. Archidiecezji z siedzibą w Białymstoku. Sporządzony przez Ks. Prob. Bronisława Bakuna, 11.02.1975.

Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła w Siderce. Dekanatu dąbrowskiego. Archidiecezji w Białymstoku. Sporządzony przez Ks. Prob. Tadeusza Horosza, 22.06.1988.

Kronika kościoła i parafii w Siderce napisana przez Ks. Józefa Rutkowskiego, 24.02.1948.

Archiwum Państwowe w Białymstoku:

Siderka. Opracowanie inwentaryzacyjne cmentarza katolickiego. P. Jaskanis 1979 r., sygn. 1/278.

Okręgowy Urząd Ziemski Białystok, nr 92, 869.

Powiatowy Urząd Sokólski, nr 84.

Starostwo Powiatowe Sokólskie, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych, nr 23.

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego:

F5-F-32443.

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie:

SA, nr 4056; nr 11622; nr 11649; nr 18584.

F. 8, op. 4, nr 41.

Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku:

F. 1711, op. 1, nr 1.

Maszynopisy

Cerkiew grekokatolicka, ob. kościół rzymskokatolicki p.w. Opatrzności Bożej w Siderce. Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, oprac. R. Sylwanowicz, M. Pawluczuk, E. Narolewska, 1999, w zbiorach NID.

Cmentarz grzebalny prawosławno-katolicki w Siderce. Karta cmentarza, oprac. B. Tomecka, Z. Cybulko, 1983, w zbiorach NID.

Cmentarz przykościelny parafii rzymsko-katolickiej p.w. Opatrzności Bożej w Siderce. Karta cmentarza, oprac. B. Tomecka, Z. Cybulko, 1983, w zbiorach NID.

Dokumentacja ewidencyjna parku w Siderce, gm. Sidra, oprac. E. Bończak-Kucharczyk, i in., Knyszyn 1985, mpis w zbiorach NID.

Kościół katolicki p.w. Opatrzności Bożej w Siderce. Karta tzw. zielona, oprac. A. Lutostańska, 1959, w zbiorach NID.

Młyn w Siderce. Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, oprac. M. Litwin, J. Kornecka, 1980, w zbiorach NID.

Siderka. Katalog parków i ogrodów gm. Sidra, oprac. M. Szamreto, 1977, mpis w zbiorach NID.

Siderka, cmentarz grzebalny, Karta cmentarza, oprac. B. Tomecka, Z. Cybulko, październik 1983, mpis w zbiorach NID.

41 kart ewidencyjnych zabytków ruchomych należących do wyposażenia kościoła, oprac. A. Lutostańska, K.A. Jabłoński, A. Witek, 1963, 1988, 2017, w zbiorach NID.

Opracowania

Bartoszewicz J., Załęski (Leon, Lew), [w:] *Encyklopedia Powszechna*, t. 28, Warszawa 1868.

Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. 2, Warszawa 1900.

Chatupy i ich regionalne zróżnicowanie, Warszawa 1995.

- Cybulko Z., *Formy przestrzenne zagród w dawnych wsiach szeregowych na przykładzie Nowoberezowa, Ryboń i Trześcianki*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 1998, z. 4.
- Czajkowski J., *Zagroda wydłużona typu bielsko-hajnowskiego*, „Polska Sztuka Ludowa” 1961, nr 3.
- „Dziennik Białostocki”, 24 IX 1932, nr 265.
- „Gazeta Warszawska”, 16/18 VIII 1853, nr 224.
- Gąsowski K., *Z okolic Grodna, 28.11.1868 r.*, „Gazeta Warszawska”, 24 XII 1869, nr 268.
- Górska I., *Cmentarze*, [w:] *Z biegiem Biebrzy. Przewodnik historyczno-etnograficzny*, red. A. Gaweł, G. Ryżewski, Białystok–Suchowola 2012.
- Halecki O., *Chalecki Michał*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937.
- Kondratiuk M., *Elementy bałtyckie w toponimii i mikrotoponimii regionu białostockiego*, Wrocław 1985.
- Kubicki P., *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. 3, t. 4, Sandomierz 1940.
- Lietuvos Metrika*, Knyga Nr 8 (1499–1514). *Užrašymų knyga 8*, Vilnius 1995.
- Lietuvos Metrika*, Knyga Nr 6 (1528–1547). *Teismų bylių knyga 225*, Vilnius 1995.
- Lietuvos Metrika*, Knyga Nr 4 (1522–1530). *Teismų bylių knyga 224*, Vilnius 1997.
- Lietuvos Metrika*, Knyga Nr 11 (1518–1523). *Įrašų knyga 11*, Vilnius 1997.
- Lietuvos Metrika*, Knyga Nr 3 (1440–1498). *Užrašymų knyga 3*, Vilnius, 1998.
- Lietuvos Metrika*, Knyga Nr 25 (1387–1546). *Užrašymų knyga 25*, Vilnius 1998.
- Lietuvos Metrika*, Knyga Nr 8 (1533–1535). *Teismų bylių knyga 227*, Vilnius 1999.
- Lietuvos Metrika*, Knyga Nr 51 (1566–1574). *Užrašymų knyga 51*, Vilnius 2000.
- Lietuvos Metrika*, Knyga Nr 12 (1522–1529). *Užrašymų knyga 12*, Vilnius 2001.
- Lietuvos Metrika*, Knyga Nr 15 (1528–1538). *Užrašymų knyga 15*, Vilnius 2002.
- Lietuvos Metrika*, Knyga Nr 10 (1540–1541). *Teismų bylių knyga 229*, Vilnius 2003.
- Matus I., *Schytek unii i proces restytucji prawostawia w obwodzie białostockim w latach 30. XIX wieku*, Białystok 2013.
- Orłowicz M., *Przewodnik po woj. białostockim*, Białystok 1937.
- Pokropek M., *Budownictwo ludowe Pojezierza Augustowsko-Suwalskiego*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12.
- Pokropek M., *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 1976.
- Ryżewski G., *Jaczno – dzieje wsi i cerkwi parafialnej*, [w:] *Mate miasta. Tożsamość*, red. M. Zemło, Lublin–Supraśl 2015.
- Sosna G., Troc-Sosna A., *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV–XX wieku. Zbiór materiałów. Diecezja warszawsko-bielska i białostocko-gdańska*, Białystok 2004.
- Sosna G., Troc-Sosna A., *Zapomniane dziedzictwo. Nie istniejące już cerkwie w dorzeczu Biebrzy i Narwi*, Białystok 2002.
- Spis kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Białostockiej* 2008, Białystok 2008.
- Stachańczyk R., *Problematyka standardów w postępowaniu i dokumentacji konserwatorskiej na potrzeby rewaloryzacji zabytkowych parków i ogrodów*, „Kurier Konserwatorski” 2010, nr 7.
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 2, Warszawa 1905.

Wizytacje cerkwi unickich dekanatu nowodworskiego diecezji supraskiej 1804 roku, oprac. P. Borowik, G. Ryżewski, Białystok 2009.

Zabytki architektury i budownictwa w Polsce, z. 3: Województwo białostockie, Warszawa 1992.

Архіварыус. Зборнік навуковых навідаванняў і артыкулаў, вып. 16, Мінск 2018.

Гродненскі Праваславно-цэрковны Календарь, т. 1, Воронеж 1899.

Диковъ П., Список землевладений въ Гродненской губернии, Гродна 1890.

„Литовскія Епархіальныя Вѣдомости” 1881, nr 3, 6; 1892, nr 48.

Źródła internetowe

Bończak-Kucharczyk E., Maroszek J., Siderka, <http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/article/show/id/194> [dostęp: 2 XII 2024].

Cerkiew w Siderce już dawno nie widziała tak znamienitych gości, <https://isokolka.eu/sidra/17749-cerkiew-w-siderce-juz-dawno-nie-widziala-tak-znamienitych-gosci-foto> [dostęp: 2 XII 2024].

Matyszczuk A., Jana w Siderce, <https://www.cerkiew-sokolka.pl/jana-w-siderce,333.html> [dostęp: 2 XII 2024].

Siderka, https://www.polskawliczbach.pl/wies_Siderka [dostęp: 2 XII 2024].

Zalecenia do opracowania dokumentacji studialnej w związku z pracami konserwatorskimi, restauratorskimi i robotami budowlanymi prowadzonymi w zabytkowych parkach, ogrodach oraz w innych formach zaprojektowanej zieleni, oprac. R. Stachańczyk, i in., <https://nid.pl/wp-content/uploads/2021/12/Dokumentacja-studialna.pdf> [dostęp: 2 XII 2024].

PRZYPISY

¹ Artykuł to skrócona na potrzeby publikacji wersja wykonanego w 2022 r. Studium ochrony wartości kulturowych wsi Siderka, pow. sokólskiego, w ramach Pilotażu studiów ochrony wartości kulturowych zabytkowych obszarów – KPOZiOnZ 2019–2022 – przygotowanego przez zespół w składzie: I. Górską, J. Kotyńską-Stetkiewicz, A. Kułak, L. Pawłata i G. Ryżewski. Do studium dołączone zostało opracowanie przyrodnicze autorstwa A. Bohdana Drzewostan w założeniu podworskim w Siderce – inwentaryzacja, ocena stanu zachowania, opracowanie wniosków konserwatorskich.

^{2M} Kondratiuk, Elementy bałtyckie w toponimii i mikrotoponimii regionu białostockiego, Wrocław 1985, s. 65.

³ Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku (dalej: NHAB), F. 1711, op. 1, nr 1, k. 38.

⁴ Katalog Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa, nr 905, Kraków 1907, s. 238.

⁵ A. Boniecki, Herbarz Polski, t. 2, Warszawa 1900, s. 336.

⁶ K. Pietkiewicz, Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka, Poznań 1995, s. 27; F. Papée, Aleksander Jagiellończyk, Kraków 1999, s. 43.

⁷⁰ Halecki, Chalecki Michał, [w:] Polski Słownik Biograficzny, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 250.

⁸ Lietuvos Metrika (dalej: LM), ks. 9 [9], s. 288–289.

⁹ Tamże, ks. 25 [25], s. 201.

¹⁰ Tamże, ks. 12 [12], s. 275.

¹¹ Tamże, ks. 25 [25], s. 202.

¹² Tamże, ks. 19 [19], s. 254.

¹³ Акты издаваемые Виленской Археографической Комиссией для разбора древних актов (dalej: AVAK), t. 21, s. 74, 75, 267, 303.

¹⁴ A. Boniecki, Herbarz polski..., s. 336.

¹⁵ Tamże.

- ¹⁶ *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Województwo trockie 1690 r.*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2000, s. 114.
- ¹⁷ NHAB, F. 1711, op. 1, nr 1, k. 34–44.
- ¹⁸ Tamże, k. 34.
- ¹⁹ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 2, Warszawa 1905, s. 142–143.
- ²⁰ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: LPAH), F. 8, op. 4, nr 41, k. 1–34.
- ²¹ Tamże, k. 2–4.
- ²² AVAK, t. 8, s. 424.
- ²³ LPAH, SA, nr 18584, k. 17.
- ²⁴ Tamże, SA, F. 694. op. 1, nr 3994, k. 25v.
- ²⁵ Tamże, k. 26.
- ²⁶ Tamże.
- ²⁷ Tamże, k. 27v–28.
- ²⁸ Tamże, k. 28v.
- ²⁹ Tamże, SA, nr 4056, k. 53v.
- ³⁰ Tamże, nr 11622, k. 30.
- ³¹ Tamże, , nr 11649, k. 43 v.
- ³² Mapa Prus Nowowschodnich z lat 1795–1800, Staatsbibliothek zu Berlin, Kartenabteilung, sygn. Q 17030, Blatt 61.
- ³³ „Gazeta Warszawska”, 16/28 VIII 1853, nr 224, s. 1–2.
- ³⁴ K. Gąsowski, *Z okolic Grodna*, 28.11.1868 r., „Gazeta Warszawska”, 24 XII 1869, nr 268, s. 3.
- ³⁵ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Starostwo Powiatowe Sokólskie, nr 21, s. 1–5.
- ³⁶ Sokólski Ośrodek Kultury, Archiwum Józefa Zalewskiego, Izba Pamięci, akta niesygnowane.
- ³⁷ APB, Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku, nr 22, 92, 869; tamże, Powiatowy Urząd Ziemski w Sokółce, nr 84; tamże, Starostwo Powiatowe Sokólskie, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych, nr 23.
- ³⁸ „Obwieszczenia Publiczne”, 1931, nr 19, s. 7.
- ³⁹ „Dziennik Białostocki”, 24 IX 1932, nr 265, s. 4.
- ⁴⁰ „Obwieszczenia Publiczne”, 1939, nr 2, s. 17.
- ⁴¹ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Siderka*, <http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/article/show/id/194> [dostęp: 2 XII 2024].
- ⁴² *Wizytacje cerkwi unickich...*, s. 123.
- ⁴³ *Katalog Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa...*, s. 238.
- ⁴⁴ *Архіварыус. Зборнік навуковых паведамленняў і артыкулаў*, вып. 16, Мінск 2018, s. 93.
- ⁴⁵ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (dalej: BUWil), F5-F-32443, k. 26; J. Bartoszewicz, *Załęski (Leon, Lew)*, [w:] *Encyklopedia Powszechna*, t. 28, Warszawa 1868, s. 232–236.
- ⁴⁶ BUWil, F5-F-32443, k. 26; *Wizytacje cerkwi unickich dekanatu nowodworskiego diecezji supraskiej 1804 roku*, oprac. P. Borowik, G. Ryżewski, Białystok 2009, s. 129.
- ⁴⁷ *Wizytacje cerkwi unickich...*, s. 123, 127.
- ⁴⁸ BUWil, F5-F-32443, k. 26–26v.
- ⁴⁹ *Wizytacje cerkwi unickich...*, s. 125–127.
- ⁵⁰ Tamże, s. 127; BUWil, F5-F-32443, k. 26v.
- ⁵¹ Tamże, s. 123.
- ⁵² Tamże, s. 130–131.
- ⁵³ *Гродненскіі Православно-церковный Календарь*, t. 1, Воронеж 1899, s. 10; „Литовскія Епархіальныя Вѣдомости”, 1892, nr 48, s. 399; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV–XX wieku. Zbiór materiałów. Diecezja warszawsko-bielska i białostocko-gdańska*, Białystok 2004, s. 591.
- ⁵⁴ I. Matus, *Schyłek unii i proces restytucji prawosławia w obwodzie białostockim w latach 30. XIX wieku*, Białystok 2013, s. 244, 248, 251, 268, 300, 305, 306, 314, 319, 331, 332.
- ⁵⁵ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. 3, t. 4, Sandomierz 1940, s. 128.

- ⁵⁶ *Spis kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Białostockiej 2008*, Białystok 2008, s. 224; G. Ryżewski, *Jacznio – dzieje wsi i cerkwi parafialnej*, [w:] *Małe miasta. Tożsamość*, red. M. Zemło, Lublin–Supraśl 2015, s. 28.
- ⁵⁷ „Литовскія Епархіяльныя Вѣдомости” 1876, nr 19, s. 150.
- ⁵⁸ Tamże, R. 1881, nr 6, s. 59; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Zapomniane dziedzictwo...*, s. 197.
- ⁵⁹ Гродненскій..., s. 10–11.
- ⁶⁰ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku (dalej: AAB), *Kronika kościoła i parafii w Siderce napisana przez Ks. Józefa Rutkowskiego*, 1948, b.p.
- ⁶¹ „Литовскія Епархіяльныя Вѣдомости” 1881, nr 3, s. 18; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Zapomniane dziedzictwo...*, s. 198.
- ⁶² AAB, *Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła w Siderce, dekanatu dąbrowskiego, archidiecezji wileńskiej, sporządzony dnia 26 kwietnia 1946 r., przez rektora siderskiego kościoła Ks. Edwarda Klejno*, 1946, s. 4–5.
- ⁶³ Tamże, *Kronika kościoła...*
- ⁶⁴ Tamże, *Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła...*, s. 2.
- ⁶⁵ Tamże, *Kronika kościoła...*
- ⁶⁶ Tamże, *Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła...*, s. 4–7.
- ⁶⁷ Tamże, *Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła w Siderce, dekanatu dąbrowskiego, archidiecezji wileńskiej, sporządzony dnia 15 kwietnia 1950 r., przez Józefa Rutkowskiego, proboszcza siderskiego*, 1950, s. 1.
- ⁶⁸ Tamże, *Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła w Siderce, dekanatu dąbrowskiego, archidiecezji z siedzibą w Białymstoku, sporządzony przez ks. prob. Bronisława Bakuna*, 1975, s. 2.
- ⁶⁹ *Obraz – Opatrzność Boża. Karta ewidencyjna zabytku ruchomego*, oprac. A. Witek, 2017, w zbiorach NID.
- ⁷⁰ AAB, *Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła...*, 1975, s. 2, 4; *Spis kościołów i duchowieństwa...*, s. 224.
- ⁷¹ *Wizytacje cerkwi...*, s. 123.
- ⁷² „Литовскія Епархіяльныя Вѣдомости” 1881, nr 6, s. 59; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Zapomniane dziedzictwo...*, s. 197.
- ⁷³ *Dokumentacja ewidencyjna parku w Siderce, gm. Sidra*, oprac. E. Bończak-Kucharczyk i in., Knyszyn 1985, mpis w zbiorach NID, s. 5.
- ⁷⁴ G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Zapomniane dziedzictwo...*, s. 201.
- ⁷⁵ *Dokumentacja ewidencyjna parku...*, s. 5.
- ⁷⁶ Tamże s. 2, 4; *Spis kościołów...*, s. 224.
- ⁷⁷ Tamże, *Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła...*, 1988, s. 2.
- ⁷⁸ *Wizytacje cerkwi unickich...*, s. 123, 127, 131.
- ⁷⁹ *Siderka, cmentarz grzebalny, Karta cmentarza*, oprac. B. Tomecka, Z. Cybulko, październik 1983, mpis w zbiorach NID.
- ⁸⁰ AAB, *Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła...*, 1946, s. 14.
- ⁸¹ Tamże, *Kronika kościoła i parafii...*
- ⁸² Tamże, *Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła ...*, 1950, s. 11.
- ⁸³ G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Cerkiewna własność ziemska...*, s. 591–592; ciż, *Zapomniane dziedzictwo...*, s. 199–200.
- ⁸⁴ *Cerkiew w Siderce już dawno nie widziała tak znamienitych gości*, <https://isokolka.eu/sidra/17749-cerkiew-w-siderce-juz-dawno-nie-widziala-tak-znamienitych-gosci-foto> [dostęp: 2 XII 2024].
- ⁸⁵ A. Matyszczyk, *Jana w Siderce*, <https://www.cerkiew-sokolka.pl/jana-w-siderce,333.html>. [dostęp: 2 XII 2024].
- ⁸⁶ AAB, *Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła ...*, 1975, s. 6.
- ⁸⁷ Tamże, *Inwentarz rzymsko-katolickiego kościoła...*, 1988, s. 2.
- ⁸⁸ G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Cerkiewna własność ziemska...*, s. 593.
- ⁸⁹ APB, *Siderka. Opracowanie inwentaryzacyjne cmentarza katolickiego. P. Jaskanis 1979 r.*, sygn. 1/278.
- ⁹⁰ *Siderka, cmentarz grzebalny, Karta cmentarza...*
- ⁹¹ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Siderka...*
- ⁹² Ciż, *Katalog parków i ogrodów województwa białostockiego*, t. 9, Białystok 1988, s. 647 (mpis w WUOZ Białystok).
- ⁹³ Tamże.

- ⁹⁴ Przybliżony wiek drzewostanu został określony na podstawie tabeli wiekowej drzew opracowanej przez Longina Majdeckiego, opartej na pomiarze obwodów pni. Należy jednak wziąć pod uwagę, że metoda ta może być obciążona błędami wynikającymi m.in. z odmiennych warunków siedliskowych. Por. *Zalecenia do opracowania dokumentacji studialnej w związku z pracami konserwatorskimi, restauratorskimi i robotami budowlanymi prowadzonymi w zabytkowych parkach, ogrodach oraz w innych formach zaprojektowanej zieleni*, oprac. R. Stachańczyk i in., s. 6–7, <https://nid.pl/wp-content/uploads/2021/12/Dokumentacja-studialna.pdf> [dostęp: 2 XII 2024].
- ⁹⁵ *Dokumentacja ewidencyjna parku w Siderce, gm. Sidra*, oprac. E. Bończak-Kucharczyk i in., 1985, mpis w zbiorach NID PTB, s. 2.
- ⁹⁶ Tamże, s. 3.
- ⁹⁷ Tamże.
- ⁹⁸ M. Orłowicz, *Przewodnik po woj. białostockim*, Białystok 1937, [za:] *Dokumentacja ewidencyjna parku w Siderce...*, s. 5.
- ⁹⁹ Szpaler topoli rosnący po zachodniej stronie północnej części drogi (wycięty zapewne pod koniec XX w. lub na początku następnego) według autorów dokumentacji ewidencyjnej parku był starszy od alei klonowej. Por. tamże, s. 9, 12.
- ¹⁰⁰ A. Bohdan, *Drzewostan w założeniu podworskim w Siderce – inwentaryzacja, ocena stanu zachowania, opracowanie wniosków konserwatorskich*, 2022, tabela, p. 2–48.
- ¹⁰¹ Drzewa te zostały zinwentaryzowane w 1985 r. Por. *Dokumentacja ewidencyjna parku w Siderce...*, plan założenia.
- ¹⁰² *Dokumentacja ewidencyjna parku w Siderce...*, s. 5.
- ¹⁰³ A. Bohdan, *Drzewostan w założeniu podworskim...*, tabela, p. 49–86.
- ¹⁰⁴ Tamże, s. 19.
- ¹⁰⁵ Tamże, s. 246.
- ¹⁰⁶ Tamże, s. 20.
- ¹⁰⁷ M. Pokropek, *Budownictwo ludowe Pojezierza Augustowsko-Suwalskiego*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12, s. 121–125.
- ¹⁰⁸ Tenże, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 1976, s. 45.
- ¹⁰⁹ Tamże, s. 49–50, 75; Z. Cybulko, *Formy przestrzenne zagród...*, s. 7–26; J. Czajkowski, *Zagroda wydłużona...*, s. 153–165.
- ¹¹⁰ Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2021 r. liczba ludności we wsi Siderka wynosiła 125 osób. Według danych archiwalnych pochodzących z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2002 r. we wsi Siderka było 68 gospodarstw domowych. Wśród nich dominowały gospodarstwa zamieszkałe przez dwie osoby – takich gospodarstw było 24. Por. https://www.polskawliczbach.pl/wies_Siderka [dostęp: 2 XII 2024].
- ¹¹¹ R. Stachańczyk, *Problematyka standardów w postępowaniu i dokumentacji konserwatorskiej na potrzeby rewaloryzacji zabytkowych parków i ogrodów*, „Kurier Konserwatorski” 2010, nr 7, s. 48.
- ¹¹² A. Bohdan, *Drzewostan w założeniu podworskim...*, s. 246.
- ¹¹³ *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce, z. 3: Województwo białostockie*, Warszawa 1992, s. 274–275.

SIDERKA – HISTORY AND MONUMENTS

The article is a significantly shortened and revised version of the “Study on the Protection of Cultural Values of the Village of Siderka, Sokółka County, Podlaskie Voivodeship,” commissioned by the Minister of Culture and National Heritage and prepared by the team from the National Heritage Institute, Białystok Branch. The text presents the history of the manor-garden complex, the village, and the Roman Catholic parish (formerly Orthodox and Uniate) in Siderka. It discusses the layout and spatial arrangement of the village, describing the most important architectural and construction monuments. The authors devoted considerable attention to the former park layout and historic greenery.

KAROL ŁOPATECKI

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

JANUSZ DANIELUK

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Plany pałacu Branickich w Białymstoku z 1824 r.¹

Słowa kluczowe: pałac Branickich, Białystok, plany XIX-wieczne, inwentaryzacja, układ pomieszczeń, Aleksander I Romanow

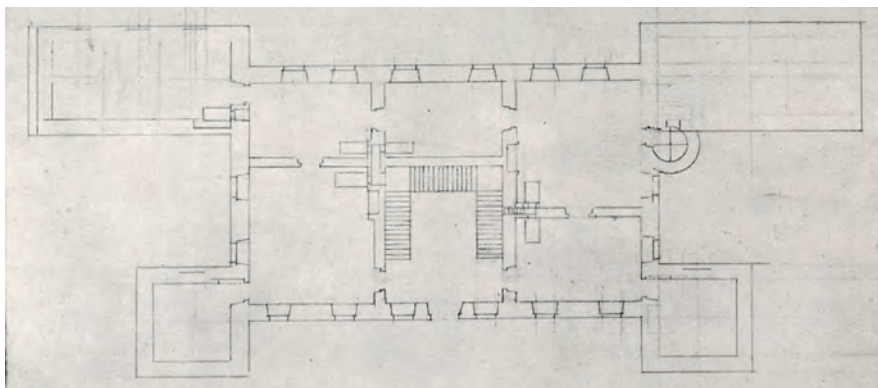
Key words: Branicki Palace, Białystok, 19th century plans, inventory, room layout, Alexander I Romanov

Pałac Branickich jest obecnie jednym z najbardziej rozpoznawalnych zabytków województwa podlaskiego. Swoją doskonałą formę i świetność uzyskał w ostatnich latach życia Jana Klemensa Branickiego. Dla świata nauki okres ten został upamiętniony dzięki znakomitej monografii Elżbiety Koweckiej² i licznym artykułom Jana Niecieckiego³. Jak podkreśliła Anna Oleńska, miano polskiego Wersalu zdobył dzięki splendorowi i stylowi życia dworu, a także „wszechobecnej francuskości” zarówno w architekturze, jak i wystroju wnętrza⁴.

Ta pierwsza cecha oznaczała, że dwór hetmana funkcjonował jak pałace suwerennych władców europejskich, czego namacalnym dowodem był również stacjonujący w mieście garnizon wojsk, który mógł osiągać stan prawie pół tysiąca osób⁵. Nie tylko zapewnił on odpowiednią oprawę dworu, ale także walczył przyczynił się do rozwoju całego miasta. Żołnierze wyraźnie unaoczniali rys orientalny, którego najbardziej wyrazisty przykład odnosił się do ulokowanych w Białymstoku dwóch chorągwi pieszych – janczarskiej (powiększonej do stanu siedemdziesięciuosobowego) i węgierskiej (liczącej z reguły 66 osób), oraz zaciągniętego prywatnie pięćdziesięciokonnego oddziału tatarskiego⁶. W niniejszym artykule skupiamy się na drugim elemencie. Interesuje nas przede wszystkim prezentacja istniejących planów, które odzwierciedliłyby strukturę i układ pomieszczeń w pałacu i oficynach. W tym celu publikujemy plany pałacu przechowywane w Petersburgu, a stworzone w 1824 r., które jednak naszym zdaniem mogą stanowić wzorzec planów adekwatnych do czasów świetności pałacu⁷.

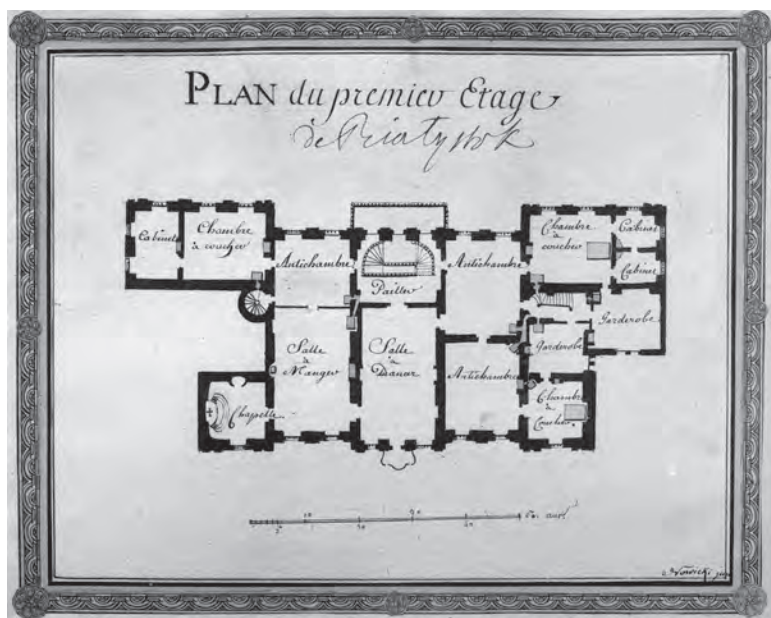
Ostatnie badania wskazują, że ogromne zasługi w przebudowie pałacu i wykreowaniu wizerunku domu Branickich jako magnatów nowoczesnych, obe-

znanych w modzie, należy przypisać pierwszej żonie Jana Klemensa Katarzynie Barbarze z Radziwiłłów (1720–1730)⁸. To jednak założenie ogrodowo-pałacowe hetmana wielkiego koronnego i Izabeli z Poniatowskich Branickiej doczekało się nie tylko krajowej sławy. Punktem przełomowym były lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XVIII stulecia, kiedy to ranga Białegostoku została doceniona również w ujęciu ogólnoeuropejskim⁹. Niestety z tego okresu w zasadzie nie dysponujemy planami ukazującymi układ pomieszczeń¹⁰. Poniżej przedstawiamy istniejące przekazy.



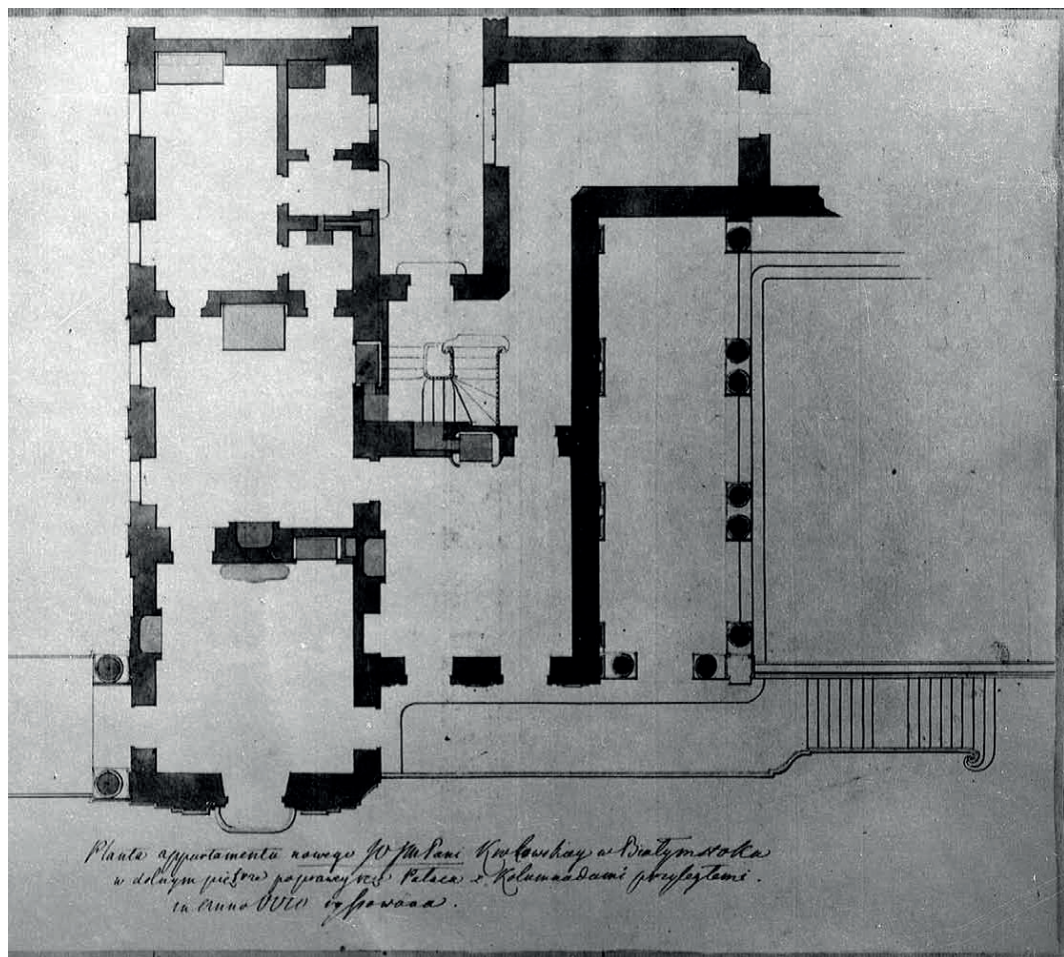
1. Rzut poziomy parteru według Tylmana z Gameren z 1691 r. T. Makowski, *Archiwum planów Tylmana z Gameren*, Warszawa 1938, tabl. IV.1¹¹

Ground floor plan by Tylman of Gameren, 1691. T. Makowski, *Archive of Tylman of Gameren's Plans*, Warsaw 1938, Table IV.1



2. Rzut I piętra korpusu głównego z ok. 1728 r., który został przerysowany przez Kazimierza Nowickiego w latach 1771–1778. Gabinet Rycin Uniwersytetu Warszawskiego, Zb. Król. P. 187, nr 6. Negatyw, Instytut Sztuki PAN, nr 9016

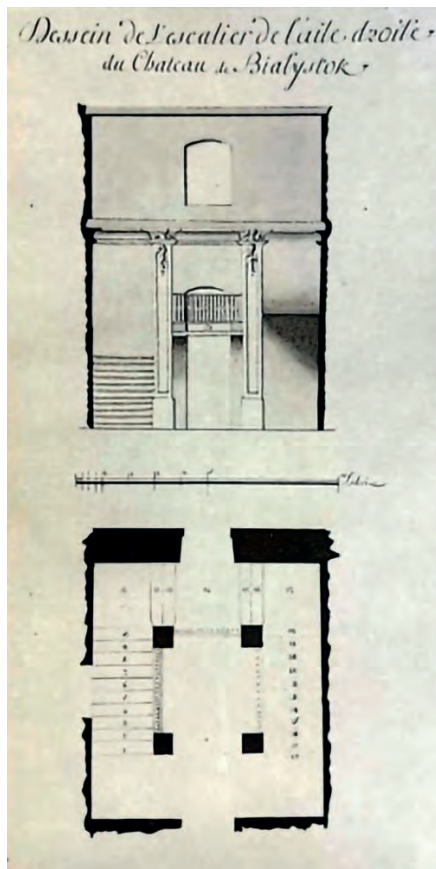
First floor plan of the main building from around 1728, redrawn by Kazimierz Nowicki between 1771 and 1778. Cabinet of Prints, University of Warsaw, Royal Collection P. 187, No. 6. Negative from the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences, No. 9016



3. Rzut apartamentu Izabeli Branickiej oraz kolumnady łączącej oficynę ze skrzydłem pałacu wykonany w 1770 r. Gabinet Rycin Uniwersytetu Warszawskiego, Zb. Król. (zaginiony). Negatyw, Instytut Sztuki PAN, nr 26379

Plan of Izabela Branicka's apartment and the colonnade connecting the outbuilding with the palace wing, created in 1770. Cabinet of Prints, University of Warsaw, Royal Collection (lost). Negative from the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences, No. 26379

Zaprezentowany katalog (il. 1–5) został już zestawiony przez Teresę Szymburską, która w 1972 r. przygotowała maszynopis zawierający dokumentację historyczno-architektoniczną zespołu pałacowego¹³. Jedynie pierwszy i drugi plan ukazuje całą kondygnację, więc może posłużyć za pomoc w ocenie rozbudowy pałacu. A zatem posiadamy wiedzę jedynie o rzucie parteru rezydencji z końca XVII w. i planie piętra sprzed głównych prac związanych z rozbudową rezydencji (ok. 1728 r.). Do tego wykonano dwukrotnie prace inwentaryzacyjne w latach 1925¹⁴ oraz 1949–1950¹⁵, ale są one zapewne dalekie od formy istniejącej w czasach świetności pałacu. W szczególności duże przebudowy miały miejsce w kontekście zmiany funk-

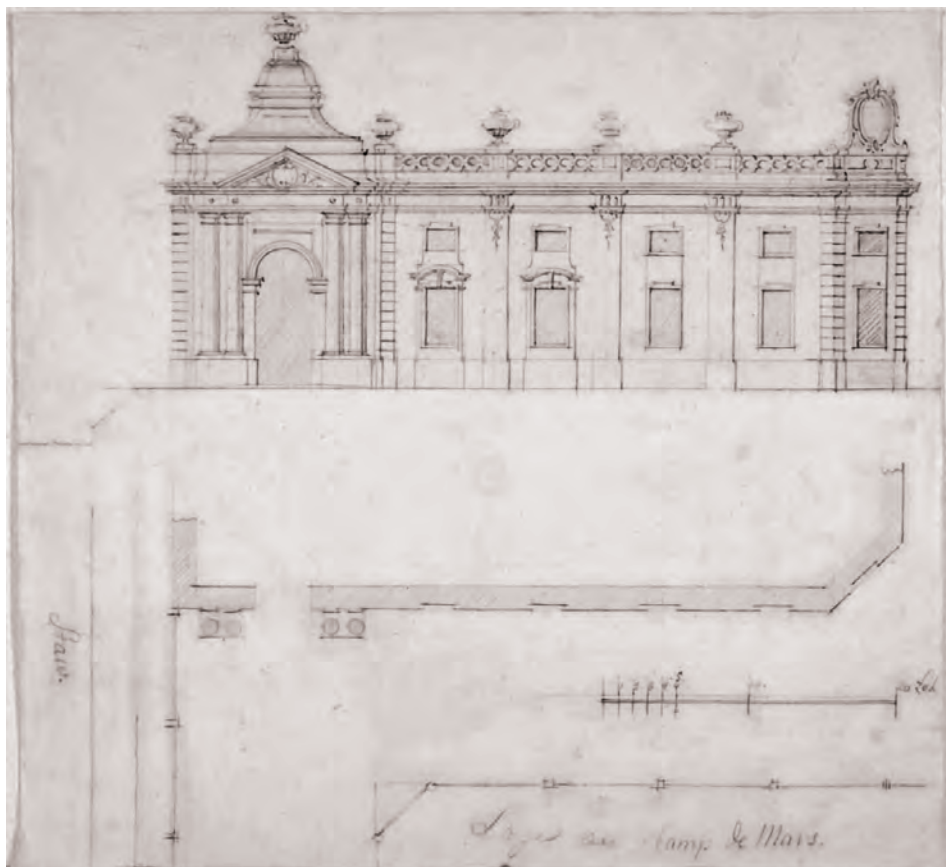


4. Przekrój westybulu i rzut klatki schodowej łączącej parter z piętrem (czasem mylnie przypisany do klatki schodowej w skrzydle prawym pałacu), wykonany przed rokiem 1737, a przerysowany przez Kazimierza Nowickiego w latach 1771–1773. Gabinet Rycin Uniwersytetu Warszawskiego, Zb. Król. P. 187, nr 111, 112. Negatyw, Instytut Sztuki PAN, nr 9024

Section of the vestibule and plan of the staircase connecting the ground floor with the first floor (sometimes mistakenly attributed to the staircase in the right wing of the palace), created before 1737 and redrawn by Kazimierz Nowicki between 1771 and 1773. Cabinet of Prints, University of Warsaw, Royal Collection P. 187, Nos. 111, 112. Negative from the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences, No. 9024

cji pałacu z reprezentacyjnej na użytkową, czyli ulokowania tam Instytutu Panien Szlacheckich¹⁶. W tym kontekście należy rozpatrywać ważny artykuł Ewy Zeller-Narolewskiej¹⁷. Autorka zwróciła uwagę na plany przebudowy pałacu wykonane w 1838 r. przez architektów Hipolita Rumbowicza¹⁸ i S[eweryna] Smolikowskiego¹⁹, z którego ten drugi został zrealizowany²⁰. Autorka zwróciła uwagę, że istnieją plany pałacu z lat 1879 (autorstwa R. Lenczewskiego) i 1898 (R. Gobika)²¹.

Z powyższego zestawienia wynika, że nasza wiedza o układzie pomieszczeń opisana w *Inwentarzu dóbr Jana Klemensa Branickiego* z przełomu 1771 i 1772 r. nie przekłada się na warstwę ikonograficzną i architektoniczną²². Wydaje się jednak, że jesteśmy w stanie wskazać komplet materiałów, które mogą odnosić się do czasu świetności białostockiego założenia. Wynika to z tego, że wraz ze śmiercią hetmana wielkiego koronnego radykalnie zakończył się etap nowych inwestycji. Izabela z Poniatowskich Branicka po śmierci Andrzeja Mokronowskiego (1784) właściwie przestała wykładać pieniądze na utrzymanie pałacu²³. Nie prowadziła zakupu nowych elementów wyposażenia, zadowolając się remontem zużytych lub naprawą zepsutych przedmiotów, nie prowadziła niezbędnych prac remontowych²⁴. O tym, jak skrajna była beczynność hetmanowej, świadczy zachowany



5. Rzut i elewacja „pałacu” nad stawem młyńskim przy placu ćwiczeń. Rysunek z drugiej połowy XVIII w.¹² Gabinet Rycin Uniwersytetu Warszawskiego, Zb. Król. P. 187, nr 116. Negatyw, Instytut Sztuki PAN, nr 8381

Plan and elevation of the palace by the mill pond near the exercise square. Drawing from the second half of the 18th century. Cabinet of Prints, University of Warsaw, Royal Collection P. 187, No. 116. Negative from the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences, No. 8381

komplet materiałów dotyczących wydatków dworu Izabeli Branickiej z roku 1797²⁵. Podejmowane prace budowlane i remontowe były oczywiście stale prowadzone, dotyczyły jednak tylko zabudowań miejskich (w tym sakralnych), budynków i urządzeń gospodarczych; wykonywano prace hydrauliczno-inżynierskie, a także wykonywano roboty na terenie ogrodów oraz zwierzyńca. W pałacu i w jego bezpośrednim otoczeniu w zasadzie nie prowadzono żadnych inwestycji. W ciągu całego roku jedynie przez parę tygodni kilku rzemieślników z pomocnikami wykonywało drobne czynności²⁶.

Podsumowując: inwestycji w pałacu właściwie nie było, wszystkie prace miały charakter ratunkowy i bieżący. Kwoty wydawane na remont i wyposażenie pałacu były znikome i nie przekraczały w skali roku (wraz z materiałami) 300 zł, co stanowiło promil (0,1%) wydatków Izabeli Branickiej²⁷. Wydaje się

to wręcz nieprawdopodobne, ale w ciągu całego roku w Warszawie zakupiono jedynie dwie rzeczy, które można zaliczyć do wyposażenia białostockiego pałacu – „szkło w owal do miniatury” oraz kalendarz ścienny, co łącznie kosztowało 21 zł²⁸. Większe kwoty przeznaczono na ogrody, chociaż skupiono się na ich efektywnym wykorzystaniu. Izabela Branicka w roku obrachunkowym 1796/1797 dla ogrodu lipnickiego, wysokostockiego, choroskiego i białostockiego wydała (bez płac ogrodników) 6435 zł. Interesujące, że nastawiono się na uprawę i sprzedaż owoców i warzyw, z czego uzyskano 1817 zł, dzięki czemu koszty utrzymania założeń ogrodowych zmniejszono o 1/3 do 4618 zł, co stanowiło ok. 1,44% wydatków²⁹.

Po śmierci Izabeli Branickiej (1808) namiestnik obwodu białostockiego Ignacy Theyls dokonał ewaluacji stanu zachowania pałacu. Konstatował on, że w ciągu ostatnich lat „prawie nic [w nim] nie remontowano, do tego stopnia że w jej pokojach tapety były podarte i zakrywane pejzażami i portretami”. Równie fatalny był stan wyposażenia pałacu, a przyczyną tego „była starość i niedomaganie, które zmuszało ją do nieustannego przebywania w dwóch albo trzech pokojach na dole, górne kondygnacje zawsze pozostawały opuszczone, z wyjątkiem okazjonalnego udostępnienia pokoi krewnym”³⁰. Oczywiście Theyls pisze o apartamentach nowych (il. 3), nie zaś o tzw. apartamentach zimowych, które zostały się wykonane w latach 1772–1773 pod nadzorem architekta Jana Sękowskiego³¹. Pokoje te znajdowały się nie w głównej części pałacu, tylko w oficynie gościnnej mieszczącej się po prawej stronie od wejścia, a dodatkowo umieszczone były na piętrze³². Konstatacja namiestnika dotyczyła wyposażenia i dekoracji pomieszczeń, lecz jednocześnie ta swoista bieda „konserwowała” układ pomieszczeń, który w zasadzie przez dziesięciolecie nie był przebudowywany.

Następnie pałac wraz z dobrami białostockimi zakupił Aleksander I, co nastąpiło 4 marca 1809 r.³³ Wydano w związku z powyższym ukaz dotyczący utrzymania kompleksu pałacowo-ogrodowego. Według ustaleń zatrudnienie przy obiekcie miały znaleźć 23 osoby, a na roczne utrzymanie pałacu przeznaczono 28 892 zł i 15 gr. Warto odnotować, że nawet bardzo oszczędna Izabela z Poniatowskich Branicka w końcowym etapie życia najmowała 129 osób, których roczne pensje wynosiły 48 429,5 zł. Kwotowo było to zmniejszenie blisko dwukrotne, ale nie uwzględnia to kwestii inflacji. Zasób osobowy stanowił zaledwie 18% stanu poprzedniego. Władze rosyjskie nie przewidziały stałych środków na remonty, przebudowy, zakupy itp., w konsekwencji obiekt popadał w coraz większą ruinę³⁴.

Decyzje, które spowodowały remonty i działania budowlane, wiązały się z wyasygnowaniem przez rząd centralny 50 439 rubli na remont pałacu, co nastąpiło 5 listopada 1818 r.³⁵ Pierwsze istotne remonty wykonano w 1819 r. Zaktualizowano wówczas symbolikę występującą w założeniu pałacowym. Zamiast atrybutów właściwych dla domu Branickich umieszczono imperatorskie emblematy zarówno na bramie wjazdowej, jak i na fasadzie pałacu (il. 8). Ówczesny rządca obwodu białostockiego Joachim Ignacy Wołowicz rozliczał się z sum związanych z przeprowadzeniem remontu rozpoczętego dwa lata wcześniej³⁶.

Większe przekształcenie wnętrza pałacu nastąpiło wraz z planami i realizacją remontu w latach 1824–1830. Najpierw wykonano rysunki elewacji stanu zastanego, przygotowano również nowe projekty. Nad pracami miał czuwać ko-

mitet, który składał się z generał-lejtnanta Teodora Filipowicza d'Auvraya (przewodniczący), wiceprawiciela (wicerządcy) obwodu Aleksego Aleksandrowicza Arszeniewa, pułkownika Wasyla Iwanowicza Renofanicza i podpułkownika litewskiego batalionu pionierów Jana Languta³⁷. Prace budowlane trwały w latach 1826–1830, a największą zmianą było urządzenie cerkwi prawosławnej. Konsekracja świątyni pod wezwaniem Aleksandra Newskiego nastąpiła 16 października 1830 r., a jego realizację przeprowadzono na podstawie projektu profesora Miednikowa z Petersburgu³⁸. Druga, znacznie już większa przebudowa miała miejsce w latach 1837–1841, kiedy to dostosowano pałac do potrzeb placówki edukacyjnej³⁹.

To właśnie na potrzeby przyszłych remontów w 1824 r. przygotowano plany pałacu, które następnie posłużyły do stworzenia projektów budowlanych. W niniejszym artykule prezentujemy te źródła, a ze względu na ogólnie zły stan zachowania odnotowujemy czytelne fragmenty i dokonujemy ich tłumaczenia.

Materiały te przechowywane są w Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt Petersburgu w zespole pod numerem 1488 zatytułowanym *Планы и чертежи гражданской архитектуры*. Ma on proveniencję związaną z końcówką XVIII stulecia, lecz w kontekście planów pałaców należy wyeksponować datę 28 maja 1820 r., kiedy to wyodrębniono archiwum działające przy Departamencie Projektów i Kosztorysów. To wówczas musiały spłynąć powstałe w pierwszej połowie XIX stulecia plany analizowanego pałacu. Dopiero 16 czerwca 1865 r. archiwum zostało podporządkowane Komitetowi Naukowemu, a następnie Inspektorałowi Technicznemu Komitetu Transportu Lądowego i Wodnego (31 grudnia 1870 r.). Następne reorganizacje nastąpiły 6 czerwca 1884 r., kiedy stworzono Wydział Techniczny Departamentu Transportu Lądowego i Wodnego. W końcu 3 maja 1899 r. podczas ogólnej reorganizacji urzędów centralnych Ministerstwa Komunikacji i Transportu plany i mapy przekazano do Ogólnego Archiwum Ministerstwa Komunikacji i Transportu. Układ tego zespołu nie został w obrębie opisu formalnie wydzielony pod względem terytorialnym, najczęściej jednak materiały z poszczególnych miejscowości zostały ułożone obok siebie⁴⁰.

Ze zgromadzonego materiału w Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt Petersburgu wydzieliliśmy dziesięć rysunków i planów pałacu powstałych w wyniku inwentaryzacji w 1824 r. Znajdują się one pod sygnaturami (*delami*): 973 (k. 1, 3, 4), 974 (k. 4, 5, 6, 8), 975 (k. 2) i 977 (k. 1)⁴¹. Ostatni ze wskazanych planów jest jedynym znanym w literaturze dzięki publikacji Ewy Zeller-Narolewskiej⁴². Odnalazła ona plan inwentaryzacyjny piwnic sygnowany nazwiskiem Karola Bagemila (Bagiemila), architekta guberni grodzieńskiej, podkreślając, że na potrzeby Komitetu wykonano pomiary architektoniczne, jednak „zachował się obecnie tylko rzut piwnic pod korpusem głównym i skrzydłami z roku 1824”⁴³. Poniżej publikujemy te źródła ikonograficzne wraz z transliteracją i tłumaczeniem zawartych na nich napisów. Natomiast edycja cyfrowa tych źródeł wraz z uwzględnieniem analizy geoprzestrzennej została zaprezentowana na stronie www.bialystok.przestrzennapolska.pl, do której eksploracji serdecznie zapraszamy.

I



6. Plan założenia ogrodowo-palacowego. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 973, k. 1
Plan of the garden and palace complex. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 973, p. 1

[П]ланъ [Бѣло]стокскаго Дворца [принадлѣжа]щими къ оному строеніями въ 1824 году [w lewym górnym rogu karta urwana] – Plan Białostockiego Pałacu z przynależącymi do niego budynkami

Дорога въ Зверинець – Droga do Zwierzyńca

Сарай [...] ⁴⁴ – Szopa

Повивальный институт – Instytut położniczy

Домъ принадлежащій дворцу – Dom należący do pałacu

Домъ принадлежащій дворцу – Dom należący do pałacu

Домъ для садовника – Dom ogrodnika

Бѣсѣдка – Pawilon

Театръ – Teatr

Сарай – Szopa

Домъ принадлежащій дворцу – Dom należący do pałacu

Домъ для стражниковъ – Dom strażników

[...] конюшня – Stajnia

Обывательскіе сады и огороды – Obywatelskie (prywatne) ogrody i sady

II

Поперечной разрѣз Императорского Бѣлостокскаго Дворца въ томъ видѣ какъ найденъ при осмотрѣ 1824 года – Poprzeczny przekrój Imperatorskiego Białostockiego Pałacu w stanie zachowania podczas przeprowadzonej lustracji z 1824 roku.

Гродненскій губернскій архитекторъ Баголли – Grodzieński gubernialny architekt Bagolli [Właściwie architekt guberni grodzieńskiej: Karol Bagemil (Bagiemil)].

Под подписами –Podpisali

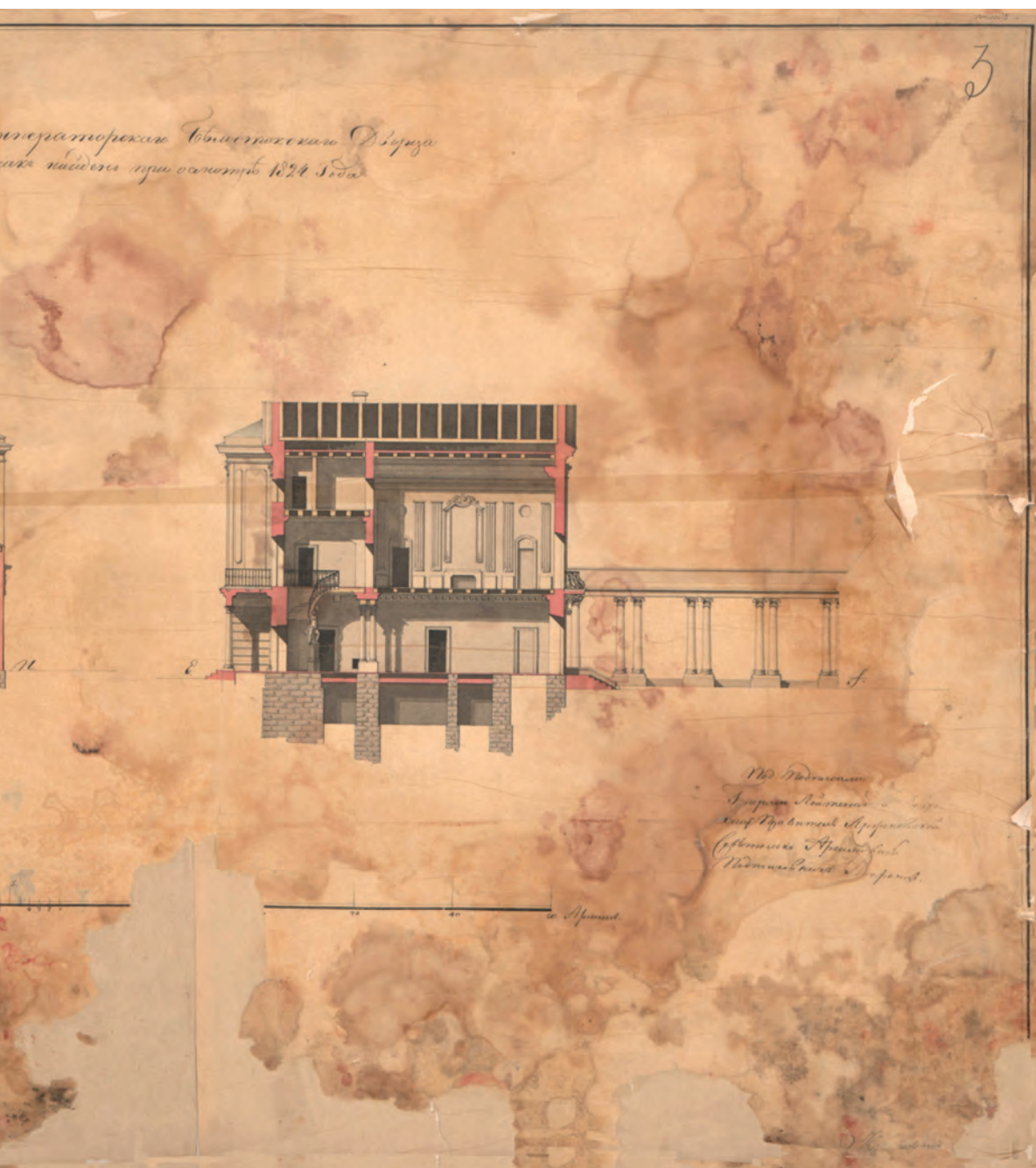
Генераль лейтенант Довре – General lejtnant Dowr'e [Teodor Filipowicz d'Auvray]

Вицѣ правитель Арженевскій – Wiceprawiciel (wicerządca) Arzeniewski [właściwie Aleksy Aleksandrowicz Arseniew]

Совѣтникъ Арчимовичъ – Radca Arcimowicz

Подполковникъ Ренофанцъ – Podpułkownik Renofanc [w literaturze identyfikowany z pułkownikiem Wasylem Iwanowiczem Renofanczem].





7. Przekrój poprzeczny pałacu. Российский государственный исторический архив, Санкт
Петербург, ф. 1488, оп. 1, д. 973, к. 3

Cross-section of the palace. Российский государственный исторический архив, Санкт
Петербург, ф. 1488, оп. 1, д. 973, р. 3

III

Фасадъ Бѣлостокскаго
Императорскаго Дворца – Fasa-
da Białostockiego Imperatorskie-
go Pałacu.

Разрѣзъ дворца въ длину
въ томъ видѣ въ какъ найденъ
при осмотрѣ 1824 года – Przekrój
podłużny pałacu podczas prze-
prowadzonej lustracji z 1824 roku.

Подписали –Podpisali

Генералъ лейтенантъ
Довре – General lejtnant Dowr'e
[Teodor Filipowicz d'Auvray]

Вицѣ правитель Арже-
невскій – Wicenamiestnik Arże-
niewski [właściwie Aleksy Alek-
sandrowicz Arszeniew]

Совѣтникъ Арчимовичъ –
Radca Arcimowicz

Подполковникъ Рено-
фанцъ – Podpułkownik Reno-
fanc [Wasył Iwanowicz Renofanc].

Копироваль [tekst urwa-
ny] – Kopiował





8. Fasada i przekrój podłużny pałacu. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 975, k. 2

Facade and cross-section of the palace. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 975, p. 2

IV



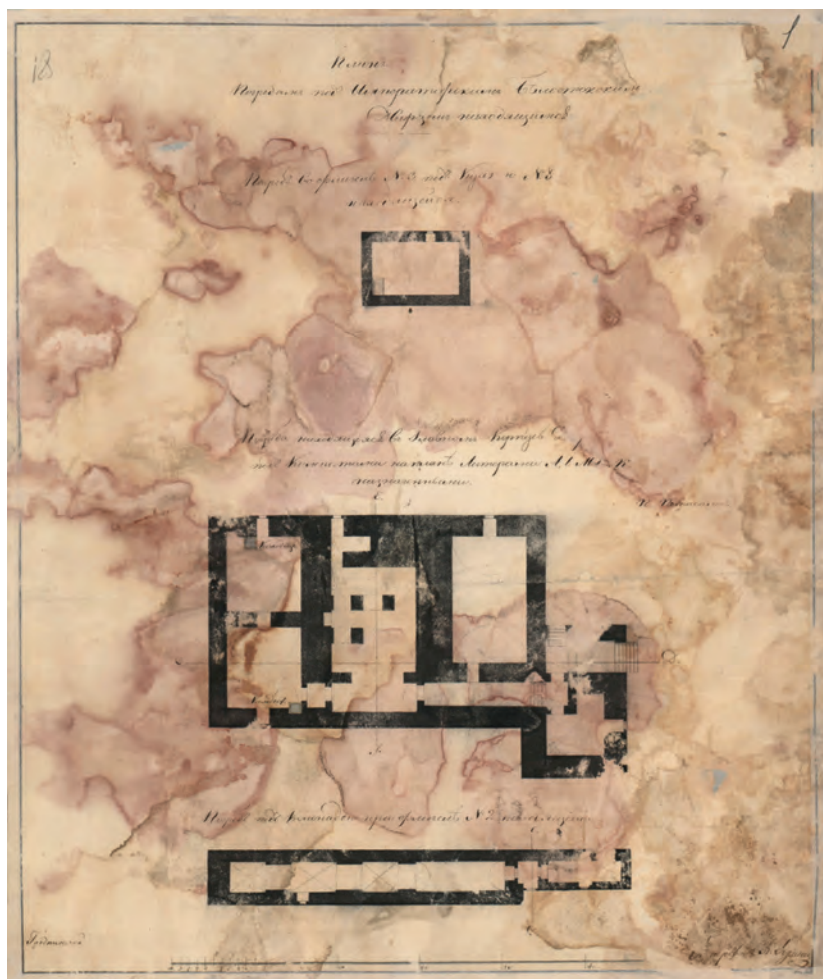
9. Plan założenia pałacowego. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, ф. 1488, оп. 1, д. 973, к. 4

Plan of the palace complex. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, ф. 1488, оп. 1, д. 973, р. 4

Планъ [...] Бѣлостокскаго Императорскаго Величества съ означеніемъ въ немъ [...] переменъ. 182 [...] - Plan cesarskiej mości pałacu, ze wskazanymi w nim [...] zmianami.

Adnotacje wykonane ołówkiem nieczytelne.

V



10. Plany piwnic.
Российский
государственный
исторический архив,
Санкт Петербург, f.
1488, op. 1, d. 977, k. 1
Basement plans.
Российский
государственный
исторический
архив, Санкт
Петербург, f. 1488,
op. 1, d. 977, p. 1

Планъ погребанъ подъ Императорскимъ Бѣлостокскимъ Дворцомъ
находящихся – Plan podpiwniczeń znajdujących się pod Białostockim Imperator-
skim Pałacem

Погребъ во флигелъ No 3 подъ Кухн. и No 8 находящейся – Podpiwni-
czenie znajdujące się w oficynie numer trzy pod kuchnią

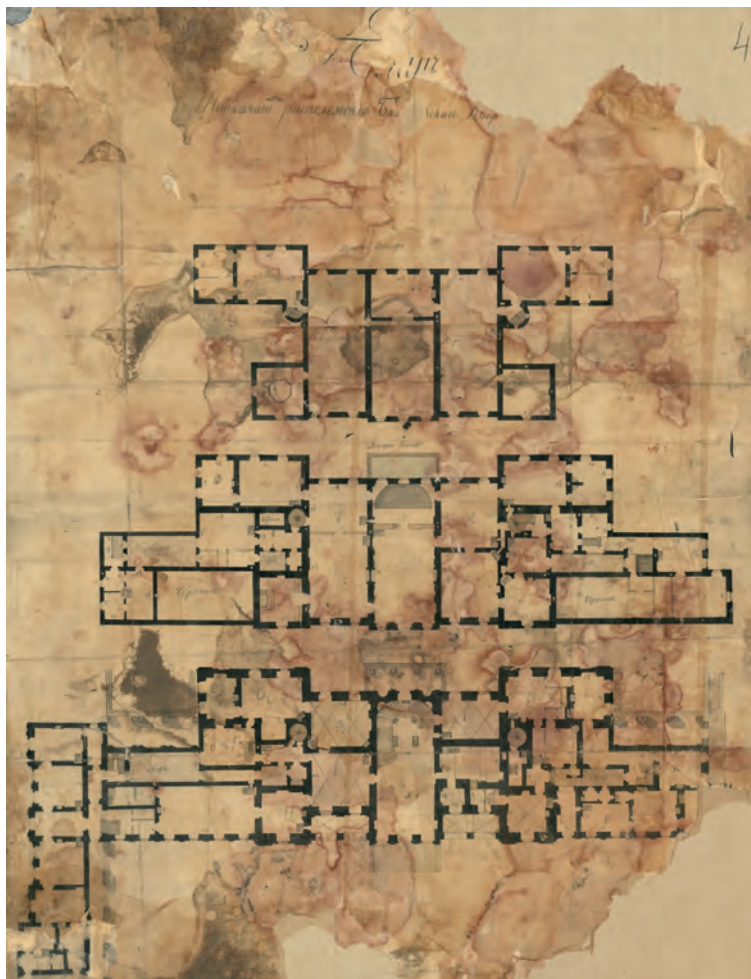
Погребъ находящийся въ Главномъ Корпусъ [...] подъ комнатами на
планъ литерами A, L, M, K назначенными – Podpiwniczenia znajdujące się
w głównym korpusie, pod pokojami, zaznaczone na planie literami A, L, M, K

Погребъ подъ колонадю при флигелъ No 2 находящийся – Podpiwni-
czenie znajdujące się pod kolumnadą przy oficynie nr 2

Подписали – Podpisali

[Podpis nieczytelny]

VI



11. Układ pomieszczeń na trzech kondygnacjach pałacu białostockiego. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 974, k. 4

Layout of the three floors of the Białystok Palace rooms. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 974, p. 4

Планъ нынѣшняго расположенія Бѣлостокскаго Дворца – Plan aktualnego rozmieszczenia Białostockiego Pałacu

Третьей этажъ – Drugie piętro

Чердакъ – Strych

Второй этажъ – Pierwsze piętro

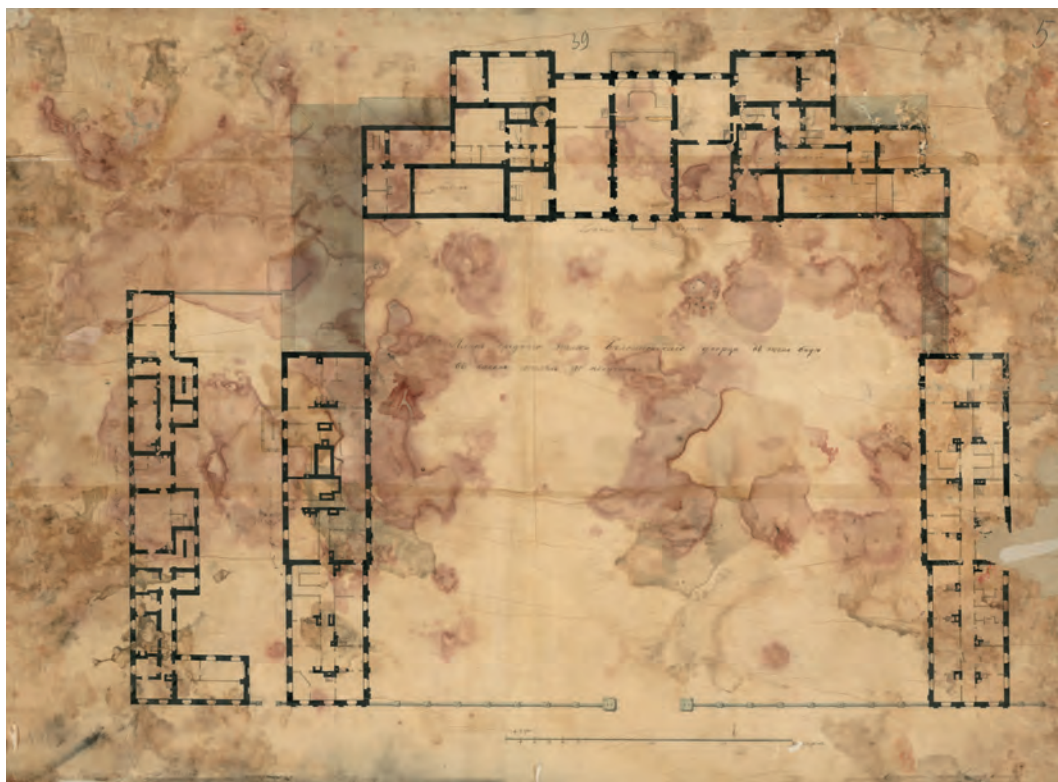
Дворъ – Dziedziniec

Чердакъ – Strych (poddasze)

Первой этажъ – Parter

Дворъ – Dziedziniec

VII



12. Plan środkowego piętra Imperatorskiego Białostockiego Pałacu przed remontem. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 974, k. 5

Plan of the middle floor of the Imperial Białystok Palace before the renovation. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 974, p. 5

Планъ середняго этажа Бѣлостокскаго Дворца въ томъ видѣ въ какомъ состоялъ до потчинки – Plan środkowego piętra Białostockiego Pałacu przed remontem (przebudową)

Главной корпусъ – Główny корпус

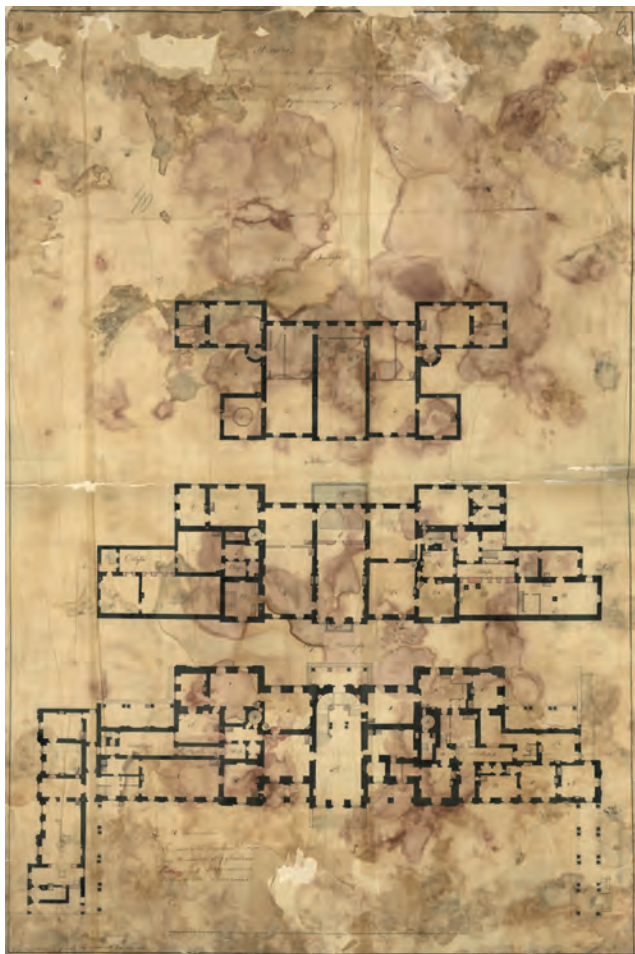
Дворъ – Dziedziniec

Чердакъ – Strych (poddasze)

Флигель – Oficyna

Копироваль архитекторскій помощникъ Далмать Каменецкій – Kopiałwał pomocnik architekta Dalmat Kamieniecki

VIII



13. Plan głównego korpusu Imperatorskiego Białostockiego Pałacu według stanu zachowania podczas przeprowadzonej lustracji z 1824 r.

Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 974, k. 6

Plan of the main body of the Imperial Białostok Palace according to the condition recorded during the inspection conducted in 1824.

Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 974, p. 6

Планъ [...] главнаго корпуса Бѣлостокскаго Императорскаго Дворца въ томъ видѣ въ какомъ найдены при осмотрѣ 1824 года - Plan [...] głównego korpusu Imperatorskiego Białostockiego Pałacu według stanu zachowania podczas przeprowadzonej lustracji z 1824 roku

Третьей этажъ - Drugie piętro

Второй этажъ - Pierwsze piętro

Дворъ - Dziedziniec

Первой этажъ - Parter

Дворъ - Dziedziniec

Церковь - Cerkiew

Подписали - Podpisali

Генераль лейтенантъ Довре - General lejtnant Dowre [Teodor Filipowicz d'Auvray (Dowr'e)].

Вицѣ правитель Арженевскій - Wiceprawiciel (wicerządca) Arzeniewski [właściwie Aleksy Aleksandrowicz Arseniew]

Совѣтникъ Арчимовичъ - Radca Arcimowicz

Подполковникъ Релофанцъ - Podpułkownik Relofanc [Wasyłe Iwanowicz Renofanc]

Гродніенской губернскій архитекторъ Багелличъ - Grodzieński gubernialny architekt [Karol] Bagiemił

IX



14. Plan górnego piętra białostockiego pałacu przed przebudową. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 974, k. 7
Plan of the upper floor of the Białystok Palace before the reconstruction. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 974, p. 7

Планъ верхнего этажа Бѣлостокскаго Дворца въ томъ видѣ въ какомъ оной состоялъ до потчинки – Plan górnego piętra Białostockiego Pałacu przed remontem (przebudową)

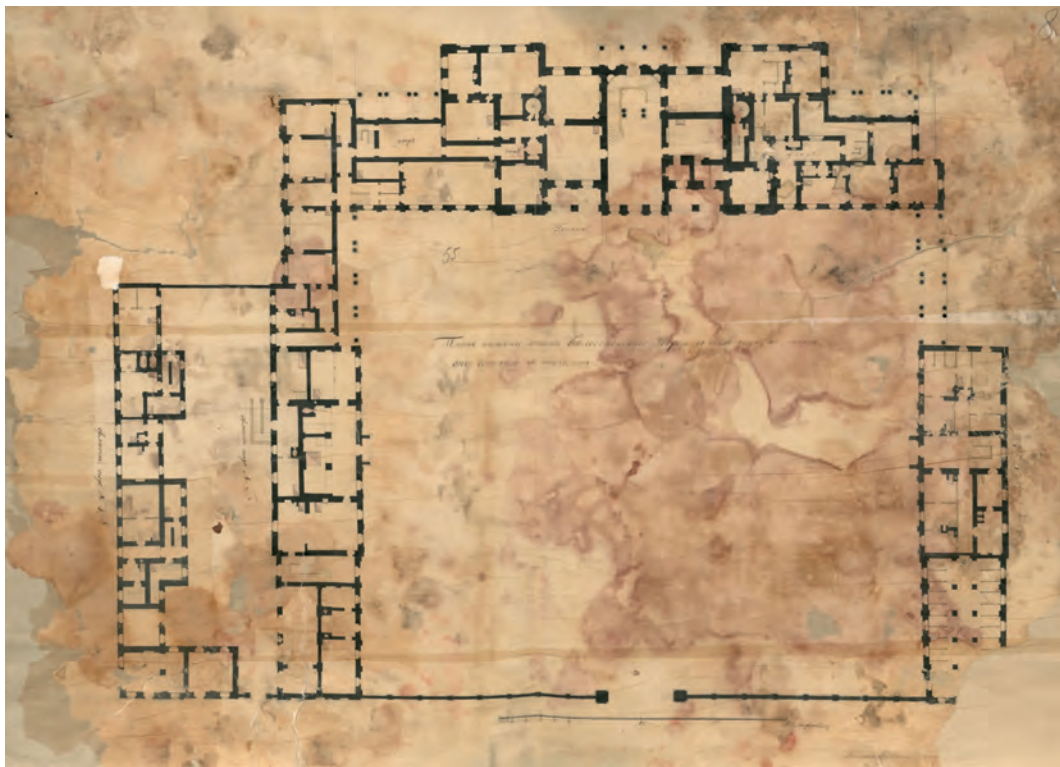
Чердаки – Strych

Верхняя часть залы – Górna część holu

Верхняя часть каплицы – Górna część kaplicy

Копироваль архитекторскій помощникъ Далмать Каменецкій – Kopiaował pomocnik architekta Dalmat Kamieniecki

X



15. Plan parteru białostockiego pałacu przed przebudową. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 974, k. 8

Plan of the ground floor of the Białystok Palace before the reconstruction. Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, f. 1488, op. 1, d. 974, p. 8

Планъ нижняго этажа Бѣлостокскаго Дворца въ томъ видѣ въ какомъ онъ состоялъ до потчинки – Plan parteru Białostockiego Pałacu przed remontem (przebudową)

Дворъ – Dziedziniec

Главной корпусъ – Główny корпус

Флигель подъ No 2 – Oficyna pod numerem 2

Флигель подъ No 3 – Oficyna pod numerem 3

Флигель подъ No 4 – Oficyna pod numerem 4

Копироваль архитекторскій помощникъ [...] – Kopiował pomocnik architekta [...]

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia i źródła drukowane

- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 7, 16.
- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Roskie:
Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, nr 122.
Militaria, pudło 18.
- Archiwum Państwowe w Białymstoku, Rada Białostockiego Instytutu Panien Szlacheckich, sygn. 2, 27, 36.
- Gabinet Rycin Uniwersytetu Warszawskiego, Zb. Król. P. 187, nr 6, 111, 112, 116.
- Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, t. 1: 1714–1757, oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zieliński, Warszawa 1986.
- Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 86.
- Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Glinki, 315, 316.
- Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1: *Inwentarz z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1–2, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012.
- Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 2: *Lata 1802–1809*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2018.
- Podlaski Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Wydział Rejestru i Dokumentacji Zabytków, sygn. 129, t. 1.
- Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, ф. 1488, оп. 1, д. 973–975, 977, 991.

Opracowania

- Bukowski S., Lutostańska A., *Odbudowa pałacu w Białymstoku*, „Ochrona Zabytków” 1956, t. 9, nr 1–2.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria nowa*, t. 12, z. 2: *Katalog zabytków sztuki. Województwo Podlaskie (Białostockie)*. Miasto Białystok, red. M. Zgliński, A. Oleńska, Warszawa 2015.
- Kowecka E., *Dwór najrzędniejszego w Polsce magnata*, Warszawa 1991.
- Łopatecki K., *Dzieje pojęcia „Polski Wersal”, czyli językowy obraz świata*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2018, t. 80, nr 2.
- Łopatecki K., *Intercyza zawarta między Janem Klemensem Branickim a Katarzyną Barbarą Radziwiłłówną jako przykład realizacji strategii rodzinnych magnaterii (1720 r.)*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2016, t. 38, nr 3.
- Łopatecki K., *Sprzedaż dóbr białostockich przez spadkobierców Jana Klemensa Branickiego*, „Studia Podlaskie” 2015, t. 23.
- Łopatecki K., Kupczewska M., *Dyspozycje majątkowe Izabeli z Poniatowskich Branickiej na wypadek śmierci*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, nr 4.
- Łopatecki K., Walczak W., *Plany architektoniczne i źródła kartograficzne dotyczące obwodu białostockiego przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt Petersburgu*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2018, t. 25.

- Łopatecki K., Walczak W., *The history of Branicki palace until 1809: the influence of „Versailles of Podlasie” on the development of Białystok*, Białystok 2018.
- Makowski T., *Archiwum planów Tylmana z Gameren*, Warszawa 1938.
- Mościcki H., *Białystok, zarys historyczny z 22 ilustracjami*, Białystok 1933.
- Nieciecki J., *Apoteoza Augusta II w białostockim pałacu Jana Klemensa Branickiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1999, t. 47, nr 4.
- Nieciecki J., *Ceremoniał powitania królewicza Karola na białostockim dworze Jana Klemensa Branickiego w 1758 roku*, „Acta Academiae Artium Vilnensis” 2009, t. 54.
- Nieciecki J., „Polski Wersal” – Białystok Jana Klemensa Branickiego, „Biuletyn Historii Sztuki” 2001, t. 63, nr 1–4.
- Oleńska A., *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.
- Oleńska A., *Union de Pologne-Lituanie a-t-elle eu son „Versailles”? Du Wilanów de Jean III Sobieski au Białystok du prétendant au titre de Jean IV Branicki*, [w:] *Versailles et l’Europe*, Hrsg. T. Gaetgens i in., Heidelberg 2017.
- Penkała-Jastrzębska A., „Już z Białegostoku wkrótce Wersal mają robić”. Europejskie aspiracje dworu Katarzyny Barbary z Radziwiłłów Branickiej (zm. 1730), „Saeculum Christianum” 2023, t. 30, nr 1.
- Rostworowski E., *Francja, Polska i podlaski Wersal*, [w:] *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986.
- Sztachelska A., *Białystok w korespondencji Branickich*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 3, red. J. Joka, Białystok 1972.
- Szyburska T., *Białystok. Zespół pałacowy d. Branickich. Dokumentacja historyczno-architektoniczna wykonana na zlecenie P.W.R.N. Wydział Kultury Konserwator Zabytków w Białymstoku*, Warszawa 1972.
- Szymańska I., *Próba rekonstrukcji losów wyposażenia pałacu Branickich w Białymstoku po śmierci Jana Klemensa Branickiego*, „Juchnowieckie szept o historii” 2019, t. 4, s. 37–44.
- Zeller-Narolewska E., *Pałac Branickich w Białymstoku w XIX i XX w.*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2001, nr 7.
- Исторический обзор развития административно-полицейских учреждений в России с Учреждения о губерниях 1775 г. до последнего времени, сост. Е.Н. Анучин, СПб 1872.
- Министерство внутренних дел: Исторический очерк, 1802–1902, сост. С.А. Адрианов, СПб 1901.

PRZYPISY

- ¹ Poniższy artykuł stanowi efekt pracy nad projektem „Cyfrowa historia miasta – rozwój przestrzenny Białegostoku (XVIII–XIX wiek)”, nr NdS/550394/2022/2022.
- ² E. Kowicka, *Dwór najrządniejszego w Polsce magnata*, Warszawa 1991.
- ³ Przykładowo: J. Nieciecki, *Apoteoza Augusta II w białostockim pałacu Jana Klemensa Branickiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1999, t. 47, nr 4, s. 213–229; tenże, „Polski Wersal” – Białystok Jana Klemensa Branickiego, „Biuletyn Historii Sztuki” 2001, t. 63, nr 1–4, s. 295–314.
- ⁴ A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011, s. 91.

- ⁵ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1: 1714–1757, oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986, s. 662–663; A. Oleńska, *Union de Pologne-Lituanie a-t-elle eu son „Versailles”? Du Wilanów de Jean III Sobieski au Białystok du prétendant au titre de Jean IV Branicki*, [w:] *Versailles et l'Europe*, vol. I. *L'appartement monarchique et princier, architecture, décor, cérémonial*, Hrsg. T. Gaehtgens i in., Heidelberg 2017, s. 701–710; E. Rostworowski, *Francja, Polska i podlaski Wersal*, [w:] *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986, s. 36–37; K. Łopatecki, W. Walczak, *The history of Branicki palace until 1809: the influence of „Versailles of Podlasie” on the development of Białystok*, Białystok 2018, s. 87–92.
- ⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Roskie, Militaria, pudło 18, karty niepaginowane (poniżej podana numeracja dokumentów): CXLIII 8/1, CXLIII 10/2, CXLIII 10/5, CXLIII 10/6, CXLIII 10/7, CXLIII 10/8, CXLIII 10/9, CXLIII 10/15, CXLIII 10/20, CXLIII 10/21, CXLIII 9/76, CXLIII 9/78, CXLIII 9/61, CXLIII 9/63, CXLIII 9/64, CXLIV 1/1, CXLIV 1/2, CXLIV 1/9, CXLIV 1/10, CXLIV 1/11, CXLIV 1/15, CXLIV 1/16, CXLIV 1/22, CXLIV 1/26, CXLIV 1/29, CXLIV 1/36, CXLIV 1/90, CXLIV 1/118, CXLIV 1/136, CXLIV 1/137, CXLIV 138, CXLIV 1/39, CXLIV 1/41, CXLIV 1/44.
- ⁷ Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, ф. 1488, оп. 1, д. 973–975, 977.
- ⁸ A. Penkała-Jastrzębska, „Już z Białegostoku wkrótce Wersal mają robić”. Europejskie aspiracje dworu Katarzyny Barbary z Radziwiłłów Branickiej (zm. 1730), „Saeculum Christianum” 2023, t. 30, nr 1, s. 136–153; por. K. Łopatecki, *Intercyzja zawarta między Janem Klemensem Branickim a Katarzyną Barbarą Radziwiłłówną jako przykład realizacji strategii rodzinnych magnaterii (1720 r.)*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2016, t. 38, nr 3, s. 31–54.
- ⁹ K. Łopatecki, *Dzieje pojęcia „Polski Wersal”*, czyli językowy obraz świata, „Biuletyn Historii Sztuki” 2018, t. 80, nr 2, s. 371–389; J. Nieciecki, *Ceremoniał powitania królewicza Karola na białostockim dworze Jana Klemensa Branickiego w 1758 roku*, „Acta Academiae Artium Vilmensis” 2009, nr 54, s. 132–142.
- ¹⁰ Por. J. Nieciecki, „Polski Wersal”..., s. 311–313.
- ¹¹ Wiadomo, że do II wojny światowej zachowało się sześć planów lub szkiców pałacu. Są one zniszczone i jedynie dzięki reprodukcji u Tomasza Makowskiego znamy dwa z nich. T. Makowski, *Archiwum planów Tylmana z Gameren*, Warszawa 1938, s. 9, 17–19.
- ¹² Naszym zdaniem jest to raczej niezrealizowany projekt, lokacja miejsca na planie nie zgadza się bowiem z rozplanowaniem założenia pałacu.
- ¹³ T. Szyburska, *Białystok. Zespół pałacowy d. Branickich. Dokumentacja historyczno-architektoniczna wykonana na zlecenie P.W.R.N. Wydział Kultury Konserwator Zabytków w Białymstoku*, Warszawa 1972, mpis, Podlaski Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Wydział Rejestru i Dokumentacji Zabytków, sygn. 129, t. 1.
- ¹⁴ T. Szyborska odnotowała, że materiały te przechowywane są w zbiorach Politechniki Warszawskiej, nr 35812, 35814–35819.
- ¹⁵ T. Szyborska odnotowała, że materiały te przechowywane są w zbiorach Politechniki Gdańskiej. Korzystano jednak z negatywów Instytutu Sztuki PAN, nr 76757–76763.
- ¹⁶ J. Nieciecki, *Apoteoza...*, s. 213; S. Bukowski, A. Lutostańska, *Odbudowa pałacu w Białymstoku*, „Ochrona Zabytków” 1956, t. 9, nr 1–2, s. 64; I. Szymańska, *Próba rekonstrukcji losów wyposażenia pałacu Branickich w Białymstoku po śmierci Jana Klemensa Branickiego*, „Juchnowieckie szept o historii” 2019, t. 4, s. 40.
- ¹⁷ E. Zeller-Narolewska, *Pałac Branickich w Białymstoku w XIX i XX w.*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2001, nr 7, s. 6–47.
- ¹⁸ Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, sygn. 9535/I-9538/I. Był to projekt monumentalny – przekształcający obiekt w gmach klasycystyczny, z kurtynową elewacją.
- ¹⁹ Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, sygn. 9530/I-9532/I. Reprodukacja: E. Zeller-Narolewska, *Pałac Branickich...*, s. 14–15 (il. 8–9).
- ²⁰ Przebudowa dotyczyła nadbudowy na drugim piętrze oraz przykrycie korpusu nowym dachem. Przede wszystkim zubożono wystrój wewnętrzny poprzez likwidację dekoracji uznanych za nieprzyzwoite. Wówczas też zlikwidowano barokowe hełmy wież, a także usunięto na elewacji herb Gryf rodu Branickich. Zamurowano również kolumnady w obu skrzydłach, a dodatkowo dobudowano piętra. Nastąpiła adaptacja pomieszczeń na: cerkiew, aptekę, szwalnię, jadalnię, kuchnię,

- mieszkanie dyrektorki Instytutu, pokoje przyjęć i umywalnie. Przede wszystkim stworzono sale i klasy, pokoje rekreacyjne, kaplicę katolicką, sypialnie itp. Tamże, s. 17.
- 21 Archiwum Państwowe w Białymstoku, Rada Białostockiego Instytutu Panien Szlacheckich, sygn. 27, 36. Reprodukcyjne: E. Zeller-Narolewska, *Pałac Branickich...*, s. 18–20 (il. 10–11).
- 22 AGAD, Archiwum Roskie, Akta osobisto-rodzinne i majątkowo-prawne, nr 122.
- 23 Do tego momentu widoczne są ciągle prace bieżące. Przykładowo w roku 1777 murowane były przy pałacu trzy kominy, a trzy lata później remontowano dachy. A. Sztachelska, *Białystok w korespondencji Branickich*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 3, red. J. Joka, Białystok 1972, s. 48.
- 24 Doskonale jest to widoczne w zestawieniu z książką Elżbiety Koweckiej, *Dwór „Najrzędniejszego w Polsce magnata”*, w której zaprezentowano, jak wiele wysiłku administracyjnego i finansowego wymagało od Jana Klemensa Branickiego utrzymanie pałacu na najwyższym poziomie artystycznym. Hetman nieprzerwanie dokupywał meble, płótna na obicia, zamawiał rzeźby i obrazy. Wobec tak intensywnych prac losy pałacu Branickich w latach 1795–1808 charakteryzują się niemal całkowitym zastojem budowlanym i remontowym.
- 25 Tygodniowy koszt rzemieślników i robotników (bez materiałów) wynosił przeciętnie ok. 150 zł. AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 16, s. 18, 29–32, 38, 47–48, 51–52, 54, 71–72, 75–76, 78, 89–90, 93–94, 97, 107–108, 111–112, 115–117, 129–130, 133–134, 137, 147–148, 151–152, 155–158, 169–170, 173–174, 176–177, 187–188, 191–192, 194, 207–108, 211–212, 215–218, 222, 228.
- 26 Przez dwa tygodnie od 29 V do 10 VI cieśle sporządzali i instalowali w pałacu drewniane rynny, a murarze poprawiali dach; pobielono wówczas salę z kredensem. W czerwcu ślusarze nareperowali cztery zamki i wymienili dwa zawiasy (za 10 zł). Pomiedzy 31 VII a 5 VIII jeden murarz (wraz z trzema pomocnikami) „w pałacu i pod galerią gdzie sufit był nadpsuty poprawił”, co kosztowało 14 zł i 4 gr. Z kolei od 14 do 19 sierpnia, aby ulepszyć ciąg w systemie grzewczym apartamentów łazienkowych, robotnicy podwyższyli jeden z kominów. Inne roboty kontynuowano od 28 VIII do 2 IX, kiedy to nad apartamentami łazienkowymi, galerią i oficyną poprawiono gont, a fragmentami położono go na nowo. Aby przyjąć urzędników pruskich w oficynach pałacowych w dniach 18–23 IX, murarze „różnych reparacji drobnych w pałacu po stacjach porobiły”, co nie kosztowało więcej niż 30 zł. We wrześniu zepsuła się w pałacu pompa, co wymagało naprawy, a na początku listopada murarz z dwoma pomocnikami wykonywał drobne prace remontowe, w tym zamurowano drzwiczki do pieca, z którego wydostawał się dym. Pod koniec roku zatrudniony ślusarz przy stoliku dorobił metalowe narożniki, naprawił trzy zamki oraz wykonał dwa pręty do łóżka Izabeli Branickiej, a dwa pozostałe wyprostował, co w sumie kosztowało 30 zł.; zob. AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 16, s. 107–108, 116, 147, 151, 155, 173–174, 207, 211, 228.
- 27 Warto odnotować, że znane wydatki z drugiej połowy 1797 r. wynosiły 105 301 zł, a z pierwszej połowy 1801 r. aż 214 406 zł.; zob. AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 7, s. 49, 53.
- 28 AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 16, s. 161, 222.
- 29 Do sprzedaży wystawiono melony, brzoskwinie, pomarańcze, cytryny, daktyle, sałatę, ogórki, cebulę, marchew, pietruszkę, szczypior, pory, seler, buraki, kapustę, rzepę, kalarepę, pasternak, gruszki, śliwki, jabłka, wiśnie oraz rzodkiew; zob. AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 7, s. 36–41.
- 30 I.A. Theyls do A.B. Kurakina, Białystok 31 XII 1808, Archiwum Państwowe w Białymstoku, Rada Białostockiego Instytutu Panien Szlacheckich, sygn. 2, k. 10 (oryginał pisany po rosyjsku).
- 31 Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Glinki, 316, s. 62; Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Glinki, 315, s. 309–311.
- 32 Apartament składał się z sali stołowej, kredensu, pokoju, sypialni i garderoby. *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1: *Inwentarz z XVII i XVIII stulecia*, cz. 2, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012, s. 109–113.
- 33 Kontrakt sprzedaży opiewał na 1 307 820 zł, jednakże majątek był tak obciążony długami, wierzytelnościami i zobowiązaniami, że Jan i Feliks Potoccy, Joanna z Potockich Potocka oraz Mariana z Potockich Szymanowska otrzymali 757 536 zł, z czego musieli oddać spadkobiercom Izabeli z Poniatowskich Branickiej 508 440 zł; zob. K. Łopatecki, *Sprzedaż dóbr białostockich przez spadkobierców Jana Klemensa Branickiego*, „Studia Podlaskie” 2015, t. 23, s. 92–94.

- ³⁴ Ukaz Aleksandra I Romanowa adresowany do tajnego radcy i senatora Ignacego A. Theylsa z 27 VII 1809 r. dotyczący utrzymania pałacu białostockiego, [w:] *Pałac Branickich...*, t. 2, s. 316–317; K. Łopatecki, M. Kupczewska, *Dyspozycje majątkowe Izabeli z Poniatowskich Branickiej na wypadek śmierci*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, nr 4, s. 489–490; H. Mościcki, *Białystok, zarys historyczny z 22 ilustracjami*, Białystok 1933, s. 143.
- ³⁵ Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 86, s. 3 (za zwrócenie uwagi na to źródło dziękujemy Piotrowi Jamskiemu). Była to równowartość 187 132 rubli w asygnacie (w banknotach).
- ³⁶ Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Glinki, 186, k. 8–8v; *Pałac Branickich...*, t. 1, cz. 1, s. 130–132; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria nowa*, t. 12, z. 2: *Katalog zabytków sztuki. Województwo Podlaskie (Białostockie)*. Miasto Białystok, red. M. Zgliński, A. Oleńska, Warszawa 2015, s. 96–97, 111–112; A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki...*, s. 228–229, 232.
- ³⁷ H. Mościcki, *Białystok...*, s. 143–144.
- ³⁸ Российский государственный исторический архив, Санкт Петербург, ф. 1488, оп. 1, д. 991, к. 1–2.
- ³⁹ E. Zeller-Narolewska, *Pałac Branickich...*, s. 16–17.
- ⁴⁰ *Министерство внутренних дел: Исторический очерк, 1802–1902*, сост. С.А. Адрианов, СПб 1901; *Исторический обзор развития административно-полицейских учреждений в России с Учреждения о губерниях 1775 г. до последнего времени*, сост. Е.Н. Анучин, СПб 1872; K. Łopatecki, W. Walczak, *Plany architektoniczne i źródła kartograficzne dotyczące obwodu białostockiego przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt Petersburgu*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2018, t. 25, s. 78–79.
- ⁴¹ W opisach inwentarzowych odnotowano: „Планы и чертежи гражданской архитектуры (коллекция). Белостокский императорский дворец г. Белостока гродненской губернии”.
- ⁴² Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, sygn. 9529/I. Reprodukja: E. Zeller-Narolewska, *Pałac Branickich...*, s. 14 (il. 7).
- ⁴³ E. Zeller-Narolewska, *Pałac Branickich...*, s. 17.
- ⁴⁴ W nawiasach kwadratowych fragmenty nieczytelne.

PLANS OF THE BRANICKI PALACE IN BIAŁYSTOK FROM 1824

This article is concerned with a discussion of the state of preservation of the Branicki Palace and the palace annex buildings located in Białystok during the Old Polish period and the era of the Białystok Region. The paper mainly uses architectural and construction plans from 1824 reflecting the structure and layout of the rooms in the palace and outbuildings, which are stored in the Russian State Historical Archive in St. Petersburg. Few plans remain from the heyday of the court of the Great Crown Hetman, allowing only a partial reconstruction of the layout of the palace rooms. Much more cartographic documentation has survived from the period of the reconstruction of the building for the needs of the Institute of Noble Ladies in 1824–1830. These plans make it possible to reconstruct the original spatial layout of the palace rooms. These are blueprints depicting, among other things, the front façade of the main body of the palace, the court outbuildings and their cross-sections. In addition, plans of the layout of the palace rooms on each floor have been preserved. The cartographic documentation made it possible to determine the degree of interference of the tsarist designers in the original architectural structure of the palace buildings. The biggest change was the adaptation of some of the rooms for the Orthodox Church.

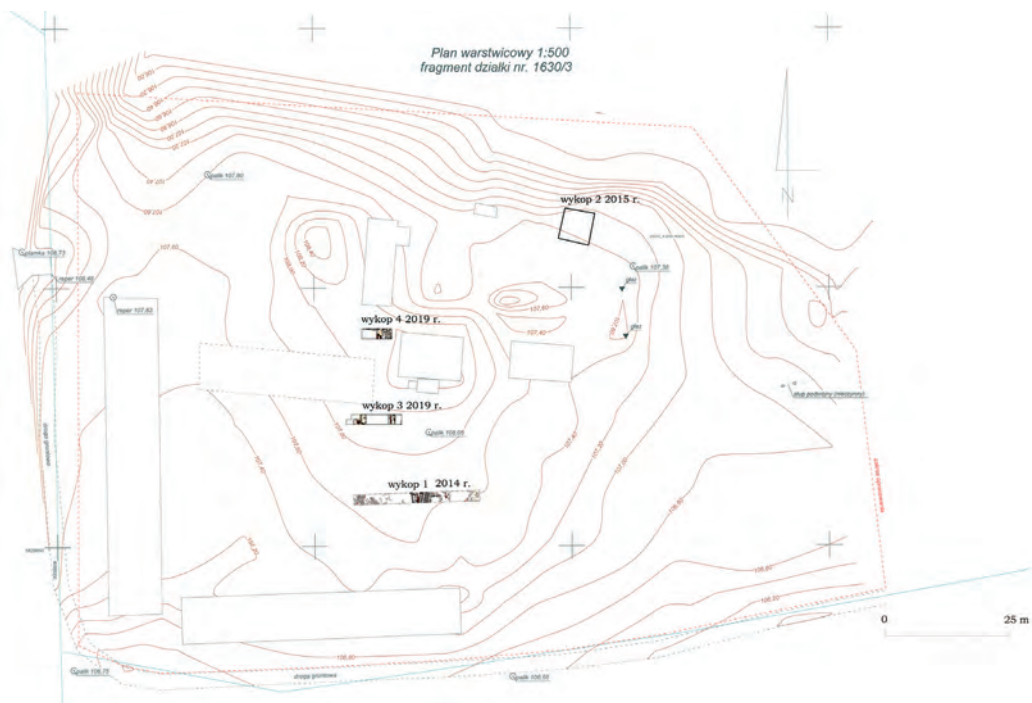
IRENA TARANTA
Muzeum Podlaskie w Białymstoku
PIOTR WRONIECKI
Montefortino Prospection & Digitalisation

Klasztor bernardynów fundacji Marcina Gasztołda w Tykocinie w świetle badań interdyscyplinarnych z 2019 r.

Słowa kluczowe: architektura gotycka, badania nieinwazyjne, Tykocin, Wielkie Księstwo Litewskie, Gasztołdowie

Key words: gothic architecture, non-invasive research, Tykocin, Grand Duchy of Lithuania, Gasztołdowie

Późnośredniowieczny klasztor bernardynów był najstarszym obiektem murowanym w Tykocinie, położonym na przedmieściach na jednej z narwiańskich kęp¹. Wzmianki o nim pojawiły się w wieku XIX w opracowaniach historycznych². W tym okresie klastrum było tzw. romantyczną ruiną, a w kolejnym stuleciu i współcześnie śladem jego obecności jest lekkie, podłużne, częściowo zabudowane wyniesienie. Stan zachowania klasztoru uniemożliwia ustalenie bez badań terenowych jego lokalizacji i rozplanowania przestrzennego oraz odtworzenie bryły zabudowań wyłącznie na podstawie źródeł architektonicznych i pisanych. Celem prac badawczych było ustalenie dokładnej lokalizacji i rozplanowania przestrzennego klasztoru, a także poznanie historii i technik budowlanych. Stan zachowania i dostępność terenu jednoznacznie wskazywały na zastosowanie dwóch metod badawczych: wykopaliskowej i georadarowej. W 2019 r. Irena Taranta z Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku przeprowadziła badania archeologiczne (il. 1), natomiast Piotr Wroniecki z firmy Montefortino – badania nieinwazyjne (il. 2A). Klasztor fundacji Marcina Gasztołda w Tykocinie był tematem wystąpienia na konferencji „Przebudzenie zabytków. Ochrona zabytków województwa podlaskiego – problemy, metody, wyzwania”, zorganizowanej przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w dniu 12 kwietnia 2024 r.



1. Tykocin, stan. 38, kępa bernardyńska, gm. Tykocin, woj. podlaskie. Plan sytuacyjno-wysokościowy z zaznaczonymi wykopami z lat 2014–2015, 2019. Oprac. I. Taranta
Tykocin, site 38, Bernardine Hillock, Tykocin Commune, Podlaskie Voivodeship.
Topographical and elevation plan showing the excavations conducted in 2014–2015 and 2019.
Prepared by I. Taranta

Klasztor bernardynów był położony w Dolinie Górnej Narwi – region 843.36 według Jerzego Kondrackiego³. Narew w Tykocinie płynie szeroką na ok. 2 km doliną, silnie zatorfioną, z licznymi starorzeczami i powstałymi w holocenie terasami zalewowymi zbudowanymi z piasków i żwirów rzecznych⁴. Lokalizacja klasztru na przedmieściach, przy ruchliwej drodze w kierunku Grodna, była zgodna z regułą zakonną⁵. Teren ofiarowany przez fundatora pod budowę klasztoru był dość obszerny, aby pomieścić budynki, tzn. kościół z dzwonnica, klasztor z refektarzem, dormitorium i pomieszczeniami gospodarczymi oraz cmentarz przykościelny i ogród (il. 3).

Bernardyni pojawili się w Tykocinie w czwartej ćwierci XV w., sprowadzeni przez ówczesnego właściciela miasteczka Marcina Gasztołda, wojewodę trockiego. W 1479 r. został wystawiony akt fundacji klasztoru braci mniejszych obserwantów⁶. Rok później Gasztołd uzyskał bullę papieża Sykstusa IV na sprowadzenie bernardynów do Tykocina⁷ i przystąpił do budowy nowego murowanego kościoła i klasztoru⁸. Fundator nie zrealizował całego założenia – wzniesiono jedynie prezbiterium kościoła i część budynków klasztoru⁹. Jak podaje kronika klasztorna: „Kościół od 135 lat zaczęty, budujący się, lecz niedokończony od fundamentów, staniem i pilnością swą, z podziwem wielu ukończył o. Melchior Warszawski”¹⁰.

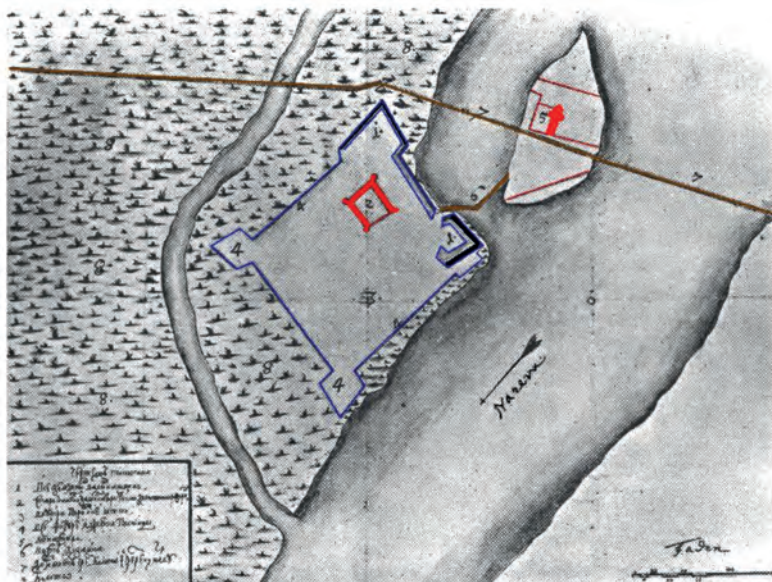


2. Tykocin, stan. 38, kępa bernardyńska, gm. Tykocin, woj. podlaskie. Geofizyka. Wizualizacja i analityczne kartowania danych georadarowych przetworzonych do postaci cięć czasowych. A – obszar badań; B–E – cięcia czasowe na kolejnych głębokościach względnych; F – interpretacja anomalii georadarowych pod kątem pozostałości archeologicznych. Oprac. P. Wroniecki
Tykocin, site 38, Bernardine Hillock, Tykocin Commune, Podlaskie Voivodeship. Geophysics. Visualisation and analytical mapping of GPR (Ground Penetrating Radar) data processed into time-slice cuts. A – research area; B–E – time slices at successive relative depths; F –interpretation of GPR anomalies in the context of archaeological remains. Prepared by P. Wroniecki

Murowany klasztor bernardynski w Tykocinie był przykładem późnośrednio-wiecznych tradycji budowlanych, osadzonym w krajobrazie dominującej architek-tury drewnianej Podlasia. Bernardyni przestrzegali ścisłej reguły franciszkańskiej, która narzucała funkcjonalizm i prostotę w ceglanym budownictwie¹¹. W 1768 r. doszło do podtopienia klaustrom wzniesionego na kępie narwiańskiej, co spowo-dowało poważne uszkodzenia budynków¹². Hetman koronny Jan Klemens Branicki, ówczesny właściciel Tykocina i hojny donator zakonników tykocińskich, zgo-dził się na rozbiórkę i przeniesienie klasztoru do miasta¹³ (il. 3.2).

KARTOGRAFIA ARCHIWALNA

W odtworzeniu lokalizacji i rozplanowania klasztoru bernardynów były pomocne dwie mapy. Pierwsza z nich to rosyjski projekt przebudowy fortyfika-cji bastionowych w Tykocinie z 1705 r.¹⁴, na którym oprócz zamku jest zaznaczo-



1



2



3

3. Tykocin, gm. Tykocin, woj. podlaskie. 1 – projekt przebudowy fortyfikacji bastionowych w Tykocinie z 1705 r., w zbiorach Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, Ф. 293. Оп. 1. Ном. 33; 2 – plan Tykocina Kruszewsky'ego z ok. 1790 r. (fragment fotokopii planu w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku); 3 – fragment planu Tykocina Kruszewsky'ego z ok. 1790 r., z zaznaczonym rzutem przyziemia klasztoru bernardynów Tykocin, Tykocin Commune, Podlaskie Voivodeship. 1 – reconstruction project of Tykocin's bastion fortifications from 1705, preserved in the collection of the Russian National Library, Saint Petersburg, F. 293. Op. 1. No. 33; 2 – a plan of Tykocin by Kruszewski, circa 1790 (fragment of a photocopy in the collection of the Provincial Office for the Protection of Monuments in Białystok); 3 – fragment of Kruszewski's plan of Tykocin, circa 1790, showing the ground floor layout of the Bernardine monastery

ny kościół klasztorny i ogrodzenie (il. 3.1). Druga to plan Tykocina autorstwa Kruśzewsky'ego z ok. 1790 r.¹⁵ z zaznaczonymi budynkami i ogrodzeniem klasztoru (il. 3.2–3.3).

BADANIA NIEINWAZYJNE – GEOFIZYKA I LOTNICZE SKANOWANIE LASEROWE

W badaniach wykorzystano metodę georadarową¹⁶, która umożliwia trójwymiarowe obrazowanie struktury gruntu do głębokości określonej zasięgiem stosowanej anteny. Technika ta jest szczególnie przydatna w poszukiwaniu ukrytych pod ziemią, wielowarstwowych reliktyw zabudowań i innych śladów działalności człowieka. W sumie wykonano 113 profili o łącznej długości 3735,6 metrów bieżących. Profile były wykonywane w odstępach ok. 75 cm. Nadrzednym celem badań była próba lokalizacji wszelkich ukrytych pod powierzchnią gruntu pozostałości założenia klasztornego.

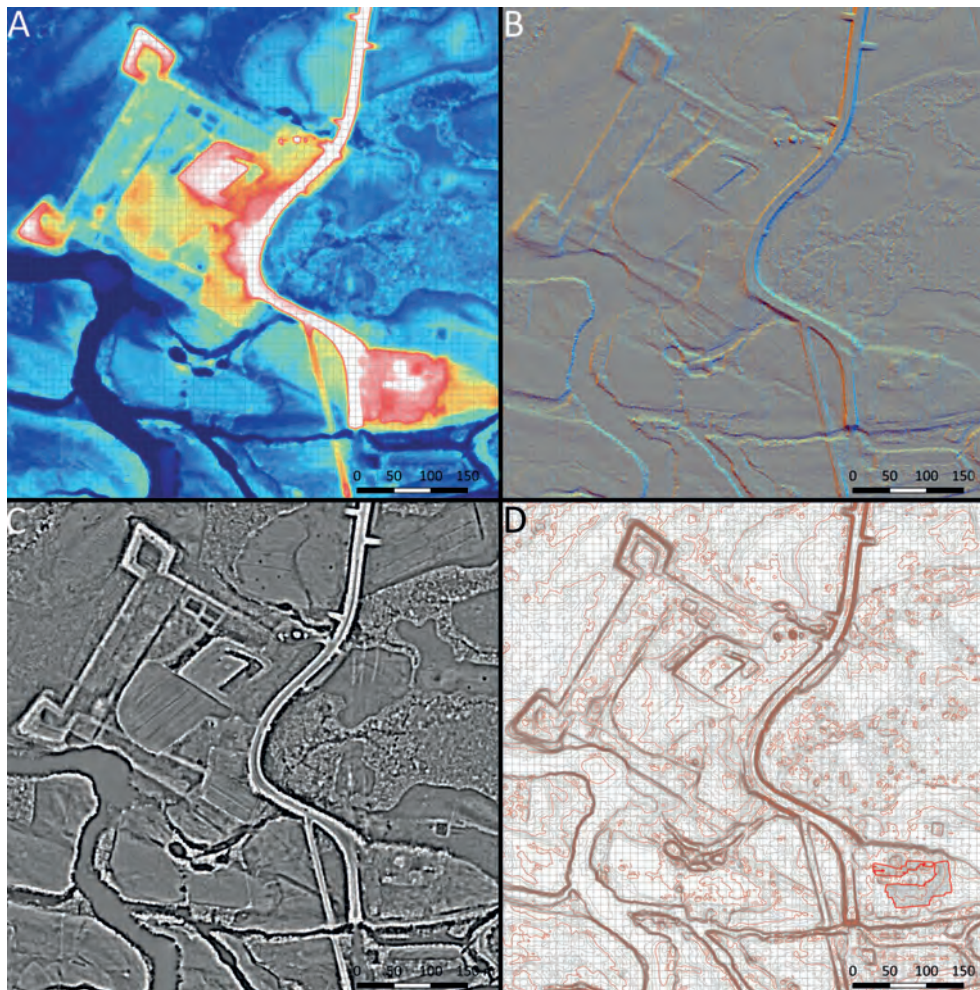
Dane skanowania lotniczego¹⁷ zostały pozyskane z GUGiK w formacie LAS, w rozdzielczości pionowej 0,15 m. Numeryczny model terenu powstał na podstawie autorskiego opracowania i klasyfikacji danych. Wykorzystując przefiltrowane dane stworzono serię pochodnych – *hillshade*, SVF, hipsometria, plan warstwowy¹⁸ – celem analizy topografii obszaru badań (il. 4).

Na podstawie uzyskanych profili wykonano serię tzw. cięć czasowych (*time-slices*, il. 2B–2E), które ukazały zarejestrowane anomalie w postaci pochodnych planów rozkładu anomalii na różnych głębokościach pod poziomem powierzchni gruntu. Uzyskane materiały ujawniły bogaty zbiór informacji o przeszłości obszaru badawczego. Przede wszystkim udało się wyróżnić serię liniowych anomalii, występujących na kilku głębokościach względnych, układających się w regularne prostokątne kształty. Obiekty te występują głównie na południe od współczesnego domostwa, ale można je również zauważyć na zachód i wschód. Wszystkie te anomalie tworzą spójny zespół o rozmiarach mniej więcej 60 × 60 m. Zarejestrowane anomalie interpretowane jako potencjalne struktury antropogeniczne zostały skartowane i zwektoryzowane w środowisku GIS (il. 2F).

BADANIA ARCHEOLOGICZNE

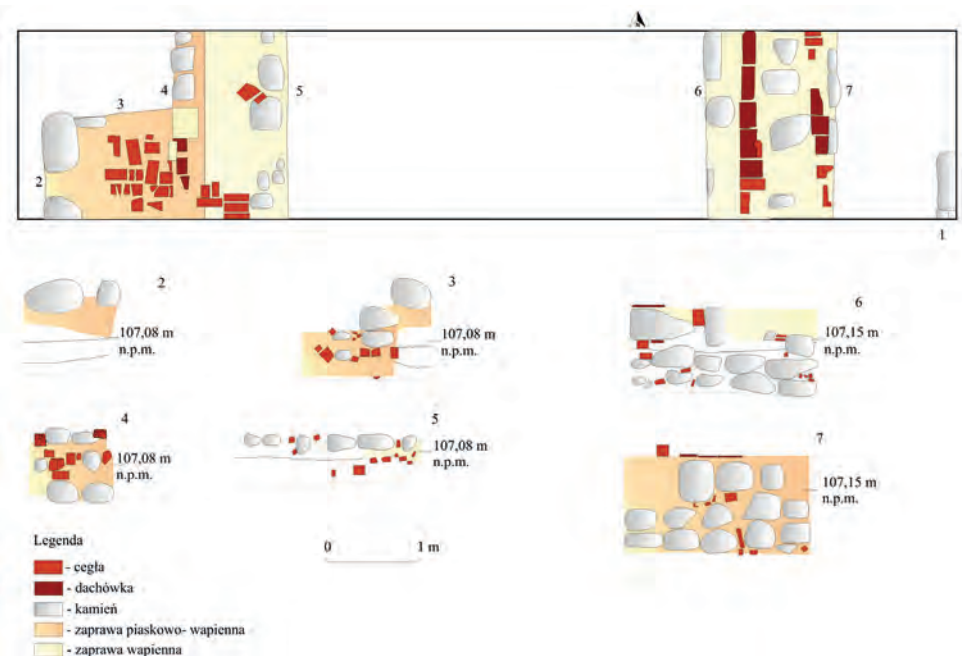
Lokalizacja wykopów była podyktowana dostępnością terenu do badań oraz maksymalnym rozpoznaniem obiektu. Założono dwa wykopy archeologiczne w zachodniej części klasztoru (il. 1). Eksplorację wykopów prowadzono warstwami naturalnymi, w obrębie których wydzielono warstwy mechaniczne o miąższości 5–10–15 cm. W każdym z wykopów osiągnięto poziom calca, aczkolwiek nie na całej powierzchni ze względu na zostawione relikty architektoniczne. Wykonano dokumentację fotograficzną, opisową i rysunkową w skali 1 : 20. Relikty architektoniczne były dokumentowane rysunkowo w skali 1 : 20, fotograficznie i analizowane opisowo (badania składu zapraw fundamentów, pomiar cegły).

Wykop oznaczony numerem 3¹⁹ o wymiarach 6 × 2 m, zorientowany dłuższym bokiem na osi W–E, założono w południowej części stanowiska. Został on poszerzony o 2 m w kierunkach wschodnim i zachodnim, a następnie w kierunku



4. Tykocin, gm. Tykocin, woj. podlaskie. Lidar. Opracowanie na podstawie danych lotniczego skanowania laserowego NMT. A – model hipsometryczny; B – cieniowanie wielokierunkowe; C – filtr górnoprzepustowy; D – mapa warstwowa. Oprac. P. Wroniecki
 Tykocin, Tykocin Commune, Podlaskie Voivodeship. LiDAR analysis. Based on data from Airborne Laser Scanning (ALS) Digital Elevation Model (DEM). A – hypsometric model; B – multi-directional hill-shading; C – high-pass filtering; D – contour map. Prepared by P. Wroniecki

zachodnim o 1×1 m (il. 1). We wschodniej części wykopu odsłonięto fundament kamienno-ceglany, przebiegający na osi N-S (il. 5, 6-7; 6.1). Poziom posadowienia 106,44 m n.p.m., poziom zachowania 107,68 m n.p.m. Grubość fundamentu 1,40 m. Fundament posadowiono na calcu, wykonano w wykopie wąskoprzestrzennym. Dolną partię fundamentu wzniesiono z kamieni polnych o wymiarach 28-54 cm i ułożono bez zaprawy, przestrzenie między kamieniami wypełniono fragmentami cegieł (il. 5.6-5.7; 6.2). Powyżej ułożono kamienie łączone zaprawą wapienną,



5. Tykocin stan. 38, kępa bernardyńska, gm. Tykocin, woj. podlaskie. Wykop 3. 1 – rzut poziomy relikwów fundamentów w skrzydle zachodnim klasztoru; 2, 4 – lica W fundamentu w zachodniej części wykopu; 3 – lico N fundamentu w zachodniej części wykopu; 5 – lico E fundamentu w zachodniej części wykopu; 6 – lico W fundamentu we wschodniej części wykopu; 7 – lico E fundamentu we wschodniej części wykopu. Rys. I. Taranta

Tykocin, site 38, Bernardine Hillock, Tykocin Commune, Podlaskie Voivodeship. Trench 3. 1 – horizontal plan of foundation relics in the monastery's western wing; 2, 4 – W-facing foundation face in the trench's western section; 3 – N-facing foundation face in the trench's western section; 5 – E-facing foundation face in the trench's western section; 6 – W-facing foundation face in the trench's eastern section; 7 – E-facing foundation face in the trench's eastern section. Drawing by I. Taranta

o 67,5–71% zawartości węglanów, z kwarcem o różnej wielkości ziaren i różnym stopniu obtoczenia, skaleniami i okruchami ceramicznymi²⁰. Przestrzeń między kamieniami wypełniono fragmentami cegieł. Następnie wyrównano poziomą powierzchnię warstwą zaprawy wapiennej i ułożono, od strony wschodniej i zachodniej fundamentu, na całej jego długości, w jednym rzędzie dachówki karpiówki i cegły (il. 5.1; 6.2). Od tego poziomu zapewne zaczęto wznoszenie muru ceglano-ego. Na jednej z nich zarejestrowano *in situ* fragment cegły profilowanej, być może element filarów bądź słupów. W późnym gotyku zanikające rozczłonkowanie ścian i arkad powoduje też zmniejszenie liczby słupów, które płynnie łączą się ze sobą²¹. W zachodniej części wykopu odkryto fundament kamienno-ceglany, przebiegający na osi N-S (il. 5.1; 6.3). Poziom posadowienia 106,68 m n.p.m., poziom zachowania 107,67 m n.p.m. Grubość 1,24 m (północna część) – 2,50 m (południowa część). Fundament posadowiony na calcu, wykonany w wykopie wąskoprzestrzennym. Dolną partię fundamentu wzniesiono z kamieni polnych o wymiarach 30–32 cm,



1

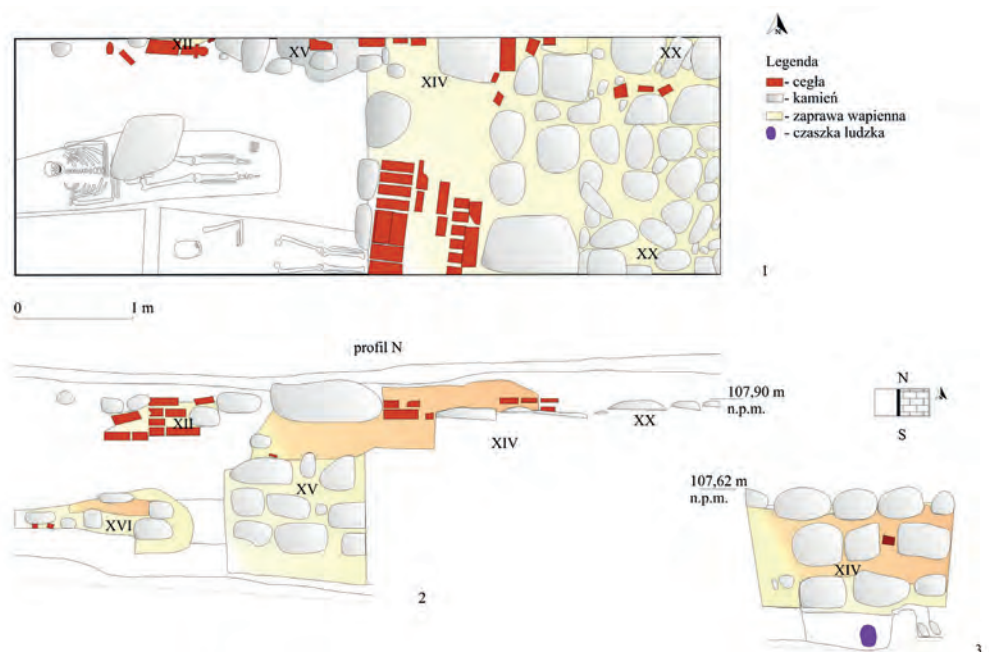


2



3

6. Tykocin stan. 38, kępa bernardyńska, gm. Tykocin, woj. podlaskie. Wykop 3. 1 – relikty fundamentów w skrzydle zachodnim klasztoru; 2 – część wschodnia wykopu, relikty fundamentów; 3 – część zachodnia wykopu, relikty fundamentów. Fot. I. Taranta
Tykocin, site 38, Bernardine Hillock, Tykocin Commune, Podlaskie Voivodeship.
Trench 3. 1 – relics of foundations in the monastery's western wing; 2 – eastern section of the trench, foundation relics; 3 – western section of the trench, foundation relics. Photos by I. Taranta



7. Tykocin stan. 38, kępa bernardyńska, gm. Tykocin, woj. podlaskie. Wykop 4. 1 – rzut poziomy relikwów fundamentów kamienno-ceglanych i kamiennych w zachodniej części kościoła klasztornego; 2 – profil N wykopu; 3 – lico zachodnie fundamentu pod ścianę kościoła.

Rys. I. Taranta

Tykocin, site 38, Bernardine Hillock, Tykocin Commune, Podlaskie Voivodeship. Trench 4. 1 – horizontal plan of stone-and-brick and stone foundation relics in the western part of the monastery church; 2 – N profile of the trench; 3 – western face of the foundation supporting the church wall. Drawing by I. Taranta

łączonych spoiwem ilasto-wapiennym, o 77% zawartości węglanów, z kwarcem z przewagą drobnoziarnistego, średnio obtoczonego²²; przestrzenie między kamieniami wypełniono fragmentami cegieł (il. 5.1–5). Górna partia kamiennego fundamentu była łączona spoiwem wapiennym, o zawartości węglanów 56,5%, z kwarcem o różnej wielkości ziaren i różnym stopniu obtoczenia²³. Od poziomu 107,58–107,60 m n.p.m. zaczęto najprawdopodobniej wznoszenie muru ceglano-ceglanego. Poziom użytkowy, poziom posadzki w zachodniej części południowego skrzydła klasztoru 106,57–106,60 m n.p.m.

Wykop oznaczony numerem 4 o wymiarach 6 × 2 m zorientowany dłuższym bokiem na osi W-E założono w środkowej części stanowiska (il. 1). W środkowej części wykopu odkryto fundament kamienno-ceglany, przebiegający na osi N-S (il. 7.1; 8.1). Poziom posadowienia 106,62 m n.p.m., poziom zachowania 107,76 m n.p.m. Grubość fundamentu 1,86 m, grubość ściany ceglano-ceglanej 1,46 m. Fundament wykonano w wykopie szerokoprzestrzennym i posadowiono częściowo w humusie pierwotnym i częściowo w calcu. Dolną partię fundamentu (il. 7.3) wzniesiono z kamieni polnych o wymiarach 26–47 cm, łączonych spoiwem ilasto-wapiennym, o zawartości węglanów 56%, z kwarcem z przewagą drobnoziarnistego.



1



2



3

8. Tykocin stan. 38, kępa bernardyńska, gm. Tykocin, woj. podlaskie. Wykop 4. 1 – fundament kamienny i kamienno-ceglany pod ścianę zachodnią kościoła klasztornego, widok od strony N; 2 – fundament kamienny i kamienno-ceglany pod ścianę zachodnią kościoła klasztornego, widok od strony E; 3 – fundament kamienno-ceglany pod ścianę zachodnią kościoła klasztornego, widok od strony N. Fot. I. Taranta

Tykocin, site 38, Bernardine Hillock, Tykocin Commune, Podlaskie Voivodeship. Trench 4. 1 – stone and stone-and-brick foundation of the monastery church's western wall, view from N; 2 – stone and stone-and-brick foundation of the monastery church's western wall, view from E; 3 – stone-and-brick foundation of the monastery church's western wall, view from N. Photos by I. Taranta

nistego, średnio obtoczonego (najniższe warstwy kamieni) i spoiwem wapiennym (wyższe warstwy kamieni), o zawartości węglanów 56%, z kwarcem o różnej wielkości ziaren i różnym stopniu obtoczenia²⁴. Przestrzenie między kamieniami wypełniono mniejszymi otoczakami. Następnie ułożono warstwę kamieni i wyrównano poziomą powierzchnię warstwą spoiwa wapiennego. Od poziomu 107,66–107,68 m n.p.m. zaczęto wznoszenie muru ceglano. Zachował się jedynie fragmentarycznie jeden rząd cegieł (il. 8.3). Był on przewiązany z fundamentem usytuowanym na zachód od niego (il. 7.2; 8.2). We wschodniej części wykopu odkryto dalszy ciąg fundamentowania obiektu sakralnego, wykonanego w wykopie szerokoprzestrzennym (il. 7.1–7.2). Poziom zachowania 107,93 m n.p.m. Fundament

9. Tykocin stan. 38, kępa bernardyńska, gm. Tykocin, woj. podlaskie. Wykop 4. 1 – profil N wykopu, część zachodnia; 2 – pochówek ze stelą, część zachodnia wykopu; 3 – lico W fundamentu pod ścianę kościoła klasztornego, pod którym znajdowała się czaszka ludzka. Fot. I. Taranta

Tykocin, site 38, Bernardine Hillock, Tykocin Commune, Podlaskie Voivodeship. Trench 4. 1 – N profile of the trench, western section; 2 – burial with a headstone, western section of the trench; 3 – W-facing foundation face supporting the church wall, beneath which a human skull was discovered.

Photos by I. Taranta



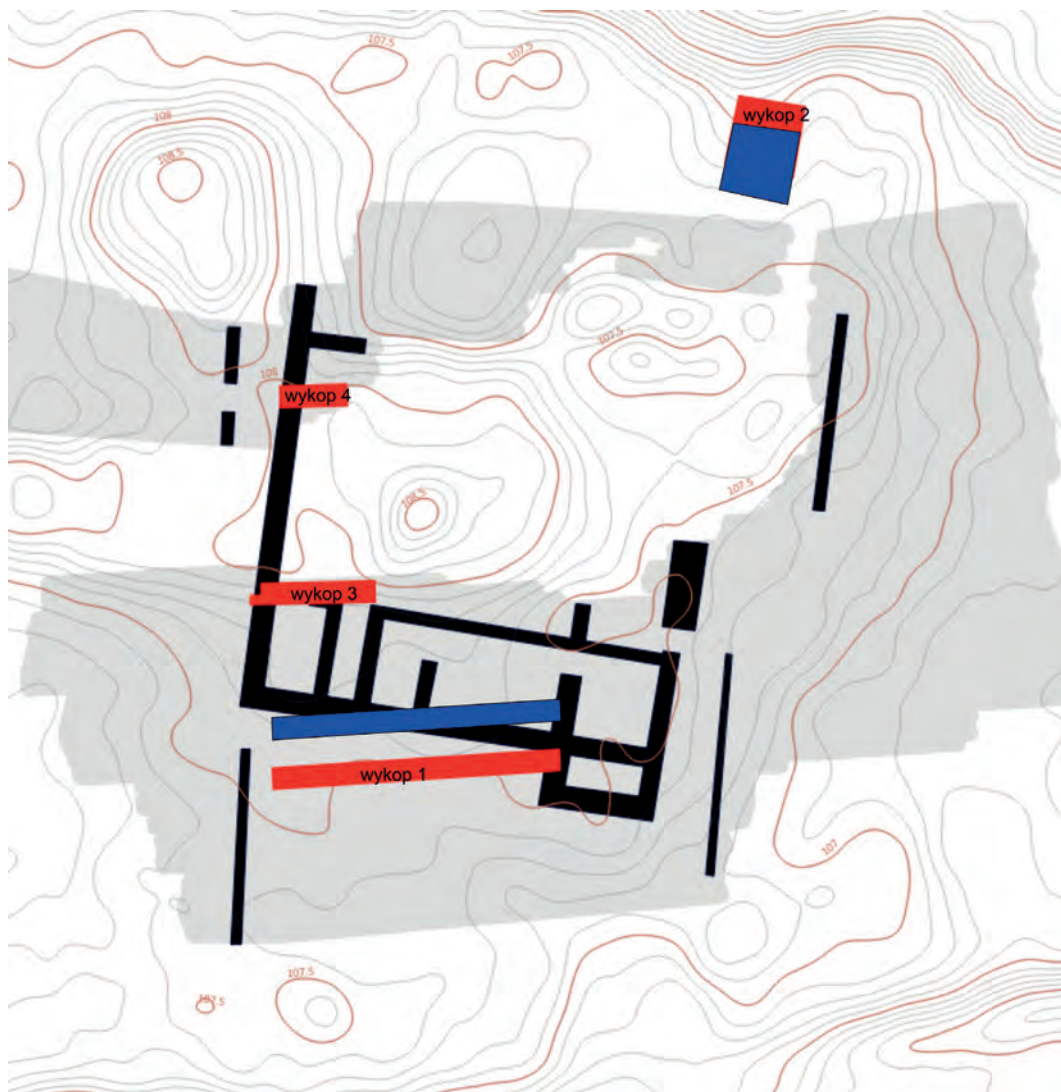
1



2



3



10. Tykocin, stan. 38, kępa bernardyńska, gm. Tykocin, woj. podlaskie. Rekonstrukcja przebiegu fundamentów czterech skrzydeł klasztoru (zaznaczone kolorem czarnym) z naniesionymi wykopami archeologicznymi (zaznaczone kolorem czerwonym i niebieskim). Kolorem szarym zaznaczono teren objęty badaniami nieinwazyjnymi. Oprac. P. Wroniecki
 Tykocin, site 38, Bernardine Hillock, Tykocin Commune, Podlaskie Voivodeship.
 Reconstruction of the layout of the foundations of the monastery's four wings (marked in black), overlaid with archaeological trenches (marked in red and blue). The area investigated using non-invasive methods is marked in grey. Prepared by P. Wroniecki

wzniesiono z kamieni polnych o wymiarach 32–46 cm, łączonych spoiwem ilasto-wapiennym, o zawartości węglanów 56%, z kwarcem z przewagą drobnoziarnistego, średnio obtoczonego²⁵. Przestrzenie między kamieniami wypełniono mniejszymi otoczakami. Zaskakującym odkryciem było odsłonięcie pod fundamentem czaszki ludzkiej, w warstwie humusu pierwotnego przemieszanego z jasnożółtym, luźnym piaskiem (calcem), na głębokości 106,48–106,58 m n.p.m. (il. 7.3; 9.3). Być może pozostała część pochówku znajduje się dalej pod fundamentem.

W środkowej części wykopu, w profilu północnym, odsłonięto fundament kamienny, przewiązany z opisanym powyżej (il. 7.1–7.2, nr XV). Poziom posadowienia 106,62 m n.p.m., poziom zachowania 107,40 m n.p.m. Dolną partię fundamentu wzniesiono z kamieni polnych o wymiarach 32–52 cm, łączonych spoiwem ilasto-wapiennym, o zawartości węglanów 56%, z kwarcem z przewagą drobnoziarnistego, średnio obtoczonego²⁶. Przestrzenie między kamieniami wypełniono mniejszymi kamieniami. Powyżej ułożono gład o znacznej wielkości 90 × 35 cm.

W zachodniej części wykopu, przy profilu północnym odsłonięto w warstwie demolacyjnej relikty muru (?) kamienno-ceglanego (il. 7.1–7.2, nr XII). Zachowana wysokość 0,38 m. Kamienie i cegły łączone zaprawą wapienną. W murze znajdowała się *in situ* cegła profilowana, żebrowa. W zachodniej części wykopu, w profilu północnym odkryto relikty fundamentu kamiennego, przebiegającego na osi W–E, będącego najprawdopodobniej kontynuacją opisanego wyżej reliktu odsłoniętego w części środkowej (il. 7.3, nr XVI). Poziom posadowienia 106,90 m n.p.m., poziom zachowania 107,16 m n.p.m. Dolną partię fundamentu wzniesiono z kamieni polnych o wymiarach 22–32 cm, łączonych spoiwem ilasto-wapiennym, o zawartości węglanów 56%, z kwarcem z przewagą drobnoziarnistego, średnio obtoczonego²⁷. Przestrzenie między kamieniami wypełniono mniejszymi kamieniami i fragmentami cegieł.

Na zachód od fundamentu kamienno-ceglanego, w południowej części wykopu odkryto pochówki ludzkie bez wyposażenia (il. 7.1; 9):

1. Grób odsłonięty na głębokości 106,77–106,73 m n.p.m. Przykryty kamieniem nagrobnym – stelą, o kształcie zbliżonym do kwadratu, o jednym narożniku ściętym, obustronnie płaskim, bez napisów i znaków, zarejestrowanym na głębokości 106,89 m n.p.m. Na głębokości 106,53–106,41 m n.p.m. odsłonięto szkielet mężczyzny, ułożonego w pozycji wyprostowanej, na wznak, z głową skierowaną na zachód, z rękami złożonymi na piersi. Brak wyposażenia (il. 7.1; 9.2).
2. Grób odsłonięty na głębokości 106,77 m n.p.m. Zarejestrowany w południowo-zachodnim narożniku wykopu. Widoczne w profilu kości nóg.
3. Grób odsłonięty na głębokości 106,75 m n.p.m. Na głębokości 106,45–106,31 m n.p.m. zarejestrowano szkielet mężczyzny z zachowaną fragmentarycznie czaszką i szkieletem postkranialnym. Zmarły ułożony w pozycji wyprostowanej, na wznak, z głową skierowaną na zachód, z ręką złożoną na piersi. Kości stóp zmarłego znajdowały się pod fundamentem pod zachodnią ścianę kościoła. Brak wyposażenia (il. 7.1).
4. Grób odsłonięty w południowo-zachodnim narożniku na głębokości 106,45 m n.p.m. Widoczny północno-wschodni zarys jamy grobowej.

INTERPRETACJA

W wykopie 3 odsłonięto fundamenty zachodniej ściany zewnętrznej i wewnętrznej ściany konstrukcyjnej zachodniego skrzydła klastrum (il. 10). W wykopie 4 odsłonięto fundamenty zachodniej, szczytowej ściany zewnętrznej kościoła i prawdopodobnie relikwiarz przypory (il. 10). Na zachód i przy fundamencie ściany obiektu sakralnego znajdował się cmentarz.

Fundamenty klasztoru bernardynów zostały założone jednocześnie w czwartej ćwierci XV w. Świadczy o tym ten sam zbliżony poziom fundamentowania, ten sam poziom wyrównywania zaprawą wapienną powierzchni i wznoszenia muru ceglanego. Jest to zgodne z zasadami technik budowlanych opisanych przez Piotra Świątkowskiego w XVIII w.

Nie trzeba tedy dopuszczać rzemieślnikom, aby kawałkami i niby filarami, fundament do góry wyprowadzali, i jedną część do drugiej przylepiali; ale też ułożwszy gruntownie całą warstwą nakoło, dopiero drugą na niey kładli a na tej trzecią i tak dalej. Fundament podnosząc się równo wszędzie, i cząstki jego wiążąc się z sobą mocno, będzie pewny, i żadnemu ustępowaniu szkodliwemu nie podległy²⁸.

Analiza wyników badań geofizycznych pozwala z bardzo dużą pewnością interpretować część anomalii jako fundamenty zabudowań założenia klasztornego. Układają się one w wyraźne, liniowe i prostokątne struktury. Zostały wykryte w dość dużym przedziale głębokości względnej (od ok. 7,5 do ok. 56 ns). Na podstawie uzyskanych danych można nie tylko obecnie z wielką precyzją lokalizować miejsce dawnego założenia, ale również podjąć próbę rekonstrukcji jego rozplanowania. Dane georadarowe dzięki korzystnym warunkom zarówno stanu zachowania obiektów generujących anomalie, jak i kontrastującego z nimi naturalnego tła pozwalają wyróżniać wiele szczegółów, w tym poszczególne pomieszczenia, ich powierzchnie i kształty.

W pracy zastosowano metodę badawczą, zdefiniowaną przez Teresę Zarębską jako metoda analiz przestrzennych, polegającą na precyzyjnym naniesieniu na współczesną mapę wszelkich danych pochodzących z różnorodnych źródeł: pisanych, geofizycznych, archeologicznych, architektonicznych, ikonograficznych i planistycznych²⁹. Oparta na interpretacji zintegrowanych źródeł analiza modularna późnośredniowiecznego założenia klasztornego w Tykocinie pozwala na prawdopodobną rekonstrukcję idealnego rozplanowania klastrum oraz faktycznej realizacji zamierzeń i późniejszych przekształceń. Stanowi to przykład skuteczności zintegrowanego podejścia do badań archeologicznych, gdzie każda stosowana technika jest elementem większej całości. Nie następuje tutaj hierarchizacja metod, która w badaniach archeologicznych objawiała się poprzez wyróżnianie działań wykopaliskowych jako głównego i najpewniejszego źródła danych. Przy tworzeniu i wykonywaniu programu badań zintegrowanych fundamentalna jest świadomość, że każda metoda posiada znane możliwości i ograniczenia³⁰.

PODSUMOWANIE

Zabudowania klasztorne w średniowieczu, obojętnie jakiej instytucji zakonnej, obwarowane były wieloma obyczajami i przepisami, eliminującymi dowolność w rozmieszczaniu poszczególnych części składowych³¹. Przy rozpoznawaniu niezachowanego do naszych czasów klastrum w Tykocinie kluczową rolę odgrywają badania archeologiczne i nieinwazyjne, które pozwalają na obiektywne wyważenie możliwości i postawienie tez badawczych dotyczących tego skomplikowanego organizmu klasztornego. Nieinwazyjna metoda umożliwiła odtworzenie przybliżonych wymiarów czterech skrzydeł klasztoru zbliżonego do kwadratu, wynoszącego mniej więcej 60 × 60 m, oraz rekonstrukcję rozplanowania przestrzennego późnośredniowiecznego klastrum – pierwszego obiektu murowanego w Tykocinie, trzeciego klasztoru zakonu franciszkanów obserwantów w Wielkim Księstwie Litewskim.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Prowincjonalne oo. Bernardynów w Krakowie, M-25, k. 310-311.

Opracowania

Bis M., Bis M., *Zamek w źródłach historycznych*, [w:] *Tykoćin – zamek nad Narwią (XV–XVIII w.). Badania archeologiczne w latach 1961–1963 i 1999–2007*, red. tychże, Warszawa 2015.

Conyers L.B., *Ground-penetrating Radar for Archaeology, Third Edition*, Latham, MA 2013.

Gawarecki H., *Wiadomość o mieście Tykocinie*, „Niezapominajki: Noworocznik na rok 1843” 1843.

Jamiołkowski S., *Tykoćin*, „Przegląd Katolicki” 1879, nr 46.

Jarnutowski J., *Tykoćin. Miasto w dawnej ziemi bielskiej*, „Biblioteka Warszawska” 1885, t. 4.

Koch W., *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, przeł. W. Baraniewski i in., nowe, uzupełnione wydanie, Warszawa 2013.

Kochanowski W., *Kościół i dom misjonarzy w Tykocinie*, „Nasza Przyszłość” 1960, t. 11.

Kochański A., *526 lat dziejów miasta Tykocina na tle historii Polski*, Białystok 2010.

Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, wyd. 3 uzupełn., Warszawa 2002.

Kurczyński Z., *Airborne laser scanning in Poland – between science and practice*, „Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji” 2019, t. 31.

Lechowski A., *Tykoćin. Narew czynnikiem stymulującym rozwój miasta*, [w:] *Narew w dziejach i współczesności Mazowsza i Podlasia*, red. A. Dobroński, W. Grębecka, Łomża 2004.

Łopatecki K., *Plan przebudowy twierdzy w Tykocinie z 1708 roku*, „Zapiski Historyczne” 2009, t. 74, nr 2.

- Maciszewska M., *Bernardyni a władze lokalne w Królestwie Polskim w XV i XVI wieku*, [w:] *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole–Warszawa 2005.
- Miłobędzki A., *Zarys dziejów architektury w Polsce*, wyd. 3, Warszawa 1978.
- Murawiec W., *Tykocin*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985.
- Sierba M., *Dzieje bernardynów tykocińskich w epoce nowożytnej (1479–1771)*, „Vade Nobiscum. Materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Łódzkiego” 2013, t. 5.
- Sobkowiak D., Orłowska E., *Badania zapraw pochodzących z badań wykopaliskowych na terenie nieistniejącego klasztoru OO. Bernardynów w Tykocinie*, Toruń 2019, mpis w Dziale Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Tykocin pod kierunkiem mgr inż. arch. Zdzisława Plichty*, Białystok 2000, http://bip.um.tykocin.wrotapodlasia.pl/prog_i_zam/zag_gosp.html [dostęp: 1 VI 2023].
- Štular B., Kokalj Ž., Oštir K., Nuninger L., *Visualization of lidar-derived relief models for detection of archaeological features*, „Journal of Archaeological Science” 2012, vol. 39.
- Świechowski Z., *Opactwo cysterskie w Sulejowie. Monografia architektoniczna*, Poznań 1954.
- Świtkowski P., *Budowanie Wieyskie. Dziedzicom Dobr Y Possessorom toż wszystkim iakżkolwiek zwierzchność po wsiach i miasteczkach mającym Do Uwagi Y Praktyki Podane. Z Figurami*, Warszawa–Lwów 1782.
- Worobjew G., *Miasto Tykocin*, [w:] *Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, Kraków 1900.
- Wroniecki P., *Biskupin... i co z tego? Wiedza totalna w kontekście rozwoju prospekcji archeologicznej*, „Studia Lednickie” 2020, t. 19.
- Zarębska T., *Badania historyczno-urbanistyczne metodą analiz przestrzennych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1995, t. 43, nr 1.

PRZYPISY

- ¹ Stanowisko archeologiczne nr 38 zwane kępą bernardyńską ujęte w wojewódzkiej ewidencji zabytków, objęte ochroną konserwatorską poprzez wpis do rejestru zabytków województwa podlaskiego.
- ² H. Gawarecki, *Wiadomość o mieście Tykocinie*, „Niezapominajki. Noworocznik na rok 1843” 1843, s. 131–158; S. Jamiółkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki” 1879, nr 46, s. 749–752; J. Jarnutowski, *Tykocin. Miasto w dawnej ziemi bielskiej*, „Biblioteka Warszawska” 1885, t. 4, s. 165–188; G. Worobjew, *Miasto Tykocin*, [w:] *Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, Kraków 1900, s. 1–19.
- ³ J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, wyd. 3 uzupełn., Warszawa 2002, s. 212.
- ⁴ *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Tykocin pod kierunkiem mgr inż. arch. Zdzisława Plichty*, Białystok 2000, <http://umtykocin.pl/> [dostęp: 1 VI 2023].
- ⁵ M. Maciszewska, *Bernardyni a władze lokalne w Królestwie Polskim w XV i XVI wieku*, [w:] *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole–Warszawa 2005, s. 489.
- ⁶ W. Murawiec, *Tykocin*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 392.
- ⁷ J. Jamiółkowski, *Tykocin...*, s. 751.

- ⁸ M. Sierba, *Dzieje bernardynów tykocińskich w epoce nowożytnej (1479–1771)*, „Vade Nobiscum. Materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Łódzkiego” 2013, t. 5, s. 74.
- ⁹ Tamże, s. 75; W. Murawiec, *Tykocin...*, s. 39.
- ¹⁰ Archiwum Prowincjonalne oo. Bernardynów w Krakowie, M-25, k. 310–311; A. Kochański, *526 lat dziejów miasta Tykocina na tle historii Polski*, Białystok 2010, s. 95.
- ¹¹ A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, wyd. 3, Warszawa 1978, s. 105.
- ¹² W. Kochanowski, *Kościół i dom misjonarzy w Tykocinie*, „Nasza Przyszłość” 1960, t. 11, s. 447; A. Lechowski, *Tykocin. Narew czynnikiem stymulującym rozwój miasta*, [w:] *Narew w dziejach i współczesności Mazowsza i Podlasia*, red. A. Dobroński, W. Grębecka, Łomża 2004, s. 227.
- ¹³ A. Kochański, *526 lat dziejów...*, s. 277.
- ¹⁴ W zbiorach Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, Ф. 293. Оп. 1. Ном. 33. K. Łopatecki, *Plan przebudowy twierdzy w Tykocinie z 1708 roku*, „Zapiski Historyczne” 2009, t. 74, nr 2, s. 74, ryc. 1; M. Bis, W. Bis, *Zamek w źródłach historycznych*, [w:] *Tykocin – zamek nad Narwią (XV–XVIII w.)*. Badania archeologiczne w latach 1961–1963 i 1999–2007, tychże, Warszawa 2015, s. 63, ryc. 14.
- ¹⁵ Fragment fotokopii planu w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, oryginał w zbiorach Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, SBB IIIC, Kart. X 49993, Karte des westlichen Russlands, L 29 Tykocin.
- ¹⁶ L.B. Conyers, *Ground-penetrating Radar for Archaeology*, Third Edition, Latham, MA 2013.
- ¹⁷ Z. Kurczyński, *Airborne laser scanning in Poland – between science and practice*, „Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji” 2019, t. 31, s. 105–133.
- ¹⁸ B. Štular i in., *Visualization of lidar-derived relief models for detection of archaeological features*, „Journal of Archaeological Science” 2012, vol. 39, s. 3354–3360.
- ¹⁹ Kontynuacja numerów wykopów badawczych od 2014 r.
- ²⁰ D. Sobkowiak, E. Orłowska, *Badania zapraw pochodzących z badań wykopaliskowych na terenie nieistniejącego klasztoru OO. Bernardynów w Tykocinie*, Toruń 2019, mpis w Dziale Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, s. 3.
- ²¹ W. Koch, *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, przeł. W. Baraniewski i in., nowe, uzupełnione wydanie, Warszawa 2013, s. 159.
- ²² D. Sobkowiak, E. Orłowska, *Badania...*, s. 3.
- ²³ Tamże.
- ²⁴ Tamże.
- ²⁵ Tamże.
- ²⁶ Tamże.
- ²⁷ Tamże.
- ²⁸ P. Świątkowski, *Budowanie Wieyskie. Dziedzicom Dobr Y Possessorom toż wszystkim iakąkolwiek zwierchność po wsiach i miasteczkach mającym Do Uwagi Y Praktyki Podane. Z Figurami*, Warszawa–Łwów 1782, s. 140.
- ²⁹ T. Zarębska, *Badania historyczno-urbanistyczne metodą analiz przestrzennych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1995, t. 43, nr 1, s. 15–32.
- ³⁰ P. Wroniecki, *Biskupin... i co z tego? Wiedza totalna w kontekście rozwoju prospekcji archeologicznej*, „Studia Lednickie” 2020, t. 19, s. 59–80.
- ³¹ Z. Świechowski, *Opactwo cysterskie w Sulejowie. Monografia architektoniczna*, Poznań 1954, s. 34–35.

THE BERNARDINE MONASTERY FOUNDED BY MARCIN GASZTOLD IN TYKOCIN IN LIGHT OF THE 2019 INTERDISCIPLINARY RESEARCH

Medieval monastic buildings, regardless of the religious order, were subject to strict customs and regulations, leaving little room for flexibility in their architectural arrangement. In the case of the late medieval Bernardine monastery in Tykocin—now lost to time—both archaeological excavations and non-invasive investigations played a pivotal role in objectively assessing the site and forming research hypotheses about this complex monastic structure. In 2019, Irena Taranta from the Archaeology Department of the Podlaskie Museum in Białystok led the archaeological excavations, while Piotr Wroniecki from Montefortino Prospection & Digitalisation carried out non-invasive surveys. Excavations in Trench 3 uncovered foundations of the western external wall and the inner structural wall of the western wing of the cloister. Meanwhile, in Trench 4, the foundations of the western gable-end wall of the church, as well as what are likely buttresses, were exposed. Additionally, a cemetery was found to the west, near the foundation of the sacred structure.

The analysis of the geophysical survey data allows for a highly confident interpretation of certain anomalies as the foundations of monastic buildings. These anomalies form clear, linear, and rectangular structures, detected at varying relative depths (from approximately 7.5 to 56 nanoseconds). The data obtained enables not only precise localization of the former monastery site but also a reconstruction of its layout. Favorable conditions—both in terms of the preservation of the structures producing these anomalies and the contrasting natural background—allow for the distinction of many details, including individual rooms, their dimensions, and shapes. This non-invasive method has enabled an approximation of the four wings of the monastery, which formed a near-square layout of approximately 60 m × 60 m. It has also supported the spatial reconstruction of the late medieval cloister—the first brick building in Tykocin and the third monastery of the Franciscan Observants in the Grand Duchy of Lithuania.

EWA WROCZYŃSKA

Wielka synagoga jako główny ośrodek życia religijnego tykocińskiej gminy żydowskiej w XVII i XVIII w.

Słowa kluczowe: synagoga, Tykocin, ludność wyznania mojżeszowego, żydowskie gminy wyznaniowe

Key words: synagogue, Tykocin, the Jewish population, Jewish religious communities

Wielka Synagoga w Tykocinie była w przeszłości miejscem, gdzie ogniskowało się życie religijne, społeczne i gospodarcze tykocińskiej gminy żydowskiej. Dzisiaj jest szacowną i niezwyklej jego pamiątką, cudem ocalałą z Zagłady, jaka pochłonęła żydowską społeczność w dniach 25 i 26 sierpnia 1941 r., gdy niemieckie władze okupacyjne dokonały masowego mordu Żydów z Tykocina, grzebiąc ich w zbiorowych mogiłach w lesie pod wsią Łopuchowo.

Gmina żydowska w Tykocinie powstała w 1522 r., gdy miasto było dziedziczną własnością rodu Gasztołdów. Założycielką jej była gmina w Grodnie, która wysłała osadników na podstawie przywileju kanclerza wielkiego litewskiego Olbrachta Gasztołda z 10 marca tego roku. Utworzono wówczas samodzielną jednostkę z własnymi instytucjami: synagogą, cmentarzem oraz własną jurysdykcją, której przedstawicielem był rabin. Nowo powstała gmina podlegała gminie macierzystej i należy przypuszczać, że obowiązywały w niej ustawy wydawane przez kierownictwo kahału grodzieńskiego. Tykocin i dobra tykocińskie w ciągu XVI i XVII w. zmieniały kilkakrotnie przynależność państwową i administracyjną. Do 1542 r. w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego były własnością dziedziczną rodu Gasztołdów, następnie przeszły w posiadanie króla Zygmunta Starego, który przekazał je synowi Zygmuntowi Augustowi. W 1569 r. wraz z całym województwem podlaskim wszedł Tykocin w skład ziem Korony, a w 1661 r. stał się dziedziczną posiadłością Stefana Czarnieckiego i jego spadkobierców, Braniczów herbu Gryf. W tych zmieniających się warunkach politycznych, administracyjnych i własnościowych funkcjonowała w Tykocinie gmina żydowska i rozwijało się osadnictwo żydowskie w samym mieście i innych ośrodkach – miejskich

oraz wiejskich – na obszarze dóbr tykocińskich i Podlasia. W pierwszym półwieczu swego istnienia tykocińska gmina żydowska znajdowała się pod zwierzchnictwem macierzystej gminy grodzieńskiej i była zaliczana do gmin litewskich. Wśród badaczy zdania co do daty wejścia gminy tykocińskiej w skład gmin koronnych i do struktury Sejmu Czterech Ziem są podzielone. Mordechaj Nadav, wydawca pinkasu gminy tykocińskiej, uważa, że nastąpiło to pomiędzy rokiem 1582 a 1595, natomiast Anatol Leszczyński przyjmuje, że Tykocin pozostawał w składzie gmin litewskich i w strukturze Sejmu Żydów Litwy do 1628 r. W 1678 r. gmina tykocińska uzyskała status stałego uczestnika w obradach Sejmu Czterech Ziem (Waad Arba Aracot). Tykocin miał status gminy okręgowej, czyli stolicy okręgu (hebr. *galil Tiktin*)¹.

Kierownictwo gminy żydowskiej składało się z wielu kategorii urzędników wybieranych, a właściwie nominowanych w dwustopniowych wyborach. Wybrani urzędnicy tworzyli kahał, czyli władze gminy. W skład kahału wchodził seniorzy, ławnicy i ikurzy². Kolejną grupę tworzyły komisje specjalizujące się w różnych dziedzinach działalności gminy, jak dobroczynność, sporządzenie i nadzór nad rachunkami, kontrola handlu, miar i wag itp. Częścią władz byli także sędziowie, czyli dajani, cenzorowie, czyli szamajowie oraz święte zgromadzenie. Kahał jako ciało kolegialne był najwyższą władzą, skupiającą w swoim ręku całokształt spraw związanych z życiem i funkcjonowaniem gminy.

Tykocińska gmina żydowska stanowiła silny ośrodek władzy kahalnej rozciągającej się na wszystkie skupiska żydowskie na Podlasiu. Zawdzięczała to w dużej mierze statusowi gminy okręgowej w strukturze Sejmu Czterech Ziem. Przedstawiciele Tykocina brali udział w obradach sejmów oraz wpływali na jego decyzje. Władze kahalne tutejszej gminy decydowały o finansach gmin w okręgu, wysokości i rozdziale podatków państwowych (pogłowne), miały wpływ na podatki wewnętrzne, a przede wszystkim decydowały o charakterze osadnictwa żydowskiego w miastach i wsiach Podlasia, przez udzielanie prawa obywatelstwa, czyli chazaki. Równie ważna była pozycja kahału tykocińskiego jako ośrodka życia religijnego. W warunkach, gdy w życiu wewnętrznym gminy żydowskie rządziły się prawem talmudycznym, wywodzącym się ze starożytnej Judei, funkcjonowanie całych społeczności i poszczególnych jednostek oparte było na jego zasadach. Stąd też takie instytucje jak synagogi, domy modlitwy (bejt midrasze), łaźnie rytualne czy cmentarze miały wielkie znaczenie. Władze kahału Tykocina miały wpływ na obsadzanie stanowiska rabina także w podległych gminach, wprowadzały przepisy odnoszące się do kultu synagogałnego i innych przejawów życia religijnego.

W sercu żydowskiej gminy w Tykocinie najważniejsze miejsce należało do „szkoły”, czyli synagogi w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. O jej znaczeniu i roli, jaką spełniała w życiu tykocińskiej społeczności żydowskiej, dowiadujemy się z zapisów wyjątkowego źródła, jakim jest pinkas, czyli księga kahału tykocińskiego (Pinkas kahal Tiktin)³ z lat 1621–1806, przechowywana do II wojny światowej w archiwum tamtejszej synagogi⁴. Z kart tego źródła wyłania się obraz synagogi jako ośrodka religijnego oraz ośrodka władzy żydowskiej gminy w stosunku do całej społeczności Żydów Tykocina i całego okręgu. Celem niniejszego artykułu jest opi-

sanie funkcjonowania synagogi w aspekcie życia religijnego tykocińskiej gminy żydowskiej w okresie jej największego znaczenia, czyli w XVII i XVIII w. do 1795 r.

Abraham Szmuel Herszberg, autor fundamentalnego dzieła o dziejach białostockiej gminy żydowskiej, tak opisał znaczenie i rolę synagogi w życiu każdej żydowskiej społeczności:

„Celem tej instytucji było stworzenie miejsca zjednoczenia i zebrania razem wszystkich rozproszonych i pogubionych Żydów we wszystkich krajach Diaspory. Synagoga (szkoła, *bejt kneset*) stała się miejscem żydowskiego zjednoczenia, które na obczyźnie utrzymywało ich w jedności, aby pozostali jednym narodem. W synagodze schodzono się, aby odprawiać modły we wspólnocie i studiować Torę. Wszędzie tam, gdzie osiedlali się Żydzi, w jakimkolwiek kraju i miejscu swojej wędrówki w Diasporze, pierwszą ich czynnością było uzyskanie u lokalnej władzy skrawka miejsca na wystawienie domu wspólnych zgromadzeń, czyli synagogi oraz zabezpieczenie koniecznych praw do jej funkcjonowania. *Bejt kneset*, czyli synagoga, stanowił twierdzą ich religii, osobliwego ducha, całości i narodowości”⁵.

Struktura każdej synagogi jest odbiciem świątyni jerozolimskiej, którą zburzyli Rzymianie. W interpretacji mędrców Talmudu Babilońskiego słowa proroka Ezechiela: „choć wygnałem ich między narody i rozproszyłem po różnych krajach, to jednak tylko na krótko jestem dla nich świątynią w miejscach, dokąd przybyli”⁶, oznaczają właśnie synagogi, a zatem wszystko, co znajdujemy w świątyni jerozolimskiej, ma swoje wyobrażenie w synagogach⁷. I tak dziedziniec świątyni odzwierciedla główna sala synagogi, gdzie zbierają się Żydzi. Odbiciem ołtarza ofiarnego ze świątyni jest w synagodze bima, na której odczytuje się zwoje Tory, a także w uroczyste święta okrąża się ją w procesjach (*hakafot*) niczym ołtarz w świątyni. Arkę Przymierza odzwierciedla *aron ha-kodesz*, czyli święta szafa ustawiona na podwyższeniu, które jest odpowiednikiem przybytku świątynnego. Jak niegdyś w świątyni jerozolimskiej w miejscu Świętym Świętych spoczywała Arka Przymierza, tak w *aron ha-kodesz* spoczywa Tora, dana Mojżeszowi na Synaju. Jest ona dla Żydów największą świętością. Torę odczytuje się w synagodze w szabaty i święta oraz ustalone dni powszednie wobec zgromadzenia, z towarzyszeniem uroczystych błogosławieństw. Zasłone miejsca Świętego Świętych przypomina *parochet* – haftowana ozdobna zasłona zawieszana na drzwiach aronu ha-kodesz, oddzielająca go od zebranego ludu. Dziedziniec kobiet w świątyni jerozolimskiej naśladuje dziedziniec kobiet (po polsku babiniec) w synagodze.

Najwcześniejsza wzmianka o synagodze w Tykocinie pochodzi z 1522 r. Na mocy przywileju Olbrachta Gasztolda przybywający z Grodna żydowscy osadnicy otrzymali miejsce na wyspie, czyli ostrowie, na zasypanym już stawie, pośród bagien rozlewisk wpadającej do Narwi rzeczki Motławy. W 1572 r. synagoga, czyli „szkoła żydowska” zajmowała powierzchnię 5 prętów ówczesnej miary⁸. Nie mamy żadnych informacji o jej kształcie architektonicznym ani o materiale użytym do budowy. Prawdopodobnie była drewniana, jak większość zabudowy ów-

czesnego Tykocina, opisanego w relacji podróży Aleksandra Gwagnina jako „miasto drzewiane”⁹. Wnętrze tej najstarszej synagogi posiadało zapewne wyposażenie charakterystyczne dla innych synagog: *aron ha-kodesz* na wschodniej ścianie w postaci szafy bądź wnęki w ścianie, pulpit chazana, czyli kantora, po prawej stronie aronu oraz bimę, czyli podwyższone miejsce do odczytywania Tory ze stołem do rozwijania świętych zwojów. Można przypuszczać, że w sali modlitewnej znajdowały się także ławki z miejscami należącymi do poszczególnych członków gminy. W architekturze i wystroju wnętrza synagogi tykocińscy Żydzi mogli wzorować się na macierzystej gminie grodzieńskiej oraz głównych litewskich gminach Łucka i Pińska. W 1642 r. w tym samym prawdopodobnie miejscu wzniesiono, zachowaną do dziś, wielką murowaną synagogę¹⁰. Jej budowa przypada na okres dominacji tykocińskiej gminy wśród skupisk żydowskich na Podlasiu, Mazowszu i Litwie. Jako stolica okręgu tykociński kahał musiał mieć odpowiednią oprawę w postaci monumentalnej murowanej synagogi, która mogłaby być nie tylko miejscem odbywania lokalnych żydowskich sejmików, ale przede wszystkim znakiem władzy nad podległymi sobie żydowskimi osiedlami. Nowa tykocińska synagoga, zbudowana na planie kwadratu, z cegły na zaprawie wapiennej, niepodpiwniczona, pod względem architektonicznym należała do końcowej fazy ewolucji nowego stylu, jaki wykształcił się w latach trzydziestych i czterdziestych XVII w. na wschodnich ziemiach koronnych i ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego¹¹. Nie zachowały się jednak żadne opisy budynku z pierwszego okresu istnienia i musimy polegać na ustaleniach historyków architektury i konserwatorów. Na podstawie ich badań można przyjąć, że aż do pożaru w 1736 r. okazałą kubiczną bryłę synagogi z okragłą wieżą w północno-zachodnim narożniku pokrywało tzw. dziewięciopółowe sklepienie, ponad którym znajdował się typowy dla renesansu, pograżony dach osłonięty attyką. Centralne miejsce we wnętrzu zajmowała murowana bima, dwukondygnacyjna, wsparta na czterech słupach, przykryta sklepieniem klasztornym. Powierzchnię słupów pokrywały tynki imitujące ciosy kamienne. Wnętrze bimy otrzymało bogatą późnorenansową dekorację stiukową w tzw. typie kalisko-lubelskim. Takie samo stiukowe zdobienie widniało na krawędziach sklepień sali wielkiej. Poła sklepień sali głównej i bimy pokrywały polichromie wyobrażające firmament niebieski ze złotymi gwiazdami. *Aron ha-kodesz* na wschodniej ścianie o manierystycznej dekoracji rzeźbiarskiej był bogato złocony. Na ścianach synagogi zaczęto umieszczać polichromie z tekstami modlitw¹². Te ozdobne tablice służyły nie tylko dekoracji wnętrza, ale też spełniały praktyczną rolę, ułatwiając wiernym wspólne odmawianie modlitw podczas uroczystych nabożeństw w warunkach, gdy słabe oświetlenie uniemożliwiało korzystanie z modlitewników. Nie wiadomo, czy istniejące dziś niskie przybudówki obiegające od północy, zachodu i południa główny korpus synagogi zbudowano jednocześnie razem z nim. Z zapisów w pinkasie kahalnym można wnioskować, że kształtowały się one stopniowo. W ciągu następnych dziesięcioleci do głównego korpusu synagogałnej budowli dostawiano przybudówki, w których mieściły się sklepiki i bejt midrasze, czyli domy nauki. Przylegające do synagogi sklepiki stopniowo likwidowano na rzecz powiększania jej powierzchni. Być może z czasem z tych dobudówek wykształciły się istniejące do dziś parterowe pawilony, nakryte pulpitowymi dachami, otaczają-

ce z trzech stron główny korpus. W 1736 r. w pożarze zawaliły się sklepienia synagogi i doszczętnie spłonęła rytualna łaźnia. Władze kahału natychmiast przystąpiły do odrestaurowania synagogi i budowy nowej łaźni. Nałożono wysokie podatki na wszystkich obywateli żydowskiej gminy, nie wyłączając nawet najbiedniejszych i tych, którzy sami ucierpieli w pożarze. Co roku wybierano specjalne komisje, aby czuwały nad prawidłowym przeprowadzeniem prac budowlanych¹³. W rezultacie wielka synagoga otrzymała kształt architektoniczny zachowany do dziś.

Wypośażenie synagogi składało się z umeblowania oraz tzw. *klej kodesz*, czyli sprzętów służących odprawianym tu praktykom modlitewnym. Wnętrze głównej sali modlitewnej *ezrat anaschim* oraz babińca wypełniały ławki i pulpity. Wszystkie miejsca w synagodze miały swoich prawowitych właścicieli i mogły być dziedziczone oraz sprzedawane czy ofiarowane w darze tak jak inne nieruchomości¹⁴. O rozmieszczeniu ławek pod koniec XVII i w XVIII w. dowiadujemy się, analizując zapiski w pinkasie, dotyczące kupowania, sprzedawania i dziedziczenia synagogałnych miejsc. Na ich podstawie możemy odtworzyć usytuowanie miejsc w sali męskiej w stosunku do głównego wejścia ścian synagogi, aronu ha-kodesz, bimy oraz wielkich chanukowych świeczników ustawionych na postumentach po obu stronach aronu ha-kodesz. Ławki znajdowały się przy ścianie wschodniej, zwrócone przodem ku zachodowi, tak aby siedzący mogli widzieć i uczestniczyć w tym, co działo się przy aronie i na bimie. Miejsca te należały do dostojników kahalnych¹⁵. Ławki znajdowały się też przy wielkich menorach chanukowych, tuż obok aronu ha-kodesz. W 1686 r. opisano „miejsce w synagodze w środkowej najwyższej ławce po stronie północnej zwrócone przodem na wschód, które należało z dawien dawna” do dostojnika kahalnego Josefa bar Szmuel Kaca¹⁶. Najmniej zaszczytne znajdowały się w zachodniej części sali oraz niedaleko wejścia od strony północnej. „Miejsce w sali męskiej w krańcowej ławce po stronie zachodniej przodem ku wschodowi” należało do wdowy, która pochowała już dwóch mężów i sprzedała to miejsce Duwerowi synowi Mordechaja. Miejsce to „z dawien dawna było własnością jej pierwszego męża nieboszczyka szanownego Mosze syna Gerszona”¹⁷. Zarówno pierwszy mąż, jak i drugi, którym był Cwi syn Icchaka z Ciechanowca, oraz kupujący nie należeli do kahalnej elity i nie posiadali żadnych zaszczytnych tytułów wskazujących na wyższy status majątkowy i społeczny w gminie.

Tykocińscy Żydzi, zgodnie z tradycją, zbierali się w synagodze na wspólne nabożeństwa polegające na publicznych modlitwach, czytaniu Tory i słuchaniu nauk. Na modlitwę dorośli mężczyźni gromadzili się trzy razy dziennie: o świecie (modlitwa *szachrit*), po południu (modlitwa *mincha*) oraz przed wieczorem na modlitwę wieczorną (*maariw*). Oprócz tego szczególnie uroczyste były modlitwy odprawiane w szabat i wielkie święta oraz posty. Pory modlitwy, porządek nabożeństw i zasady zachowania się w świętym miejscu regulowało prawo talmudyczne, a ściślej zasady prawne judaizmu, czyli *halacha*. Na podstawie halachy i interpretacji poszczególnych rabinów określano formy i czas sprawowania synagogałnych obrzędów. W tykocińskiej gminie żydowskiej porządki w synagodze ustalały władze kahalne specjalnymi rozporządzeniami (*takanot*). Najważniejsza część tych zarządzeń dotyczyła przydzielania honorów, czyli wzywania uczestni-

ków nabożeństwa do pełnienia jakiejś określonej zaszczytnej czynności religijnej. Największym zaszczytem była w synagodze *alija*, czyli zaproszenie do publicznego odczytania Tory.

Tora przeznaczona do publicznego czytania w synagodze ma postać rękopisu sporządzonego na pergaminowych arkuszach wykonanych ze skóry czystego rytualnie bydła, zszytych ze sobą nićmi sporządzonymi ze ścięgien nóg tegoż zwierzęcia. Cały zwój jest nawinięty na drewniane ozdobne wałki. Zwój Tory w synagodze, ubrany w specjalny płaszcz (*meil*) i upięszony ozdobami, przechowuje się w *aron ha-kodesz*. Publiczne czytanie Tory, które odbywa się na bimie, jest poprzedzone ceremonią wyjęcia zwoju z aronu (*hocaat Tora*). Po zakończeniu czytania następuje uroczyste podniesienie rozwiniętego tekstu (*hagbaha*) i zwiniecie (*glila*) oraz włożenie z powrotem do aronu *ha-kodesz*. Do każdej z tych czynności wzywa się kogoś ze zgromadzenia modlących się – jest to wielki zaszczyt. Każdy wezwany do Tory czyta część parasy¹⁸ przeznaczonej do odczytania w tym dniu. Torę odczytuje się w każdy szabat, w Jom Kipur, dni świąteczne (*jamim to-wim*), w dni powszednie czasu świątecznego (*chol ha-moed*), na początku każdego miesiąca (*rosz chodesz*), w posty, Chanukę i Purim oraz w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia. Liczba czytań, a co za tym idzie, wezwań do *aliji* także została określona w prawie talmudycznym. W każdy szabat po modlitwie porannej *szachrit* czyta się całą parasę tygodniową. Czytanie jest przydzielane siedmiu modlącym się oraz jednemu dodatkowemu, które zwie się *maftir*, czyli „kończący”. Talmud dopuszcza jednak zwiększenia liczby *aliji* w czasie porannego szabatowego nabożeństwa. W tykocińskiej synagodze władze kahalne ok. 1703 r. zezwoliły na wezwanie do *aliji* jedynie dziesięciu osób. Natomiast w porze modlitwy popołudniowej *mincha* odczytuje się w każdy szabat początek parasy z następnego tygodnia. To czytanie przydziela się tylko trzem osobom. Tak było też i w Tykocinie¹⁹. W dni świąteczne, po modlitwie porannej, poza szabatem, czytanie Tory przyznaje się, według prawa i zwyczaju, pięciu uczestnikom nabożeństwa. W pozostałe dni, w których odczytuje się publicznie parasę z Tory, przydziela się *aliję* trzem osobom. Jedynie na początku miesiąca (*rosz chodesz*) wzywa się czterech do czytania. Te zasady respektowane także w synagodze w Tykocinie i na kartach pinkasu nie ma informacji o stosowaniu w tych przypadkach jakichś szczególnych wyjątków.

Pierwsza *alija* należy się kohenowi, druga – lewicie, a trzecia *alija* – Izraelowi. W gminach aszkenazyjskich szczególnie ważna i zaszczytna była trzecia i szósta *alija* do Tory, natomiast w gminach sefardyjskich – siódma. Oprócz tego zawsze znajdują się ludzie, którzy na mocy, uświęconego tradycją zwyczaju posiadają przywilej pierwszeństwa w wezwaniu do trzeciej *aliji*. Należą do nich: ten, kto obchodził w danym tygodniu dzień pamięci po zmarłych rodzicach lub członkach rodziny, także chłopiec, który miał bar micwę, narzeczony w szabat poprzedzający i następujący po ślubie, ten, komu w danym tygodniu urodził się syn lub córka, oraz wielu innych.

W synagodze tykocińskiej o tym, kto miał otrzymać honor *aliji* do Tory w trzecim czytaniu, po kohenie i lewicie, oraz w dalszej kolejności, każdorazowo decydowały najwyższe władze kahału: parnas miesięczny i seniorzy. Za każdym razem postanowienia o przydziale *aliji* do Tory zapadały kolegiально, w ści-

słym gronie złożonym z parnasa miesięcznego i dwóch lub trzech seniorów. Nad prawidłowym przebiegiem publicznego czytania Tory czuwali gabaje dobroczynności, których co roku wybierano w liczbie od trzech do sześciu²⁰. Gabaje dobroczynności pobierali opłaty wnoszone przez obdarowanych zaszczytem aliji do Tory, a także innymi zaszczytami związanymi z publicznym odmawianiem błogosławieństw, wyjmowania i chowania rodaków²¹ w szafie ołtarzowej oraz udziału w procesjach z rodakami. W ciągu całego roku należało wnieść opłatę w wysokości trzech złotych polskich. Jeżeli tego nie uczyniono, nie miało się prawa do synagogałnych zaszczytów.

W 1700 r. w pinkasie zapisano postanowienie, że „w sprawie przyznania zaszczytów w synagodze w szabat jakimkolwiek gościowi musi wyrazić zgodę senior kahału razem z parnasem miesięcznym; sam parnas miesięczny nie ma prawa dać nikomu żadnego zaszczytu w szabat”²². Przestrzegano pierwszeństwa kohenów i lewitów w udzielaniu honorów synagogałnych. Oprócz pierwszego i drugiego czytania przyznawano im także ostatnie oraz końcowe (*maftir*). Nie ma w pinkasie osobnych postanowień, zmieniających ten przywilej, natomiast regulowano porządek aliji w dalszych czytaniach, w przypadkach, gdy było w synagodze kilku kohenów lub lewitów, którzy ze względu na zawarty ślub mieli prawo do aliji w szabat. Około 1703 r. kahał wydał zarządzenie mówiące o tym, że jeżeli dwaj koheni albo lewici będą mieli ślub w tym samym dniu, wówczas jeden kohen otrzyma pierwszą aliję, a drugi – ostatnią i o kolejności rozstrzygną rzucone przez nich losy. Jeżeli zaś będzie trzech kohenów, wówczas trzeci otrzyma honor zwinięcia rodaków, również na podstawie losowania, a także czytanie końcowe, jeśli wyrazi taką wolę²³. Pozostali uprawnieni do otrzymania aliji i innych honorów związanych z publicznym wyjęciem i czytaniem Tory też rzucali między sobą losy. Ta praktyka została zapewne ustalona ze względu na obecność wielu uprawnionych w dany szabat czy innego dnia, gdy czyta się Torę. I tak w 1703 r. władze kahalne wydały zarządzenie o rzucaniu losów w przypadku obecności wielu osób obchodzących w jednym dniu rocznicę śmierci rodziców bądź krewnych, a także tych, którym urodziło się dziecko²⁴. W zarządzeniu z 1703 r. napisano, że „dwaj narzeczeni w szabat rzucą między siebie losy, jeden otrzyma zaszczyt zwinięcia i ubrania Tory, a drugi – otwarcia aronu ha-kodesz”²⁵.

W tykocińskiej synagodze po kohenach i lewitach przyznawano pierwszeństwo w otrzymaniu synagogałnych zaszczytów rabinowi, seniorom kahału, gabajom, chazanowi i uczonym talmudystom. Szczególnymi względami cieszyli się rabini gminy. W 1690 r. kierownictwo kahału przyznało rabinowi przywilej aliji do Tory nawet drugiego dnia święta Sukot²⁶. W zarządzeniach z lat 1690-1694 postanowiono, że „rabin może mieć aliję do Tory nawet w drugi dzień święta, tak samo jak w pierwszy, tak długo, jak będzie przebywał w naszej gminie”²⁷. Około 1703 r. wydano zarządzenie, że godność wyjmowania Tory z aronu ha-kodesz w święto Szemini Aceret (Zgromadzenie Dnia Ósmego) należy się w pierwszej kolejności rabinowi – przewodniczącemu sądu, chazanowi i studiującym Torę. Pozwolono gabajom uhonorować, kogo zechcą, zastrzegając, że mają to być wyłącznie osoby zajmujące się studiowaniem świętych ksiąg²⁸. W późniejszym okresie prawo do trzeciej i szóstej aliji zastrzeżono tylko dla rabina i członków ścisłego kierownic-

twą kahału. I tak w 1742 r. postanowiono, że „nie wolno udzielać trzeciego honoru (aliji do Tory) w dniu Świętego Szabatu nikomu, jak tylko przewodniczącemu sądu religijnego (rabinowi), za wiedzą seniorów albo seniorowi kahału. Szóste czytanie należy przydzielić tylko któremuś przywódcy z grona seniorów kahału”²⁹.

Do honorów i zaszczytów synagogałnych odnoszących się do oddawania czci Torze należało także odmawianie błogosławieństwa *mi sze-berach* („Ten, który pobłogosławił [Naszych Ojców]”), które jest modlitwą za całą kongregację Izraela, a także w intencji wezwanego do czytania Tory lub chorego czy też kobiety, która urodziła dziecko. Błogosławieństwo to wygłasza się w szabat po zakończeniu czytania Tory. Uehonorowany tym zaszczytem nie odmawia sam błogosławieństwa, ale w jego intencji czyni to chazan, prowadzący nabożeństwo. W tykocińskiej synagodze odmawiał je gabaj odpowiedzialny za rozdzielnie zaszczytów bądź szames. Zwracano przy tym uwagę na zaprezentowanie wyróżnionej osoby i przedstawienie całemu zgromadzeniu jej zasług i godności. W 1703 r. nakazano, aby ten, kto nabył honor błogosławieństwa *mi sze-berach*, osobiście stał na bimie obok gabaja, a szames ogłosił, za kogo będzie odmówione to błogosławieństwo, aby było jawne i wiadome, kto za kogo się modli³⁰. W zarządzeniach z lat 1700–1710 kierownictwo kahału zezwoliło na przydzielanie tego zaszczytu jedynie dwóm osobom³¹. Z publicznym czytaniem Tory w synagodze łączy się uroczysty obrzęd otwarcia aronu ha-kodesz (*ptichat aron ha-kodesz*), wyjęcie rodaków (*hocaat Siferej Tora*), podniesienie rodaków na bimie (*hagbaha*) oraz zwinięcie i ubranie ich z powrotem. Wszystkie te akty były rozdzielane pomiędzy uczestników nabożeństwa, według określonych zasad i na podstawie decyzji parnasa miesięcznego oraz seniorów kahału. Szczególnie uroczysty charakter miało oddawanie czci Torze w okresie święta Sukot i następujących po nim Szemini Aceret oraz Simchat Tora („radość Tory”, dzień kończący Sukot). Około 1703 r. wydano zarządzenie, że w obrzędzie wyjęcia rodaków z aronu ha-kodesz pierwszeństwo ma rabin – przewodniczący sądu, chazan i inni studiujący Torę. Także w święto Simchat Tora, kiedy w synagodze przez całą noc odbywano procesje ze zwojami Tory, gabaje mieli obowiązek powierzyć uroczyste wyjęcie zwojów najpierw rabinowi, a potem przywódcom kahału, gabajom i starszym³².

Jednocześnie kierownictwo kahału ograniczało kategorie osób mających prawo do otrzymania aliji i innych honorów. Przede wszystkim ograniczenie to dotyczyło osób niebędących członkami gminy, czyli gości. Mogli oni otrzymywać honory synagogałne za zgodą parnasa miesięcznego i seniorów kahału, ale nie mieli prawa ani do trzeciej, ani do szóstej aliji, które były najważniejsze, oraz do czytania kończącego i ksiąg prorockich. I tak w 1714 r. zapisano w pinkasie, że parnas miesięczny ma prawo zezwolić na uhonorowanie gościa przez kahał za wiedzą seniorów. Natomiast parnas miesięczny nie ma prawa uhonorować żadnego gościa wezwaniem go do czytania Tory jako trzeciego albo szóstego czy ostatniego, albo jako maftira, chyba że jest on sławny i dobrze znany seniorom kahału³³.

Nie mógł być też wezwany do czytania Tory człowiek bardzo młody, z wyjątkiem obrzędu bar micwy. Ponadto nie miał prawa do aliji ktoś, kto nie posiadał chazaki w tykocińskiej gminie. Natomiast mężczyzna niemieszkający na obszarze tykocińskiej gminy, który jednak ma chazakę i ożenił się, miał prawo otrzymać

alię do Tory, jednak nie mógł wymusić pierwszeństwa przed mieszkańcem ani chłopcem mającym bar micwę³⁴. Około 1710 r. zaznaczono, że w szabat nie można wezwać do czytania Tory przed szóstą alią nikogo innego, jak tylko kogoś, kto ma tytuł *chawer* albo jest kohenem lub lewitą³⁵.

Specjalne uprawnienia do otrzymania aliji do Tory mieli także fundatorzy i ofiarodawcy rodałów. I tak Aleksander Zusman syn Aharona ze świętej gminy Choroszcz ofiarował do tykocińskiej synagogi zwój Tory nawinięty na srebrne wałki z intencją zachowania w pamięci jego imienia. Zastrzegł sobie przy tym prawo do otrzymania zaszczytu wyjmowania Tory z aronu ha-kodesz każdego roku w święto Hoszana Raba lub Simchat Tora.

Na podstawie zapisów w kahalnym pinkasie można zaobserwować stopniowe ograniczanie kręgu osób uprawnionych do otrzymywania synagogałnych honorów, czyli alji do Tory, otwarcia aronu ha-kodesz itp. O ile do końca XVII w. nie odnotowujemy zarządzeń władz kahalnych dotyczących tej kwestii, poza przywilejem aliji wydanej rabinowi, o tyle już od pierwszych lat następnego stulecia pojawiają się uściślenia co do kategorii osób uprawnionych do otrzymania honoru. W latach czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przyjmowano do grona kierownictwa kahału uczonych talmudystów i rabinów, przyznając im wszelkie synagogałne honory. Podobnie udzielano prawa do honorów zatrudnianym w bejt midraszach kaznodziejom. W 1747 r. dokooptowano do składu seniorów kahału dwóch utytułowanych uczonych talmudystów, z których jeden był rabinem, i nadano im prawo do otrzymania wszystkich możliwych honorów synagogałnych, a w 1756 r. przyjęto do składu seniorów kahału rabina Arie Lejba, także przyznając mu wszystkie synagogałne honory³⁶. O nadaniu prawa do otrzymywania synagogałnych honorów poszczególnym osobom piastującym wysokie kahalne urzędy informują liczne zapisy w pinkasie z lat sześćdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII w.

Szczególnie drastyczne ograniczenia liczby uhonorowanych osób dotyczyły obrzędów czytania i oddawania czci Torze. Chętnych do otrzymania synagogałnych honorów było tak wielu, że wybuchały otwarte konflikty między uczestnikami nabożeństw. Z zapisów w pinkasie można wnioskować, że spory te nasilały się od początku XVIII w. Próbą uspokojenia atmosfery było zarządzenie podjęte na gorąco w okresie trwania święta Sukot, gdy w synagodze odbywają się uroczyste procesje i Tora wystawiana jest do publicznej czci. Bezpośrednio po święcie Sukot następuje święto Szemini Aceret i Simchat Tora, w czasie których oddawanie czci Torze osiąga swoje apogeum. W 1715 r. przywódcy kahału wydali rozporządzenie ograniczające liczbę wyjmowanych rodałów z aronu ha-kodesz w czasie tych uroczystości:

W kwestii wyjmowania Zwojów Tory w dzień Hoszana Raba i w Simchat Tora, dostrzegliśmy kilka przeszkód, skąd wzrastała zawiść pomiędzy bliźnimi z roku na rok, mnożyły się spory w Izraelu i uznaliśmy, że zmierza to ku znieważeniu Zwojów Tory, uchowaj Boże, a także zmierza do straty pewnej kwoty z pieniędzy dobroczynności, która bierze się stąd, że przywódcy gabajów dobroczynności zmuszeni są honorować godnych

i tych, którzy nie są godnymi, kilka tygodni po święcie. Dlatego przyrzekliśmy się tej sprawie i od dzisiaj należy postępować w taki oto sposób. W dniu Hoszana Raba wolno wyjąć [z aronu ha-kodesz] tylko siedem Zwojów Tory i uhonorować nimi dwóch przywódców oraz szamesów według starszeństwa, ale absolutnie nikogo spośród właścicieli domów (gospodarzy). W Simchat Tora wolno wyjąć jedynie trzy Zwoje Tory na procesję. A mianowicie w nocy dla chazana i rabina oraz pierwszego sędziego, a obecnie, kiedy nie ma w naszej gminie rabina, będą zamiast niego dwaj pierwsi sędziowie (dajani), najstarszy ma pierwszeństwo, właśnie według wieku, a nie według zapisu w rejestrze nominacji. A w dzień Simchat Tora wezmą Zwoje Tory: rabin i aktualny parnas miesięczny. Kiedy obecnie nie ma rabina, na jego miejsce będzie uprawniony wziąć Zwoje pierwszy senior kahału według rejestru nominacji. Co do pozostałych dwóch seniorów: będzie miał aliję do Tory jeden w dzień Hoszana Raba i jeden w dzień Szemini Aceret. A oprócz wyżej wymienionych seniorów jest zupełnie zakazane honorować jakiegokolwiek przywódcę i kogokolwiek na świecie, kimkolwiek by nie był. A nawet jeśli któryś z seniorów kahału będzie poza domem, jest całkowicie zakazane honorowanie jakiegokolwiek człowieka i przywódcę w miejsce seniora kahału. I nawet zastępcy seniora kahału nie wolno tym uhonorować w żadnym wypadku. A broń Boże, aby gabaże cokolwiek zmienili z tego rozporządzenia pod groźbą utraty swoich nominacji i ciężkich kar, a po prostu nie wolno uhonorować żadnego człowieka żadnym na świecie zaszczytem pod groźbą wyżej wymienionych kar, ktokolwiek by to nie był, a tylko należy według powyższego postanowienia i tak postępować przez wszystkie pokolenia. A Zwoje Tory będą według losowania: w Hoszana Raba siedem Zwojów, a w noc Simchat Tora trzy inne Zwoje, a w dzień Simchat Tora trzy inne Zwoje. A tych trzynastu Zwojów Tory będzie zapisanych u szamesa, aby na przyszły rok było trzynastu innych Zwojów Tory i tak dalej zawsze powtarzając. Tak postanowiliśmy, my przywódcy chol-ha-moed Sukot 476 roku³⁷.

Zwraca tu uwagę bardzo duża liczba rodaków przechowywanych w tykocińskiej synagodze. Można przypuszczać, że część z nich pochodziła z kahalnych bejt midraszy i prywatnych bejt midraszy, które powstawały od początku XVIII w. W czasie uroczystych świąt wynoszono wszystkie rodady z bejt midraszy i przynoszono je do wielkiej synagogi dla publicznego oddania czci. Można sobie wyobrazić, że tłumne procesje z rodakami przechodziły ulicami miasta, a nawet okrażały wielokrotnie synagogałny gmach. W tak podniosłych momentach wielu szanowanych członków tykocińskiej gminy rościło sobie pretensje do otrzymania honoru osobistego niesienia zwoju Tory. Zarządzenie władz kahału nie uspokoiło atmosfery. Konflikty na tle synagogałnych honorów trwały nadal, szczególnie w gronie obecnych i byłych seniorów kahalnych oraz innych wysokich dostojników. W 1717 r. doszło do otwartej awantury, zapewne na tle dostępu do niesienia rodaków w procesji, wywołanej przez członka władz kahalnych Jaakowa Makowera „w synagodze podczas modlitwy w Simchat Tora, który rozwarł usta bezpraw-

nie, podnosząc głos boleści i rękę do bicia oraz przeszkodził w modlitwie i czytaniu Zwojów Tory w noc minionego święta Simchat Tora, a także wypowiadał inne oszczerstwa i zniewagi w synagodze”³⁸. Sąd kahalny wymierzył mu karę w postaci odebrania tytułu chawera na dwa lata i wydalenia ze składu świętego zgromadzenia. 14 września 1719 r. w dniu święta Rosz Ha-Szana, po kilku latach wakatu fotel rabina powierzono wielkiemu uczonemu talmudyście Meirowi Halewi Hurwiczowi ze Złoczowa³⁹. Nowy rabin, zapewne będąc świadkiem kłótni w przypadające wkrótce po jego przyjeździe święto Sukot, nakłonił starszyznę kahalną do wydania nowego zarządzenia, pod którym podpisał się osobiście. Cofnięto w nim ograniczenie liczby wyjmowanych rodałów, postanawiając „wyjmować wszystkie Zwoje Tory jak z dawien dawna i w poprzednich latach”⁴⁰. Jednocześnie przyznano pierwszeństwo do noszenia rodałów w procesjach w Simchat Tora wszystkim byłym seniorom (*roszim*): „uznaliśmy, że powinni być wywyższeni jednakowoż ci wszyscy, którzy byli seniorami nawet przez jeden rok”⁴¹. Wypełnienie tego zarządzenia nie było możliwe jeszcze w przypadające wkrótce święto Simchat Tora, dlatego jako rekompensatę pozwolono seniorom „w tym roku dostąpić zaszczytu aliji do Zwojów Tory w Hoszana Raba i Szemini Aceret”⁴².

Ważnym honorem było w synagodze przewodniczenie modlitwom. Zwykle czynił to chazan, czyli *szalijach cibur*, który oprócz tego, jako wysłannik zgromadzenia, przewodniczył modlitwom, śpiewał i recytował święte teksty. „Staniem przed pulpitem chazana” honorowano także innych uczestników zgromadzenia. Warunkiem była zgoda parnasa miesięcznego. W zarządzeniu wydanym po 1703 r. zapisano, że „w szabat i święta oraz w Rosz-ha-Szana i Chanukę żaden człowiek nie może przewodniczyć modlitwie, nawet (ten, który ma) *jarcjajt*, jak tylko za jednoczesną zgodą trzech seniorów”⁴³. Osobne zarządzenia dotyczyły ubioru i zachowania się podczas nabożeństw. Poruszano sprawę odpowiedniego wyglądu modlących się. Na początku XVIII w. zastrzeżono, że ktoś, kto przychodzi do synagogi w ubraniu, w którym „chodzi na targ i na wioski nawet w dni powszednie, nie stanie przed głównym pulpitem, a także nie będzie miał honoru otwarcia aronu (*ptichat aron*)”⁴⁴. Pod koniec 1714 r. wyszło zarządzenie o zakazie rozmowy podczas modlitwy:

Należy ustanowić dobrych nadzorców w każdej ławce w synagodze, dla szczegółowego doglądania, aby ostrzegali tak małych, jak i wielkich, żeby w synagodze w czasie modlitwy i czytania Tory nie prowadzili żadnych absolutnie rozmów i pogawędek na jakikolwiek temat. I nawet w sprawach Tory i nauki nie wolno prowadzić dysputy w czasie czytania Zwojów Tory. I nawet po zakończeniu modlitwy nie wolno rozmawiać o rzeczach świeckich. A przekraczających ten zakaz należy łąć i napominać i robić im wyrzuty. A nie wolno zrobić dla nikogo wyjątku i mieć względów na nikogo, nawet gdyby był najważniejszym z najważniejszych. W miejscu znieważenia Bożego Imienia nie rozdziela się żadnych honorów. I za to ukarzą przekraczającego ten zakaz, uchowaj Boże, bardzo ciężkimi grzywnami⁴⁵.

Szczególnie ważnym obrzędem dokonywanym w synagodze na bimie było obrzezanie, czyli *brit mila*. Aktu tego dokonywała wyspecjalizowana osoba, czyli mohel, w asyście powołanego spośród wiernych sandaka, który podczas obrzezania trzymał dziecko na kolanach, siedząc na specjalnym honorowym podwójnym krześle, zwanym krzesłem proroka Eliasza albo krzesłem Przymierza. Udział w obrzędzie był wielkim zaszczytem dla rodziny, krewnych i wszystkich obecnych w synagodze. Władze kahalne czuwały nad porządkiem. Kahał usiłował też ograniczyć liczbę uhonorowanych osób w czasie obrzędu obrzezania. Oprócz sandaka i mohela w obrzędzie Przymierza mogło brać udział bardzo wiele osób, biorąc dziecko na ręce, przynosząc do synagogi, podając sandakowi, wygłaszając przepisane błogosławieństwa, odbierając dziecko z rąk sandaka itp. Panowało bowiem powszechne przekonanie, że czynny udział w obrzędzie obrzezania, czy to w charakterze sandaka, czy też w innych czynnościach, przynosi szczęście i powodzenie w życiu. Toteż zwykle oprócz najważniejszej osoby, czyli sandaka, honorowano jeszcze trzy inne: riszon, czyli pierwszy – ten, który kładł dziecko przed obrzezaniem na krześle Proroka Eliasza; drugi – ten, który po obrzezaniu odmawiał błogosławieństwo nad winem, ogłaszał imię chłopca, a następnie błogosławił go; zaś trzeci – to ten, który trzymał dziecko podczas błogosławieństwa. Zdarzało się w żydowskich społecznościach, że mnożono zaszczyconych i dziecko podczas ceremonii podawano sobie z rąk do rąk. Dodatkowy honor należał do małżeńskiej pary (zwykle bezdzietnej), która odbierała niemowlę z rąk matki (kobieta) i przynosiła do sali, w której było obrzezanie (mężczyzna). Z tego powodu za każdym razem było wielu chętnych do asystowania w akcie włączenia ośmiodniowego chłopca do Ludu Izraela. Zapewne dochodziło do wielu nieporozumień i sporów, dlatego kahał już w 1677 r. postanowił, że „sandak nie jest uprawniony uhonorować żadnego człowieka na świecie siedzeniem na krześle przymierza (*kisse ha-brit*), jak tylko swojego pierwszego, albo zasiądzie sam osobiście. A także nie jest uprawniony honorować niesieniem dziecka do krzesła przymierza, jak tylko on sam i jeszcze jeden, który będzie pierwszym lub drugim, i aby nie był znakomitszy, a to obowiązuje od rosz chodesz adar 438 r.”⁴⁶. W 1710 r. kahał zarządził, że każdy „sandak uhonoruje czterech do krzesła przymierza osobno, ale jednego siedzeniem na krześle przymierza i jednego do błogosławieństwa”⁴⁷. Jednocześnie przypomniano przyjęty zwyczaj, aby nie honorować tych samych osób w tym samym dniu: „jeżeli będą dwa obrzezania tego samego dnia, nie jest uprawniony uhonorować tych, którzy zostali uhonorowani już w pierwszym obrzezaniu honorami w obrzezaniu drugim. A ci, którzy zostali uhonorowani w pierwszym obrzezaniu, nie mają prawa być w rejestrze wezwanych do drugiego obrzezania i wobec każdego powyższego [rozporządzenia] wszyscy są równi”⁴⁸. W 1714 r. powtórzono ograniczenie uhonorowania uczestników obrzezania. Nakazano, aby sandak sam odbierał dziecko z rąk ojca od drzwi synagogi i sam zanosił je do krzesła Przymierza oraz sam na nim zasiadał, a „błogosławieństwo odmówi jeden z jego krewnych. Także wolno uhonorować krewnego siedzeniem na Krześle Przymierza”⁴⁹.

Powodem tak licznych i ostrych przepisów nakazujących ograniczenia w dostępie do synagogałnych honorów w Tykocinie, szczególnie w pierwszej ćwierci XVIII w., była zapewne bardzo duża liczba osób należących do kierownic-

twą kahału. We władzach gminy od 1691 do 1732 każdego roku zasiadało od 129 do 153 osób, chociaż w ścisłym kierownictwie zawsze było 10–11 osób⁵⁰. Od połowy lat czterdziestych XVIII w. liczba członków władz kahalnych znacznie się zmniejszyła – wynosiła mniej niż 80 osób⁵¹. Ten spadek liczebności władz kahalnych prawdopodobnie był już zapowiedzią słabnącej pozycji Tykocina wobec podległych mu osiedli żydowskich w tykocińskim okręgu⁵².

Wydawca tykocińskiego pinkasu, prof. Mordechaj Nadav, zwrócił uwagę na to, że „z pilnej lektury dokumentów pinkasu wynika, że do końca XVII w. synagoga była, jak widać, jedynym miejscem modlitwy, minjany były zabronione; natomiast w ciągu XVIII w. zostały założone bejt midrasze w budynku synagogi i także poza nim, przed końcem XVIII w. odbywały się w Tykocinie także minjany bez przeszkód”⁵³. O znaczeniu synagogi jako ośrodka życia religijnego tykocińskiej gminy świadczą zapisane na kartach pinkasu darowizny w postaci rodaków z ozdobami, tkanin na szafę ołtarzową (parochety i kaporety) oraz tabliczek na Torę. W 1719 r. dostojny senior, utytułowany członek elity kahalnej, właściciel gruntu w mieście Tykocinie Icchak syn Benjamina Zewa ofiarował synagodze zwój Tory wraz parochetem wykonanym z zielonego aksamitu, z haftowanym złotymi nićmi napisem⁵⁴. W 1739 r. Mosze syn Tanchuma ofiarował razem z ojcem zwój Tory nawinięty na srebrne wałki. W zamian za ten dar kahał nakazał gabajom, aby wzywali ofiarodawcę każdego roku w noc Simchat Tora do niesienia ofiarowanych rodaków w uroczystej procesji wokół bimy⁵⁵. Na kartach pinkasu odnajdujemy pojedyncze informacje o ofiarowanych tykocińskiej synagodze zwojach Tory i jej ozdobach. W 1742 lub w 1744 r. bractwo religijne ze Stawisk przekazało tykocińskiej synagodze zwój Tory pod warunkiem, że członkowie bractwa będą mieli prawo czytać z niego w szabaty i święta, za co będą wносить do skarbu gminy co roku jeden czerwony złoty⁵⁶. Przed 1744 r. dostojnik kahalny Dawid podarował wraz z synem Cwi Hirszem zwój Tory wraz ze srebrnym tasem i jadem. Zwój Tory nawinięty na srebrne wałki ufundował synagodze dostojnik gminy żydowskiej w Choroszczy Aleksander Zusman syn Aarona⁵⁷. Przedmiotem darów były także parochety i kaporety, czyli ozdobne tkaniny zasłaniające *aron ha-kodesz*. Do II wojny światowej przechowywano w synagodze tkaniny, parochety i lambrekiny na szafę ołtarzową ofiarowane tykocińskiej synagodze przez różnych kahalnych dostojników z żonami. Zachowało się kilka fotografii Szymona Zajczyka z lat dwudziestych XX w. przedstawiających najcenniejsze z nich: haftowane kaporety z 1744 i 1789 r. oraz parochety. Do dziś przetrwał jeden jedyny cudem uratowany kaporet, obecnie znajdujący się w zbiorach w Muzeum Izraela. Jest to dar lekarza Josefa Perły Doktora na pamiątkę jego córki zmarłej w 1697 r. 9 lutego 1758 r. dostojnik kahalny Eljahu Halewi Horowic (*vel* Hurwicz) pełniący w latach 1756–1782 funkcje pisarza, wiernika, szamaja i sztaclana ufundował srebrną zawieszkę na Torę, przechowywaną do II wojny światowej w synagogałnym skarbcu, a znaną dziś z fotografii Szymona Zajczyka⁵⁸.

Złote i srebrne przedmioty zostały zinwentaryzowane przez urzędników właściciela dóbr tykocińskich Jana Klemensa Branickiego w 1754 r. Na opisany zbiór składały się przede wszystkim ozdoby Tory. Wśród nich najważniejsze były korony (hebr. *keter Tora*, l.mn. *kitrej Tora*) – srebrne pozłacane lub bez pozłoty, wy-

sadzane drogimi kamieniami. Spośród ośmiu opisanych koron cztery stanowiły dary osób prywatnych, członków tykocińskiej gminy. Ofiarodawcami byli ludzie zamożni o wysokiej pozycji społecznej, nierzadko członkowie władz kahalnych. Koronę srebrną „bez pozłoty starej mody kamieniami czeskimi wysadzaną”⁵⁹, podarował, być może jeszcze pod koniec XVII w., Ber Wilner, członek elity kahalnej, który od 1695 do 1710 r. sprawował w kierownictwie tykocińskiego kahału najwyższe urzędy jako senior i towi⁶⁰. Do korony dołączone były także dwie rączki (*jadim*) z gałkami „z dobrego srebra”. Dodawanie tych wskazówek do czytania świętych zwojów było zapewne częstą praktyką, co wynika z dalszego opisu oraz świadectw zamieszczonych w kahalnym pinkasie. Inne korony pochodziły z darowizn bractw religijnych, w tym bractwa pogrzebowego Chewra Kadisza. Wszystkie miały napisy donacyjne, zapewne datowane, chociaż lustratorzy sporządzający wspomniany wykaz podali jedynie datę fundacji korony Berla Inkowicza ofiarowanej za duszę jego zmarłej córki: 1752 r. Wśród tych koron znajdowała się też korona opisana jako „kahalna od dawnego czasu”, na której nie było żadnych inskrypcji donacyjnych. Być może pochodziła jeszcze z pierwszych lat istnienia tykocińskiej gminy. Obok srebrnych koron na Torę i wskazówek do czytania zwojów (hebr. *jad*), których w sumie naliczono 32, dużą grupę ozdób Tory stanowiły tabliczki zawieszane na zwoje (hebr. *tas*). Były one najczęstszym wotum składanym w darze tykocińskiej synagodze nie tylko przez członków kahalnej elity, ale także zwykłych obywateli żydowskiej gminy. W sumie spisano 67 srebrnych tabliczek, z których jedną określono jako „tablica srebrna duża po brzegach i środku pozłocista z łańcuszkiem”. Została podarowana przez Dawida Królewieckiego. Dołączony był do niej srebrny jad, czyli „rączka do Bożego Przykazania srebrna”. Jest to niewątpliwie dar od kahalnego dostojnika Dawida i jego syna Cwi Hirsza, wpisany do pinkasu pod datą 6 grudnia 1744 r. Razem z tymi przedmiotami ofiarowali oni synagodze także zwój Tory. Dary te pochodziły z okresu sprzed 1744 r., ponieważ w zapisie obaj ofiarodawcy zostali wymienieni jako już nieżyjący⁶¹. Dawid w 1682 r. nabył od kahału ziemię⁶². Jego syn Cwi Hirsch w 1740 r. zasiadał we władzach gminy jako zastępca⁶³. Inne tabliczki opisano jako średnie i mniejsze oraz małe. Pięć tabliczek średnich określono jako „kahalne z dawnych czasów, srebra dobrego”. Najliczniejsze były tabliczki mniejsze i małe w liczbie 56, będące darami pojedynczych obywateli gminy oraz cechów rzemieślniczych. Spisano także srebrny komplet naczyń używanych przy obrzędzie obrzezania, na który składały się: „ampułka z nakrywką srebrna, kieliszek srebrny, miseczka mała srebrna od cechu srebra dobrego”. W Opisanii Srebra Szkoły Synagogi Tykockiej⁶⁴ znajdujemy informacje o wyposażeniu synagogi w lichtarze i świeczniki. Oczywiście uwzględniono jedynie srebrne przedmioty. I tak doliczono się siedmiu srebrnych lichtarzy, wśród których były dwa lichtarze ściennie czyli kinkiety „srebra dobrego od dawnych czasów”, dwa stojące pojedyncze oraz dwie chanukowe menory „od dawnych czasów srebra dobrego”. Można przypuszczać, że te dwie chanukowe menory były ustawione na specjalnych postumentach po obu stronach aronu ha-kodesz, od północy i od południa. Wspomniano o nich w zapiskach pinkasu kahalnego w 1743 r. i w 1770 r.⁶⁵ Fundowanie zwojów Tory, jej ozdób w postaci tabliczek, jadów itp., a także zasłon na szafę ołtarzową było, obok intencji wspominania dusz zmar-

łych członków rodziny, również swego rodzaju zaznaczeniem prawa ofiarodawców do otrzymywania synagogałnych zaszczytów publicznego czytania i oddawania czci Torze. Do dziś na ścianach synagogi zachowały się polichromowane tablice z tekstami modlitw odmawianych podczas wyjmowania i chowania zwojów Tory. Fundatorem tablicy na północnej ścianie synagogi był prawdopodobnie młodzieniec Mendel syn Jehudy, który w tykocińskiej gminie sprawował obieralny urząd inspektora (*memuna*) miar i wag. Cieszył się on wysoką pozycją w kahalie i nosił tytuł *morenu*; obdarzano go honorowym tytułem „nasz nauczyciel, pan i mistrz”, podobnie też honorowano jego ojca Jehudę⁶⁶. Można przypuszczać zatem, że był także uczonym talmudystą i poświęcał się studiowaniu Tory. Ufundowana przez niego inskrypcja jest tekstem modlitwy *U-be-nucha jomar* (A gdy ołtarz spoczął, powiedział...) odmawianej w czasie porannej modlitwy, przy wkładaniu rodaków do szafy ołtarzowej⁶⁷. Fundatorem inskrypcji na północnej stronie bimy był tykociński rabin Icchak Ajzyk Halperin, syn Eliezera Lipmana, który także był rabinem tykocińskiej gminy żydowskiej po 1636 r.⁶⁸ Icchak Ajzyk Halperin sprawował urząd rabina tykocińskiej gminy w latach 1667–1681. Natomiast inskrypcję na bimum ufundował w roku 1662, być może w ramach starań o stanowisko rabina w Tykocinie⁶⁹. Znamienne są wrota aronu ha-kodesz, zachowane na fotografii Zajczyka, a zrekonstruowane w ostatnim czasie przez Muzeum w Tykocinie. Widnieją na nich dłonie złożone w geście błogosławieństwa kapłanów i napis: „To jest dar kohenów [i] lewitów”. W taki sposób zapewne członkowie gminy wywodzący się z rodu kohenów i lewitów chcieli zaznaczyć swoje prawo do pierwszeństwa w czytaniu i oddawaniu czci Torze. Fundatorem innej tablicy na ścianie północnej z modlitwą *We-zot ha Tora*, odmawianej podczas obrzędu podniesienia Tory na bimum, był młodzieniec Mosze, noszący tytuł *morenu*, czyli „nasz nauczyciel”, co oznaczało, że posiadał wyższe wykształcenie talmudyczne jako absolwent jesziwy. Jego ojcem był rabin Arie Jehuda Lejb, który w latach 1689–1695 zasiadał na fotelu rabinackim w tykocińskiej gminie żydowskiej jako rabin i przewodniczący sądu religijnego. Umieszczenie tablicy z tekstem modlitwy odmawianej w czasie obrzędu podniesienia rodaków zbiegło się w czasie, gdy w tykocińskiej gminie na przełomie XVII i XVIII w. toczono dyskusje i wydawano zarządzenia dotyczące porządku nabożeństw w synagodze, przydzielania zaszczytów publicznego czytania Tory i uczestnictwa w odmawianiu specjalnych błogosławieństw i modlitw. Ojciec fundatora tablicy rabin Arie Jehuda Lejb był współautorem rozporządzeń, w których podkreślano pierwszeństwo rabina w otrzymywaniu takich zaszczytów⁷⁰.

Mordechaj Nadav, badacz dziejów tykocińskiej gminy żydowskiej i wydawca kahalnego pinkasu, zauważył, że „do końca XVII w. synagoga była, jak widać, jedynym miejscem modlitwy, minjany były zabronione; natomiast w ciągu XVIII w. zostały założone bejt midrasze w budynku synagogi i także poza nim, przed końcem XVIII w. odbywały się w Tykocinie także minjany bez przeszkód”⁷¹. Rzeczywiście, dopiero na początku XVIII w. pojawiają się w pinkasie informacje o istnieniu bejt midraszy należących do kahału, bractw religijnych i stanowiących prywatne fundacje. Bejt midrasze były szczególną instytucją w żydowskich gminach. Na początku powstawały obok głównych synagog jako miejsca przeznaczone do studiowania Tory i Talmudu, a potem stały się przestrzenią, w której łączono

studiowanie z modlitwą, zgodnie z tym, co jest napisane w traktacie talmudycznym *Berachot*, 8,71:

„Rzekł rabi Awej: Z początku studiowałem w domu, a modliłem się w synagodze, jednak, gdy usłyszałem, co powiedział reb Chaim bar Ami w imieniu Najwyższego, że od dnia, w którym została zburzona Świątynia Jerozolimska, Najwyższy Pochwalony On nie miał już miejsca na swoim świecie, jak tylko pośród czterech bram halachy, nie modłę się w żadnym innym miejscu, jak tylko tam gdzie studiuje. Rabi Ami i rabi Asi, chociaż mieli trzysta synagog w Twerii, nie modlili się gdzie indziej, jak tylko w miejscu, w którym studiowali święte księgi”⁷².

W Tykocinie pierwsze kahalne bejt midrasze mieściły się w obrębie budynku synagogi, w przedsionku albo w przybudówce. Świadczy to o silnej jeszcze dominacji synagogi jako jedynego ośrodka życia religijnego. Kahalny bejt midrasz jest wspominany w dokumentach z początku XVIII w. Na jego utrzymanie przeznaczano także kwoty wpłacane w zamian za udzielenie chazaki zamieszkania w tykocińskiej gminie. W 1706 r. morenu Rafael syn Mosze z Międzyrzecza, przy otrzymaniu chazaki obywatelskiej w gminie tykocińskiej, zobowiązał się uroczyście dać „w ciągu pierwszego roku od swego przybycia i utwierdzenia swego mieszkania dwa złote polskie co tydzień na studiowanie Tory w bejt midraszu kahalnym”⁷³. Na początku XVIII w. w synagodze mieścił się bejt midrasz Chewra Kadisza. W 1709 r. władze kahalne zezwoliły na zrobienie wejścia do sklepu w miejscu okna we wschodniej ścianie tego bejt midraszu⁷⁴. W dokumencie z 1712 r. potwierdzającym fundację bejt midraszu wspomina się, że jego okna otwierają się na stronę północną. Natomiast okno od strony wschodniej miało zostać przebudowane na wejście do sklepu⁷⁵. Można zatem wnioskować, że bejt midrasz Chewra Kadisza mieścił się nie w głównym budynku synagogi, ale w przybudówce od strony północnej. W 1732 r. oraz w kolejnych dokumentach z roku 1761 pojawia się informacja o murowanym bejt midraszu mieszczącym się w przedsionku synagogi (*bejt midrasz choma*)⁷⁶. W połowie XVIII w. utworzono drugi murowany bejt midrasz znajdujący się także w przedsionku synagogi (na końcu przedsionka)⁷⁷. Na początku XVIII w. pojawia się też bejt midrasz usytuowany w osobnym, wolno stojącym budynku. Około 1701 r. Benjamin Zew Wolf, syn Arie, ofiarował uroczyście na bejt midrasz ziemię, dom i spichlerz, „aby tam dniem i nocą zagłębiać się w Nauce”. Ponadto zobowiązał się do utrzymywania budynku bejt midraszu z własnych środków, tak aby „kahal nie potrzebował wydać ani grosika na budynek tego bejt midraszu”⁷⁸. Na tym placu kahal zbudował wielki bejt midrasz i zatrudnił w nim kaznodzieję. Na jego utrzymanie przeznaczano także kwoty wpłacane w zamian za udzielenie chazaki zamieszkania w tykocińskiej gminie.

Pomimo rozwoju instytucji bejt midraszy w Tykocinie kierownictwo kahału starało się nie dopuścić do ograniczenia roli synagogi. Bejt midrasze, nawet ufundowane przez prywatne osoby, podlegały władzom gminy i to one decydowały o liczbie uczęszczających tam wiernych oraz o porządku nabożeństw i wygłaszanych nauk. Na początku 1710 r. mamy wzmiankę o pierwszym prywatnym

bejt midraszu, którego fundatorem był wysoki dostojnik kahalny reb Ber Wilner⁷⁹. Po śmierci fundatora bejt midrasz przeszedł pod władzę kahału, który ustanowił, aby modlono się tam zawsze za jego duszę. Zastrzegł jednocześnie, że ma prawo uczęszczać do niego jedynie *minjan*, czyli dziesięciu studiujących i modlących się. I nikt ani z synagogi, ani z innego bejt midraszu nie mógł tam wchodzić, „aż przyjdziemy na Syjon w radości, do Przybytku na zawsze amen”⁸⁰.

Pomimo tych ograniczeń ze strony kierownictwa tykocińskiego kahału, bejt midrasze stopniowo zaczynały odgrywać coraz znaczącą rolę w życiu religijnym tykocińskiej gminy. Z czasem uzyskiwały samodzielność. Uczęszczający tam wierni nie tylko studiowali święte księgi i słuchali nauk kaznodziejów, ale także uczestniczyli w świątecznych nabożeństwach. W bejt midraszach odbywały się już stałe modlitwy w szabaty i święta, tak jak w synagodze, z wyjątkiem modlitw pokutnych w Straszne Dni (Jamim Noraim). Najbardziej dobitnym tego świadectwem jest zatrudnienie w 1793 r. chazana Gedalii syna Jony do wielkiego bejt midraszu na sześć lat. Zobowiązano go do przewodniczenia nabożeństwom w szabaty i święta na początku każdego miesiąca, Chanukę i Purim. Natomiast w Straszne Dni musiał wraz ze śpiewakiem modlić się w wielkiej synagodze⁸¹.

W pierwszej połowie XVIII w. pojawiła się także tendencja do tworzenia modlitewnych zgromadzeń poza Tykocinem, we wsiach położonych z dala od miasta, w okolicach przykahałków, w miasteczkach należących do tykocińskiej gminy, gdzie istniały żydowskie skupiska zależne od tykocińskiej gminy. We wsi Lachowo w pobliżu miasteczka Stawiski Żydzi gromadzili się na modlitwę w najważniejsze święta (Rosz Ha-Szana, Jom Kipur, Hoszana Raba i Purim). W 1746 r. kierownictwo kahału tykocińskiego surowo zakazało takich praktyk pod groźbą *cheremu*⁸².

Synagoga tykocińska nie była jedyną synagogą w okręgu. Największe gminy tykocińskiego okręgu: Boćki, Orla i Siemiatycze, co najmniej od połowy XVII w. posiadały własne synagogi, w których odprawiano nabożeństwa, modlono się i słuchano nauk. Synagoga boćkowska co najmniej od końca XVII w. była samodzielnym miejscem sprawowania kultu religijnego, mimo że gmina boćkowska należała do jurysdykcji gminy okręgowej w Tykocinie i podlegała jej także w sprawach religijnych. Co najmniej od końca XVII w. gmina boćkowska posiadała własnego urzędującego rabina i własną jesziwę. W pinkasie kahału tykocińskiego zostało zapisane zatwierdzenie aktu nabycia chazaki na wieś Hodyszewo, dokonanego w gminie boćkowskiej w 1694 r. Akt ten sporządził i podpisał wybitny uczony rabin Jehuda Lejb, przewodniczący sądu religijnego gminy Boćki⁸³. W pinkasie kahału boćkowskiego pierwsza wzmianka o urzędującym rabinie pochodzi z 1714 r. i dotyczy sprawy spisanej jeszcze w starym pinkasie⁸⁴. W tym samym roku wzmiankowany jest chazan Jehoszua Falk, który sprawował także funkcję wiernika gminy⁸⁵.

Natomiast najwcześniejsza wzmianka wskazująca na istnienie synagogi w Boćkach, zanotowana w boćkowskim pinkasie kahalnym z lat 1714–1817, pochodzi z przełomu lutego i marca 1720 r. Władze kahalne wydały zarządzenie zobowiązujące członków gminy do udokumentowania swoich praw do miejsc

w synagodze, aby położyć kres nieporozumieniom i zatargom⁸⁶. Informacja o bejt midraszu w Boćkach pojawia się w boćkowskim pinkasie dopiero w 1776 r.⁸⁷

W połowie XVII w. Orla była już ukształtowaną gminą, ze wszystkimi najważniejszymi instytucjami. W 1672 r. wspomniany jest w tykocińskim pinkasie kahalnym Cwi – rabin i przewodniczący sądu świętej gminy Orla⁸⁸. W 1718 r. istniała w Orli jesziwa, a jej kierownikiem był rabin przewodniczący sądu⁸⁹. W pinkasie tykocińskim nie ma jednak żadnych informacji o orlańskiej synagodze.

Podobnie nie ma żadnej informacji o istnieniu synagogi w Siemiatyczach, skądinąd wiadomo jednak, że w 1750 r. wzniesiono tam nową murowaną synagogę dzięki pomocy księżnej Anny Jabłonowskiej. Wcześniej jednak musiała istnieć synagoga, a w 1659 r. władze tykocińskiej gminy ustaliły porządek wyboru rabina dla gminy siemiatyckiej⁹⁰.

W Białymstoku, w którym gmina żydowska ukształtowała się pod zwierzchnictwem Tykocina, w drugiej połowie XVII w. nie było synagogi aż do 1772 r. Abraham Herszberg podaje, że już od 1750 r. wymieniani są w źródłach gąbaje synagogi. Natomiast pierwszym miejscem publicznych modlitw i studiowania był bejt midrasz, zbudowany w 1718 r. Był to Der Alter Bejt Midrasz (Stary Bejt Midrasz) na Szulhojfie. Został założony w roku 478 (1718) z bractwem Ner Tamid (Chewra „Ner Tamid”)⁹¹.

Synagoga tykocińska w ciągu XVIII w., wraz z rozwojem i usamodzielnianiem się gmin w tykocińskim okręgu (Boćki, Orla, Siemiatycze, Białystok), stopniowo traciła znaczenie jako główny ośrodek życia religijnego żydowskiej społeczności zamieszkującej miasta i wsie tykocińskiego okręgu. Jej oddziaływanie z pewnością było uzależnione nie tylko od tradycji, ale także w dużej mierze od siły i znaczenia kierownictwa tykocińskiego kahału. Wraz z osłabieniem tykocińskiej gminy wzrastało znaczenie synagog i bejt midraszy w gminach należących do tykocińskiego okręgu. Niemal do końca XVIII w. w pinkasie kahalnym synagoga nie była określana żadnym dodatkowym przymiotnikiem. I dopiero w 1790 i 1795 r. pojawiła się nazwa „wielka synagoga”⁹², co oznaczało, że nie była już jedynym miejscem kultu na obszarze dawnego tykocińskiego okręgu.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Roskie nr 280, Akta dot. Gminy Żydowskiej w Tykocinie. Opisanie Srebra Szkoły Synagogi Tykockiej 7 juny 1755 Anno, k.108.

Źródła drukowane

Gwagnin A., *Z kroniki sarmacyi europejskiej. Opisanie Polski, W. Ks. Litewskiego, ziemie ruskiej, ziemie inflantskiej, ziemie żmudzkiej*, Kraków 1860.

Michałowska A. (wyd.), *Pinkas kahału boćkowskiego (1714–1817)*, Warszawa 2015.

Nadav M. (Markiel Kacykowicz) (wyd.), *Pinkas kahal Tiktin 381–566. Haskamot, ha-chlatot we-takanot kefi shehetikan min ha-pinkas ha-mekori sze-awad be-Szoa Isra-*

el Halperin, [Pinkas kahału tykocińskiego 381–566 (1621–1806). Postanowienia i zarządzenia skopiowane przez Izraela Halperina z oryginalnej księgi zniszczonej podczas Holokaustu], t. 1: Pinkas kahału tykocińskiego, Jerozolima 757 (1996). Sefer Tiktin [Księga Tykocina], red. M. Bar-Juda, Z. Ben-Nachum, Irgun Jocej Tiktin be-Israel [Ziomkostwo Tykocina w Izraelu], Tel Awiw 1959.

Opracowania

Rabin Berman J., *Halacha la-am*, Jerozolima 1974.

Herszberg A.S., *Pinkes Bialistok; grunt matelialn Cu der geschichte fun di Jidn In Bialistok biz noch der erszter welt-milchomei* [Kronika Białegostoku; podstawowe materiały do historii Żydów w Białymstoku do okresu po I wojnie światowej], red. J. Mark, Gezelszft far Geschichte fun Bialistok [Towarzystwo Historii Białegostoku], t. 1, Nowy Jork 1949.

Michałowska A., *Między demokracją a oligarchią. Władze gmin żydowskich w Poznaniu i Swarzędzu*, Warszawa 2000.

Miłobędzki A., *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980.

Pakentreger A., *Identyfikacja i rekonstrukcja inskrypcji starohebrajskich i aramejskich w synagodze Wielkiej w Tykocinie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1982, nr 3–4.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2009.

Trzcziński A., *Zachowane wystroje malarskie bóżnic w Polsce*, „Studia Judaica” 2001, R. 4, nr 1–2 (7–8).

Wroczyńska E., *Wpływ kahału tykocińskiego na powstawanie i rozwój gmin żydowskich na Podlasiu w świetle pinkasu kahału tykocińskiego 381–566 (1621–1806)*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. W. Walczak i K. Łopatecki, Białystok 2010.

PRZYPISY

¹ E. Wroczyńska, *Wpływ kahału tykocińskiego na powstawanie i rozwój gmin żydowskich na Podlasiu w świetle pinkasu kahału tykocińskiego 381–566 (1621–1806)*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, s. 461–463.

² Ikurzy (ikirum) z hebr. „ważni” – razem z seniorami i towim (boni viri) tworzyli ściśle najwyższe kierownictwo kahału. Ikurzy występowali w gminach litewskich, zwykle wybierano trzech ikurów.

³ *Pinkas kahal Tiktin 381–566. Haskamot, hachlatot we-takanot kefi shehetikan min ha-pinkas ha-mekori she-awad be-Szoa Israel Halperin* [Pinkas kahału tykocińskiego 381–566 (1621–1806). Postanowienia i zarządzenia skopiowane przez Izraela Halperina z oryginalnej księgi zniszczonej podczas Holokaustu], t. 1: *Pinkas kahału tykocińskiego*, wyd. M. Nadav, Jerozolima 757 (1996).

⁴ Oryginalny pinkas zaginął podczas wojny, a żydowska społeczność została zgładzona przez niemieckich okupantów. Zachowała się jedynie kopia pinkasu, wykonana przez wybuchem wojny przez Izraela Halperina, późniejszego profesora na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. W 1996 r. Moredechaj Nadav, uczeń Izraela Halperina, na podstawie tej kopii wydał źródło drukiem. Zrekonstruowany przez niego tekst pinkasu kahału tykocińskiego mieści 1010 wpisów. Większość z nich jest w języku hebrajskim, niewielka ilość w jidysz oraz dwa w języku polskim. Najwcześniejszy wpis nosi datę 19 dnia miesiąca adar 381 r. (wg skrótovej daty ery żydowskiej), czyli z marca 1621 r. Natomiast wpisy najpóźniejsze pochodzą z 4 dnia miesiąca elul 556 r.

- (wg skrótovej daty ery żydowskiej), czyli z sierpnia 1796 r., oraz 22 dnia miesiąca siwan 566 r. (wg skrótovej daty ery żydowskiej), czyli z lipca 1806 r. Pinkas kahału tykocińskiego jest jedynym zachowanym pinkasem gminy żydowskiej, która była stolicą okręgu.
- ⁵ A.S. Herszberg, *Pinkes Bialistok; grunt matielaln Cu der geschichte fun di Jidn In Bialistok biz noch der erszter welt-milchomei* [Kronika Białegostoku; podstawowe materiały do historii Żydów w Białymstoku do okresu po I wojnie światowej], red. J. Mark, t. 1, Nowy Jork 1949, s. 269 (autorką wszystkich przekładów z języka jidysz i hebrajskiego jest Ewa Wroczyńska).
 - ⁶ Ez 11,16 (wg *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2009, s. 1862. Wszystkie cytaty z Pisma Świętego w tym tekście pochodzą z niniejszej edycji.
 - ⁷ Rabin J. Berman, *Halacha la-am*, Jerozolima 1974, s. 195.
 - ⁸ W Inwentarzu Tykocina z 1571 r. odnotowano: „szkoły żydowskiej prętów wolnych 5” (fol. 15).
 - ⁹ A. Gwagnin, *Z kroniki Sarmacyi europejskiej. Opisanie Polski, W. Ks. Litewskiego, ziemie ruskiej, ziemie inflanckiej, ziemie żmudzkiej*, przeł. M. Paszkowski, Kraków 1860, s. 26.
 - ¹⁰ Autorzy powojennych opracowań dziejów Tykocina i poszczególnych zabytkowych budowli przyjęli rok 1642 jako datę wzniesienia wielkiej murowanej synagogi, istniejącej do dziś jako siedziba Muzeum w Tykocinie. Żaden jednak nie powołał się na przekaz źródłowy i nie wiadomo, na jakiej podstawie ustalono ten fakt. Mordechaj Nadaw, wydawca pinkasu kahału tykocińskiego, podaje datę budowy synagogi za Waldemarem Monkiewiczem, autorem przewodnika po Tykocinie, zaznaczając, że „nie ma w pinkasie informacji o budowie synagogi, jej budynku, zawartości i zdobnictwie. Taka informacja prawdopodobnie znajdowała się w starym pinkasie, który zaginął... w czasie zamętu, w roku 1660” (*Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1, s. XVI).
 - ¹¹ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980.
 - ¹² Identyfikację zachowanych do dziś inskrypcji przeprowadzili Aleksander Pakentrefer: *Identyfikacja i rekonstrukcja inskrypcji starohebrajskich i aramejskich w synagodze Wielkiej w Tykocinie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1982, nr 3–4, s. 99–108, a także Andrzej Trzciński: *Zachowane wystroje malarskie bóżnic w Polsce*, „Studia Judaica” 2001, R. 4, nr 1–2 (7–8), s. 67–95. A. Trzciński w kilku miejscach zakwestionował datację A. Pakentregera, przesuwając powstanie pierwszych inskrypcji na wcześniejszy okres.
 - ¹³ *Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1, s. XVI.
 - ¹⁴ Tamże, s. 17 (numeracja hebrajska).
 - ¹⁵ Tamże, nr 60, 12 ijar 503 r. (?) / 6 maja 1743 r., s. 30–31. W II połowie XVII w. właściciel miejsca przy ścianie wschodniej Jaakow Bodker piastował w kahale urząd memuna, czyli inspektora do spraw miar i wag oraz żywności i napojów, dzierżawił od kahału sklep i był właścicielem ziemi i sklepu w Tykocinie, a także dzierżawcą karczm we wsiach w okolicach Bociek, z których pochodził.
 - ¹⁶ Tamże, nr 788, 6 tetwet 447 / 22 grudnia 1686 r., s. 523.
 - ¹⁷ Tamże, nr 355, 10 aw 525 r. / 28 lipca 1765 r., s. 236.
 - ¹⁸ Parasza – fragment Tory odczytywany w synagogach w danym tygodniu, w szabaty i święta.
 - ¹⁹ Tamże, nr 243, chol ha-moded Pesach 460 r. / 6 kwietnia 1700 r., s. 153–154.
 - ²⁰ *Pinkas kahal Tiktin*, t. 2: *Dodatki, klucze i słownik*, wyd. M. Nadav, Jerozolima 760(2000), s. 24–25 (tabel). W 1695 r. wybrano czterech gabajów synagogi, w 1722 – dwóch, w 1727 i 1747 – ponownie czterech.
 - ²¹ Roda! – potoczna nazwa pergaminowego zwoju Tory, nawiniętego na dwa drewniane wałki. Taka postać Tory jest przechowywana w *aron ha-kodesz* w synagodze i jest największą świętością w synagogałnych obrzędach.
 - ²² Tamże, t. 1, nr 243, chol ha-moded Pesach 460 r. / 6 kwietnia 1700 r., s. 153–154.
 - ²³ Tamże, nr 180, bez daty (po 463 r. ? / po 1703 r.), s. 113.
 - ²⁴ Tamże, nr 243, chol ha-moded Pesach 460 r. / 6 kwietnia 1700 r., s. 153.
 - ²⁵ Tamże, nr 180, bez daty (po 463 r. ? / po 1703 r.), s. 113; podobnie w 1700 r. wydano zarządzenie o rzucaniu losów w przypadku obecności większej liczby osób uprawnionych do otrzymania synagogałnego zaszczytu.
 - ²⁶ Tamże, nr 245, chol-ha-moed Sukot 450 (albo 454), s. 154.
 - ²⁷ Tamże.

- ²⁸ Tamże, nr 174, bez daty (po 463 r. ? / po 1703 r.), s. 108.
- ²⁹ Tamże, nr 87, 18 elul 502 r. / 17 września 1742 r., s. 46.
- ³⁰ Tamże, nr 582, 8 tamuz 465 r. / 30 czerwca 1705 r., s. 417.
- ³¹ Tamże, nr 185, bez daty (460–470 / 1700–1710), s. 120.
- ³² Tamże, nr 174, bez daty (po 463 r. ? / po 1703 r.), s. 108.
- ³³ Tamże, nr 456, kislew 475 r. / 8 listopada 1714 r. – 6 grudnia 1714 r., s. 306.
- ³⁴ Tamże, nr 180, bez daty (po 463 r. ? / po 1703 r.), s. 112: „Człowiek bardzo młody oraz ten, kto nie ma chazaki, nie mają prawa do powyższych honorów, oprócz bar micwy, ale mężczyzna, który poślubi kobietę i ma chazakę, ma potem prawo do otrzymania aliji do Tory, jednak nie odsunie żadnego mieszkańca albo bar micwy”.
- ³⁵ Tamże, nr 185, bez daty (460–470 / 1700–1710), s. 120: „W szabat nie wezwą do Tory wcześniej jak szóstego z kolei, z wyjątkiem tego, kto szczyty się tytułem «chawer» albo jest gościem, albo kohe-nem i lewitą”. Tamże, nr 582, 8 tamuz 465 r. / 30 czerwca 1705 r., s. 417: „W szabat nie wezwą do Tory wcześniej jak szóstego z kolei, za wyjątkiem tego, kto szczyty się tytułem «chawer» albo jest gościem, albo kohe-nem i lewitą”.
- ³⁶ Tamże, nr 19, 23 nisan 516 r. / 23 kwietnia 1756 i nr 20–21, 23 nisan 507 / 3 kwietnia 1747 r., s. 10. Po-dobnie przyjmowano w 1758 r. uczonych talmudystów do grona kierownictwa kahału, przyznając im pierwszeństwo w otrzymaniu honorów synagogałnych (nr 34–35, 18 siwan 518 r. / 24 czerwca 1758 r.).
- ³⁷ Tamże, nr 538, chol ha-moed Sukot (476) / 14–17 października 1715 r., s. 391.
- ³⁸ Tamże, nr 596, po Sukot 478 (po 20 września 1717 r.), s. 422.
- ³⁹ *Sefer Tiktin* [Księga Tykocina], red. M. Bar-Juda, Z. Ben- Nachum, Irgun Jocej Tiktin be-Israel [Zwią-zek Wychodźców z Tykocina w Izraelu], Tel Awiw 1959, s. 77.
- ⁴⁰ *Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1, nr 435, 3 chol ha-moed Sukot 480 r. / 2 października 1719 r., s. 289.
- ⁴¹ Tamże.
- ⁴² Tamże.
- ⁴³ Tamże, nr 180, bez daty (po 463 r. ? / po 1703 r.), s. 112.
- ⁴⁴ Tamże, nr 185, bez daty (460–470 / 1700–1710), s. 120.
- ⁴⁵ Tamże, nr 456, kislew 475 r. / 8 listopad – 6 grudnia 1714 r., s. 306.
- ⁴⁶ Tamże, nr 250, 2 marcheszwan 438 r. / 28 października 1677 r., s. 157.
- ⁴⁷ Tamże, nr 358, kislew 470 r. / 4 listopada – 3 grudnia 1710 r., s. 238.
- ⁴⁸ Tamże.
- ⁴⁹ Tamże, nr 456, kislew 475 / 8 listopada – 6 grudnia 1714 r., s. 306.
- ⁵⁰ Tamże, t. 2, s. 24–25 (tabela).
- ⁵¹ W innych gminach Rzeczypospolitej liczba członków władz była znacznie mniejsza. A. Micha-łowska podaje za Mojżeszem Szorem, że w dużych gminach we władzach zasiadało zazwyczaj ok. 40 osób. I tak w Krakowie było 40 osób, w Poznaniu – 37, w Wilnie – 35. W gminach śred-niej wielkości władze liczyły od 22 do 34 osób, w tym w Przemyślu – 34. Małe gminy były rzą-dzone przez władze liczące tylko 8 osób. Powstaje pytanie, na ile różnice w liczebności człon-ków władz były wynikiem różnych kryteriów kwalifikowania poszczególnych urzędów, a na ile świadczyły o wielkości i znaczeniu danej gminy. W Poznaniu liczba nominowanych urzędników dochodziła niekiedy do 100. Według M. Bałabana świadczyło to o bardziej rozbudowanym życiu autonomicznym w porównaniu z gminami położonymi na wschód od Poznania. Na tym tle gmi-na tykocińska przedstawia się jako organizm o rozrośniętej strukturze samorządowej, co świad-czyło zapewne o jej wyjątkowej pozycji jako stolicy „okręgu”, skupiającej w swoim ręku władzę nad innymi gminami województwa podlaskiego i części województw ościennych (A. Michałow-ska, *Między demokracją a oligarchią. Władze gmin żydowskich w Poznaniu i Swarzędzu*, Warszawa 2000, s. 99–100).
- ⁵² *Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1, nr 309, erew rosz chodesz ijar 462 r. / 28 kwietnia 1702 r., s. 196.
- ⁵³ Tamże, nr 997, 3 ijar 555 / 22 kwietnia 1795 r.
- ⁵⁴ Tamże, nr 385, erew rosz Chodecz szwat 479 / 20 stycznia 1719 r., s. 267.
- ⁵⁵ Tamże, nr 117, 15 marcheszwan 500 / 16 listopada 1739 r., s. 69.
- ⁵⁶ Tamże, nr 100, elul 504 / 9 sierpnia – 8 września 1742 r. albo elul 502 / 31 sierpnia – 28 września 1742 r.

- ⁵⁷ Tamże, nr 494, bez daty, s. 344.
- ⁵⁸ *Sefer Tiktin...*, s. 9 i 589.
- ⁵⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Roskie nr 280, Akta dot. Gminy Żydowskiej w Tykocinie. Opisanie Srebra Szkoły Synagogi Tykockiej 7 juny 1755 Anno, k. 108.
- ⁶⁰ Towi – inaczej *vir bonus* – jeden z najważniejszych tytułów ścisłego kierownictwa kahału obok seniorów i ikurów. Ber Wilner miał w Tykocinie posiadłość wymienioną w pinkasie kahalnym w dokumencie z lat 1703–1709. Figuruje w nim jako rosz, czyli senior kahału. W 1691 r. był nominowany na członka „świętego zgromadzenia”. W 1696 r. Ber Wilner pożyczył kahałowi pieniądze, za poręką 21 gospodarzy. Jest już wspomniany jako zmarły w dokumencie z 1710 r., gdy władze kahału zatwierdziły liczbę modlących się stale w bejt midraszu jego fundacji. Umarł między Pesach 469/1709 r. a rosz chodesz tewet 470/1710 r. (czyli przed końcem 1709 lub na początku 1710 r.). Jako zmarły wymieniony jest także w dokumencie z 1727 r. (*Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1, nr 100, 217, 293, 530, 560).
- ⁶¹ Tamże, nr 57, rosz Chodecz tewet 505 r. / 6 grudnia 1744 r., s. 29.
- ⁶² Tamże, nr 574, 20 szwat 442 r. / 29 stycznia 1682 r.
- ⁶³ Tamże, nr 902, chol ha moed Pesach 500 r. / 14 kwietnia 1740 r., s. 597.
- ⁶⁴ AGAD, Archiwum Roskie nr 280, Akta dot. Gminy Żydowskiej w Tykocinie. Opisanie Srebra Szkoły Synagogi Tykockiej, 7 juny 1755 Anno, k. 108.
- ⁶⁵ *Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1, nr 60, 12 ijar 503 r. (?) / 6 maja 1743 r., s. 30–31; nr 43, erew chodesz siwan 530 r. / 24 maja 1770 r., s. 21.
- ⁶⁶ Aleksander Pakentreger dokonujący w latach 1975–1976 identyfikacji inskrypcji na ścianach tykocińskiej synagogi, odczytał na jednej z nich imię fundatora „Mendel syn Jadla” (Jadł = Jehuda). Inskrypcja nie była datowana, ale tuż obok zachowała się pod warstwą późniejszych przemalowań tablica z XVII w. (A. Pakentreger, *Identyfikacja i rekonstrukcja...*, s. 100). Natomiast w pinkasie kahału tykocińskiego wspomniany jest Mendel syn Jehudy w spisach wybranych do kierownictwa kahału w 1695 i 1696 r. (*Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1, nr 187, 455 r. / 1695 r. i nr 161, Pesach, 456 r. / 1696 r. Jest tu obdarzony tytułem „nasz nauczyciel, pan i mistrz”, zaś jego ojciec – „nauczyciel i pan”. Można zatem przypuszczać, że był uczonym talmudystą, poświęcającym się studiowaniu Tory.
- ⁶⁷ A. Pakentreger, *Identyfikacja i rekonstrukcja...*, s. 106.
- ⁶⁸ *Sefer Tiktin...*, s. 68–70.
- ⁶⁹ Tamże, s. 69; A. Pakentreger, *Identyfikacja i rekonstrukcja...*, s. 105. Tekst tej inskrypcji: „Iwdu et Adonaj be-simcha” („Służcie Panu Bogu z radością”).
- ⁷⁰ *Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1, nr 245, chol ha-moed Sukot 450 / 1–4 października 1689 r. albo 454 r. / 17–20 października 1693 r., s. 154.
- ⁷¹ Tamże, s. 18 (numeracja hebrajska).
- ⁷² A. Herszberg, *Pinkes Bialistok...*, t. 1, s. 271–272. Herszberg pisze dalej: „Z tego powodu bejt midrasze zyskały przewagę we wszystkich gminach żydowskich. Bejt midrasze występowały w dużej liczbie, podczas gdy synagoga (bejt kneset, szul) w każdej gminie była tylko jedna. Gdy bejt midraszach modlili się i studiowali szanowani i ważni członkowie gminy, w synagodze modlili się przeważnie masy żydowskie. Chasydzi zastąpili później bejt midrasze sztibłami i odnosili się do synagogi jeszcze bardziej negatywnie niż reszta uczonych Żydów, przeciwników chasydyzmu (*misnagdim*)”, s. 272.
- ⁷³ *Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1, nr 334, 28 aw 466 r. / 1706 r., s. 216.
- ⁷⁴ Tamże, nr 213, 17 tamuz 469 r. / 1709 r., s. 137.
- ⁷⁵ Tamże, nr 360, 19 ijar 472 r. / 1712 r., s. 241.
- ⁷⁶ Tamże, nr 536, 25 marcheszwan 493 r. / 1733 r., s. 390.
- ⁷⁷ Tamże, nr 70, 27 siwan 516 r. / 25 czerwca 1756 r., s. 37.
- ⁷⁸ Tamże, nr 329, bez daty (ok. 461 r. / 1701 r.), s. 212.
- ⁷⁹ Tamże, nr 560, erew rosz chodesz szwat 470 r. / 1 stycznia 1710 r., s. 402.
- ⁸⁰ Tamże, s. 403.
- ⁸¹ Tamże, nr 989, 553 r. / 1793 r., s. 664.
- ⁸² Tamże, nr 101, 6 tewet 507 r. / 19 grudnia 1746 r., s. 57.

- ⁸³ Tamże, nr 780, 23 siwan 454 r. / 16 czerwca 1694 r., s. 518. W 1698 r. rabin Lejb (zapewne Jehuda Lejb) z Bociek został w Tykocinie wybrany na seniora okręgu (rosz medina). Tamże, nr 145, chol ha-moed Pesach 458 r. / po 28 marca 1698 r., s. 85.
- ⁸⁴ *Pinkas kahału boćkowskiego (1714–1817)*, oprac. A. Michałowska, Warszawa 2015, nr 47, 6 tamuz 5474 r. / 19 czerwca 1714 r., s. 24–25.
- ⁸⁵ Jehoszua Falk syn Abrahama, kantor (szalijach cibur) i wiernik świętej gminy Boćki skopiował ze starego pinkasu wpisy spraw z 1714 r.: nr 46, 47, 49 oraz z 1716 r. – nr 50 i z 1718 r. – nr 48. *Pinkas kahału boćkowskiego...*, s. 24–26.
- ⁸⁶ Tamże, nr 15, adar 5480 r. / luty–marzec 1720 r., s. 14.
- ⁸⁷ Tamże, nr 114, 18 ijar 536 r. / 7 maja 1776 r., s. 79–80.
- ⁸⁸ *Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1, nr 401, roszechodesz siwan 432 r. / 27 maja 1672 r., s. 274.
- ⁸⁹ Tamże, nr 931, 3 elul 478 r. / 30 sierpnia 1718 r., s. 620.
- ⁹⁰ Tamże, nr 684, 11 tamuz 419 r. / 2 lipca 1659 r., s. 476.
- ⁹¹ A.S. Herszberg, *Pinkes bialistok...*, s. 275.
- ⁹² *Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1, chol ha-moed Pesach 550 r. / 1 kwietnia 1790 r., s. 668; nr 997, 3 ijar 555 r. / 22 kwietnia 1795 r., s. 669.

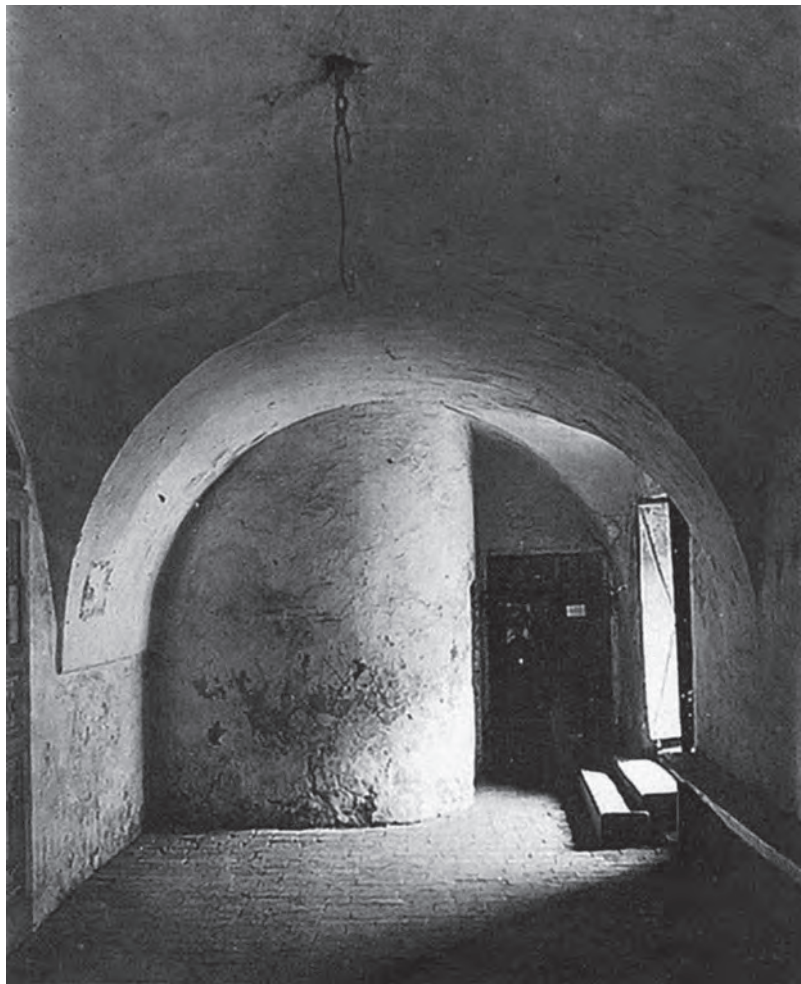
THE GREAT SYNAGOGUE AS THE MAIN CENTRE OF RELIGIOUS LIFE OF THE TYKOCIN JEWISH COMMUNITY IN THE 17TH AND 18TH CENTURIES

The Great Synagogue in Tykocin was in the past the main center of religious, social and economic life of the Tykocin Jewish community, founded by Jews who came from Grodno in 1522. It was built on the site of an earlier building in 1642. At that time, the Tykocin Jewish community was a strong center of power extending to all Jewish communities in Podlasie. We obtain information about the functioning of the great synagogue from the source: pinkas, i.e. the book of the Tykocin kahal (Pinkas kahal Tiktin) from 1621-1806, copied before World War II and published in Jerusalem in 1999.

Tykocin Jews, according to tradition, gathered in the synagogue for services consisting of common prayers, reading the Torah and listening to teachings. The kehilla leadership determined in great detail the order of prayers and rituals and assigned synagogue honors, such as reading the Torah on the bimah (aliyah), reciting blessings, and carrying Torah scrolls in the procession. In the first half of the 18th century, there were often disputes and clashes between representatives of the kahal elite regarding access to honors and privileges related to the fulfillment of religious duties. The synagogue's equipment consisted of furniture and the so-called glue kodesh, i.e. equipment used for prayer practices performed here. All places in the synagogue had their owners and were their hereditary property with real estate rights. Members of the community donated valuable items and placed polychrome decorative plaques with prayer texts on the walls. At the beginning of the 18th century, beit midrashim began to be established next to and next to the great synagogue, and independent synagogues operated in larger communes subordinated to Tykocin. However, the great synagogue in Tykocin remained the main center of religious life for all Jewish settlements under the authority of the Tykocin Jewish community in Podlasie until the end of the 18th century.

ANEKS

WNĘTRZE SYNAGOGI NA FOTOGRAFIACH



1. Synagoga w Tykocinie. Widok zachodniej części przedsionka synagogi z klatką schodową wieży, 1925. Po prawej stronie wejście do przedsionka, a po lewej wejście główne do sali męskiej (*ezrat anashim*). Na wprost drzwi do salki na parterze wieży, gdzie w XVII i XVIII w. mieściła się „izdebka kahalna”, a później „mały bejt midrasz” (*der klejn bejs midrasz*). Źródło: zbiory Muzeum Diaspory w Tel Awiwie

The Synagogue in Tykocin. A view of the western part of the synagogue's vestibule with the staircase of the tower, 1925. On the right side is the entrance to the vestibule, and on the left, the main entrance to the men's prayer hall (*ezrat anashim*). Directly ahead are the doors leading to the ground-floor room of the tower, which in the 17th and 18th centuries housed the "kahal chamber" and later the "small beit midrash" (*der klein beis midrash*). Source: Collections of the Museum of the Jewish Diaspora in Tel Aviv



2. Wnętrze synagogi w Tykocinie z lat 1915–1918. Widok od wejścia głównego (od północy) na bime i ścianę wschodnią z aronem ha-kodesz. Źródło: zbiory Muzeum w Tykocinie Oddziału Muzeum Podlaskiego w Białymstoku

The interior of the synagogue in Tykocin from 1915–1918. A view from the main entrance (from the north) toward the bimah and the eastern wall with the aron ha-kodesh. Source: Collections of the Museum in Tykocin, a branch of the Podlaskie Museum in Białystok

Widoczne dwie menory chanukowe na postumentach murowanych po obu stronach szafy ołtarzowej. Aron ha-kodesz otwarty. Widoczne zwoje Tory. Na stopniach aronu leży żyrandol (pająk), zapewne ten, który urwał się z sufitu w czasie uroczystego nabożeństwa.



3. Synagoga w Tykocinie. Widok na ścianę północną z wejściem głównym, 1925. Źródło: zbiory IS PAN w Warszawie, fot. S. Zajczyk

The Synagogue in Tykocin. A view of the northern wall with the main entrance, 1925. Source: Collections of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences (IS PAN) in Warsaw, photo by S. Zajczyk

Przy wejściu na ścianie znajduje się naczynie do umywania rąk przed wejściem do synagogi i modlitwą – kijor. Na ścianie tablica z modlitwą *Ribono shel olam* („Panie Wszechświata, należę do Ciebie i moje sny należą do Ciebie”) będąca fragmentem obrzędu błogosławieństwa kapłanów (*Birkat kohanim*). Przypuszczalnie ta sama tablica znajduje się tu i dzisiaj. Na ścianie bocznej ławki widnieje płaskorzeźba z przedstawieniem zwierząt, w tym lwa i jelenia, orła i tygrysa. Widoczny napis ke-cwi („jak jelen”), ke-arie (jak lew), ke-namer („jak tygrys”) oraz fragment zdania: racon awicha sze-be-szamajim („wołę Ojca twego, który jest w niebie”). Jest to ilustracja sentencji talmudycznej: „Bądź silny jak tygrys, lekki jak orzeł, rączy jak jelen i mężny jak lew, aby wypełniać wolę Ojca twego, który jest w niebie”.

4. Synagoga w Tykocinie. Widok na bimę od strony północnej, 1925. Źródło: zbiory IS PAN w Warszawie, fot. S. Zajczyk
The Synagogue in Tykocin. A view of the bimah from the northern side, 1925.
Source: Collections of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences (IS PAN) in Warsaw, photo by S. Zajczyk

Na bime u góry na gzymsie cytata z Księgi Przysłów, 18,10:

IMIĘ PANA JEST
WIEŻĄ OBRONNĄ,
PRAWY CHRONI SIĘ
W NIEJ I JEST BEZPIECZNY¹.

Inskrypcja datowana jest na rok 598 (1838 r.) (według małego rachunku). Poniżej nad łukiem bimy modlitwa:

I JA W DZIĘKI TWOJEJ WIELKIEJ ŁASCE PRZYJDĘ DO TWEGO DOMU PRZEZ ZASŁUGI ABRAHAMA, KTÓRY ZWIE SIĘ CZŁOWIEKIEM PRAWYM, PÓJDĘ ODDAĆ POKŁON DO TWIERDZY TWOJEJ ŚWIĘTOŚCI PRZEZ ZASŁUGI IZAAKA, KTÓRY ZOSTAŁ ZWIĄZANY NA OŁTARZU OFIARNYM NA TWOJĄ CZEŚĆ, PRZEZ ZASŁUGI JAKUBA, KTÓRY POWIEDZIAŁ: JAK STRASZLIWE JEST TO MIEJSCE; PANIE WSZECHŚWIATA PRZEZ ZASŁUGI TYCH TRZECH PRAOJCÓW PRZYJDĘ DO ŚWIĘTEGO PRZYBYTKU, ABY ZA ICH WSTAWIENNICTWEM ZANIEŚĆ MODLITWĘ NĘDZARZA DO MIŁOSIERDZIA I WOLI TWOJEJ PRZED TRON TWEGO MAJESTATU I ZOSTANIE ZANIESIONA JAKO KORONA NA TWEJ GŁOWIE PRZEZ METATRONA KSIĘCIA BOSKIEGO OBLICZA. AMEN. SELA

(inskrpcja niedatowana).

Po prawej stronie na filarze bimy jest zawieszony drukowany afisz zatytułowany:

BRACIA CZCICIELE TORY!

oraz inne nieczytelne. Na filarze lewym widnieje afisz drukowany: TABLICA OBRZĘDÓW SYNAGOGALNYCH W ROKU 485 (1925 R.).





5. Synagoga w Tykocinie, 1925. Widok na aron ha-kodesz (szafę ołtarzową). Źródło: zbiory IS PAN w Warszawie, fot. S. Zajczyk

The Synagogue in Tykocin, 1925. A view of the aron ha-kodesh (the Holy Ark). Source: Collections of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences (IS PAN) in Warsaw, photo by S. Zajczyk

W górnej części aronu ha-kodesz w owalu nad koroną napis:

KETER TORA
(KORONA TORY).

Po lewej stronie aronu znajduje się tablica ufundowana z okazji obrzezania syna z tekstem błogosławieństwa, które ojciec wypowiada podczas obrzezania:

BĄDŹ POCHWALONY, WIEKUISTY BOŻE NASZ, KRÓLU WSZECH-
ŚWIATA, KTÓRY UŚWIĘCIŁ NAS SWOIMI PRZYKAZANIAM I NA-
KAZAŁ NAM WPROWADZIĆ GO DO PRZYMIERZA OJCA NASZE-
GO ABRAHAMA.

Na łuku nad główną inskrypcją widnieje napis donacyjny:

OFIAROWAŁ TO PAN CWI-ARIE ZA SWEGO SYNA ABRAHAMA.
NIECH BĘDZIE POCHWALONY BÓG, KTÓRY POZWOLI WYCHOWAĆ
GO DO TORY, DO ŚLUBU I DO DOBRYCH UCZYNKÓW.

Na dole są dostawione przy ścianie dwie tablice, które według mnie są fragmentami modlitw o deszcz odmawianych w czasie święta Sukot. Na tej od prawej jest napis:

ROSA I DESZCZ.

Na tej po lewej

POKRZEPIAJĄCY DUCHA.

Na drzwiach aronu ha-kodesz zawieszony jest parochet z lambrekinem (kaporet). Kaporet ten to dar Izraela krawca i jego żony Sary z 1789 r. Jest jednak o wiele starszy, ponieważ wcześniej w 1692 r. należał do przywódców kahału Wiżny. Po prawej stronie widoczny pulpit chazana, a po lewej miejsce przy pulpicie przeznaczone dla rabina.

Na filarze bimy wisi papierowa tablica (afisz) z drukowanym tekstem zatytułowanym:

TABLICA OBRZĘDÓW SYNAGOGALNYCH W ROKU 485 (1925 R.)

Na pierwszym z brzegu pulpicie wydrapany napis reb Mosze...



6. Synagoga w Tykocinie, 1925.
Drzwi do aronu ha-kodesz
(szafy ołtarzowej). Źródło:
zbiory IS PAN w Warszawie, fot.
S. Zajczyk

**The Synagogue in Tykocin,
1925. The doors to the aron
ha-kodesh (the Holy Ark).
Source: Collections of the
Institute of Art of the Polish
Academy of Sciences
(IS PAN) in Warsaw,
photo by S. Zajczyk**

Na górze na drzwiach aronu od prawej:

OFIAROWALI TO KAPŁANI (KOHENI) I LEWICI [LEWIM].

Na dole są dostawione na murku dwie tablice, które według mnie są fragmentami modlitw o deszcz odmawianych w czasie święta Sukot

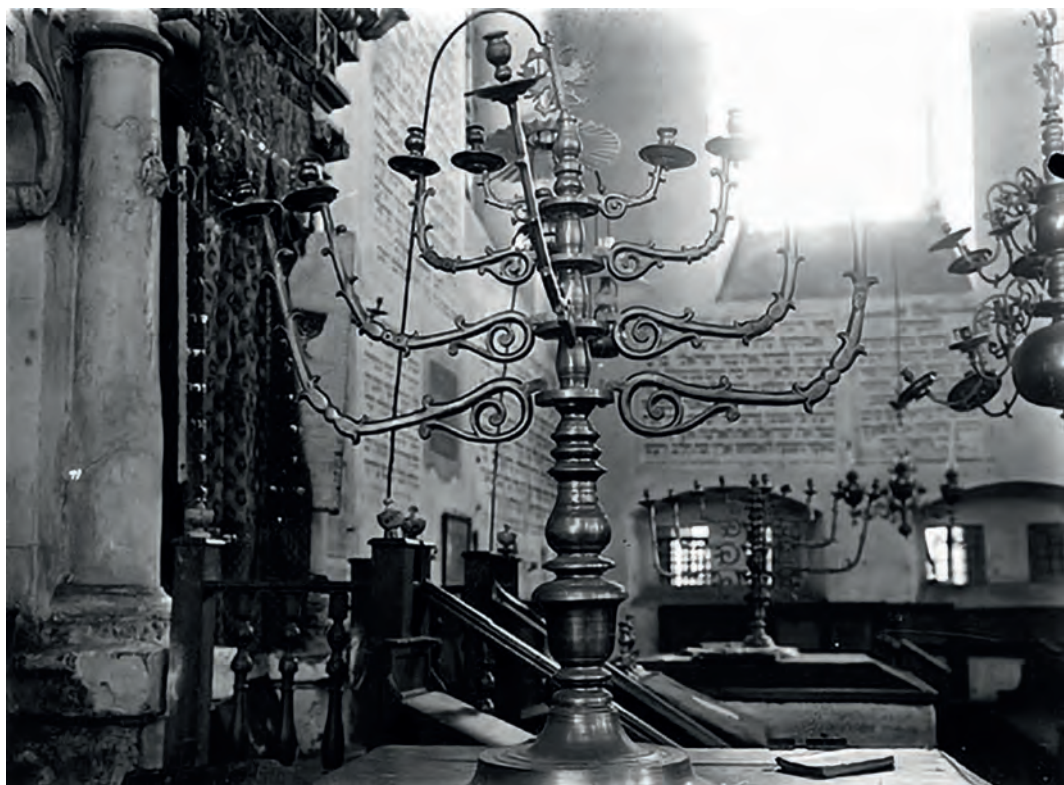
po prawej jest napis:

ROSA I DESZCZ,

po lewej:

POKRZEPIAJĄCY DUCHA

(chodzi tu o Pana Boga, który zsyła rosę i deszcz oraz pokrzepia ducha).



7. Synagoga w Tykocinie, 1925. Widok na ścianę wschodnią i południową. Widoczne dwie chanukowe menory stojące po obu stronach aronu. Źródło: zbiory Muzeum Diaspory w Tel Awiwie

The Synagogue in Tykocin, 1925. A view of the eastern and southern walls. Both Hanukkah menorahs can be seen standing on either side of the aron ha-kodesh. Source: Collections of the Museum of the Jewish Diaspora in Tel Aviv



8. Synagoga w Tykocinie, 1925. Widok na ścianę zachodnią. Drewniany podest jest być może pozostałością dawnego babińca. Źródło: zbiory Muzeum Diaspory w Tel Awiwie
The Synagogue in Tykocin, 1925. A view of the western wall. The wooden platform is possibly a remnant of the former women's gallery (babiniec). Source: Collections of the Museum of the Jewish Diaspora in Tel Aviv



9. Synagoga w Tykocinie, 1925. Ściana zachodnia synagogi. Źródło: zbiory IS PAN w Warszawie,
fot. S. Zajczyk

**The Synagogue in Tykocin, 1925. The western wall of the synagogue. Source: Collections of the
Institute of Art of the Polish Academy of Sciences (IS PAN) in Warsaw, photo by S. Zajczyk**

Tłumaczenie napisu:

OFIAROWAŁ TO
PAN AWRAHAM SYN
NASZEGO NAUCZYCIELA (MORENU) PANA SZMUELA
KACA BŁOGOSŁAWIONEJ PAMIĘCI



10. Synagoga w Tykocinie. Kaporet, czyli lambrequin będący górną częścią parochetu, 1925. Źródło: zbiory IS PAN w Warszawie, fot. S. Zajczyk

The Synagogue in Tykocin. The kaporet, or the lambrequin, which is the upper part of the parochet (the curtain covering the aron ha-kodesh), 1925. Source: Collections of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences (IS PAN) in Warsaw, photo by S. Zajczyk

Haftowany napis donacyjny, 1925 r.,
u góry:

TO JEST DAR PANA ISRAELA KRAWCA SYNA PANA SZMUELA BŁO-
GOSŁAWIONEJ PAMIĘCI I JEGO ŻONY SARY CÓRKI PANA JAAKOWA
BŁOGOSŁAWIONEJ PAMIĘCI. W

ROKU 559 (1799 R.) WEDŁUG MAŁEGO RACHUNKU.

Z prawej strony ślady po odprutych literach dające się odczytać jako:

NALEŻY DO PRZYWÓDCÓW [KAHAŁU] WIZNY

452 R. (1692 R.).

11. Synagoga w Tykocinie. Górna część zasłony aron ha-kodesz-kaporet (lambrekin), 1925. Źródło: zbiory IS PAN w Warszawie, fot. S. Zajczyk

The Synagogue in Tykocin. The upper part of the aron ha-kodesh curtain, kaporet (lambrequin), 1925. Source: Collections of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences (IS PAN) in Warsaw, photo by S. Zajczyk



W owalach na górze napisy donacyjne.

W owalu prawym:

OFIAROWAŁ TO DOSTOJNY PRZYWÓDCA SZNOWNY PAN JAAKOW
ELIEZER SYN BŁOGOSŁAWIONEJ PAMIĘCI PANA MOSZE;

w owalu lewym:

I JEGO SZANOWNA ŻONA PANI HINDEL CÓRKA SZANOWNEGO PA-
NA BŁOGOSŁAWIONEJ PAMIĘCI SIMCHY BUNEMA.

W górnej części lambrekinu przedstawione zostały trzy korony, które są ilustracją sentencji z Przypowieści Ojców (*Pirke Awot*). W rozdziale IV werset 17: „Rabi Szymon mawiał: Trzy są korony: korona nauki, korona kapłaństwa i korona władzy, ale korona dobrego imienia wyższa jest ponad wszystkie”. Podpisy pod koronami, od prawej:

KETER KEHUNA (KORONA KAPŁAŃSTWA)

KETER TORA (KORONA NAUKI)

KETER MALCHUT (KORONA WŁADZY ALBO KRÓLESTWA).

W dolnej części znajdują się przedstawienia wyposażenia ze świątyni jerozolimskiej z podpisami:

Od prawej:

ZŁOTY ŚWIECZNIK (MENORA ZAHAW)

OŁTARZ (MIZBEACH)

TABLICE PRZYMIERZA (LUCHOT HA-BRIT)

KADŹ MIEDZIANA (KIJOR NECHOSZET)

STÓŁ NA CHLEBY POKŁADNE (LECHEM PANIM).

Data ukryta na końcach lambrekinu:

504 r. (1744 R.)



12. Synagoga w Tykocinie. Kaporet ufundowany przez Josefa Margaljota w 1697 r., ocalały po Zagładzie i ofiarowany do Muzeum Izraela przez Eliezera Pritza. Źródło: Muzeum Izraela w Tel Awiwie

The Synagogue in Tykocin. The kaporet commissioned by Josef Margaljot in 1697, survived the Holocaust and was donated to the Israel Museum by Eliezer Pritz. Source: Israel Museum in Tel Aviv

W górnej części kaporetu dwie tablice z inskrypcją donacyjną.

Z prawej strony:

OFIAROWAŁ TO

DOSTOJNY MORENU PAN I MISTRZ KUNSZTU LEKARSKIEGO

JOSEF MARGALJOT

Z lewej strony:

ZA SVOJĄ CÓRKĘ

BŁOGOSŁAWIONEJ PAMIĘCI PANNE LEE

NIECH JEJ DUSZA BĘDZIE ZWIĄZANA W WĘZELKU ŻYCIA

W dolnej części znajdują się przedstawienia wyposażenia ze świątyni jerozolimskiej z podpisami.

Od prawej:

ZŁOTY ŚWIECZNIK (MENORA ZAHAW)

OŁTARZ (MIZBEACH)

TABLICE PRZYMIERZA (LUCHOT HA-BRIT)

KADŹ MIEDZIANA (KIJOR NECHOSZET)

STÓŁ NA CHLEBY POKŁADNE (LECHEM PANIM).

Data ukryta na końcach lambrekinu:

ROK 457 WEDŁUG MAŁEGO RACHUNKU

(1697 R.).

Przy lewej krawędzi obok wyobrażenia stołu dla chlebów pokładnych widnieje cytat z psalmu: *lefanaĵ tamid* („zawsze przede mną”).

Fundatorem kaporetu był Josef Margalĵot używający tytułu *aluf morenu ha-raw*, czyli „dostojny nasz nauczyciel (morenu) pan i mistrz”, przysługujący kahalnym dostojnikom, członkom władz żydowskiej gminy. Skrót można odczytać jako *rofe uman*, czyli lekarz, mistrz lekarski, ktoś, kto jest z zawodu lekarzem. Można zatem utożsamić go z występującą w pinkasie kahału tykocińskiego 1621–1806 osobą określaną jako Josef Doktor albo Josef Rofe Uman.

Był on członkiem kierownictwa kahału tykocińskiego w latach 1695–1702, zajmując wysokie stanowisko gabaja, czyli nadzorcy dobroczynności, a potem gabaja Erec Israel. Josef Margalĵot w *Inwentarzu Tykocina* z 1701 r. jest wspomniany jako „Joseph Perla Doktor”, bowiem przydomek „Margalĵot” pochodzi od hebrajskiego słowa *margalit*, czyli „perła” (w wymowie aszkenazyjskiej – *margolis*). Joseph Perla Doktor był właścicielem domu i placu przy głównej ulicy miasta prowadzącej z rynku do mostku na Motławie (dzisiejsza ulica Żłota). Posesja Josefa Perły znajdowała się w pierzei południowej, tuż obok rynku (druga od rynku). W tym samym domu jako komornik mieszkał jego krewny (może brat) Emanuel Perla, który był kupcem.

Kaporet, znajdujący się obecnie w zbiorach Muzeum Izraela, po zagładzie Żydów z Tykocina 25 i 26 sierpnia 1941 r. został przechowany u pewnej mieszkanicy Tykocina i zwrócony po powrocie ocalałych z Zagłady w sierpniu 1944 r. do rąk adwokata Menachema Turka, organizatora życia żydowskiego w powojennym Tykocinie. Jeden z ocalałych, Eliezer Pritz (Pric), wywiózł kaporet do Ziemi Izraela, a następnie przekazał do zbiorów Muzeum Izraela. Czarno-białe zdjęcie kaporetu zostało opublikowane w księdze pamięci tykocińskich Żydów *Sefer Tiktin*. A oto fragment relacji Menachema Turka zamieszczonej w *Sefer Tiktin*:

Jedynie w zbieraniu szczątków wyposażenia synagogi w pewnej mierze dopisało nam szczęście. Miejscowy ksiądz ogłosił na moją prośbę, że na wszystkich chrześcijanach spoczywa obowiązek zwrócenia do naszych rąk świętych żydowskich przedmiotów, a ja rozpowszechniałem pogłoskę, że każdego, kto trzyma u siebie takie rzeczy, czeka ciężka kara z Niebios. Pewnego wieczora zjawiała się w moim domu Polka mieszkająca obok synagogi i przekazała mi górną część synagogałnego parochetu oraz kilkadziesiąt srebrnych liter oderwanych od parochetu. Literę mam do dziś u siebie, a tę część parochetu ma Eliezer Pric, który wyemigrował do Ziemi Izraela przede mną i dlatego przekazałem mu ją. Sądzę, że godnym miejscem tych obu świętych szczątków będzie instytucja upamiętniająca Holokaust. Razem z tą księgą pamięci stanowiąc będą wieczne świadectwo naszego kochanego miasta i naszych drogich braci i sióstr zamordowanych za świętość Boskiego Imienia.



13. Synagoga w Tykocinie. Kaporet ufunowany przez Josefa Margaljota. Źródło: *Sefer Tiktin*, [Księga Tykocina], red. M. Bar-Juda, Z. Ben-Nachum, Irgun Jocej Tiktin be-Israel [Związek Wychodźców z Tykocina w Izraelu] Tel Awiw 1959, s. 9
- The Synagogue in Tykocin. The kaporet commissioned by Josef Margaljot. Source: *Sefer Tiktin* [The Book of Tykocin], edited by M. Bar-Juda and Z. Ben-Nachum, Irgun Jocej Tiktin be-Israel [Association of Tykocin Emigrants in Israel], Tel Aviv 1959, p. 9

14. Synagoga w Tykocinie. Parochet, 1925.

Źródło: zbiory IS PAN w Warszawie,
fot. S. Zajczyk

The Synagogue in Tykocin. Parochet, 1925.

Source: Collections of the Institute of Art
of the Polish Academy of Sciences (IS PAN)
in Warsaw, photo by S. Zajczyk



U góry napis:

KETER TORA (KORONA TORY).

Napis donacyjny:

OFIAROWAŁ TO DOSTOJNY MORENU (NASZ NAUCZYCIEL) PAN
SZMUEL HAZ(?) SYN BŁOGOSŁAWIONEJ PAMIĘCI MORENU PANA
AWRAHAMA EWRILA I JEGO ŻONA PANI GITŁ CÓRKA BŁOGOSŁA-
WIONEJ PAMIĘCI PANA JAAKOWA SZALOMA W ROKU DZIĘKI BOGU
490 (1730 R.) WEDŁUG MAŁEGO RACHUNKU.

Poniżej cytat z psalmu 16,8:

ZAWSZE MAM PANA PRZED OCZAMI.

Poniżej zapis skrótowy:

POŚWIĘĆ MI WSZYSTKO, CO PIERWORODNE WŚRÓD IZRAELITÓW.

Jeżeli odczytamy datę jako 490 r., czyli 1730 r., mamy wówczas odniesie-
nie do fundatorów tkaniny. *Morenu* pan i mistrz Awraham Ewrił, syn *morenu* pa-
na Israela Iserla, występuje w zapiskach jako dzierżawca wsi Nowa Wieś w 1709 r.
W 1712 r. jest wspomniany już jako nieboszczyk. Można jednak tę datę odczytać
inaczej, uwzględniając litery lamed jako oznakowane w dacie. Wtedy uzyskamy
datę 581, czyli 1821 r.



15. Synagoga w Tykocinie. Tas – tablica na zwoje Tory ufundowana przez Eljahu Halewi Horowica 9 lutego 1758 r.; 1925. Źródło: zbiory IS PAN w Warszawie, fot. S. Zajczyk
 The Synagogue in Tykocin. Tas – a plaque for the Torah scrolls, funded by Eljahu Halewi Horowicz on February 9, 1758; 1925. Source: Collections of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences (IS PAN) in Warsaw, photo by S. Zajczyk

Eljahu Halewi Horowic (*vel* Hurwicz) (Eljahu syn morenu pana Eliezera Segala (Lewity) należał do tykocińskiej elity kahalnej pełniąc we władzach gminy żydowskiej funkcje pisarza, wiernika, szamesa i sztaclana w latach 1756–1782².

U góry w okrągłej tablicy:

POŚWIĘCONY BOGU

Poniżej w prostokątnej tabliczce:

MATAN TORA

OBJAWIENIE PRAWA NA GÓRZE SYNAJ.

Poniżej tablice Dekalogu ze skrótoowo zapisanym tekstem przykazań, nad którymi napis:

BÓG WYPOWIEDZIAŁ [WSZYSTKIE TE SŁOWA]³

Po obu stronach tablic Dekalogu dwie postaci:

z prawej Mojżesz; u góry okrągła tabliczka z napisem: MOSZE,

z lewej Aaron; u góry okrągła tabliczka z napisem: AARON.

Pod tablicami pomiędzy postaciami tablica okrągła z tekstem donacyjnym:

NIE MA TAKIEGO DRUGIEGO CZŁOWIEKA JAK ELJAHU SZAMES⁴
I WIERNIK, KTÓREGO DAR JEST OFIARĄ JEGO DUCHA NA OFIARĘ
PANU BOGU, SZANOWNY SENIOR WSPANIAŁY PRZYWÓDCA I SĘ-
DZIA, SZANOWNY MORENU (NASZ NAUCZYCIEL) ELJAHU HALEWI
HOROWIC (HURWICZ), WIELKI MĘDRZEC, PISARZ (SOFER) I WIER-
NIK TUTEJSZEJ NASZEJ GMINY, ZA SWOICH SYNÓW, KTÓRZY MU
ZOSTALI I MIESZKAJĄ TUTAJ, A SĄ TO: WSPANIAŁY UCZONY MO-
RENU (NASZ NAUCZYCIEL) PAN ARIE HALEWI ORAZ JEGO BRAT
WSPANIAŁY UCZONY MORENU (NASZ NAUCZYCIEL) PAN DOW BER
HALEWI RAZEM TAKŻE ZE SWOJĄ SIOSTRĄ UMIŁOWANĄ I SZA-
NOWNĄ PANIĄ CHAJĄ (?). BOGU DZIĘKI POMYŚLNIE WE WTOREK
ROSZ CHODESZ PIERWSZEGO ADAR 518 ROKU WEDŁUG MAŁEGO
RACHUNKU. KAŻDY MA DOBRĄ ZAPŁATĘ ZA SWOJĄ DZIAŁAL-
NOŚĆ⁵. TUTAJ W ŚWIĘTEJ GMINIE TYKOCIN – OBY BÓG JĄ CHRO-
NIŁ AMEN.



16. Synagoga w Tykocinie. Krzesło Przymierza, czyli fotel Eljasza, 1925. Źródło: zbiory IS PAN w Warszawie, fot. S. Zajczyk
The Synagogue in Tykocin. The Chair of the Covenant, also known as Elijah's chair, 1925.
Source: Collections of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences (IS PAN) in Warsaw, photo by S. Zajczyk



14. Pająk o trzonie złożonym z pierścieni z wypukleniem w kształcie profilowanej gruszki /XVIII w./ z talerzykami.
Negatyw PIS nr. 19173 - obiekt zaginiony.

17. Synagoga w Tykocinie. Widok na ścianę południową. Źródło: Państwowy Instytut Sztuki
The Synagogue in Tykocin. A view of the southern wall. Source: National Institute of Art



13. Pająk o trzonie złożonym z pierścieni, na którym znajdują się dwa kuliste wypuklenia oraz talerzyki. /XVIIIw./przedstawiony we wnętrzu synagogi w Tykocinie.
Negatyw FIS nr.19174 - obiekt zaginiony w/g publikacji "Straty wojenne zbiorów polskich" t.II

18. Synagoga w Tykocinie. Widok na ścianę północną z ławkami. Źródło: Państwowy Instytut Sztuki
The Synagogue in Tykocin. A view of the northern wall with benches. Source: National
Institute of Art



19. Synagoga w Tykocinie. Menora chanukowa po stronie południowej, 1925. Widok na wschodnią ścianę po prawej stronie aronu ha-kodesz. Widoczne pod ścianą ławki z najbardziej zaszczytnymi miejscami. Źródło: zbiory IS PAN w Warszawie, fot. S. Zajczyk

The Synagogue in Tykocin. The Hanukkah menorah on the southern side, 1925. A view of the eastern wall to the right of the aron ha-kodesh. Benches with the most honored seats are visible under the wall. Source: Collections of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences (IS PAN) in Warsaw, photo by S. Zajczyk



20. Synagoga w Tykocinie. Alkierz od strony zachodniej mieszczącej prawdopodobnie salę modlitewną dla kobiet, czyli babiniec (*ezrat naschim*), 1925. Po prawej przy wejściu widoczne naczynie do obmywania rąk *kijor*. Źródło: zbiory IS PAN w Warszawie, fot. S. Zajczyk

The Synagogue in Tykocin. The alcove from the western side, likely housing the women's prayer hall, or babiniec (*ezrat naschim*), 1925. On the right near the entrance, a vessel for handwashing (*kijor*) is visible. Source: Collections of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences (IS PAN) in Warsaw, photo by S. Zajczyk

PRZYPISY

- ¹ Przekład według *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2009.
- ² *Pinkas kahal Tiktin...*, t. 1.
- ³ Wj, 20,1.
- ⁴ Można też odczytać jako sztaatlan i wiernik. Sztaatlan, czyli syndyk, był funkcjonariuszem gminy żydowskiej reprezentującym gminę w kontaktach z władzami i środowiskiem nie-żydowskim, starającym się o zapewnienie gminie korzystnych kontaktów i dobrych warunków działalności. Natomiast szames (szkolnik, woźny) był funkcjonariuszem gminy wykonującym różne polecenia władz gminy żydowskiej, szczególnie seniorów; podpisywał dokumenty, sporządzał kontrakty zaręczynowe, asystował przy czynnościach sądowych, przysięgach itp. Często szames bywał też sztaatlanem.
- ⁵ W tej sentencji ukryta jest data 518 r. Według kalendarza gregoriańskiego jest to data: 9 lutego 1758 r. W tym roku Eljahu Halewi Horowic używał tytułu sztaatlan i szames.

MACIEJ AMBROSIEWICZ, KARINA SOSNOWSKA

Kilka uwag do kolorystyki elewacji Resursy Obywatelskiej w Suwałkach

Słowa kluczowe: Suwałki, resursa, Muzeum Okręgowe, fasada, eklektyzm, badania konserwatorskie

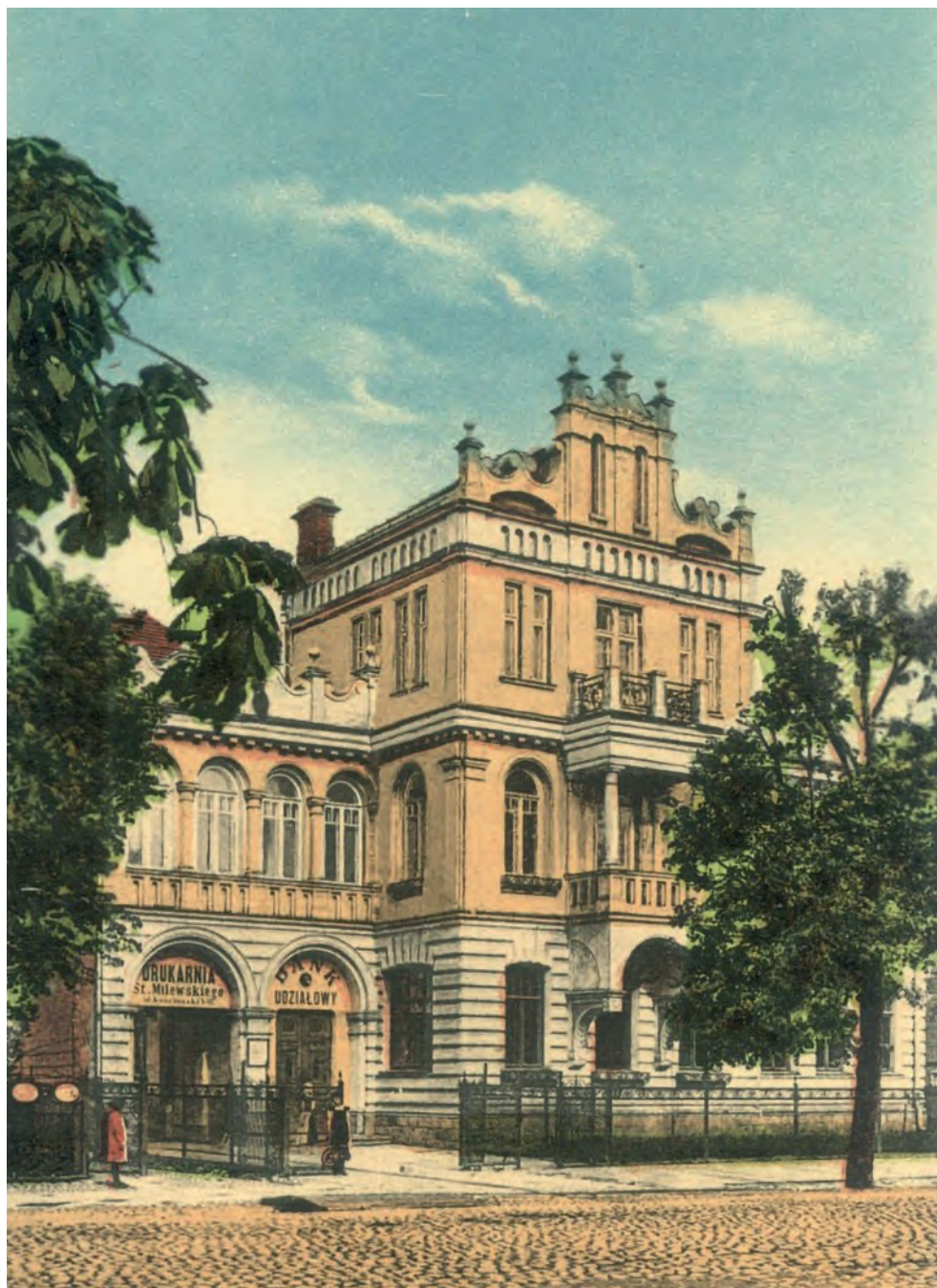
Key words: Suwałki, citizenship resource center, eclecticism, Muzeum Okręgowe, building facade, conservation research

Zagadnienie kolorystyki dawnej Resursy Obywatelskiej w Suwałkach, obecnie siedziby Muzeum Okręgowego, pojawiło się przy okazji zbierania materiałów do wykonania ekspertyzy, w której podano prawdopodobne przyczyny postępującej destrukcji elewacji i dachu w tym obiekcie¹. Na potrzeby ekspertyzy w omawianym budynku zostały wykonane badania konserwatorskie. Jest on wpisany do rejestru zabytków pod numerem A-913 decyzją konserwatorską KL. WKZ 534/913/d/92 z dnia 15 lipca 1992 r.

Resursa Obywatelska, czyli ówczesny klub obywatelski, a dzisiaj siedziba Muzeum Okręgowego w Suwałkach, została zbudowana na początku XX w. Jej geneza sięga 1833 r. W 1855 r. za zgodą gubernatora Benedykta Tykiela powstała lista kandydatów obejmująca 120 osób; w roku następnym opracowano statut, wybrano komitet i rozpoczęto działalność. Resursa stała się ważnym ośrodkiem życia narodowego, kulturalnego, miejscem spotkań i gorących patriotycznych dyskusji. Gromadziła książki w języku polskim, prowadziła czytelnię, organizowała przedsięwzięcia charytatywne, bale i koncerty. Przerwaną w 1862 r. działalność wznowiła po 1905 r.

Uchwała dotycząca budowy budynku Resursy Obywatelskiej została podjęta w czasie obrad Towarzystwa Oszczędnościowo-Pożyczkowego w dniu 22 kwietnia 1912 r. Kamień węgielny pod budowę siedziby położono w dniu 20 lipca 1912 r. Budynek oddano do użytku jesienią 1913 r. Zostały w nim umieszczone różne polskie instytucje.

Resursa była centrum życia kulturalnego, artystycznego i towarzyskiego polskich mieszkańców Suwałk. Mieściła się tutaj siedziba redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, drukarnia Stanisława Milewskiego i „Czytelnia Naukowa”. W ramach Resursy działał chór „Lutnia”. W 1919 r. w jej progach gościł Marszałek Józef Pił-



1. Pocztówka pokazująca Resursę Obywatelską w Suwałkach w latach 30. XX w. Fot. K. Jaroszyński
A postcard showing the Civic Club (Resursa Obywatelska) in Suwałki in the 1930s.
Photo by K. Jaroszyński

sudski. Podczas okupacji niemieckiej w Resursie urządzono „Dom Niemiecki”. Po wojnie mieścił się w niej przez krótki czas internat Zawodowej Szkoły Mechanicznej. Od 1956 r. budynek stał się siedzibą Muzeum Okręgowego.

Jako projektant Resursy podawany jest Włodzimierz Ślósarski, od 1902 r. inżynier-architekt powiatu augustowskiego. Był on znanym działaczem społecznym, naczelnikiem straży ogniowej w Augustowie. Projektował kamienice w stylu eklektycznym, w tym kamienicę przy ulicy 3 Maja w Augustowie. W jej wystroju można odnaleźć podobny detal, jak w suwalskiej resursie. Nie można jednak wykluczyć, że Ślósarski inspirował się rozwiązaniami zastosowanymi w budynku Teatru na Pohulance w Wilnie. Może nawet jakiś udział w projekcie suwalskiej resursy mogli mieć architekci, którzy teatr ten zaprojektowali. Zagadnienie to wymaga dalszych badań.

W historii resursy w Suwałkach opracowanej przez Narodowy Instytut Dziedzictwa wspomniano, że stylistycznie jej budynek powiązany jest z eklektyzmem, z wpływami modernizmu oraz renesansu (na co wskazuje loggia), romanizmem (arkady) i barokiem (łamane dachy, attyka). W detalu widoczne jest duże podobieństwo do budynku Teatru Polskiego na Pohulance w Wilnie. Powiązanie jest wyraźnie dostrzegalne, gdy zestawia się poszczególne detale².

Teatr na Pohulance w Wilnie został wzniesiony w latach 1912–1914 ze składek społeczności polskiej ówczesnego Wilna. Autorami projektu architektonicznego byli Aleksander Parczewski i Wacław Michniewicz. Budynek zlokalizowany jest w głębi niewielkiego parku, na działce przy przecinających się ulicach Teatro i Basanavičiaus. Litewscy historycy sztuki w jego wyglądzie architektonicznym doszukali się cech architektury romańskiej stylu nadwiślańskiego i nawiązań do attyk renesansu wileńskiego ze wolutami, które były charakterystyczne dla architektury polskiej XVII–XVIII w. Od 1913 r. był siedzibą Teatru Polskiego, zaś w latach 1925–1929 – siedzibą teatru Reduta. Po II wojnie światowej został przekazany Litewskiemu Teatrowi Opery i Baletu, a od 1986 r. mieścił się w nim Litewski Rosyjski Teatr Dramatyczny, ze sceny którego gościnnie korzystały też polskie zespoły działające w Wilnie.

W budynku dawnej Resursy Obywatelskiej w Suwałkach były prowadzone prace remontowe i adaptacyjne w miarę potrzeb, gdy funkcja obiektu ulegała zmianie. Elewację pokryto co najmniej dwukrotnie szarą farbą, która zakryła oryginalną kolorystykę z początku XX w. Gruntowny remont był prowadzony w latach 2010–2012 na podstawie projektu „Remont zabytkowego budynku Muzeum Okręgowego w Suwałkach” opracowanej przez Pracownię Projektową „Kaczyński i Spółka” w grudniu 2005 r. (dokumentacja została pozytywnie zaopiniowana przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków).

Głównym wykonawcą prac było konsorcjum budowlane „Kons-Bud” S.A. z siedzibą w Suwałkach. Już po kilku latach od zakończenia remontu w obiekcie stwierdzono wiele usterek wynikających z niewłaściwie prowadzonych prac lub zastosowania nieodpowiednich materiałów. Firma prowadząca remont podjęła próby naprawy usterek. Ostatecznie ogłosiła upadłość³.

W czasie prowadzonego remontu elewacja obiektu została pokryta „modnymi” dekadę temu kolorami w odcieniach beżu i jasnego brązu, które w środo-

wisku architektów i konserwatorów są określane jako „budyniowe”. Powszechne stosowanie stonowanych kolorów na zabytkowych budynkach w Polsce to osobny wątek, który wymaga szerszego omówienia. Częstym problemem w pracach restauracyjnych na elewacjach jest używanie modnego współcześnie wariantu beżu, ewentualnie określanego jako *écru*. Stosowanie stonowanej, nijakiej w swoim wyrazie kolorystyki wynika najprawdopodobniej z obawy zarówno projektantów, jak i inwestorów, ale również decydentów uzgadniających taką dokumentację, że nie zyska ona powszechnej akceptacji. Przywracanie oryginalnej kolorystyki zastępuje „kreacja konserwatorska”. Problem z rekonstruowaniem lub jedynie zachowaniem intensywnych kolorów na zabytkach pojawił się już przed ponad dwoma wiekami, gdy zaczęto pozyskiwać do muzeów antyczne rzeźby. Zauważono wówczas, że starożytni Grecy pokrywali marmurowe rzeźby i elewacje świątyń jaskrawymi kolorami. Ten rodzaj antycznej estetyki nie został zachowany, a dziedzictwo barwnego antyku zastąpiono surowym marmurem. Pomimo upływu wielu lat i posiadania wiedzy, że tak się niegdyś działo, „budyniowa” kolorystyka jest nadal preferowana w Polsce. Naturalnie należy taką kolorystykę stosować, ale pod warunkiem znalezienia twardych dowodów, np. w postaci odkrywek⁴, że obiekt miał pierwotnie właśnie takie barwy.

Przed przystąpieniem do opracowania dokumentacji remontu dawnej restryksji można założyć, że nie została odkryta oryginalna malatura, którą przykryły w późniejszych latach dwie warstwy malatur w szarej tonacji. W dokumentacji stanowiącej podstawę przeprowadzenia remontu nie zostały zawarte takie informacje. Nie zostały również przeprowadzone badania konserwatorskie kolorystyki elewacji budynku przed rozpoczęciem prowadzenia prac. Zdaniem twórców niniejszego opracowania badania takie powinny być przeprowadzane obligatoryjnie przy zabytkowych budynkach, jeżeli zamierza się pokrywać elewację nowymi malaturami.

W czerwcu 2024 r. obiekt został poddany badaniom konserwatorskim polegającym na wykonaniu odkrywek w miejscach uzgodnionych z Podlaskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków (delegatura w Suwałkach). Pobrany został też materiał odspojony samoistnie od elewacji oraz usuwany na zlecenie administratora obiektu z elewacji, bowiem odpadający tynk zagrażał zdrowiu i życiu przechodniów. Wykorzystano również elementy odkrywek powstałych w wyniku procesu postępującej destrukcji warstw tynku pochodzącego z ostatniego remontu budynku przeprowadzonego w latach 2009–2012. Duża liczba próbek pozwoliła ustalić przyczyny odpajania się od muru warstwy tynkarskiej na elewacji wschodniej (fasadzie). Udało się również dotrzeć do najstarszych warstw malatur pokrywających oryginalny tynk.

Elewacje dawnej restryksji są pokryte sztukaterią jedynie w obrębie elewacji wschodniej, nad przejazdem bramnym zwieńczonym attyką. Ta elewacja ma bogate zdobienia, boniowaną część na poziomie parteru, detal balkonu i wolutowe attyki. Pozostałe elewacje (południowa, zachodnia i północna) zostały pokryte wełną mineralną, na której położono współczesne tynki systemowe na siatce. W środkowej części elewacji południowej wejście osłonięte arkadami i balkon stanowią ważne elementy zdobiące.

Badania konserwatorskie przeprowadzone na potrzeby niniejszego opracowania pokazały, że pierwotna kolorystyka elewacji odbiega od stonowanego, „budyniowego” wariantu zastosowanego w czasie prowadzonych prac remontowych w latach 2009–2012.

Od lat sześćdziesiątych XX w. budynek dawnej resursy miał kolor szary. Tak został uwieczniony na licznych fotografiach i tak był zapamiętany przez mieszkańców Suwałk. Sprawa kolorystyki suwalskiej resursy przedstawia się jednak ciekawie. Na pokolorowanej pocztówce z lat trzydziestych XX w, wydanej przez St. i J. Zielonków, pokazana została fasada z dwoma kolorami – szaroniebieskim i żółtym z przełamaniem przez jasny ugier. Nie należy traktować tej pocztówki jedynie jako artystycznej kreacji, która powstała w drukarni sióstr Zielonkównien. Drukarnia mieściła się w Suwałkach i kolorowanie musiało odpowiadać ówczesnemu wyglądowi elewacji.

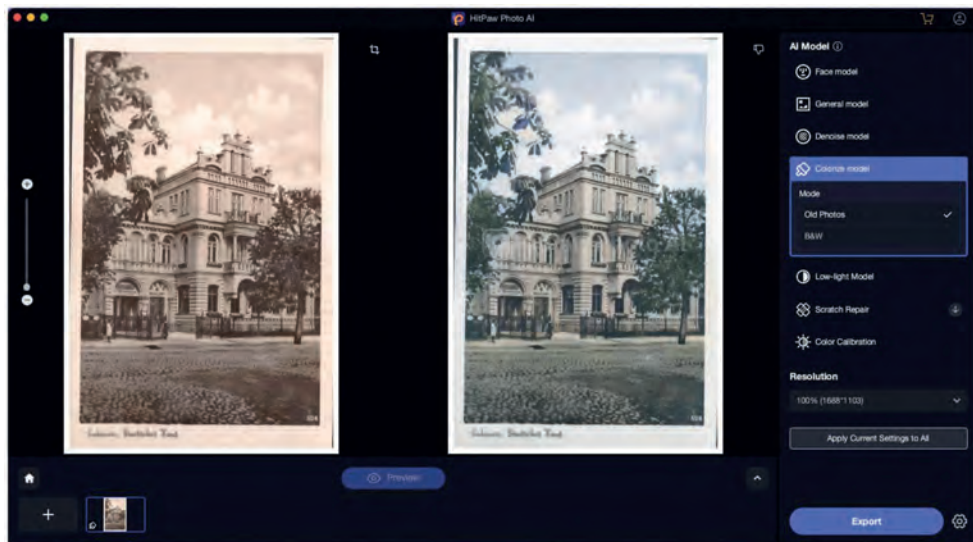
W czasie badań tynków odnaleziona została pierwotna malatura – kolor szary i biały. Odkryto duże fragmenty dobrze zachowanej (szczególnie na attykach nad balkonem nad bramą) warstwy malarskiej w kolorze błękitnym (odkrywka nr 1, odkrywka nr 2, odkrywka nr 4, odkrywka nr 5, odkrywka nr 6). Zachowane w niewielkim stopniu pozostałości warstwy malarskiej w kolorze ugrowym (żółcień) odnaleziono na fasadzie wschodniej od strony schodów oraz pod oknem znajdującym się pod wykuszem (odkrywka nr 2, odkrywka nr 3). Pozostałości oryginalnej warstwy malarskiej można zauważyć na sterczynach na attyce na balkonie nad bramą. Pozostałości oryginalnej polichromii mają kolor przyżółconej bieli (biel neapolitańska?) Rezultaty powyższych badań potwierdzają wiarygodność pokolorowanej pocztówki z lat trzydziestych XX w. Można przypuszczać, że pierwotnie tak była pomalowana fasada resursy w Suwałkach.

Wykonana została również rekonstrukcja kolorystyki fasady na podstawie monochromatycznego zdjęcia z lat trzydziestych XX w. Efekty rekonstrukcji wykonanej przez sztuczną inteligencję można zobaczyć na fotografii poniżej.

Narzędzia do przywracania oryginalnej kolorystyki sfotografowanych niegdyś obiektów to zaawansowane aplikacje przeznaczone do naprawy, ulepszenia i przywracania uszkodzonych lub starych fotografii. Ich działanie polega na usuwaniu zadrapań, przebarwień i kurzu, a także korygowaniu poziomu kolorów, jasności i kontrastu, aby przywrócić oryginalny wygląd fotografii. W ostatnich latach sztuczna inteligencja (AI) zrewolucjonizowała dziedzinę przywracania pierwotnego wyglądu zdjęć, czyniąc ją szybszą, dokładniejszą i dostępniejszą dla każdego. Poniższy wynik analizy i propozycja programu opartego na sztucznej inteligencji mogą stanowić ciekawy zaczątek do głębszych rozważań w kwestii stosowania nowych technologii w procesie identyfikacji barwnej zabytkowych obiektów w tym architektury.

Aby jednak ostatecznie rozstrzygnąć, jak wyglądała pierwotna kolorystyka elewacji Resursy Obywatelskiej w Suwałkach, konieczne jest przeprowadzenie pełnych badań konserwatorskich, które objęłyby większą powierzchnię fasady, aby można było uniknąć błędów. Dopiero po określeniu wartości barwnych poszczególnych elementów będzie można opracować projekt rekonstrukcji kolorystyki, który powinien zostać uzgodniony z Wojewódzkim Konserwatorem Zabyt-

ków. Czy po uzgodnieniach elewacje resursy utrzymają „modną” budyniową kolorystykę? Czy zostanie przywrócona kolorystyka oryginalna? Odpowiedzi na te pytania zapewne wkrótce poznamy.



2. Próba wykorzystania AI do ustalenia pierwotnej kolorystyki na podstawie historycznego monochromatycznego zdjęcia

An attempt to use AI to reconstruct the original colour scheme based on a historical monochromatic photograph

Odkrywka nr 2: Odkrywka mechaniczna – została wykona w elewacji południowej w miejscu widocznego spękania na zdobieniu nad cokołem przy schodach przy dawnym wejściu do budynku od frontu budynku, ok. 1 m nad ziemią. Wielkość odkrywki w sumie ok. 10 × 10 cm.



3 a. Miejsce wykonania odkrywki nr 2
Location of test pit no. 2



3 b. Miejsce wykonania odkrywki nr 2.
Zbliżenie
Location of test pit no. 2 - close-up



3 c. Odkrywka nr 2. Zbliżenie. Pod warstwą malatury wtórnej widoczne resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze błękitu oraz oryginalny tynk w kolorze szarym
Test pit no. 2 - close-up. Under the secondary paint layer, remnants of the original paint layer in blue and the original grey plaster are visible



3 d. Odkrywka nr 2. Zbliżenie. Pod warstwą malatury wtórnej widoczne resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze ugrowym (żółcień) oraz oryginalny tynk w kolorze szarym
Test pit no. 2 - close-up. Under the secondary paint layer, remnants of the original paint layer in yellow (ochre) and the original grey plaster are visible



3 e. Pod warstwą malatury wtórnej widoczne resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze ugrowym (żółcień) oraz oryginalny tynk w kolorze szarym. Na tej odkrywce wyraźnie widać, że były dwie warstwy wtórne malatur: wierzchnia warstwa w kolorze *écru* oraz warstwa pod nią w kolorze szarym
Under the secondary paint layer, remnants of the original paint layer in yellow (ochre) and the original grey plaster are visible. This test pit clearly shows two secondary paint layers: the outer layer in ecru and a layer beneath it in grey

Opis warstw: odkrywka nr 2 pozwala stwierdzić występowanie co najmniej dwóch warstw na oryginale; pod warstwą wtórnej warstwy malarskiej w kolorze *écru* oraz warstwy malarskiej w kolorze szarym znajdują się resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze błękitu (powierzchnia płaska) oraz w kolorze ugrowym (powierzchnia wypukła), położonej na oryginalny tynk zewnętrzny w kolorze szarym. Następnie pod nimi znajduje się warstwa tynku i mur ceglany. Widoczne miejsca występowania resztek oryginalnego pigmentu.

Odkrywka nr 3: odkrywka mechaniczna – została wykonana w elewacji wschodniej, w miejscu widocznego spękania pod oknem znajdującym się pod balkonem frontu fasady, w środkowej jego części, ok. 1,3 m nad ziemią.



4 a. Miejsce wykonania odkrywki nr 3
Location of test pit no. 3



4 b. Miejsce wykonania odkrywki nr 3
Location of test pit no. 3



4 c. Miejsce wykonania odkrywki nr 3. Zbliżenie. Widoczne jest głębokie pęknięcie strukturalne muru
Location of test pit no. 3 - close-up. A deep structural crack in the wall is visible



4 d. Miejsce wykonania odkrywki nr 3. Zbliżenie. Pod warstwą malatury wtórnej widoczne resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze ugrowym (żółcień) oraz oryginalny tynk w kolorze szarym
Location of test pit no. 3 - close-up. Under the secondary paint layer, remnants of the original paint layer in yellow (ochre) and the original grey plaster are visible

Opis warstw: pod wtórną warstwą malarską w kolorze *écru* oraz warstwą malarską w kolorze szarym znajdują się resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze ugrowym, położonej na oryginalny tynk zewnętrzny w kolorze szarym. Następnie pod nimi znajduje się warstwa tynku i mur ceglany. Strzałki wskazują na miejsca występowania resztek oryginalnego pigmentu.

Odkrywka nr 4: odkrywka naturalna, tj. bez działań mechanicznych – przerwanie ciągłości warstw wtórnych (tu elementu zabytkowej attyki) przyczyniło się do odsłonięcia historycznych warstw w postaci odkrywki samoistnej. Odkrywka znajduje się na ścianie fasady wschodniej, na balkonie nad bramą.



5 a. Miejsce odkrywki naturalnej
Location of the natural test pit



5 b. Miejsce odkrywki naturalnej. Zbliżenie
Location of the natural test pit - close-up



5 c. Odkrywka nr 4. Zbliżenie. Pod warstwą malatury wtórnej widoczne resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze niebieskim (błękit) oraz oryginalny tynk w kolorze szarym

Test pit no. 4 - close-up. Under the secondary paint layer, remnants of the original paint layer in blue (azure) and the original grey plaster are visible

Opis warstw: zauważa się występowanie co najmniej trzech warstw wtórnych na oryginalnym podłożu. Pod warstwą wtórnej malatury w kolorze *écru*, warstwy tynku w kolorze białym oraz miejscami pod tynkiem cementowym w kolorze ciemnoszarym znajdują się resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze błękitu, położonej na oryginalny tynk zewnętrzny w kolorze szarym. Następnie pod nimi znajduje się warstwa tynku i mur ceglany. Widoczne miejsca występowania resztek oryginalnego pigmentu.

Odkrywka nr 5: odkrywka naturalna, tj. bez działań mechanicznych – przerwanie ciągłości warstw wtórnych (tu elementu zabytkowej attyki) przyczyniło się do odsłonięcia historycznych warstw w postaci odkrywki samoistnej; znajduje się na ścianie fasady południowej, na balkonie nad bramą.



6 a. Miejsce odkrywki naturalnej
Location of the natural test pit



6 b. Miejsce odkrywki naturalnej nr 5.
Zbliżenie
Location of natural test pit no. 5 - close-up



6 c. Miejsce odkrywki naturalnej. Zbliżenie.
Pod warstwą malatury wtórnej widoczne resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze niebieskim (błękit) oraz oryginalny tynk w kolorze szarym
Location of the natural test pit - close-up. Under the secondary paint layer, remnants of the original paint layer in blue (azure) and the original grey plaster are visible

Opis warstw: pod warstwą wtórnej malatury w kolorze *écru* oraz warstwy tynku w kolorze szarym znajdują się resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze błękitu, położonej na oryginalny tynk zewnętrzny w kolorze szarym. Następnie pod nimi znajduje się warstwa tynku i mur ceglany. Widoczne miejsca występowania resztek oryginalnego pigmentu.

Odkrywka nr 6: odkrywka naturalna, tj. bez działań mechanicznych – przerwanie ciągłości warstw wtórnych (tu elementu zabytkowej attyki) przyczyniło się do odsłonięcia historycznych warstw w postaci odkrywki samoistnej; znajduje się na ścianie fasady południowej, na balkonie nad bramą.



7 a. Miejsce odkrywki naturalnej 6
Location of natural test pit no. 6



7 b. Miejsce odkrywki naturalnej 6. Zbliżenie
Location of natural test pit no. 6 - close-up



7 c. Zbliżenie. Widoczny wyraźny, dobrze zachowany kolor błękitny, będący oryginalną warstwą malarską
Close-up. A distinct, well-preserved blue colour, representing the original paint layer, is visible

Opis warstw: pod warstwą wtórnej malatury w kolorze *écru* oraz warstwy tynku w kolorze ciemnoszarym (cementowym?) znajdują się resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze błękitu, położonej na oryginalny tynk zewnętrzny w kolorze szarym. Następnie pod nimi znajduje się warstwa tynku i mur ceglany. Widoczne miejsca występowania resztek oryginalnego pigmentu.

Odkrywka nr 7: odkrywka naturalna, tj. bez działań mechanicznych – przerwanie ciągłości warstw wtórnych (tu sterczyna – kula, będąca elementem zabytkowej attyki) przyczyniło się do odsłonięcia historycznych warstw w postaci odkrywki samoistnej. Znajduje się na ścianie fasady południowej, na balkonie nad bramą.



8 a. Miejsce odkrywki naturalnej 7
Location of natural test pit no. 7



8 b. Miejsce odkrywki naturalnej 7. Zbliżenie
Location of natural test pit no. 7 - close-up



8 c. Zbliżenie. Widoczny wyraźny, dobrze zachowany kolor biały przełamany pigmentem ugrowym (biel neapolitańska?) będący oryginalną warstwą malarską
Close-up. A distinct, well-preserved white colour, tinged with ochre pigment (Neapolitanwhite?), representing the original paint layer, is visible

Opis warstw: pod warstwą wtórnej dość grubej malatury w kolorze *écru* oraz cienkiej warstwy malarskiej w kolorze białym znajdują się resztki oryginalnej warstwy malarskiej w kolorze bieli przełamanej pigmentem ugrowym (biel neapolitańska?), położonej na oryginalny tynk zewnętrzny w kolorze szarym. Następnie pod nimi znajduje się warstwa tynku i mur ceglany. Widoczne miejsca występowania resztek oryginalnego pigmentu.

BIBLIOGRAFIA

- Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. 1: Wileński słownik biograficzny, red. H. Dubowik, L. Malinowski. Bydgoszcz 2002.
- Historia budynku muzeum, Muzeum w Suwałkach*, <https://muzeum.suwalki.pl/historia-budynku-muzeum/> [dostęp: 16 VI 2024].
- Lietuvos architektai*, sud. A. Mačiulis, Vilnius 2002.
- Lukšionytė N., Maknys V., *Teatro rūmai. Lietuvos TSR istorijos ir kultūros paminklų sąvadas*, t. 1: Vilnius, Vilnius 1988.
- Lukšionytė-Tolvaišienė N. „Meno šventovės“ vaizdinys XX a. pradžios Vilniaus pastatuose. *Dailės istorijos studijos*, t. 1: XX amžiaus pradžios Vilnius: modernėjančios kultūros židiny = Wilno początku XX wieku: ognisko modernizującej się kultury, Vilnius 2004.
- Piotrowski M., Płatonow G.L., *Suwałki w starych pocztówkach 1900–1944*, t. 1, Suwałki 2021.
- Rogała G., *Resursa Obywatelska, ob. Muzeum, Narodowy Instytut Dziedzictwa*, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/suwalki-resursa-obywatelska> [dostęp: 29 IX 2023].
- Suwałki miasto nad Czarną Hańczę*, red. J. Kopciał, Suwałki 2005.

PRZYPISY

- ¹ M. Ambrosiewicz, K. Sosnowska, *Ekspertyza konserwatorska. Program prac konserwatorskich dla zadania: „Remont uszkodzonych elementów elewacji i dachu budynku Muzeum Okręgowego w Suwałkach”*, mpis, Suwałki 2024. Ekspertyza została wykonana na zlecenie administratora obiektu, tj. Muzeum Okręgowego w Suwałkach.
- ² G. Rogala, *Resursa Obywatelska, ob. Muzeum, Narodowy Instytut Dziedzictwa*, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/suwalki-resursa-obywatelska> [dostęp: 29 IX 2023].
- ³ Obecnie „Kons-Bud” S.A. figuruje w rejestrze firm prowadzonym przez Urząd Miejski w Suwałkach jako będący w stanie likwidacji.
- ⁴ Nie należy jednocześnie popadać w drugą skrajność i stosować bezrefleksyjnie nadmiernie intensywnych kolorów na obiektach, które nie powinny być tak malowane, tj. pierwotnie nie miały takiej kolorystyki.

A FEW NOTES ON THE COLOUR SCHEME OF THE FACADE OF THE RESURSA OBYWATELSKA BUILDING IN SUWAŁKI

The issue of the colors of the former citizenship resource center, which currently houses the District Museum in Suwałki, arose while collecting materials for an expert opinion, which provided probable causes of the progressive destruction of the facade and roof of this facility.

The building was built in the early 20th century in an eclectic style. Włodzimierz Ślósarski is said to be the designer of this building (the citizenship resource center). He was a designer of buildings in an eclectic style (the building at 3 Maja Street in Augustów). Perhaps Ślósarski was inspired by the solutions used in the building of the Pohulace Theater in Vilnius or the architects who designed this theater participated in the project.

Renovation and adaptation works were carried out in the building as needed when the function of the facility changed. The facade was covered at least twice with gray paint, which covered the original color scheme from the early 20th century. A thorough renovation was carried out in 2010-2012, based on documentation.

During the renovation, the facade of the facility was covered with beige and light brown colors that were „fashionable” a decade ago.

In June 2024, the facility was subjected to conservation tests, which involved making excavations in places agreed with the Podlasie Provincial Monument Conservator, Branch in Suwałki.

A large number of samples allowed us to determine the causes of the plaster layer on the eastern elevation (façade) detaching from the wall. We also managed to reach the oldest layers of paintings covering the original plaster.

Conservation research carried out for this purpose showed that the original colors of the facade were different.

During the analyzing plasters of the plasters, the original paint was found - gray and white. Large fragments of well-preserved blue painting (especially on the attics above the balcony above the gate) were discovered. Slightly preserved remains of an ocher-colored painting (yellow) were found on the eastern façade from the stairs and under the window under the bay window.

The results of the above research confirm the credibility of the colored postcard from the 1930s. It can be assumed that the facade of the building was originally painted this way.

However, in order to finally determine what the original colors of the facade looked like, it is necessary to carry out full conservation research, which would cover a larger area of the façade to avoid errors.

BARTŁOMIEJ SZCZEPANKOWSKI

bibliotekarz w Zakładzie Katalogowania Dziedziny Biblioteki Narodowej

Ściennofiguralny kościół w Wyszku nad Liwcem – dzieło architekta Tommaso Bellottiego II?¹

Słowa kluczowe: Wyszów nad Liwcem (pow. węgrowski), Aleksander Ossoliński (1725–1804), Tommaso Bellotti II (przed 1710–1786), późny barok, kościoły ściennofiguralne

Key words: Wyszów-on-Liwiec, Aleksander Ossoliński (1725–1804), Tommaso Bellotti II (before 1710–1786), late Baroque, wall-pillar churches

Granice między Podlasiem i Mazowszem przez wieki wyznaczało koryto Liwca; na prawym jego brzegu, w niewielkiej wsi Wyszów położonej między Węgrowem a Grębkowem, powstał w 1788 r. z inicjatywy miecznika wielkiego litewskiego Aleksandra Macieja Ossolińskiego kościół parafialny. Jest to późnobarokowa świątynia ściennofiguralna o architekturze czerpiącej z najlepszych, postylmanowskich wzorów warszawskich. Na podstawie porównawczych analiz formalno-stylowych udało się ustalić jej potencjalnego architekta – działającego w stolicy Valsoldczyka, Tommaso Bellottiego II.

Pierwszy drewniany kościół w Wyszku ufundowany został zapewne na początku XV w. przez rycerza Jana Mokobodzkiego lub litewskiego możnego Michała Golignowicza, a następnie uposażony w 1478 r. przez podskarbiego nadwornego Jana Litawora Chreptowicza². Świątynia została ograbiona i zrujnowana podczas potopu szwedzkiego. Na jej miejsce wybudowano w 1676 r. drugą, również drewnianą; ufundowała ją wojewodzina podlaska Emerencjana ze Żmigrodu Stadnicka³. Ossolińscy w Wyszku pojawili się w 1721 r., kiedy to starosta drohicki i generał wojsk koronnych Jan Stanisław Ossoliński (1689–1770) przejął wieś w ramach posagu żony Ludwiki Żaluskiej⁴. Rozpoczął on budowę kościoła parafialnego, jednak czas i zakres zrealizowanych wówczas prac jest nieznanymi⁵. Dzieło magnata dokończył jego syn Aleksander Maciej Ossoliński (1725–1804), ulubieniec stryja Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego (1676–1756), który zapewnił mu wykształcenie w szkole kadetów w Lunéville w Lotaryngii oraz możliwość



1. Wyszów nad Liwcem. Kościół parafialny, 1788, fund. Aleksander Maciej Ossoliński, proj. arch. Tommaso Bellotti II – atryb., widok wnętrza w kierunku prezbiterium. Fot. B. Szczepankowski, 2024

Wyszów-on-Liwiec. Parish church, 1788, funded by Aleksander Maciej Ossoliński, designed by Tommaso Bellotti II – attribution, view of the nave towards the presbitery. Photo by B. Szczepankowski, 2024

przebywania na dworze Stanisława Leszczyńskiego. W 1742 r. Aleksander wrócił do ojczyzny, gdzie intensywnie uczestniczył w życiu politycznym, pełniąc rozmaite, ważne funkcje państwowe. Po śmierci ojca w 1770 r. otrzymał w spadku liczne dobra, w tym Wyszów, gdzie w latach 1775–1779 wzniósł dla siebie pałac, dokonał reorganizacji układu urbanistycznego wsi, w skład którego wchodzi zespół kapliczek przydrożnych, a w 1788 r. wybudował kościół farny. Pochowany został w krypcie pod jedną z kościelnych dzwonnicy⁶.

Kościół w Wyszowie nad Liwcem jest jednonawowy, ściennofilarowy w typie wnekowym. Korpus trójprzęsłowy z nieco węższym, jednoprzęsłowym prezbiterium zakończonym trójboczną apsydą. Artykulację pionową wnętrza tworzą opinające filary pilastry tokańskie. Obiegające całe wnętrze kościoła gierzowane belkowanie składa się z gładkiego, wydatnego architrawu (w partii filarów sprawiającego wrażenie drugiego kapiteła), fryzu i profilowanego gzymsu. Podwójne gurtę wyznaczają przeszła nakrywająca nawę i prezbiterium sklepień żaglastych⁷ (il. 1). Fasada parawanowa, półtorakondygnacyjowa. Na jej osi zwieńczony trójkątnym naczółkiem portal, okno w ozdobnym obramieniu i wykonana z czarnego marmuru tablica erekcyjna w profilowanej ramie; nad nią monogram Aleksandra Ossolińskiego. Flankują je pary pilastrów na wydatnych cokołach, wewnętrzne zdwojone jednostronnie od zewnątrz. Poszczególne kondygnacje fasady oddziela pas muru, dekorowany ornamentalnym pasmem stykających się pionowych elips przewiązanych na środku kokardkami, i profilowany gzyms. Oś gór-



2. Wyszku nad Liwcem. Kościół parafialny, 1788, fund. Aleksander Maciej Ossoliński, proj. arch. Tommaso Bellotti II – atryb., fasada. Fot. B. Szczepankowski, 2024

Wyszku-on-Liwiec. Parish church, 1788, funded by Aleksander Maciej Ossoliński, designed by Tommaso Bellotti II – attribution, facade. Photo by B. Szczepankowski, 2024

nej strefy stanowi pionowy, eliptyczny otwór okienny o profilowanym obramieniu, nad którym reliefowy herb Ossolińskich Topór. Kondygnacje połączone za pomocą spływów, całość wieńczy trójkątny naczółek. Elewacje boczne artykułowane pilastrami wspierającymi gzyms, opasane w górnej części reliefowymi opaskami kapitelowymi. Otwory okienne zakończone odcinkowo, otoczone profilowanymi obramieniami. Kościół flankują dwie smukłe wieże-dzwonnice o analogicznej jak na fasadzie kościoła artykulacji⁸ (il. 2). Wyposażenie kościoła oryginalne, zopfowo-klasycystyczne⁹.

Analogie stołeczne w architekturze wyszkowskiego kościoła najsilniej przejawiają się w sposobie organizacji wnętrza budowli: ściany artykułowane są rytmicznie rozłożonymi parami pilastrów dźwigających linearne w wyrazie belkowanie, wpisując się w nurt post-tylmanowski w architekturze warszawskiej¹⁰. Znamienny dla tego środowiska jest także ściennofilarowy układ wnętrza fary, reprezentującej wyróżniony przez Adama Miłobędzkiego typ wnękowy, o filarach nieznacznie wciągniętych do wnętrza świątyni¹¹. Jedynym architektem wiązany dotąd w literaturze z tym obiektem jest Bonawentura Solari (1735–1806)¹², jednak Mariusz Karpowicz, autor tej atrybucji, w żaden sposób jej nie uargumentował¹³. Teza ta, powtórzona niejako przez Krystynę Niewiarowską-Bogucką¹⁴, nie wydaje się do końca trafna.

Nie znając żadnych projektów kościołów Bonawentury Solariego¹⁵ należy przyjąć, że projektując świątynię w Wyszku, inspirowałby się pracami swoje-



3. Rudka. Kościół parafialny, 1740–1754 lub 1753–1759, fund. Józef Kanty Ossoliński, proj. arch. Antonio Solari – atryb., widok wnętrza w kierunku chóru. Fot. B. Szczepankowski, 2024
 Rudka. Parish church, 1740–1754 or 1753–1759, funded by Józef Kanty Ossoliński, designed by Antonio Solari – attribution. Photo by B. Szczepankowski, 2024

go ojca Antonia. Podobieństw do tegoż nie znajdziemy w planach kościołów starszego Solariego w północnej Małopolsce: pijarów w Łukowie (1733–1752) i parafialnego w Siedlcach (1739–1753). Ich wnętrza rozwiązane są w sposób bazylikowy, korpusy mają rzut niemal kwadratowy, a prezbiteria zakończone są odpowiednio półkoliście i prosto. Wzniesiona w 1747 r. nawa kościoła franciszkanów konwentualnych w Warce podziela z kościołem wyszkowskim układ ściennofilarowy typu wnekowego, jednak jego nawa dzieli się na dwa przęsła, a artykułujące ją filary są nieznacznie masywniejsze niż w Wyszkanie¹⁶.

Nieco więcej wspólnego z kościołem wyszkowskim mają przypisywane Solariemu kościoły: parafialny w Rudce k. Ciechanowca (1740–1754 lub 1753–1759)¹⁷ i franciszkanów reformatów w Siennicy pod Mińskiem Mazowieckim (ok. 1760), oba w systemie ściennofilarowym, o trzech szerokich przęsłach korpusu i nieco bardziej wydłużone. Farę rudkowską wyróżnia poprzedzająca ją nieduża wieża oraz zakończenie aneksami o tej samej długości co prosto zamknięte prezbiterium. Kościół siennicki z kolei ma mniejsze niż w Wyszkanie, również zakończone płasko, prezbiterium. Z analogiczną sytuacją możemy spotkać się w kościele parafialnym w Chmielniku pod Kielcami (1730–1760). Jedyne znane prezbiterium autorstwa tego architekta zakończone trójbocznie znajduje się w kościele parafialnym w Międzyrzeczu Podlaskim (1752–1755), jednak tam poszczególne jego załamania mają zupełnie inne proporcje¹⁸. Najbliższą analogią dla tej części planu kościoła



4. Wyszku nad Liwcem. Kościół parafialny, 1788, fund. Aleksander Maciej Ossoliński, proj. arch. Tommaso Bellotti II – atryb., widok ogólny budowli. Fot. B. Szczepankowski, 2024
Wyszku-on-Liwec. Parish church, 1788, funded by Aleksander Maciej Ossoliński, designed by Tommaso Bellotti II – attribution, general view. Photoby B. Szczepankowski, 2024

w Wyszku jest trójboczne zamknięcie prezbiterium ufundowanego przez Elżbietę Helenę z Lubomirskich Sieniawską kościoła w podwarszawskim Powsinie (1725–1728), projektu Giuseppe Giacoma Fontany¹⁹.

Kościół pijarów w Łukowie, fara w Siedlcach, kościoły franciszkanów konwentualnych w Warce i reformatów w Siennicy oraz przypisywany Solariemu kościół w Chmielniku, podobnie jak świątynia wyszkowska, posiadają elewacje boczne korpusu artykułowane parami pilastrów, o zupełnie jednak odmiennym charakterze²⁰. Podobny sposób zakomponowania tylnego widoku kościoła z trójkątnymi szczytami naw bocznych flankujących prezbiterium można dostrzec w Łukowie. Wspomniane wyżej trójboczne zakończenie prezbiterium kościoła powsińskiego opasane jest niemal identycznym jak w Wyszku gzymsem, mniej jednak precyzyjnym i linearnym; na Podlasiu poszczególne profilowania są znacznie drobniejsze.

Głównym czynnikiem dyskwalifikującym osobę Bonawentury Solariego jako projektanta kościoła w Wyszku jest typowe dla jego ojca zaokrąglanie ścian nawy między filarami przyściennymi. Zjawisko to występuje w takich realizacjach jak kościół reformatów w Siennicy i parafialny w Rudce²¹ (il. 3). Temu drugiemu, ze względu na liczne cechy wspólne z farą wyszkowską, warto przyrzeć się bliżej. W obu obiektach mamy do czynienia z podobnymi proporcjami wnętrza – kościół w Rudce jest jedynie nieco węższy. W zasadzie identyczne są proporcje filarów w typie wnękowym oraz opinające je pilastry. Odmiennie jednak opraco-



5. Warszawa, dawna jurydyka Leszno. Kościół karmelitów trzewickich, 1683–1731, proj. arch. Carlo Ceroni lub Giuseppe Simone Bellotti – atryb., widok w kierunku prezbiterium.

Fot. B. Szczepankowski, 2024

Warszawa, former Leszno *jurydyka*. Calced Carmelites' church, 1683–1731, designed by Carlo Ceroni or Giuseppe Simone Bellotti – attribution, view of the nave towards the presbytery.

Photo by B. Szczepankowski, 2024

wano belkowanie; gzyms ma charakter bardziej okapowy, a całość jest niższa, bardziej linearna i sucha w wyrazie. Zaokrąglenia naroży przy filarach w Wyszku mają formę zredukowaną, dostrzegalną dopiero po zbliżeniu się doń. Zapewne zostały zastosowane dla złagodzenia gry cieni i nie mają zupełnie wpływu na ogólny odbiór wnętrza kościoła – na pozór opierającego się o kąty proste. Jednym wyrazniejszym wyobleniem ściany jest to przy prezbiterium. W Rudce zaokrąglenia są dobrze widoczne, znacznie głębsze, zdają się wypychać filary do wnętrza świątyni, a także nadają wnętrzu płynności i łagodności. Inne są tu też sklepienia, a we wnękach międzyfilarowych mieszczą się iluzjonistyczne ołtarze boczne. Można przypuszczać zatem, że Aleksander Ossoliński miał na tyle duży sentyment do swojej posiadłości w Rudce, którą przejął od brata już w 1759 r., i gdzie posiadał rezydencję, do której powrócił pod koniec życia²², że jego wolą było, aby nowa świątynia nad Liwcem przypominała tę z okolic rodzinnego Ciechanowca. Do wybudowania jej zatrudnił jednak innego architekta, który dokonał własnej redakcji tego wzoru, wprowadzając szereg modyfikacji, co zdradzają różniące obie budowle detale.

Opisana przez Niewiarowską-Bogucką jako „znacznie przypominająca” kościół w Wyszku pod względem ukształtowania ścian nawy świątynia reformatów w Siennicy²³ ma wnęki międzyfilarowe wyoblone jeszcze mocniej niż w Rudce, odmiennie ukształtowane, pojedyncze pilastry na filarach oraz bardziej



6. Lutomiersk. Kościół franciszkanów reformatów, lata 90. XVII w., proj. arch. Carlo Ceroni lub Giuseppe Simone Bellotti – atryb., widok w kierunku prezbiterium. Fot. B. Szczepankowski, 2024
Lutomiersk. Reformed Franciscans' church, 1690s, designed by Carlo Ceroni or Giuseppe Simone Bellotti – attribution, view of the nave towards the presbytery. Photo by B. Szczepankowski, 2024

płynne formy belkowania, przez co i tę tezę należy odrzucić. Zauważalnie podobne są jednak w Siennicy kształty kapiteli pilastrów oraz profile gzymsu. Rytm podwójnych pilastrów na filarach możemy znaleźć również we franciszkańskim kościele w Warce, aczkolwiek tu są one w porządku kompozytowym. Zupełnie inne jest obiegające wewnątrz belkowanie oraz brak tam charakterystycznego uskoku przed łukiem tęczowym.

Znacznie bardziej prawdopodobnym autorem kościoła w Wyszku zdaje się Tommaso Bellotti II (lata życia: przed 1710–1786), pochodzący z północno-lombardzkiej Valsoldy architekt znany z takich realizacji jak kościół franciszkanów reformatów w Miedniewicach, korpus kościoła parafialnego w Tykocinie, prace adaptacyjne w remontowanych katedrach w Gnieźnie i Poznaniu czy kościół szpitalny bernardynek w Brzezinach. Bellotti wywodził się z rodziny o tradycjach architektonicznych; był spokrewniony z Giuseppe Simone Bellottim (zm. 1708). Odebrawszy wykształcenie w ojczyźnie, przeniósł się do Rzeczypospolitej najpewniej w latach trzydziestych XVIII w. Włoch współpracował z magnaterią warszawską, przygotowując plany, kontrolując stan techniczny i taksując tamtejsze pałace. Utrzymywał kontakty z innymi znanymi architektami stołecznymi tego czasu; do lat pięćdziesiątych współpracował z Jakubem Fontaną (zakończył ją, odrzucając propozycję jej kontynuacji przy kolejnych białostockich projektach het-



7. Miedniewice. Kościół franciszkanów reformatów, 1731–1748, proj. arch. Giuseppe Giacomo Fontana, Tommaso Bellotti II, bud. Andreas Celner, o. Mateusz Osiecki (?), widok w kierunku prezbiterium. Fot. B. Szczepankowski, 2024

Miedniewice. Reformed Franciscans' church, 1731–1748, designed by Giuseppe Giacomo Fontana, Tommaso Bellotti II, built by Andreas Celner, o. Mateusz Osiecki (?), view of the nave towards the presbytery. Photo by B. Szczepankowski, 2024

mana), a z Antonim Solarim przeprowadzał wizje lokalne w kamienicach i pałacach Warszawy²⁴.

Kościół franciszkanów reformatów w Miedniewicach k. Żyrardowa wybudowany został w latach 1731–1748 według projektu Giuseppe Giacoma Fontany (1670 – ok. 1739/1741), realizowanego po śmierci tegoż przez Tommasa Bellottiego II²⁵. W planie świątyni możemy znaleźć wiele analogii do kościoła wyszkowskiego. Obydwa wzniesione są w systemie ściennofilarówym, ich korpusy liczą po trzy podłużne poprzecznie do osi kościoła przęsła, a dostawione do nich prezbiteria mają kształt zbliżony do kwadratu. W znajdującym się za prezbiterium świątyni reformackiej, zakończonym półkoliście pomieszczeniu na parterze zlokalizowana była zakrystia, zaś na parterze – chór zakonny. W Wyszkowie ma ono swój odpowiednik w postaci analogicznie skrytej za ołtarzem przestrzeni z klatką schodową. Genezy stylowej miedniewickiego kościoła Jakub Sito upatruje w trzech XVII-wiecznych świątyniach ściennofilarówym: na warszawskim Lesznie (karmelitów trzewiczkowych, 1683–1731), w Lutomiersku (franciszkanów reformatów, lata 90. XVII w.) i Piotrkowie Trybunalskim (pijarów, 1689–1717), których projekt przypisał Carlowi Ceroniemu lub Giuseppe Simone Bellottiemu²⁶. Pod względem planu wydłużony rzut kościoła w Lutomiersku oraz szerokie przęsła korpusów



8. Brzeziny. Kościół bernardynek, 1737–1760, proj. arch. Tommaso Bellotti II, widok w kierunku prezbiterium. Fot. B. Szczepankowski, 2024

Brzeziny. Bernardin nuns' church, 1737–1760, designed by Tommaso Bellotti II, view of the nave towards the presbytery. Photo by B. Szczepankowski, 2024

świętyń z Leszna i Piotrkowa, do których dostawione są kwadratowe prezbiteria, przypominają w charakterze także kościół w Wyszku.

Drugą znaną nam świątynią projektu Bellottiego jest kościół szpitalny bernardynek w Brzezinach (woj. łódzkie) z lat 1737–1750²⁷. Ta niewielka, jednonawowa sala, poprzedzona od wschodu kruchtą, a od zachodu zakrystią, ma plan nieco bardziej smukły niż fara w Wyszku (bardziej w tym względzie przypomina kościół miedniewicki), jednak w tym przypadku łudząco podobne są silnie wydłużone przęsła nawy oraz kwadratowe prezbiterium o ściętych od wewnątrz narożach. Porównywalnych analogii nie znajdziemy w kościele parafialnym w Tykocinie, którego budowę prowadził Bellotti najprawdopodobniej od 1742 do 1748 r., kiedy to przejął ją od niego Saksończyk Johann Heinrich Klemm²⁸. Fara tykocińska to dalece bardziej monumentalne założenie; wzniesiona jest na planie prostokąta w systemie świątyni jednonawowej z kaplicami.

Bryła kościoła w Wyszku jest nieco przysadzista; brak jej dynamizujących całość rozczłonkowań. Parawanowa fasada nieznacznie wystaje poza linię elewacji bocznych, a te, artykułowane parami pilastrów, są dość płaskie w charakterze. Dostawione do prezbiterium aneksy nie harmonizują z resztą budynku, aczkolwiek identycznie jak w świątyni miedniewickiej nachodzą fragmentarycznie na korpus budynku (il. 4). Ogólne proporcje kościoła reformackiego są zbliżone do podlaskiego, jednak korpus pierwszego artykułowany jest pojedynczymi pilastra-

mi, kalenica dachu prezbiterium jest na innej wysokości, a sygnaturkę umieszczono nad prezbiterium. Pomimo dwuprzęsowości, prezbiterium kościoła w Miedniewiczach nie sprawia wrażenia dużo bardziej wydłużonego niż w Wyszku, posiada jednak większą liczbę okien w identyczny sposób dotyczących krawędzi dachów nad aneksami.

Surowe ukształtowanie elewacji zewnętrznych kościoła w Brzezinach nie znajduje analogii z kościołem w Wyszku. Gdyby jednak podwyższyć na wysokość prezbiterium znajdującą się za nim niską, kwadratową w planie zakrystię, uzyskalibyśmy bryły o bardzo zbliżonych proporcjach. Teorię tę potwierdza opisane wyżej podobieństwo planów tychże świątyń. Bliskości nie można odmówić za to ogólnemu charakterowi zespołu fary w Tykocinie. Obie budowle oglądane z boku, z pewnego oddalenia wyglądają podobnie, a ich architektura zdaje się reprezentować tę samą ideę skromnej elegancji, malowniczości i monumentalizacji poprzez dodanie dwóch masywów wieżowych. W Tykocinie analogiczne ponadto jest usytuowanie sygnaturki oraz umieszczenie okien bezpośrednio nad dachami kaplic bocznych.

Omówienie linii genetycznej wzorów dla opracowania wnętrza kościoła w Wyszku zacząć należy od warszawskiej świątyni karmelitów trzewickowych. Pomimo że kościół ten jest jedynie dwuprzęsowy, to ze względu na szersze i znacznie bardziej wciągnięte w głąb wnętrza filary przyściennie, długością, proporcjami i obszernością nawy przypomina ten analizowany w niniejszym artykule. Zwraca uwagę analogiczny zabieg wkomponowania w naroże przy łuku tęczowym wycinku filara, tworzące charakterystyczne, uskokowe przejście między nawą a prezbiterium. Sposób opracowania pilastrów (w obu przypadkach toskańskich) również przynosi wiele analogii; szczególnie uwagę przykuwa architrav belkowania obiegającego wnętrze warszawskie, ukształtowany w ten sposób, że w partii filara sprawia, tak jak w Wyszku, wrażenie drugiego kapiteła. Na Podlasiu jest on jednak wyższy, a gzyms bardziej wysunięty. Ponadto w świątyni wyszkowskiej naroża belkowania opracowano w sposób lekko krzywoliniowy. Na Lesznie tak samo posadowiono sklepienia (kolebkowe z lunetami) na podwójnych gurtach, ich kontur podkreślono cienkimi pasami muru, a wyróżniony u nasady cokół pasa sklepiennego przybrał formę cienkiego, obiegającego całe wnętrze gzymsu. W ten sam sposób w obu kościołach zaakcentowano łuk tęczowy, w Warszawie o nieco mniejszej rozpiętości (il. 5).

Kościół franciszkanów reformatów w Lutomiersku podziela z wyszkowską świątynią jeszcze więcej cech wspólnych. Ponownie mamy tu do czynienia z typem ściennofilarowym w wydaniu wnękowym. Nieco szersze filary mają bardzo zbliżone kapitele; wyszkowskie, o płynniejszym zarysie, mają w ten sam sposób rozrastające się ku górze naroża. Wiele analogii znajdują w obu wnętrzach architrawy oraz cokoły pasa sklepiennego. W świątyni XVII-wiecznej ponownie mamy do czynienia z umieszczeniem w narożu przy łuku tęczowym fragmentu filara, lizenowym obramieniem sklepień, a także podobnym w proporcjach do wyszkowskiego, łukiem tęczowym. Dużą różnicą jest przeprucie w grubości murów międzyfilarowych dodatkowych otworów okiennych. Zarówno tu, jak i na Lesznie inne jest też opracowanie chóru muzycznego (il. 6).



9. Tykocin. Kościół parafialny, korpus 1742–1745, fasada 1748–1749, fund. Jan Klemens Branicki, korpus proj. arch. Tommaso Bellotti II, fasada proj. arch. Johann Heinrich Klemm, fasada. Fot. B. Szczepankowski, 2024

Tykocin. Parish church, nave 1742–1745, facade 1748–1749, funded by Jan Klemens Branicki, nave designed by Tommaso Bellotti II, facade designed by Johann Heinrich Klemm, facade. Photo by B. Szczepankowski, 2024

Obecnie prawidłowy ogląd wnętrza piotrkowskiego kościoła pijarów zakładającą wstawione tam w 1824 r. empory, wiążące się z przejęciem budynku przez ewangelików i dostosowaniem jego wnętrza do potrzeb nowego kultu²⁹. Pomimo że od opisanych powyżej realizacji w Warszawie i Lutomiersku różni się on poprowadzeniem w filarach przejść międzykaplicowych, brakiem uskokowej aranżacji przejścia między nawą a prezbiterium oraz mniej masywnym łukiem tęczowym, to w detalach występuje już wiele analogii, także dla kościoła w Wyszkowie. W narożach prezbiterium świątyni pijarskiej zastosowano analogicznie przełamane pilastry, a te zdobiące tamtejsze filary mają bardzo podobnie ukształtowane kapitele oraz wspierane przez nie belkowanie.

Te opisane pokrótce budynki stanowią wzory pośrednie dla ukształtowania wnętrza kościoła w Wyszkowie; punktem zwrotnym między nimi byłaby w takim układzie niewątpliwie miedniewicka świątynia reformatów, której budowa, trwająca na przestrzeni lat trzydziestych i czterdziestych XVIII w., była kończona przez Bellottiego. Największą różnicą między tą realizacją a wyżej omówionymi jest brak „drugiego kapiteła” w przedniej partii filarów. Motyw ten odnaleźć można już jednak na pilastrach bocznych; proporcje ich do kapiteli pilastrów są w zasadzie identyczne jak w Wyszkowie. Na tej samej zasadzie w obu świątyniach wy-

dobyto ponad lico muru partie fryzu nad pilastrami, przedłużając je optycznie aż pod masywne, wystające gzymsy. Również linia naroży belkowania jest tu bardzo zbliżona. Cechą różniącą obie budowle jest brak masywnego łuku tęczowego w świątyni reformatów, znanego z Lutomierska i warszawskiego Leszna. Pod tym względem budowla ta przypomina bardziej kościół pijarów w Piotrkowie. Wartym uwagi faktem potwierdzającym tezę Sity o pokrewieństwie tych czterech budynków³⁰ jest zastosowanie w Miedniewicach identycznych przełamanych pilastrów w narożach filarów (il. 7).

Te w kościele szpitalnym bernardynek w Brzezinach występują, tak jak w Wyszku, jedynie w narożach prezbiterium, za ołtarzem. Nieco smuklejsza, równie mięsista w opracowaniu jest tu arkada łuku tęczowego; podobnie wyobloniono naroża między korpusem i prezbiterium. Niezwykle zbliżony jest także kształt spłaszczonej arkady pod chórem. Artykulacja pionowa i pozioma nawy, choć znacznie prostsza, reprezentuje te same cechy klasycyzującego, późnego baroku o klarownych podziałach architektonicznych (il. 8).

Z przekazów źródłowych wiemy, że Bellotti zatrudniony był przez Jana Klemensa Branickiego do prowadzenia pierwszej fazy „fabryki” kościoła parafialnego w Tykocinie, gdzie jego zadaniem było „wyprowadzenie ścian pod dach”. Anna Oleńska postawiła jego osobę na równi z Klemmem jako prawdopodobnego autora projektu tej świątyni, a wcześniej Józef Skrabski przypisał mu autorstwo ćwierćkolistych galerii³¹. Warto jednak zauważyć za autorami *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*, że skromna, linearna architektura wnętrza korpusu tej budowli, przestrzennie rozwiązana jako bazylika w typie warszawskim, zdaje się bardziej pochodzić spod ręki Valsoldczyka niż Klemma, który musiał przejąć kierownictwo nad budową w roku 1748 i z pewnością jest autorem fasady kościoła³². Tezę tę zdaje się potwierdzać porównanie sposobu opracowania pilastrów i belkowania (oprócz gzymsów) w Tykocinie i Miedniewicach; w obu przypadkach mają one w zasadzie identyczne formy. W szczególności zwraca uwagę charakterystyczny występ muru nad pilastrami w partii fryzu.

Jedyną w literaturze przedmiotu próby znalezienia wzorca formalnego dla fasady kościoła w Wyszku dokonał Lechosław Herz, który widział w niej podobieństwa do fary w Węgrowie³³. Jest to błędne porównanie, budowle reprezentują dwa zupełnie różne typy architektoniczne; ta autorstwa Carla i Francesca Ceronich ma zupełnie inne proporcje, jest bardziej przysadzista, ma niższe partie boczne, mniej wydatny gzyms międzykondygnacyjny, inaczej rozłożony rytm otworów na osi, a na jej narożach znajdują się okrągłe wieżyczki o średniowiecznej proveniencji³⁴. Elementem łączącym obie fasady jest jedynie motyw wielkiego porządku, podkreślający ich wertykalność oraz nadający monumentalności. W Węgrowie możemy znaleźć go także w kościele franciszkanów reformatów (1694–1706), należącym do grupy pseudopalladiańskich fasad tzw. kapucyńskich, charakteryzujących się niskimi partiami bocznymi połączonymi spływami z przekrytą trójkątnym naczółkiem częścią środkową, flankowaną parami pilastrów na wysokich cokołach³⁵. Takie cokoły zastosowano również w Wyszku.

Właściwym źródłem inspiracji dla kompozycji fasady fary w Wyszku nie jest żadna pojedyncza realizacja, a mający swoje początki jeszcze w XVII-

-wiecznym środowisku warszawskim nurt fasad półtorakondygnacyjnych. Wykształcił się on w twórczości Giovanniego Battisty Gisleniego oraz pochodzących z terenów Lombardii i Ticino projektantów cechowych jako redukcja układu karmelickiego do potrzeb kościołów jednonawowych, składająca się z części środkowej w formie wysmukłej ediculi i wąskich partii bocznych połączonych spływami. Za wzór Ryszard Mączyński postawił tu rzymski kościół S. Maria in Trivio (1575, fasada proj. arch. Jacopo del Duca). W kościołach tych górna kondygnacja, za którą mieści się poddasze, pełni rolę szczytu, co jednocześnie uwypukla wizualnie wielki porządek w kondygnacji dolnej. Typ ten szybko rozprzestrzenił się na Mazowszu, a następnie w całej Rzeczypospolitej. Pierwszym przykładem takiej realizacji w Koronie jest warszawski kościół bracki św. Benona na Nowym Mieście (przed 1648)³⁶.

W XVIII w. popularność tego typu znacznie wzrosła za sprawą powtórzeń fasady kościoła bernardynów w Górze Kalwarii projektu Jakuba Fontany – przykładowo w kościołach: w Bieżuniu (1766–1768), Żychlinie (1772–1782) czy Czerwinie (po 1774)³⁷. Echa kalwaryjskiego projektu Fontany można doszukiwać się także w fasadach półtorakondygnacyjnych kościołów w: Miedniewicach, Siennicy, Iłowie (1781), Drwalewie (1769–1774), Zakrzewie k. Radomia (1770–1776) i Jońcu k. Płońsk (1784). Interesującą parę stanowią klasycyzujące fasady kościołów w Niwiskach (1787) i Niemojkach (1783) o niemal kwadratowych partiach dolnych i znacznie zredukowanych górnych, połączonych spływami niesięgającymi krawędzi fasady. Bardzo podobna do wyszkowskiej, ale w klasycystycznej, a nie barokowej redakcji, jest fasada kościoła w Okrzei (1793). Znaczną większość wymienionych powyżej realizacji łączy także motyw wielkiego porządku.

Fasada kościoła w Wyszku, ze względu na jednoosiowość, najbliższa jest warszawskiemu pierwowzorowi – kościołowi św. Benona, a także świątyni siennickiej. Jej architektura jest jednak bardziej oszczędna w wyrazie, operuje linearnymi, gdzieś tam tylko zdynamizowanymi podziałami. Częsty w grupie fasad półtorakondygnacyjnych motyw zdwojonych obustronnie pilastrów wewnętrznych został tu zredukowany; pilastry zdwojono jedynie jednostronnie, co dodatkowo wysmukła charakter całości. Znane m.in. z fasad kapucyńskich (ale też kościołów franciszkanów reformatów w Siennicy i Płocku) wysokie cokoły pilastrów monumentalizują niewielką bryłę wyszkowskiej fary. Elegancji nadają jej natomiast owalne okno w kondygnacji górnej oraz wyrafinowane formy obramienia tablicy erekcyjnej i ornamentu pod gzymsem międzykondygnacyjnym. Niepasującym, psującym odbiór tej fasady elementem są ustawione na krańcach spływów XX-wieczne figury świętych. Są one zbyt małe, przy oglądzie z daleka zatracają swój kształt i sprawiają wrażenie dziwacznych rogów. Nie wiemy, co znajdowało się tam pierwotnie; w wizytacji z 1804 r., a więc zaledwie 16 lat po zakończeniu budowy, wymieniona jest stojąca na fasadzie rzeźba św. Piotra³⁸. Zastanawia jednak brak wzmianek o kolejnej, mogącej stać po drugiej stronie. Nie mogła ona z pewnością znajdować się na szczycie naczółka, gdyż nie ma tam odpowiedniego ku temu postumentu. Być może druga rzeźba z jakiegoś powodu nie powstała lub została usunięta z fasady.

Genezę rozwiązania przestrzennego z dwoma wieżami-dzwonnicami poprzedzającymi budynek kościoła wywodzi się w literaturze z ufundowanej przez hetmana Stanisława Koniecpolskiego fary w Koniecpolu (1633–1640, proj. arch. Maciej Trapola)³⁹, jednak dopiero kościół parafialny w Węgrowie rozpropagował to nowatorskie opracowanie przestrzenne, znajdując w XVIII stuleciu szereg powtórzeń. Jak podaje Karpowicz, geniusz urbanistyczny Węgrowa tkwi w efekcie podkreślenia bryły kościoła wieżami, skupieniu na nim wzroku widza i wprowadzeniu elementu malarskiej kulisowości. Nie wiemy, kto jest autorem powyższej koncepcji, przypuszcza się, że któryś z pracujących dla Jana Dobrogosta Krasieńskiego na przełomie XVII i XVIII w. architektów: Carlo Ceroni, Jan Reisner lub Giuseppe Simone Bellotti⁴⁰.

Naśladownictwa węgrowskiego systemu powiązania kościoła z przestrzenią rynku możemy znaleźć nie tylko na terenie Podlasia, ale także na Mazowszu czy w Małopolsce. Najbliższy pod tym względem Węgrowowi jest Ciechanowiec – tamtejszą farę poprzedza analogiczna para dzwonnicy. Niezwykle interesującym rozwinięciem tej koncepcji jest projektowana przez Klemma fasada kościoła parafialnego w Tykocinie, połączona ćwierćkolistymi, arkadowymi galeriami z dwoma, równie wysokimi jak ona sama, wieżami. Znacznie monumentalizują one bryłę świątyni, spajając tym samym wschodnią pierzeję podłużnego, trapezoidalnego rynku, i wprowadzając do niego efekt scenograficzny. Nieco wcześniej, również z fundacji Branickiego i prawdopodobnie według projektu Klemma, powstał kościół parafialny w Tyczynie (1720–1763), gdzie w 1745 r. nieco niższe wieże także powiązano z analogicznymi jak w Tykocinie galeriami⁴¹. Jako przykłady innych realizacji z dwoma wieżami flankującymi kościół należy wymienić: mniej więcej równoległą Tykocinowi farę w Kłoczewie (1748–1759), powstałe w trzeciej tercji XVIII w. kościoły w Suchożębrach k. Siedlec, Kocku, Czerwinie (pow. ostrołęcki), Przyłęku (pow. włoszczowski), Sosnowicy (pow. pińczowski) i Babicach (pow. przemyski), a także wzniesione na początku XIX stulecia świątynie w Jabłonie Lackiej k. Sokołowa i w Pruszyńcu pod Siedlcami⁴².

Niewiarowska-Bogucka jako wzór formalny dla założenia przestrzennego towarzyszącemu kościołowi w Wyszkuwku podała Węgrów, a w drugiej kolejności Ciechanowiec⁴³. Jakkolwiek nie można odmówić temu pierwszemu ośrodkowi wpływu na architekturę XVIII w. ani bliskiego do Wyszkuwku położenia, a drugiemu przynależności do tej samej grupy fundacji rodu Ossolińskich, tak nie sposób zgodzić się z zaproponowaną przez badaczkę tezą. Zespół fary wyszkowskiej z flankującymi ją wieżami i poprzedzającym trapezoidalnym placem czerpią ewidentnie z założenia tykocińskiego, nie węgrowskiego (il. 9). Towarzyszące nadnarwiańskiemu kościołowi wieże są jedynymi o tak wysokich, smukłych formach, z jakich mógł czerpać projektant dzwonnicy w Wyszkuwku. Jak wiemy, tylko jedna z tykocińskich wież służyła jako dzwonnica – druga pełniła rolę wieży zegarowej⁴⁴. Identycznie rzecz miała się w Wyszkuwku; akt wizytacji tej świątyni z 1791 r. odnotowuje, że w jednej z wież znajdowały się trzy dzwony, „ana drugiey Zygar Wielki w Czasie mabyć dany”⁴⁵. W Węgrowie z kolei farę flankują dwie dzwonnice⁴⁶.

Atrybucja kościoła w Wyszkuwku Bellottiemu, projektantowi korpusu fary tykocińskiej, dodatkowo przemawia za przeniesieniem koncepcji transferu idei

z Węgrowa na Tykocin. Znając z pewnością doskonale zaprojektowaną przez Klemma tamtejszą fasadę, Valsoldczyk dostosował ją do warunków kościoła w Wyszku. Tykocińskie wieże są dwukondygnacyjne; przebiegający w połowie ich wysokości gzyms łączy się z belkowaniem ćwierćkolistych galerii, a następnie płynnie stapia z gzymsem międzykondygnacyjnym fasady kościoła. W Wyszku takie ich opracowanie zaburzyłoby harmonię całości założenia; fasada tamtejszej fary reprezentuje typ półtorakondygnacyjny, jej dolna część stanowi ok. 2/3 wysokości całego budynku i dopiero nad nią umieszczone jest belkowanie. W doskonale przemyślany sposób architekt dostosował do niego wysokość wież, przekrytych smukłymi, trójstrefowymi hełmami odpowiadającymi z kolei wysokości szczytu fasady kościoła. Zarówno fasada, jak i elewacje wież artykułują pilastry tokańskie w wielkim porządku, harmonizując i dodatkowo monumentalizując wyraz zdobionych brył. Za słuszną należy uznać rezygnację z galerii między kościołem w Wyszku a flankującymi go wieżami; dostosowanie ich do autorskiej fasady Bellottiego, a więc znaczne podwyższenie czy też połączenie z pustym fragmentem elewacji świątyni nie przyniosłoby dobrych efektów wizualnych.

Reasumując, spośród architektów warszawskich drugiej połowy XVIII w., którzy posługiwali się środkami wyrazu artystycznego zbliżonymi do tych zastosowanych przez projektanta kościoła w Wyszku, zdecydowanie najbardziej wyróżnia się postać Valsoldczyka Tommaso Bellottiego II. Możemy tu odnaleźć liczne analogie do planów, brył zewnętrznych i opracowania wnętrza wznoszonych przez niego kościołów w Miedniewicach, Brzezinach czy Tykocinie. Jasne jest, że pewne jednostkowe cechy, takie jak artykułowanie elewacji parami pilastrów występujące także w świątyniach Antonia Solariego, wskazywać mogą jedynie na wzajemne inspiracje między nierzadko współpracującymi ze sobą stołecznymi architektami, a także obiegowość stosowanych przez nich rozwiązań⁴⁷. Kolejnym czynnikiem mogą być osobiste preferencje fundatora – prawdopodobne źródło niezwykle podobnych proporcji i sposobu ukształtowania wnętrza kościoła w Rudce.

W obliczu największej liczby podobieństw do architektury kościoła wyszkowskiego, znajdujących w realizacjach Bellottiego, należy uznać go za potencjalnego projektanta świątyni. Jeśli rzeczywiście Bellotti jest architektem kościoła w Wyszku, to był on jego późnym dziełem, dokończonym już po śmierci artysty w 1786 r., co może tłumaczyć pewne odstępstwa od innych znanych nam jego projektów, w postaci ozdobnych obramień okien na elewacjach zewnętrznych, organicznie opracowanych partii belkowania we wnętrzu czy oryginalnej fasady.

Należy podkreślić także rolę, jaką odegrał w kształtowaniu tej świątyni jej fundator Aleksander Maciej Ossoliński. Nie wydaje się prawdopodobne, aby zakres prac rozpoczętych przy jej wznoszeniu przez ojca magnata, Jana Stanisława, wpłynął znacząco na finalny wygląd kościoła. Choć wykonanie projektu Bellottiemu mógł zlecić już w latach czterdziestych XVIII w. – wcześniej bowiem źródła nic o budowie nowej fary nie mówią⁴⁸ oraz na ten czas przypadają pierwsze poważne realizacje włoskiego architekta – to nie wydaje się przekonujące, aby pozostawał on w zapomnieniu aż przez cztery dekady. Można zatem przyjąć, zgodnie z inskrypcją wyrytą na tablicy erekcyjnej z fasady kościoła w Wyszku, że Aleksander Ossoliński jest głównym inicjatorem wzniesienia w Wyszku nowej

świętyni w formie, w jakiej znamy ją dzisiaj. Musiał on zmienić koncepcję ojca (pozostawiając jednak pewne jej ślady, jak wytyczona sprzed kościoła oś perspektywiczna prowadząca do jednej z kapliczek przydrożnych), zatrudniając w latach siedemdziesiątych Bellottiego, którego poznać mógł w dobrach Branickich, być może będąc pod wrażeniem monumentalnego kościoła w Tykocinie⁴⁹.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej, Zespół Akt Dziekana Liwskiego, b. sygn., Akta parafii Wyszaków, 1913–1957.
- Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej, Zespół Akt Dziekana Węgrowskiego, Akta Dziekana Węgrowskiego, III/I/1, 1793–1804, Inwentarz kościołów Dekanatu Węgrowskiego.
- Archiwum Diecezji Siedleckiej, sygn. D 133, *Acta Visitationum Ecclesiarum Parochialium Decanatus Vegroviensis et Bielscis in Anno 1737*.
- Archiwum Diecezji Siedleckiej, sygn. D 138, *Liber Visitationum Ecclesiarum Parochialium Decanatus Vegroviensis in Dioecesi Luceoriensi et Brestensi positorum per Illustrem Admodum Reverendum Paulum Dąbrowski canonicum Brestensem Decanum eiusdem Decanatus. Praepositum Kossoviensem expeditarum in anno 1791*.
- Archiwum Diecezji Siedleckiej, sygn. D 154, *Liber hic, ex fragmentis Visitationum, Donationum Inventariorum et aliorum Iurium Ecclesiarum Parochialium in Dioecesi Luceoriensi et Brestensi concernatium, collectus et compositus in Anno 1831*.
- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Roskie, Korespondencja LXV/62, list Aleksandra Ossolińskiego do Izabeli z Poniatowskich Branickiej, Wyszaków, 27 VIII 1775.

Opracowania

- Chłopaś A., *Największe kościoły mniejszości narodowych w Piotrkowie Trybunalskim. Architektura i działalność*, Piotrków Trybunalski 2006.
- Gieysztor E., Kościelny zespół w Kłoczewie. Zagadnienie stylu prowincjonalnych i elitarnych nurtów w polskiej sztuce nowożytnej, „Biuletyn Historii Sztuki” 1975, R. 37, nr 3.
- Herz L., *W krainie lasów i pól, na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Przewodnik krajoznawczy w formie opowieści napisany, a po magicznych i egzotycznych miejscach znanych i nieznanach prowadzący. Wędrówka mazowiecka pierwsza*, Pruszków 2001.
- Jaszczołt T., *Osadnictwo lewobrzeżnej części ziemi drohiczkiej w XV i na początku XVI w. – okolice Sokołowa, Węgrowa i Mord*, [w:] *Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, red. G. Ryżewski, Białystok-Sokołów Podlaski 2006.
- Karpowicz M., *Cuda Węgrowa*, Węgrów 2009.
- Karpowicz M., *Giuseppe Simone Bellotti*, [w:] tegoż, *Artisti Valsoldesi in Polonia nel '600 e '700*, Menaggio 2009.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 10: *Województwo warszawskie*, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, z. 26: *Powiat węgrowski*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1964.

- Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria nowa, t. 12: Województwo podlaskie (białostockie)*, red. M. Zgliniński, K. Kolendo-Korczak, z. 3: *Powiat białostocki*, oprac. zbiorowe, Warszawa 2016.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria nowa, t. 12: Województwo podlaskie (białostockie)*, red. Z. Michalczyk i in., z. 4: *Powiat bielski*, oprac. zbiorowe, Warszawa 2019.
- Ługowski P., Bellotti (Belotty) Tommaso (Tomasz) II, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016.
- Ługowski P., Ceroni (Cyroni, Zeroni) Carlo, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016.
- Ługowski P., *Pod znakiem Jakuba Fontany. O kościele pobernardyńskim w Górze Kalwarii i grupie świątyń postfontanowskich*, [w:] *Poza Warszawą, t. 3: Architektura i budownictwo Mazowsza XII–XVIII wieku*, red. M. Wardzyński, Warszawa 2020.
- Ługowski P., Solari (Solary) Antoni, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016.
- Ługowski P., Solari (Solary) Bonawentura, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016.
- Ługowski P., *Uwagi o architekturze i wystroju kościoła Reformatów w Siennicy, „Pietas et Studium. Rocznik Wyższego Seminarium Duchownego Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Krakowie” 2014, t. 5.*
- Majdowski A., *Przekształcenia przestrzenne kościoła w Powsinie k. Warszawy od XVIII do XX stulecia, „Ochrona Zabytków” 1992, R. 45, nr 4.*
- Mączyński R., *Kościół św. Benona w Warszawie. Nieznane karty z dziejów bractwa niemieckiego, zakonu redemptorystów i początków stołecznego przemysłu, Toruń 2008.*
- Mączyński R., *Palladiańska fasada warszawskiego kościoła pijarów. Problem recepcji włoskiego wzoru w polskiej architekturze sakralnej, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1986, t. 31, z. 3–4.*
- Miłobędzki A., *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980.
- Miłobędzki A., *Kościoty ściennofilarowe. Z problematyki budownictwa Polski centralnej w wieku XVIII, [w:] Rokoko. Studia nad sztuką 1 poł. XVIII wieku*, red. T. Piasiecki, Warszawa 1970.
- Morawski K., *Ku chwale rodu. Węgrów – prywatne miasto idealne doby baroku?, [w:] Poza Warszawą, t. 3: Architektura i budownictwo Mazowsza XII–XVIII wieku*, red. M. Wardzyński, Warszawa 2020.
- Niewiarowska-Bogucka K., *Mecenat rodziny Ossolińskich w XVIII i XIX wieku na Podlasiu*, Warszawa 2004.
- Oleńska A., *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.
- Ossoliński G., *Aleksander Maciej Ossoliński, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny” 2007, t. 3.*
- Przybyszewski A., *Ossolińscy herbu Topór, Radomyśl Wielki 2009.*

- Sito J., *Ściennofilarowe Miedniewice. Z historii wędrówek szwajcarskich Włochów nad środkową Wisłę*, [w:] *Poza Warszawą*, t. 3: *Architektura i budownictwo Mazowsza XII–XVIII wieku*, red. M. Wardzyński, Warszawa 2020.
- Sito J., *Ściennofilarowy system architektury sakralnej w Europie i na Mazowszu a kościoły Bernardynów w Ratowie*, [w:] *Miejsce, które ratuje. Prostota franciszkańska i rokokowa ekspresja w założeniu pielgrzymkowym w Ratowie nad Wkrą*, red. M. Wardzyński, Warszawa 2020.
- Skrabski J., *Paolo Fontana. Nadworny architekt Sanguszków*, Tarnów 2007.
- Trzebiński W., *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1962.
- Trzebiński W., *Ze studiów nad historią budowy miast prywatnych w Polsce wieku Oświecenia*, „*Studia z Historii Budowy Miast*”, 1955, R. 5, z. 1/14.
- Wardzyński M., *Architektura i budownictwo dawne na Mazowszu – wprowadzenie*, [w:] *Poza Warszawą*, t. 3: *Architektura i budownictwo Mazowsza XII–XVIII wieku*, red. M. Wardzyński, Warszawa 2020.
- Wardzyński M., *Sztuka nowożytna na Mazowszu, Zarys problematyki*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1527–1795*, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015.

PRZYPISY

- ¹ Artykuł stanowi skróconą i zmodyfikowaną wersję jednego z rozdziałów pracy magisterskiej autora, napisanej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem dr. hab. Michała Wardzyńskiego w roku akademickim 2023/2024.
- ² T. Jaszczołt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części ziemi drohickej w XV i na początku XVI w. – okolice Sokółki, Węgrowa i Mord*, [w:] *Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, red. G. Ryżewski, Białystok–Sokołów Podlaski 2006, s. 227.
- ³ Archiwum Diecezji Siedleckiej [dalej: ADS], sygn. D 154, Liber hic, ex fragmentis Visitationum, Donationum Inventariorum et aliorum Iurium Ecclesiarum Parochialium in Dioecesi Luceorien-si et Brestensi concernatum, collectus et compositus in Anno 1831, k. 22r.
- ⁴ A. Przybyszewski, *Ossolińscy herbu Topór*, Radomyśl Wielki 2009, s. 25.
- ⁵ G. Ossoliński, *Aleksander Maciej Ossoliński*, „*Ciechanowiecki Rocznik Muzealny*” 2007, t. 3, s. 217. Wznoszenie świątyni przez Jana Stanisława rozpoczęło się z pewnością nie wcześniej niż w latach czterdziestych, o czym świadczą zachowane w archiwach diecezjalnych źródła, opisujące do 1738 r. stary drewniany kościół. Zob. ADS, sygn. D 133, Acta Visitationum Ecclesiarum Parochialium Decanatus Węgroviensis et Bielscis in Anno 1737, k. 194 r.–196 r.
- ⁶ G. Ossoliński, *Aleksander...*, s. 212–222.
- ⁷ We wnętrzu nie zachowały się polichromie: wieńce z kokardami na parapecie chóru dookoła reliefowej tablicy z przedstawieniami instrumentów muzycznych, w podłuczach tęczyste kasetony z rozetami oraz insygnia kościelne na ścianach prezbiterium. Zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce* [dalej: KZSP], t. 10: *Województwo warszawskie*, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, z. 26: *Powiat węgrowski*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1964 [dalej: KZSP 1964], s. 40.
- ⁸ Do 1915 r. w jednej z nich znajdowały się ufundowane przez Ossolińskich, a zagrabione przez wojska rosyjskie, dzwony. Na jednym z nich umieszczona była inskrypcja: „Johann Ehrenfried Dietrich fecit me Warsowie. Ile razy uderzy serce tego dzwonu Tyleć Boże oddaję nizkiego pokłonu Tyleć kroć upadam przed Stwórcą i Panem żebrząc miłosierdzia Aleksander z Janem 1788 rok”. Zob. Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej, Zespół Akt Dziekana Liwskiego, b. sygn., Akta parafii Wyszaków, 1913–1957, b.p., Inwentarz fundi instructi kościoła i beneficjum Parafii Wyszaków Dekanatu Węgrovskiego Diecezji Podlaskiej, 15 XII 1920, b.p. Sam kościół nie uległ większym zniszczeniom podczas I i II wojny światowej.

- ⁹ Analogie formalne wskazują na jego powstanie w kręgu działającego pod koniec XVIII w. w Siedlcach i okolicach (Skórzec, Niemojki) warsztatu, realizującego być może projekty architekta Stanisława Zawadzkiego.
- ¹⁰ J. Sito, *Ściennofilarowe Miedniewice. Z historii wędrówek szwajcarskich Włochów nad środkową Wisłą*, [w:] *Poza Warszawą*, t. 3: *Architektura i budownictwo Mazowsza XII–XVIII wieku*, red. M. Wardzyński, Warszawa 2020, s. 224.
- ¹¹ A. Miłobędzki, *Kościół ściennofilarowy. Z problematyki budownictwa Polski centralnej w wieku XVIII*, [w:] *Rokoko. Studia nad sztuką 1 poł. XVIII wieku*, red. T. Piasecki, Warszawa 1970, s. 87.
- ¹² P. Ługowski, *Solari (Solary) Bonawentura*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 438.
- ¹³ M. Karpowicz, *Cuda Węgrowa, Węgrów 2009*, s. 21.
- ¹⁴ K. Niewiarowska-Bogucka, *Mecenat rodziny Ossolińskich w XVIII i XIX wieku na Podlasiu*, Warszawa 2004, s. 51.
- ¹⁵ P. Ługowski, *Solari (Solary) Bonawentura...*
- ¹⁶ Tamże, s. 434–435.
- ¹⁷ KZSP, *Seria nowa*, t. 12: *Województwo podlaskie (białostockie)*, red. Z. Michalczyk i in., z. 4: *Powiat bielski*, oprac. zbiorowe, Warszawa 2019 [dalej: KZSP 2019], s. 199.
- ¹⁸ P. Ługowski, *Solari (Solary) Antoni*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych...*, s. 435.
- ¹⁹ A. Majdowski, *Przekształcenia przestrzenne kościoła w Powsinie k. Warszawy od XVIII do XX stulecia*, „Ochrona Zabytków” 1992, R. 45, nr 4, s. 296–297.
- ²⁰ P. Ługowski, *Solari (Solary) Antoni...*, s. 435.
- ²¹ O atrybucji kościoła w Rudce Antoniemu Solariemu zob. P. Ługowski, *Uwagi o architekturze i wystroju kościoła Reformatów w Siennicy*, „Pietas et Studium. Rocznik Wyższego Seminarium Duchownego Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Krakowie” 2014, t. 5, s. 218.
- ²² G. Ossoliński, *Aleksander...*, s. 217.
- ²³ K. Niewiarowska-Bogucka, *Mecenat rodziny Ossolińskich...*, s. 51.
- ²⁴ M. Karpowicz, *Giuseppe Simone Bellotti*, [w:] tegoż, *Artisti Valsoldesi in Polonia nel '600 e '700*, Me-naggio 2009; P. Ługowski, *Bellotti (Belotti) Tommaso (Tomasz) II*, [w:] *Słownik architektów...*, 55–57.
- ²⁵ J. Sito, *Ściennofilarowe Miedniewice...*, s. 223.
- ²⁶ Tenże, *Ściennofilarowy system architektury sakralnej w Europie i na Mazowszu a kościół Bernardynów w Radowie*, [w:] *Miejsce, które ratuje. Prostota franciszkańska i rokokowa ekspresja w założeniu pielgrzymkowym w Radowie nad Wkrą*, red. M. Wardzyński, Warszawa 2020, s. 83–84.
- ²⁷ P. Ługowski, *Ceroni (Cyroni, Zeroni) Carlo*, [w:] *Słownik architektów...*, s. 57.
- ²⁸ KZSP 2019., s. XXVII.
- ²⁹ A. Chłopaś, *Największe kościoły mniejszości narodowych w Piotrkowie Trybunalskim. Architektura i działalność*, Piotrków Trybunalski 2006, s. 65.
- ³⁰ J. Sito, *Ściennofilarowy system...*, s. 84.
- ³¹ A. Oleńska, Jan Klemens Branicki. *Sarmata nowoczesny. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011, s. 325; J. Skrabski, *Paolo Fontana. Nadworny architekt Sanguszków*, Tarnów 2007, s. 200.
- ³² KZSP, *Seria nowa*, t. 12: *Województwo podlaskie (białostockie)*, red. M. Zgliński, K. Kolendo-Korczak, z. 3: *Powiat biłostocki*, oprac. zbiorowe, Warszawa 2016, s. XXVII.
- ³³ L. Herz, *W krainie lasów i pól, na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Przewodnik krajoznawczy w formie opowieści napisany, a po magicznych i egzotycznych miejscach znanych i nieznanach prowadzący. Wędrówka mazowiecka pierwsza*, Pruszków 2001, s. 121.
- ³⁴ K. Morawski, *Ku chwale rodu. Węgrów – prywatne miasto idealne doby baroku?*, [w:] *Poza Warszawą...*, s. 212.
- ³⁵ R. Mączyński, *Palladiańska fasada warszawskiego kościoła pijarów. Problem recepcji włoskiego wzoru w polskiej architekturze sakralnej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1986, t. 31, z. 3–4.
- ³⁶ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 257–258; R. Mączyński, *Kościół św. Benona w Warszawie. Nieznane karty z dziejów bractwa niemieckiego, zakonu redemptorystów i początków stołecznego przemysłu*, Toruń 2008, s. 32–34.

- ³⁷ M. Wardzyński, *Architektura i budownictwo dawne na Mazowszu – wprowadzenie*, [w:] *Poza Warszawą...*, s. 32; P. Ługowski, *Pod znakiem Jakuba Fontany. O kościele pobożnym w Górze Kalwarii i grupie świątyni postfontanowskich*, [w:] *Poza Warszawą...*, s. 243–244.
- ³⁸ Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej, Zespół Akt Dziekana Węgrowskiego, Akta Dziekana Węgrowskiego, III/1/1, 1793–1804, Inwentarz kościołów Dekanatu Węgrowskiego, b.p., *Opisanie Kościoła Parafialnego Wyszowskiego y Rzeczy do niego należących*, 1804 r, b.p.
- ³⁹ A. Miłobędzki, *Architektura polska...*, s. 171.
- ⁴⁰ M. Karpowicz, *Cuda Węgrowa...*, s. 17–20.
- ⁴¹ Tamże, s. 20–21.
- ⁴² Tamże, s. 21; W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1962, s. 95; E. Gieysztor, *Kościelny zespół w Kłoczewie. Zagadnienie stylu prowincjonalnych i elitarnych nurtów w polskiej sztuce nowożytnej*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1975, R. 37, nr 3, s. 226–250; A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki...*, s. 327.
- ⁴³ K. Niewiarowska-Bogucka, *Mecenat rodziny Ossolińskich...*, s. 50.
- ⁴⁴ W. Trzebiński, *Ze studiów nad historią budowy miast prywatnych w Polsce wieku Oświecenia*, „Studia z Historii Budowy Miast” 1955, R. 5, z. 1/14, s. 95.
- ⁴⁵ ADS, sygn. D 138, k. 18 r. Czy zegar ostatecznie zawisł na elewacji wieży, tego niestety nie wiemy.
- ⁴⁶ KZSP 1964, s. 25.
- ⁴⁷ M. Wardzyński, *Sztuka nowożytna na Mazowszu, Zarys problematyki*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1527–1795*, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015, s. 701.
- ⁴⁸ ADS, sygn. D 133, k. 194 r–196 r.
- ⁴⁹ Wiemy, że Ossoliński utrzymywał kontakty z Branickimi, wymieniał korespondencję z Izabelą Branicką, korzystał także z usług ich architekta, mjr. Jana Sękowskiego, do prowadzenia budowy pałacu w Wyszowie. Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Roskie, Korespondencja LXV/62, list Aleksandra Ossolińskiego do Izabeli z Poniatowskich Branickiej, Wyszów, 27 VIII 1775; G. Ossoliński, *Aleksander Maciej Ossoliński...*, s. 218.

WALL-PILLAR CHURCH IN WYSZÓW-ON-LIWIEC – A WORK BY THE ARCHITECT TOMMASO BELLOTTI II?

The parish church in Wyszów-on-Liwiec, funded by Aleksander Maciej Ossoliński (1725–1804), a great sword-bearer of Lithuania, in 1788, is a wall-pillar construction drawing on the best examples of Warsaw's Thielemann van Gameraen-influenced sacral architecture. Its facade combines two popular by that time models: originaing in Rome one-and-a-half-storey and pseudo-palladian Capuchin. Based on a formal analysis the author managed to determine the church's probable architect – born in Valsloda, Lombrady, working in the Kingdom of Poland's capital Tommaso Bellotti II (before 1710–1786). He was the architect of such churches as: Reformed Franciscans' in Miedniewice, Bernardin nuns' in Brzeziny or the nave of the parish church in Tykocin. Especially the first two display many similarities in usage of architectural means of expression with the discussed object. Other features of the Wyszów church, seemingly connecting it with other architects like Antonio Solari or Giuseppe Giacomo Fontana, result from their circulatory character or the artists' mutual inspirations.

IRENA TARANTA
Muzeum Podlaskie w Białymstoku

Cerkiew pw. Zmartwychwstania w Supraślu w świetle badań archeologicznych

Słowa kluczowe: monaster w Supraślu, cerkiew Zmartwychwstania w Supraślu, katakumby w Supraślu

Key words: monastery in Supraśl, Orthodox Church of the Resurrection in Supraśl, catacombs in Supraśl

Monaster pw. Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy w Supraślu (il. 1) to *genius loci* regionu, unikatowe dzieło architektury sakralnej – pomnik historii, zabytek o wartościach symbolicznych i artystycznych, ale również dokument czasu – palimpsest. Bogata spuścizna duchowa i materialna istniejącego ponad pół tysiąca lat klasztoru, oryginalna architektura głównej cerkwi, łącząca styl gotycki oraz rozplanowanie i harmonię świątyni bizantyjsko-ruskiej, sprawia, że jest on obiektem wyjątkowym w architektoniczno-kulturowym krajobrazie kraju. Historia powstania, rozplanowanie i rozwój przestrzenny monasteru jest od ponad 100 lat przedmiotem zainteresowań badaczy – architektów, historyków sztuki, historyków oraz archeologów. Celem artykułu jest interpretacja wyników badań archeologicznych prowadzonych na terenie ruin i katakumb cerkwi pw. Zmartwychwstania w 1984 r. przez Zdzisława Skroka i Tomasza Wildego (il. 2) w sposób interdyscyplinarny poprzez zintegrowaną analizę źródeł archeologicznych, pisanych i kartograficznych oraz wieloaspektowe poznawanie historii i dziedzictwa kulturowego obiektu, będącego zarazem wyjątkowym i złożonym stanowiskiem archeologicznym. Cerkiew pw. Zmartwychwstania w Supraślu oraz cmentarz przy katakumbach były tematem wystąpienia na konferencji „Przebudzenie zabytków. Ochrona zabytków województwa podlaskiego – problemy, metody, wyzwania”, zorganizowanej przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w dniu 12 kwietnia 2024 r.

ŹRÓDŁA PISANE

Początki ośrodka monastycznego w Supraślu są związane z Aleksandrem Chodkiewiczem, wojewodą nowogródzkim i marszałkiem Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1498 r. sprowadził on mnichów z Ławry Kijowsko-Pieczerskiej i ufundował prawosławny monaster w Gródku¹, który w świetle analizy dokumentów historycznych, przeprowadzonej przez Antoniego Mironowicza, został przeniesiony nie wcześniej niż w 1508 r. na uroczysko Suchy Hrud nad Supraślą². Zakonnicy pragnęli realizować ideał życia cenobitycznego, ale jednocześnie żyć w odosobnieniu, kierując się w organizacji życia wewnętrznego regułami świętego Bazylego Wielkiego³. Reguły świętego biskupa Kapadocji są wykładnią najdoskonalszego modelu życia monastycznego, którymi do dnia dzisiejszego kierują się wspólnoty Cerkwi prawosławnej⁴.

Rozplanowanie przestrzenne monasteru na planie czworoboku z umieszczoną pośrodku główną świątynią (il. 1) nawiązywało do wzorców wspólnot klasztornych na terenach Cesarstwa Wschodniorzymskiego i Rusi. Dominantą monasteru jest położona centralnie cerkiew pw. Zwiastowania otoczona przez cerkiew pw. św. Jana Ewangelisty, budynki klasztorne i ogrody. Pierwszą świątynią była usytuowana najprawdopodobniej w północno-wschodniej części obecnego założenia drewniana cerkiew pw. św. Jana Ewangelisty, która spłonęła po uderzeniu pioruna w roku 1545⁵. W 1509 r. pierwszy ihumen wspólnoty Pafnucy Sieheń uzyskał pozwolenie na wybudowanie murowanej cerkwi pw. Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy⁶. W latach 1545–1557 powstały pałac archimandrytów oraz trapeza (refektarz) przy cerkwi Zwiastowania⁷. W południowej części monasteru, w ogrodach zbudowano trzecią świątynię, w której podziemiach znajdował się najstarszy cmentarz klasztorny z dostatecznie obszernymi katakumbami wymurowanymi w pierwszej połowie XVI w.⁸ Katakumby powstały w okresie po 1516 r., a przed wzniesieniem nad nimi cerkwi pw. Zmartwychwstania, którą uroczyscie konsekrowano 30 października 1533 r.⁹ W 1545 r. za czasów archimandryty Sergiusza Kimbara zawarto kontrakt z muratorem wileńskim – Mikołajem Wasilewiczem Koszkinem – na wykonanie prac budowlanych, remontowych oraz innych inwestycji na terenie monasteru, m.in. bliżej nieokreślonych prac murarskich przy świątyni Zmartwychwstania Chrystusa, które ukończono w 1557 r.¹⁰ „W katakumbach, w trzypiętrowych niszach były 132 miejsca, do połowy obecnego [XIX] stulecia grzebano zmarłych archimandrytów i braci klasztornych, a także dobrodziejów klasztoru”¹¹.

Podstawową wiedzę na temat architektury świątyni Zmartwychwstania dają opisy zawarte w inwentarzach. Z inwentarza cerkwi i klasztoru supraskiego sporządzonego w 1764 r. na wniosek katolickiego metropolity Teodozego Wołodkowicza pochodzi następujący opis: „W ogrodzie przed oknami opackich komnat znajdują się katakumby murowane, gdzie chowają ciała zmarłych mnichów. Nad nimi kaplica zbudowana z muru pruskiego z kopułą pokrytą białą blachą. Wezwanie kaplicy – Zmartwychwstanie Pana. Kaplica była zrujnowana, pozbawiona też okien, prawie się rozwalala”¹². Mur pruski oznaczał szkieletową drewnianą konstrukcję ścian wypełnioną ceglami¹³. W „Inwentarzu klasztoru supraskiego – bu-



1. Supraśl, woj. podlaskie. Monaster z dominantą założenia – cerkwią pw. Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy. Widok z lotu ptaka od strony wschodniej. Fot. J. Rajecki, 2021
Supraśl, Podlaskie Voivodeship. The monastery with its dominant feature – the Orthodox Church of the Annunciation of the Most Holy Theotokos. Aerial view from the east.
Photo by J. Rajecki, 2021

dynków i wyposażenia, m.in. cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie i jej skarbcu, pałacu opatów wraz z biblioteką oraz zabudowań gospodarczych”, spisany 10 grudnia 1829 r. w Supraślu, sporządzonym przez opata supraskiego Leona Jaworowskiego¹⁴, znajduje się następujący opis:

Wyszedszy z domu ogrodniczego, przez drzwi do sadu, po lewey stronie Katakumby w kształcie sklepu murowane, mające długości zewnętrznej łokci 32, szerokości łokci 13½. Do nich od Zachodu Drzwi podwoyne na zawiasach i krukach z zasuwką żelazną. Nad niemi galeryjka drewniana zupełnie stara. Za temi Drzwiami minąwszy trepów Drewnianych 12. Korytarz poprzeczny, zawierający długości łokci 29 szerokości łokci 5, w ścianach tego Korytarza po obydwóch stronach Pieczary do chowania umarłych Księży. Tło korytarza Kamieniem drobnym brukowane, Sklepienie ceglane, w końcach onego z południa i północy po iednym iest okienku bez szkła z kratami żelaznemi. Trumna czerwono malowana do wynoszenia umarłych Księży. Nad Katakumbami Kaplica okrągła koło wiązania drewnianego Deskami obita, z kopułką drewnianą, na której Krzyż, także drewniany blachą żeścianą obity, Kruchta tej Kaplicy murowana z gankiem także murowanym, którego trepy drewniane zupełnie zrównowane Weyście do Kruchty przez Drzwi podwoyne na potrójnych zawiasach francuskich, na przeciw tych drzwi drugie podwoyne z podobnem iż zawiasami i zasuwką żelazną. W ścianie Zachodniej okno niewielkie

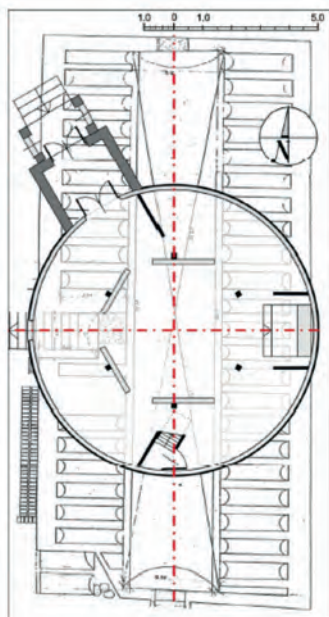
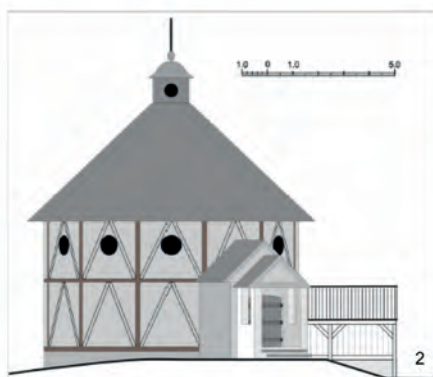


2. Supraśl, niezachowana cerkiew pw. Zmartwychwstania, katakumby. 1-3 relikty sklepienia, fot. Z. Skrok, T. Wilde, 1984; 4 – zadaszone i zabezpieczone ruiny katakumb. Fot. I. Taranta, 2023
Supraśl, the now-lost The Orthodox Church of the Resurrection, catacombs. 1-3 remnants of the vaulting, photo: Z. Skrok, T. Wilde, 1984; 4 – roofed and secured ruins of the catacombs.

Photo by I. Taranta, 2023

okrągłe w olów oprawne, naprzeciw którego dwa filary z balaskami toczonymi, w kształcie Drzwi do Kaplicy, przy ścianie wschodniej Kaplicy Ołtarz, którego Mensa Drewniana, przed nią dwa stopnie Ołtarzowe także drewniane. Na Mensie Krzyż z podstawką snickerskiej roboty malowaną i nieco wyzłacaną, z Pasyjką drewnianą. Nad Mensą przy ścianie Obraz Zmartwychwstania Pana Jezusa na płótnie malowany, w ramach malowanych, wysokości łokci 4 szerokości łokci 2½. Przy nim dwa stare Relikwiarzyki papierowe. Okien w tej Kaplicy małych okrągłych w olów oprawnych 4. Po prawej stronie Komórka, w kształcie Zakrystyi, [z] podobniemiż wyżej opisanymi filarami i balaskami od kaplicy oddzielona. W niej od południa Drzwi na Zawiasach i Krukach żelaznych, prowadzące na poddasze. Po lewej stronie druga Zakrystya zupełnie pierwszej podobna. W tych Komórkach po trzy małe okienka w olów oprawne. Podłoga i Sufit Kaplicy i Komorek tarciczne. W Kaplicy katederek, miejscowych stolarskiej roboty 2. Dach Katakumb i Kaplicy gętami kryty¹⁵.

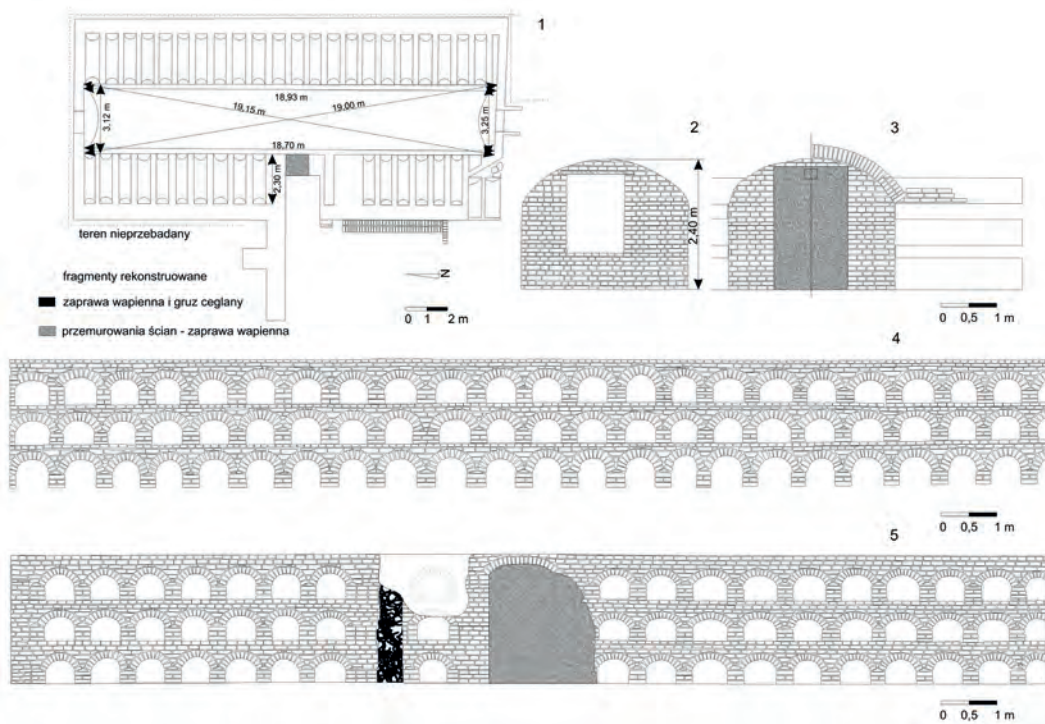
W Inwentarzu z 1829 r. znajduje się opis konstrukcji kaplicy okrągłej koło wiązania drewnianego deskami obitej, nie drewnianej jak w odniesieniu do ko-



3. Supraśl, cerkiew pw. Zmartwychwstania Pańskiego, rekonstrukcje i wizualizacje. 1 – opracowanie J. Kaczyński, 2003, źródło: K. Kulesza, *Próba rekonstrukcji wizualnej kaplicy pw. Zmartwychwstania Chrystusa w Supraślu*, [w:] *Dzieje opactwa supraskiego*, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Rzym-Lublin-Mińsk 2015, s. 356; 2 – widok elewacji północnej kaplicy, z widoczną kruchtą i gankiem oraz galeryjką nad wejściem do katakumb, oprac. K. Kulesza, źródło: K. Kulesza, *Próba rekonstrukcji...*, s. 383; 3 – wielkość rzutu kaplicy oraz jej usytuowanie nad katakumbami (na bazie rzutu krypty z opracowania archeologicznego z 1984 r. Z. Skroka i T. Wildego), źródło: K. Kulesza, *Próba rekonstrukcji...*, s. 371

Supraśl, the Orthodox Church of the Resurrection, reconstructions and visualisations.

1 – reconstruction by J. Kaczyński, 2003, source: K. Kulesza, *An Attempt at a Visual Reconstruction of the Chapel of the Resurrection of Christ in Supraśl*, [in:] *The History of the Supraśl Abbey*, ed. R. Dobrowolski, M. Zemło, Rome-Lublin-Minsk 2015, p. 356; 2 – view of the northern elevation of the chapel, with a visible porch and gallery above the entrance to the catacombs, reconstruction by K. Kulesza, source: K. Kulesza, *An Attempt at a Visual Reconstruction...*, p. 383; 3 – dimensions of the chapel's layout and its positioning above the catacombs (based on the layout of the crypt from the 1984 archaeological survey by Z. Skrok and T. Wilde), source: K. Kulesza, *An Attempt at a Visual Reconstruction...*, p. 371



4. Supraśl, cerkiew pw. Zmartwychwstania Pańskiego, katakumby, dokumentacja archeologiczno-architektoniczna. 1 – rzut; 2 – lico ściany południowej; 3 – przekrój i lico ściany północnej; 4 – lico ściany wschodniej; 5 – lico ściany zachodniej. Rys. T. Wilde, 1984

Supraśl, the Orthodox Church of the Resurrection, catacombs, archaeological and architectural documentation. 1 – layout; 2 – face of the southern wall; 3 – cross-section and face of the northern wall; 4 – face of the eastern wall; 5 – face of the western wall. Drawing: T. Wilde, 1984

pułki i krzyża, co można interpretować jako działania naprawcze wiązania drewnianego konstrukcji muru pruskiego, zwłaszcza że w świetle Inwentarza z 1764 r. kaplica była „zrujnowana, prawie się rozwalala”. Ponadto znajduje się tutaj nowa informacja o murowanych obiektach – kruchcie i ganku, co wskazuje, iż powstały one po 1764 r. Ze źródeł pisanych wynika, że w świątyni przeprowadzono prace naprawcze i modernizacyjne w okresie między 1764 a 1829 r. Inwentarz z 1829 r. wymienia dwa obiekty nad katakumbami: galeryjkę drewnianą i okrągłą kaplicę oraz dwa dachy: katakumb i kaplicy. Nad częścią katakumb, najprawdopodobniej północną, znajdowała się galeryjka drewniana („galerya – ganek okryty tak w domach, iako i w fortyfikacyi”¹⁶).

W świetle monografii monasteru spisanej przez archimandrytę Nikołaja Dałmatowa cerkiew pw. Zmartwychwstania została rozebrana w latach pięćdziesiątych XIX w. za czasów Wincentego Żurowskiego¹⁷, przebywającego w Supraślu w 1845 r. i będącego archimandrytą supraskim w latach 1859–1876¹⁸. Na planie supraskiego monasteru w Supraślu z 1845 r. cerkiew Zmartwychwstania nie zosta-

5. Supraśl, katakumby. 1 – widok na ścianę zachodnią; 2 – sklepienie – szew; 3 – ściana północna; 4 – ściana południowa; 5 – ściana wschodnia; 6 – ściana zachodnia. Fot. Z. Skrok, T. Wilde

Supraśl, catacombs. 1 – view of the western wall; 2 – vault – seam; 3 – northern wall; 4 – southern wall; 5 – eastern wall; 6 – western wall. Photo by Z. Skrok, T. Wilde



1



2



3



4



5



6

ła zaznaczona¹⁹, co oznacza, iż została rozebrana lub była w złym stanie technicznym i przeznaczona do rozbiórki. Zdaniem innych badaczy nastąpiło to w 1875 r.²⁰

Na podstawie dostępnych informacji i analizy obiektów sakralnych z Podlasia i terenów sąsiednich architekt Janusz Kaczyński opracował wizualizację hipotetycznej rekonstrukcji cerkwi Zmartwychwstania na planie prostokąta, wzniesioną z muru pruskiego, z dwoma pomieszczeniami bocznymi i kruchtą (il. 3.1)²¹. Zdaniem architekta Krzysztofa Kuleszy najpełniejsza informacja o kształcie przestrzennym kaplicy Zmartwychwstania pochodzi z inwentarza sporządzonego w 1829 r. przez biskupa Leona Jaworowskiego. W inwentarzu zawarta jest informacja, że nad katakumbami znajdowała się okrągła kaplica drewniana, z murowaną kruchtą i gankiem (il. 3.2–3.3). Na jej podstawie K. Kulesza uznał, że obiekt był rotundą²².



6. Supraśl, katakumby, otwór wentylacyjny w ścianie wschodniej. Fot. Z. Skrok, T. Wilde
 Supraśl, catacombs, ventilation opening in the eastern wall. Photo by Z. Skrok, T. Wilde

ŹRÓDŁA ARCHEOLOGICZNE

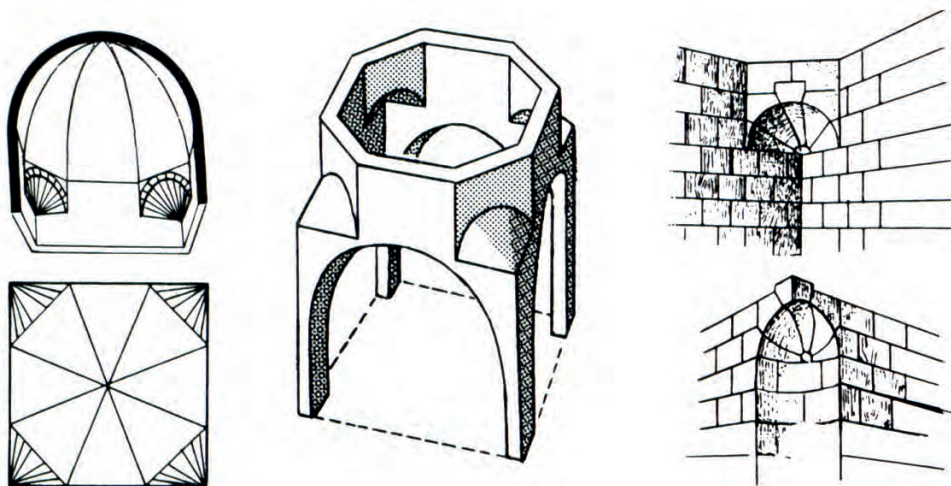
W 1984 r. Z. Skrok i T. Wilde prowadzili badania archeologiczne i prace inwentaryzatorskie na terenie katakumb i cerkwi pw. Zmartwychwstania²³. Ponad 50% sklepienia krypty zostało zniszczone i zwalone do wewnątrz w wyniku niszczyielskiej działalności miejscowej ludności w okresie powojennym²⁴. Po sukcesywnym oczyszczeniu wnętrza krypty z gruzu i ziemi, w której znajdowały się liczne kości ludzkie, przystąpiono do badań przesklepionych nisz grobowych, zlokalizowanych po obu stronach (wschodniej i zachodniej) centralnie umieszczonego korytarza (il. 4)²⁵. Katakumby zostały wzniesione na planie prostokąta, usytuowanego dłuższym bokiem na osi N-S (il. 4). Wymiary zewnętrzne katakumb wynosiły 19,6 × 9,05 m; nisze miały następujące wymiary zewnętrzne: długość 2,30 m i szerokość 0,50–0,60 m, usytuowane w trzech poziomach (il. 4). W ścianie wschodniej było 69 nisz (23 rzędy), w zachodniej 54 (18 rzędów) i otwór drzwiowy²⁶ umieszczony pośrodku i wtórnie przebity (il. 4–5). Podziemna nekropolia została wymurowana z cegły łączonej zaprawą wapienną, których warstwy licowe w ścianie północnej miały wiązanie blokowe, zwane kowadełkowym, w południowej blokowe (do wysokości otworu okiennego) i nieregularne (powyżej otworu okiennego) (il. 4)²⁷. W ścianie południowej znajdował się otwór okienny (il. 4.2, 5.4), w ścianie wschodniej znajdował się otwór wentylacyjny (il. 6), który zapewniał wentylację i zapobiegał pojawieniu się pleśni, grzybów i stęchlizny. Zdaniem badaczy katakumby były pierwotnie mniej więcej o połowę mniejsze, a później nastąpiła ich rozbudowa w kierunku południowym²⁸. Część północna była starsza i miała posadzkę ułożoną z polnych nieobrobionych kamieni (il. 5.1; 5.3), natomiast w dobudowanej części południowej (il. 5.4) zalegały warstwy tłuczonej cegły posypane żółtym piaskiem, układane kilkakrotnie o łącznej grubości około 0,50 m; poniżej znajdowała się stalowoszara, gliniasta warstwa calcowa²⁹. Materiały, z których wykonano podłogę lub podkład w południowej części katakumb, stosowano

jako izolację przed wilgocią³⁰. Pierwotnie cała podłoga była wyłożona kamieniem polnym, jak podaje Inwentarz z 1829 r., a w kolejnym stuleciu kamienna część jej struktury – łatwo dostępny i pożądaný obok cegły materiał budowlany – była „pozyskiwana” przez miejscową ludność do czasu zniszczenia i zawalenia się do wewnątrz sklepienia³¹.

Katakumby miały podziemne połączenie z klasztorem, czyli chodnik, służący jako droga do ewakuacji w czasie zagrożenia i przenoszenia zmarłych³². Prowadził do niego otwór drzwiowy w ścianie północnej, przesklepiony odcinkowo, później zamurowany całkowicie lub częściowo, w którym w górnej partii wykonano wtórnie otwór wentylacyjny (il. 4.3; 5.3). Wejście do katakumb znajdowało się również w ścianie zachodniej, w połowie jej długości (il. 4.5)³³. Przesklepiony łękiem otwór drzwiowy powstał wtórnie, najprawdopodobniej w drugiej połowie XVIII w., o czym świadczą zamurowane w jego pobliżu nisze oraz zamurowany całkowicie lub częściowo otwór drzwiowy w ścianie północnej, prowadzący do przejścia podziemnego. W opisie N. Dałmatowa były 132 nisze, a podczas badań odsłonięto 123. Pierwotnie w ścianie zachodniej było 21 rzędów w trzech poziomach, czyli 63 nisze, co z 69 niszami w ścianie wschodniej daje łącznie 132³⁴.

Biorąc pod uwagę identyczne wielkości cegieł z dolnych i górnych partii ścian z niszami i sklepień, regularny i ciągły układ nisz w ścianach wschodniej i zachodniej (przerwany w połowie w wyniku wtórnego wybicia otworu drzwiowego i zamurowania nisz), autorka artykułu uważa, że katakumby powstały w tym samym czasie podczas jednego procesu budowlanego w XVI w., który w świetle źródeł pisanych miał miejsce w latach 1517–1532³⁵.

Na zewnątrz katakumb, w części południowo-zachodniej zarejestrowano murek, ułożony dłuższym bokiem na osi N-S (il. 4.1). Zdaniem badaczy mógł być obudową wejścia do krypt, które istniało od strony zachodniej, bądź reliktem konstrukcji nośnej cerkwi pw. Zmartwychwstania³⁶. Prawdopodobnie jest on pozostałością fundamentowania murowanej kruchty z gankiem, prowadzącej do kaplicy. W świetle inwentarzy kaplica była wzniesiona w konstrukcji muru pruskiego, okrągła, natomiast katakumby, na których wzniesiono cerkiew, są na planie prostokąta z ukośnie ściętym południowo-zachodnim narożnikiem³⁷. Konstrukcja muru pruskiego jest mało praktyczna do budowy obiektów na planie koła, natomiast w pełni wykonalna i możliwa w odniesieniu do oktagonu (il. 7)³⁸. Przykładem może być m.in. kościół pw. Matki Bożej Gromnicznej w Cieszymowie Wielkim (il. 8), gm. Mikołajki Pomorskie, woj. pomorskie, wzniesiony na rzucie regularnego ośmiokąta w konstrukcji muru pruskiego. Cerkiew Zmartwychwstania wzniesiono w południowej części katakumb, o czym świadczą relikty fundamentów najprawdopodobniej murowanej kruchty od strony zachodniej, na planie czworoboku zbliżonego do kwadratu, na fundamentach katakumb, w których narożnikach znajdowały się cztery półstożkowe trompy (być może ścięty ukośnie południowo-zachodni narożnik jest jedną z tromp), zmieniające czworoboczną podstawę katakumb w ośmiobok w partii przyziemia, na którym umieszczono kopułę³⁹. Świątynie kopułowe i krzyżowo-kopułowe były bardzo rozpowszechnione w Cesarstwie Wschodniorzymskim i Rusi⁴⁰. Centralna kopuła suparskiej cerkwi Zwiastowania, wzniesionej w pierwszej połowie XVI w., spoczywa na ośmiobocznym tamburze



7. Kopuła na trompach. Czworoboczna podstawa przechodzi przez założone w narożnikach cztery półstożkowe trompy w ośmiobok, na nim półkulista kopuła lub ośmioboczne sklepienie klasztorne.

Po prawej u góry: trompa kątowa, po prawej u dołu: trompa na narożniku. Źródło:

W. Koch, *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, przeł. W. Baraniewski i in., Warszawa 2013, s. 41

Dome on pendentives. A square base transitions into an octagon through four semi-conical pendentives set at the corners, with a hemispherical dome or an octagonal cloister vault above.

Top right: corner pendentive; bottom right: pendentive on the corner. Source: W. Koch, *Styles in Architecture. Masterpieces of European Architecture from Antiquity to the Present Day*, trans. W. Baraniewski et al., Warsaw 2013, p. 41

wspartym na zachodniej ścianie nawy i na trzech łukach przyporowych opartych na dwóch ośmiobocznych filarach. Liczba osiem ma znaczenie symboliczne i jest często stosowana w konstrukcji świątyń cmentarnych (np. Bielsk Podlaski, Drohiczyn). Ósmy dzień to następny dzień po szabacie – siódmym dniu tygodnia, w którym zmartwychwstał Jezus Chrystus. W prorocत्वach starotestamentowych po siedmiodniowym okresie tworzenia następuje dzień ósmy – czas wieczności, kiedy lew położy się obok jagnięcia i nie zje go (Księga Izajasza 11: 6-9⁴¹), raj. Symbolika cyfry 8 w tradycji chrześcijańskiej, wezwanie Zmartwychwstanie Pańskie i miejsce wiecznego spoczynku wiernych wpisywałyby się w materialną ośmioboczną strukturę architektury supraskiej świątyni⁴².

W trakcie badań katakumb nie natrafiono na ani jeden szkielet znajdujący się w niezaburzonym porządku anatomicznym. W świetle analizy antropologicznej wykonanej w 1984 r. przez Karola Piaseckiego, który zbadał znalezione wówczas czaszki, ustalono, że w katakumbach byli pochowani osobnicy płci męskiej, przeważnie w wieku *maturus* (4 osobnicy), w wieku *senilis* (3 osobników) i *adultus* (1 osobnik)⁴³. Ze źródeł pisanych wynika, że byli to zakonnicy i archimandrycy; pochówki fundatorów monasteru i członków ich rodzin zostały przeniesione w 1644 r. do krypty cerkwi Zwiastowania⁴⁴.



8. Cieszymowo Wielkie, gm. Mikołajki Pomorskie. Kościół p.w. Matki Bożej Gromnicznej w Cieszymowie Wielkim z końca XVIII w., wzniesiony w konstrukcji muru pruskiego na planie regularnego ośmioboku. Źródło: <https://parafia-sw-anny.pl/kosciol-p-w-matki-bozej-gromnicznej-w-cieszymowie/> [dostęp: 19 VII 2024]

Cieszymowo Wielkie, Mikołajki Pomorskie Municipality. The Church of Our Lady of Candlemas in Cieszymowo Wielkie, dating from the late 18th century, built in a timber-framed construction on a regular octagonal plan. Source: <https://parafia-sw-anny.pl/kosciol-p-w-matki-bozej-gromnicznej-w-cieszymowie/> [accessed: 19 July 2024].

Niniejszy artykuł jest próbą usystematyzowania wyników badań archeologicznych prowadzonych przez Z. Skroka i T. Wildego na terenie ruin i katakumb cerkwi pw. Zmartwychwstania – niezmiernie ważnego, kluczowego do poznania historii regionu obiektu archeologicznego i historycznego. Nie należy traktować tych ustaleń jako końcowe, gdyż dalsze prace badawcze mogą przyczynić się do korekty wniosków i nowych interpretacji oraz posłużyć do głębszego zrozumienia historii budowy i chronologii świątyni.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych, dz. VIII, nr 18793, s. 8-14.

Далматовъ Н., *Супрасльскій Благовещенскій монастырь. Историко-статистическое описание*, Санкт-Петербург 1892.

Opracowania

Dobrowolski R., *Katakumby i cmentarze Supraśla*, Supraśl 1999.

Dobrowolski R., *Zwierzchnicy klasztoru supraskiego 1500–1915*, [w:] I. Taranta, R. Dobrowolski, *Kafle supraskie*, Supraśl–Białystok 2022.

- Dobrowolski R., Popławska M., *Plan Supraśla z 1845 r. (komunikat)*, [w:] *Małe miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl 2003.
- Koch W., *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, przeł. W. Baraniewski i in., Warszawa 2013.
- Kochanowski W. K., *Pobazyliński zespół architektoniczny w Supraślu*, pow. Białystok, „Rocznik Białostocki” 1963, t. 4.
- Kulesza K., *Próba rekonstrukcji wizualnej kaplicy pw. Zmartwychwstania Chrystusa w Supraślu*, [w:] *Dzieje opactwa supraskiego*, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Rzym–Lublin–Mińsk 2015.
- Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1808.
- Lorens B., *Bazylianie prowincji koronnej w latach 1743–1780*, Rzeszów 2014.
- Maroszek J., *Monografia miasta i gminy Supraśl*, Supraśl 2013.
- Mironowicz A., *Katakumby monasteru supraskiego*, „Elpis” 2022, t. 24.
- Mironowicz A., *Powstanie Ławry Supraskiej*, „Białostockie Teki Historyczne” 2012, t. 10.
- Piasecki K., *Analiza antropologiczna czaszek ludzkich pochodzących z krypty poklasztornej w Supraślu*, Warszawa 1984, mpis w Dziale Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.
- Pietrow P., *Reguły św. Bazylego Wielkiego*, „Elpis” 2014, t. 16.
- Piłaszewicz Z., *Supraśl pow. i woj. Białystok, zespół poklasztorny O.O. Bazylianów /pałac Archimandrytów – budynki klasztorne/*, Białystok 1974, mpis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań–Warszawa 1989.
- Pokryszkin P.P., *Cerkiew Zwiastowania w monasterze supraskim*, [w:] *Freski supraskie. Relikty XVI-wiecznego malarstwa postbizantyjskiego w kolekcji Muzeum Ikon w Supraślu*, red. A. Ruta, Białystok 2019.
- Skrok Z., Wilde T., *Sprawozdanie z prac archeologiczno-inwentaryzatorskich krypty grzebalnej klasztoru pobazylińskiego w Supraślu*, 1984, mpis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku.
- Switkowski P., *Budowanie Wieyskie: Dziedzicom Dobr Y Possessorom toż wszystkim iakżkolwiek zwierzchność po wsiach i miasteczkach mającym Do Uwagi Y Praktyki Podane. Z Figurami*, Warszawa, Lwów 1782.
- Taranta I., *Monaster pw. Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy w Supraślu w świetle badań archeologicznych*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia” 2024, t. 24.

PRZYPISY

- ¹ P.P. Pokryszkin, *Cerkiew Zwiastowania w monasterze supraskim*, [w:] *Freski supraskie. Relikty XVI-wiecznego malarstwa postbizantyjskiego w kolekcji Muzeum Ikon w Supraślu*, red. A. Ruta, Białystok 2019, s. 101.
- ² A. Mironowicz, *Powstanie Ławry Supraskiej*, „Białostockie Teki Historyczne” 2012, t. 10, s. 15.
- ³ B. Lorens, *Bazylianie prowincji koronnej w latach 1743–1780*, Rzeszów 2014, s. 7.
- ⁴ P. Pietrow, *Reguły św. Bazylego Wielkiego*, „Elpis” 2014, nr 16, s. 126.
- ⁵ Z. Piłaszewicz, *Supraśl pow. i woj. Białystok, zespół poklasztorny O.O. Bazylianów (pałac Archimandrytów – budynki klasztorne)*, Białystok 1974, s. 7, mpis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku.
- ⁶ Tamże.

- 7 Tamże, s. 8–9.
- 8 Н. Далматовъ, *Супрасльскій Благоуещенскій монастырь. Историко-статистическое описание*, Санкт-Петербург 1892, s. 569–570.
- 9 Archiwum Główne Akt Dawnych, dz. VIII, nr 18793, s. 8–14, za: A. Mironowicz, *Katakumby monasteru supraskiego*, „Elpis” 2022, nr 24, s. 42.
- 10 A. Mironowicz, *Katakumby...*, s. 42.
- 11 Н. Далматовъ, *Супрасльскій...*, s. 569–570.
- 12 Tamże, s. 265, 569–670; W.K. Kochanowski, *Pobazyliński zespół architektoniczny w Supraślu, pow. Białystok*, „Rocznik Białostocki” 1963, t. 4, s. 392; J. Maroszek, *Monografia miasta i gminy Supraśl*, Supraśl 2013, s. 179; A. Mironowicz, *Katakumby...*, s. 43.
- 13 P. Switkowski, *Budowanie Wieyskie: Dziedzicom Dobr Y Possessorom toż wszystkim iakżkolwiek zwierchność po wsiach i miasteczkach mającym Do Uwagi Y Praktyki Podane. Z Figurami*, Warszawa–Lwów 1782, s. 144.
- 14 J. Maroszek, *Monografia...*, s. 429.
- 15 Tamże, s. 539–540.
- 16 S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1808, s. 675.
- 17 Н. Далматовъ, *Супрасльскій...*, s. 3–4; P.P. Pokryszkin, *Cerkiew...*, s. 113.
- 18 R. Dobrowolski, *Zwierchnicy klasztoru supraskiego 1500–1915*, [w:] I. Taranta, R. Dobrowolski, *Kafle supraskie*, Supraśl–Białystok 2022, s. 160, 168.
- 19 R. Dobrowolski, M. Popławska, *Plan Supraśla z 1845 r. (komunikat)*, [w:] *Małe miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl 2003, s. 51–54.
- 20 R. Dobrowolski, *Katakumby i cmentarze Supraśla*, Supraśl 1999, za: A. Mironowicz, *Katakumby...*, s. 44.
- 21 K. Kulesza, *Próba rekonstrukcji wizualnej kaplicy pw. Zmartwychwstania Chrystusa w Supraślu*, [w:] *Dzieje opactwa supraskiego*, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Rzym–Lublin–Mińsk 2015, s. 356.
- 22 Tamże, s. 357.
- 23 Z. Skrok, T. Wilde, *Sprawozdanie z prac archeologiczno-inwentaryzatorskich krypty grzebalnej klasztoru pobazylińskiego w Supraślu*, 1984, mpis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku.
- 24 Tamże.
- 25 Tamże.
- 26 Tamże.
- 27 I. Taranta, *Monaster pw. Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy w Supraślu w świetle badań archeologicznych*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia” 2024, t. 24, s. 230–232.
- 28 Z. Skrok, T. Wilde, *Sprawozdanie...*
- 29 Tamże.
- 30 P. Switkowski, *Budowanie...*, s. 154.
- 31 I. Taranta, *Monaster...*
- 32 Z. Skrok, T. Wilde, *Sprawozdanie...*
- 33 Tamże.
- 34 I. Taranta, *Monaster...*
- 35 Tamże.
- 36 Z. Skrok, T. Wilde, *Sprawozdanie...*
- 37 I. Taranta, *Monaster...*
- 38 Tamże.
- 39 Tamże.
- 40 W. Koch, *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, przeł. W. Baraniewski i in., Warszawa 2013, s. 41.
- 41 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań–Warszawa 1989.
- 42 I. Taranta, *Monaster...*
- 43 K. Piasecki, *Analiza antropologiczna czaszek ludzkich pochodzących z krypty poklasztornej w Supraślu*, Warszawa 1984, mpis w Dziale Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.
- 44 A. Mironowicz, *Katakumby...*, s. 42.

ORTHODOX CHURCH OF RESURRECTION IN SUPRAŚL IN THE LIGHT OF ARCHAEOLOGICAL RESEARCH

The orthodox monastery of the Annunciation in Supraśl is the genius loci of the region, a unique artwork of sacral architecture, a monument of history with symbolical and artistic value, but also a document of time – palimpsest. History of monastery's building, spatial layout and planning has been the subject which arise interesting through researchers – architects, art historians, historians and archaeologists for over 100 years. The aim of the paper is the interpretation of the results of archaeological researches conducted in the area of the ruins and catacombs of the Orthodox church of the Resurrection in 1984 by Z. Skrok and T. Wilde in the interdisciplinary way through an integrated analysis of archaeological, historical and cartographic sources. These researches gave new data about the construction and rebuilding of the temple of Resurrection. The documentation and inventory works of the ruins and catacombs of the Orthodox Church are valuable due to the irreversible destruction and degradation of the monument until it was roofed and secured. This paper is an attempt to present the archaeological researches which results are important to discover and broaden knowledge about history of the building of the third Orthodox Church in the monastery complex of the Annunciation in Supraśl.

LECH PAWLATA

Fundacja Ochrony Zabytków „Na Rubieży” w Białymstoku

Możliwości ochrony i sposobu zagospodarowania zabytków archeologicznych na przykładzie Drohiczyzna

Słowa kluczowe: Drohiczyn, kurhany wczesnośredniowieczne, lochy, ochrona zabytków archeologicznych

Key words: Drohiczyn, early medieval barrows, dungeons, protection of archaeological objects

Znalazłem w okolicy bardzo interesujące stanowisko archeologiczne – Drohiczyn nad zachodnim Bugiem. [...] Następnego lata znowu jadę do Drohiczyzna. [...] Przede wszystkim chcę [...] zbadać lochy na Górze Zamkowej. Potem myślę, żeby popracować na dwóch cmentarzach Jaćwieskich, na których jeden z moich znajomych zdobył już wiele ciekawych rzeczy dla muzeów wileńskiego i krakowskiego. Na koniec chcę sporządzić mapę licznych kurhanów otaczających miasto. Wydaje mi się, że gra jest warta świeczki¹.

Tak pisał jeden z pierwszych archeologów, badaczy Drohiczyzna Nikołaj Petrovich Avenarius w liście, z dnia 23 stycznia 1886 r., wysłanym do znakomitego uczonego rosyjskiego profesora Dmitrija Âkovleviça Samokvasova. Po przyjeździe do Białegostoku w 1885 r. swą pierwszą wycieczkę archeologiczną odbył latem jeszcze tego samego roku do Drohiczyzna. Zwrócił uwagę, że okolice miasta i cały dawny powiat bielski guberni grodzieńskiej są bardzo bogate w kurhany, spotykane zwykle w grupach od czterech do 30 nasypów. Kurhany były aż do XIX w. nieodłącznym elementem krajobrazu kulturowego okolic Drohiczyzna. Opisał je już w 1853 r. Józef Jaroszewicz, wileński profesor i historyk Podlasia: „liczne mogiły [...] idąc od Drohiczyzna w górę Bugu [...] cała przestrzeń pomiędzy Siemiatyczami a Drohiczyznem zasiana jest mogiłami”². Jeszcze na początku XX w. Józef Jodkowski przekazał informację, że na polach drohickich znajduje się kilkanaście kurhanów większych i ogromna liczba grobów przedhistorycznych³. W obecnej

chwili próżne jest szukanie w okolicach tego miasta jakichkolwiek widocznych pozostałości opisywanych cmentarzysk i kurhanów.

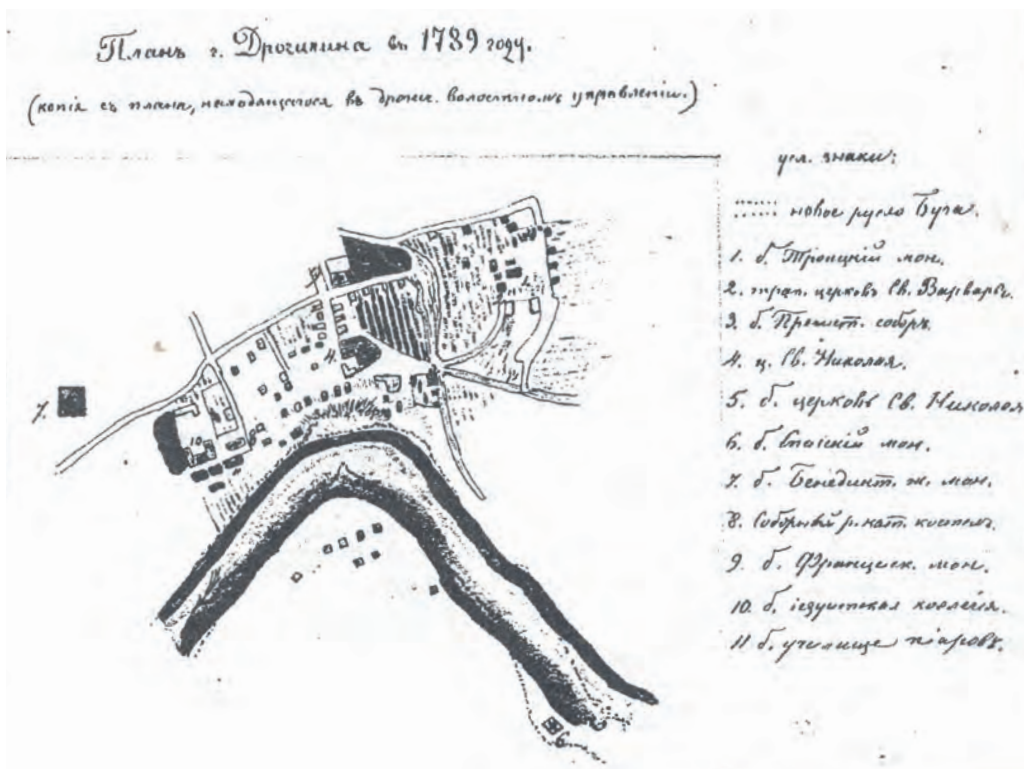
Avenarius⁷ zauważył, chyba jako pierwszy, jak szybko zabytki archeologiczne znikają z krajobrazu. Zwrócił też uwagę, że wcześniej było ich znacznie więcej, a całkowite zniszczenie pozostałych jest tylko kwestią czasu. Mając na względzie szybko postępujący proces degradacji nasypów kurhanowych, opisał ich wymiary, kształt, zawartość i nawarstwienia w nich występujące⁴. Tylko w samym Drohiczyźnie znalazł i oznaczył na mapie co najmniej trzy grupy kurhanów (il. 1), wśród których przebadł kilka kopców. Niestety, oprócz opisów nie pozostawił szczegółowych planów ich rozmieszczenia. Penetrując drohiczyńskie archiwa i ruiny świątyń obrządku wschodniego, odnalazł jednak m.in. dwa plany miasta, które wysłał do Imperatorskiej Komisji Archeologicznej wraz z innymi znaleziskami, opisem znalezionych przedmiotów i sporządzoną przez siebie archeologiczną mapą okolic miasta⁵. Na podstawie planu Drohiczyzna z 1789 r. sporządził odrys, który posłużył mu do opisu zabytków miasta (il. 2). W archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu został odnaleziony także drugi plan, przedstawiający Drohiczyn w 1887 r. Znaczenie jego dla odtworzenia krajobrazu kulturowego określają szczegóły na nim zamieszczone, a zwłaszcza zaznaczone kurhanowe nasypy ziemne⁶.

W swoim głównym dziele o Drohiczyźnie, wydanym drukiem w 1890 r., Avenarius⁷ opisał dwie grupy kurhanów. W referacie wygłoszonym w tym samym roku na Ósmym Zjeździe Archeologicznym w Moskwie podał, że w okolicy miasta znajdują się cztery grupy kurhanów, „dwie w dwóch wiorstach po drodze do Zajęcznik i dwie w 1 ½ wiorsty przy trakcie bielskim”⁷. Zmiana mogła być uwarunkowana tym, że dwie wydzielone wcześniej grupy kopców znajdowały się po obu stronach dróg, które je przedzielały⁸.

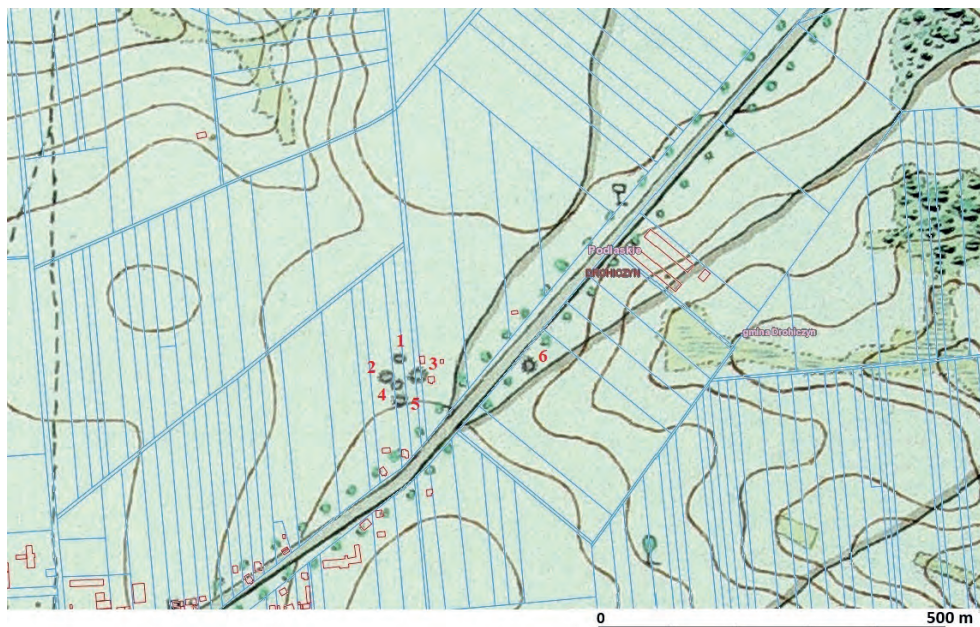
Grupa kopców położona na peryferiach miasta, przy drodze do Dziadkowic (il. 3), jest zinwentaryzowana jako stanowisko archeologiczne nr 14 w Drohiczyźnie (AZP 52-82/1). W dokumentacji opisano je jako grupę ośmiu kopców. Z mapy wynika, że w końcu XIX w. było tych kurhanów sześć. Informacje Avenarius’a zostały powtórzone przez kolejnych archeologów⁹. Zlokalizowane zostały powtórnie przez Teresę Węgrzynowicz i Krystynę Musianowicz¹⁰ w latach pięćdziesiątych XX w. Pięć zostało zniszczonych przez zabudowania po zachodniej stronie drogi, a dwa rozorane istniały jeszcze po wojnie. Jedyne zachowane kopce (oznaczone nr. 6) był badany wykopaliskowo w latach 1978–1979 przez Krystynę Bieńkowską (Chilmon). Miał on średnicę ok. 28 m i wysokość 1,6 m. Nasyp otoczony był rowem o szerokości trzech metrów. Znajdowały się tu pozostałości pochówku ciała palnego nakurhanowego. W nasyp wkopany był wtórnie grób szkieletowy kobiety i mężczyzny. Na kraju nasypu znajdowały się szczątki kolejnego szkieletu o nieokreślonej chronologii. Kurhan ciała palnego datowany został na XI w., a pochówki szkieletowe bez wyposażenia pochodzą prawdopodobnie z XIV w. lub późniejszego okresu¹¹. Pozostałe rozorane nasypy są prawie niewidoczne w terenie i na mapie topograficznej.

Grupa kurhanów przy drodze do Zajęcznik (il. 4) wymieniona jest również jako kurhany w Zajęcznikach. Opis lokalizacji i podana odległość od miasta

1. Fragment archeologicznej mapy części guberni grodzieńskiej N.P. Avenarius'a z lat 1886–1888 z oznaczeniem cmentarzysk i kurhanów w rejonie Drohiczyzna. Źródło: N.P. Avenarius, *Drogičin Nadbužskij i ego drevnosti*, „Drevnosti Severo-Zapadnago Kraa”, Sankt Petersburg 1890, v. 1, mapa (b.s.)
Fragment of an archaeological map of part of the Grodno Governorate by N.P. Avenarius, dated 1886–1888, showing burial grounds and barrows in the Drohiczyn area. Source: N.P. Avenarius, *Drogičin Nadbužskij i ego drevnosti*, “Drevnosti Severo-Zapadnago Kraja”, Saint Petersburg 1890, vol. 1, map (no pagination)



2. Kopia planu Drohiczyzna z 1789 r. wykonana przez N.P. Avenarius'a w 1886 r. Archiwum Instytutu Historii Materialnej Kultury Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1886 r., oddz. 55, l. 35, za: H. Siemianczuk, *Prawosławne monastery Podlasia w latach 1786–1789*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1999, nr 12, s. 179
Copy of the 1789 plan of Drohiczyn made by N.P. Avenarius in 1886. Archive of the Institute of the History of Material Culture of the Russian Academy of Sciences, Saint Petersburg, f. 1, 1886, div. 55, l. 35, cited in: H. Siemianczuk, *Orthodox Monasteries in Podlasie in the Years 1786–1789*, “Belarusian Historical Notebooks” 1999, no. 12, p. 179

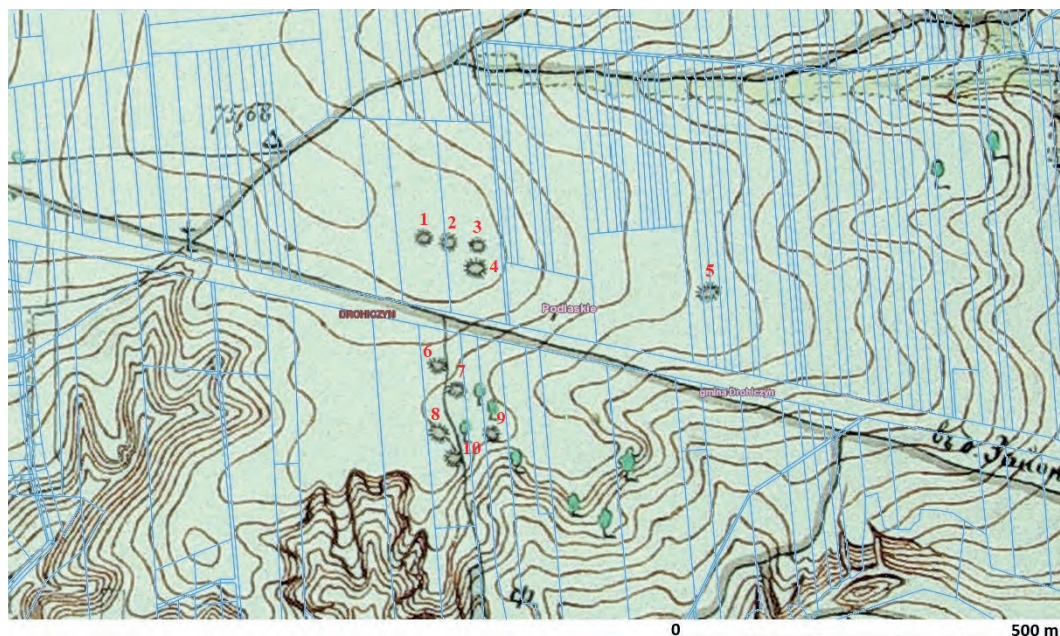


3. Drohiczyzn. Lokalizacja nieistniejących kurhanów „przy drodze do Bielska” na mapie z 1887 r., na którą wpisano współczesny system katastrów. Fragment mapy topograficznej okolic Drohiczyzna w Archiwum Instytutu Historii Materialnej Kultury Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1886 r., oddz. 55, l. 36

Drohiczyzn. Location of the now-lost barrows “by the road to Bielsk” on an 1887 map with the modern cadastre overlaid. Fragment of a topographic map of the Drohiczyzn area in the Archive of the Institute of the History of Material Culture of the Russian Academy of Sciences, Saint Petersburg, f. 1, 1886, div. 55, l. 36

wskazują, że Avenarius” zaliczył tu grupę kopców opisanych jako Drohiczyzn, przy drodze do Zajęcznik. Zbadał jeden kopiec¹². Fiodor Vasil’evič Pokrovskij w 1895 r., w opracowaniu archeologicznej mapy guberni grodzieńskiej, wymienił w okolicach miasta tylko dwie grupy kopców: „położone we wsi Zajęczniki, w dwie wiorsty od Drohiczyzna oraz w uroczysku Wolańska Brzezina – cztery wiorsty od Drohiczyzna”¹³. Nie wspomniał o kurhanach przy trakcie bielskim. Należy sądzić, że nie wizytował w terenie tych obiektów zabytkowych, a informacje z błędami zaczerpnął z dzieł Avenarius’a. Informacje o kurhanach przy drodze do Zajęcznik zostały następnie powtórzone przez Jodkowskiego¹⁴, Jakimowicza¹⁵ i Musianowicz¹⁶.

Na XIX-wiecznej mapie Drohiczyzna, przy drodze prowadzącej do Zajęcznik, zaznaczonych jest dziesięć nasypów: pięć po północnej, a pięć po południowej stronie drogi. Jeden z kopców po północnej stronie (nr 5) znajduje się w oddaleniu ok. 300 m na wschód od pozostałych. Jego nasyp został całkowicie rozorany, ale jeszcze widoczne są jego pozostałości (il. 5). Pozostałe kurhany tej grupy są niedostrzegalne w terenie i na mapie hipsometrycznej. Kopce nr 1–4 zostały zniszczone przez zabudowę gospodarczą i orkę. Nasypy znajdujące się po południowej stronie drogi z Drohiczyzna do Siemiatycz zostały rozorane. Kurhany nr 6–8 zniszczone



4. Drohiczyzn. Lokalizacja nieistniejących kurhanów „przy drodze do Zajęcznik” na mapie z 1887 r., na którą wpisano współczesny system katastrów. Fragment mapy topograficznej okolic Drohiczyzna w Archiwum Instytutu Historii Materialnej Kultury Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1886 r., oddz. 55, l. 36

Drohiczyzn. Location of the now-lost barrows “by the road to Zajęcznik” on an 1887 map with the modern cadastre system overlaid. Fragment of a topographic map of the Drohiczyzn area in the Archive of the Institute of the History of Material Culture of the Russian Academy of Sciences, Saint Petersburg, f. 1, 1886, div. 55, l. 36

zostały przez funkcjonującą tu przed wojną cegielnię. Widoczne są jeszcze pozostałości zniszczonych kopców nr 8 i 10. Dwa kopce (nr 9 i 10), położone przy drodze polnej do dawnego folwarku, zaznaczono na pruskiej mapie z 1915 r., a ostatni z nich (nr 10) widoczny jest jeszcze na mapie topograficznej z 1965 r. Pozostałości dwu mocno zniwelowanych nasypów są obecnie słabo dostrzegalne na nieużytku (il. 6). Opisy stanowiska w późniejszej literaturze zostały uznane za przyporządkowane stanowisku nr 11, które znajduje się bardziej na wschód, przy ul. Olimpijskiej. Obszar zabytkowy, wskutek błędnej identyfikacji, został wyłączony z ewidencji stanowisk archeologicznych.

Przy obecnej ul. Olimpijskiej, na peryferiach zabudowy miejskiej, znajdowała się kolejna grupa kopców. Umiejscowione w oddaleniu około 600 m na południowy zachód od drogi do Zajęcznik i pierwszej grupy kopców oznaczone zostały w ewidencji jako stanowisko nr 11 w Drohiczyźnie (AZP 53–82/10). Mogą być drugą grupą kopców wspomnianą przez Avenarius’a przy drodze do Zajęcznik¹⁷. Nie ma jednak pewności, czy kurhany te były znane autorowi. Nie są zaznaczone na mapie z końca XIX w. i zapewne ich nasypy już wówczas były zniwelowane. Nieznana jest liczba kopców w tej grupie. W dokumentacji konserwatorskiej



5. Drohiczyn. Widok rozoranego kurhanu nr 5 „przy drodze do Zajęcznik”. Fot. L. Pawlata

Drohiczyn. View of the ploughed barrow no. 5 “by the road to Zajęcznik.” Photo by L. Pawlata



6. Drohiczyn. Pozostałości nasypów rozorzanych kurhanów nr 8 i 10 położonych przy drodze polnej do dawnego folwarku. Fot. L. Pawlata

Drohiczyn. Remains of the mounds of the ploughed barrows no. 8 and 10 located along a dirt road leading to the former manor. Photo by L. Pawlata

uznano, że zostały ponownie odkryte w 1954 r. w trakcie badań powierzchniowych prowadzonych przez Węgrzynowicz, która opisała pozostałości dwu kopców¹⁸. Bieńkowska zidentyfikowała tu pozostałości trzech rozorzanych kurhanów, a na kolejnym, z częściowo zachowanym nasypem, przeprowadziła badania wykopaliskowe. Różnice w ilości rozpoznanych zabytków zdają się wskazywać, że odkrycie z 1954 r. dotyczy pozostałości kopców położonych przy drodze polnej do folwarku. Zbadany w 1981 r. kurhan położony przy ul. Olimpijskiej z pochówkiem ciałaopalnym datowany został na X–XI w. Odkryto w nim trzy pochówki szkieletowe wtórne wkopane w nasyp w XIV w. lub jeszcze później. Oprócz fragmentów ceramiki i ciałaopalnych kości nie znaleziono tu innych zabytków¹⁹. Natomiast do zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie zostały przekazane na prze-

7. Drohiczyn – „Kozarówka”.
Wzgórze, na którym znajduje
się grupa kurhanów stan. 1
w Zajęcznikach. Fot.

L. Pawlata, 2015

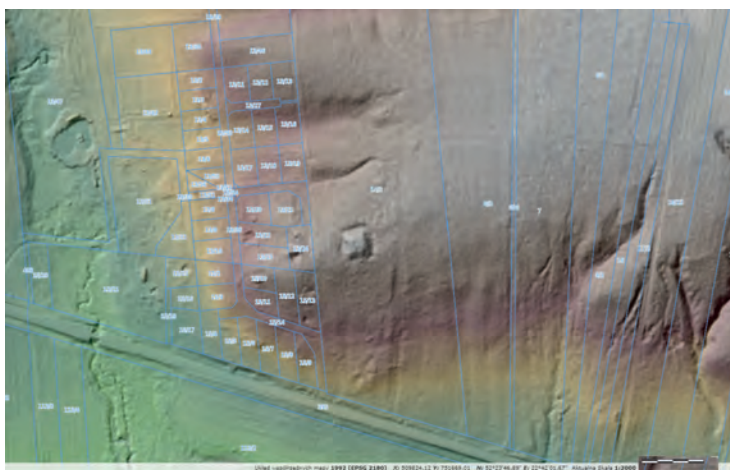
Drohiczyn – „Kozarówka.”
Hill with a group of
barrows at site 1 in
Zajęczniki. Photo by
L. Pawlata, 2015



8. Drohiczyn – „Kozarówka”.
Lokalizacja kurhanów
i czworobocznego nasypu
stan. 1 w Zajęcznikach. Mapa
hypsometryczna Geoportal.

gov.pl

Drohiczyn – „Kozarówka.”
Location of barrows and
the quadrilateral mound
at site 1 in Zajęczniki.
Hypsometric map from
Geoportal.gov.pl



łomie XIX i XX w. dwa krzyżyki, które według ofiarodawczyni p. Jaworskiej znalezione zostały w kurhanie w Drohiczyźnie²⁰.

Kilometr dalej w kierunku wschodnim istnieje jednak jeszcze jedna grupa kopców, położona na kulminacji po północnej stronie drogi. Kurhany te, usytuowane już na gruntach wsi Zajęczniki, oznaczone zostały jako stanowisko nr 1 w tej miejscowości (AZP 53–82/19). Informację o nim przekazał *Słownik geograficzny*: „grupa kurhanów [...] wysokich od 1 do 4 arszynów, mających obwodu od 20 do 50 kroków, zbadanych przez Avenarius’a”.²¹ W 1895 r. powtórzył ją Pokrovskij umieszczając kopce: „w dwie wiorsty od Drohiczyzna”. Nie ma pewności, czy wzmianka Pokrovskiego i informacje *Słownika geograficznego* o kurhanie badanym wykopaliskowo przez Avenarius’a dotyczy tego stanowiska. Natomiast Sârgej Dubiński przekazał, że przy wsi Zajęczniki jest kilka grup kurhanów²². Tego sku-

piska (Zajęczniki, stan. 1) dotyczy wzmianka w archiwum Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie o grupie kilku kurhanów w lesie „Kozarówka”, gdzie znajduje się duży czworoboczny kopiec otoczony rowem oraz co najmniej trzy mniejsze nasypy (il. 8). Czworoboczny kopiec wzniesiony na kumulacji wzgórza stanowił prawdopodobnie podstawę drewnianej stacji telegraficznej lub obserwacyjnej z XIX w. Kurhany datowane są na wczesne średniowiecze. W pobliżu znajdował się też duży płaski głaz narzutowy, o którym miejscowi grzybiarze opowiadali, że był pogańskim ołtarzem ofiarnym. Kopce te, znajdujące się w prywatnym lesie, zostały objęte ochroną prawną. Dostęp do nich jest utrudniony wskutek ogrodzenia terenu i zamknięcia drogi dojazdowej (il. 7).

O trzeciej grupie kurhanów, niewymienionej w spisie, Avenarius” wspomina niejako przy okazji omawiania ceramiki znalezionej w nich. Grubościenne fragmenty słabo wypalonych naczyń lepionych ręcznie i bez ornamentów znaleziono „w płaskich i szerokich kurhanach w 3 wiorsty od Drohiczyzna, przy rozwidleniu dróg do Dziadkowicz i Siemiatycz”. Położenie ich zaznaczył na mapie dość precyzyjnie i w pasie równoleżnikowym, tak jak występują²³. Lokalizacja dotyczy skrzyżowania dróg, z których jedna prowadzi do Dziadkowicz, a druga do Siemiatycz przez wieś Bujaki (il. 9). Cmentarzysko to, opisane jako Koczery stanowisko 1 (AZP 52-82/-), nie zostało zewidencjonowane w terenie podczas archeologicznych badań powierzchniowych prowadzonych w 1988 r. Te zapomniane kopce zlokalizowano dopiero w 2018 r. Impulsem do ich odkrycia była informacja jednego z mieszkańców Koczer, który przekazał wyniki swoich obserwacji do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. Cmentarzysko to, liczące pierwotnie kilkadziesiąt kurhanów²⁴, zostało częściowo zniszczone przez budowę drogi asfaltowej (il. 10). Układ rzędowy i niewielkie rozmiary gęsto rozmieszczonych nasypów wskazują, że mogą być to grobowce z wczesnej epoki brązu. Avenarius” nie sprecyzował ich chronologii, opisał jedynie cechy znalezionej tu ceramiki charakterystyczne dla kultury trzcinieckiej.

W piętnastym tomie *Słownika geograficznego*, wydanym w latach 1900–1902, w wyniku zbyt pobieżnie wykonanej kwerendy źródłowej, autorzy powtórzyli informacje zaczerpnięte najprawdopodobniej z *Mapy archeologicznej guberni grodzieńskiej* Pokrowskiego wydanej kilka lat wcześniej²⁵. Pojedyncze ocalałe kopce z Drohiczyzna i Wólki Zamkowej zostały przebadane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Na podstawie typologii ceramiki najmłodsze kurhany ciałopalne datowano na X w. Ten sposób chowania zmarłych, związany z wierzeniami pogańskimi, przetrwał lokalnie w XI w.²⁶, a prawdopodobnie również w wieku XII.

Lochy w Górze Zamkowej są kolejnym obiektem archeologicznym ukrytym w krajobrazie kulturowym Drohiczyzna. Wymienione były jako jedna z atrakcji turystycznych w przewodnikach przedwojennych. Opisywano je jako: dwie (lub cztery) połączone ze sobą pieczary, w miejscu gdzie dawniej wznosił się zamek obronny²⁷. O lochach wspominał już w 1847 r. Jaroszewicz: „w górze od strony Buga widzieć można loch w ziemi rżnięty, do którego niegdyś musiało być wejście z wierzchołku, które się z czasem oberwało”²⁸. Lochy we wnętrzu Góry zamko-



9. Cmentarzysko kurhanowe stan. 1 w Koczerach, gm. Drohiczyn. Fot. L. Pawlata
Barrow cemetery at site 1 in Koczery, Drohiczyn Municipality. Photo by L. Pawlata



10. Drohiczyn. Lokalizacja kurhanów stanowiska 1 w Koczerach. Mapa hipsometryczna Geoportal.
gov.pl
Drohiczyn. Location of barrows at site 1 in Koczery. Hypsometric map from Geoportal.gov.pl



11. Widok Drohiczyzna od strony rzeki Bug z 1886 r. wykonany przez N.P. Avenarius'a (szkic ołówkiem). Numerem 8 oznaczono wejście do lochu w Górze Zamkowej. Archiwum Instytutu Historii Materialnej Kultury Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1886 r., oddz. 55, l.

33, za: H. Siemianczuk, *Prawosławne monasterie...*

View of Drohiczyn from the Bug River, drawn in 1886 by N.P. Avenarius (pencil sketch). No. 8 marks the entrance to the dungeon in the castle hill. Archive of the Institute of the History of Material Culture of the Russian Academy of Sciences, Saint Petersburg, f. 1, 1886, div. 55, l. 33, cited in: H. Siemianczuk, *Orthodox Monasteries...*

wej opisał Zygmunt Gloger podczas swojej podróży wzdłuż Bugu przeprowadzonej w 1875 r.:

w połowie jej wysokości od strony rzeki dostrześliśmy duży otwór. Po spadzistej, a po deszczu nader trudnej do wyjścia pochyłości, dostaliśmy się do tego otworu, który wprowadził nas do ciekawej pieczary wykutej w opoce. Pieczarę stanowił prosty, wąski na trzy kroki korytarz, długi na kroków kilkanaście. W obu jego bokach znajdowały się po dwie przeciwległe sobie nisze, czyli wgłębienia, co nadawało lochowi podobieństwo do wnętrza miniaturowego kościółka z czterema kapliczkami. Pieczara ta wszakże w czasach dawnych, gdy na górze stał zamek (niewątpliwie drewniany) była najpewniej więzieniem, lub skarbcem, a nie świątynią. W każdym razie musiała być znacznie dłuższa, bo zaczynała się w części góry, już dziś nieistniejącej, ta zaś część pieczary, która obecnie pozostała, stanowiła tylko zakończenie, do którego woda z deszczów naniosła sporo ziemi zewnętrznej. Niszczenie góry od strony rzeki odbywa się powoli, bo gliniasta opoka, z której się góra składa, jest tak twarda, że na ścianach pieczary, znaleźliśmy nazwiska zwiedzających, zapisane tu przed laty dwudziestu²⁹.



12. Drohiczyn. Skarpa przy zniszczonym narożniku muru zespołu katedralnego z zasypnym wejściem do siedemnastowiecznego tunelu ewakuacyjnego (oznaczone strzałką). Stan z 2015 r.

Fot. L. Pawlata

Drohiczyn. Escarpment near the destroyed corner of the cathedral complex wall with the sealed entrance to a 17th-century evacuation tunnel (marked with an arrow). Condition as of 2015.

Photo by L. Pawlata

Informacja o podziemnej pieczarze w Górze Zamkowej zamieszczona została w 1881 r. w drugim tomie *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*. Jak podają autorzy, opisując grodzisko: „istnieją w niem dwie pieczary, złączone ze sobą i mają po 30 łokci (ponad 13,5 m) obwodu”³⁰.

Obecność podziemnych lochów zarejestrował także Pokrovskij. Opisując osobliwości Drohiczyzna w 1895 r., wspomniał o podwójnej pieczarze i tunelu, służącym do ewakuacji mieszkańców zamku³¹. Inny archeolog, Józef Jodkowski, podczas pobytu w Drohiczyźnie w 1907 r., również opisał tajemniczy tunel:

Od strony Bugu, w górze, na połowie jej wysokości znajduje się otwór, do którego prowadzi spadzista pochyłość, można go także nazwać pieczarą. Otwór ów wykuty w glinianej opoce stanowi kurytarzyk na kilka stóp szeroki i kilkanaście długi, rozgałęziony na kilka. [...] Kurytarzyk był prawdopodobnie niegdyś dłuższy, zaczynał się w części góry dziś nieistniejącej, co potwierdzają miejscowi mieszkańcy dodając, że przed kilkudziesięciu laty w głębi pieczary były znalezione żelazne drzwi, znajdujące się dotychczas w zamkniętym klasztorze pofranciszkańskim³².

Oprócz wejścia do lochu widocznego w zboczu Góry Zamkowej od strony rzeki inne wejście znajdowało się od strony wschodniej, w pobliżu bunkra stanowiącego element obronny tzw. Linii Mołotowa. Wejście to długi czas zabezpieczone było drewnianymi wrotami do stodoły, które położone na nim uniemożliwiały ingerencję potencjalnych poszukiwaczy. Jednak procesy stokowe, zwłaszcza namywanie ziemi z wód deszczowych, doprowadziły do zamknięcia otworu, po którym obecnie nie ma śladu. Było ono w czasach funkcjonowania zamczyska prawdopodobnie zamaskowane, a znajdowało się bezpośrednio po zewnętrznej stronie fortyfikacji, umożliwiając poprzez przejście w palisadzie wydostanie się na zewnątrz zamku. Wejście to oznaczył Avenarius³³ w 1887 r. na szkicu Drohiczyzna³³ (il. 11). Zebrane informacje wskazują, że znajdujące się w nasypie góry podziemne przejście było nie tylko tunelem ewakuacyjnym. Sam tunel miał około 2 m szerokości i zarejestrowaną długość ponad 6 m. Kolistę pieczary, mające średnice około 3–4 m, mogły pełnić funkcję skarbcza lub cel więziennych. Wskazuje na to wzmianka o wydobytych z wnętrza żelaznych drzwiach.

Zapomniane pozostaje również niezbadane kolejne tajemnicze przejście prowadzące z budynku Collegium Nobilium nad rzekę. Wylot tunelu od strony rzeki odsłonięty został na początku lat osiemdziesiątych XX w. (il. 12). Zawaleniu uległ wówczas narożnik muru ceglanego otaczającego pojezuicki zespół klasztorny, odsłaniając w urwistym zboczu rzeki wlot do tunelu. Prowadził on przy murze w stronę kościoła pw. Św. Trójcy. Miał szerokość ponad 1 m i wysokość około 1,8 m. Ściany tunelu obudowane zostały ceglami łączonymi zaprawą wapienną, a ceglane sklepienie miało formę kolebki. Prowadzący lekko pod górę, widoczny był na długości ponad 20 m i dalej był zawalony. Należy przypuszczać, że wybudowany został w XVII w. jako przejście ewakuacyjne umożliwiające ucieczkę osób duchownych przed najazdem i rabunkiem obcych wojsk.

Problem wyeksponowania i upamiętnienia tych miejsc zabytkowych uzależniony jest od możliwości odkrycia i zabezpieczenia wejść do obu lochów. Wschodnie wejście do podziemi na Górze Zamkowej zostało wypełnione ziemią z otoczenia, namytą przez deszcze. Odsłonięcie jego stanowić może techniczną trudność ze względu na usytuowanie w górnej części stromego zbocza. Podobnie z opisywaną pieczarą znajdującą się od strony południowej, obecnie zawaloną osypiskiem zbocza. Z tego powodu dostępność dla zwiedzających byłaby także mocno ograniczona. Brak trwałej obudowy tunelu stanowić może niemałe wyzwanie dla opracowania sposobu zabezpieczenia wejścia i wnętrza przed zawaleniem i wpływami warunków atmosferycznych. Znacznie mniej działań wymaga udostępnienie wejścia do tunelu ewakuacyjnego przy ceglanym ogrodzeniu zespołu katedralnego. Znajduje się ono powyżej poziomu zalewowego rzeki Bug, w ścianie urwistego brzegu porośniętego roślinnością zabezpieczającą brzeg przed osypywaniem się. Wymagane jest tu zdjęcie warstwy osuwiska, odsłonięcie ceglanej obudowy tunelu oraz zamocowanie w niej trwałej obudowy z kratą i osłoną przed warunkami atmosferycznymi. Usytuowanie tego zabytku przy trakcie turystycznym prowadzącym wzdłuż rzeki przysporzyłoby miastu kolejnej, nieznanej dotychczas historycznej atrakcji.

Następnym zapomnianym już zabytkiem jest płyta grobowa mistrza zakonu braci drohiczyńskich (il. 13). Znalezione najpewniej na cmentarzu przykościelnym, datowana została zgodnie z inskrypcją na 1248 r. Odkrycia tego dokonał Krzysztof Kluk, wychowanek miejscowych jezuitów, wybitny botanik, geolog i przyrodnik. Widział tę płytę, będąc dziekanem drohiczyńskim, sporządził wówczas kopię nagrobka oraz opisał również miejsce jego znalezienia:

Kopiąc dół na mogiłę, w Drohiczyźnie, przy pniu dębu dawno zapewne upadłego, to jest: przed zbudowaniem teraźniejszego Kościoła (któremu już lat kilkadziesiąt minęło) znaleziono taflę marmurową, w ziemię na dwie stopy głęboko wrosłą, roku 1785 Maja 5. Na niej był taki Herb i pod nim napis. Z rachunku dat wypada, że po położeniu pod dębem zwłok Magistra Henrika z Zygocina, do jego upadku, upłynęło lat najmniej 500³⁴.

Krzysztof Kluk, przebywając w Drohiczyźnie, był związany z Collegium Nobilium. Prawdopodobnie tu, przy świątyni pw. Trójcy Przenajświętszej, znalazł trzynastowieczną płytę grobową z inskrypcją. Pochówek brata rycerskiego wiązać należy z pierwszym kościołem, o którym nie ma bezpośrednich informacji. Brak źródeł uniemożliwia dokładne ustalenie jego początków. Późniejsza tradycja przypisuje fundację królowi Władysławowi Jagielle tuż po chrzcie Litwy w 1392 r.³⁵ Aleksander Jabłonowski uznał, że świątynia Jagielle jest znacznie starsza, ale powstanie jej odniósł do litewskiego księcia Mendoga (1203–1263)³⁶.

Znalezisko to poświadcza ważną rolę Drohiczyzna w XIII w. jako siedziby zakonu rycerskiego związanego z templariuszami. Związek z opisem znaleziska potwierdza data odbudowy murowanego kościoła Św. Trójcy (1709 r.). Został on wzniesiony przez jezuitów na fundamentach renesansowego kościoła zburzonego przez Szwedów w 1657 r. Dalsze losy znalezionej płyty grobowej nie są znane, jednak zachowały się jej opisy i ikonografia.

Brak w krajobrazie kulturowym ważnych zabytków oraz charakterystycznych form terenowych zmienia prawidłowość postrzegania najdawniejszej historii ziemi drohickiej. Ważną rolę edukacyjną przy zniszczonych zabytkach odgrywają tablice informacyjne. Zamieszczone na nich plany, ryciny oraz opisy pozwalają na poznanie i zrozumienie znaczenia opisywanego zabytku.

Wobec faktu prawie całkowitego zniszczenia nasypów kurhanowych, tak charakterystycznych dla krajobrazu nadbużańskiego, pojawia się potrzeba właściwego wyeksponowania ocalałych relikwów oraz zwrócenia uwagi na znaczenie tych już nieistniejących. Ochrona stref zabytkowych napotyka kilka problemów. Kurhany znane, o zachowanej własnej formie terenowej są zwykle wpisane do ewidencji stanowisk archeologicznych. Wpisowi do Rejestru Zabytków podlegają kopce, których chronologia jest udokumentowana i potwierdzona materiałem zabytkowym, a takich sytuacji jest niewiele. Kurhany położone przy drodze do Bujaków zachowały się, lecz aby zostały wpisane do Rejestru Zabytków, muszą być wcześniej objęte badaniami archeologicznymi, które określą ich wartość zabytkową. Obiekty kurhanowe w rejonie Drohiczyzna w zdecydowanej większości się nie zachowały. Ich napowierzchniowe świadectwa w formie nasypów ziem-

nych i kamienno-ziemnych zostały rozorane. Pomimo zniszczenia tereny zabytkowe objęto wpisem ewidencyjnym jako stanowisko archeologiczne. Na obszarze, gdzie dawniej się wznosiły, w ornym gruncie znajdują się relikty zabytkowe w postaci szczątków kostnych, pozostałości ciałopalenia i wyposażenia grobów. Poniżej warstwy ornej mogą znajdować się w ziemi ocalone przed zniszczeniem ciałopalne pochówki tzw. podnasypowe oraz głębsze pochówki szkieletowe z XIV-XVII w. wkopywane w nasypy kurhanów ciałopalnych.

Ochrona zabytków archeologicznych prowadzona jest w granicach katastrów i realizowana jest już na poziomie gminnej ewidencji zabytków. Jednak ewidentne błędy i brak aktualizacji w planie zagospodarowania przestrzennego, dotyczące miejsc lokalizacji zabytków archeologicznych, niweczą w znacznej części możliwości prawnej ich ochrony. Podstawowym zakresem działań zabezpieczających jest ochrona i zachowanie oryginalnych nawarstwień, formy terenowej i krajobrazu kulturowego. Zgodnie z definicją zabytku archeologicznego, zapisaną w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. (art. 3, pkt 4), w przypadku nieruchomego zabytku archeologicznego (zwanego inaczej stanowiskiem archeologicznym) ochronie podlegają nawarstwienia kulturowe, układ stratygraficzny oraz wszelkie zabytki ruchome znajdujące się w tych nawarstwieniach. Dotyczy to również przypadków, gdy części naziemne zabytku zostały zniszczone lub nie są widoczne. Każda fizyczna ingerencja w nawarstwienia, obejmująca również badania wykopaliskowe, powoduje ich bezpowrotne zniszczenie. Takie stanowisko wyrażone zostało również przez Generalnego Konserwatora Zabytków, jeśli chodzi o postępowanie w przypadku inwestycji o charakterze rekonstrukcji, rewitalizacji, skansenu itp. obiektów na stanowiskach archeologicznych. Zabytek archeologiczny jest ważnym elementem historycznego krajobrazu kulturowego i jako taki również podlega ochronie na podstawie zapisów Europejskiej Konwencji Krajobrazowej. Podstawowe zasady ochrony oraz gospodarowania krajobrazem rozumiane są jako działania na rzecz zachowania i utrzymywania ważnych lub charakterystycznych cech krajobrazu, tak aby ukierunkowywać i harmonizować zmiany, które wynikają z procesów społecznych, gospodarczych i środowiskowych i zapewniają ochronę krajobrazu kulturowego z poszanowaniem zasady zrównoważonego rozwoju³⁷.

Jakie formy ochrony przewiduje ustawodawca w przypadku stanowisk archeologicznych? Jedną z możliwości wykorzystania przez samorządy potencjału poznawczego zabytku jest umieszczenie go na turystycznej mapie danego regionu i wykorzystanie w formie atrakcji turystycznej. Zabytki archeologiczne, zwłaszcza te wyróżniające się jedynie formą terenową, wymagają szczególnego objaśnienia. Temu celowi służą m.in. rekonstrukcje obiektów archeologicznych dokonywane na terenie zabytkowym (zabytki odtwarzane) lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie (nowo powstałe rekonstrukcje). Istnieje możliwość upamiętnienia zniszczonych cmentarzysk kurhanowych poprzez dokonanie rekonstrukcji nasypów, stosów ciałopalnych i umieszczenie tablic informacyjnych opisujących charakterystyczne cechy obrządku pogrzebowego obowiązujące w okresie wznoszenia kurhanów. Odtworzenie tego typu zabytków i ustawienia tablicy informacyjnej nie wymaga poniesienia zbyt dużych nakładów finansowych. Zrekonstruowane kopce, jako po-

13. Znak rycerzy drohiczyńskich z płyty grobowej mistrza zakonu Henryka z Żygocina. Źródło: T. Narbutt, *Dzieje starożytne narodu Litewskiego*, t. 3. *Pamiętki i wypadki historyczne od wieku szóstego po wiek trzynasty, tudzież rzeczy odnoszące się do Prussji, Łotwy, zakonów rycerskich*, Wilno 1938, s. 573

Emblem of the Drohiczyn knights from the tombstone of the Teutonic Order Master Henry of Żygocin.

Source: T. Narbutt, *Ancient History of the Lithuanian Nation*, vol. 3, *Memorials and Historical Events from the Sixth to the Thirteenth Century, as well as Matters Relating to Prussia, Livonia, and the Knightly Orders*, Vilnius 1838, p. 573



14. Rekonstrukcja średniowiecznej bitwy pod murami drohiczyńskiego grodu podczas V Zlotu Wojów Słowiańskich, Bałtów i Wikingów w 2010 r. Fot. L. Pawlata

Reconstruction of a medieval battle under the walls of the Drohiczyn stronghold during the 5th Gathering of Slavic, Baltic, and Viking Warriors in 2010. Photo by L. Pawlata



15. Obozowisko V Zlotu Wojowników Słowian, Bałtów i Wikingów w 2010 r. Fot. L. Pawlata
Camp of the 5th Gathering of Slavic, Baltic, and Viking Warriors in 2010. Photo by L. Pawlata

zostałości po mieszkańcach Pobuża żyjących tu w VIII–XI w., mogą być ciekawym uzupełnieniem oferty dla zwiedzających okolice turystów zainteresowanych najdawniejszą przeszłością okolic nadbużańskich. Zasadność odtworzenia kurhanów jako obiektów historycznych i zamieszczenia o nich informacji turystycznych potwierdza ich lokalizacja przy głównych traktach wiodących z Drohiczyna w kierunku wschodnim i północnym. Zrekonstruowane zabytki oraz informacje o kurhanach, podziemnych przejściach oraz udokumentowanych tradycjach rycerzy drohiczyńskich są świadectwem bogatej kultury średniowiecznych mieszkańców ziemi drohickej. Z tej bogatej tradycji do naszych czasów zachowały się ledwie dostrzegane relikty. O tym, że zwiedzający okolice miasta są głęboko zainteresowani poznaniem jego najstarszych dziejów, świadczy duża frekwencja na Festiwalu Wczesnego Średniowiecza „Rubieże” będącego kontynuacją kilkunastu dotychczasowych, odbywających się corocznie Zlotów Wojowników Słowian, Bałtów i Wikingów (il. 14, 15).

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Avenarius” N.P., *Mapa Drohiczyna z ok. 1789 r.*, Instytut Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk, Sankt Petersburg, f. 1, 1886 r., oddz. 55, l. 35.

- Avenarius" N.P., *Widok Drohiczyna z 1887 r.* (rysunek ołówkiem), Instytut Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk, Sankt Petersburg, f. 1, 1886 r., oddz. 55, l. 33.
- Dubinski S.A., *Otčet" o raskopkah" kurganov" Bel'skogo uezda, Grodnenskoj gubernii proizvedennyh" letom" 1911 goda*, (mpis), Archiwum Instytutu Historii Materialnej Kultury Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1911 r., op. I, d. 89. s. 1.113–1.116. Kopia w Archiwum Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.
- Mapa topograficzna okolic Drohiczyna z 1887 r.* Archiwum Instytutu Historii Materialnej Kultury Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1886 r., oddz. 55, l. 36.

Opracowania

- Avenarius" N.P., *Drogičîn Nadbužskij i ego drevnosti, „Drevnosti Severo-Zapadnago Kraâ”, v. 1*, Sanktpeterburg" 1890.
- Avenarius" N.P., *Kratkie izvestiâ o Bel'skom u. Grodnenskoj gub.*, [w:] *Trudy Vos'mago Arheologičeskago S'yezda v Moskve 1890*, t. 3, red. P.S. Uvarova, Moskva 1897.
- Bieńkowska K., *Drohiczyn, woj. białostockie, stanowisko 11*, „Informator Archeologiczny. Badania 1982" 1983.
- Bieńkowska K., *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego kurhanu w Drohiczynie, woj. białostockie*, „Rocznik Białostocki" 1991, t. 16.
- Bieńkowska K., *Wólka Zamkowa, gm. Drohiczyn, stanowisko 1*, „Informator Archeologiczny. Badania 1982" 1983.
- Bobrinskoj, *Doklad" o dejstviâh" Imperatorskoj Areologičeskoj Kommissii za 1888 god"*, [w:] *Otčet" Imperatorskoj Arheologičeskoj Kommissii za 1882–1888 gody*, Sankt-peterburg" 1891.
- Byszewska A., *Rekonstrukcje, rewitalizacja, skanseny archeologiczne na stanowiskach archeologicznych*, https://samorząd.nid.pl/baza_wiedzy/ [dostęp: 5 VIII 2024].
- Chilmon K., *Drohiczyn, woj. białostockie*, „Informator Archeologiczny. Badania 1978" 1979.
- Chilmon K., *Drohiczyn, woj. białostockie, stanowisko 13*, „Informator Archeologiczny. Badania 1979" 1980.
- Dubinski S.A., *Otčet" o raskopkah" kurganov" Bel'skogo uezda, Grodnenskoj gubernii proizvedennyh" letom" 1911 goda*, [w:] *Bibliâgrafiâ pa arheologii Belarusi i sumežnyh kraîn (spadčyna arheolaga)*, red. G. Semânčuk, Belastok 2010.
- Dzik M., *Ź dziejów badań wczesnośredniowiecznych cmentarzysk z grobami w obudowach kamiennych w międzyrzeczu Bugu i Narwi*, „Światowit" 2008 (2006–2008), fasc. B, t. 7 (48).
- Dzik M., *Źródła archeologiczne w badaniach nad zróżnicowaniem społeczności lokalnych w późnośredniowiecznej ziemi drohickiej*, [w:] *Obraz struktury społecznej w świetle źródeł archeologicznych w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Rybicka, Rzeszów 2011.
- Gloger Z., *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa 1903.

- Jabłonowski A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, cz. 3. *Podlasie (województwo)* (seria: *Źródła dziejowe*, t. 17, cz. 3), Warszawa 1910.
- Jagosz-Zarzecka Z., Wołoszyn M., *Staroruskie krzyżyki-zawieszki z Drohiczyna w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie*, „*Ikonotheka*” 2008, t. 21.
- Jaroszewicz J., *Drohiczyn. Opis historyczny*, „*Athenaeum*” 1847, t. 4.
- Jaroszewicz J., *Jadźwingi, wyjątek ze wstępu do obrazu Litwy*, „*Biblioteka Warszawska*” 1853, nr 51 (3).
- Jaszczołt T., *Drohiczyn, [w:] Województwo podlaskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2. *Komentarz, indeksy*, red. M. Gochna, B. Szady (seria: *Atlas historyczny Polski*, t. 8), Warszawa 2021.
- Jodkowski J., *Nieco o zabytkach przeddziejowych w Drohiczynie nad Bugiem*, „*Światowit*” 1907, t. 8.
- Lenartowicz S., *Przewodnik po Polsce w 4 tomach*, t. 1. *Polska północno-wschodnia*, Warszawa 1935.
- Musianowicz K., *Granica mazowiecko-drehowicka na Podlasiu we wczesnym średniowieczu*, „*Materiały Starożytne*” 1960, t. 5.
- Narbutt T., *Dzieje starożytne narodu Litewskiego*, t. 3. *Pamiętki i wypadki historyczne od wieku szóstego po wiek trzynasty, tudzież rzeczy odnoszące się do Prussji, Łotwy, zakonów rycerskich*, Wilno 1838.
- Pawlata L., *Budowle sakralne Drohiczyna w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*, „*Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*” 2011, nr 17.
- Pawlata L., *Problematyka badań nad powstaniem i organizacją przestrzeni miejskiej średniowiecznego Drohiczyna, [w:] Małe miasta. Perspektywa archeologiczna*, red. M. Zemło, M. Zalewski, Lublin–Supraśl 2014.
- Pokrovskij F.V., *Arheologičeskaja karta Grodnenskoj gubernii, [w:] Trudy devjatego Arheologičeskogo S'ezda v Vil'ne*, t. 1, Moskva–Vil'na 1895.
- Siemianczuk H., *Prawosławne monastery Podlasia w latach 1786–1789*, „*Białoruskie Zeszyty Historyczne*” 1999, nr 12.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1881.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 15, cz. 1, red. B. Chlebowski, J. Krzywicki, F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1900.
- Šavel'ev S.P., *Arheologija, istorija i arhivnoe delo Rossii v perepiske professora. D. A. Samokvasova (1843–1911)*, Moskva 2011.
- Świątkowski W., *Podlasie. Piąta wycieczka po kraju*, Warszawa 1929.
- Węgrzynowicz T., *Kurhany i osada wczesnośredniowieczna koło miejscowości Drohiczyn, pow. Siemiatycki*, „*Wiadomości Archeologiczne*” 1955, t. 22, z. 1.

PRZYPISY

- ¹ S.P. Šavel'ev, *Arheologija, istorija i arhivnoe delo Rossii v perepiske professora D. A. Samokvasova (1843–1911)*, Moskva 2011, s. 53–54.
- ² J. Jaroszewicz, *Jadźwingi, wyjątek ze wstępu do obrazu Litwy*, „*Biblioteka Warszawska*” 1853, nr 3(51), s. 195.
- ³ J. Jodkowski, *Nieco o zabytkach przeddziejowych w Drohiczynie nad Bugiem*, „*Światowit*” 1907, t. 8, s. 70.

- ⁴ N.P. Avenarius", *Drogičın Nadbužskij i ego drevnosti*, „Drevnosti Severo-Zapadnago Kraâ”, Sankt Petersburg 1890, v. 1, s. 19–20.
- ⁵ S.P. Šavel'ev, *Arheologičeskij...*, s. 70–71.
- ⁶ Mapa topograficzna okolic Drohiczyzna w Archiwum Instytutu Historii Materialnej Kultury Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1886 r., oddz. 55, l. 36; N.P. Avenarius", *Drogičın Nadbužskij...*, s. 7; tenże, *Kratkie izvestiâ o Bel'skom u. Grodnenskoj gub.*, [w:] *Trudy Vos'mago Arheologičeskago S'yezda v Moskve* 1890, t. 3, red. P.S. Uvarova, Moskva 1897, s. 324; L. Pawlata, *Budowle sakralne Drohiczyzna w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2011, nr 17, s. 72, ryc. 3; tenże, *Problematyka badań nad powstaniem i organizacją przestrzeni miejskiej średniowiecznego Drohiczyzna*, [w:] *Małe miasta. Perspektywa archeologiczna*, red. M. Zemło, M. Zalewski, Lublin–Supraśl 2014, s. 68, ryc. 6A; T. Jaszczolt, *Drohiczyzn*, [w:] *Województwo podlaskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. II: *Komentarz, indeksy*, red. M. Gochna, B. Szady (seria: *Atlas historyczny Polski*, t. 8), Warszawa 2021, s. 215.
- ⁷ N.P. Avenarius", *Kratkie izvestiâ...*, s. 324.
- ⁸ Tenże, *Drogičın Nadbužskij...*, s. 18–19; A. Bobrinskoj, *Doklad" o dejstviah" Imperatorskoj Areologičeskoj Kommissii za 1888 god*, [w:] *Otčet" Imperatorskoj Areologičeskoj Kommissii za 1882–1888 gody*, Sanktpeterburg" 1891, s. CCCXXIV.
- ⁹ J. Jodkowski, *Nieco o zabytkach...*, s. 70; R. Jakimowicz, *Okres wczesnohistoryczny*, [w:] *Prehistoria ziem polskich*, t. 4, Kraków 1948 (1939–1948), s. 363.
- ¹⁰ K. Musianowicz, *Granica mazowiecko-drehowicka na Podlasiu we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Starożytne” 1960, t. 5, s. 218, p. 172.
- ¹¹ K. Chilmon, *Drohiczyzn, woj. białostockie*, „Informator Archeologiczny. Badania 1978” 1979, s. 165–166; też, *Drohiczyzn, woj. białostockie, stanowisko XIII*, „Informator Archeologiczny. Badania 1979” 1980, s. 155.
- ¹² N.P. Avenarius", *Drogičın Nadbužskij...*, s. 18, przyp. 3.
- ¹³ F.V. Pokrovskij, *Arheologičeskaâ karta Grodnenskoj gubernii*, [w:] *Trudy dev'atago Arheologičeskago S'yezda v Vil'ne* 1893 g., t. 1, Moskva–Vil'na 1895, s. 111.
- ¹⁴ J. Jodkowski, *Nieco o zabytkach...*, s. 70.
- ¹⁵ R. Jakimowicz, *Okres wczesnohistoryczny...*, s. 363.
- ¹⁶ K. Musianowicz, *Granica...*, s. 218.
- ¹⁷ N.P. Avenarius", *Drogičın Nadbužskij...*, s. 18.
- ¹⁸ T. Węgrzynowicz, *Kurhany i osada wczesnośredniowieczna koło miejscowości Drohiczyzn, pow. Siemiatycki*, „Wiadomości Archeologiczne” 1955, t. 22, z. 1, s. 89–90.
- ¹⁹ K. Bieńkowska, *Drohiczyzn, woj. białostockie. Stanowisko XI*, „Informator Archeologiczny. Badania 1982 r.” 1983, s. 187–188; też, *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego kurhanu w Drohiczyźnie, woj. białostockie*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 16, s. 480; M. Dzik, *Źródła archeologiczne w badaniach nad zróżnicowaniem społeczności lokalnych w późnośredniowiecznej ziemi drohiczyńskiej*, [w:] *Obraz struktury społecznej w świetle źródeł archeologicznych w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, red. M. Rybicka, Rzeszów 2011, s. 173.
- ²⁰ Z. Jagosz-Zarzecka, M. Wołoszyn, *Staroruskie krzyżyki-zawieszki z Drohiczyzna w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie*, „Ikonotheke” 2008, t. 21, s. 115–129.
- ²¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 15, cz. 1, red. B. Chlebowski, J. Krzywicki, F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1900, s. 429; F.V. Pokrovskij, *Arheologičeskaâ karta...*, s. 110–111.
- ²² S.A. Dubinskij, *Otčet" o raskopkah" kurganov" Bel'skogo uezda, Grodnenskoj gubernii proizvedennyh" letom" 1911 goda* (mpis), Archiwum Instytutu Historii Materialnej Kultury Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1911 r., op. I, d. 89, s. 1.116.
- ²³ N.P. Avenarius", *Drogičın Nadbužskij...*, 19, przyp. 1; A. Bobrinskoj, *Doklad" o dejstviah"...*, s. CCCXXIV.
- ²⁴ Dziś czytelne są nasypy co najmniej 10 kopców.
- ²⁵ F.V. Pokrovskij, *Arheologičeskaâ karta...*, s. 110–111; *Słownik geograficzny...*, t. 15, cz. 1, s. 439; M. Dzik, *Z dziejów badań wczesnośredniowiecznych cmentarzysk z grobami w obudowach kamiennych w międzyczaszu Bugu i Narwi*, „Światowit” 2008 (2006–2008), fasc. B, t. 7 (48), s. 39.

- ²⁶ K. Chilton, *Drohiczyn, woj. białostockie, stanowisko XIII...*, s. 155; K. Bieńkowska, *Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko XI*, „Informator Archeologiczny. Badania 1982”, s. 187–188; też, *Wólka Zamkowa, gm. Drohiczyn, woj. białostockie. Stanowisko I*, „Informator Archeologiczny. Badania 1982”, s. 234–235.
- ²⁷ W. Świątkowski, *Podlasie. Piąta wycieczka po kraju*, Warszawa 1929, s. 36; S. Lenartowicz, *Przewodnik po Polsce w 4 tomach*, t. 1: *Polska północno-wschodnia*, Warszawa 1935, s. 191.
- ²⁸ J. Jaroszewicz, *Drohiczyn. Opis historyczny*, „Athenaeum” 1847, t. 4, s. 38.
- ²⁹ Z. Gloger, *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wiśły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa 1903, s. 186.
- ³⁰ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1881, s. 151.
- ³¹ F.V. Pokrovskij, *Archeologičeskâ karta...*, s. 110.
- ³² J. Jodkowski, *Nieco o zabytkach...*, s. 69–70.
- ³³ H. Siemianczuk, *Prawosławne monastypy Podlasia w latach 1786–1789*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1999, nr 12, s. 179, 193; L. Pawlata, *Budowle sakralne Drohiczyna...*, ryc. 3, 4.
- ³⁴ T. Narbutt, *Dzieje starożytne narodu Litewskiego*, t. 3: *Pamiętki i wypadki historyczne od wieku szóstego po wiek trzynasty, tudzież rzeczy odnoszące się do Prussyi, Łotwy, zakonów rycerskich*, Wilno 1838, s. 412, poz. 721.
- ³⁵ T. Jaszczołt, *Drohiczyn...*, s. 226.
- ³⁶ A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, cz. 3: *Podlasie (województwo)* (seria: *Źródła dziejowe*, t. 17, cz. 3), Warszawa 1910, s. 213.
- ³⁷ A. Byszevska, *Rekonstrukcje, rewitalizacja, skanseny archeologiczne na stanowiskach archeologicznych*, https://samorząd.nid.pl/baza_wiedzy/ [dostęp: 5 VIII 2024].

THE POSSIBILITY OF PROTECTING AND MANAGING ARCHAEOLOGICAL MONUMENTS ON THE EXAMPLE OF DROHICZYN

Barrows were an inseparable element of the cultural landscape around Drohiczyn until the 19th century. They were described as early as 1853 by Józef Jaroszewicz, and even in the early 20th century were mentioned by Józef Jodkowski. One of the first archaeologists conducting research in the Drohiczyn area – Nikolai Petrovic Avenarius, noted how quickly archaeological monuments were disappearing from the landscape. He also pointed out that there had been many more before, and the complete destruction of the remaining ones was just a matter of time. In Drohiczyn alone, he identified and marked at least three groups of barrows on the map (Fig. 1), among which he examined several mounds. Based on the plan of Drohiczyn from 1789, he created a tracing that served as a basis for describing the town's monuments (Fig. 2). A second plan depicting Drohiczyn in 1887 was also found in the archives of the Institute for The History of Material Culture of the Russian Academy of Sciences in St. Petersburg. Its significance for reconstructing the cultural landscape is defined by the details it contains, especially the marked burial mounds (Figs. 3, 4). Most of them have been destroyed by buildings and plowing (Figs. 5, 6). A few that have survived remain hidden and are not exposed (Figs. 7, 8, 9, 10). Among the forgotten monuments are also the mysterious passages and cellars mentioned by 19th-century travelers and researchers (Figs. 11, 12). Equally important for the history of the town is the information about the discovery in 1785 of the tombstones of the master of the Drohiczyn knights - Henryk from Żygocin (Fig. 13). This finds attests to the significant role of Drohiczyn in the 13th century as the seat of a knightly order associated with the Templars. The connection with the description of this information is confirmed by the date of the re-

construction of the brick church of the Holy Trinity (1709). It was built by the Jesuits on the foundations of a Renaissance church that had been destroyed by the Swedes in 1657. There is no information about the further fate of the discovered tombstone, but its descriptions and iconography have been preserved.

The lack of important monuments and characteristic landforms in the cultural landscape alters the perception of the earliest history of the Drohiczyn Land. The Act on the Protection and Care of Monuments of July 23, 2003 (Article 3, point 4) includes the protection of archaeological monuments and relicts of all kinds. Considering almost total destruction of the barrows' burial mounds, which are so characteristic for the Bug River landscape, there is a need to properly expose the surviving relics and draw attention to the significance of those that no longer exist. An archaeological monument is an important element of the historical cultural landscape and, as such, is subject of protection, on the basis of The European Landscape Convention. There is an opportunity to commemorate the destroyed burial sites by reconstructing the barrows, mounds, cremation pyres, and placing informational plaques describing the no-longer-existing or hidden monuments. This is possible due to the guidelines of the General Conservator of Monuments regarding procedures in case of investments related to reconstruction, revitalization, heritage parks, etc. The necessity of taking such actions in the realm of knowledge popularization is confirmed by the large attendance at the Early Medieval Festival "Rubbieże," which is a continuation of several previous annual gatherings of Slavic, Baltic, and Viking warriors (Figs. 14, 15).

PAWEŁ NIZIOŁEK

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

PIOTR NIZIOŁEK

Muzeum Podlaskie w Białymstoku

Odkrycie i znaczenie skarbu ze Złotorii

Słowa kluczowe: skarb, odważnik żelazny w koszulce mosiężnej, Narew, Złotoria, Piastowie

Key words: hoard, iron weight encased in brass, Narew, Złotoria, Piast dynasty

W lutym 2016 r. na polu ornym pod Złotorią (pow. białostocki, gm. Choroszcz) mieszkaniec Białegostoku Wojciech Banasik przypadkowo natrafił na rozrzucone, silnie zabrudzone monety. Przypuszczając, że znalezisko może mieć wartość historyczną, zebrał 49 monet, kilka innych metalowych przedmiotów oraz fragmenty glinianych naczyń, a następnie przekazał je do Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

Po wstępnych oględzinach okazało się, że przekazane numizmaty to zachodnioeuropejskie denary wczesnośredniowieczne – zabytki dotąd niespotykane na Podlasiu. O znalezisku niezwłocznie poinformowano Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku. Po wizji lokalnej z udziałem pracowników muzeum i urzędu, mając na uwadze unikatowość skarbu, podjęto decyzję o pilnym rozpoczęciu prac wykopaliskowych w celu pozyskania monet wciąż pozostających (jak się spodziewano) w ziemi. Badania, prowadzone pod kierunkiem Adama Wawrusiewicza z Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, rozpoczęły się 11 kwietnia i trwały dwa tygodnie – do 25 kwietnia 2016 r.

W pierwszym etapie przeprowadzono kompleksowe rozpoznanie powierzchniowe badanego terenu, w drugim prace wykopaliskowe, podczas których wytyczono dwa wykopy archeologiczne o łącznej powierzchni 125 m². W ich trakcie wydobyto 181 dalszych numizmatów i ich ułamków, trzy fragmenty srebrnych placków, pojedynczy fragment srebrnej ozdoby, siedem odważników żelaznych w brązowych koszulkach, a także wiele zabytków niepowiązanych ze skarbem¹. W centrum objętego wykopaliskami terenu natrafiono na górną część rozbitego orką naczynia, w którym wciąż znajdowało się kilkadziesiąt monet, dwa placki srebrne oraz wspomniane odważniki.



1. Denar Bolesława Chrobrego będący hybrydą typu DVX INCLITVS (rewers) oraz typu analogicznego do denarów z imieniem Mieszka (również rewers); Poznań (?), 1015–1020
Denarius of Bolesław the Brave, a hybrid of the DVX INCLITVS type (reverse) and a type similar to denarii with the name Mieszko (also reverse); Poznań (?), 1015–1020

Odkrycie, skutecznie utrzymywane w tajemnicy do momentu zakończenia prac wykopaliskowych, w kolejnych miesiącach odbiło się szerokim echem, co pociągnęło za sobą tak pozytywne, jak i negatywne skutki. Wśród pozytywnych wymienić należy gwałtowny wzrost zainteresowania mediów, a co za tym idzie, również społeczeństwa, historią regionu oraz dziejami pieniądza na Podlasiu i szerzej na ziemiach polskich². Odpowiedzią na ten trend była wystawa „Skarb ze Złotorii”³, dostępna w Muzeum Historycznym Oddziale Muzeum Podlaskiego w Białymstoku od 16 listopada 2016 r., na której prezentowano całość znaleziska. Ze względu na duże zainteresowanie czas trwania ekspozycji przedłużano, a następnie prezentowano ją w dawnym pałacu Branickich w Choroszczy – jednostce muzealnej najbliższej geograficznie miejscu odkrycia skarbu (między 20 maja a 31 sierpnia 2017 r.). Również telewizja regionalna zdecydowała się na realizację w ramach programu *Świadkowie czasu* krótkiego dokumentu *Skarb ze Złotorii*⁴. Wśród skutków negatywnych na prowadzenie wysuwa się niepożądana działalność „detektorystów”. Po ujawnieniu miejsca odkrycia skarbu pojawili się oni w okolicy, zapewne licząc na odnalezienie choćby jednej monety z rozproszonego po polu depozytu. Penetracja terenu z użyciem wykrywaczy metali, nawet jeśli nie doprowadziła do odnalezienia monet powiązanych ze skarbem, mogła nieodwracalnie zniszczyć jego kontekst, możliwy do odczytania nie tylko w aspekcie archeologicznym, ale również w zestawieniu z innymi znaleziskami z warstwy ornej z tej samej lokalizacji.

Przedstawiciele Muzeum Podlaskiego w Białymstoku i opinia publiczna od początku przekonani byli o konieczności nagrodzenia znalazcy, który nie tylko wykazał się niemalą intuicją historyczną, identyfikując w pogiętych i zalepionych korozją blaszkach relikty zamierchłej przeszłości, ale dał również świadectwo



2. Denar Ottona I lub Ottona II, Kolonia, 936–983
Denarius of Otto I or Otto II, Cologne, 936–983



3. Denar Konrada II z imieniem biskupa Pilgrima, Kolonia, 1024–1036
Denarius of Conrad II with the name of Bishop Pilgrim, Cologne, 1024–1036

wielkiej uczciwości, przedkładając znaczenie znaleziska dla nauki nad potencjalny, bardziej namacalny zysk. Niestety, obstrukcja biurokratyczna wstrzymała proces prowadzący do uhonorowania znalazcy na kilka lat. Skutki takiego postępowania należy ocenić negatywnie – nie wykorzystano okresowego wzrostu zainteresowania społecznego znaleziskiem. Dopiero po niemal dziewięciu latach od odkrycia, w 2024 r., Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego podjęło decyzję o przyznaniu zasłużonej nagrody. Jej wręczenia dokonał 25 września 2024 r. Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków Adam Musiuk, kierując do zgromadzonych przedstawicieli mediów słowa: „chciałbym, żebyśmy zobaczyli, że skarb, któ-



4. Denar Jaromira, Praga, 1003-1034
Denarius of Jaromír, Prague, 1003-1034

ry możemy odkryć warto zgłosić do odpowiednich służb. Po pierwsze, te skarby będą nam służyć. Będą świadczyć o przeszłości naszego terenu. Po drugie, za to można uzyskać godną nagrodę⁵.

Zwrócono więc wreszcie uwagę na pozytywny skutek przyznawania nagród wyróżniających przypadkowych znalazców dla ujawniania kolejnych odkryć cennych relikwów przeszłości. W perspektywie województwa do niedawna nie zwracano dostatecznej uwagi na ten aspekt, co z pewnością przyczyniało się do bezpowrotnego rozpraszania odnajdowanych depozytów (a do takich odkryć bezdyskusyjnie dochodziło) i ukrywania wszelkich informacji o nich – dodajmy – informacji potencjalnie bezcennych dla nauki.

Kruszcowe składniki skarbu (monety, placki srebrne, fragment ozdoby) przekazane przez znalazcę, jak również te odkryte w trakcie badań wykopaliskowych, zostały przekazane autorom niniejszego tekstu do opracowania. Pokryte były wówczas produktami korozji miedzi utrudniającymi identyfikację poszczególnych monet i tak w części przypadków mało czytelnych ze względu na niedobicie, wytarcie, odkształcenie lub fragmentację. Konieczne okazało się przeprowadzenie konserwacji numizmatów, polegającej na ich chemicznym oczyszczeniu. Prace przeprowadzone od maja do lipca 2016 r. przy wykorzystaniu wody amoniakalnej i winianu sodowo-potasowego dały bardzo dobre rezultaty⁶.

Naukowe opracowanie depozytu było niestety wielokrotnie przerywane: z powodu konieczności sporządzenia dokumentacji wizualnej, organizacji ekspozycji i okresowego wydania znalezisk do dyspozycji Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, co sprawiło, że do chwili obecnej nie zostało zakończone. Sporządzono jednak dokumentację na tyle precyzyjną, aby mogła posłużyć właściwemu ministerstwu i powołanym przez nie niezależnym ekspertom do oszacowania materialnej i historycznej wartości depozytu, co ostatecznie



5. Denar Brzetysława I, Praga, 1034–1050
Denarius of Břetislav I, Prague, 1034–1050



6. Denar Stefana I Świętego, 997–1038
Denarius of Stephen I of Hungary, the Saint, 997–1038

umożliwiło nagrodzenie znalazcy. Przede wszystkim dokonano dokładnej identyfikacji zdecydowanej większości monet, co dało możliwość zorientowania się w ogólnym charakterze znaleziska oraz umożliwiło jego wydatowanie (ustalenie *terminus post quem* ukrycia skarbu).

Skarb został ukryty niedaleko ujścia Supraśli do Narwi (na jej zachodnim, lewym brzegu), a więc na skrzyżowaniu ważnych w owym czasie dróg wodnych i lądowych – przy trakcie biegnącym z Wizny w kierunku Suraza⁷. Odkrycie miało miejsce na polu ornym, które do niedawna, ze względu na okresową podmokłość, było użytkowane jako pastwisko. W trakcie prac archeologicznych nie natrafiono



7. Denar Beli I, 1060–1063
Denarius of Béla I, 1060–1063

na relikty jakichkolwiek zabudowań, co może świadczyć, że w chwili ukrycia skarbu był to teren ustronny, być może porośnięty trzciną lub łożynami, charakterystycznymi dla podmokłych brzegów Narwi. Z drugiej strony miejsce ukrycia nie było odległe od siedlisk ludzkich, które zlokalizowane były prawdopodobnie na wyniesieniu terenu, na którym znajduje się dziś wieś Złotoria.

Na komentarz zasługuje nietypowe położenie naczynia glinianego, w którym znajdował się skarb. Zachowała się jego górna część, a spód został zniszczony orką (odwrotnie niż zazwyczaj). Może to wskazywać na fakt ukrycia garnuszka w pozycji do góry dnem lub na jego podcięcie pługiem i wyłożenie ze skibą. Za pierwszą z wersji przemawiać może fakt, że w chwili znalezienia jego pozostałości odważniki i część zawartości kruszcowej zalegała zespolona korozją u samego wylewu, a łączna objętość odkrytego srebra i odważników nie wypełniłaby niemal na pewno naczynia po brzegi (o jego pojemności możemy wnioskować wyłącznie na podstawie zachowanych fragmentów górnej partii). Osoba ukrywająca skarb być może chciała w ten sposób ograniczyć napływ wody do naczynia, zdając sobie sprawę z charakterystyki terenu wybranego na jego ukrycie. W takim przypadku za niemal pewne musimy uznać, że zawartość była pierwotnie zabezpieczona dodatkowo opakowaniem z materiału organicznego (sakiewka skórzana lub lniany worek), które uległo zupełnemu rozkładowi. W przeciwnym bowiem razie przy obróceniu naczynia do góry nogami zawartość by się po prostu wysypała. Przy okazji spróbujmy odpowiedzieć na z reguły stawiane pytanie o identyfikację osoby ukrywającej. Najprawdopodobniej był to kupiec wędrujący doliną Narwi w poszukiwaniu towarów, takich jak futra, воск lub miód. Odważniki służące do odmierzania odpowiedniej ilości kruszcu są tu słabą podpowiedzią, gdyż w XI w. każdy, kto obracał „pieniądem”, bezwzględnie ich potrzebował (musiał dysponować również wagą), nie był to bowiem jeszcze czas, w którym monety odliczano na sztuki. Nie bez przyczyny pieniądz pojawia się tu w cudzysłowie, gdyż potrze-



8. Denar Etelreda II Bezradnego, 978–1016
Denarius of Æthelred II the Unready, 978–1016



9. Denar Kanuta Wielkiego, Exeter, 1016–1035
Denarius of Cnut the Great, Exeter, 1016–1035

ba jego odważania zaprzecza spełnianiu przezeń podstawowych kryteriów wynikających z definicji. Zdaje się jednak, że ukrywający nie był mieszkańcem okolicy. Gdyby tak było, skarb ukryty by został zapewne w obrębie podwórza lub nawet samego domostwa, w którym mieszkał – łatwo w takim przypadku dyskretnie strzec lokalizacji przed przypadkowym odkryciem przez osoby postronne, a równocześnie być niemal pewnym, że w razie wymuszonej ucieczki nikt go nie znajdzie pod rozległą polepą domu lub zagnojoną wyściółką obory. Znając lepiej okolicę i codzienne zwyczaje jej mieszkańców, mógłby też wybrać równie ustronne, lecz bardziej dogodne miejsce na ukrycie skarbu poza domem. Jedno jest pewne,

widmo zagrożenia, które pchnęło go do ukrycia dość znacznych środków finansowych, stało się rzeczywistością. Rzadko myśli się o skarbach jako o pośrednich dowodach zbrodni lub nieszczęścia, chociaż tym właśnie najczęściej są. I znów przede wszystkim to odważniki mogą być interpretowane jako świadectwo nagłości i poczucia nieuchronności nadchodzącego zagrożenia. Gdyby nasz domniemany kupiec ukrywał część zgromadzonych funduszy, by nie obciążać się w dalszej podróży nadwyżką gotówki i „nie kusić licha”, to w naczyniu nie znalazłyby się odważniki, które były przecież niezbędne przy odważaniu kruszcu, czyli dokonywaniu jakichkolwiek transakcji za jego pośrednictwem. Wybrałby też zapewne dogodniejsze miejsce. Ukrywając je ze srebrem, zawieszał działalność do czasu ustąpienia zagrożenia i podjęcia depozytu. Nigdy do tego nie doszło i nigdy nie dowiemy się, jaki spotkał go koniec. Ostrze miecza czy topora? Utonięcie podczas ucieczki? Czy może któraś z licznych, nieuleczalnych w tamtych czasach chorób?

Omawiane znalezisko należy do nielicznych potwierdzonych przypadków współwystępowania w jednym depozycie wczesnośredniowiecznego srebra w postaci monet, ozdób i placków z odważnikami żelaznymi w koszulkach brązowych. W materiale monetarnym znalazła się mieszanka numizmatów z terenu Europy Zachodniej i Środkowej reprezentatywna dla znalezisk z tego okresu. Ze względu na wciąż trwające prace nad opracowaniem, jako zbiory zamknięte traktować możemy monety angielskie, węgierskie i czeskie. Odnalezione składowe depozytu przedstawiają się następująco: siedem odważników żelaznych w koszulkach brązowych; jedna moneta polska przypisana mennictwu Bolesława I Chrobrego; dziesięć monet angielskich Etelreda II Bezradnego (978–1013, 1014–1016), Kanuta I Wielkiego (1016–1035) i Harolda I Zajączkiej Stopy (1037–1040) oraz jedno naśladownictwo denara Etelreda II – zapewne słowiańskie; pięć monet czeskich Jaromira I (1003, 1004–1012, 1033–1034), Brzetysława I (1034–1055) i Ottona I Pięknego, księcia ołomunieckiego (1061–1087); 12 monet węgierskich Stefana I Świętego (997–1038), Andrzeja I (1046–1060) i Beli I (1048–1063); 148 denarów niemieckich wybitych za panowania Ottona I Wielkiego (936–973), Ottona II (973–983), Ottona III (983–1002), Henryka II Świętego (1002–1024), Konrada II (1024–1039), Henryka III (1039–1056) i być może także z pierwszych lat rządów Henryka IV (1056–1105) – w wielu przypadkach pod stemplami różnych feudałów świeckich i duchownych z różnych części Rzeszy. Wśród denarów niemieckich znajdują się też 24 anonimowe denary krzyżowe przypisywane mennictwu saskiemu; niepewna pozostaje identyfikacja 51 monet, których część stanowią zapewne denary niemieckie – wyjątkowo słabo czytelne na skutek znacznego niedobicia, odkształcenia, wytarcia i obecności licznych peks oraz ich słowiańskie naśladownictwa; w skarbie znajdują się również dwa „pseudodenary”, tj. krążki srebra naśladowujące monety, nienoszące znamion bicia na nich jakichkolwiek wyobrażeń oraz trzy fragmenty placów srebrnych i jeden fragment srebrnej ozdoby. Za monetę wyznaczającą datę *post quem* ukrycia skarbu uznano denar ołomuniecki Ottona I Pięknego – wybity najpóźniej w 1087 r.

Numizmatem budzącym najwięcej emocji jest z pewnością denar wczesnopiastowski, który znajdował się wśród grupy monet przekazanych przez Wojciecha Banasika. Jest to typ po raz pierwszy opisany w 2015 r., a więc zaledwie na rok przed odkryciem skarbu ze Złotorii, przez Matusza Boguckiego i Jacka Magierę



10. Złotoria, gm. Choroszcz, pow. białostocki, woj. podlaskie, stan. 58, część skarbu *in situ*, pośród monet i ułamków naczynia widoczny plasek srebrny i odważnik żelazny w koszulce brązowej
Złotoria, Choroszcz Municipality, Białystok County, Podlaskie Voivodeship, site 58: part of a hoard *in situ*, among coins and fragments of a vessel visible are a silver ingot and an iron weight encased in bronze

na łamach „Wiadomości Numizmatycznych”. Dzięki odkryciu dwóch numizmatów wybitych tymi samymi stemplami, a pochodzących z niezbadanego skarbu odnalezionego prawdopodobnie na terenie Wielkopolski i prześledzeniu połączeń stempli, autorzy dokonali atrybucji opisywanych monet do mennictwa Bolesława Chrobrego⁸.

Denar został wybity dwoma stemplami rewersów, które pierwotnie wykorzystywano do bicia dwóch różnych typów monet. Stempel z krzyżem greckim i napisem INCLITVS tworzył parę ze stemplem z wizerunkiem i imieniem władcy zapisanym w formie BOLIZLAVS. Para ta była stylistycznym naśladownictwem monet angielskich Etelreda II. Stempel zastosowany do wybitcia omawianej hybrydy naśladuje monety typu CRVX tego władcy⁹.

Stempel awersu, pasujący oryginalnie do stempla rewersu z krzyżem łaskowanym oraz kropkami i kreskami w otoku, dotychczas pozostaje nieznan. Stylistyka tego stempla jest bardzo bliska rewersom monet bitych przez Mieszka II Lamberta najprawdopodobniej jeszcze w okresie panowania ojca. Ocenia się, że denary tego typu były emitowane w latach 1015–1020, przypuszczalnie w mennicy poznańskiej. Dotychczas znane były zaledwie dwie monety tego typu¹⁰ – opisywany numizmat jest trzecią – pierwszą w państwowych zbiorach muzealnych¹¹.

Skarby monet wczesnośredniowiecznych są dziś rzadkością, zwłaszcza w naszym regionie. Jest to efekt zdecydowanie mniejszego zaludnienia Polski i ca-

łej Europy, a szczególnie Podlasia we wczesnym średniowieczu. Warto jednak przy tym pamiętać, że użytkowanie przez człowieka często tej samej przestrzeni od początków osadnictwa w danym miejscu przez stulecia sprzyjało odkrywaniu starszych skarbów. Depozyt z XI w. mógł zostać przypadkowo odkryty po roku, po latach dziesięciu, czy stu. Dotrwanie przynajmniej jednego takiego skarbu do naszych czasów jest łutem szczęścia, a fakt, że w skali kraju mamy do czynienia z setkami takich znalezisk dobitnie świadczy o masowości zwyczaju ukrywania kosztowności w ziemi.

Każde nowe odkrycie zawierające zachodnio- i środkowoeuropejskie monety wczesnośredniowieczne daje potencjalnie szanse na uzupełnienie łańcuchów stempli wczesnopiastowskich. Jak trafnie zauważyli Mateusz Bogucki i Jacek Magiera, to właśnie wśród licznych anonimowych imitacji denarów zachodnioeuropejskich drzemie największy potencjał na nowe odkrycia w tym zakresie¹². Skarby są ponadto zwierciadłami warunków gospodarczych, a niekiedy również społecznych epoki, w której zostały ukryte. Tym bardziej cieszy znalezisko ze Złotorii, które jest pierwszym elementem wczesnośredniowiecznej układanki z terenu Białostocczyzny. Omawiany skarb zasługuje z pewnością na pogłębione zbadanie i szczegółowe opracowanie monograficzne, które mamy nadzieję niebawem zostanie oddane do rąk czytelników.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Bogucki M., Magiera J., *New Coins of Bolesław the Great*, „Wiadomości Numizmatyczne” 2015, z. 1-2.
- Olczak H., Krasnodębski D., *Surąż na tle osadnictwa pogranicza mazowiecko-rusko-litewskiego w okresie od XI do XVI w.* [w:] *Surąż – średniowieczny gród na pograniczu mazowiecko-rusko-litewskim*, red. tychże, Warszawa 2020.
- Piasecka K., Piasecki A., Wawrusiewicz A., *Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych w Złotorii, gm. Choroszcz, woj. podlaskie*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2016, nr 12.

Strony internetowe

- Hyży-Czołpińska B., *Skarb ze Złotorii*, <https://bialystok.tvp.pl/28624548/skarb-ze-zlotorii> [dostęp: 8 X 2024].
- Januszkiewicz J., *Złotoria. Piastowski skarb odkryty nad rzeką*, „Kurier Poranny”, 13 V 2016, <https://poranny.pl/zlotoria-piastowski-skarb-odkryto-nad-rzeka/ar/9959376> [dostęp: 20 X 2024].
- Kłopotowski A., *Znaleźli średniowieczne monety i miecz. Teraz dostali nagrody finansowe*, „Kurier Poranny”, 25 IX 2024, <https://poranny.pl/znalezli-sredniowieczne-monety-i-miecz-teraz-dostali-nagrody-finansowe/ar/c1p2-26812201> [dostęp: 20 X 2024].
- Kowalski K., *Skarb spod pługa*, „Rzeczpospolita”, 6 V 2016, <https://www.rp.pl/archeologia/art3701931-skarb-spod-pługa>, [dostęp: 20 X 2024]

Skarb sprzed 1000 lat trafił do Muzeum Podlaskiego, „Nauka w Polsce”, 5 V 2016, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C409504%2Cskarb-monet-sprzed-1000-lat-trafil-do-muzeum-podlaskiego.html> [dostęp: 20 X 2024].

Skarb ze Złotorii – otwarcie wystawy, „Gazeta w Choroszczy”, 15 XI 2016, <https://gazeta.choroszcz.pl/?p=16498> [dostęp: 20 X 2024].

Zobacz skarb ze Złotorii – denar Bolesława Chrobrego, „Gazeta Wyborcza”, 15 XI 2016, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,20979463,zobacz-skarb-ze-zlоторii-denar-boleslaw-chrobrego.html> [dostęp: 20 X 2024].

PRZYPISY

- ¹ K. Piasecka, A. Piasecki, A. Wawrusiewicz, *Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych w Złotorii, gm. Choroszcz, woj. podlaskie*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2016, nr 12, s. 231–234.
- ² Zwierciadłem tego zainteresowania są liczne tytuły w prasie drukowanej i internetowej o zasięgu tak lokalnym, jak i ogólnopolskim, m.in.: *Skarb sprzed 1000 lat trafił do Muzeum Podlaskiego*, „Nauka w Polsce”, 5 V 2016, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C409504%2Cskarb-monet-sprzed-1000-lat-trafil-do-muzeum-podlaskiego.html> [dostęp: 20 X 2024]; K. Kowalski, *Skarb spod pługa*, „Rzeczpospolita”, 6 V 2016, <https://www.rp.pl/archeologia/art3701931-skarb-spod-pluga>, [dostęp: 20 X 2024]; J. Januszkiewicz, *Złotoria. Piastowski skarb odkryty nad rzeką*, „Kurier Poranny”, 13 V 2016, <https://poranny.pl/zlоторia-piastowski-skarb-odkryto-nad-rzeka/ar/9959376> [dostęp: 20 X 2024]; *Zobacz skarb ze Złotorii – denar Bolesława Chrobrego*, „Gazeta Wyborcza”, 15 XI 2016, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,20979463,zobacz-skarb-ze-zlоторii-denar-boleslaw-chrobrego.html> [dostęp: 20 X 2024]; *Skarb ze Złotorii – otwarcie wystawy*, „Gazeta w Choroszczy”, 15 XI 2016 <https://gazeta.choroszcz.pl/?p=16498> [dostęp: 20 X 2024].
- ³ Kuratorem wystawy był Piotr Niziołek.
- ⁴ B. Hyży-Czołpińska, *Skarb ze Złotorii*, <https://bialystok.tvp.pl/28624548/skarb-ze-zlоторii> [dostęp: 8 X 2024].
- ⁵ A. Kłopotowski, *Znaleźli średniowieczne monety i miecz. Teraz dostali nagrody finansowe*, „Kurier Poranny”, <https://poranny.pl/znalezli-sredniowieczne-monety-i-miecz-teraz-dostali-nagrody-finansowe/ar/c1p2-26812201> [dostęp: 20 X 2024].
- ⁶ Konserwację numizmatów przeprowadzili autorzy opracowania.
- ⁷ H. Olczak, D. Krasnodebski, *Suraz na tle osadnictwa pogranicza mazowiecko-rusko-litewskiego w okresie od XI do XVI w.*, [w:] *Suraz – średniowieczny gród na pograniczu mazowiecko-rusko-litewskim*, red. tychże, Warszawa 2020, s. 496.
- ⁸ M. Bogucki, J. Magiera, *New Coins of Bolesław the Great*, „Wiadomości Numizmatyczne” 2015, z. 1–2 (199–200), s. 120–123.
- ⁹ Tamże, s. 121.
- ¹⁰ Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 52. z 10 XI 2012 r., poz. 102 oraz aukcja 56. z 1 III 2014 r., poz. 112.
- ¹¹ Trzy wzmiankowane denary zostały wybite tą samą parą stempli.
- ¹² M. Bogucki, J. Magiera, *New Coins...*, s. 124.

THE DISCOVERY AND SIGNIFICANCE OF THE SILVER HOARD FROM ZŁOTORIA

In February 2016, scattered, heavily soiled coins were accidentally found in a field near Złotoria (Białystok voivodeship, Choroszcz municipality). The finder collected the artefacts and donated them to the Podlasie Museum in Białystok.

After initial examination, it turned out that the coins were early medieval Western European denarii – artefacts previously unknown in finds from Podlasie.

Archaeological research was conducted at the site of the discovery under the direction of Adam Wawrusiewicz. During the research, 181 more coins and their fractions were excavated, three fragments of silver ingots, a single fragment of a silver ornament and seven iron weights in brass coating, as well as many artefacts unrelated to the treasure.

In September 2024, Wojciech Banasik, the discoverer of the treasure, received a cash prize from the Podlaskie Voivodeship Conservator of Monuments Adam Musiuk.

The find in question is one of few confirmed cases of the co-occurrence of early medieval silver in the form of coins, ornaments and ingots, with iron weights in brass coating, in one hoard. The monetary material included a mixture of coins from Western and Central Europe, representative of finds from that period. Due to the ongoing study of the hoard, we can treat English, Hungarian and Czech coins as closed collections. The found components of the deposit are as follows: 7 iron weights in brass coating; 1 Polish coin attributed to the mint of Bolesław I the Brave; 10 English coins of Æthelred II the Unready, Canute I the Great and Harold I Harefoot, and 1 imitation of an Æthelred II denarius – probably Slavic; 5 Czech coins of Jaromir I, Bretislav I and Otto I the Fair, Duke of Olomouc; 12 Hungarian coins of Stephen I the Saint, Andrew I and Béla I; 148 German denarii minted during the reign of Otto I the Great, Otto II, Otto III, Henry II the Saint, Conrad II, Henry III and perhaps also from the first years of the reign of Henry IV – in many cases under the dies of various secular and clerical feudal lords from different parts of the Reich. Among the German denarii there are also 24 anonymous cross denarii attributed to the Saxon mint; the identification of 51 coins remains uncertain, some of which are probably German denarii – exceptionally poorly legible due to significant under-striking, deformation and abrasion, as well as their Slavic imitations; the hoard also contains 2 silver discs imitating coins, not bearing signs of having any images struck on them, as well as 3 fragments of silver ingots and 1 fragment of silver ornament. The coin indicating the post quem date of the hiding of the hoard is considered to be the Olomouc denarius of Otto I the Fair – minted no later than 1087.

AGNIESZKA WITEK

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku
Uniwersytet w Białymstoku

Nagrobki – dziedzictwo niezbędne do zachowania

Słowa kluczowe: nagrobek, dziedzictwo, konserwacja, cmentarz, pomnik

Key words: funerary monument, heritage, conservation, cemetery, monument

Jednym z podstawowych obowiązków społeczeństwa powinna być dbałość o dziedzictwo pozostawione przez poprzednie pokolenia. W ostatnich latach obserwuje się znaczne zwiększenie zainteresowania materialnym dziedzictwem kulturowym. Coraz częściej pojawiają się grupy pasjonatów, którzy zarażając swoim entuzjastycznym podejściem do zabytków, szerzą wiedzę na ich temat wśród lokalnych społeczności. Widoczne jest zaangażowanie społeczne w opiekę nad zabytkami nieruchomymi, takimi jak kamienice, domy czy kaplice. Wśród tych obiektów nie bez znaczenia pozostają cmentarze. Nie można mówić o cmentarzach, pomijając kwestie ich zagospodarowania, układu, sposobu aranżacji. O ile dbałość społeczeństwa i dysponentów zabytkowych nekropolii o zachowanie ładu na terenie cmentarzy jest zauważalna, o tyle konieczność i celowość trwałego zachowania nagrobków o charakterze zabytkowym wciąż jest zbyt mało podkreślana.

Zaczynając rozważania na temat nagrobków, które stanowią nieodłączny, jeśli nie podstawowy element małej architektury cmentarnej, nie sposób nie wskazać miejsca, jakie zajmują w prawodawstwie polskim pomniki nagrobne. Nagrobek, rozumiany jako element dekoracyjny trwale upamiętniający osobę zmarłą lub miejsce jej pochowania, zaliczany jest do zabytków ruchomych i jako taki powinien być ewidencjonowany¹. Zgodnie z treścią obowiązującej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zabytek ruchomy jest rzeczą ruchomą, jej częścią lub zespołem rzeczy ruchomych, będącą dziełem człowieka lub związana z jego działalnością i stanowiącą świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, której zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową². Jedną z form ochrony zabytków jest wpis do rejestru zabytków³. Nagrobek, jako zabytek ruchomy, do rejestru zabytków wpi-

suje się na podstawie decyzji wydanej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków (WKZ) na wniosek właściciela. W sytuacji uzasadnionej obawy zniszczenia, uszkodzenia lub nielegalnego wywiezienia zabytku za granicę WKZ może wydać z urzędu decyzję o wpisie zabytku ruchomego do rejestru zabytków (art. 10 ustawy o ochronie zabytków).

Przy rozważaniach problematyki ochrony nagrobków konieczne jest wspomnienie o zapisach obowiązującej ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych⁴. Ustawa ta, choć wymagająca pilnej aktualizacji, również zakłada ochronę zabytkowych pomników. Zgodnie z jej treścią „jest wzbronione użycie do ponownego pochowania grobów mających wartość pamiątek historycznych (ze względu na swą dawność lub osoby, które są w nich pochowane, lub zdarzenia, z którymi mają związek) albo wartość artystyczną”⁵. Mimo że zapis ten nie dotyczy bezpośrednio pomników nagrobnych, oczywiście wydaje się, że skoro wzbronione jest likwidowanie grobów o cechach artystycznych, ustawodawca wskazywał na stojący na grobie nagrobek, nie zaś grób rozumiany zgodnie z encyklopedyczną definicją jako miejsce pochowania zmarłego⁶.

Temat konieczności zachowania zabytkowych nagrobków, również tych nieobjętych do tej pory jedną z ustawowych form ochrony zabytków, powinien zostać szerzej omówiony. Zachowanie historycznych pomników jest istotne nie tylko ze względu na konieczność zachowania ducha zabytkowych nekropolii, ale również w celach naukowych i badawczych. Mając na uwadze przejawy niedostatecznej opieki ze strony zarządów nekropolii, takie jak np. przenoszenie pomników o cechach zabytkowych z ich pierwotnych lokalizacji, tym bardziej istotne wydaje się przedstawienie szerszemu gronu dobrych praktyk realizowanych na terenie województwa podlaskiego.

W ostatnim czasie zorganizowano i przeprowadzono szereg działań o charakterze konserwatorsko-restauratorskim przy pomnikach nagrobnych zlokalizowanych na terenie nekropolii województwa podlaskiego.

Jednym z takich działań były prace przy nagrobku Józefa Bieżańskiego z cmentarza parafialnego w Ostrożanach gm. Drohiczyn, pow. siemiatycki. Pomnik jest zabytkiem wpisanym do rejestru zabytków⁷ (il. 1). Przedmiotowy nagrobek, wyraźnie odznaczający się w krajobrazie cmentarza, jest dziełem znamienitego warszawskiego rzeźbiarza Jakuba Tatarkiewicza. Tatarkiewicz, jako uczeń Pawła Malińskiego, był autorem m.in. pomnika nagrobnego Stanisława Kostki i Aleksandry Potockich w Wilanowie, nagrobka Julii Piotrowskiej na warszawskich Powązkach czy portretowych popiersi Stanisława Węgrzeckiego (prezydenta Warszawy) oraz Pauliny z Grabowskich Brzezińskiej, również zdobiących powązkowskie nagrobki⁸. Na potrzeby realizacji pomnika w Ostrożanach Tatarkiewicz dnia 1 (13) marca 1848 r. zawarł umowę ze Stefanem Ciecierskim i Janem Nepomucenem Bizańskim *vel* Bieżańskim, w której opisano szczegółowo przedmiot zamierzenia⁹. Zgodnie z umową rzeźbiarz miał wykonać pomnik o ściśle określonych parametrach:



1. Nagrobek Józefa Bieżańskiego z cmentarza parafialnego w Ostrożanach, gm. Drohiczyn, pow. siemiatycki, stan przed konserwacją, sierpień 2016 r. Fot. A. Witek
Józef Bieżański's tombstone at the cemetery in Ostrożany, before conservation, August 2016.
Photo by A. Witek



2. Nagrobek Józefa Bieżańskiego, inskrypcja na awersie, stan przed konserwacją, sierpień 2016 r. Fot.

A. Witek

Józef Bieżański's tombstone, inscription on the front, before conservation, August 2016. Photo by A. Witek



3. Nagrobek Józefa Bieżańskiego, inskrypcja na rewersie, stan przed konserwacją, sierpień 2016 r. Fot. A. Witek.

A. Witek.

Józef Bieżański's tombstone, inscription on the reverse, before conservation, August 2016. Photo by A. Witek

Nagrobek ten trzymać ma wysokości w ogóle licząc od podmurowania, aż do wierzchołka, łącznie z wazą, łokci pięć na miarę polską, co do reszty zaś rozmiarów, równie iak co do kształtu zgadzać się ma z przyłączonym tu a przez Strony zacyfrowanym rysunkiem. Nagrobek ten czyli pomnik wyrobiony byđźma staraniem i kosztem Tatarkiewicza, masziw z kamienia Ciosowego Kunowskiego, w naylepszym gatunku, iak naydokładniey, wszelkiemi szczegółami na rysunku wskazanemi, przyozdobiony, z sześciu naywięcey części złożony, i napisem w kamieniu głęboko rytym¹⁰.

Efektom zawartej umowy jest pomnik nagrobny o prostopadłościennym podstawie, jednostopniowym cokole zakończonym profilowaniem oraz ornamentem roślinnym, na którym umieszczona jest stela flankowana pilastrami, z kapitelami, ponad którymi w narożach umieszczono uskrzydłone główki anielskie. Na awersie i rewersie steli, w polach wyznaczonych ornamentalnie zdobionym łukiem, umieszczono inskrypcje. Na awersie znajduje się inskrypcja: „D. O. M. / S.



4. Nagrobek Józefa Bieżańskiego, stan przed konserwacją, sierpień 2016 r. Fot. A. Witek
Józef Bieżański's tombstone, before conservation, August 2016. Photo by A. Witek

P. JÓZEFOWI / BIEŻAŃSKIEMU / UR: D. 3 MAR; 1796. ZM: D. 17. WRZ; 1846. / PRZYWIĄZAN [...] JAN NEP: / BIZAŃSKI I WDZIĘCZNY ZA / PIEŁĘGNOWANIE PIERWSZEGO / JEGO DZIECINSTWA I PÓŹNIEJ / SZĄ STAŁĄ PRZYJAŹŃ / STEFAN CIECIERSKI / TEN POMNIK WYSTAWILI / W RO: 1848" (il. 2-3). Rewers zdobi inskrypcja następującej treści: „TU TAKŻE / SĄ TYMCZASOWIE ZŁOŻONE / ZWŁOKI Ś. P: / ANIELI Z WODZIŃSKICH / GRZYBOWSKIEJ / URO. D. 2. SIER. 1763. / ZMA. D: 17 LUTE. 1828". Stelę nagrobka wieńczy płyta będąca jednocześnie gzymsem steli, na której, na dwustopniowej podstawie, umieszczona została urna. Przed przystąpieniem do prac nagrobek posadowiony był na ceglanej podbudowie, pod którą zlokalizowana jest komora grobowa.



5. Nagrobek Józefa Bieżańskiego, stan po konserwacji, maj 2024 r. Fot. A. Witek
Józef Bieżański's tombstone, after conservation, May 2024. Photo by A. Witek

W 2020 r. Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP w Ostrożanach zleciła przeprowadzenie prac konserwatorskich. Działania te prowadzone były pod kierownictwem konserwator dzieł sztuki – Małgorzaty Andron. Stan zachowania obiektu przed przystąpieniem do prac nie był zadowalający. Nagrobek wyraźnie odchyłał się od pionu, co było spowodowane destrukcją ceglanej podbudowy¹¹. Ponadto, na przestrzeni lat, na jego powierzchni powstały ciemne nawarstwienia i nacieki oraz pojawiły się mchy i porosty. Osłabienie kamienia spowodowało, że jedna z inskrypcji stała się częściowo nieczytelna (il. 4).

Na potrzeby przeprowadzenia prac konserwatorskich nagrobek został zdemonstrowany i przewieziony do pracowni. Działania konserwatorskie w obrębie samego pomnika skoncentrowano na oczyszczeniu jego powierzchni z zalegających nawarstwień, mchów i porostów, dezynfekcji, odsoleniu, wykonaniu impregnacji wzmacniającej przy użyciu preparatów krzemoorganicznych oraz usunięciu wtórnych spoin. W trakcie prac usunięto żelazny trzpień, znajdujący się w obrębie płyty górnej stanowiącej gzyms steli, który powodował pęknięcia elementów nagrobka. Pęknięte elementy sklejo klejem epoksydowym, jednocześnie wzmacniając je trzpieniami z włókna szklanego. W ramach prac uzupełniono również ubytki: w przypadku mniejszych – za pomocą zaprawy mineralnej, w większych partiach – metodą flekowania drobnoziarnistym piaskowcem¹².

Niezbędny okazał się demontaż uszkodzonej ceglanej podbudowy, która nie zapewniała wystarczająco stabilnej podstawy pod przedmiotowy nagrobek. Mając na względzie silną destrukcję cegły, uszkodzenia w obrębie podbudowy, w tym fakt, że ta część poddawana była wielokrotnym naprawom, konieczne było wykonania nowej, stabilnej podstawy. Nową podbudowę wykonano ze zbrojonego betonu, zachowując lekki spadek od cokołu nagrobka¹³ (il. 5).

Podczas ponownego montażu pomnika na terenie cmentarza jego dwustopniową podstawę osadzono na oryginalne kotwy, poddane wcześniejszemu oczyszczeniu. Urnę wieńczącą pomnik oraz górną płytę stanowiącą pokrywę steli osadzono na pręt z włókna szklanego. Ponadto wykonano spoinowanie, scalenie kolorystyczne oraz uczyszczono inskrypcję za pomocą delikatnego laserunkowego podmalowania. Pomnik poddano hydrofobizacji, zaś wylewkę stanowiącą obecnie podbudowę nagrobka pomalowano na jasnoszary kolor¹⁴ (il. 6–7). Zainteresowanym szczegółowym przebiegiem prac przy nagrobku warto polecić artykuł Małgorzaty Andron, opublikowany w „Biuletynie Konserwatorskim Województwa Podlaskiego”¹⁵, dotyczący działań podejmowanych przy przedmiotowym zabytku.

Kolejną realizacją, którą warto przybliżyć, są prace konserwatorskie przeprowadzone w 2021 r. przy nagrobku Eustachego Klimaszewskiego z cmentarza przykościelnego w Miłkowicach-Maćkach, gm. Drohiczyń, pow. siemiatycki. Nagrobek ten został objęty ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków w 2021 r.¹⁶ Jest to nagrobek w formie steli posadowionej na co-



6. Nagrobek Józefa Bieżańskiego, stan po konserwacji, maj 2024 r. Fot. A. Witek

Józef Bieżański's tombstone, after conservation, May 2024. Photo by A. Witek



7. Nagrobek Józefa Bieżańskiego, stan po konserwacji, maj 2024 r. Fot. A. Witek

Józef Bieżański's tombstone, after conservation, May 2024. Photo by A. Witek



8. Nagrobek Eustachego Klimaszewskiego z cmentarza przykościelnego w Miłkowicach-Mańkach, gm. Drohiczyń, pow. siemiatycki, stan przed konserwacją, listopad 2020 r. Fot. A. Witek
Eustachy Klimaszewski's tombstone from church cemetery in Miłkowice-Mańki, before conservation, November 2020. Photo by A. Witek

kole i prostopadłościenną podstawie (il. 8). Stela, cokół oraz prostopadłościenna podstawa wykonane zostały z drobnopłaskostnego piaskowca, natomiast zwieńczenie – z beżowego wapienia¹⁷. Pomnik ustawiono na współczesnej płycie, wykonanej z czerwonego granitu. Prostopadłościenną stelę flankowaną zwielokrotnionymi pilastrami od frontu zdobi płaskorzeźbiona scena figuralna, przedstawiająca najpewniej Eustachego Klimaszewskiego na łożu śmierci, żegnającego się z rodziną. Powyżej przedstawienia znajduje się inskrypcja: „POKÓJ CI DROGI MĘŻU POD / NIEMYM GLAZEM / TY MIŁOŚCI PRZYJAZNI BYŁ / TKLIWYM OBRAZEM / ZA TYLE Z TOBĄ SZCZĘŚCIA CI / SKŁADAM PAMIĄTKĘ / KTOKOLWIEK IESTEŚ WSTRZYMAJ / KROK SPIESZNY NA CHWILĘ / CHOĆ IEDNĄ ŁZĘ BŁAGALNĄ UROŃ / PRZY MOGILE / KLIMASZEWSKI / EUSTACHY / W 26 WIOŚNIE ŻYCIA PRZENIÓSŁ SIĘ / DO WIECZNOŚCI 15 MARCA 1845 R.” (il. 9-10). Rewers steli zdobi inskrypcja: „WIECZNY POKÓJ / ANNIE KLIMASZEWSKIEY / TERESIE KOSINSKIEY / KOSINSKIEMU / FRANCISZKOWI / I ICH WNUCZCE / STEFANII / KLIMASZEWSKIEY”. Nagrobek zamyka neogotyckie zwieńczenie, które zarówno stylistycznie, materiałowo, jak i wymiarowo odbiega od steli. Zwieńczenie wykonane z wapienia posiada szereg elementów dekoracyjnych, takich jak trójliście, czołganki, kwiato-ny, sterczyny. Od frontu dekorowane jest herbem Prus na tle panopliów. Nie jest wiadome, czy zwieńczenie jest elementem wtórnym, a jeśli tak, to kiedy zostało wykorzystane jako zwieńczenie nagrobka Klimaszewskiego. Niemniej zestawienie steli oraz zwieńczenia tworzy interesującą i udaną całość.



9. Nagrobek Eustachego Klimaszewskiego, inskrypcja na awersie, stan przed konserwacją, listopad 2020 r. Fot. A. Witek
Eustachy Klimaszewski's tombstone, inscription on the front, before conservation, November 2020. Photo by A. Witek



10. Nagrobek Eustachego Klimaszewskiego, inskrypcja na rewersie, stan przed konserwacją, listopad 2020 r. Fot. A. Witek
Eustachy Klimaszewski's tombstone, inscription on the reverse, before conservation, November 2020. Photo by A. Witek

Prace przy nagrobku z cmentarza przykościelnego w Miłkowicach-Maćkach zainicjował czynnik społeczny¹⁸. Konserwację przeprowadzono w porozumieniu z Parafią Rzymskokatolicką pw. Św. Rocha w Miłkowicach-Maćkach. Wykonawstwa podjęła się firma Antoni Buchholtz Konserwacja Zabytków.

Przed przystąpieniem do prac konserwatorsko-restauratorskich stan nagrobka był zadowalający (il. 11). Wskutek ciągłego wystawienia na niekorzystne działanie warunków atmosferycznych nagrobek pokryty był licznymi nawarstwieniami biologicznymi, takimi jak mchy i porosty. Ponadto na jego powierzchni zauważalne były nawarstwienia chemiczne. W zagłębieniach pomnika odnaleziono pozostałości farb, co może sugerować, że wcześniej podejmowano próby „odświeżania” pomnika¹⁹. Warunki atmosferyczne przyczyniły się również do degra-



11. Nagrobek Eustachego Klimaszewskiego, stan przed konserwacją, listopad 2020 r. Fot. A. Witek
Eustachy Klimaszewski's tombstone, before conservation, November 2020. Photo by A. Witek



12. Nagrobek Eustachego Klimaszewskiego, stan przed konserwacją, listopad 2020 r. Fot. A. Witek
Eustachy Klimaszewski's tombstone, before conservation, November 2020. Photo by A. Witek

13. Nagrobek Eustachego Klimaszewskiego, stan po konserwacji, maj 2024 r. Fot. A. Witek
Eustachy Klimaszewski's tombstone, after conservation, May 2024. Photo by A. Witek



14. Nagrobek Eustachego Klimaszewskiego, stan po konserwacji, maj 2024 r. Fot. A. Witek
Eustachy Klimaszewski's tombstone, after conservation, May 2024. Photo by A. Witek



15. Nagrobek Eustachego Klimaszewskiego, stan po konserwacji, maj 2024 r. Fot. A. Witek
Tombstone of Eustachy Klimaszewski, after conservation, May 2024. Photo by A. Witek

dacji powierzchni płaskorzeźbionych elementów nagrobka, w tym do częściowego zatarcia inskrypcji i płaskorzeźbionej grupy postaci. Pomnik posiadał wiele ubytków, takich jak utracone elementy zwieńczenia, tj. czołganki czy pinakle (jeden we fragmentach ułożony był na podstawie nagrobka; il. 12).

Prace przy nagrobku Klimaszewskiego, poprzedzone demontażem, prowadzono w pracowni konserwatorskiej. Podczas demontażu na powierzchni piaskowcowej płyty stanowiącej podstawę cokołu uwidoczniona została sygnatura autora o treści: „A.”²⁰. W trakcie prac zdezynfekowano i oczyszczono powierzchnię nagrobka, usunięto pozostałości farb znajdujących się w załamaniach formy. Ze względu na silne osłabienie struktury wzmocniono całą nastawę preparatami krzemoorganicznymi. Na podstawie archiwalnej dokumentacji fotograficznej wykonano rekonstrukcję brakujących elementów dekoracyjnych pomnika (il. 13). Odtworzono elementy zwieńczenia, takie jak pinakle i kwiatoń, oraz wykonano w skale piaskowej nowe detale neogotyckie (il. 14). W trakcie prac uzupełniono ubytki, stosując zaprawy mineralne oraz wykonując jeden flek z piaskowca (w obszarze prawego kapitelu flankującego tablicę inskrypcyjną – na awersie nagrobka). Ponadto uczyniono inskrypcję poprzez pogłębienie rysunku liter. Obiekt przeznaczono środkami mającymi na celu zahamowanie rozwoju zanieczyszczeń biolo-

gicznych oraz zabezpieczono hydrofobowo. Z racji tego, że pomnik przed pracami posadowiony był na obcej, zarówno materiałowo, jak i stylistycznie, podstawie z czerwonego granitu, wykonano nową piaskowcową płytę²¹ (il. 15).

Wyżej przedstawione realizacje mające na celu poprawę stanu zachowania nagrobków należy zaliczyć do udanych. Dzięki zaangażowaniu zarządcy, Fundacji oraz profesjonalizmowi osób prowadzących prace nagrobki te zostaną przekazane kolejnym pokoleniom w stanie nie pogorszonym. W tym miejscu warto podkreślić, że nie tylko nagrobki o tak bogatych formach jak opisane powyżej zasługują na zachowanie i opiekę. Cmentarze województwa podlaskiego charakteryzują się skromnymi, ale nader cennymi przykładami sztuki sepulkralnej w formie krzyża na kamieniu, stylizowanych skałek czy odlewów pochodzących z Huty Sztabińskiej²². Dbałość o ich pozostawienie, mimo ciągłego rozwoju nekropolii, jest zadaniem bardzo trudnym, ale nie niemożliwym. Obserwowana coraz większa świadomość społeczeństwa dotycząca dziedzictwa, jak również aktywna działalność lokalnych pasjonatów historii, daje nadzieję na bardziej świadome gospodarowanie oraz na zachowanie wciąż obecnych w terenie historycznych przykładów sztuki sepulkralnej. Zaangażowanie społeczne połączone z uwrażliwieniem zarządców nekropolii może stanowić doskonałe wsparcie służb konserwatorskich w działaniach mających na celu zachowanie lokalnego dziedzictwa przyszłym pokoleniom. Podkreślenia wymaga, że konieczne jest przemyślane planowanie działań na terenie cmentarzy województwa podlaskiego. Niezbędna jest duża roztępa zarządców cmentarzy podczas podejmowania decyzji zezwalających na nowe realizacje na terenie nekropolii pozostających pod ich opieką. Podmioty podejmujące się realizacji nowych inwestycji powinny z szacunkiem dla historii miejsca dążyć do zachowania nawet najprostszego, lecz namacalnie zachowanego dziedzictwa. Każdy z nich powinien pamiętać o jednej z głównych zasad konserwatorskich: *primum non nocere*, i działać tak, aby nie przyczynić się swoimi działaniami do zatarcia ducha miejsca.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Wyciąg główny umowy między Stefanem Ciecierskim i Janem Nepomucenem, a Jakubem Tatarkiewiczem, Archiwum Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik, nr inw. III/542.

Opracowania

Andron M., *Dokumentacja konserwatorska nagrobka Józefa Bieżańskiego z cmentarza parafialnego w Ostrożanach gm. Drohiczyn, pow. Siemiatycki*, mpis w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku.

Andron M., *Konserwacja nagrobka Józefa Bieżańskiego z cmentarza parafialnego w Ostrożanach*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2021, t. 27.

Buchholtz A., Tałuć K., *Dokumentacja prac konserwatorskich nagrobka Eustachego Klimaszewskiego z cmentarza przykościelnego w Miłkowicach-Mańkach*, Krajewo Borowe 2021, mpis w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku.

Faszczka Ł., *Krzyże z huty sztabińskiej Karola hr. Brzostowskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2014, nr 20.

Grób, Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/grób.html> [dostęp: 12 VIII 2024].

Kwiatkowska M.I., *Rzeźbiarze warszawscy XIX wieku*, Warszawa 1995.

Łopatecki K., „*Obiekty o cechach zabytku*” a „*zabytek*” – *problemy terminologiczne w świetle ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, „Zeszyty Dziedzictwa Kulturowego” 2007, t. 1.

Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Cel i zakres ewidencji zabytków ruchomych*, Warszawa 2011, <https://nid.pl/wp-content/uploads/2021/12/Cel-i-zakres-ewidencji-zabytkow-RUCHOMYCH.pdf> [dostęp: 12 VIII 2024].

Wasilewski Z., *Pomniki i krzyże nagrobne z Huty Sztabińskiej*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2001, nr 7.

https://imie-wlasne.pl/projekty/milkowice_klimaszewski/.

Akty prawne

Ustawa z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, Dz. U. z 2024 r. poz. 576.

Ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. z 2024 r. poz. 1292.

Decyzja Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 28 października 2016 r., l.dz. R.5140.47.2016.AW.

Decyzja Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 18 lutego 2021 r., l.dz. R.5140.49.2020.AW.

PRZYPISY

¹ Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Cel i zakres ewidencji zabytków ruchomych*, Warszawa 2011, <https://nid.pl/wp-content/uploads/2021/12/Cel-i-zakres-ewidencji-zabytkow-RUCHOMYCH.pdf> [dostęp: 12 VIII 2024].

² Art. 3 pkt. 3 ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. z 2024 r. poz. 1292.

³ K. Łopatecki, „*Obiekty o cechach zabytku*” a „*zabytek*” – *problemy terminologiczne w świetle ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, „Zeszyty Dziedzictwa Kulturowego” 2007, t. 1, s. 193–202.

⁴ Ustawa z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, Dz. U. z 2024 r. poz. 576.

⁵ Tamże, art. 7 pkt 5.

⁶ Grób, Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/grób.html> [dostęp: 12 VIII 2024].

⁷ Decyzja Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 28 października 2016 r., l.dz. R.5140.47.2016.AW.

⁸ M.I. Kwiatkowska, *Rzeźbiarze warszawscy XIX wieku*, Warszawa 1995, s. 33.

⁹ Wyciąg główny umowy między Stefanem Ciecierskim i Janem Nepomucenem a Jakubem Tatar-kiewiczem, Archiwum Augustynowiczów-Ciecierskich z Bacik, nr inw. III/542.

¹⁰ Tamże, s. 2–3.

¹¹ M. Andron, *Dokumentacja konserwatorska nagrobka Józefa Bieżańskiego z cmentarza parafialnego w Ostrożanach gm. Drohiczyn, pow. siemiatycki*, maszynopis w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, s. 6.

¹² Tamże, s. 9.

¹³ Tamże, s. 6–9.

¹⁴ Tamże, s. 9.

¹⁵ M. Andron, *Konserwacja nagrobka Józefa Bieżańskiego z cmentarza parafialnego w Ostrożanach*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2021, t. 27, s. 265–271.

- ¹⁶ Decyzja Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 18 lutego 2021 r., l.dz. R.5140.49.2020.AW.
- ¹⁷ A. Buchholtz, K. Tałuć, *Dokumentacja prac konserwatorskich nagrobka Eustachego Klimaszewskiego z cmentarza przykościelnego w Miłkowicach Maćkach*, Krajewo Borowe, 2021, mpis w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, s. 7.
- ¹⁸ Zob. https://imie-wlasne.pl/projekty/milkowice_klimaszewski/ [dostęp: 14 X 2024].
- ¹⁹ A. Buchholtz, K. Tałuć, *Dokumentacja prac konserwatorskich...*, s. 9.
- ²⁰ Tamże, s. 24.
- ²¹ Tamże, s. 13–15.
- ²² Zob. Ł. Faszczka, *Krzyże z huty sztabińskiej Karola hr. Brzostowskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2014, nr 20, s. 165–202, oraz Z. Wasilewski *Pomniki i krzyże nagrobne z Huty Sztabińskiej*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2001, nr 7, s. 219–226.

GRAVESTONES – A HERITAGE THAT MUST BE PRESERVED

The article discusses examples of two 19th-century funerary monuments on which comprehensive conservation and restoration works were carried out. Work on the funerary monument of Józef Bieżański from the cemetery in Ostroża-ny was carried out in 2020, led by Małgorzata Andron - art conservator. Work on the funerary monument of Eustachy Klimaszewski from the church cemetery in Miłkowice-Maćki was carried out in 2021 by Antoni Buchholtz Monument Conser-vation. Both funerary monuments are examples of good implementations, the aim of which was to improve the state of preservation of the funerary monuments and emphasize their artistic value.

MICHAŁ LASZCZKOWSKI

Fundacja Dziedzictwa Kulturowego (Warszawa)

Cmentarze tatarskie na historycznym Podlasiu. Badania. Konserwacja. Rekomendacje

Słowa kluczowe: cmentarz tatarski, Tatarzy litewscy, ochrona zabytkowych cmentarzy, badania konserwatorskie cmentarzy, konserwacja zabytków tatarskich

Key words: Tatar cemeteries, Lithuanian Tatars, preservation of historical cemeteries, conservation research of cemeteries, conservation of Tatar monuments

Celem niniejszego artykułu jest omówienie przeprowadzonych dotychczas badań, prac konserwatorskich i porządkowych na znajdujących się na terenie historycznego Podlasia cmentarzy tatarskich¹. Autor nie rości sobie praw do gruntownego opisu historii ww. miejsc, zwłaszcza że wymaga to podjęcia interdyscyplinarnych badań, których część szczęśliwie została już przeprowadzona. Ale nie wszystkie.

Osadnictwo tatarskie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej sięga końca XIV w., natomiast interesujące nas obiekty związane są z osadnictwem tatarskim za czasów króla Jana III Sobieskiego. Po buntach tatarskich, wynikających w dużej mierze z niezapłaconego żołdu, gdy część mieszkających w Polsce Tatarów poparła Turcję, sytuacja uległa zmianie i Tatarzy ostatecznie opowiedzieli się po stronie Rzeczypospolitej. Król Jan III postanowił uregulować kwestię zaległego żołdu, którego wysokość określano na 10 000 złotych, a której to kwoty próżno było szukać w pustym skarbcu państwowym. Król postanowił zrekompensować żołnierzom brak wypłaty poprzez nadania ziemskie. Pułkownik Samuel Murza Korycki wraz z chorągwią został ulokowany w Lebedziewie i Małaszewicach w ekonomii brzeskiej (oraz w kilku miejscowościach ekonomii kobryńskiej na terenie dzisiejszej Białorusi). Studziankę otrzymał rotmistrz Romanowski, a także (w 1681 r.) Adam Ułan. Pułkownik Samuel Murza Krzeczowski wraz z chorągwią otrzymał Krużyniany, Łużany, Nietupy i Białogorce. Rotmistrz Bohdan Kiński i Gazy Siedlecki otrzymali Podlipki, natomiast żołnierzy z ich chorągwi osadzono w Bohonikach, Drahlach i Malawiczach Górnych. W tych trzech ostatnich miejscowościach osiedlono również rotmistrza Olejewskiego w chorągwią². Tak rozpoczęło się trwające

do dzisiaj osadnictwo tatarskie na ziemi podlaskiej, osadnictwo, którego najstarszym śladem są cmentarze muzułmańskie zwane mizarami.

NAGROBKI TATARSKIE

Nagrobki tatarskie charakteryzuje duża prostota: pole grobowe oparte na symetrii i powtarzalności ułożenia elementów kamiennych. Groby są orientowane na osi wschód-zachód w kierunku Mekki. Większe głazy są ułożone u wezgłowia, mniejsze u stóp zmarłych, na mogiłach (polu grobowym) usypane są ziemne kopczyki obłożone drobnymi polnymi kamieniami ułożonymi w trzech rzędach. Inskrypcje znajdują się na większych głazach, są przeważnie po polsku, czasem po rosyjsku, często – dotyczy to najstarszych obiektów – wyłącznie po arabsku. Już w XVIII w. na terenie Rzeczypospolitej utrwalił się nagrobek w postaci kamiennej płyty inskrypcyjnej ustawianej u wezgłowia, najczęściej wykonywany z piaskowca, czasem z granitu czy marmuru. W XIX w. pojawiły się natomiast, obce wzorom muzułmańskim, obeliski, kolumny, graniastosłupy. Współczesne zaś nagrobki na cmentarzach tatarskich są wykonywane w materiałach typowych dla współczesnych cmentarzy komunalnych czy chrześcijańskich: beton, marmur, lastryko, czasem granit, i w formie odbiegającej od typowego tatarskiego nagrobka.

CMENTARZE

W obecnych granicach Polski zachowanych jest obecnie sześć cmentarzy tatarskich: dwa w Bohonikach, oraz po jednym w Kruszynianach, Studziance, Zastawku-Lebiedzie i w Warszawie³.

Warszawski cmentarz założony w XIX w. nie jest przedmiotem niniejszego artykułu, choć liczne pochowane na nim osoby są związane z historią społeczności tatarskiej Podlasia, np. na grobie wieloletniego przewodniczącego Gminy Tatarskiej w Warszawie Emira Popławskiego zmarłego w 2018 r. umieszczony jest wizerunek meczetu w Kruszynianach. Jest wpisany do rejestru zabytków, a wraz z pozostałymi cmentarzami powązkowskimi został uznany w 2014 r. za Pomnik Historii. Warszawski Muzułmański Cmentarz Kaukaski nie jest z kolei częścią historii Tatarów w Polsce.

Musimy także zrezygnować z omawiania jednego z cmentarzy w Bohonikach. Cmentarz, uznawany za najstarszy w tej miejscowości, został odkryty przypadkowo w latach osiemdziesiątych XX w., podczas wydobywania w tym miejscu żwiru. Według niepotwierdzonych informacji w tym miejscu stał pierwszy bohonicki meczet. Z pewnością znajduje się tu cmentarz, brak jednak jednoznacznego potwierdzenia, że jest to cmentarz tatarski, mimo to został on nawet przekazany Muzułmańskiemu Związkiowi Religijnemu. O jego muzułmańskim charakterze zaświadczać miałyby pojedyncze kamienie, przypominające charakterystyczne tatarskie pochówki, trudno jednak jednoznacznie ocenić, czy są to kamienie na miejscach pochówkowych. Cmentarz, usytuowany na wzniesieniu, został w znacznej części zniszczony wskutek eksploracji żwiru (zniszczeniu uległa wówczas także znaczna część pochówków). W zachowanej części konieczne jest przeprowadzenie



I. Cmentarz w Bohonikach. Widoczne współczesne, ahistoryczne nagrobki. Fot. A. Drozd
Cemetery in Bohoniki. Modern, non-historical tombstones visible. Photo by A. Drozd

prac archeologicznych (na początek georadarowych), które pozwoliłyby na próbę określenia charakteru cmentarza. Wobec braku dokumentacji historycznej, uzasadniającej wpis do rejestru zabytków, cmentarz do dzisiaj nie ma ochrony prawnej⁴. Jest cmentarzem nieczynnym, ogrodzonym wtórnym metalowym ogrodzeniem z siatką.

Bohoniki

Drugi cmentarz w Bohonikach, położony za wsią w kierunku Malawicz, jest jedną z głównych i jedną z trzech czynnych nekropolii polskich Tatarów. Został założony w drugiej połowie XVIII w. Jest on objęty ochroną prawną, wpisany do rejestru zabytków w 1988 r., a od 2012 r. wraz z bohonickim meczetem jest Pomnikiem Historii.

Cmentarz zajmuje powierzchnię około 2 ha i jest położony na wzniesieniu porośniętym głównie drzewami iglastymi. Całość cmentarza otoczona jest niewysokim tynkowanym murem z metalowymi furtkami i bramą wykonanymi w latach sześćdziesiątych XX w.

Jako czynny cmentarz, w znacznej części pokryty jest współczesnymi, powojennymi nagrobkami, które niewiele różnią się od nagrobków na cmentarzach chrześcijańskich czy komunalnych. O ich muzułmańskim charakterze świadczą inskrypcje: cytaty z Koranu, wyznanie wiary czy wizerunek półksiężyca, towarzy-



2. Cmentarz w Bohonikach. Konserwatorzy przy pracy. Fot. A. Drozd
Cemetery in Bohoniki. Conservators at work. Photo by A. Drozd

szący inskrypcjom polskim. Na starszych nagrobkach licznie występują inskrypcje rosyjskie.

W centralnej części cmentarza na stokach niewielkiego wzniesienia znajduje się najstarsza część cmentarza. Dotychczas udało się zlokalizować około 100 nagrobków XX-wiecznych i około 30 XIX-wiecznych oraz najstarszy kamień grobowy pochodzący z 1796 r. Większość historycznych nagrobków na tym cmentarzu to granitowe głązy o płaskim licu zaokrąglone do góry.

Niestety najstarsze nagrobki, orientowane na osi wschód-zachód, mają często zatarte napisy, a znaczna ich część osiadła w gruncie. W 2020 r. na cmentarzu przeprowadzone zostały prace konserwatorskie przy zespole 47 nagrobków pod kierunkiem konserwatora dzieł sztuki Piotra Owczarka.

Większość nagrobków w starej części mizaru w Bohonikach jest niekompletna – brak jednego z głązów, zatarte pole grobowe. Nie mamy danych, które wskazywałyby na przeszłe dewastacje. Wśród poddawanych konserwacji obiektów blisko połowę stanowiły nieociosane kamienie polodowcowe pozbawione napisów.

Prace dotyczyły nagrobków widocznych na powierzchni cmentarza i polegały zasadniczo na wypionowaniu, zdezynfekowaniu i usunięciu nawarstwień zewnętrznych, co skutkowało wyeliminowaniem głównych czynników niszczących. Z nagrobków usunięto luźno zalegające nawarstwienia (humusu i brudu) za pomocą miękkich pędzli. Nagrobki zostały odkopane, spionowane, a zapadnię-

3. Cmentarz w Bohonikach.
Współczesne ahistoryczne nagrobki
zastępujące nagrobki historyczne.

Fot. A. Drozd

**Cemetery in Bohoniki. Modern
non-historical tombstones
replacing historical ones. Photo
by A. Drozd**



te i przewrócone elementy kamienne zostały podniesione. Zachowane elementy pól grobowych zostały odsłonięte, zadokumentowane, a przesunięte głązy prawidłowo osadzono. Oczyszczanie nagrobków odbywało się metodami mieszanymi: wodą pod ciśnieniem, parą wodną i mosiężnymi szczotkami. Spękania zostały uzupełnione kitami zabezpieczającymi na bazie zapraw mineralnych z dodatkiem sypkich pigmentów i kruszyw granitowych. Przeprowadzono także zabiegi hydrofobizacyjne⁵.

Wybór nagrobków był dosyć przypadkowy. Decydowała o nim dostępność obiektów. Prawdopodobnie liczne nagrobki znajdują się pod powierzchnią ziemi. Konieczne wydaje się więc przeprowadzenie nieinwazyjnych badań archeologicznych przy użyciu georadaru, zwłaszcza w centralnej części cmentarza, w celu określenia ich ewentualnego położenia przed kontynuacją prac konserwatorskich.

Kruszyniany

Cmentarz w Kruszyńnianach jest prawdopodobnie najstarszym cmentarzem tatarskim w Polsce. Założony w XVII w. zajmuje powierzchnię ok. 2,5 ha. Jest otoczony murem z kamieni polnych (częściowo przekształconym w latach osiemdziesiątych XX w.). Od 1986 r. figuruje w rejestrze zabytków, a w 2012 r. wraz z meczetem i podobnym zestawem zabytków w Bohonikach został uznany za Pomnik Historii. Jest cmentarzem czynnym. Podobnie jak w Bohonikach dzisiejsze, powojenne nagrobki nie różnią się znacząco od podobnych współczesnych nagrobków na cmentarzach chrześcijańskich i komunalnych. Znacznie lepiej zachowa-



4. Cmentarz w Kruszynianach. Widok ogólny. Fot. A. Drozd
Cemetery in Kruszyniany. General view. Photo by A. Drozd

na jest natomiast najstarsza część cmentarza. Nagrobki pochodzące z przełomu XVII i XVIII wieku mają formę nieociosanych głazów i przeważnie nie posiadają inskrypcji. Najdawniejsza inskrypcja nagrobna (zawierająca datę śmierci, ale już nie nazwisko osoby pochowanej) pochodzi z 1699 r., co czyni kruszyniański nagrobek najstarszym nagrobkiem na Podlasiu. Ryte inskrypcje nagrobne są przeważnie w językach polskim i arabskim, zaś po 1863 r. także po rosyjsku. Dziewiętnastowieczne inskrypcje zawierają również stopnie wojskowe, orderzy czy nazwę formacji, w której zmarły służył. Oprócz typowej formy nagrobków tatarskich, wykonywanych przeważnie amatorsko, na cmentarzu zachowane są historyczne XIX-wieczne nagrobki w postaci piaskowcowych, marmurowych czy granitowych steli, wykonywanych już przez profesjonalnych kamieniarzy.

Co ciekawe, przy nagrobkach w Kruszynianach rzadko zachowało się pole grobowe w formie kopczyka obłożonego rzędami kamieni. W co najmniej kilku nagrobkach pole grobowe pokryte rzędami kamieni zostało ukształtowane na nowo, podczas prac konserwatorskich ok. 20 lat temu. Wydaje się jednak, że decyzja o odtworzeniu pola grobowego pokrytego kamieniami była błędna, a w zestawieniu z pozostałymi nagrobkami element ten wygląda nienaturalnie.

Zachowanie klimatu zabytkowego cmentarza było głównym, obok zabezpieczenia substancji zabytkowej, celem prac konserwatorskich przeprowadzonych



5. Cmentarz w Kruszynianach. Niefachowo przeprowadzona konserwacja polegająca na zbytnim uczynieniu pola grobowego okładzinami z kamieni. Fot. A. Drozd
Cemetery in Kruszyniany. Improperly executed conservation involving excessive delineation of grave sites with stone coverings. Photo by A. Drozd

w latach 2021–2022 na cmentarzu, podczas których pracom poddano łącznie 90 obiektów. Program prac był podobny jak na cmentarzu w Bohonikach. Przy wyborze nagrobków kierowano się przede wszystkim potrzebą uporządkowania przestrzeni mizaru poprzez ustawienie przechylonych, przewróconych oraz zapadniętych w ziemię kamieni nagrobnych, przywracając im pierwotne miejsce i pozycję. Nieznacznie przechylone obiekty pozostawiono bez ingerencji, dla zachowania właściwego klimatu tego miejsca⁶.

Mimo że na cmentarzu w Kruszynianach widocznych jest znacznie więcej zabytkowych nagrobków, wiele z nich w dalszym ciągu znajduje się pod ziemią. Konieczne jest przeprowadzenie nieinwazyjnych badań archeologicznych (georadar) w celu ich odnalezienia i późniejszej ekspozycji poprzedzonej pracami konserwatorskimi.

Studzianka

O ile w Bohonikach i Kruszynianach cmentarze tatarskie są ciągle użytkowane przez działające w tych miejscowościach gminy tatarskie, o tyle cmentarz tatarski w Studziance jest cmentarzem nieczynnym. Ostatni pochówek miał na nim



6. Cmentarz w Studziance. Widok ogólny. Fot. A. Drozd
Cemetery in Studzianka. General view. Photo by A. Drozd

miejsce w 1941 r., choć najmłodszy zachowany nagrobek pochodzi z 1927 r. Wcześniej w 1915 r. wycofujące się wojska rosyjskie spaliły meczet, co doprowadziło do zaniku tatarskiego charakteru miejscowości. Muzułmańscy mieszkańcy rozprzeczli się po świecie. Część przeszła na katolicyzm. Ostatnia tatarska mieszkanka Studzianki zmarła w 2006 r. Nie wyznawała już islamu.

Mimo że cmentarz przez szereg lat pozostawał bez opieki i był miejscem licznych dewastacji, do naszych czasów przetrwał w stosunkowo dobrym stanie. W 1953 r. został wpisany do rejestru zabytków. Od kilkunastu lat cmentarz jest pod opieką Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka, które przy wsparciu władz samorządowych utrzymuje go w dobrym stanie.

Cmentarz o powierzchni 0,86 ha znajduje się ok. 600 m od wsi Studzianka. Jest otoczony wałem, na którym prawdopodobnie jeszcze przed wojną postawiono metalowe ogrodzenie. Jego wyróżnikiem są zachowane kwatery rodzinne, gdzie w indywidualnych grobach spoczywają obok siebie całe rodziny.

Na terenie cmentarza pochowanych jest wielu żołnierzy i uczestników zrywów niepodległościowych, od żołnierzy straży przedniej Wielkiego Księstwa Litewskiego, uczestników insurekcji kościuszkowskiej, poprzez wojny napoleońskie, aż do XIX-wiecznych powstań. Śmiało możemy powiedzieć, że cmentarz w Studziance jest jednym z największych w Polsce skupisk nagrobków żołnierzy I Rzeczypospolitej.



7. Cmentarz w Studziance. Konserwatorzy przy pracy. Fot. A. Drozd
Cemetery in Studzianka. Conservators at work. Photo by A. Drozd

Z zachowanych historycznych fotografii widać, że część nagrobków uległa zniszczeniu wskutek dewastacji i kradzieży, mimo to przetrwały na nim różne rodzaje nagrobków. Przeważają oczywiście nagrobki tradycyjne w formie polodowcowych głazów, ale są także marmurowe i piaskowcowe stele, a nawet pomnik w kształcie granitowego sarkofagu.

Cmentarz w Studziance został poddany najszerszym działaniom konserwatorskim ze wszystkich dotychczasowych prac na cmentarzach tatarskich. W latach 2016–2017 przeprowadzone zostały prace porządkowe przy zieleni. Usunięto wraz z korzeniami samosiewy oraz karpy po powalonych drzewach i rozpoczęto dokumentowanie nagrobków. W latach 2017–2018 z kolei prowadzone były na cmentarzu prace konserwatorskie, które objęły łącznie 195 (!) pomników nagrobnych. Program prac był podobny do późniejszych prac w Kruszynianach i Bohonikach. Indywidualne programy powstały dla nagrobków piaskowcowych i granitowych, a przy tradycyjnych nagrobkach z granitowych głazów polodowcowych wykonano program opisany już w niniejszym artykule.

Pewnym zaskoczeniem dla konserwatorów było odkrycie, że nagrobki były malowane. We wgłębieniach inskrypcji znaleziono ślady powłok malarskich. Przeprowadzone w 2018 r. badania mające na celu rozpoznania warstw malarskich wykazały różnorodne pierwotne kolory, m.in. zielen chromową, żółcień, czerwień żelazową czy błękit pruski. Znaleziono także ślady złota płatkowego⁷. Podczas prac konserwatorskich zabezpieczono i zachowano resztki warstw barwnych.



8. Cmentarz w Studziance. Konserwatorzy przy pracy. Fot. A. Drozd
Cemetery in Studzianka. Conservators at work. Photo by A. Drozd



9. Cmentarz w Studziance. Konserwatorzy przy pracy. Fot. A. Drozd
Cemetery in Studzianka. Conservators at work. Photo by A. Drozd

W 2018 r. prof. Fabian Welc przeprowadził nieinwazyjne badania georadarowe, które wykazały na terenie cmentarza pozostałości fundamentów drugiego, obok spalonego w 1915 r., meczetu w Studziance, a także pozwoliły na odkopanie i posadowienie licznych nagrobków w najstarszej części cmentarza, które zapadły się i były ukryte w ziemi⁸.

Dzięki przeprowadzonym na cmentarzu pracom konserwatorskim, które ujawniły wszystkie (a przynajmniej znaczącą większość) nagrobki na cmentarzu i uczyniły umieszczone na nich inskrypcje, możliwe było uzupełnienie książki Andrzeja Drozda, zawierającej opisy inwentaryzacyjne wszystkich posiadających inskrypcje nagrobków z cmentarza w Studziance⁹.

Żaden cmentarz tatarski w Polsce nie był poddawany tak gruntownym badaniom. Ich wyniki niestety w większości pozostały tylko w formie dokumentacji.

Zastawek

Ostatni z cmentarzy tatarskich rozlokowanych na terenie historycznego Podlasia znajduje się w miejscowości Zastawek i nazywany jest cmentarzem w Zastawku-Lebiedziewie.

Cmentarz w Zastawku (Lebiedziewie) prawdopodobnie powstał przed cmentarzem w Studziance. Chowano bowiem na nim członków studzianeckiej gminy tatarskiej. Jest on nieczynny od czasu I wojny światowej. Był mocno dewastowany, zwłaszcza podczas II wojny światowej, kiedy *gros* nagrobków wywie-



10. Cmentarz w Studziance po pracach konserwatorskich. Fot. S. Lenarczyk
Cemetery in Studzianka after conservation works. Photo by S. Lenarczyk



11. Zastawek. Fot. S. Lenarczyk
Zastawek. Photo by S. Lenarczyk

ziono pod budowę dróg. W 1959 r. cmentarz został wpisany do rejestru zabytków. Mimo to nagrobki w dalszym ciągu były rozkradane, przeważnie na potrzeby firm kamieniarskich.

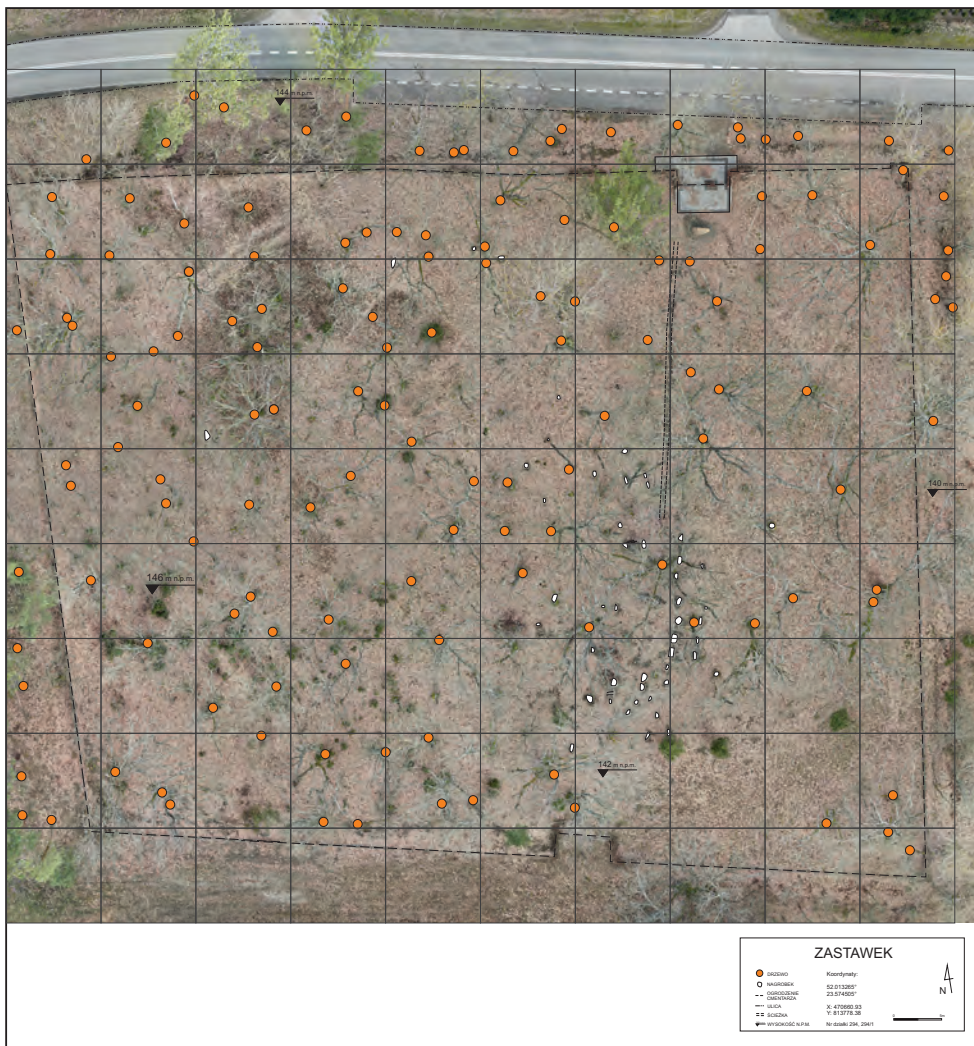
Na cmentarzu zachowały się 53 nagrobki, które prawdopodobnie zostały translokowane z terenu cmentarza i wyeksponowane wzdłuż jednej ze ścieżek, bez zachowania ich orientacji na linii wschód–zachód.

Najstarszy nagrobek pochodzi z 1704 r. i należy do Samuela Murzy Koryckiego, pierwszego Tatara, który otrzymał ziemię w Lebedziewie z rąk króla Jana III. Zachowany jest także nagrobek zmarłego w 1838 r. Jakuba Buczackiego, posła na Sejm Walny Królestwa Polskiego.

W 2018 r. cmentarz został uporządkowany przez wolontariuszy, także wówczas Muzułmański Związek Religijny wykonał nowe, trwałe ogrodzenie cmentarza. W 2019 r. przy zachowanych nagrobkach zostały przeprowadzone prace konserwatorskie¹⁰. Konieczne wydaje się ponowne przebadanie terenu cmentarza za pomocą nieinwazyjnych badań archeologicznych.

WNIOSKI

1. Prowadzone w latach 2016–2021 prace porządkowe i konserwatorskie na cmentarzach tatarskich należy kontynuować.
2. W pierwszej kolejności należy przeprowadzić nieinwazyjne badania georadarowe na cmentarzach w Kruszynianach, Bohonikach, a także



12. Ortofotomapa cmentarza w Zastawku. Modelowy przykład dla dalszych działań.

Fot. S. Lenarczyk

Orthophotomap of the cemetery in Zastawek. A model example for further actions.

Photo by S. Lenarczyk

w Zastawku. Pozwoli to na potencjalne odnalezienie nagrobków znajdujących się pod ziemią. Odkrycie kilkanaście lat temu XVII-wiecznego nagrobka w Kruszynianach czy kilkunastu nagrobków w Studziance daje nadzieję na kolejne odkrycia. Po ich przeprowadzeniu należy podjąć komisyjną decyzję o zakresie inwazyjnych prac archeologicznych. Dzięki ww. pracom możliwe będzie również rozstrzygnięcie charakteru zagadkowego cmentarza w Bohonikach.

3. Prace konserwatorskie należy kontynuować według dotychczasowego programu. Warto pamiętać, aby nie doprowadziły one do zatracenia charakteru i atmosfery zabytkowego cmentarza. Należy także usunąć skutki dawnych, niefachowych działań przy zabytkowych nagrobkach – usunąć betonowe podstawy niektórych z nich.
4. Należy dokończyć pełną inwentaryzację zachowanych mogił, także tych pozbawionych inskrypcji. Dla wszystkich cmentarzy należy wykonać ortofotomapy i oznaczyć mogiły w terenie. Konieczne jest założenie kart zabytków dla każdego nagrobka, przede wszystkim, choć nie tylko, dla tych z zachowanymi inskrypcjami. Karty powinny zawierać odpisy także inskrypcji arabskich. Wyniki tych prac warto opublikować w formie książkowej, np. w serii *Corpus Inscriptionum Tartarorum Poloniae et Lithuaniae*, ale też w formie bazy online.
5. Warto doprecyzować zakres ochrony na czynnych cmentarzach w Bohonikach i w Kruszyńnianach. Należy wyznaczyć obszary zamknięte, by nowe pochówki nie zastępowały zabytkowych nagrobków. Warto pomyśleć o stworzeniu wzorników współczesnych nagrobków tatarskich, nawiązujących do historycznych.
6. Warto doprowadzić, po zakończeniu prac, do interdyscyplinarnej publikacji prezentującej wyniki badań i prac na wszystkich cmentarzach tatarskich w Polsce. Jesteśmy obecnie w połowie drogi.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Dokumentacja konserwatorska. Bohoniki. Cmentarz tatarski (XVIII w.). Prace konserwatorskie, zespół wykonawczy: konserwatorzy dzieł sztuki art. plast. mgr P. Owczarek – kierownik prac; art. plast. mgr M. Butkiewicz, art. plast. mgr W. Butkiewicz, art. plast. mgr N. Tomsia, nadzór konserwatorski – art. plast. konserwator dzieł sztuki prof. J. Smaza, Bohoniki-Warszawa 2020, mpis przechowywany w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku oraz w Fundacji Dziedzictwa Kulturowego w Warszawie.

Dokumentacja konserwatorska. Zastawek. Cmentarz tatarski (XVIII w.). Prace konserwatorskie, zespół wykonawczy: konserwatorzy sztuki art. plast. mgr M. Butkiewicz, art. plast. mgr W. Butkiewicz, art. plast. mgr P. Owczarek, art. plast. mgr N. Tomsia, nadzór konserwatorski art. plast. konserwator dzieł sztuki, dr hab. J. Smaza prof. ASP Warszawa, Zastawek 2019, mpis przechowywany w Delegaturze w Białej Podlaskiej Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie oraz w Fundacji Dziedzictwa Kulturowego w Warszawie.

Dokumentacja prac konserwatorskich. Zespół 40 kamiennych nagrobków z Cmentarza Tatarskiego w Kruszyńnianach, wykonawcy: kierownik prac – art. plast. mgr P. Owczarek; kierownik prac – art. plast. mgr M. Butkiewicz; art. plast. mgr W. Butkiewicz; art. plast. mgr N. Tomsia, Kruszyńniany-Brwinów 2021,

- mpis przechowywany w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku oraz w Fundacji Dziedzictwa Kulturowego w Warszawie.
- Jeżewska E., Kurkowska J., *Badania konserwatorskie prowadzące do rozpoznania technologii warstw malarskich oraz pozostała z próbek powłok malarskich pochodzących z wybranych nagrobków cmentarza tatarskiego w Studziance gm. Łomazy*, Warszawa 2018, mpis przechowywany w Delegaturze w Białej Podlaskiej Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie oraz w Fundacji Dziedzictwa Kulturowego w Warszawie.
- Welc F. (wykonanie pomiaru i interpretacja), *Rozpoznanie za pomocą georadaru (GPR) i metody magnetycznej obszaru cmentarza mużułmańskiego w Studziance*, Warszawa 2017, mpis przechowywany w Delegaturze w Białej Podlaskiej Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie oraz w Fundacji Dziedzictwa Kulturowego w Warszawie.

Opracowania

- Drozd A., *Corpus Inscriptionum Tartarorum Poloniae et Lithuaniae*, t. I. Studzianka, Warszawa 2016.
- Drozd A., Dziekan M., Majda T., *Meczet i cmentarze Tatarów polsko-litewskich*, [w:] *Katalog zabytków tatarskich*, t. 2, Warszawa 1999.
- Górska I., *Meczet i Mizary pomnikami historii*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego, Białystok 2013.
- Kołodziejczak A., *Cmentarze mużułmańskie w Polsce*, Warszawa 1998.
- Kołodziejczak A., *Tatarskie cmentarze w Lebedzie i Studziance*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na Terenie Województwa Siedleckiego” 1982, z. 3.
- Kryczyński S., *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej* (seria: *Rocznik Tatarski*, t. 3), Warszawa 1938.
- Kulikowski, *Tatarskie tropy na Podlasiu*, „Nowiny Podlaskie” 1995, nr 40.
- Maroszek J., *Osadnictwo Tatarów na Podlasiu w XVI–XVIII w.*, [w:] *Sokólskie spotkania z Tatarszczyzną*, oprac. J. Konopacki, Sokółka 2008.
- Mierzwiński H., *Osadnictwo tatarskie na Podlasiu za Jana III Sobieskiego*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 1997, nr 2.
- Sulkiewicz D., Pawlic-Miśkiewicz B., *Mizary – tatarskie cmentarze w Polsce*, Białystok 2020.
- Wiśniewski J., *Osadnictwo tatarskie w Sokółskim i na północnym Podlasiu*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 16.
- Witkowski A., *Cmentarz tatarski*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 2002, nr 1–2.

PRZYPISY

- ¹ Prace porządkowe i konserwatorskie w latach 2016–2021 były realizowane przez Fundację Dziedzictwa Kulturowego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznawanych w ramach programów „Ochrona zabytków”: cmentarze w Bohonikach, Kruszynianach i Zastawku oraz „Wspieranie opieki nad miejscami pamięci i trwałymi upamiętnieniami w kraju”, a także Narodowy Instytut Dziedzictwa w ramach programu „Wolontariat dla dziedzictwa”.
- ² H. Mierzwiński, *Osadnictwo tatarskie na Podlasiu za czasów Jana III Sobieskiego*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 1997, nr 2, s. 45.

- ³ W Warszawie znajdują się dwa cmentarze muzułmańskie: Cmentarz Tatarski przy ul. Tatarskiej 8 i Muzułmański Cmentarz Kaukaski przy ul. Młynarskiej 60, który z kolei nie jest cmentarzem tatarskim.
- ⁴ Z informacji pozyskanych z Muzułmańskiego Związku Religijnego wynika, że cmentarz ma zostać ujęty w rejestrze zabytków archeologicznych jako cmentarzysko, bez jednoznacznego potwierdzenia jego muzułmańskiej historii.
- ⁵ Fundacja Dziedzictwa Kulturowego, *Dokumentacja konserwatorska. Bohoniki. Cmentarz tatarski (XVIII w.) prace konserwatorskie*, Bohoniki-Warszawa 2020. Zespół wykonawczy – konserwatorzy dzieł sztuki art. plast. mgr Piotr Owczarek – kierownik prac; art. plast. mgr Marta Butkiewicz, art. plast. mgr Witold Butkiewicz, art. plast. mgr Natalia Tomsia, nadzór Konserwatorski – art. plast. konserwator dzieł sztuki prof. Janusz Smaza, mpis przechowywany w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku oraz w Fundacji Dziedzictwa Kulturowego w Warszawie.
- ⁶ Fundacja Dziedzictwa Kulturowego, *Dokumentacja prac konserwatorskich. Zespół 40 kamiennych nagrobków z Cmentarza Tatarskiego w Kruszynianach*. Wykonawcy: kierownik prac – art. plast. mgr Piotr Owczarek; kierownik prac – art. plast. mgr Marta Butkiewicz; art. plast. mgr Witold Butkiewicz; art. plast. mgr Natalia Tomsia, Kruszyniany-Brwinów 2021, mpis przechowywany w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Białymstoku oraz w Fundacji Dziedzictwa Kulturowego w Warszawie.
- ⁷ Mgr inż. Elżbieta Jeżewska, dr inż. Joanna Kurkowska, *Badania konserwatorskie prowadzące do rozpoznania technologii warstw malarskich oraz posłota z próbek powłok malarskich pochodzących z wybranych nagrobków cmentarza tatarskiego w Studziance gm. Łomazy*, Warszawa 2018, mpis przechowywany w Delegaturze w Białej Podlaskiej Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie oraz w Fundacji Dziedzictwa Kulturowego w Warszawie.
- ⁸ F. Welc (wykonanie pomiaru i interpretacja), *Rozpoznanie za pomocą georadaru (GPR) i metody magnetycznej obszaru cmentarza muzułmańskiego w Studziance*, Warszawa 2017, mpis przechowywany w Delegaturze w Białej Podlaskiej Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie oraz w Fundacji Dziedzictwa Kulturowego w Warszawie.
- ⁹ A. Drozd, *Corpus Inscriptionum Tartarorum Poloniae et Lithuaniae*, t. I. Studzianka, Warszawa 2016.
- ¹⁰ Fundacja Dziedzictwa Kulturowego, *Dokumentacja konserwatorska. Zastawek. Cmentarz tatarski (XVIII w.) prace konserwatorskie*, zespół wykonawczy – konserwatorzy dzieł sztuki art. plast. mgr Narta Butkiewicz, art. plast. mgr Witold Butkiewicz, art. plast. mgr Piotr Owczarek, art. plast. mgr Natalia Tomsia, nadzór konserwatorski art. plast. konserwator dzieł sztuki, dr hab. Janusz Smaza prof. ASP, Warszawa, Zastawek 2019, mpis przechowywany w Delegaturze w Białej Podlaskiej Wojewódzki Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie oraz w Fundacji Dziedzictwa Kulturowego w Warszawie.

TATAR CEMETERIES IN HISTORICAL PODLASIE: RESEARCH, CONSERVATION, RECOMMENDATIONS

The area of preserved elements of Lithuanian Tatar heritage spans across three states: Poland, Lithuania and Belarus. In the Polish territory there are only a few old Muslim cemeteries, of which only three are still in use. The majority of Tatar historical monuments of the old Commonwealth remain beyond Poland's current borders. The article offers an examination of research and conservation projects carried out so far in Poland, and it also postulates some further directions, for research and conservation, as well as for the formulation of guidelines regarding historical cemeteries that still serve their burial function.

LECH PAWLATA

Fundacja Ochrony Zabytków „Na Rubieży” w Białymstoku

Cmentarz przykościelny w Zalesiu, gm. Sidra

Słowa kluczowe: archeologia nowożytna, cmentarz, krypty, kruchta, Zalesie

Key words: modern archaeology, cemetery, crypts, church porch, Zalesie

W dniach od 20 kwietnia do 20 maja 2015 r. na cmentarzu przykościelnym w Zalesiu, gm. Sidra, przeprowadzone zostały archeologiczne ratownicze badania wykopaliskowe. Miały one za zadanie odsłonięcie i przebadanie murowanych, kamienno-ceglanych konstrukcji odkrytych przy kościele podczas prac inwestycyjnych na placu przykościelnym oraz sporządzenie ich dokumentacji. Inwestorem badań była parafia katolicka pw. Najświętszej Marii Panny Pocieszenia w Zalesiu. Wykonawcą badań archeologicznych został Lech Pawlata z Podlaskiej Pracowni Archeologicznej w Białymstoku.

Kościół pw. Matki Bożej Pocieszenia w Zalesiu, wybudowany w latach 1602-1623, został wpisany do Rejestru Zabytków dnia 7 listopada 1966 r. pod nr. A-49. Również cmentarz przykościelny, znajdujący się na tej samej działce ewidencyjnej, a sąsiadujący bezpośrednio z placem kościelnym, został wpisany do Rejestru Zabytków dnia 29 grudnia 1988 roku pod nr. 719. Miejsce prowadzenia badań dotychczas nie figurowało w ewidencji stanowisk archeologicznych. W trakcie badań stanowisku nadano nr 23 w miejscowości i 72 na obszarze AZP 28-90.

BADANIA I ZNALEZISKA ARCHEOLOGICZNE W OKOLICACH ZALESIA

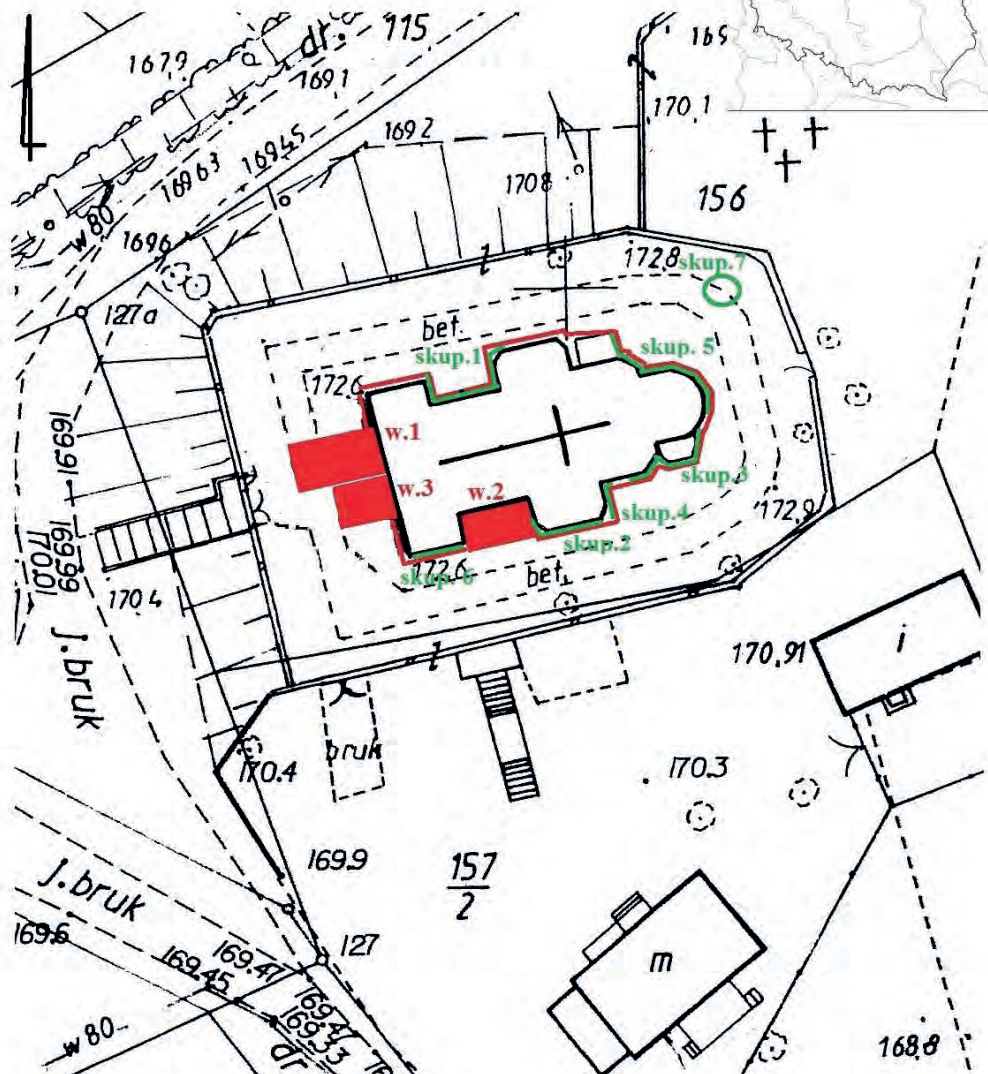
Grunty miejscowości Zalesie znajdują się w granicach dwu obszarów archeologicznych, w ramach których ewidencjonowane są stanowiska archeologiczne. Na obszarze AZP 28-90 badania powierzchniowe przeprowadziła ekipa archeologów pod kierunkiem Lubomiry Tyszler w 1987 r. Odkryła ona na gruntach wsi 19 stanowisk archeologicznych. Trzy kolejne stanowiska zostały zlokalizowane na sąsiednim obszarze 29-90, na którym badania powierzchniowe AZP prowadził w tym samym roku Jacek Moszczyński. Na stanowiskach tych stwierdzono prawie wyłącznie ślady osadnictwa z okresu późnego średniowiecza i nowożytności, kilka punktów osadniczych z wczesnego średniowiecza oraz pojedyncze ślady

osadnictwa starszego, w tym sięgającego schyłkowego paleolitu. Związane jest to ze stosunkowo późnym zasiedleniem tych obszarów puszczańskich, w którym to procesie ważną rolę odgrywał Hieronim Wołłowicz.

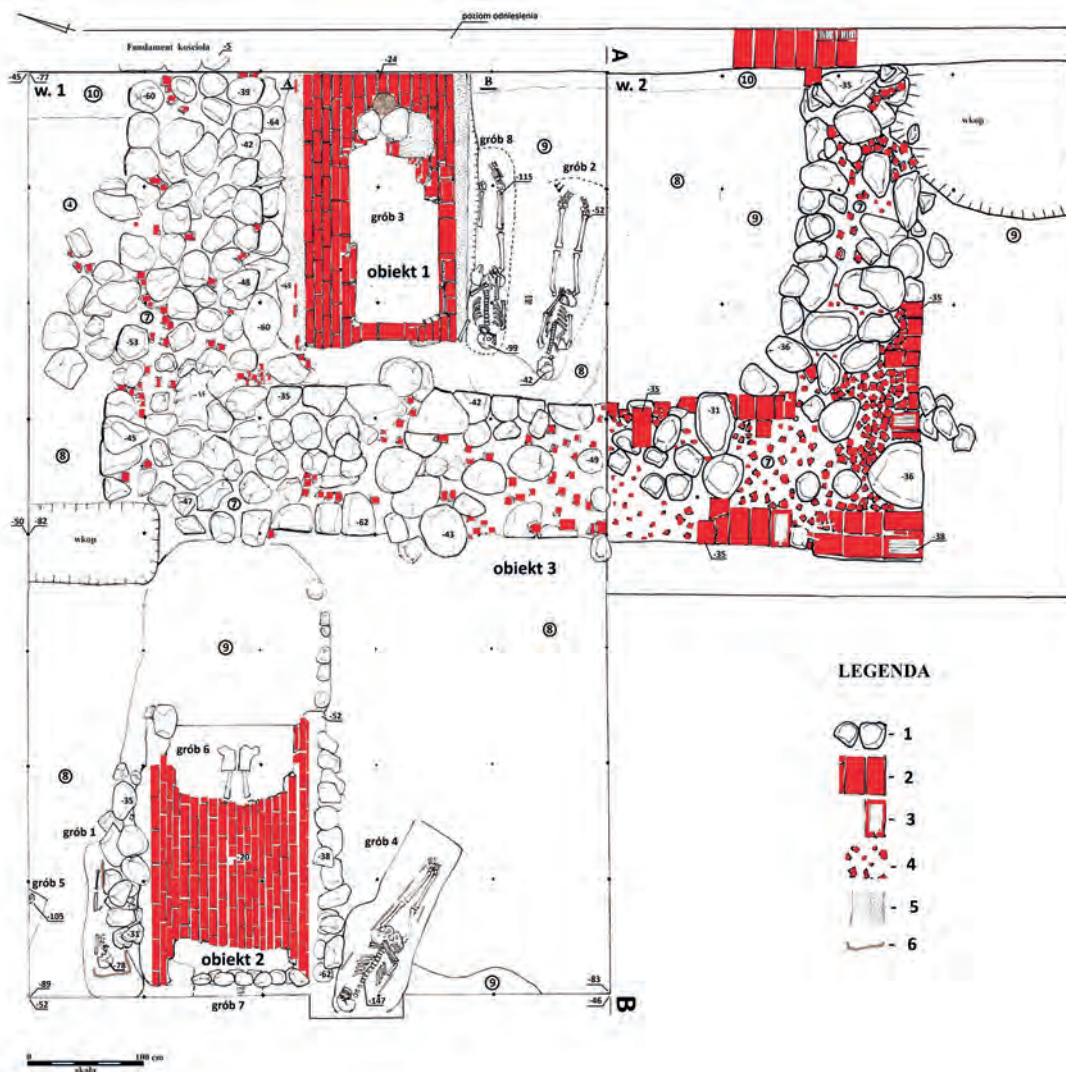
W trakcie prowadzenia ratowniczych badań archeologicznych uzyskano szereg ważnych informacji od jednego ze starszych mieszkańców wsi, Czesława Maślińskiego. Podczas remontu kościoła, po II wojnie światowej, zamurowano boczne wejście do krypty głównej oraz pokryto tynkiem dokonane zmiany i zamurowane otwory. Kości ludzkie odkryto podczas budowy betonowej opaski od strony zakrystii, ale wówczas nie przenoszono ich, tylko zalano je betonem. Przy kościach znaleziono wówczas sprzączkę miedzianą. Podczas tynkowania kościoła i ustawiania rusztowania murarze odkryli kryptę przed wejściem do kościoła, gdyż przy wbijaniu pala rusztowania ziemia zapadła się na wysokości krypty z lewej strony wejścia. Murarze zaklinowali odsłonięty otwór, zabijając go prawdopodobnie widocznymi obecnie kamieniami i pozostawiając dolną część słupa (il. 13). Pod murem ogrodzenia kościelnego chowano zmarłych jeszcze na początku XX w. Rozmówca pokazał miejsce, w którym pochowani zostali jego pradiadkowie w 1905 r.: na północ od środkowej części kościoła, w którym to miejscu posadzona została lipa, obecnie usunięta wraz z innymi drzewami. W trakcie inwestycji prowadzonej przy kościele w latach sześćdziesiątych XX w. informator był obserwatorem i widział, że w pobliżu była druga krypta, którą zawaliła częściowo koparka podczas odsłaniania terenu. Znajdowała się w niej trumna barwy czerwonej.

Stary cmentarz znajduje się około 500 m na południowy zachód od kościoła, na wzgórzu, gdzie obecnie rosną dwie charakterystyczne duże sosny. Teren ten zwany jest „Mohilcy”. W miejscu tym zaraz po wojnie była eksploatowana żwirownia. Znajdowały się tu duże kamienie i płyty kamienne. Ludzie brali je, wykorzystując do budowy, dopóki nie spostrzegli, że są to płyty grobowe. Obecnie żwirownia jest nieeksploatowana. Na tym zarośniętym nieużytku zachowały się dwa duże kamienie. Podczas kopania żwiru ściana żwirowni osypywała się, odsłaniając kości ludzkie. W ścianie żwirowni obok kości p. Maśliński znalazł zlepione razem trzy zaśniedziałe monety, szelągi litewskie (odczytał napis), na których widniał rok 1619. Zostały one później przypadkowo wyrzucone. Rozmówca zainteresował się tym terenem i zaczął kopać w miejscu, gdzie były duże kamienie ustawione w prostokąt, tworząc obstawę grobową. Kopał w środku i pod warstwą piasku na głębokości do jednego metra znalazł szkielet mężczyzny bez wyposażenia.

Dwór zalesiański znajdował się na północ od wzgórza kościelnego na sąsiednim wzniesieniu. Po lewej stronie drogi prowadzącej od kościoła i rynku zlokalizowane były dwie sadzawki dworskie, dwór stał prawdopodobnie po prawej stronie. Znajduje się tu obecnie gospodarstwo. Na terenie przylegającego do zabudowań sadu właściciel prowadził drenaż. Podczas wykonywania głębokich rowków pługiem wyorał kafle z ornamentem roślinnym zielono polewane oraz ozdobną klamkę. Kafle te zebrał i przechowywał u siebie, resztę zasypano.

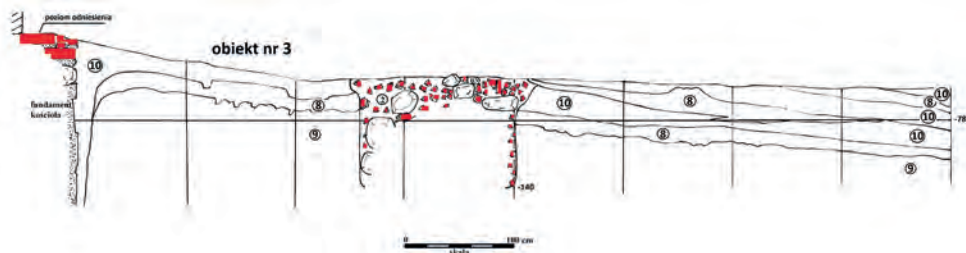


331

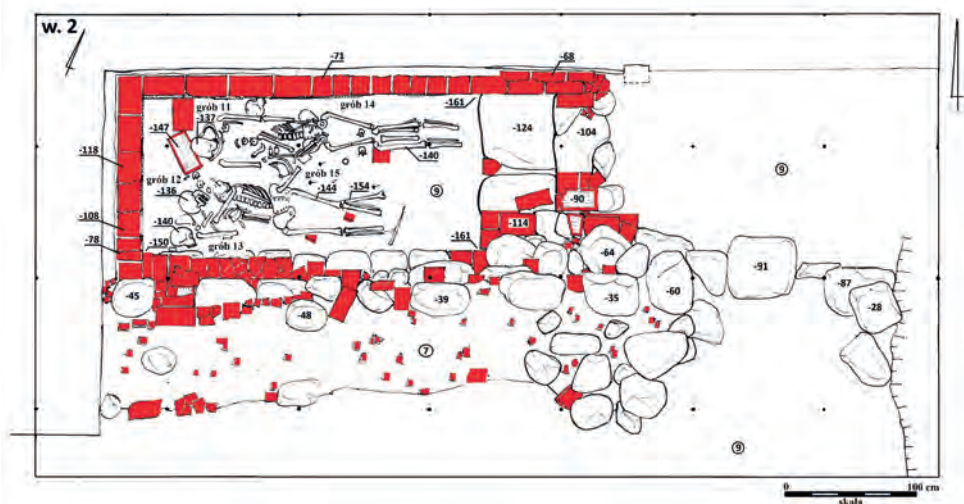


2. Zalesie, gm. Sidra. Plan zbiorczy obiektów archeologicznych w wykopach nr 1 i 3 z badań wykopaliskowych 2015 r. Legenda (dotyczy wszystkich rysunków): 1 - kamienie, 2 - cegły, 3 - cegły „palcówki”, 4 - gruz ceglany, 5 - zaprawa wapienna, 6 - drewno, 7 - glina z gruzem ceglany, 8 - warstwa osadnicza - czarna ziemia kulturowa, 9 - żwir barwy szarżółtej, 10 - ziemia z gruzem wapienno-ceglanym. Rys. L. Pawlata

Zalesie, Sidra Commune. Comprehensive plan of archaeological structures in trenches 1 and 3 from the 2015 excavation research. Legend (applies to all illustrations): 1 - stones, 2 - bricks, 3 - „finger-moulded” bricks, 4 - brick rubble, 5 - lime mortar, 6 - wood, 7 - clay with brick rubble, 8 - settlement layer - black cultural soil, 9 - grey-yellow gravel, 10 - soil with lime-brick rubble. Illustration by L. Pawlata



3. Zalesie, gm. Sidra. Profil stratygrafii stanowiska (A-B) z umiejscowieniem reliktyw obiektu 3 – kruchty. Rys. L. Pawlata
Zalesie, Sidra Commune. Stratigraphic profile of the site (A-B) with the placement of relics of structure 3 – vestibule. Illustration by L. Pawlata



4. Zalesie, gm. Sidra. Plan zbiorczy obiektów archeologicznych w wykopie nr 2 z badań wykopaliskowych 2015 r. Rys. L. Pawlata
Zalesie, Sidra Commune. Comprehensive plan of archaeological structures in trench 2 from the 2015 excavation research. Illustration by L. Pawlata

OPIS BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH

Podczas realizacji prac inwestycyjnych obejmujących budowę utwardzonej alejki procesyjnej biegnącej naokoło kościoła wydobyto część kości i odsłonięto kamienno-ceglane rumowiska obiektów architektonicznych. Założono wykop nr 1 usytuowany przy wejściu głównym do (il. 1-3). Wykop o wymiarach 5 × 8 m umieszczono po północnej stronie osi wzdłużnej kościoła, krótszym bokiem przylegał on do lica zachodniego fundamentu świątyni. W trakcie eksploracji wykopu wyodrębniono następujące obiekty: groby szkieletowe (nr 1-8), obiekty murowane nr 1 i 2 (krypty) oraz obiekt nr 3 (fundament kruchty). Po południowej stronie wykopu nr 1 założono przylegający do niego i fundamentu kościoła wykop nr 3 o wymiarach 4,5 × 4 m w celu wyeksplorowania i przebadania w całości fundamentów kruchty i jej zawartości.

Wykop nr 2 założono po odkryciu ceglanego rumowiska, we wnęce znajdującej się pomiędzy ołtarzem bocznym a wieżą od strony południowej (il. 4). Miał on wymiary $7 \times 3,5$ m. We wnęce wydrebniono relikty ceglanej konstrukcji obiektu nr 4 – krypty. Ściany obiektu łączono zaprawą glinianą z jednolitego rozmiaru cegieł, w tym „palcówek”. Przykryte były zwaliskiem ceglanego sklepienia, w którym cegły z ciągami palcowymi i pozbawione odcisków łączono zaprawą wapienną (tab. 1). Pod zwaliskiem ceglanego i kamiennego gruzowiska wydrebniono częściowo przemieszczone ludzkie szczątki kostne z grobów nr 9–15 oraz fragmenty kilkunastu naczyń glinianych.

Prace inwestycyjne związane z odsłanianiem fundamentu kościoła doprowadziły do wydobywania licznych szczątków kostnych. Próby założenia kolejnych wykopów archeologicznych nie przyniosły odkrycia nienaruszonych pochówków. Wszystkie szczątki kostne w obrębie wykopu inwestycyjnego zostały wcześniej przemieszczone, a pozostałości obiektów grobowych uległy zniszczeniu podczas prac ziemnych związanych z przygotowaniem strefy fundamentowej do zainstalowania opaski betonowej, obecnie usuwanej. Szczątki te zbierano w ramach wydrebnionych skupisk (nr 1–7) w celu łatwiejszego opisanie materiału kostnego i poddania go analizie antropologicznej.

Obiekt 1 (il. 2, 12): krypta murowana, znajdująca się bezpośrednio przy fundamencie kościoła i północnej ściany kruchty, miała wewnątrz komorę o wymiarach 201×98 cm i wysokości 120 cm. Zbudowana została z cegieł barwy ceglastej. Posadzka wykonana z cegieł układanych płasko wzdłuż i w poprzek, w naprzemiennych rzędach poprzecznie do osi krypty, związana została zaprawą wapienną. Ściany wzniesione z 10 rzędów cegieł układanych płasko. Ściany północną, południową i zachodnią wzniesiono na ceglanej posadzce. Wykonano je w układzie pojedynczych rzędów cegieł układanych płasko wzdłużnie, na zakładkę i związanych zaprawą wapienną. Ścianę wschodnią ułożono z pojedynczego rzędu cegieł na wozówkach układanych na zakładkę. Sklepienie kolebkowe wykonano na szalunku z drewnianych desek, ułożonych wzdłużnie (ich punkty podparcia zachowały się w szczycie krótkich ścian). Składało się z pojedynczej warstwy, 14 rzędów cegieł w układzie wozówkowym związanych na zakładkę. Otwór w sklepieniu wykonany został w trakcie stawiania rusztowania z lat pięćdziesiątych XX w. Zabezpieczono go (zaklinowano) drewnianym palem i dwoma głazami eratycznymi. Na stropie części wschodniej sklepienia zachowała się wylewka wapienna, w której zidentyfikowano odcisk kamienia – prawdopodobnie część podstawy postumentu nagrobka. Przyporę północnej ściany tworzyły w jej szczycie kamienie eratyczne o średnicy 20–30 cm ułożone od zewnątrz pojedynczym rzędem wzdłuż ściany na poziomie wylewki budowlanej. Kryptę wybudowano w wąskim wykopie nieszalowanym. Śladem jest wylewka wapienna usytuowana wzdłuż ściany południowej w obrębie dolnej warstwy kulturowej. Z wnętrza wydobyto nieznaczne szczątki kostne i pozostałości grobu nr 3.

Grób 3 (ryc. 3, 10, 12): został zniszczony prawdopodobnie w trakcie odkrycia krypty w okresie powojennym. Wówczas znaleziono w nim „obrączkę” metalową. Szczątki kostne czterech (?) osobników zostały wydobyte podczas prac inwestycyjnych, bezpośrednio przed podjęciem badań ratowniczych. Z analizy antropologicznej wynika, że należały do mężczyzny w wieku 30–40 lat, kobiety

w wieku 25–30 lat oraz dziecka w wieku 4–5 lat (*infans* I). Wśród tego materiału znajdowała się kość piszczelowa należąca do młodocianego osobnika. Możliwe że wśród kości znajduje się przymieszka kości spoza krypty 1. Zaniechano ustaleń dotyczących wyliczenia wysokości osobników ze względu na zły stan materiału kostnego. W grobie znajdował się co najmniej jeden pochówek trumienny. Z trumny zachowały się szczątki drewnianych desek bez zdobień i profilowania. Wydobyto nieliczne drobne kości. Wśród nich znaleziono fragmenty płaskiego jednostronnego grzebienia do upinania włosów wykonanego z elastycznego materiału kostnego (szylkretu ?) (il. 5.8) oraz szczątki z odzieży zmarłego.

C h r o n o l o g i a: budowa krypty jest ściśle związana z okresem budowy kruchty (obiekt 3) w XVII w., nieco później niż budowa kościoła (może być w bezpośrednim następstwie czasowym). Krypta nie jest najstarszym miejscem pochówku zmarłych w kruchcie. Świadczy o tym uszkodzenie szkieletu w starszym grobie 8. Grób ten, usytuowany w strefie kruchty, został naruszony przez wkop krypty 1, który doprowadził do przemieszczenia ze strefy kontaktowej kości ramieniowej i udowej lewej strony pochówku.

Obiekt 2 (il. 2, 10, 11): krypta murowana wolnostojąca, usytuowana w odległości 6 m na zachód od fundamentu kościoła, po północnej stronie traktu prowadzącego z bramy do wejścia do kościoła. Jednak odnosząc usytuowanie do prawdopodobnie istniejącej wówczas kruchty, krypta znajdowała się około 160 cm przed ścianą kruchty, a przestrzeń między nimi była wykorzystana dla wkopu wejściowego do obiektu. Posadzka i trzy ściany wykonane zostały z kamieni eratycznych o średnicy 10–20 cm ułożonych zwarcie i wiązanych zaprawą glinianą. Ściana wschodnia oparta na trzech rzędach cegieł ułożonych wzdłużnie i płasko. Na nich postawiono płytę betonową odlaną na gruncie. Płaską jej powierzchnię pomalowano czarną farbą. Nie stwierdzono śladów inskrypcji. Pokrywa ta została pokawałkowana (rozbita), co świadczy o naruszeniu przestrzeni grobowej w późniejszym okresie. Uszkodzenia dotyczyły również wschodniej i zachodniej części sklepienia oraz górnej części kamiennej ściany zachodniej. Sklepienie w formie kolebki zostało wymurowane z 20 rzędów cegieł ułożonych na szalunku drewnianym (?) rzędami na zakładkę w układzie wozówkami do wewnątrz. Konstrukcję związane zaprawą wapienną. Wymiary cegieł: 285 × 142 × 58–62 mm. Brak wyraźniejszych śladów szalowania sklepienia deskami (brak ich odcisków w zaprawie). Dłuższe ściany podparto od zewnątrz rzędami kamieni eratycznych o średnicy 15–30 cm na wysokości stropu ścian, w miejscu ich łączenia ze sklepieniem, na poziomie wylewki wapiennej powstałej na poziomie gruntu podczas wznoszenia sklepienia. Kryptę wybudowano w wykopie wąskoprzestrzennym nieszalowanym. Dojście do krypty znajdowało się od strony wschodniej. Tu wyodrębniono ślady wkopu o kształcie zbliżonym do prostokąta o zaokrąglonych narożnikach, bokach 160 × 125 cm i z płaskim dnem na głębokości sięgającej ceglanej podstawy wejścia do krypty. Po stronie północnej wyodrębniono w wypełnisku ślady wtórnego wkopu poświadczające ingerencję w wejście do krypty. Wkop ten miał nieco większą głębokość niż wkop pierwotny. W krypcie znajdowała się centralnie ustawiona trumna drewniana, znacznie zniszczona i zgnieciona przez zwałisko gruzu kamienno-ceglanego z zawalonych krótkich ścian i części ceglanego sklepienia.

W trumnie znajdował się pochówek szkieletowy nr 6. Komora wewnątrz krypty miała wymiary 209 × 111 cm.

Grób 6 (il. 2, 13): szkieletowy pochówek trumienny zawierający szczątki mężczyzny w wieku 30–40 lat (późny *adultus*). Wyliczona wysokość osobnika – ok. 167 cm. Lewa ręka wyciągnięta wzdłuż tułowia z dłonią złożoną na miednicy, prawa zgięta w łokciu z przedramieniem złożonym na wysokości jamy brzusznej. Na szczątkach zachowały się fragmenty odzieży:

1. koszuli z cienkiej tkaniny barwy brązowej z drobnym wzorem powtarzalnym, zapinanej na żelazne małe guziki (5 lub 6) obszyte takimż materiałem,
2. żabotu lub kołnierzyka z jasnego jednolitego cienkiego i delikatnego materiału,
3. pasa (gorsetu) z obszywanego materiałem ze wstawkami skórzanymi i skórzanymi zapięciami. Konstrukcja usztywniona drucikami miedzianymi i zdobiona drobnymi rurkami ze skrętów miedzianych,
4. buty skórzane barwy czarnej z wysokimi cholewami z podeszwami skórzanymi na niskim obcasie.

Trumna z fazowanych desek, pomalowana na kolor jasnobrązowy, ozdobiona została idącą przez środek płócienną taśmą barwy zielonej, na której znajdowało się pięć kwiatków uformowanych z takiegoż materiału. Na zewnętrznej części wieka u wezglowia umieszczono inskrypcję „IHS” wykonaną za pomocą kilkudziesięciu nitów miedzianych z kopulastymi główkami o średnicy 8–10 mm. Na wewnętrznej części ścianki trumny u wezglowia tak samo wykonana inskrypcja „S+P” (il. 9). Przy węższych końcach po bokach cztery uchwyty trumienne mosiężne i srebrzone na powierzchni zewnętrznej, zdobione (odlew w formach piaskowych formierskich) z przyczepami mocowanymi na ćwieki żelazne do boków trumny (il. 8) rozstawione na dłuższym boku o 150 cm. Trumna wspierała się na czterech (zachowane jedno) nóżkach piramidalnych mocowanych na czop. W konstrukcji tej brak śladów łączenia elementów za pomocą gwoździ (znaleziono tylko jeden gwoździ).

C h r o n o l o g i a: cechy metryczne cegieł oraz zastosowanie betonu przy konstrukcji wejścia krypty nr 2 wskazują na jej budowę około pierwszej połowy XIX w. Pozostałości betonowej płyty zamykającej krótszą ścianę komory grzebalnej mogą być świadectwem próby zabezpieczenia grobu w późniejszym okresie – w drugiej połowie XIX w. Obiekt ten jest starszy niż pochówek dziecka w grobie nr 1 i młodszy niż pochówek nr 4, w którym szczątki kostne na styku z wykopem konstrukcyjnym krypty 2 zostały naruszone przez wkop budowlany krypty. Na podstawie cech ubioru i charakterystyki trumny grób nr 6 należy datować na pierwszą połowę XIX w.

Obiekt 3 (il. 2, 10, 11): pozostałości kruchty kościelnej. Zachowało się po niej fundamentowanie złożone z muru kamiennego posadowionego we wkopie wąskoprzestrzennym o pionowych ściankach, w którym wyodrębniono nieregularne trzy warstwy kamieni. Wewnątrz murów znajdowała się krypta murowana (obiekt 1) oraz groby nr 3 (w krypcie), 2 i 8. Odsłonięto trzy ściany: zachodnią, południową i północną. Kruchta miała formę prostokąta o wymiarach zewnętrznych

715 × 420 cm z pilastrami o szer. ok. 90–100 cm i głębokości ok. 10 cm przy narożnikach zewnętrznych. Niewyodrębniona stopa fundamentowa znajdowała się na głębokości 100 cm i została posadowiona na piaszczysto-żwirowym podłożu. Fundament miał wysokość 140 cm i prawdopodobnie wystawał ponad powierzchnię ówczesnego gruntu około 66 cm. Świadczy o tym poziom wylewki wapiennej zalegający 66 cm poniżej poziomu odsadzki fundamentu kościoła oraz pozostałości tynku na ścianie w narożniku południowo-zachodnim. Górne partie fundamentu i narożnika licowano rzędami cegieł i ich połówek w układzie główkowym do lica, w partii narożnika w układzie główkowym i wozówkowym w naprzemiennych przewiązanych warstwach (wyodrębniono niezniszczonych pięć warstw). Konstrukcja kamienna fundamentu była łączona zaprawą glinianą i uszczelniana gruzem ceglany. Zaprawy wapiennej do łączenia cegieł użyto jedynie w narożniku południowo-zachodnim. Obiekt został usytuowany niesymetrycznie w stosunku do wejścia głównego do kościoła, z przesunięciem w kierunku północnym. W ten sposób wyodrębniono przestrzeń na pochówki odsuniętą od traktu wejściowego. Obserwacje styku konstrukcji fundamentu kruchty z fundamentem kościoła wykazały wyraźne oddzielenie obu konstrukcji i jednocześnie późniejszą chronologicznie budowę kruchty. Świadczą o tym dostawianie kamieni i fragmentów cegieł do fundamentu kościoła (brak wzajemnego przewiązania obu konstrukcji) oraz relacje stratygraficzne. Konstrukcja fundamentu kruchty wyraźnie nachodziła na wkop fundamentowy związany z budową kościoła wypełniony luźną zaprawą wapienną i piaskiem.

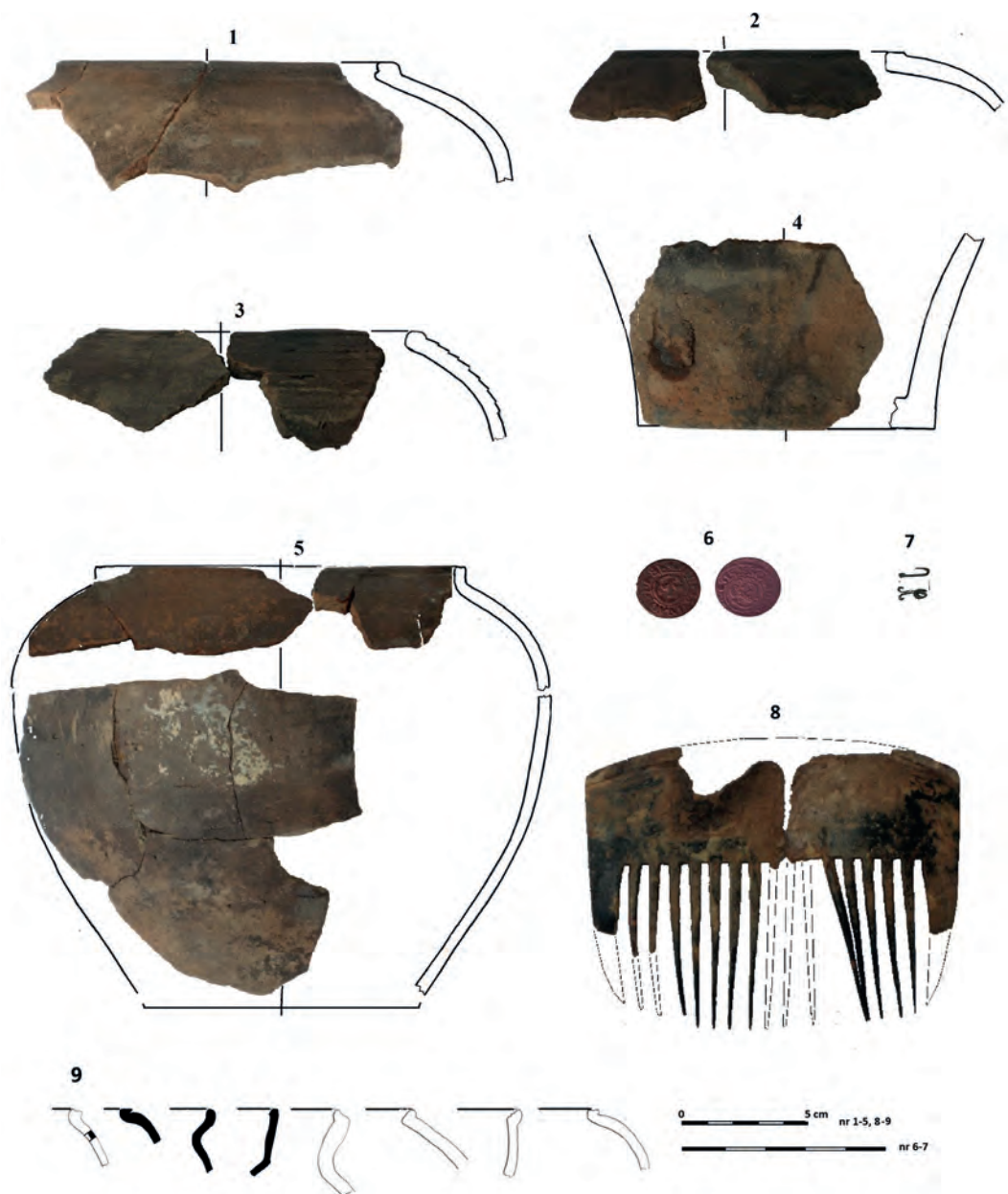
Wewnątrz kruchty, w przestrzeni o wymiarach 480 × 280 cm, stwierdzono obecność nienaruszonej warstwy najstarszego humusu. Przestrzeń ta była częściowo zapełniona warstwami zaprawy piaskowo-wapiennej w trakcie budowy kościoła, które zostały przecięte wykopami fundamentowymi dobudowanej kruchty. Podłoga kruchty była prawdopodobnie drewniana i posadowiona została na poziomie odsadzki fundamentu kościoła, wspierając się również na koronie fundamentu kruchty. Nie wyodrębniono wyraźniejszych śladów wejścia. Prawdopodobnie znajdowało się ono w ścianie zachodniej na osi głównego wejścia do kościoła. Stwierdzono tu brak większych kamieni, które mogłyby utrudnić zamocowanie na szczyt fundamentu drewnianych schodów wejściowych. W tej części fundamentu znajdował się również otwór wentylacyjny.

Materiał zabytkowy: z obszaru kruchty znaleziono zaledwie dwa fragmenty naczyń barwy siwej, które wystąpiły we wnętrzu obiektu, na poziomie młodszej warstwy osadniczej: czarnobrunatnej ziemi organicznej, przemieszanej z wapienno-piaskowym gruzem budowlanym.

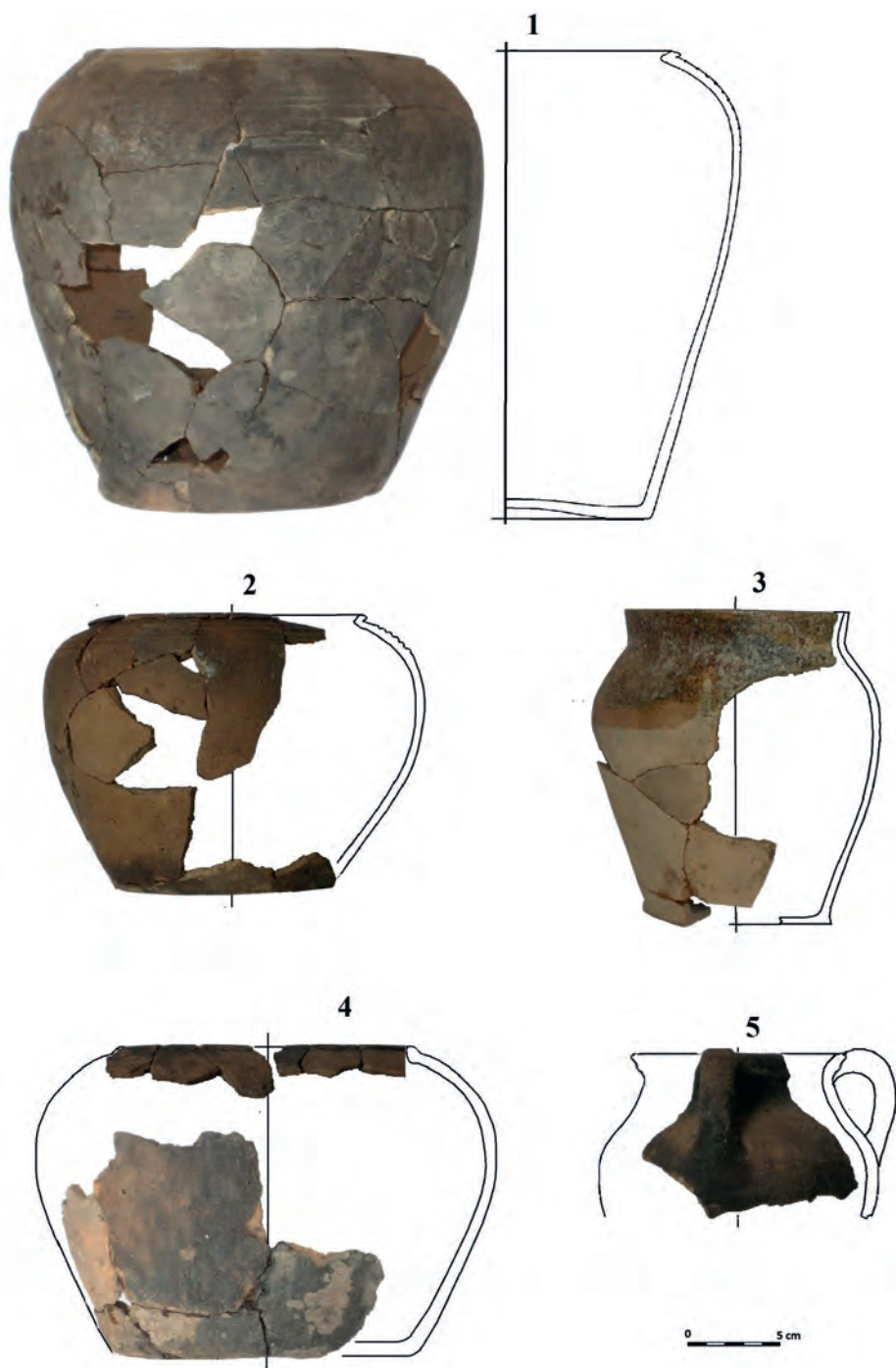
Chronologia: powstanie kruchty wiązać należy z okresem bezpośrednio następującym po budowie kościoła wzniesionego w pierwszych dziesięcioleciach XVII w. Świadczą o tym metryczne cechy cegieł, w tym „palcówek” wtórnie wykorzystanych do budowy. W jej wnętrzu znajdowała się wybudowana później krypta 1, do wzniesienia której użyto cegieł o zbliżonych wymiarach (tab. 1). Data rozbiórki nie jest znana. Wiać ją należy najpóźniej z przebudową wież kościoła dokonanych około 1859 r.

Obiekt 4: pozostałości krypty murowanej odsłonięto we wnęce przy fundamentach południowej wieży i kościoła. W wyniku eksploracji odsłonięto trzy ściany i wejście w formie korytarza oraz pozostałości sklepienia zniszczonego przez prace budowlane. Ściany północną i zachodnią wykonano z pojedynczego rzędu cegieł i ich połówek układanych płasko główkami i wozówkami do wnętrza naprzemiennie w warstwach. Ściana zachodnia wykonana została z rzędów kamieni eratycznych średnicy 20–40 cm licowanych płaskimi powierzchniami do wnętrza i z wyrównaniem lic fragmentami pojedynczych i ciągów cegieł. We wschodniej części krypty znajdowało się wejście z nadprożem wyprofilowanym z 1–2 rzędów cegieł „palcówek” wspartych na płaskich kamieniach progowych. Ściana północna, przylegająca do fundamentu kościoła, składała się z 9–10 rzędów cegieł „palcówek” spojonych gliną do wysokości około 100 cm (przewiązanie korony muru ze sklepieniem zostało zniszczone). Ułożona została na pojedynczym rzędzie kamieni brukowych tworzących fundament ściany zagłębiony w żwirowatym calcu. W części zachodniej zachowana fragmentarycznie ściana szczytowa postawiona została w niewielkiej odległości (ok. 10 cm) od fundamentu wieży, co wynikało z nierówności tego fundamentu i dążenia do wyprowadzenia pionowego muru. Obie ściany wiązano zaprawą wapienną, a na licach ścian wnętrza komory zidentyfikowano pozostałości tynku wapiennego. W trakcie eksploracji oczyszczono i udokumentowano fragmenty zwaliska sklepienia kolebkowego złożonego z cegieł „palcówek”, spojonych zaprawą wapienną oraz pozbawionych odcisków palców, ale zbliżonych metrycznie i technologicznie. Sklepienie wykonano prawdopodobnie z pojedynczej warstwy cegieł układanych ciągami wzdłuż osi krypty wozówkami do wnętrza i na zakładkę. Ściana południowa jest słabo czytelna, złożona z kamieni i gruzu ceglanego spojonych gliną. Jest ona mniej równa z celowym stopniowaniem i lekkim rozchyleniem na zewnątrz. Grubość jej wynosiła u podstawy do 100 cm. Lico zewnętrzne nierówne. Elementy konstrukcji wiązała zaprawa gliniana i gruz ceglany. Wymiary wnętrza u podstawy krypty: długość na poziomie kamieni fundamentowych około 260 cm, wraz z kamiennym stopniem do ceglanego nadproża około 315 cm. Szerokość u podstawy około 120 cm, na wysokości zwężenia na kamiennym progu 90 cm. Taka też (lub nieco węższa) była szerokość wejścia, którego próg posadowiony został na głębokości 90–100 cm od poziomu odsadzki fundamentowej kościoła. Dno krypty znajdowało się około 60 cm głębiej. Prawdopodobna wysokość krypty wewnątrz wynosiła około 140–150 cm.

Korytarzyk prowadzący do wnętrza tworzyła obudowa boków z solidnych kamieni o średnicy 30–50 cm posadowionych na calcowym żwirowatym podłożu. Znajdowała się ona na przedłużeniu w kierunku wschodnim ściany południowej krypty, tworząc obudowę jej zakończenia. Kilka podobnych kamieni ułożono przy wschodnim krańcu fundamentu kościoła, w miejscu wystającego z płaszczyzny ściany jako obudowa części ołtarzowej ołtarza bocznego. Kamienie te zostały naruszone przez prace budowlane. Kamiennie obudowy boków tworzyły obramienie wejścia, a łączyły się kilkoma płaskimi kamieniami tworzącymi zewnętrzny próg i stopień wejściowy do przedsionka krypty. Wnętrze przedsionka wypełniał jednolity żwir. Ustalono, że poziom zarówno progu wejściowego do przedsionka, jak i ceglanej podbudowy progu w wejściu do krypty znajdowały się na tej samej głębokości, a szerokość wej-



5. Zalesie, gm. Sidra. Ceramika (1-5, 9) moneta (6) i haftka (7) z krypty 4 oraz grzebień kościany (8) z krypty 1. Fot i rys. L. Pawlata
Zalesie, Sidra Commune. Pottery (1-5, 9), coin (6), and hook-and-eye clasp (7) from crypt 4, and bone comb (8) from crypt 1. Photo and illustration by L. Pawlata

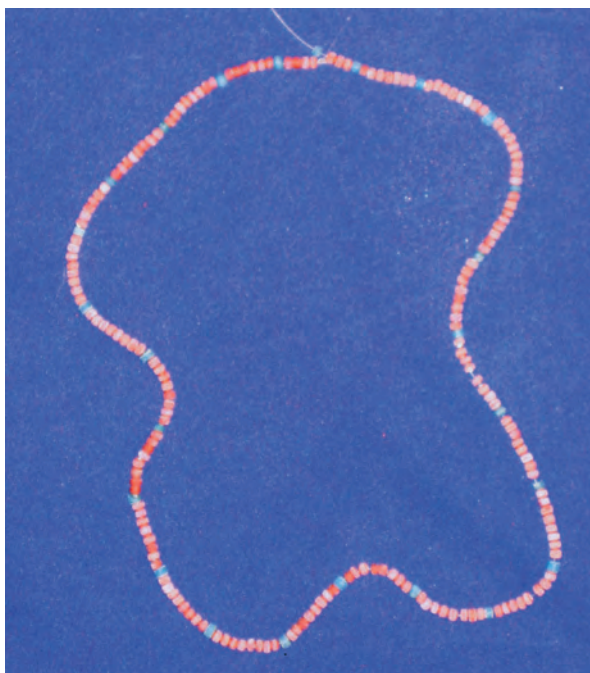


6. Zalesie, gm. Sidra. Ceramika z krypty 4. Fot. i rys. L. Pawlata
Zalesie, Sidra Commune. Pottery from crypt 4. Photo and illustration by L. Pawlata

ścia wynosiła około 75 cm. Północną i wschodnią ścianę korytarza prowadzącego do krypty tworzyły lica fundamentu kościoła i ołtarza bocznego. Wymiary wnętrza korytarzyka wynosiły 240 × 140 cm. Korytarzyk był konstrukcją odkrytą lub przykrytą dachem z materiału organicznego, po którym nie zachowały się żadne ślady.

Wewnątrz krypty znajdowały się pozostałości co najmniej siedmiu pochówków (groby nr 11–15), z czego część niewątpliwie trumiennych. Trumny wykonano zasadniczo bez użycia gwoździ (znaleziono ich zaledwie kilka), ułożone zostały warstwami. Pochówki położone na samej górze uległy zniszczeniu, a kości zostały pokawałkowane i przemieszane w trakcie zawalenia się sklepienia krypty. W momencie odkrycia obiektu, przed podjęciem badań archeologicznych, koparka zdjęła górne warstwy wraz z gruzem ceglanym, w którym znaleziono kolejne trzy czaszki – możliwe że pochodzące bezpośrednio z wypełniska krypty grobowej.

Materiał zabytkowy: część znalezisk z krypty najpewniej nie znajdowała się w żadnej trumnie, a złożona została do wnętrza krypty intencjonalnie. Dotyczy to zwłaszcza kilku naczyń zachowanych w całości lub w dużych fragmentach. Dna tych naczyń i większość fragmentów posadowiona została na poziomie najniższej położonych pochówków w pobliżu wejścia i „w nogach” trumien. Część niewątpliwie została przemieszczona przez zawalisko sklepienia krypty oraz dostawianie kolejnych pochówków w trakcie funkcjonowania grobowca. Dwa haki żelazne znalezione luzem były naj-



7. Zalesie, gm. Sidra. Kolia paciorków szklanych z grobu 10.

Fot. L. Pawłata

Zalesie, Sidra Commune. Glass bead necklace from grave 10. Photo by L. Pawłata



8. Zalesie, gm. Sidra. Posrebrzane uchwyty trumienne z grobu 6 w krypcie 2. Fot. L. Pawłata

Zalesie, Sidra Commune. Silver-plated coffin handles from grave 6 in crypt 2. Photo by L. Pawłata

pewniej wmurowanymi w ścianę elementami drzwi wejściowych do krypty. Kilka gwoździ znaleziono w miejscu uniemożliwiającym powiązanie ich z konkretnym pochówkiem, podobnie jak szeląg ryski znaleziony na dnie krypty.

- 1) Około 90 fragmentów częściowo zrekonstruowanego naczynia glinianego formy garnkowej z lekko profilowaną krótką krawędzią, bez szyjki. Duża ilość domieszki tłucznia drobno- i średnioziarnistego z miką i pojedynczymi ziarnami grubymi. Powierzchnia barwy wewnątrz jasnobrunatnej, z zewnątrz szarobrunatnej ze śladami okopcenia. Wysoko usytuowana górna część brzuśca ornamentowana płytkami żłobkami rytymi narzędziem jednozębnym. Dno lekko wklęsłe z użytkowo startymi krawędziami i odciskiem drewnianej podkładki. Wymiary: średnica wylewu 16 cm, średnica brzuśca 23 cm, średnica dna 14 cm, wysokość 22,4 cm (il. 6.1);
- 2) osiem fragmentów jednego naczynia glinianego formy dzbanowatej, o lekko wychylonym wylewie i krawędzi płasko ściętej. Przełam trójbarwny, zredukowany wewnątrz. Szkliwo barwy zielonkawo-brunatnej plamiście pokrywa wnętrze naczynia łącznie z dnem i powierzchnię zewnętrzną powyżej wydętości brzuśca. Gлина z nieznaczną ilością domieszki drobnoziarnistego tłucznia z miką i drobnego piasku i przymieszką tłuczonego wapienia. Dno płaskie z zewnętrznym rantem. Naczynie wykonane techniką toczenia. Wymiary: średnica wylewu 12 cm, średnica dna 10 cm, wysokość 16,5 cm (il. 6.3).

Znaleziono też drobny fragment dna podobnego naczynia z zielonym szklivem na powierzchni zewnętrznej łącznie z dnem oraz bezbarwnym wewnątrz. Wykonany z białej gliny z domieszką drobnoziarnistą;

- 3) około 65 fragmentów częściowo wyklejonego i zrekonstruowanego naczynia glinianego formy garnkowej z krótką krawędzią lekko profilowaną ustawioną pionowo, bez szyjki. Duża ilość domieszki tłucznia drobnoziarnistego oraz średnioziarnistego z miką. Powierzchnia barwy jasnobrunatnej. Wysoko usytuowana górna część brzuśca ornamentowana płytkami żłobkami rytymi narzędziem wielozębnym o trójkątnych krótkich zębach (grzebieniem garncarskim). Dno płaskie z odciskiem podsypki tłucznia i białej pylistej. Wykonane techniką zlepienia taśm (odciski palców w dolnej części) oraz obtaczania szybkoobrotowego. Wymiary: średnica wylewu 13 cm, max. średnicy brzuśca 19 cm, dna 11 cm, wysokość 14 cm (il. 6.2);
- 4) około 67 fragmentów częściowo wyklejonego i zrekonstruowanego naczynia glinianego formy garnkowej z krótką krawędzią nieprofilowaną, bez szyjki. Duża ilość domieszki tłucznia drobno- i średnioziarnistego oraz tłuczonej cegły i miki. Powierzchnia barwy jasnobrunatnej wewnątrz, z zewnątrz ciemnoszarej ze śladami okopcenia, łuszcząca się. Wysoko usytuowana górna część brzuśca nieornamentowana. Dno płaskie z odciskami podkładki drewnianej. Przełam dwubarwny, z zewnątrz szary. Naczynie wykonane techniką lepienia oraz obtaczania. Wymiary: średnica wylewu 13 cm, średnica brzuśca 19 cm, dna 11 cm, wysokość 14 cm (il. 6.4);

- 5) fragment dolnej części podobnego technologicznie naczynia grubościennego z gładkim dnem, na którym stwierdzono białą podsypkę pylistą. Domieszkę stanowi duża ilość gruboziarnistego i średnioziarnistego tłucznia z miką. Średnica dna 12 cm (il. 5.4);
- 6) 49 fragmentów częściowo zrekonstruowanego naczynia glinianego formy garnkowatej z krótkim pionowym brzegiem i krawędzią nieprofilowaną, bez szyjki. Duża ilość domieszki tłucznia drobno- i średnioziarnistego oraz miki. Powierzchnia barwy jasnobrunatnej wewnątrz, z zewnątrz ciemnoszarej ze śladami okopcenia, łuszcząca się. Wysoko usytuowana górna część brzuśca nieornamentowana. Przełam dwubarwny, z zewnątrz szary. Naczynie wykonane techniką lepienia oraz obtaczania. Wymiary: średnica wylewu 16 cm, średnica brzuśca 24 cm, dna około 12 cm, wysokość 19 cm (il. 5.5);
- 7) dwa fragmenty wylewów naczynia o zbliżonych cechach, ale o innym profilu brzegu;
- 8) dwa fragmenty wylewu naczynia o zbliżonych cechach, ale o brzegu niewyodrębnionym, płasko ściętym. Średnica wylewu 15 cm (il. 5.2);
- 9) sześć fragmentów naczynia z partii przydennej. Duża ilość domieszki tłucznia średnio- i drobnoziarnistego z miką. Barwa powierzchni wewnętrznej szarobrunatna, zewnętrzna szara, okopcona, ze śladami obtaczania. Przełam jednobarwny szaro-brunatny. Średnica dna 13,5 cm;
- 10) 24 fragmenty górnej części naczynia formy garnkowatej z krótkim, pionowym brzegiem i krawędzią nieprofilowaną, bez szyjki. Barwa jasnobrunatna. Przełam jasnobrunatny miejscami trójbarwny. Domieszka drobnoziarnista tłucznia z miką, z pojedynczymi ziarnami większymi. Średnica wylewu 16 cm (il. 5.1);
- 11) cztery fragmenty kubka z uchem. Profil esowaty, brzeg profilowany w formie pseudookapu, ucho z przyczepem do krawędzi i wydętości brzuśca. Duża ilość domieszki tłucznia średnio- i drobnoziarnistego z miką. Ślady lepienia i obtaczania. Barwa jasnobrunatna, miejscami okopcona. Przełam jednobarwny. Średnica wylewu 10 cm (il. 6.5);
- 12) 13 fragmentów dolnej części naczynia. Dno gładkie, płaskie. Domieszka w dużej ilości tłucznia średnio-, grubo- i drobnoziarnistego z miką. Powierzchnia barwy jasnobrunatnej, z zewnątrz okopcona. Wewnątrz ślady obtaczania. Średnica dna 18 cm;
- 13) dziewięć fragmentów górnej partii naczynia bez wyodrębnionego brzegu, z krawędzią zaokrągloną. Ornament górnej partii brzuśca w formie trójkątnych w przekroju żłobków oraz pojedynczych zygzaków pionowych. Barwa ciemnobrunatna, przełam trójbarwny. Średnica wylewu 16 cm (il. 5.3);
- 14) dwa fragmenty grubościennej misy półkulistej z pogrubioną krawędzią, ornamentowaną żłobkami i dołkami palcowymi. Barwa jasnobrunatna, przełam trójbarwny. Domieszka różnoziarnistego tłucznia;
- 15) dziewięć drobnych fragmentów naczyń barwy siwej, fragment brzuśca naczynia barwy ceglastej wewnątrz pokrytego szkliwem barwy brązowej oraz trzy fragmenty barwy ceglastej, nieszkliwione;

- 16) fragment ołowianej oprawki szyby witrażowej o przekroju „H”;
- 17) kilkadziesiąt fragmentów przegrzanych w ogniu i opalonych szyb witrażowych z reguły barwy zielonkawa. Wśród nich ułamki z brzegami tafli odlewanych oraz formowania krawędzi poprzez ich szczerbienie;
- 18) cztery gwoździe żelazne;
- 19) guzik żelazny;
- 20) fragment żelaznej podkówki buta;
- 21) srebrny szeląg ryski szwedzkiej królowej Krystyny bez daty, bity w latach 1632–1654 (il. 5.6);
- 22) dwa haki żelazne z prostokątnej sztabki z odgiętymi pod kątem prostym kolcami do osadzenia zawiasów drzwi.

C h r o n o l o g i a: data budowy krypty jest niepewna. Wybudowano ją już po wzniesieniu kościoła, jednak w czasie niezbyt odległym od daty jego powstania, a najprawdopodobniej w bezpośrednim następstwie czasowym. Świadczy o tym materiał budowlany oraz sposób budowy nawiązujący do sposobu wzniesienia kruchty i znajdującej się wewnątrz niej krypty 1. Wśród cegieł znajdują się cegły „palcówki”, a pozostały budulec jest jednolity stylistycznie i nie odbiega od nich metrycznie i technologicznie. Wczesną datę powstania krypty, użytkowanej niewątpliwie przez kilka pokoleń, potwierdza znalezisko szeląga ryskiego królowej szwedzkiej Krystyny. Ten wariant monety pozbawiony daty był bity w Rydze w latach 1632–1654. Ceramika z krypty również wykazuje stosunkową jednolitość stylistyczną i formalną naczyń.

Grób 9: zidentyfikowano go w postaci rozwleczonych i mechanicznie przemieszczonych kości znalezionych w stropowej części krypty. Reprezentują one pochówki szkieletowe czterech osobników. Należały do kobiety w wieku 22 lat, kobiety w wieku 25–39 lat (*adultus*) o wzroście około 155 cm, noworodka oraz dziecka w wieku około 6 miesięcy (*infans* I). Z poziomu występowania czaszek grobu 9 oraz powyżej niego, z gruzowiska sklepienia krypty wydobyto szczątki co najmniej sześciu pochówków: pięciu osobników dorosłych i jednego dziecka ze śladami uszkodzeń pośmiertnych. Łącznie w strefie krypty 4 musiało znajdować się oprócz wyodrębnionych siedmiu grobów (od nr 9 do 15) co najmniej sześć kolejnych pochówków, których szczątki zostały rozproszone i przemieszane. W zachodniej części krypty wyodrębniono czaszkę kobiety (9a) znaną przy ścianie północnej z miedzianą haftką spinającą opaskę. Czaszka ta może należeć do grobu 15, który określono jako niepewny męski. Kolejna czaszka (9b) może należeć do grobu 9. W okolicach tych czaszek wystąpiła koncentracja fragmentów niedosiwionego grubościennego kubka z uchem.

W y p o s a ż e n i e: brak

Grób 10: szkielet dziewczynki prawdopodobnie w wieku 5–6 lat (*infans* I) pochowanej w trumnie centralnie przy ścianie zachodniej. Zarys trumny zidentyfikowany na podstawie pozostawionych śladów. Miała ona wymiary około 130 × 35 cm. Pozycja zmarłej wyprostowana, na wznak, z rękami zgiętymi w łokciach i dłońmi złożonymi w okolicach jamy brzusznej. Czaszka na głębokości 115 cm od poziomu odsadzki fundamentu kościoła. Długość szkieletu ok. 110 cm. W trakcie eksploracji szczątków kostnych zebrano również kości należące do drugiego dziec-

ka w wieku 3–4 lat (*infans I*) oraz kobiety w wieku 17 lat (*juvenis*) o wzroście około 157 cm. Kości te znalazły się w obrębie śladu po trumnie wtórnie w niego wgniezione. Na jej obrzeżu w części północnej znaleziono gwóźdź żelazny

W y p o s a ż e n i e: kolia z ponad 100 drobnych paciorków szklanych, o średnicy ok. 0,5 cm, barwy czerwonej i kilkunastu barwy niebieskiej znaleziona na szyi i piersi zmarłej (il. 7).

Grób 11 (il. 4, 14, 15): szkielet mężczyzny w wieku 45–55 lat (*maturus*) o wysokości około 174 cm znajdował się na poziomie dna krypty, przy ścianie północnej. Orientacja pochówku głową na zachód. Czaszka na głębokości 137 cm od poziomu odsadzki, nogi na głębokości 155 cm. Długość szkieletu około 170 cm. Zmarły złożony został w pozycji wyprostowanej na wznak z rękami zgiętymi w łokciach i dłońmi w okolicach miednicy. Ślady trumny zidentyfikowano po północnej stronie szkieletu. Przy głowie znajdowały się dwie cegły (w tym jedna z wyrównaniem palcami), a kolejne dwie pod kolanami ułożone zostały w poprzek. Tworzyły one legary, na których postawiono trumnę. Cegły posadowione zostały na żwirowatym, calcowym podłożu. Cegły wezgłowia znajdowały się około 8 cm wyżej niż cegły pod dolną częścią trumny.

W y p o s a ż e n i e: guzik żelazny na wysokości jamy brzusznej.

Grób 12 (il. 4, 14): szkielet mężczyzny w wieku 35–39 lat (późny *adultus*) o wysokości ok. 160 cm znajdował się nieco powyżej dna krypty, między szkieletami 11 i 13, przesunięty w stronę południową. Orientacja pochówku głową na zachód. Szkielet w pozycji wyprostowanej na wznak z rękami wyciągniętymi wzdłuż tułowia i prawdopodobnie zgiętymi w łokciach. Kości w znacznej części zostały przemieszczone przez wyżej położony pochówek (grób 10?). Ślady trumny zidentyfikowano na podstawie organicznej treści wypełniska i otoczenia szkieletu. Po północnej stronie znaleziono dwa gwoździe, brak jednak śladów desek pewnie przynależnych do tego pochówku. Dokonane obserwacje pozwalają na stwierdzenie, że był to młodszy grób niż pochówek 13.

W y p o s a ż e n i e: brak.

Grób 13 (il. 4, 14, 15): szkielet mężczyzny w wieku 45–55 lat (*maturus*) o wysokości około 173 cm. Znajdował się w krypcie na poziomie jej dna, przy ścianie południowej. Orientacja pochówku głową na zachód. Czaszka na głębokości 140 cm od poziomu odsadzki, nogi na głębokości 154 cm. Szkielet w pozycji wyprostowanej na wznak z rękami zgiętymi w łokciach i dłońmi w okolicach miednicy. Zarówno czaszka, jak i kości szkieletu, zwłaszcza prawej strony tułowia, zostały przemieszczone podczas przesuwania trumny w stronę ściany (przez pochówek nr 12?). Ślady trumny zidentyfikowano na podstawie treści organicznego wypełniska najbliższego otoczenia szkieletu. Przy głowie znajdowały się dwie cegły (w tym jedna z wyrównaniem palcami). W okolicy kości goleniowych znajdowało się kilka fragmentów cegieł. Tworzyły one legary, na których postawiono trumnę. Cegły posadowione zostały na żwirowatym, calcowym podłożu. Cegły wezgłowia znajdowały się na głębokości 151 cm.

W y p o s a ż e n i e: brak.

Grób 14 (il. 4, 14): szkielet mężczyzny w wieku 25–35 lat (*adultus*) o wzroście około 161 cm znajdował się w krypcie powyżej szkieletu 13, na szkielecie nr 11, a nieco poniżej grobu 10, przy ścianie północnej. Orientacja pochówku głową

wą na zachód. Czaszka przesunięta (prawdopodobnie nr 9), nogi na głębokości 142 cm. Wzrost osobnika około 140 cm. Szkielet w pozycji wyprostowanej na wznak z rękami zgiętymi w łokciach i dłońmi w okolicach miednicy. Śladów trumny nie zidentyfikowano.

W y p o s a ż e n i e: brak.

Grób 15 (il. 4, 14): szkielet dorosłego osobnika mężczyzny (?) w wieku 35–45 lat, o wzroście około 165 cm, znajdował się w krypcie powyżej szkieletów 11–13, na szkielecie nr 14 (nogi). Kości tułowiu i czaszka zostały przemieszczone w stronę południową (prawdopodobnie nr 9a). Orientacja pochówku głową na zachód. Nogi na głębokości 140 cm. Szkielet w pozycji wyprostowanej na wznak. Wewnątrz zgniecionej czaszki znajdowała się haftka miedziana z drutu. Śladów trumny nie zidentyfikowano. W pobliżu wydobyto luźne kości dziecka w wieku 9–10 lat (*infans* II) o wzroście około 133 cm.

W y p o s a ż e n i e: haftka z drutu miedzianego, prawdopodobne zapięcie opaski z materiału organicznego na głowie (il. 5.7).

Kilka grobów wyodrębniono również poza obiektami murowanymi:

Grób 1 (il. 2): grób dziecka w wieku 3–4 lat (*infans* I), w którym zachowały się ślady drewnianej trumienki. Usytuowany w obrębie dolnej warstwy kulturowej. Wkopany płytko, przy północnej ścianie krypty 2, wręcz został wciśnięty przy kamieniach tworzących zabezpieczenie północnej ściany krypty. Znajdował się na głębokości 26 cm poniżej ówczesnej powierzchni gruntu (po usunięciu około 40 cm warstwy humusu w tym miejscu) i głębokości 78 cm od poziomu odsadzki kościoła. Długość szkieletu 87 cm. Wysokość osobnika z wyliczenia długości kości wynosiła około 110 cm. Orientacja głową na zachód. Wymiary jamy grobowej słabo czytelne. Jej owalny kształt o wymiarach 130 × 40 cm.

W y p o s a ż e n i e: brak.

C h r o n o l o g i a: grób jest najprawdopodobniej nieco młodszy niż grób 6 w krypcie 2, czyli pochodzi najwcześniej z połowy XIX w.

Grób 2 (il. 2): grób szkieletowy usytuowany w poziomie dolnej warstwy kulturowej, wewnątrz obiektu 3 – kruchty. Należał do kobiety w wieku 35–45 lat. Głębokość posadowienia czaszki 42 cm poniżej poziomu odsadzki kościoła, w poziomie dolnej warstwy kulturowej. Orientacja szkieletu głową na zachód. Pozycja wyprostowana z dłońmi złożonymi w okolicy miednicy. Długość szkieletu 157 cm. Wysokość osobnika wyliczona z długości kości wynosi 155 cm. Wyraźniejszych śladów trumny nie zarejestrowano. Przy nogach znaleziono dwa gwoździe trumienne.

W y p o s a ż e n i e: brak.

C h r o n o l o g i a: usytuowanie pochówku wskazuje, że pochodzi z okresu funkcjonowania kruchty, czyli XVII–XVIII w.. Pochówek został złożony na poziomie ówczesnego gruntu pod podłogą kruchty w sposób zabezpieczający ingerencję w strefę pochówku.

Grób 4: wyodrębniono go po południowej stronie krypty 2 w wykopie 1. Należał do kobiety w wieku 30–40 lat (późny *adultus*) o wzroście około 154 cm. Jama grobowa prostokątna o wymiarach ok. 180 × 50 cm zorientowana na osi wschód–zachód. Na głębokości 100 cm znajdował się szkielet osobnika w pozycji

na wznak z rękami skrzyżowanymi na wysokości jamy brzusznej i dłońmi złożonymi na miednicy. Fragmentami zachowały się ślady boków trumny z desek oraz płaskiego wieka. Układ szkieletu został zaburzony w partii kości lewego ramienia, naruszonego przez wkop krypty 2. Z wypełniska wkopu grobowego wydobyto fragmenty kostne co najmniej trzech osobników: dwóch dorosłych i dziecka w wieku 0,5–1 roku (*infans* I). Kości te mogą być rezultatem naruszenia przestrzeni niewyodrębnionego grobu, którego wkop znajdował się w profilu od strony zachodniej oraz zniszczonych przez wkop krypty 2. Część kości z otoczenia krypty została włączona do zasięgu jamy grobowej grobu 4.

W y p o s a ż e n i e: brak.

C h r o n o l o g i a: obiekt jest młodszy niż krypta 2. Prawdopodobnie pochodzi z XVIII–pierwszej połowy XIX w.

Grób 5: narożnik jamy grobowej wyodrębniono w północnej ścianie wykopu 1. Orientacja jamy grobowej wschód–zachód. W jamie na głębokości 105 cm od poziomu odsadzki kościoła znajdowały się szczątki pochówku szkieletowego. W wykopie zlokalizowano paliczki prawej nogi (nie eksplorowano).

W y p o s a ż e n i e: brak.

C h r o n o l o g i a: XVII–XIX w.

Grób 7: niewielki fragment jamy grobowej o orientacji wschód–zachód zlokalizowano na kilkucentymetrowym odcinku wykopu 1, po zachodniej stronie krypty nr 2. Wkop przylegał bezpośrednio do zewnętrznego lica ściany zachodniej krypty 2. We wkopie znaleziono paliczki nóg (nie eksplorowano).

W y p o s a ż e n i e: brak.

C h r o n o l o g i a: XVII–XIX w.

Grób 8: szkieletowy pochówek mężczyzny w wieku 45–55 lat (późny *maturus*) znajdował się bezpośrednio przy krypcie 1, w obrębie obiektu 3 – kruchty. Pochówek szkieletowy w pozycji wyprostowanej z prawą ręką wyciągniętą wzdłuż tułowia, a lewą zgiętą w łokciu i dłonią ułożoną na jamie brzusznej. Orientacja głową na zachód. Jama grobowa słabo czytelna, w formie zbliżonej do prostokąta o wymiarach 175 × 40 cm. Brak śladów trumny. Głębokość posadowienia czaszki – 99 cm poniżej poziomu odsadzki fundamentu kościoła. Wysokość osobnika wyliczona na podstawie długości kości – około 166 cm.

W y p o s a ż e n i e: brak.

C h r o n o l o g i a: sposób naruszenia lewej strony szkieletu i przemieszczenia kości udowej i przedramienia wskazuje, że grób jest starszy niż wkop krypty 1, który spowodował przemieszczenie szczątków.

W trakcie prowadzonych obserwacji i penetracji powierzchni stanowiska i podczas prac ziemnych związanych z odsłanianiem betonowej opaski na fundamencie odkryto:

- 1) siedem fragmentów naczyń barwy brunatnej, w tym: dwa wylewy naczyń bez wyodrębnionej szyjki, fragment miski półkulistej z wyodrębnionym, wychylonym brzegiem na którym znajdowały się dwa dookólne żłobki;
- 2) 12 fragmentów naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej, w tym trzy partie brzegowe, wylew naczynia bez szyjki i grubościennne dno or-

- namentowane wyświeceniem w formie pionowych linii oraz pojedynczego zygzaka;
- 3) trzy fragmenty szkliwione, w tym barwy ceglastej: z zewnątrz szkliwiony zygzak barwy żółtobrazowej. Wewnątrz angoba biała i malowanie zielonych motywów roślinnych. Gлина bez domieszki. Fragment wylewu cienkościennej naczynia barwy brunatnej, pokrytego brązowym szkliwem;
 - 4) fragment naczynia szkliwionego z białej gliny. Wewnątrz szkliwo bezbarwne, na zewnątrz jasnozielone z ciemnozielonym malowaniem;
 - 5) fragment kafla wypełniającego środkowego z ramką o głębokim reliefie barwy ceglastej nieszkliwiony oraz takiego kafla z ornamentem roślinnym pokrytym zielonym szkliwem.



9. Zalesie, gm. Sidra. Inskrypcje z trumny grobu 6 w krypcie 2. Fot. L. Pawlata
Zalesie, Sidra Commune. Inscriptions from the coffin of grave 6 in crypt 2. Photo by L. Pawlata



10. Zalesie, gm. Sidra. Fundamenty kruchty 2 i krypta 1 od strony północnej. Fot. L. Pawlata
Zalesie, Sidra Commune. Foundations of vestibule 2 and crypt 1 from the northern side. Photo
by L. Pawlata



11. Zalesie, gm. Sidra. Południowa część kruchty 2. Fot. L. Pawlata
Zalesie, Sidra Commune. Southern part of vestibule 2. Photo by L. Pawlata



12. Zalesie, gm. Sidra. Krypta nr 1. Fot. L. Pawlata
Zalesie, Sidra Commune. Crypt 1. Photo by L. Pawlata

Tabela 1. Zalesie, gm. Sidra. Cechy metryczno-morfologiczne materiału ceglanego
Table 1. Zalesie, Sidra Commune. Metric and Morphological Features of Brick Material

Miejsce wydobywania	Cechy morfologiczne	Szerokość (mm)	Grubość (mm)	Długość (mm)
Krypta 1	Barwa ceglasta, z wyrównaniem palcami	128	68	?
		130	68	?
		144	71	?
		145	65	?
	Barwa ceglasta wyrównana, bez śladów palców	157	66	?
		150	67	?
		152	70	?
Fundament kościoła	Cegła licująca, barwa czerwona	138	68	?
		142	72	?
		140	78	288
		147	?	300
		145	80	?
		148	82	?
		145	80	?
Ściana kościoła	Lico muru, barwa czerwona	?	88	280
		?	80	278
		145	71	?
		142	82	?
		?	73	270
		?	70	286
Krypta 2	Nierówne cegły o gładkiej powierzchni barwa jasnoceglasta	137	58	292
		142	58	285
		143	55	279
		150	60	280
Krypta 4	Barwa ceglasta, z wyrównaniem palcami	149	82	270
		150	79	?
		146	82	?
		?	75	285
		146	75	?
		144	85	?

Miejsce wydobywania	Cechy morfologiczne	Szerokość (mm)	Grubość (mm)	Długość (mm)
		142	80	?
		140	76	280
		148	78	?
	Jw., z zaprawą wapienną (sklepienie)	151	83	281
		155	80	278
		151	80	?
	Barwa ceglasta, bez śladów palców na wyrównanej powierzchni	148	84	?
		152	78	?
		148	65	?
		150	80	279
		150	82	275
		150	85	272
		142	75	?
		140	78	?
	Jw. z zaprawą wapienną (sklepienie)	?	81	270
		152	76	?
		148	81	?
		150	84	?
		148	82	275
		143	78	280
	Grób 13, pod głową, ze śladami palców	148	77	270
	Bez śladów palców	155	72	270
	Grób 13, pod nogami, bez śladów palców	142	85	278
	Grób 11, pod głową, ze śladami palców	150	79	276
	Bez śladów palców	150	82	277
	Grób 11, pod nogami, bez śladów palców	148	78	272
		147	75	277

WYNIKI BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH

W wyniku analizy stratygraficznej przeprowadzonej w obrębie wykopów 1 i 3 wydzielono niwelacyjno-budowlane warstwy gruzu wapiennego i zaprawy wapienno-piaskowej związane z budową świątyni murowanej w latach 1602–1622. Wyróżniona poniżej warstwa czarnej ziemi humusowej stanowi pozostałość najstarszego poziomu osadniczego, humusu wykształconego bezpośrednio na piaszczysto-żwirowatym calcu przed budową murowanej świątyni. Najstarszym obiek-

tem murowanym zespołu jest bryła świątyni, której budowa naruszyła układ najstarszej warstwy humusowej. Młodsza budowlą jest kruchta dostawiona do fasady kościoła. Najmłodsza z zespołu jest krypta nr 1 wzniesiona wewnątrz kruchty funkcjonującej już jak miejsce pochówków. Krypta nr 2 została ustawiona na zewnątrz budynku, na terenie cmentarza przykościelnego, przed fasadą kościoła i funkcjonującej jeszcze kruchty.

Korona muru fundamentowej kruchty znajdowała się tuż pod powierzchnią ziemi, a odsłonięta została w toku prac niwelacyjnych przygotowujących pod budowę nowej nawierzchni utwardzonej. Mur z kamieni narzutowych posadowiono na calowym, żwirowatym podłożu, w warstwie glinianej zaprawy uszczelnionej gruzem ceglanym. Czworoboczna konstrukcja miała wymiary 715 × 420 cm. Dolne partie murów wykonano techniką wlewu we wkopie wąskoprzestrzennym. Powstanie tej budowli datuje nieliczny i niepewny chronologicznie materiał oraz relacje stratygraficzne z innymi obiektami. W punktach styku fundamentu kruchty z fundamentem kościoła nie stwierdzono śladów wskazujących na zniszczenie fundamentu przez budowę kościoła. Brak przewiązania muru fundamentu kruchty z budynkiem kościoła wskazuje na różny czas ich powstania. Powyżej warstw budowlanych wyodrębniono co najmniej dwa poziomy związane z remontem i przebudową świątyni oraz dwa poziomy osadnicze ze słabo wykształconymi humusami (il. 3). Fundament kruchty został posadowiony we wkopie wąskoprzestrzennym przecinającym zarówno warstwę najstarszego humusu, jak i poziom gruzowiska wapiennego związanego z budową kościoła. Wnętrze kruchty nie było specjalnie wykorzystane i przystosowane, gdyż stratygrafia i układ warstw były identyczne poza obiektem. Znajdujące się tu dwie najniższe warstwy zostały miejscami zniszczone przez późniejsze wkopy grobowe i prace budowlane. Poziom terenu na zewnątrz kruchty określał zasięg tynku wapiennego zachowanego fragmentami w partii narożnika południowo-zachodniego na licu muru, udokumentowany do około 65 cm poniżej poziomu odsadzki fundamentu kościoła. Korona czytelnej części muru znajdowała się tuż pod zniwelowaną powierzchnią, około 20 cm powyżej wapiennej wylewki wyznaczającej poziom gruntu w momencie budowy przedsionka. W partii licowanej cegłami miała szerokość około 120–130 cm. Z wnętrza obiektu brak jest wyraźniejszych wyznaczników chronologicznych, a nieliczne ułamki ceramiki naczyniowej są mało charakterystyczne. W narożniku budowli wyodrębniono również formę pilastra szerokości około 100 cm usytuowanego na frontowej ścianie kruchty. Drugi symetrycznie rozmieszczony przy przeciwnym końcu ściany został prawdopodobnie zniszczony przez niwelację terenu i wkop odwadniający.

Krypty z Zalesia zostały wybudowane w trzech różnych kontekstach architektonicznych: krypta 1 w obrębie kruchty kościelnej, pod poziomem jej podłogi, krypta 4 na zewnątrz kościoła na styku z jego fundamentem oraz krypta 2 na cmentarzu kościelnym w odległości około 1,5 m od fasady kruchty kościelnej, po lewej stronie wejścia.

Stropy krypty 1 i 4 zalegały na niewielkiej głębokości w stosunku do posadzki kościoła, przy czym poziomem związana z nim jest krypta 1. Znajdowała się ona pod poziomem posadzki kruchty i tym samym poziomem posadzki ko-

ścioła. W katedrze w Łomży stropy krypt pod prezbiterium kościoła zalegały na różnej głębokości, od 10 do 100 cm. Formy i pojemności krypt były również zróżnicowane, podobnie jak wysokości komór – od 20 do 180 cm¹. Dla wzmocnienia ścian krypt realizowanych w wykopach szerokoprzestrzennych stosowano tam przypory murowane². Wzmacnianie sklepień za pomocą wieńców kamiennych usytuowanych przy koronach dłuższych ścian komór jest uwarunkowane sposobem ich konstrukcji w wykopach wąskoprzestrzennych. Stosowano je na XIX-wiecznym cmentarzu w Białymstoku³. Miało ono za zadanie podparcie ścian w punkcie oparcia ciężaru sklepień. Znajduje analogie w sposobie wznoszenia piwnic w XVII-XVIII w. Sklepienie kolebkowe było stabilizowane dociażającymi je kamieniami w punkcie oparcia na ścianach bocznych. Takie piwnice zarejestrowano w obrębie XVIII-wiecznych zabudowań dworu Radziwiłłów w Zabłudowie⁴.

Podłogę krypty nr 4 stanowi piasek, podobnie jak w XVIII-wiecznych kryptach znajdujących się pod prezbiterium kościoła w Szczuczynie⁵. Wejście do niej oddzielone zostało od korytarza progiem. Taką konstrukcję miały wszystkie krypty odkryte pod prezbiterium katedry łomżyńskiej. Zbliżona jest również szerokość korytarzyka umożliwiającego wniesienie trumny. Ze względu na zniszczenie stropowych partii tego obiektu niemożliwe stało się odtworzenie sposobu uformowania stropu przejścia z korytarzyka do komory, które mógł stanowić łęk przedwejściowy⁶. W Łomży krypty kościoła katedralnego nie posiadały z reguły intencjonalnej nawierzchni, natomiast niektóre mające ceglana posadzkę uznano tam za młodsze⁷.

Wejście do krypty nr 4 było prawdopodobnie zabezpieczone drewnianymi drzwiami, podobnie jak krypty w kościele szczuczyńskim⁸. Drzwi osadzone były zawiasami na dwu hakach znalezionych w jej wnętrzu. Przedśionek wyodrębniony w obrębie krypty 4 znajduje analogie w XVIII-wiecznych kryptach z kościoła szczuczyńskiego. Mimo znacznie większych rozmiarów tych ostatnich zarówno krypta 4 w Zalesiu, jak i krypty w Szczuczynie pełniły funkcję mogił wielokrotnie użytkowanych. Tu również wyodrębniono próg w wejściu oraz uformowano ościeże wejścia (przez położenie tynku)⁹. W katedrze łomżyńskiej krypty grobowe składały się także z dwóch części: komory grobowej i korytarza. Ściany boczne miały stopy niewyodrębnione, usytuowane bezpośrednio na gruncie. Korony ścian bocznych stanowiły stopy fundamentowe sklepień kolebkowych. Sklepienie krypty 1 wykonano na linii pełnego łuku. Taką też formę miało prawdopodobnie uszkodzone sklepienie krypty 2 i zniszczone krypty 4, podobnie jak konstrukcje krypt w Łomży¹⁰. Tynkowanie lic murów krypt zarejestrowano w kościele szczuczyńskim. Konstrukcję kamienną łączoną zaprawą z gruzem ceglanym miały w nim fundamenty prezbiterium. Różnica polega na wykorzystaniu tam zaprawy wapienno-piaskowej¹¹.

W kryptcie nr 4 pod trumnami grobu 11 i 13 znajdowały się ułożone poprzecznie cegły. Zwyczaj wkładania do grobu cegieł był praktykowany w Polsce od średniowiecza. Zwykle dotyczył głowy zmarłego, której ułożenie na cegle-poduszce tłumaczy się pośmiertną kontynuacją powinności umartwiania się¹². Podobne zwyczaje zanotowano na Kaszubach w Pucku na cmentarzu XIX-wiecznym. Jednak w tym przypadku obecność cegieł w grobach miała wymowę antywan-

piryczną¹³. Inną interpretację przyjęto w przypadku legarów stosowanych pod trumny w kryptach katedry łomżyńskiej. Miały one oddzielić zmarłego od ziemi, jako symbol jego uniesienia do nieba¹⁴. Umieszczenie trumien ze zmarłymi na ułożonych odpowiednio cegłach, a nie na piaszczystym podłożu jest zapewne jednym z przejawów tego zwyczaju. Cegły ze śladami wyrównania powierzchni palcami znalezione w grobach w Supraślu (wymary 245–255 × 120–125 × 60–65) różnią się wymiarami od cegieł z Zalesia, które są większe (wymary 270–278 × 142–153 × 72–82). Przeznaczenie cegieł w krypcie 4 zastosowanych jako legary, na których stawiano trumny, znajduje potwierdzenie w wynikach badań krypt kościoła katedralnego w Łomży. Oprócz stwierdzonych tu w wielu kryptach śladów po drewnianych legarach występujących parami, w krypcie IX natrafiono na legary ceglane z cegieł identycznie usytuowanych jak w krypcie 4. Były one ułożone luzem i nieprzewiązane ze ścianami bocznymi – inaczej niż legary drewniane. W innej krypcie natrafiono na również na trzy legary metalowe¹⁵. Obecność legarów ceglanych, na których ustawiano trumny, stwierdzono w XIX-wiecznych kryptach na cmentarzu ewangelickim (stan. 29) w Białymstoku. W krypcie nr 33 zastosowano trzy punkty podparcia trumny, w których użyto po parze cegieł¹⁶.

Technologia budowy krypt na cmentarzu w Zalesiu jest zbliżona do sposobu budowy krypt w katedrze łomżyńskiej. Podkreślono tam niezmiennosc sposobu budowy krypt realizowanego przez stulecia, co znajduje również potwierdzenie na XIX-wiecznym cmentarzu ewangelickim w Białymstoku¹⁷. Wznoszono je etapami w wykopach wąskoprzestrzennych o wymiarach planowanej krypty. Pierwszym etapem budowy po wykopaniu dołu było wzniesienie ścian bocznych dostawianych bezpośrednio do ściany wykopu. Ścianka tylna usytuowana w kryptach łomżyńskich od wschodu była z reguły nieprzewiązana ze ścianami bocznymi. W kryptach 1 i 4 w Zalesiu ścianka tylna jest usytuowana po przeciwnej stronie i przewiązana ze ścianami bocznymi identycznie jak w odosobnionej w tym względzie krypcie nr III w Łomży. Częściowe przewiązanie ścian bocznych i tylnej w dolnej partii jest charakterystyczne dla krypt XVII–XVIII-wiecznych. Następnym etapem była budowa progu i wzniesienie sklepienia, a obecność wylewk wapiennych przy koronach dłuższych ścian jest pozostałością po ściekającej zaprawie. Sklepienie wznoszono na drewnianej krążynie, której ślady odcisnęły się w zaprawie na podniebieniu sklepienia oraz pozostały w miejscu jej oparcia na łukowatych koronach krótszych boków krypty 1. Posadzkę z płasko ułożonych cegieł w Łomży wykonano na końcu, natomiast w krypcie 1 w Zalesiu jej ułożenie było początkowym etapem budowy. Ścianki tylne w kryptach łomżyńskich wykonywano na końcu. Natomiast w krypcie nr 1 wzniesiona była ona jednocześnie z pozostałymi ściankami ze względu na brak korytarza prowadzącego do niej. W krypcie nr 4 ścianka ta, uformowana podobnie jak w kryptach łomżyńskich, przez zakrycie części prześwitu komory, wznoszona była jednocześnie z pozostałymi ścianami. Świadczy o tym przewiązanie kamieni i cegieł jej solidnej konstrukcji. Na końcu wykonano najpewniej obmurowane z cegieł obramienie otworu wejściowego¹⁸.

Zastosowanie podczas wznoszenia krypt 1 i 4 wątków murarskich stosowanych w budownictwie naziemnym wnosi pewne elementy datujące. Wątek wo-

zówkowy, zastosowany w krypcie 1, był powszechnie stosowany przy budowie krypt. Wątek naprzemienny, główkowo-wozówkowy realizowany w naprzemiennych warstwach podczas wznoszenia krypty 4, jest uważany za młodszy. Natomiast pokrywanie się spoin i zaburzenie układu warstw jest charakterystyczne dla sposobu budowania krypt, gdzie często spotyka się niedoróbki budowlane i wady konstrukcyjne. Nie można jednoznacznie stwierdzić, że krypta nr 1 była starsza od krypty 4. W katedrze łomżyńskiej najstarsza krypta III, zbliżona konstrukcyjnie sposobem wznoszenia ścian do krypt z Zalesia, usytuowana została centralnie pod ołtarzem prezbiterium¹⁹.

Stratygrafia, mająca wpływ na określenie wzajemnych relacji chronologicznych poszczególnych elementów zespołu, została w dużej mierze zniszczona przez prace inwestycyjne realizowane przed podjęciem ratowniczych badań wykopaliskowych. Zostały zdjęte górne nawarstwienia z całego obszaru objętego pracami archeologicznymi, co uniemożliwiło odczytanie stropowych relacji stratygraficznych, w których zalegały obiekty archeologiczne.

Część kości wydobytych wraz z gruzowiskiem na etapie prac inwestycyjnych pochodziła z sąsiedztwa przedsionka krypty 4, gdzie również mogły znajdować się pochówki, podobnie jak w przedsionku krypty w Szczuczynie²⁰. Jednak podczas oczyszczania wnętrza przedsionka nie znaleziono tu drobnych, luźnych kości, co wskazuje, że wydobyte wraz z gruzem ceglanym pochodziły ze strefy krypty właściwej. Groby nr 2 i 8 umieszczone zostały też w przedsionku, pod jego podłogą. Jan Stanisław Bystron opisuje, że do oznak pokory należało pochowanie zmarłego na progu świątyni, tak aby „wszyscy po jego grobie stąpać musieli”²¹. Oprócz pochówków w prezbiterium i przy samej świątyni tendencja ta, powszechna w wieku XVII i XVIII, była manifestacją chrześcijańskiej pokory. Tak właśnie nakazał się pochować w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Wilnie jego fundator – Michał Kazimierz Pac, wielki hetman litewski²².

Krypty odkryte w prezbiterium kościoła w Szczuczynie służyły służyły – jedna do pochówku rodziny fundatora, a druga okolicznej szlachty. W przedsionku tej drugiej pochowano braci zakonnych²³. Pochówki mężczyzny i dziecka w trumnach w obrębie kruchty, odkryte podczas badania kościoła w Rybitwach, gm. Józefów nad Wisłą, datowane zostały na drugą połowę XVII lub pierwszą połowę XVIII w.²⁴ Panował wówczas zwyczaj, że zmarłych panów chowano w podziemiach kościołów lub w specjalnie w tym celu budowanych kaplicach²⁵.

Kształt trumny wydobytej z krypty nr 2 jest charakterystyczny dla okresu późnonowożytnego. Znalezione fragmenty desek innych trumien określają bardziej proste ich formy w stosunku do znalezionej w krypcie 2 w Zalesiu. Trumny o przekroju sześciokątnym, o rozchylonych ściankach nakrywane wysokim wiekiem, używane były od XVIII w. Ścianki ich zdobiono profilowanymi listwami. Często dekorowano je wstęgami, wstążkami lub kokardami przypinanymi zwykle na krawędziach skrzyni. Dolna skrzynia składała się z dwu ścian bocznych dłuższych i dwu ścian trapezowatych krótszych. Konstrukcja wieka była bardziej złożona niż spodu trumny. Podobnie jak w Szczuczynie, wyróżniono w nim dwie długie ściany, dwie trapezowate krótsze oraz nakrywę wieka w formie wydłużonego trapezu z nakładką w formie deski zdobionej fazowaniem krawędzi ułożonej

wzdłuż centralnie na wieku. Charakterystyczne jest dla trumny z Zalesia wykonanie jej bez użycia gwoździ, podobnie jak w przypadku trumien ze Szczuczyna. Ślady powszechnego, kołkowego łączenia desek²⁶ stwierdzono w przypadku łączenia nówek z podstawą trumny. O ile szczuczyńskie trumny były często malowane w różnych kolorach²⁷, o tyle w przypadku trumny z krypty 2 w Zalesiu oraz zniszczonych jej szczątków na cmentarzu przykościelnym stwierdzono malowanie desek na kolor jasnobrązowy. Trumna z kaplicy Niesiołowskich kościoła w Rybitwach, gm. Józefów, z malaturą „IHS” na wieku posiadała również wymalowaną datę 1679²⁸.

Zastosowanie miedzianych lub mosiężnych nitów do inskrypcji na trumnach znajduje analogie na cmentarzach XVIII- i XIX-wiecznych. Dodatkową ozdobą trumny stała się forma szyldu zawierająca inicjały imienia i nazwiska zmarłego oraz datę jego śmierci. Używano w tym celu metalowych ćwieków, które przybijano w taki sposób, by tworzyły inskrypcje²⁹. Na jednej z trumien odkrytych w krypcie kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance, gm. Ułęż, na krótszym boku znajdowała się data 1767 wykonana z mosiężnych ćwieków. Na innej trumnie tak wykonano napis „D 22 F” oraz „A.D. 1(?)01” (1801?)³⁰. Również w kryptach kościelnych w Szczuczynie niektóre trumny posiadały dekoracje, inskrypcje i daty oznaczone za pomocą wybitych mosiężnych nitów, w tym z datą 1808 r.³¹ Miedziane ćwieki użyte do utworzenia ozdobnych inskrypcji znajdowały się na skrzyni-ossuarium znalezionej w pobliżu dawnego kościoła oo. Franciszkanów w Piotrkowie Trybunalskim. Takie ćwieki zostały użyte do przymocowania ozdobnego kiru na drewnianej skrzyni-ossuarium, w której zebrano w trakcie remontu szczątki ludzkie i pochowano wtórnie w latach siedemdziesiątych–osiemdziesiątych XIX w.³² Badania na cmentarzu położonym przy ul. Młynowej w Białymstoku doprowadziły do odkrycia fragmentów krótkich boków trumien z inskrypcjami wykonanymi za pomocą ćwieków miedzianych lub mosiężnych. Miały one formę dat na zewnętrznym licu wieka oznaczającym datę śmierci zmarłego (1859, 1848) lub inskrypcji w formie inicjałów imienia i nazwiska na powierzchni wewnętrznej czy zewnętrznej („A.P.”, „A.J.”, „E.K.”, „M.K.”, „A.S.”, „A.B.”)³³. Możliwe, że inicjały „S+P” nie są skrótem inskrypcji grzebalnej, ale inicjałami imienia i nazwiska zmarłego.

Plócienna taśma zdobiąca pokrywę trumny w formie krzyża barwy srebrnej, niebieskiej i zielonkawej zdobiła trumny z XIX-wiecznego cmentarza przy ul. Młynowej w Białymstoku. W części cmentarza zbadanej przez autora dekoracje wykonywano wyłącznie z zielonkawej taśmy³⁴. Pojawienie się elementów żeliwnych na trumnach: dekorowanych uchwytów, nówek i okuć, które również złocono i srebrzono, jest charakterystyczne dla XIX w.³⁵ Zwraca uwagę duża precyzja wykonania i zdobienia uchwytów trumiennych z krypty 2 w Zalesiu (il. 8). Mosiężne ozdobne uchwyty trumiennie znaleziono w kilku grobach na cmentarzu przy ul. Młynowej w Białymstoku³⁶. W kryptach kościelnych w Szczuczynie niektóre bogaciej zdobione trumny zaopatrzone były w uchwyty na długich bokach. Jednak ze względu na ich delikatną formę nie mogły one pełnić funkcji użytkowych³⁷.

Brak wyposażenia przy zmarłych jest typowy dla pochówków nowożytnych. Znaleźisko haftki miedzianej (il. 5.7) przy czaszce należy traktować jako

część stroju zmarłego – zapięcie opaski na włosach. Haftka znaleziona na cmentarzysku nowożytnym w Supraślu znajdowała się na ramieniu zmarłej kobiety³⁸. Podczas badania XVII-XVIII-wiecznego cmentarza w Knyszynie przy ul. Białostockiej haftka, znajdując się z tyłu czaszki, spinała skórzaną opaskę młodej kobiety³⁹. Paciorki szklane (il. 7) wystąpiły w kilku grobach na XVII-XVIII-wiecznym cmentarzu Salwatora we Wrocławiu, w tym również koliste pełne, barwy zielonej i czerwonej/pomarańczowej⁴⁰. Znalezione guziki są przede wszystkim niewielkich rozmiarów. Drobne materiałowe guziki stanowiły typowe zapięcia żupanów w XVII-XVIII w.⁴¹ Krypta odkryta pod południową kaplicą kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance, gm. Ułęż, była rodzinną kryptą Bentkowskich, kolatorów i fundatorów kościoła i klasztoru⁴². Jedna z nich należała do Salomei Bentkowskiej zm. w 1783 r. W grobie starościny znaleziono niezdobiony grzebień z ciemnego szylkretu o podobnej formie jak z krypty 1 (il. 5.8)⁴³.

Znalezisko monety w krypcie grobowej jest potwierdzeniem powszechnego w tym czasie zwyczaju pogrzebowego. „Zmarłym kładziono do ust pieniądze, a na grobach składano chleb, mięso, piwo, monety – to wszystko stanowić miało zaopatrzenie na «po-zaświatową» drogę. Praktyki te były oczywiście zwalczane przez księży”⁴⁴. Monety zwykle kładziono zmarłym do ust i na grobach. Pojedyncze monety z drugiej połowy XVII w. znaleziono w sześciu grobach na cmentarzu nieistniejącej obecnie wsi Parszyce w Białymstoku⁴⁵, w kilku grobach cmentarzyska unickiego w Knyszynie⁴⁶, w grobie nr 5 na cmentarzu przycerkiewnym w Supraślu⁴⁷ oraz w pochówkach na cmentarzyskach w Kleosinie, Pajewie, Dąbrówkach, Nowodworcach, pow. białostocki oraz w Zbuczu, pow. bielski. Monety z grobów w Kleosinie pochodzą z połowy XVIII w., a znalezisko z Nowodworców datowane jest na XIX w.⁴⁸ Znalezisko monety w krypcie 4 świadczy o funkcjonującym ówczesnie w kulturze ludowej zwyczaju dawaniu zmarłemu pieniędzy na opłatę pobieraną za przedostanie się do świata zmarłych. Potwierdzeniem tego zwyczaju są znaleziska monet w grobach zwykle umieszczanych przy czaszce lub ręce zmarłego jeszcze w XIX w.

Ceramika znaleziona w krypcie 4 charakteryzuje się stosunkowo jednolitymi formami. Oprócz dzbanka i misy mających więcej analogii wśród ceramiki wczesnonowożytnej, znaleziono fragmenty naczyń bez szyjek i z krótkimi, pionowymi wylewami. Formy te należy uznać za charakterystyczne dla miejscowego, lokalnego garncarstwa. Nie mają one bliższych analogii terytorialnych. Podobne naczynia pozbawione szyjek, ale mające krótkie i wychylone na zewnątrz brzogi, znaleziono w Knyszynie i zaliczono do grupy I. Datowano je na XV-XVI w., zwracając uwagę na długotrwałość przeżywających się form⁴⁹. Naczynia znalezione w krypcie charakteryzowały się obecnością śladów okopcenia powierzchni. Trudno jednoznacznie wytłumaczyć intencjonalność ich umieszczenia. Są prawdopodobnie świadectwem obrzędów związanych z okazjonalnym składaniem pokarmów na ofiarę zmarłym. Fakt ten zdaje się poświadczać znaleziska w krypcie szczątków zwierzęcych: kości kończyn owcy-kozy i prawdopodobnie świni.



13. Zalesie, gm. Sidra. Krypta nr 2 widziana od strony kruchty. Fot. L. Pawlata
Zalesie, Sidra Commune. Crypt 2 viewed from the vestibule. Photo by L. Pawlata



14. Zalesie, gm. Sidra.
Usytuowanie pochówków nr 11-15
w dolnej części krypty 4.
Fot. L. Pawlata
Zalesie, Sidra Commune.
**Placement of burials 11-15 in
the lower part of crypt 4.**
Photo by L. Pawlata



15. Zalesie, gm. Sidra.
Usytuowanie pochówków nr
11 i 13 na ceglanych legarach
w kryptcie 4. Fot. L. Pawlata
Zalesie, Sidra Commune.
**Placement of burials 11 and 13
on brick supports in crypt 4.**
Photo by L. Pawlata

PODSUMOWANIE

Wieś Zalesie, jak również okoliczne miejscowości, powstanie swoje zawdzięczają akcji kolonizacyjnej możnego rodu Wołłowiczów. Na przełomie XV i XVI w. w wyniku nadań wielkich książąt litewskich Wołłowiczowie stali się posiadaczami licznych ziem na terenie dzisiejszego województwa podlaskiego. Historia Zalesia rozpoczyna się 28 maja 1514 r., kiedy dwaj bracia Iwan i Łukasz Hrynkowiczowie otrzymali szmat puszczy grodzieńskiej na zbudowanie dworu. W 1536 r. bracia podzielili się nadaniem po połowie. Łukasz otrzymał część zachodnią dóbr, zaś Iwan część wschodnią, na której powstało m.in. Zalesie. Część majątku sidrzańskiego, w obrębie którego funkcjonowało Zalesie, nabył od spadkobierców Hieronim Wołłowicz. W 1619 r. otrzymał on starostwo żmudzkie. Był fundatorem wielu kościołów na Żmudzi, zmarł w sędziwym wieku w 1643 r. Dnia 14 czerwca 1602 r. w Krakowie zapisał on na kościół w Zalesiu folwark w tej miejscowości wraz z zabudowaniami oraz wsie Pohorany i Zalesie. Ponieważ nie było tam kościoła, zażyczył sobie, aby kościół katolicki był wymurowany. Wyróżnienie wsi budową świątyni wynikało z tego że usytuowana była ona w centrum dóbr sidrzańskich. W 1618 r. Hieronim przekazał uposażenie parafii zalesiańskiej konwentowi bernardynek grodzieńskich. Biskup wileński Eustachy Wołłowicz, brat fundatora zatwierdził tę transakcję i nałożył na bernardynki obowiązek utrzymania kapłana w Zalesiu dla pełnienia funkcji proboszcza⁵⁰. Pojedyncze pochówki męskie i kobiece znajdujące się w kruchcie kościelnej można z dużym prawdopodobieństwem wiązać z zalesiańskimi osobami zakonnymi.

Kościół w Zalesiu najprawdopodobniej budowany był w dwóch etapach. Wznoszenie murów rozpoczęto zapewne około 1602 r., wkrótce po wydaniu aktu fundacyjnego, a następnie, z niewiadomych względów, budowę przerwano. Drugi jej etap ukończony został w roku 1623. Tradycja twierdzi, że przed obecnym murowanym kościołem w Zalesiu funkcjonowały dwie świątynie, które spłonęły. Analiza architektoniczna obiektu wskazuje na niejednorodność stylistyczną prezbiterium z resztą budowli, co nie potwierdza tego przypuszczenia. Sprzeczne jest zarówno z zapisem dokumentu fundacyjnego, w którym czytamy, że w tym czasie w Zalesiu i pobliskich dobrach Wołłowiczów nie było świątyni katolickiej, jak i poleceniem, aby świątynia została wymurowana. Wyniki badań archeologicznych nie potwierdziły istnienia starszego kościoła ani pochówków. Pomimo pewnych przekształceń kościół w Zalesiu zachował się najprawdopodobniej w formie bardzo zbliżonej do kształtu, jaki nadano mu w XVII w. Pierwsza zachowana wizytacja zalesiańskiego kościoła z 1662 r. opisuje kościół jako murowany, o dwóch wieżach, pobity gontami, z małą kopułą bez krzyża. W kościele chór murowany i babiniec. Nie jest wykluczone, że opisywany w wizytacji murowany babiniec był dostawionym do fasady przedsionkiem, którego fundamenty zostały odkryte w czasie badań archeologicznych. Na pewno nie było go już w 1897 r. W nowszych wizytacjach (po 1828 r.) mianem babinca określana bywa kruchta między wieżami. W 1858 r. dzięki dużej pomocy i ofiarności parafian zostały przebudowane dwie wieże kościelne. Bezpośrednią przyczyną tych zmian miał być pożar kościoła⁵¹.

Niejednokrotnie erekcja kościoła miała na celu zapewnienie fundatorowi godnego spoczynku. Z pewnością jednak nie było tak w przypadku kościoła w Zalesiu. Nie wiemy, gdzie został pochowany Hieronim Wołłowicz, jako znaczący senator musiał mieć bardzo godne miejsce spoczynku. Obecnie dostępna jest jedna krypta, położona pod zakrystią kościoła. Z wizytacji z 1828 r. można jednak wysnuć wniosek, że najprawdopodobniej nigdy nie służyła celom sepulkralnym. Ze względu na fakt usytuowania w bezpośredniej bliskości kościelnych murów krypt odnalezionych w trakcie badań archeologicznych można przypuszczać, że pochowani w nich zmarli pochodzili z rodzin szlacheckich. Ponieważ nie odkryto żadnych przedmiotów mogących sugerować wysoki status społeczny pochowanych, można wysnuć wniosek, że należeli oni do okolicznej drobnej szlachty. Kościół w Zalesiu nie posiadał ani specjalnej rangi, ani też nie cieszył się sławą miejsca otaczanego szczególnym kultem – dlatego też pochowani na jego terenie zmarli należeli zapewne głównie do miejscowej parafii. 8 października 1825 r. w grobie z wypalanej cegły, u wrót kościoła, po lewej stronie od wejścia została pochowana szlachetnie urodzona Zofia z Kleczkowskich Piastrzecka, zmarła w czasie porodu w wieku 27 lat. Była ona żoną Michała Piastrzeckiego, dzierżawcy pobliskiego majątku Mikielewyszczyna i matką czworga dzieci. Kilka miesięcy później, 28 kwietnia 1826 r., w tej samej krypcie pochowano bratanka Zofii – dwuletniego Stanisława, syna Erazma Kleczkowskiego i jego żony Anieli z Wańkowiczów, właścicieli dworu w Mikielewyszczynie⁵². Z tak położonej krypty 1, częściowo zniszczonej przez prace budowlane, wydobyto szczątki kostne mężczyzny w wieku 30–40 lat, kobiety w wieku 25–30 lat, dziecka w wieku 4–5 lat (*infans* I) oraz młodocianej osoby. Szczątki te wyciągnięte na zewnątrz przez robotników mogły zostać przemieszczone wraz z innymi. Wewnątrz krypty znaleziono niewątpliwy element kobiecego wyposażenia – grzebień szylkretowy. Po 1828 r. mianem babinca określana była kruchta między wieżami, więc w tym czasie zewnętrzna kruchta już nie istniała. W kwestionariuszu z 1851 r. ówczesny proboszcz zalesiański pisał że przy kościele ani też na cmentarzu nie ma żadnych nagrobków ani krypt kolatorów, co świadczy, że teren przyległy do murów kościoła nie był już użytkowany jako cmentarz⁵³.

Materiał zabytkowy pozyskany w wyniku badań wykopaliskowych datuje początki cmentarza i zespołu kościelnego na pierwszą połowę XVII w., co jest całkowicie zgodne z danymi historycznymi. Wyznaczniki chronologiczne, pomocne przy ustaleniu okresu funkcjonowania krypty 4 (moneta i ceramika naczyniowa), pozwoliły na określenie chronologii tego obiektu na drugi–trzeci kwartał XVII w. Podobnie datować należy kruchtę i znajdującą się wewnątrz niej kryptę kościelną nr 1. Obie krypty są jednorodne stylistycznie, wykonane zbliżoną techniką i z takich samych materiałów. Krypta nr 2 jest obiektem późniejszym, pochodzącym z pierwszej ćwierci/połowy XIX w. Wybudowana została przed frontem kościoła, który stanowiła wówczas zachodnią ścianą kruchty. Kruchta wzniesiona zapewne zaraz po budowie kościoła została rozebrana prawdopodobnie przed 1828 r.

BIBLIOGRAFIA

- Bil M., *Architektura sepulkralna podziemia prezbiterium katedry w Łomży*, „Architektura. Czasopismo Techniczne” 2011, t. 23.
- Bystroń J.S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI-XVIII*, t. 2, Warszawa 1976.
- Drażkowska A., *Odzież grobowa Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2008.
- Gołub S., *Kościół pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach, gm. Józefów nad Wisłą. Wyniki badań archeologicznych*, [w:] *Kościół nadwiślański Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2014.
- Górska I., Kotyńska-Stetkiewicz J., Kułak A., Pawlata L., Ryżewski G., Stetkiewicz K., Wróbel W., *Cmentarze w Białymstoku*, Białystok 2022.
- Karczeńska M., Karczewski M., *Przedmioty odkryte przy zmarłych i między grobami*, [w:] *Cmentarz ewangelicki przy ul. Młynowej w Białymstoku*, t. 1. *Historia miejsca*, red. M. Karczeńska, M. Karczewski, Białystok-Poznań 2013.
- Karczeńska M., Karczewski M., *Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych*, [w:] *Cmentarz ewangelicki przy ul. Młynowej w Białymstoku*, t. 1. *Historia miejsca*, red. M. Karczeńska, M. Karczewski, Białystok-Poznań 2013.
- Karczeńska M., Karczewski M., Ptaszyńska-Sarosiek I., Jurzysta E., Jurzysta M., *Katalog grobów*, [w:] *Cmentarz ewangelicki przy ul. Młynowej w Białymstoku*, t. 1. *Historia miejsca*, red. M. Karczeńska, M. Karczewski, Białystok-Poznań 2013.
- Karwowska H., *Knyszyńska rezydencja króla Zygmunta Augusta – źródła archeologiczne*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2005, t. 11.
- Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku*, Łódź 1975.
- Kułak A., Ryżewski G., *Historia wsi Zalesie i parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia*, [w:] *Ratownicze archeologiczne badania wykopaliskowe cmentarza przykościelnego w Zalesiu, gm. Sidra. Opracowanie badań*, Białystok 2015, mpis w archiwum Podlaskiej Pracowni Archeologicznej w Białymstoku.
- Kułak A., Ryżewski G., *Zalesie – dzieje wsi i kościoła parafialnego*, [w:] *Małe miasta. Zabytki*, red. M. Zemło, R. Dobrowolski, Lublin-Supraśl 2009.
- Majorek M., Grupa D., *Malowane czy obijane – oznaka mody czy potrzeby na przykładzie trumien z krypt kościoła w Szczuczynie (cz. 1)*, [w:] *Tajemnice szczuczyńskich krypt*, t. 1, red. M. Grupa, T. Dudziński, Grajewo 2013.
- Nowak M., Wojciechowska A., *Architektura krypt w Szczuczynie*, [w:] *Tajemnice szczuczyńskich krypt*, t. 1, red. M. Grupa, T. Dudziński, Grajewo 2013.
- Pawlata L., *Archeologiczne badania cmentarzyska unickiego w Knyszynie*, [w:] *Parafia Knyszyn 1520–2020. Odkrywanie dziejów*, red. A. Szot, Knyszyn 2019.
- Pawlata L., *Archeologiczne ratownicze badania wykopaliskowe na Rynku Siennym w Białymstoku*, Białystok, stan. 29 (AZP 37-86/12), Białystok 2019, mpis w archiwum Fundacji Ochrony Zabytków „Na Rubieży” w Białymstoku.
- Pawlata L., *Badania archeologiczne dworu Radziwiłłów w Zabłudowie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2022, t. 28.
- Pawlata L., *Badania wykopaliskowe XVII-wiecznego cmentarza na stanowisku 50 w Białymstoku, ul. Antoniuk Fabryczny 32*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2016, t. 22.

- Pawlata L., *Ratownicze archeologiczne badania wykopaliskowe cmentarza przykościelnego w Zalesiu, gm. Sidra. Opracowanie badań*, Białystok 2015, mpis w archiwum Podlaskiej Pracowni Archeologicznej w Białymstoku.
- Sawicki J., *Kultura materialna w świetle znalezisk z grobów na cmentarzu Salwatora we Wrocławiu*, [w:] K. Wachowski (red.), *Cmentarz Salwatora. Pierwsza nekropolia wrocławskich protestantów (= Wratislavia Antiqua, t. 21)*, Wrocław 2015.
- Starski M., *Puck – dziewiętnastowieczny cmentarz katolicki*, <https://www.archeologia.uw.edu.pl/puck-dziewietnastowieczny-cmentarz-katolicki-w-pucku/> [dostęp: 1 IX 2024].
- Wawrzyniuk J., *Z przeszłości Supraśla. Badania archeologiczne dawnego cmentarza przy klasztorze pobazylianskim*, [w:] *Małe miasta. Perspektywa archeologiczna*, red. M. Zalewski, M. Zemło, Lublin-Supraśl 2014.
- Wawrzyniuk J., *Zapomniane wiejskie nowożytnie cmentarze Podlasia – stan badań a perspektywy badawcze*, „*Saeculum Christianum*” 2021, t. 28(1).
- Włodarczyk D., *Wyniki wstępnych prac archeologicznych przeprowadzonych w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance, gm. Ułęż*, [w:] *Kościoły nadwiślańskie Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2014.
- Zdziebłowski S., *Cmentarz sprzed kilkuset lat przebadano w Piotrkowie Trybunalskim*, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,370788,cmentarz-sprzed-kilkuset-lat-przebadano-w-piotrkowie-trybunalskim.html> [dostęp: 2 IX 2016].

PRZYPISY

- ¹ M. Bil, *Architektura sepulkralna podziemia prezbiterium katedry w Łomży*, „*Architektura. Czasopismo Techniczne*” 2011, t. 23, s. 426.
- ² Tamże, s. 429.
- ³ L. Pawlata, *Archeologiczne ratownicze badania wykopaliskowe na Rynku Siennym w Białymstoku*, *Białystok, stan*. 29 (AZP 37-86/12), mpis w Archiwum Fundacji Ochrony Zabytków „Na Rubieży” w Białymstoku, Białystok 2019, s. 19–51; I. Górka, J. Kotyńska-Stetkiewicz, A. Kułak, L. Pawlata, G. Ryżewski, K. Stetkiewicz, W. Wróbel, *Cmentarze w Białymstoku*, Białystok 2022, s. 320, ryc. 14.
- ⁴ L. Pawlata, *Badania archeologiczne dworu Radziwiłłów w Zabłudowie*, „*Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*” 2022, t. 28, s. 119–121, ryc. 11, 25.
- ⁵ M. Nowak, A. Wojciechowska, *Architektura krypt w Szczuczynie*, [w:] *Tajemnice szczuczynskich krypt*, t. 1, red. M. Grupa, T. Dudziński, Grajewo 2013, s. 24–25.
- ⁶ M. Bil, *Architektura sepulkralna...*, s. 428.
- ⁷ Tamże, s. 429.
- ⁸ M. Nowak, A. Wojciechowska, *Architektura krypt...*, s. 24.
- ⁹ Tamże, s. 25.
- ¹⁰ M. Bil, *Architektura sepulkralna...*, s. 427.
- ¹¹ M. Nowak, A. Wojciechowska, *Architektura krypt...*, s. 25–26.
- ¹² J. Wawrzyniuk, *Z przeszłości Supraśla. Badania archeologiczne dawnego cmentarza przy klasztorze pobazylianskim*, [w:] *Małe miasta. Perspektywa archeologiczna*, red. M. Zalewski, M. Zemło, Lublin-Supraśl 2014, s. 166.
- ¹³ M. Starski, *Puck – dziewiętnastowieczny cmentarz katolicki*, <https://www.archeologia.uw.edu.pl/puck-dziewietnastowieczny-cmentarz-katolicki-w-pucku/>, 14 X 2018 [dostęp: 1 IX 2024].
- ¹⁴ M. Bil, *Architektura sepulkralna...*, s. 430.
- ¹⁵ Tamże, s. 429–431.
- ¹⁶ L. Pawlata, *Archeologiczne ratownicze badania...*, s. 35–36.

- 17 Tamże, s. 19, 35, 37.
- 18 M. Bił, *Architektura sepulkralna...*, s. 430–431.
- 19 Tamże, s. 433.
- 20 M. Nowak, A. Wojciechowska, *Architektura krypt...*, s. 28–29.
- 21 J.S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI–XVIII*, t. 2, Warszawa 1976, s. 115.
- 22 A. Kułak, G. Ryzewski, *Historia wsi Zalesie i parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia*, [w:] *Ratownicze archeologiczne badania wykopaliskowe cmentarza przykościelnego w Zalesiu, gm. Sidra. Opracowanie badań*, Białystok 2015 mpis w archiwum Podlaskiej Pracowni Archeologicznej w Białymstoku, s. 11.
- 23 M. Nowak, A. Wojciechowska, *Architektura krypt...*, s. 28.
- 24 S. Gołub, *Kościół pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach, gm. Józefów nad Wisłą. Wyniki badań archeologicznych*, [w:] *Kościół nadwiślański Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2014, s. 87–88.
- 25 J. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 204.
- 26 M. Majorek, D. Grupa, *Malowane czy objane – oznaka mody czy potrzeby na przykładzie trumien z krypt kościoła w Szczuczynie* (cz. 1), [w:] *Tajemnice szczuczyńskich krypt*, t. 1, red. M. Grupa, T. Dudziński, Grajewo 2013, s. 72–76.
- 27 Tamże, s. 71–82.
- 28 S. Gołub, *Kościół pw. Wszystkich Świętych...*, s. 94.
- 29 M. Majorek, D. Grupa, *Malowane czy objane...*, s. 72; L. Pawlata, *Archeologiczne ratownicze badania...*, s. 28, 36, 45–47, 51, 55; I. Górski i in., *Cmentarze...*, s. 304.
- 30 D. Włodarczyk, *Wyniki wstępnych prac archeologicznych przeprowadzonych w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance, gm. Ułęż*, [w:] *Kościół nadwiślański...*, s. 117–118, fot. 13.
- 31 M. Majorek, D. Grupa, *Malowane czy objane...*, s. 82, ryc. 1, 2, 4, 5.
- 32 S. Zdziełowski, *Cmentarz sprzed kilkuset lat przebadano w Piotrkowie Trybunalskim*, 13 X 2010, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,370788,cmentarz-sprzed-kilkuset-lat-przebadano-w-piotrkowie-trybunalskim.html>, [dostęp: 2 IX 2024].
- 33 M. Karczewska, M. Karczewski, I. Ptaszyńska-Sarosiek, E. Jurzysta, M. Jurzysta, *Katalog grobów*, [w:] *Cmentarz ewangelicki przy ul. Młynowej w Białymstoku*, t. 1: *Historia miejsca*, red. M. Karczewska, M. Karczewski, Białystok–Poznań 2013, s. 91, 113, 125, 131, 133–134, 139, 144, 151, 154, fot. 6, 33, tabela 3, tabl. 3, 13.
- 34 M. Karczewska, M. Karczewski, *Przedmioty odkryte przy zmarłych i między grobami*, [w:] *Cmentarz ewangelicki przy ul. Młynowej...*, t. 1, s. 32; L. Pawlata, *Archeologiczne ratownicze badania...*, s. 19–51; I. Górski i in., *Cmentarze...*, s. 320, ryc. 14.
- 35 M. Majorek, D. Grupa, *Malowane czy objane...*, s. 72.
- 36 M. Karczewska, M. Karczewski, *Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych*, [w:] *Cmentarz ewangelicki...*, t. 1, s. 35, tabl. 23, 25, 35; L. Pawlata, *Archeologiczne ratownicze badania...*, s. 22, 33, 36.
- 37 M. Majorek, D. Grupa, *Malowane czy objane...*, s. 82.
- 38 J. Wawrzeniuk, *Z przeszłości Supraśla...*, s. 160, 166, fot. 6.
- 39 L. Pawlata, *Archeologiczne badania cmentarzyska unickiego w Knyszynie*, [w:] *Parafia Knyszyn 1520–2020. Odkrywanie dziejów*, red. A. Szot, Knyszyn 2019, s. 283, ryc. 2: 6.
- 40 J. Sawicki, *Kultura materialna w świetle znalezisk z grobów na cmentarzu Salwatora we Wrocławiu*, [w:] K. Wachowski (red.), *Cmentarz Salwatora. Pierwsza nekropolia wrocławskich protestantów* (= *Wrocławia Antiqua*, t. 21), Wrocław 2015, s. 78–79, tabl. 25.
- 41 A. Drążkowska, *Odzież grobowa Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 61–63.
- 42 D. Włodarczyk, *Wyniki wstępnych prac archeologicznych...*, s. 121.
- 43 Tamże, s. 118, fot. 14.
- 44 Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie...*, s. 198.
- 45 L. Pawlata, *Badania wykopaliskowe XVII-wiecznego cmentarza na stanowisku 50 w Białymstoku, ul. Antoniak Fabryczny 32*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2016, t. 22, s. 224.
- 46 Tenże, *Archeologiczne badania cmentarzyska unickiego...*, s. 284, 286, 290, ryc. 2:1–3.
- 47 J. Wawrzeniuk, *Z przeszłości Supraśla...*, s. 158, fot. 5.
- 48 Taż, *Zapomniane wiejskie nowożytnie cmentarze Podlasia – stan badań a perspektywy badawcze*, „Saeculum Christianum” 2021, t. 28(1), s. 139–144.

- ⁴⁹ H. Karwowska, *Knyszyńska rezydencja króla Zygmunta Augusta – źródła archeologiczne*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2005, t. 11, s. 195–196, ryc. 4.5.
- ⁵⁰ A. Kułak, G. Ryżewski, *Zalesie – dzieje wsi i kościoła parafialnego*, [w:] *Małe miasta. Zabytki*, red. M. Zemło, R. Dobrowolski, Lublin-Supraśl 2009, s. 88–89; ciż, *Historia wsi Zalesie...*, s. 1–4.
- ⁵¹ A. Kułak, G. Ryżewski, *Zalesie...*, s. 89; ciż, *Historia wsi Zalesie...*, s. 4–10.
- ⁵² Ciż, *Historia wsi Zalesie...*, s. 12.
- ⁵³ Ciż, *Zalesie...*, s. 96; ciż, *Historia wsi Zalesie...*, s. 14.

CHURCHYARD CEMETERY IN ZALESIE, SIDRA MUNICIPALITY

In 2015, archaeological rescue excavations were conducted at the churchyard cemetery in Zalesie, Sidra municipality. During the course of the archeological research, a range of insights was gathered regarding archaeological discoveries made in previous years.

These discoveries took place at the churchyard cemetery, on the grounds of another medieval cemetery known as “Mohilcy,” located on village lands, as well as in the area of a former grange manor farm, which no longer exists.

In three excavation trenches near the Catholic church, built between 1602 and 1623 (Fig. 1), the relic remains of 15 graves and four masonry structures were uncovered: three crypts and a church porch (Figs. 2, 3, 4). The foundation of church porch no. 3 was discovered in front of the church entrance (Figs. 10, 11). This structure, constructed after the church itself, served its purpose at least until 1825.

Inside, two burials and a masonry burial Crypt numbered 1 (Fig. 12), were discovered. Among the skeletal remains recovered from inside the crypt, were the bones of several individuals and a comb (Fig. 5:8). Near the foundation of the church porch, crypt no. 2 (Fig. 13) was located, which contained the remains of a man dressed in noble attire, with relics - boots, a shirt, and a corset - preserved. The deceased had been laid in a richly decorated coffin with inscriptions (Fig. 9) and silver-plated handles (Fig. 8). To the south of the church, crypt no. 4 was adjoined to the building. This crypt held the remains of at least ten individuals (Figs. 14, 15). The upper part of the structure was damaged during land leveling. The deceased were buried in coffins assembled without nails; the lowest coffins were supported by brick beams (Fig. 15). There was a general lack of grave goods, except for a beaded necklace in a small girl's grave (Fig. 7) and a buckle from a leather belt in a woman's grave (Fig. 5:7). Inside the crypt, fragments of several clay vessels (Fig. 5: 1–5, 9; Fig. 6: 1–5) and animal bones were found, indicating rituals involving the periodic offering of food. Crypt no. 2 dates from the first half of the 19th century. In Crypt no. 4 a Riga shilling minted between 1632 and 1654 (Fig. 5:7) was found. Crypts 1 and 4 are dated to the 17th century.

PIOTR KUCZEK

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach

Powstrzymywać znikanie zabytku. O działaniach społecznych wokół rzymskokatolickiego cmentarza parafii św. Aleksandra w Suwałkach

Słowa kluczowe: cmentarz, nagrobek, baza grobów, edukacja historyczna

Key words: community engagement, volunteers, cemetery, tombstone, grave database, historical education

Stare cmentarze. Świadełstwo naszej przeszłości, ostatni ślad indywidualnego bytowania każdego człowieka na ziemi – nieważne, czy to generała, czy to pomocnika szewca. Czy warto utrzymywać te ślady w czasach toczącej się dyskusji o ekopochówkach i braku miejsca w fizycznej przestrzeni? Pytanie jest czyśto retoryczne.

Tak o cmentarzach na dawnych wschodnich terenach naszego kraju piszą w swojej publikacji historycy sztuki prof. Anna Sylwia Czyż i dr Bartłomiej Gutowski:

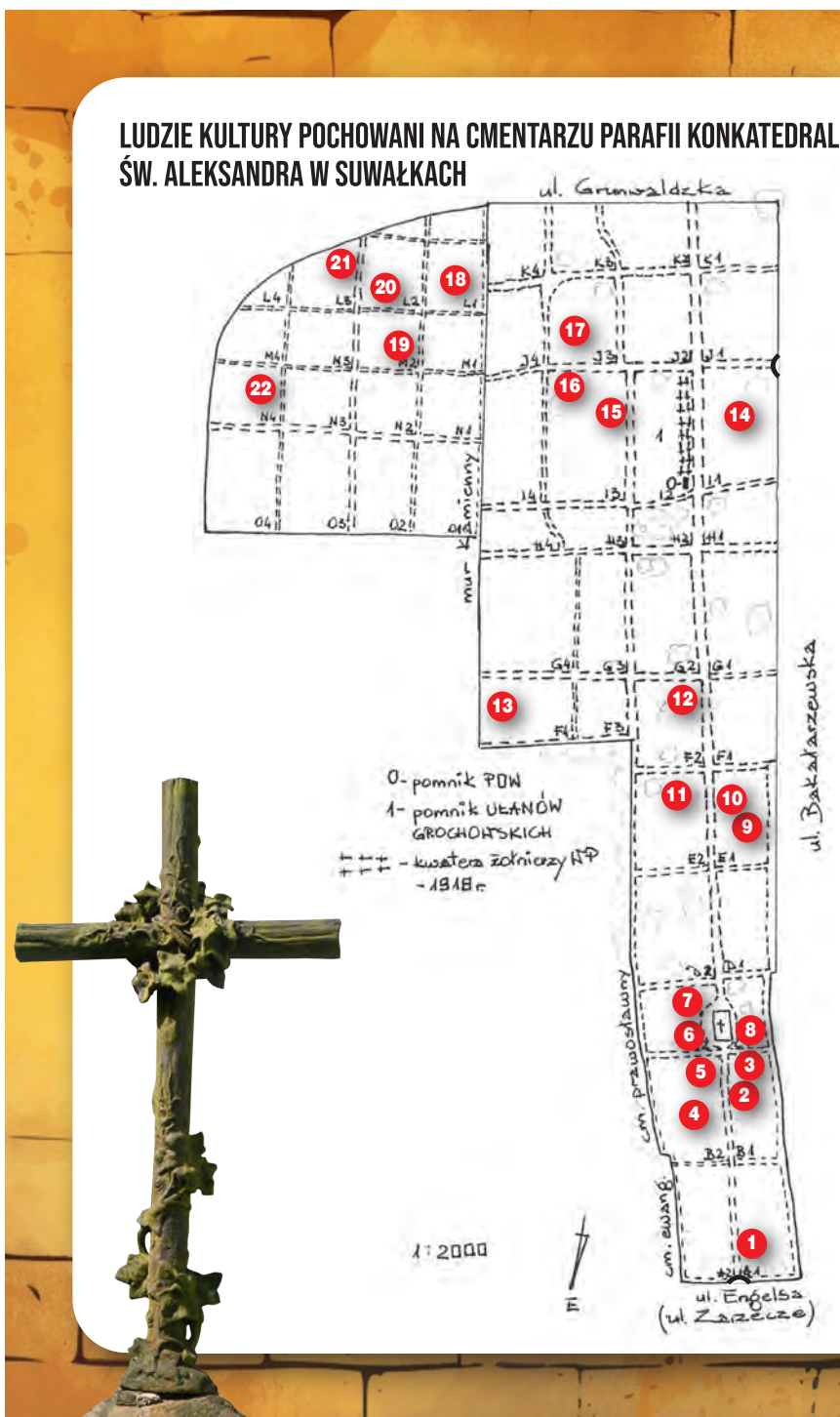
Czas pokazał, że nawet najpiękniejsze nekropolie położone na dawnych ziemiach wschodnich, wypełnione upamiętnieniami o wielkiej wartości historycznej i artystycznej, padały ofiarą bezdusznej polityki nowych władz. [...] Brak opiekunów cmentarzy, którzy zginęli lub zostali wygnani, obojętna lub wroga postawa miejscowej ludności wobec świadectw obecności etosu polskiego spowodowały, że nekropolie stały się tym, co określa się jako „dziedzictwo niechciane”, „odrzucone” lub po prostu zapomniane¹.

W tym tekście chcę zwrócić uwagę na smutny fakt, że choć zabytkowe cmentarze znajdujące się w granicach Polski nie są narażone na tak poważne zagrożenia, o jakich mowa wyżej, ponieważ chroni je polskie prawo, to paradoksal-

1. Schemat cmentarza
z zaznaczonymi
lokalizacjami miejsc
spoczynku ludzi
kultury

A schematic of
the cemetery with
marked locations
of resting places of
cultural figures

LUDZIE KULTURY POCHOWANI NA CMENTARZU PARAFII KONKATEDRAL ŚW. ALEKSANDRA W SUWAŁKACH



NEJ

		kwartał, rząd, grób
1	Franciszek Sadowski (1913-1962) nauczyciel, animator kultury, reżyser teatrów amatorskich	A1, XVI, 2
2	Czesława Rymsza (1899-1966) artystka malarka, członkini POW	B1, XVII, 2
3	Bolesław Walczuk (1918-1989) organizator życia kulturalnego powojennych Suwałk	B1, XIX, 10
4	Kazimierz Górnicki (1836-1889) artysta malarz, nauczyciel rysunku i kaligrafii w gimnazjum rządowym w Suwałkach	B2, XVI, 3c
5	Jerzy Karp (1956-2019) poeta, redaktor, organizator życia literackiego	B2, XXIV, 3
6	Janina Kraśko (1915-1996) nauczycielka muzyki, założycielka Społecznego Ogniska Muzycznego w Suwałkach	C2, II, 2a
7	Stanisława Urszula Trautsolt (ok. 1853-1899) właścicielka księgarni, wypożyczalni i czytelnicy	C2, VIII, 2a
8	Tadeusz Smagacz (1924-2016) fotografik, społecznik, tłumacz	C1, III, 2
9	Marek Starczewski (1939-2018) dziennikarz, publicysta, działacz społeczny	E1, XIV, 6
10	Janina Kuszel (1913-1995) instruktorka tańca, nauczycielka wf-u, choreograf	E1, XVIII, 2a
11	Jadwiga Towarnicka (1919-1986) bibliotekarka, działaczka społeczna, inicjatorka budowy pierwszego budynku biblioteki publicznej w Suwałkach	E2, XXII, 8
12	Bogusława Miszkiewicz (1934-2008) bibliotekarka, długoletnia organizatorka czytelnictwa w Suwałkach	F2, XV, 6
13	Henryk Szynkowski (1909-1982) muzyk, kierownik orkiestry pierwszego składu ZPiT „Suwalszczyzna”	F4, V, 14
14	Zdzisław Wyszkowski (1942-2016) chórmiistrz ZPiT „Suwalszczyzna”, śpiewak, działacz społeczny	I1, XII, 11
15	Józef Czeszkiewicz (1904-1982) pierwszy chórmiistrz ZPiT „Suwalszczyzna”, nauczyciel muzyki	I3, XX, 1
16	Mirosław Basiewicz (1958-2022) działacz opozycji antykomunistycznej w czasach PRL, społecznik, wydawca	I3, XXI, 15
17	Janusz Kopciał (1941-2019) wydawca, redaktor, animator kultury	J3, VII, 31
18	Norbert Hofmann-Delbor (1961-2015) typograf, operator składu komputerowego	L1, IX, 07
19	Zdzisław Jaroszek (1933-2022) artysta plastyk, pedagog, animator kultury	M2, VII, 12
20	Wiesław Osewski (1949-2018) grafik, malarz, satyryk	L2, XIV, 6
21	Stanisław Józef Woś (1951-2011) artysta fotograf, grafik, malarz	L3, 6, 1
22	Zygmunt Gałaszewski (1947-2019) animator kultury, fotograf, dziennikarz	N4, IV, 1a



2. Archiwizowanie wspomnień o postaciach spoczywających na suwalskim cmentarzu przez Pracownię Digitalizacji i Historii Mówionej. Na zdjęciu Grażyna Szymaniak, wnuczka malarki Czesławy Rymszy. Fot. P. Kuczek

Archiving memories of individuals buried in the Suwałki cemetery by the Digitisation and Oral History Workshop. In the photo: Grażyna Szymaniak, granddaughter of the painter Czesława Rymsza. Photo by P. Kuczek

nie pozostają zagrożone. Dzieje się tak, gdy zapomina się o zabytku jako elemencie dziedzictwa kulturowego i sprowadza się go wyłącznie do roli użytkowej. Dziedzictwo, precyzując jego definicję², polega m.in. na ciągłym procesie budowania lokalnej wspólnoty. To dzięki tej sieci wzajemnych powiązań wspólnota osiąga poczucie tożsamości.

Cmentarz parafialny przy ul. Zarzecze/Bakałarzewskiej w Suwałkach to najstarsza suwalska nekropolia, unikatowa w skali europejskiej, m.in. ze względu na występowanie – w jednym kompleksie, rozdzielonym murami – cmentarzy różnych wyznań: pięciu chrześcijańskich, żydowskiego i mahometańskiego³. Poszczególne nekropolie są wpisane do rejestru zabytków. Omawiany tu rzymskokatolicki cmentarz parafialny widnieje w rejestrze od 1986 r. (nr rej. A-520). Obszar objęty ochroną mieści się w ówczesnych granicach cmentarza, tj. kwartałach A-K w rzędach 1-4. Na tym terenie znajduje się 98 nagrobków wpisanych do rejestru lub ewidencji zabytków ruchomych Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. Poza rejestrem pozostają zagospodarowane później kwartały L-O.

Z każdym rokiem ubywa cmentarza. Zachowała się jednak pewna liczba nagrobków z kamiennymi krzyżami stylizowanymi na pnie drzew. Część grobów posiada bogato zdobione krzyże żeliwne. Na zabytkowym suwalskim cmentarzu znajdują się również nagrobki późniejsze, równie ważne dla naszego dziedzic-



3. Archiwizowanie wspomnień o postaciach spoczywających na suwalskim cmentarzu przez Pracownię Digitalizacji i Historii Mówionej. Na zdjęciu Irena Zarachowicz, społeczna opiekunka grobu gruzińskiego księcia Pawła Tumaniszwili. Fot. P. Kuczek

Archiving memories of individuals buried in the Suwałki cemetery by the Digitisation and Oral History Workshop. In the photo: Irena Zarachowicz, community caretaker of the grave of Georgian prince Paweł Tumanishvili. Photo by P. Kuczek

twą kulturową i historyczną pamięć – groby i upamiętnienia weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, które można napotkać niemal na całej przestrzeni cmentarza. Dzięki prowadzonej od kilku lat w czynie społecznym inwentaryzacji tych miejsc przez emerytowanego muzealnika Adama Żupę powstaje wykaz obejmujący uczestników dziewiętnastowiecznych powstań narodowych, powstańców sejneńskich, żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej oraz międzywojennego garnizonu Suwałki. Uwzględniono zarówno osoby, które podczas II wojny światowej walczyły w szeregach Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a także te, które po zakończeniu wojny kontynuowały walkę w podziemnych organizacjach niepodległościowych, takich jak Wolność i Niezawisłość. Oprócz wspomnianych grobów weteranów na szczególną uwagę i troskę zasługują pochówki osób cywilnych, które swoimi czynami zapisały się chwalebnie w historii naszego miasta i regionu. Przykładem jest nagrobek zasłużonego dla Suwałk właściciela browaru Wacława Kunca (1870–1957) i jego żony Julii (1872–1957), ufundowany przez dawnych pracowników browaru.

W 2021 r. mieszkańcy odwiedzający cmentarz zauważyli na wielu nagrobkach kartki wzywające opiekunów grobów do kontaktu z zarządcą pod rygorem przeznaczenia grobu do ponownego zagospodarowania. Zdziwienie i niepokój budził fakt, że kartki te umieszczono na niektórych dziewiętnastowiecznych gro-



4. Archiwizowanie wspomnień o postaciach spoczywających na suwalskim cmentarzu przez Pracownię Digitalizacji i Historii Mówionej. Na zdjęciu Marzena Kułak, córka chórmistrza i animatora kultury Zdzisława Wyszkowskiego. Fot. P. Kuczek

Archiving memories of individuals buried in the Suwałki cemetery by the Digitisation and Oral History Workshop. In the photo: Marzena Kułak, daughter of choir conductor and cultural animator Zdzisław Wyszkowski. Photo by P. Kuczek

bach, w tym na obiektach wpisanych do rejestru zabytków. Sytuacja ta wywołała liczne rozmowy i dyskusje wśród mieszkańców. W kolejnych miesiącach powstała grupa, zainicjowana przez Piotra Kuczka i prezesa Stowarzyszenia Miłośników Muzyki VIVA MUSICA Krzysztofa Snarskiego. Jej członkowie, połączeni oddolnie wspólną ideą powstrzymania realnego – być może częściowo przypadkowego – zagrożenia, podjęli próbę publicznego działania.

Rozpoczęto rozmowy z zarządcą cmentarza, proboszczem parafii św. Aleksandra, w celu wspólnego wypracowania zasad postępowania z najcenniejszymi i najstarszymi grobami, mającymi wartość pamiątek historycznych przede wszystkim ze względu na swą dawność lub osoby, które są w nich pochowane, wydarzenia, z którymi mają związek, albo ich wartość artystyczną⁴. W spotkaniach, oprócz inicjatorów, uczestniczyli ówcześni radni rady miejskiej Suwałk, a później także Joanna Hofmann-Delbor – prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny, które wsparło ideę czynnej opieki nad zabytkiem. Dyskusje koncentrowały się na sporządzeniu wykazu nagrobków, które powinny zostać zachowane niezależnie od posiadania opiekuna, ze względu na ich wartość historyczną lub artystyczną.

Pod koniec 2022 r. ukazał się raport *Zespół cmentarzy siedmiu wyznań w Suwałkach – wspólne dobro kultury* autorstwa Krzysztofa Snarskiego i Piotra Kuczka



5. Archiwizowanie wspomnień o postaciach spoczywających na suwalskim cmentarzu przez Pracownię Digitalizacji i Historii Mówionej. Na zdjęciu Radosław Kuszel z żoną Małgorzatą, wnuk Janiny Kuszel, choreografki. Fot. P. Kuczek

Archiving memories of individuals buried in the Suwałki cemetery by the Digitisation and Oral History Workshop. In the photo: Radosław Kuszel with his wife Małgorzata, grandson of Janina Kuszel, a choreographer. Photo by P. Kuczek

(wydanie internetowe, dostępne na stronach: www.dziedzictwosuwalzczyny.soksuwalki.eu oraz www.digi.bpsuwalki.pl). Opracowanie, poza rysami historycznymi nekropolii, przedstawia stan zachowania obiektu oraz diagnozę jego potrzeb. Dokładne zalecenia dot. opieki nad zabytkiem rozpoczynają się od inwentaryzacji poszczególnych części cmentarza.

I taką inwentaryzację rozpoczęto. W 2023 r. sporządzono wykaz upamiętnień sprzed 1945 r. Cezura ta była oczywista – wraz z końcem II wojny światowej bezpowrotnie odszedł stary świat: przerwana została ciągłość rodów, kultury, elit, tradycji rzemieślniczych i handlowych, a także koegzystencji wielu kultur, w tym przede wszystkim współistnienia w mieście dwóch wyznań – żydowskiego i chrześcijańskiego. Początkowa inwentaryzacja objęła nie tylko miejsca pochówku sprzed 1945 r., ale również upamiętnienia, tj. osoby dopisane na nagrobkach współczesnych. Wyznaczona cezura znacznie ułatwiła i zobiektywizowała proces badawczy, jednak później koncepcję tę doprecyzowano i zmieniono.

Sytuacja rozwinęła się na początku 2024 r., gdy Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach rozpoczęła realizację projektu „Suwalski cmentarz – księgi zatrzymanego czasu”, uzyskawszy nań dofinansowanie z programu „Moja Mała Ojczyzna” Fundacji BGK. Celem tej inicjatywy było upamiętnienie lu-



6-8. Zajęcia edukacyjne o historii zabytkowego cmentarza rzymskokatolickiego w suwalskiej bibliotece prowadzone przez Piotra Kuczka. Fot. A. Kaszuba
 Educational activities about the history of the historic Roman Catholic cemetery conducted in the Suwałki library by Piotr Kuczek. Photo by A. Kaszuba

dzi kultury spoczywających na rzymskokatolickim cmentarzu przy ul. Zarzecze/Bakałarzewskiej oraz przywrócenie społecznej świadomości wartości tego cennego zabytku. Pomysłodawcami przedsięwzięcia byli bibliotekarze z Pracowni Digitalizacji i Historii Mówionej suwalskiej biblioteki. Temat, który mógłby wydawać się skromny, stał się okazją do społecznego nagłośnienia troski o wartość i zagrożone piękno suwalskiej nekropolii. Poniżej przedstawiono działania dokumentacyjne, edukacyjne, promocyjne i ochronne zrealizowane w zaledwie sześć miesięcy.

DOKUMENTACJA

Rozpoczęto systematyczne dokumentowanie zachowanych grobów historycznych. Działania te miały charakter wyłącznie pracy społecznej. Początkowe kryterium (zmarli przed 1945 r.) zostało zmodyfikowane; obecnie notuje się wszystkie nagrobki noszące cechy zabytku (kamieniarstwo, żeliwo, metal itp.), a także – niezależnie od daty zgonu – nazwiska osób, które w jakiś sposób przysłużyły się lokalnej społeczności. Należy zaznaczyć, że to kryterium nie ogranicza się do osób wysoko postawionych w hierarchii społecznej. Zgodnie z metodologią historii mówionej,



9, 10. Otwarte spotkanie dla mieszkańców połączone z prezentacją opracowanych materiałów, zorganizowane w Bibliotece Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, 8 VI 2024 r. Książki rozdaje wolontariuszka Joanna Borkowska. Fot. A. Kaszuba

Open meeting for residents, combined with a presentation of the developed materials, held at the Maria Konopnicka Public Library in Suwałki on 8 June 2024. Books were distributed by volunteer Joanna Borkowska. Photo by A. Kaszuba



11. Porządkowanie zaniedbanych, opuszczonych grobów przez wolontariuszy. Na zdjęciu Piotr Kuczek i Grażyna Szymaniak.

Fot. A. Kaszuba

Volunteers cleaning neglected and abandoned graves. In the photo: Piotr Kuczek and Grażyna Szymaniak. Photo by A. Kaszuba

12. Porządkowanie zaniedbanych, opuszczonych grobów przez wolontariuszy. Na zdjęciu Franciszek Łupiński. Fot. P. Kuczek

Volunteers cleaning neglected and abandoned graves. In the photo: Franciszek Łupiński. Photo by P. Kuczek





13. Wystawa plenerowa o suwalskiej nekropolii przed wejściem do Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Fot. P. Kuczek

Outdoor exhibition about the Suwałki necropolis in front of the Maria Konopnicka Public Library in Suwałki. Photo by P. Kuczek

stosowaną przez Pracownię Digitalizacji i Historii Mówionej suwalskiej biblioteki, badacze nie skupiają się jedynie na znanych ludziach. W centrum ich zainteresowania znajduje się każdy „zwykły” człowiek. W ten sposób upamiętnienie np. kuśnierza Mieczysława Dympera (1919–1971) czy krawca Czesława Bagana (1925–2004) z ulicy Tadeusza Kościuszki w Suwałkach jest w stanie obudzić wspomnienia i przywrócić sens pamięci przechowywanej przez starsze pokolenie. Dzięki opublikowaniu takich informacji (w formie audio, wideo i fotografii) w mediach, zwłaszcza internetowych, starsze pokolenie może łatwiej przekazać wiedzę i emocje pokoleniom następnym. Właśnie tak dokonuje się dziedziczenie tradycji⁵.

Do końca 2023 r. zinventaryzowano niemal 600 istniejących grobów w kwartałach A1–C2. Inwentaryzacja obejmowała zapis danych osób zmarłych, dokumentację fotograficzną miejsc pochówku, przepisanie inskrypcji, opis stanu zachowania oraz – w miarę możliwości – określenie wartości historycznej nagrobka lub osoby pod nim spoczywającej. Po gruntownej i wieloetapowej analizie, dokonanej przez zespół w składzie: Piotr Kuczek, Krzysztof Snarski i Adam Żulpa, z listy tej wybrano 273 obiekty, które w formie tabelarycznego wykazu, wraz z wnioskiem o zwiększenie ochrony konserwatorskiej nad zabytkowym cmentarzem, przesłano do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku⁶.



14. Okładka książki *Suwałski cmentarz – księgi zatrzymanego czasu. Ludzie kultury pochowani na cmentarzu parafii konkatedralnej św. Aleksandra w Suwałkach* wydanej nakładem Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach.
Cover of the book *The Suwałki Cemetery – Books of Frozen Time. Cultural Figures Buried at the Cemetery of St Alexander's Co-Cathedral Parish in Suwałki*, published by the Maria Konopnicka Public Library in Suwałki.

15. Grupa wolontariuszy przy wyremontowanym grobie zasłużonej suwalskiej bibliotekarki Jadwigi Towarnickiej z tabliczką informacyjną. Na zdjęciu Franciszek Łupiński, Anna Putra-Kamińska, Grażyna Szymaniak, Katarzyna Rukść, Piotr Kuczek i Anna Kaszuba. Fot. P. Kuczek

A group of volunteers by the renovated grave of Suwałki's distinguished librarian Jadwiga Towarnicka, with an informational plaque. In the photo: Franciszek Łupiński, Anna Putra-Kamińska, Grażyna Szymaniak, Katarzyna Rukść, Piotr Kuczek, and Anna Kaszuba. Photo by P. Kuczek



OPRACOWYWANIE I PUBLIKOWANIE

Od początku 2024 r. w bibliotece funkcjonowało „biuro” projektu, gdzie podczas cotygodniowych popołudniowych dyżurów mieszkańcy mogli przyjść i podzielić się informacjami i archiwaliami dot. swoich bliskich. Systematycznie przywracano do zbiorowej świadomości zapomniane postacie, takie jak wspomniany wcześniej Wacław Kunc. Często po raz pierwszy odkrywano losy nieznanych, cichych bohaterów⁷. Równolegle działał młodzieżowy wolontariat, którego członkowie zajmowali się wyszukiwaniem i opracowywaniem informacji archiwalnych, przeszukiwaniem bibliotek cyfrowych i baz genealogicznych oraz redagowaniem zgromadzonych danych.

W marcu 2024 r. na podstronie Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach (www.digi.bpsuwalki.pl) uruchomiono zakładkę „Cmentarz”, a w niej bazę osób pochowanych oraz grobów na opisywanym cmentarzu. Jest ona stale aktualizowana i uzupełniana. Do końca czerwca, z pomocą wolontariuszy, opublikowano 97 rekordów – każdy zawiera zdjęcie i opis nagrobka oraz informacje biograficzne o zmarłym. Wśród nich można znaleźć: powstańców styczniowych i innych weteranów walk o wolność i niepodległość Polski; artystów pędzla i pióra; muzyków; lekarzy; urzędników dawnego magistratu; pracowników sądu, a nawet gruzińskiego księcia. Opisano także osoby spoczywające pod nagrobkami szczególnie interesującymi pod względem artystycznym. W bazie udostępniono materiały tekstowe, ikonograficzne i audiowizualne pozyskane przez Pracownię Digitalizacji i Historii Mówionej suwalskiej biblioteki.

Zwieńczeniem projektu jest książka w opracowaniu bibliotekarki Piotra Kuczka i Anny Kaszuby pt. *Suwalski cmentarz – księgi zatrzymanego czasu. Ludzie kultury pochowani na cmentarzu parafii konkatedralnej św. Aleksandra w Suwałkach* (Suwałki 2024). Publikacja zawiera krótką historię cmentarza, część albumową oraz 22 biogramy osób związanych z kulturą, działających w Suwałkach i na Suwalszczyźnie. Niemal połowa z nich ukazała się drukiem po raz pierwszy⁸. W recenzji, która ukazała się w „Dwutygodniku Suwalskim”, napisano:

To tylko kilka osób, które przez kilkadziesiąt lat tworzyły suwalską kulturę i ją upowszechniały. Nie są to twórcy, tak znani jak Andrzej Wajda, Alfred Wierusz-Kowalski czy Maria Konopnicka, ale to właśnie J. Kraśko, J. Towarnicka, S. Woś, B. Walczuk czy Z. Wyszkowski mieli decydujący i najważniejszy wpływ na kształt życia artystycznego⁹.

Do książki dołączono ulotkę z mapką – schematycznym planem cmentarza z zaznaczonymi lokalizacjami grobów ludzi kultury.

Trwałym i jakże istotnym efektem projektu są tabliczki umieszczone przy grobach trojga zasłużonych dla kultury: Jadwigi Towarnickiej, Janiny Kraśko i Kazimierza Górnickiego. Każda z nich zawiera jednozdaniową informację o osiągnięciach tych osób i kod QR, który odsyła do odpowiednich stron w internetowej bazie danych.

DZIAŁANIA EDUKACYJNE I PROMOCYJNE

Każde z prezentowanych poniżej działań miało na celu „promocję” konkretnego zabytku poprzez ukazanie jego walorów artystycznych lub przybliżenie dokonań społecznych i kulturowych osób spoczywających pod danym nagrobkiem.

Przeprowadzono cykl jedenastu spotkań – zajęć edukacyjnych dla młodzieży szkolnej, opartych na autorskim scenariuszu pt. *Suwalski cmentarz – księgi zatrzymanego czasu*. Zajęcia poświęcono historii cmentarzy, typologii nagrobków oraz znaczeniu treści inskrypcji nagrobnych. Uczestnikom przybliżono także kilka postaci ważnych dla Suwałk: artysty malarza Kazimierza Górnickiego (1837–1889), nauczycielki muzyki i założycielki Społecznego Ogniska Muzycznego Janiny Kraśko (1915–1996) oraz bibliotekarki i inicjatorki budowy pierwszego obiektu biblioteki w Suwałkach Jadwigi Towarnickiej (1919–1986). W ramach ćwiczenia mającego utrwalić zdobytą wiedzę uczniowie mieli zaprojektować nagrobek wybranej (z wyżej wymienionych) osoby, uwzględniając inskrypcję wyrażającą intencję w jednej z poznanych stylistyk.

Zorganizowano trzy spacer tematyczne po cmentarzu: z konserwatorem sztuki Małgorzatą Andron (o sposobach konserwacji kamiennych pomników), z literaturoznawcą i bibliografem Zbigniewem Fałtynowiczem (o zmarłych przedstawicielach świata kultury) oraz z historykiem Andrzejem Matusiewiczem (o historii cmentarza i starych suwalskich rodach).

Zrealizowano wystawę plenerową na wielkoformatowych kubikach, którą najpierw zaprezentowano przed biblioteką, a następnie na suwalskich Bulwarach, w pobliżu cmentarza. Ekspozycja ukazywała walory nekropolii, takie jak sztuka sepulkralna, elementy przyrody na cmentarzu oraz zasłużone postacie.

Zrealizowano szereg materiałów filmowych, które udostępniono na kanale YouTube oraz na stronie internetowej suwalskiej biblioteki. Produkcje te upamiętniały osoby, nad których biogramami pracowali bibliotekarze i wolontariusze. W komentarzu do lokalizacji cmentarza na mapach Google zamieszczono drzewo linków (<https://linktr.ee/bpsuwalkicmentarz>) z odnośnikami do ważniejszych materiałów popularyzujących zespół cmentarza siedmiu wyznań.

Wydano internetową pocztówkę multimedialną – wirtualny spacer wspomnieniowy po cmentarzu. Na fotografii cmentarza ulokowano aktywne punkty, które odsyłają do materiałów tekstowych i audiowizualnych pozyskanych od starszych pokoleń suwalczan.

Przygotowano grę terenową związaną z postacią bibliotekarki Jadwigi Towarnickiej.

Poprowadzono kilka publicznych spotkań w bibliotece. Najważniejsze z nich odbyło się podczas Nocy Bibliotek, gdzie miała miejsce publiczna prezentacja multimedialna o ludziach kultury spoczywających na cmentarzu parafialnym. Towarzyszył jej koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Suwałkach, poświęcony pamięci założycielki Suwalskiego Ogniska Muzycznego Janiny Kraśko. Kolejne spotkanie było okazją do zaprezentowania opublikowanej książki.

Wyremontowano grób Jadwigi Towarnickiej, wymieniając popękaną płytę z lastryko na granitową. Jej miejscem spoczynku opiekuje się biblioteka.

SPOŁECZNOŚĆ

Problematyka związana z zachowaniem dziedzictwa kulturowego jest bardzo szeroka. W odniesieniu do cmentarzy i miejsc pochówku mamy do czynienia z utrwalaniem społecznej pamięci w różnych wymiarach i na różnych poziomach. Warto zaznaczyć, że zaangażowanym wolontaryjnie organizatorom życzliwie pomagali specjaliści: dr Krzysztof Skłodowski, Adam Żulpa, a także Małgorzata Andron, Zbigniew Fałtynowicz, Joanna Jakubanis, Andrzej Matusiewicz, dr Krzysztof Snarski, jak również pracownicy Suwalskiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Podobnie nie udałooby się osiągnąć tak wielu celów, gdyby nie kolejna grupa ludzi, którzy bezinteresownie dołączyli do przedsięwzięcia. To bliscy i znajomi osób pochowanych na suwalskiej nekropolii, bez których niemożliwe byłoby zdobycie wiarygodnych informacji potrzebnych do opracowania biogramów. Wśród nich znaleźli się: Bożena Basiewicz, Artur Bychowski, Wojciech Czupryński, Jolanta Maria Dzienis, Zbigniew Fałtynowicz, Joanna Hofmann-Delbor, Tomasz Kierejsza, Halina Kolenkiewicz z d. Walczuk, Jan Kraśko, Marzena Kułak, Radosław Kuszal, Anna Łukasiak, Franciszek Łupiński, Henryk Milewski, Marta Miller z d. Błażewicz, Grażyna Szymaniak, Bożenna Szyrkowska, Teresa i Edyta Taraszkiewicz, Ewa Tatar, Małgorzata Wojdełko i Sławomir Wojtukiewicz.

Ostatnią, równie ważną grupę tworzy cała suwalska społeczność, która wsparła działania swoją obecnością. Już wcześniej wokół suwalskiej nekropolii zawiązał się szereg wspólnot troszczących się o utrwalanie pamięci o zmarłych spoczywających na cmentarzu siedmiu wyznań. Co warto podkreślić, tworzą je ludzie deklarujący różną wiarę i narodowość. Jedną z osób moderujących funkcjonowanie wolontariatu jest ks. pastor Dawid Banach, który z dużym zaangażowaniem odtwarza biogramy społeczności ewangelickiej pochowanej na suwalskim cmentarzu. Równoległe czynności podejmują także, zachęceni przez swojego proboszcza ks. Marka Kozłowskiego, wyznawcy prawosławia. Suwalscy staroobrzędowcy aktywnie włączają się w coroczną akcję sprzątania nekropolii i porządkowania otaczającej jej przestrzeni. Wyznawcy judaizmu zdalnie koordynują prace porządkowymi na swoim cmentarzu. Do tego dochodzą szkolne grupy wolontariackie i harcerze. Do tych aktywności związanych z utrzymywaniem czystości najbardziej zaniedbanych i opuszczonych zabytkowych grobów dołączyli kolejni mieszkańcy, zaangażowani w opisywany w niniejszym tekście projekt. Te grupy dorosłych wolontariuszy najlepiej dowodzą istnienia wspólnoty, także wokół przekazywanych przez tradycję grzebalną wartości i norm kulturowych.

ZAKOŃCZENIE

Ogólny cel prac podejmowanych przez wolontariuszy to zatrzymanie procesu niszczenia wartościowych nagrobków o cechach zabytkowych, pochodzących sprzed II wojny światowej, które są zastępowane nowymi pochówkami. Tamten czas należy już do historii, zaś współczesna wiedza nie pozwala na spontaniczne, jak przez wieki, nabudowywanie nowej tkanki na starą. Zalew nowych

pochówków na zabytkowym terenie, który nierzadko prowadzi do likwidowania dawnych grobów (nawet XIX-wiecznych lub z początków XX w.) przez właścicieli czy administratorów cmentarzy z zachowaną substancją zabytkową, jest świadomym niszczeniem polskiego dziedzictwa kulturowego.

Na suwalskim cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Zarzecze/Bakałarzewskiej, części stanowiącej fragment zabytkowego cmentarza siedmiu wyznań, z pewnością powinny pozostać zachowane:

- wszystkie XIX-wieczne nagrobki;
- dzieła sztuki kamieniarskiej, rzeźbiarskiej i odlewniczej wykonane do 1945 r.;
- nagrobki osób znanych/rozpoznanych (nauczycieli, lekarzy, społeczników, weteranów, osób pozostających w pamięci oraz tych, którym zapisano w inskrypcji funkcję/zawód pełniony za życia).

Opisane powyżej działania są przykładem zorganizowanych, oddolnych inicjatyw społecznych zapobiegających utracie zbiorowej pamięci. Tak bowiem może się stać, gdy zabraknie fizycznego punktu odniesienia własnej tożsamości. Schemat postępowania – dokumentowanie, opracowywanie, udostępnianie poszczególnych nagrobków i zgłaszanie ich do służb konserwatorskich oraz prowadzenie szerokiej akcji edukacyjnej i propagatorskiej – może posłużyć innym społecznościom lokalnym, których cmentarze, będące jednocześnie czynne i zabytkowe, potrzebują naszej pomocy, aby utrzymać konieczną równowagę między użytkowaniem cmentarza czynnego a zachowaniem jego historycznych i kulturowych wartości.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Baza osób pochowanych i grobów na zabytkowym rzymskokatolickim cmentarzu parafii św. Aleksandra w Suwałkach, <https://digi.bpsuwalki.pl/tematy/cmentarz/> [dostęp: 30 IX 2024].
- Czyż A.S, Gutowski B., *Podręcznik do inwentaryzacji polskich cmentarzy i nagrobków poza granicami kraju*, Warszawa 2021.
- Danilewicz I., *Z suwalskiego cmentarza znikają najstarsze nagrobki. Jak zatrzymać dewastację historii?*, <https://www.niebywalesuwalki.pl/2024/01/z-suwalskiego-cmentarza-znikaja-najstarsze-nagrobki-jak-zatrzymac-dewastacje-historii/> [dostęp: 30 IX 2024].
- Matusiewicz A., *Cmentarz mahometański w Suwałkach*, „Jaćwież” 2000, nr 11.
- Matusiewicz A., *Cmentarz w Suwałkach*, „Jaćwież” 2007, nr 37.
- Snarski K., *Jeszcze o cmentarzu: Ciekawy pomnik*, <https://www.niebywalesuwalki.pl/2024/02/jeszcze-o-cmentarzu-ciekawy-pomnik/> [dostęp: 30 IX 2024].
- Snarski K., Kuczek P., *Zespół cmentarzy siedmiu wyznań w Suwałkach – wspólne dobro kultury. Raport*, Suwałki 2022, [online] www.dziedzictwosuwaliszczyny.soksuwalki.eu i https://digi.bpsuwalki.pl/wp-content/uploads/2024/10/Cmentarze_raport-ost_PDF.pdf [dostęp: 30 IV 2024].

Suwalski cmentarz – księgi zatrzymanego czasu. Ludzie kultury pochowani na cmentarzu parafii konkatedralnej św. Aleksandra w Suwałkach, red. P. Kuczek, A. Kaszuba, Suwałki 2024.

Suwalskie księgi zatrzymanego czasu, „Dwutygodnik Suwalski”, 13 VIII 2024.

Zawiła M., *Dziedziczenie przedwojennych cmentarzy na terenach postmigracyjnych Polski*, Kraków 2019.

Akty prawne

Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dn. 17 października 2003 r. (Dz.U z 2011 r. 172, 1018).

Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych z dn. 31 stycznia 1959 r. (t.j. Dz.U z 2023 r. 887, 1688).

PRZYPISY

- ¹ A.S. Czyż, B. Gutowski, *Podręcznik do inwentaryzacji polskich cmentarzy i nagrobków poza granicami kraju*, Warszawa 2021, s. 5.
- ² W Konwencji paryskiej UNESCO z 17 X 2003 r. podkreślono, że dziedzictwo jest przekazywane z pokolenia na pokolenie i przekształcane przez wspólnoty oraz grupy w odpowiedzi na ich relacje ze środowiskiem, kontakty z przyrodą i historią. Zapewnia tym wspólnotom i grupom poczucie tożsamości i ciągłości, a także przyczynia się do poszanowania różnorodności kulturalnej i ludzkiej kreatywności.
- ³ O zespole cmentarzy siedmiu wyznań można przeczytać na tablicy informacyjnej przed obiektem oraz w licznych przewodnikach turystycznych. Wśród nielicznych publikacji popularnonaukowych poświęconych tej nekropolii należy wymienić artykuły Andrzeja Matusiewicza w kwartalniku „Jaćwież” (*Cmentarz w Suwałkach*, 2007, nr 37; *Cmentarz mahometański w Suwałkach*, nr 11, 2000), a także tekst Krzysztofa Snarskiego i Piotra Kuczka, *Zespół cmentarzy siedmiu wyznań w Suwałkach – wspólne dobro kultury. Raport*, Suwałki 2022 [online], www.dziedzictwosuwaliszczyny.soksuwalki.eu oraz https://digi.bpsuwalki.pl/wp-content/uploads/2024/10/Cmentarze_raport-ost_PDF.pdf [dostęp: 30 IV 2024].
- ⁴ Użyte w tekście określenia precyzujące są dosłownym cytatem art. 7 ust. 5 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z dn. 31 stycznia 1959 r. (t.j. Dz.U z 2023 r. 887, 1688). Ustęp ten brzmi: „Niezależnie od powyższych przepisów jest wzbronione użycie do ponownego pochowania grobów, mających wartość pamiątek historycznych (ze względu na swą dawność lub osoby, które są w nich pochowane, lub zdarzenia, z którymi mają związek) albo wartość artystyczną”.
- ⁵ Pojęcie dziedzictwa jako ciągłego procesu przybliży religioznawczyni Małgorzata Zawiła w książce *Dziedziczenie przedwojennych cmentarzy na terenach postmigracyjnych Polski* (Kraków 2019), odwołując się do ujęć różnych antropologów kultury. Założenia swojej pracy Zawiła oparła na definicji australijskiej archeolożki i antropolożki Laurajane Smith, wg której dziedzictwo to: „społeczno-kulturowy proces, zespół działań performatywnych (odwiedzania, zarządzania, konserwacji i interpretacji) realizowanych w aktach upamiętniających, podczas negocjowania i konstruowania poczucia miejsca, przynależności i rozumienia, dokonujących się w teraźniejszości”. Kulturowa praktyka: „orientuje swoją uwagę na estetycznie przyjemne obiekty materialne, miejsca, przestrzenie i/lub krajobrazy, o które aktualne pokolenia «muszą» dbać, które «muszą» chronić i szanować, aby móc je przekazać mglistym, przyszłym pokoleniom celem ich «edukacji» i kształtowania poczucia wspólnej tożsamości opartej na przeszłości” (cyt. za: M. Zawiła, dz. cyt., s. 94, 95).
- ⁶ W czerwcu 2024 r. miała miejsce wizyta robocza służb konserwatorskich na cmentarzu parafialnym, podczas której nastąpiło przekazanie dodatkowych materiałów dot. cmentarza.
- ⁷ Takim przykładem jest np. postać Scholastyki Augustynowicz (1888–1979), kucharki i altruistki, która jako opiekunka sierot z domu dziecka ocaliła w czasie okupacji i wychowała siedemnaścioro dzieci. Informacje i archiwalia przyniósł do Pracowni Digitalizacji i Historii Mówionej

Sławomir Wojtukiewicz, syn jednego z ocalonych wychowanków. Inną taką osobą jest Czesława Rymsza (1899–1966), znana historykom wojskowości członkini POW, zupełnie jednak zapomniana jako malarka i dokumentalistka architektury drewnianej Suwałk i Suwalszczyzny.

- ⁸ Obok biogramów osób znanych, które znalazły się w *Suwalskim słowniku biograficznym* lub innych źródłach, opracowano i zamieszczono biogramy: Janiny Kraśko, inicjatorki Suwalskiego Ogniska Muzycznego (1915–1996); Mirosława Basiewicza, społecznika i wydawcy (1958–2022); Józefa Czeszkiewicza, chórmistrza (1904–1982); Zdzisława Jaroszka, artysty plastyka i pedagoga (1933–2022); Janiny Kuszel, instruktorki tańca i choreografki (1913–1995); Bogusławy Miszkiewicz, bibliotekarki i społeczniczki (1934–2008); Czesławy Rymszy, malarki (1899–1966); Henryka Szynkowskiego, muzyka i kierownika orkiestry (1909–1982); Bolesława Walczuka, organizatora życia kulturalnego Suwałk po 1945 r. (1918–1989) oraz Zdzisława Wyszczewskiego, chórmistrza, śpiewaka i animatora kultury (1942–2016).

- ⁹ *Suwalskie księgi zatrzymanego czasu*, „Dwutygodnik Suwalski”, 13 VIII 2024.

STOPPING DISAPPEARANCE OF A MONUMENT. ON VOLUNTEER ACTIVITIES AROUND THE ROMAN CATHOLIC CEMETERY OF THE PARISH OF ST. ALEXANDER IN SUWAŁKI

This article describes activation of the local community around protection of the historic Roman Catholic cemetery at Zarzecze/Bakałarzewska Street in Suwałki in 2023–2024.

A group of volunteers and librarians from the Digitization and Oral History Laboratory, a department of Maria Konopnicka Public Library in Suwałki initiated the activities. The joint efforts included inventory and documentation of preserved historical graves. They created a database (www.digi.bpsuwalki.pl/tematy/cmentarz) and carried out a variety of educational, publishing, and promotional activities. The local community, including religious communities: Evangelical, Greek Orthodox, and Old Believer, participated in cleaning up of the most neglected historic graves.

The adopted by the team procedures – documenting, developing, and making individual tombstones available, with simultaneous reporting to relevant authorities and a wide popularization campaign – could be used by other local communities to preserve historic cemeteries as signs of their own history.

KRZYSZTOF BUCHOWSKI
Uniwersytet w Białymstoku
BEATA GOWORKO-SKŁADANEK
Uniwersytet w Białymstoku
OKSANA VOITYUK
Uniwersytet w Białymstoku

Cyfrowa rekonstrukcja zamków wielkiego księcia Witolda w Drohiczynie, Mielniku i Bielsku Podlaskim

Słowa kluczowe: wielki książę Witold, Podlasie, zamek, Drohiczyn, Mielnik, Bielsk
Key words: Grand Duke Vytautas, Podlasie, castle, Drohiczyn, Mielnik, Bielsk

Z inicjatywy ukraińskiej organizacji pozarządowej Fundacja Wołyńska (*Волинська фундація*) od 2022 r. realizowany jest projekt „The Belt of Vytautas. Digital Transformation for Cultural Heritage Capacity Building in Lithuania, Poland and Ukraine” („Pas Witolda. Transformacja cyfrowa dla budowania potencjału dziedzictwa kulturowego na Litwie, w Polsce i w Ukrainie”), w skrócie DGTRAN. Celem jest digitalizacja wybranych obiektów dziedzictwa kulturowego związanych z historyczną postacią wielkiego księcia litewskiego Witolda. Projekt został wsparty przez Komisję Europejską w ramach programu Kreatywna Europa. Podczas realizacji tego zadania powstały cyfrowe makiety 3D omawianych założeń. Uruchomiona została również strona internetowa (<https://www.vytautasbelt.eu/>), która umożliwi swobodny dostęp do rekonstrukcji, popularnych opisów oraz interaktywnej mapy promującej szlak turystyczny. Finalnie stworzona zostanie również aplikacja mobilna, umożliwiająca użytkownikom doświadczanie rozszerzonej rzeczywistości i „podróżowanie w czasie”.

Międzynarodowy zespół realizujący projekt składa się z uczestników ukraińskich (wspomniana Fundacja Wołyńska), greckich (Instytut Rozwoju Przedsiębiorczości), litewskich (Instytut Badań i Innowacji Edukacyjnych) i polskich (Uniwersytet w Białymstoku, którego pracownikami są autorzy artykułu).

Niestety z powodów politycznych niemożliwa stała się współpraca z partnerami białoruskimi.

W ramach realizacji pierwszego etapu projektu, w wyniku długich dyskusji między partnerami wytypowane zostały obiekty w Ukrainie (zamki w Łucku, Krzemieńcu i Kijowie), Litwie (zamki w Mereczu, Trokach i Wilnie) oraz Polsce (wzgórza zamkowe w Bielsku Podlaskim, Mielniku i Drohiczynie). Wszystkie obiekty z terenu Polski znajdują się na terenie województwa podlaskiego. Do cyfrowej rekonstrukcji wybrano „zamki Witolda”, których lokalizacja była potwierdzona źródłowo. Wybór nie był ani oczywisty, ani obiektywny – zdecydowało zapotrzebowanie ze strony pomysłodawców oraz wpisanie rekonstrukcji w ideę „Pasa Witolda”: warowni i siedzib powstających na polecenie księcia na terenach ówczesnego Wielkiego Księstwa Litewskiego (od lat osiemdziesiątych XIV w. do schyłku lat trzydziestych XV w.). Celem było odtworzenie pierwotnego wyglądu obiektów oraz ich bezpośredniego otoczenia.

Co prawda istnienie „zamek Witolda” na terenie dzisiejszego województwa podlaskiego było na ogół udokumentowane, ale dopiero bardziej szczegółowa kwerenda oraz wykorzystanie istniejących wyników badań konserwatorskich i archeologicznych, a także badania terenowe z wykorzystaniem fotografii lotniczej dały podstawę do cyfrowej rekonstrukcji i stworzenia modeli. Na etapie koncepcyjnym i końcowym bardzo cenny był wkład dr. hab. Macieja Karczewskiego, doświadczonego badacza, archeologa i cenionego specjalisty w dziedzinie ochrony dóbr kultury. Zadania realizacji rekonstrukcji cyfrowej podjęła się litewska firma, która w ramach omawianego projektu wykonała również rekonstrukcje obiektów na terenie Litwy. W rezultacie prac podjętych po polskiej stronie powstały modele 3D założeń architektonicznych (tzw. zamków) w Drohiczynie i Mielniku oraz model warowni w Bielsku Podlaskim. Projekty odzwierciedlają hipotetyczny stan z pierwszych dziesięcioleci XV w.

ZAMEK W DROHICZYNI

Obecnie Góra Zamkowa nad brzegiem rzeki Bug w Drohiczynie jest największym okolicznym wzniesieniem. Jej wysokość sięga 35 m. Miejsce to zawsze miało naturalne walory obronne, pozwalało także kontrolować ruch na rzece. Według legend pierwszą warownię na terenie dzisiejszej Góry Zamkowej wzniesli Jaćwingowie. Ślady tego osadnictwa jednak nie zachowały się. Pierwszy źródłowo potwierdzony przekaz głosił, że w połowie XI w., po zwycięstwie nad Jaćwingami, Rusini zbudowali w tym miejscu drewniany gród. Miał strzec granic Rusi Kijowskiej m.in. przed mieszkańcami pobliskiego Mazowsza. W XII w. warownia w Drohiczynie stała się centrum samodzielnego ruskiego księstwa. Na przełomie XII i XIII w. Drohiczyn dostał się przejściowo we władanie książąt mazowieckich. Rozbudowali oni warownię, a w 1237 r. książę Konrad sprowadził tu niemieckich rycerzy dobrzyńskich, którzy nie chcieli połączenia z zakonem krzyżackim. Niedługo rycerze ci musieli jednak opuścić to miejsce, a Drohiczyn powrócił pod władanie książąt ruskich. W 1240 lub 1241 r. drohicką Górę Zamkową zdobyli Tatarzy. W roku 1253 r. w cerkwi znajdującej się na terenie odbudowanej warowni książę

halicki Daniel Romanowicz koronował się na króla Rusi. Prawdopodobnie to za jego panowania wzniesione zostały pierwsze elementy murowane w dotychczas drewnianym kompleksie. W 1274 r. Drohiczyn dostał się pod władzę wielkiego księcia litewskiego Trojdena. O panowanie nad tym miejscem nadal zabiegali również polscy książęta z Mazowsza. W ciągu kolejnych dziesięcioleci gród był kilkakrotnie zdobywany, niszczone, odbudowywany, a następnie... znowu niszczone przez Polaków lub Litwinów. W 1382 r. nad drohickim zamkiem władzę przejął książę mazowiecki Janusz. Jednak w następnym roku w czasie wojny Mazowsza z litewskim księciem Jagiełłą zabudowania na Górze Zamkowej zostały częściowo spalone i ponownie zajęte przez Litwinów. Władza litewska nad warownią utrwaliła się. Na początku XV w. Jagiełło, już jako król Polski, odstąpił Drohiczyn swemu stryjecznemu bratu, wielkiemu księciu litewskiemu Witoldowi.

Wielki książę docenił znaczenie tego miejsca. W czasach panowania Witolda na pozostałościach dawnej warowni wzniesiono kwadratową u podstawy, kamienno-ceglaną wieżę oraz zabudowania drewnianego *palatium*. Całość otoczono ziemno-drewnianymi umocnieniami. W zachodniej części obwarowań najprawdopodobniej znajdowała się brama. Do fortyfikacji wchodziło się zapewne po moście nad fosą. Wedle niektórych przekazów siedziba na Górze Zamkowej podobno stała się jedną z ulubionych rezydencji Witolda. Rekonstrukcja cyfrowa odtworzyła najbardziej prawdopodobny stan warowni z końca panowania władcy. Według miejscowej legendy Witold tak pokochał Drohiczyn, że przed śmiercią kazał go spalić, aby nie dostał się nikomu innemu. Jednak źródła historyczne nie potwierdzają tego wydarzenia, a zabudowania przetrwały kolejne dziesięciolecia.

W drugiej połowie XV w. wraz z zakończeniem wojen i stabilizacją na granicy Litwy i Mazowsza drohicka warownia coraz bardziej traciła funkcje obronne. W 1498 r. wielki książę litewski Aleksander Jagiellończyk w pobliżu lokował miasto Drohiczyn. Okoliczne ziemie wcielono do województwa trockiego. Na początku XVI w. ziemia drohicka została częścią nowo utworzonego województwa podlaskiego. Drohiczyn formalnie stał się stolicą województwa, a w dawnym rozbudowanym *palatium* oraz murowanej wieży, zwanych przez okolicznych mieszkańców zamkiem Witolda, ulokowano siedziby królewskiego starosty grodowego i sądu grodzkiego oraz archiwum. W drugiej połowie XVI w. rozebrano większość ziemno-drewnianych umocnień. W 1612 r. istnienie zamku w Drohiczynie wzmiankował wizytator klasztoru franciszkanów, który napisał: „miasto drewniane bez murów obronnych, prócz zamku”. Niestety podczas wojen w połowie XVII w. zarówno zamek, jak i miasto Drohiczyn były kilkakrotnie płądrowane przez Tatałów, Węgrów, Szwedów i Rosjan. Zamek popadł w ruinę i nigdy już go nie odbudowano. Przetrwała jedynie murowana kwadratowa baszta mieszcząca już tylko archiwum sądowe i więzienie kryminalne dla szlachty. W końcu XVIII w. baszta zamkowa została ostatecznie rozebrana, a z materiału zbudowano nową siedzibę administracji na terenie miasta. Po dawnym zamku Witolda nie został żaden ślad.

Obecna Góra Zamkowa jest również znacznie mniejsza niż przed stuleciami z powodu podmywania skarpy przez Bug. Jeszcze w XIX w. opisywano wejścia do piwnic widniejące od strony rzeki. W „Tygodniku Ilustrowanym” z 1870 r. (nr 112 z 19 lutego) znaleźć można następujący opis:

Drohiczyn z daleka, osobiwie z za Buga, przedstawia się pięknie. [...] Prawie w środku długości miasta wznosi się dość wysoka góra, zwana Zamkową. Był tam kiedyś zamek jeszcze Jaćwingów, połączony, jak twierdzi podanie, przejściem podziemnym z zamkiem w Mielniku, odległym o mil pięć od Drohiczyna. Zewnątrz tej góry obecnie nie widać żadnych śladów zamku; podobno jednak w drugiej połowie XVII wieku istniał tam zamek i zburzony był przez Szwedów. Pewien starzec, mieszkaniec Drohiczyna, rozповідаł mi przed kilkunasty laty, że pamiętał jeszcze szczątki zamku i drogę wiodącą do niego, po której wjechać było można poszóstną kolasą. Kopiący u jej podnóża znajdują dotąd szczątki drzewa oraz kamienie i zepsutą cegłę. Od strony wschodniej jest w środku wysokości tej góry otwór okrągły, którym wejść można do lochu dzielącego się na kilka korytarzy. Sama góra zamkowa zdaje się, że wkrótce istnieć przestanie, bo co rok podmywa ją rzeka.

Zygmunt Gloger, kilka lat później bawiący w Drohiczynie, zanotował:

W połowie wysokości góry od strony rzeki dostrześliśmy otwór. Po spadzistej, a po deszczu nader trudnej do wyjścia pochyłości, dostaliśmy się do tego otworu, który wprowadził nas do ciekawej pieczary, wykutej w opoce. Pieczarę stanowił prosty, wąski na trzy kroki korytarz, długi na kroków kilkanaście. W obu jego bokach znajdowały się po dwie przeciwległe sobie nisze, czyli wgłębienia, co nadawało lochowi podobieństwo do wnętrza miniaturowego kościółka, z czterema kapliczkami. Pieczara ta, wszakże w czasach dawnych, gdy na górze stał zamek była najpewniej więzieniem lub skarbcem, a nie świątynią. W każdym razie musiała być znacznie dłuższą, bo zaczynała się w części góry, już dziś nie istniejącej, ta zaś część pieczary, która obecnie pozostała, stanowiła tylko zakończenie, do którego woda z deszczów naniosła sporo ziemi zewnętrznej. Niszczenie góry od strony Bugu odbywa się powoli, bo opoka gliniasta, z której się góra składa, jest tak twarda, że na ścianach pieczary, znaleźliśmy nazwiska zwiedzających, zapisane tu przed laty dwudziestu. Jeżeli zważywszy, że pomimo takiej oporności opoki, tak znaczna część góry, może połowa, podmyta i zniszczoną już została, a na pozostałym jej wierzchołku niema już miejsca na zamek, to musimy przyjść do przekonania, że tylko za bardzo dawnych czasów, zamek warowny mógł być na górze Drohickiej założony w tym miejscu¹.

W 1928 r. na szczycie Góry Zamkowej ustawiono pomnik upamiętniający dziesięciolecie odzyskania niepodległości przez Polskę.

W połowie lat pięćdziesiątych XX w., a następnie w latach 2006–2012 na Górze Zamkowej prowadzono prace archeologiczne. Nie znaleziono podziemnego przejścia, ale odkryto m.in. zarys kamiennych fundamentów dawnych zabudowań. Odkrycia te posłużyły np. jako podstawa opisywanej rekonstrukcji cyfrowej drohickiego zamku Witolda.



1. Rekonstrukcja zamku w Drohiczynie. Źródło: S. Zaura, *Drohiczyn. Digital reconstruction. Simple. 3D Model*, <https://sketchfab.com/3d-models/drohiczyn-castle-digital-reconstruction-simpl-409d6ccbc5c74fb9833e83e3ad941412> [dostęp: 20 IX 2024]

Reconstruction of the castle in Drohiczyn. Source: S. Zaura, *Drohiczyn. Digital reconstruction. Simple. 3D Model*, <https://sketchfab.com/3d-models/drohiczyn-castle-digital-reconstruction-simpl-409d6ccbc5c74fb9833e83e3ad941412> [access: 20 IX 2024]

ZAMEK W MIELNIKU

Góra Zamkowa w Mielniku obecnie mierzy około 189 m n.p.m. Jest to sztuczne wzniesienie ze średniowiecznym grodziskiem, pochodzącym najprawdopodobniej z XI–XII w. Pierwsze umocnienia zbudowano na tym terenie prawdopodobnie na polecenie książąt ruskich. W połowie XIV w. władzę nad Mielnikiem przejęli Litwini, ale jeszcze przez kilkadziesiąt lat rywalizowali o nadbużańskie tereny z Mazowszem. Z 1379 r. pochodzi pierwsza źródłowa wzmianka o warowni. W 1408 r. Mielnik przeszedł pod panowanie wielkiego księcia litewskiego Witolda. Władca ten zarządził na miejscu dawnego grodu budowę zamku górnego oraz zamku dolnego, a także przedzamcza. Zabudowania w większości były drewniane, na murowanych i kamiennych podpiwniczeniach. Na zamku górnym wzniesiono murowano-drewnianą część mieszkalną (wieżę), otoczoną drewniano-kamiennymi obwarowaniami z dwiema basztami. Oba człony były oddzielone podpiwniczonym budynkiem, w którym znajdowały się wrota. W 1420 r. na terenie zamku dolnego na miejscu dawnej kaplicy Witold ufundował murowany kościół. Późnogotycka ceglano-kamienna halowa świątynia zbudowana została na planie prostokąta. W głównej elewacji zachodniej do dziś widnieje zachowany fragment dawnego gotyckiego portalu. W 1432 r. wzmiankowany jest w źródłach pleban kościoła Maciej z Turny.

Po śmierci Witolda zamek na krótko przeszedł w posiadanie księcia mazowieckiego, ale w 1444 r. odkupił go wielki książę litewski (później także król Polski) Kazimierz Jagiellończyk. Na rozkaz tego władcy wzniesiono murowaną wieżę północną i podwyższono ziemno-drewniane obwarowania. Nieopodal zamku



2. Rekonstrukcja zamku w Mielniku. Źródło: S. Zaura, *Mielnik. Digital reconstruction. Simple. 3D Model*, <https://sketchfab.com/3d-models/mielnik-castle-digital-reconstruction-simplif-8e85cae2e3de4974938527f6d8679725> [dostęp: 20 IX 2024]

Reconstruction of the castle in Mielnik. Source: S. Zaura, *Mielnik. Digital reconstruction. Simple. 3D Model*, <https://sketchfab.com/3d-models/mielnik-castle-digital-reconstruction-simplif-8e85cae2e3de4974938527f6d8679725> [access: 20 IX 2024]

lokowano miasto Mielnik. Położony na styku Litwy i Korony zamek mielnicki stał się jedną z najważniejszych rezydencji, często odwiedzanych przez kolejnych władców: wielkich książąt Litwy, a zarazem królów Polski. Na mielnickim zamku wielki książę litewski Aleksander Jagiellończyk w 1501 r. zatwierdził akt tzw. unii mielnickiej. Dzięki porozumieniu objął polski tron. W 1506 r. kolejny wielki książę litewski, Zygmunt (późniejszy król Zygmunt Stary) na zamku w Mielniku oczekiwał poselstwa proszącego go o objęcie polskiego tronu. Na przełomie 1506 i 1507 r. na zamku obradował Sejm Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Za panowania Zygmunta Starego i jego następcy, Zygmunta Augusta, zamek wraz z kościołem zostały przebudowane. Rozebrano baszty, wały i wieżę zamku, a na jej miejscu wybudowano okazałe drewniane palatium z apartamentami mieszkalnymi dla króla. W 1560 r. na zamku doszło do pożaru, po którym pozostała jedynie murowana brama i częściowo uszkodzony kościół. Kościołowi po odbudowie nadano cechy stylu renesansowego i ponownie konsekrowano w 1618 r.

W miejscu spalonego zamku wzniesiono drewniany dwór. Nadal był nazywany zamkiem, ale nie miał już wiele wspólnego z pierwotnym założeniem. Dwór ten został zniszczony podczas wojen w połowie XVII w. Po dawnym zamku nie został żaden ślad oprócz fragmentów murów i ruin kościoła. Kościół raz jeszcze odbudowano na początku XVIII w. w stylu barokowym, wzniesiono wówczas także plebanię. Po powstaniu styczniowym, około 1865 r., w miejscu zamku górnego zo-

stało przez zaborców rosyjskich nadsypane co najmniej sześć metrów ziemi w celu budowy niewielkiej kapliczki. Zmieniło to zupełnie krajobraz. Dawny kościół zamkowy najpierw został przekształcony w cerkiew prawosławną, a w 1915 r. spalony podczas odwrotu wojsk rosyjskich. Od tej pory pozostaje ruiną, zdewastowaną dodatkowo w trakcie sowieckiej okupacji w 1940 r. W 1953 r. wykonano inwentaryzację ruin kościoła w Mielniku. W 1956 r. Władysław Paszkowski, ówczesny białostocki Wojewódzki Konserwator Zabytków, wykonał projekt rekonstrukcji świątyni w stylu gotycko-renesansowym, który nie został jednak zrealizowany.

GÓRA ZAMKOWA I ZAMEK W BIELSKU PODLASKIM

W Bielsku Podlaskim pomiędzy rzekami Białą a Lubką, w miejscu zwanym Łysą Górką lub Górą Zamkową, w średniowieczu istniało obronne ruskie grodzisko. Zbudowano je na sztucznie usypanym wzniesieniu prawdopodobnie w XII w. Pierwsza wzmianka o istniejącej tu warowni pochodzi z 1253 r. Był to drewniany gród z ziemno-drewnianymi obwarowaniami. W latach dwudziestych XIV w. tereny, na których położony jest Bielsk, ostatecznie przejęła Litwa. Litewscy władcy umocnili warownię, która stała się częścią pogranicznego systemu obronnego na Podlasiu. W Bielsku kilkakrotnie przebywał Jagiełło, wielki książę litewski, a następnie król Polski, który w końcu tego stulecia odpoczywał tu, podróżując między Wilnem a Krakowem. W 1408 r. Jagiełło przekazał Bielsk wielkiemu księciu litewskiemu Witoldowi. Gród stracił funkcję obronną. W 1430 r. Witold ustanowił w Bielsku swojego namiestnika. Wielki książę nakazał także budowę drewnianego dworu, który miał być lokalnym centrum administracyjnym. Okazały dwór, tzw. zamek Witolda, wzniesiono po drugiej stronie rzeki Białej, kilkaset metrów od grodu. Już po śmierci fundatora zamek stał się centrum administracyjno-gospodarczym ziemi bielskiej i niegrodowego starostwa bielskiego.

Nieopodal zamku powstała osada Bielsk, zaczęto sprowadzać do niej kolonistów polskich i niemieckich. Pod koniec XV w. miasto zostało lokowane na mocy przywileju wydanego przez wielkiego księcia Aleksandra Jagiellończyka. Wielcy książęta litewscy i królowie polscy chętnie zatrzymywali się w bielskim dworze, który ponoć zapewniał wszelkie wygody. W 1564 r., w trakcie obrad Sejmu litewskiego z udziałem króla Zygmunta Augusta, drewniane budynki składające się na kompleks zamkowy spłonęły w pożarze wywołanym uderzeniem pioruna. Nową, mniej okazałą siedzibę starosty wzniesiono w innym nieodległym Hołowiesku, zaś sądy ziemskie przeniesiono do Brańska. Zamku Witolda w Bielsku nigdy nie odbudowano. Najbardziej prawdopodobny teren, na którym stał zamek, znajduje się obecnie w granicach miasta Bielsk Podlaski (obszar utworzony przez obecne ulice: Zamkową, Józefa Poniatowskiego i Gabriela Narutowicza). Rejon ten od wieków jest intensywnie użytkowany gospodarczo. Niestety nie zachowały się żadne pozostałości po zamku ani bardziej szczegółowe opisy. Nie wiadomo, jak wyglądał. Przez wiele lat nieznana była nawet jego lokalizacja. Z tego powodu w trakcie cyfrowej rekonstrukcji zdecydowano się odtworzyć przede wszystkim hipotetyczny wygląd warowni z czasów Witolda na Górze Zamkowej, o której wiadomo stosunkowo więcej. Drewniane zabudowania warowni uległy jednak kompletnej



3. Rekonstrukcja warowni na Wzgórzu Zamkowym w Bielsku Podlaskim. Źródło: S. Zaura, *Bielsk Podlaski. Digital reconstruction. Simple. 3D Model*, <https://sketchfab.com/3d-models/bielsk-castle-composite-reconstruction-simpl-76ad4cdedc7b47d8b60138a57f8b28b6> [dostęp: 20 IX 2024]

Reconstruction of the fortress on Castle Hill in Bielsk Podlaski. Source: S. Zaura, *Bielsk Podlaski. Digital reconstruction. Simple. 3D Model*, <https://sketchfab.com/3d-models/bielsk-castle-composite-reconstruction-simpl-76ad4cdedc7b47d8b60138a57f8b28b6> [access: 20 IX 2024]

dewastacji, przyspieszonej w czasie licznych pożarów i wojen w XVII w. W XIX w. najpierw pruskie władze zbudowały na Górze Zamkowej prochownię, a następnie rosyjskie władze zburzyły prochownię i wzniosły kaplicę dla żołnierzy stacjonujących w Bielsku. W międzywojennej Polsce kaplicę rozebrano. Obecny wygląd Góry Zamkowej i jej najbliższego otoczenia pochodzi z czasów niemieckiej okupacji w latach drugiej wojny światowej. Wyrównano wówczas kształt wzniesienia, wytyczono alejki parkowe, wykopano kanały i staw. Współcześnie Góra Zamkowa ma 7 m wysokości, w dolnej części obwód wynosi 213 m, a górnej – 124,6 m.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Andrzejewska A. i in., *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych zamku i ruin kościoła w Mielniku, gm. Mielnik, pow. Siemiatycze, woj. podlaskie przeprowadzonych w 2010 roku*, Łódź 2010, mpis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku.
- Paszkowski W., *Inwentaryzacja pomiarowa kościoła w Mielniku*, 1953, w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, nr inw. 665.
- Projekt rekonstrukcji kościoła w Mielniku*, 1956, w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, nr inw. 1541-1542.

Opracowania

- Andrzejewska A., *Góra Zamkowa w Mielniku w świetle ostatnich badań terenowych*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2008, nr 4.
- Andrzejewski A., Sikora J., *Drohiczyn średniowieczny i nowożytny w świetle badań z roku 2006*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne” 2009, t. 5.
- Auch M., Skrzyńska-Jankowska M., *Szkliwione płytki posadzkowe z Góry Zamkowej w Drohiczynie*, [w:] *Hereditatem Cognoscere. Studia i szkice dedykowane Prof. Marii Miśkiewicz*, red. Z. Kobyliński, Warszawa 2004.
- Bielsk Podlaski. Studia i materiały do dziejów miasta*, red. Z. Romaniuk, Bielsk Podlaski 1999.
- Dąbrowski D., *Daniel Romanowicz król Rusi (ok. 1201–1264). Biografia polityczna*, Kraków 2012.
- Gloger Z., *Dolinami rzek*, Warszawa 1903.
- Hościłowicz J., *Władysław Paszkowski architekt, konserwator (1905–1982)*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2004, t. 10.
- Maroszek J., *Rzemiosło i handel w Drohiczynie do końca XVIII wieku*, „Białostockczyzna” 1999, nr 2.
- Musianowicz K., *Grodzisko i osada w Drohiczynie, pow. siemiatycki w świetle badań 1955 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1957, t. 3.
- Pawlata L., *Problematyka badań nad powstaniem i organizacją przestrzeni miejskiej średniowiecznego Drohiczyna*, [w:] *Małe miasta. Perspektywa archeologiczna*, red. M. Zalewski, M. Zemło, Białystok–Supraśl 2014.
- Skrzyńska K., *Najstarsze osadnictwo wczesnośredniowieczne Podlasia na przykładzie wybranych stanowisk*, [w:] *Najstarsze dzieje Podlasia w świetle źródeł archeologicznych*, red. B. Bryńczak, P. Urbańczyk, Siedlce 2001.
- Zieleniewski J., *Powstanie i rozwój układu przestrzennego Bielska Podlaskiego w XIV–XVIII wieku*, „Studia Podlaskie” 1990, t. 1.

Źródła internetowe

- Zaura S., *Bielsk Podlaski. Digital reconstruction. Simple. 3D Model*, <https://sketchfab.com/3d-models/bielsk-castle-composite-reconstruction-simpl-76ad4cdedc7b47d8b60138a57f8b28b6> [dostęp: 20 IX 2024].
- Zaura S., *Drohiczyn. Digital reconstruction. Simple. 3D Model*, <https://sketchfab.com/3d-models/drohiczyn-castle-digital-reconstruction-simpl-409d6ccbc5c74fb9833e83e3ad941412> [dostęp: 20 IX 2024].
- Zaura S., *Mielnik. Digital reconstruction. Simple. 3D Model*, <https://sketchfab.com/3d-models/mielnik-castle-digital-reconstruction-simplif-8e85cae2e3de4974938527f6d8679725> [dostęp: 20 IX 2024].

PRZYPISY

- ¹ Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903, s. 110.

DIGITAL RECONSTRUCTION OF THE CASTLES OF GRAND DUKE VYTAUTAS IN DROHICZYN, MIELNIK AND BIELSK PODLASKI

As part of the Ukrainian-Polish-Lithuanian project “The Belt of Vytautas. Digital Transformation for Cultural Heritage Capacity Building in Lithuania, Poland and Ukraine”, a digital reconstruction of selected objects built by the Grand Duke of Lithuania Vytautas at the turn of the 14th and 15th centuries was carried out. Three objects within the borders of modern Poland no longer exist. They were built in the area of the current Podlaskie Voivodeship. The first is the castle in Drohiczyn, located on Góra Zamkowa rising above the Bug River. The second object is the castle in Mielnik, the third – the princely residence in Bielsk Podlaski, probably built near the former stronghold on Łysa Górka.

MICHAŁ SIERBA
Białoruskie Towarzystwo Historyczne

Pieczenie miast podlaskich z okresu przedrozbiorowego w zasobach Muzeum Narodowego w Warszawie

Słowa kluczowe: pieczęcie, Podlasie, epoka wczesnonowożytna, miasta, Muzeum Narodowe w Warszawie

Key words: seals, Podlasie, early modern era, towns, National Museum in Warsaw

Muzeum Narodowe w Warszawie [dalej: MNW] jest jedną z największych instytucji kultury w Polsce. Wśród bogatych zbiorów można odnaleźć kilka eksponatów o szczególnej wartości dla historyków interesujących się historią miast i mieszczaństwa dawnego Podlasia. W Gabinecie Monet i Medali [dalej: GMM] znajduje się dziewięć odcisków pieczęci miast podlaskich z lat 1601–1790. Jest to kolekcja nieznana badaczom zajmującym się wczesnonowożytnym Podlasiem; nie została ona również uwzględniona w monumentalnej pracy Emundasa Rimšy *Pieczenie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*¹.



1. Pieczęć miejska Bielska z 1789 r., MNW, GMM, sygn. 49541 MNW, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/588044> (fragment)
Town seal Bielsk 1789. MNW, GMM, sygn. 49541 MNW, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/588044> (excerpt)

Odciski pieczęci miast podlaskich z okresu wczesnonowożytnego są stosunkowo rzadkie, a ich opracowania i katalogi pozostają niekompletne². Najlepiej rozpoznane w odniesieniu do miast podlaskich są zasoby Muzeum Narodowego w Krakowie oraz zespół Archiwum Piłsudskich-Giniewitowiczów w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Inne odciski pieczęci miast podlaskich z XVI-XVIII w. są rozsiane po licznych archiwach, muzeach i bibliotekach. Nigdy nie opisano ich w sposób kompleksowy.



2. Pieczęć miejska Kleszczel z 1790 r., MNW, GMM, 49618 MNW, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/588121> (fragment)

Town seal Kleszczel 1790 r. MNW, GMM, 49618 MNW, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/588121> (excerpt)

W GMM MNW znajduje się dziewięć odcisków pieczęci miast podlaskich z okresu wczesnonowożytnego. Ich zestawienie przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 1. Odciski pieczętnie miast podlaskich z epoki wczesnonowożytnej w zbiorach GMM MNW

Table 1. Seal Impressions of Podlasie Towns from the Early Modern Period in the GMM MNW Collections

Sygnatura	Miasto	Rok opieczętowanego dokumentu	Opis katalogowy	Wymiary (średnica)
49540 MNW	Białystok	1759	Okrągły odcisk pieczęci miasta Białegostoku. Na ozdobnym kartuszu pod koroną monogram [Jana] Klemensa Branickiego i Gryf. W otoku napis: PIECZEC MIASTA BIALEGOSTOKU MAGDEBURSKA I.K.M [MOPBCKKNWK 1759 (?)].	68 mm
49541 MNW	Bielsk	1789	Owalny odcisk pieczęci miasta Bielska. Na barokowej tarczy żubr w prawo. W otoku napis: SIGILLUM .CIVITATIS [].	36,5 × 43 mm

49588/1 MNW	Goniadz	1780	Okrągły odcisk pieczęci miasta Goniądza. Na ozdobnej tarczy niedźwiedź kroczący w prawo. W otoku napis nieczytelny [SILLOM CIVITATIS GONIODZIENSIS].	30 mm
49588/2 MNW	Goniadz	1780	Okrągły odcisk pieczęci sądów wójtowskich miasta Goniądza. Nieczytelny odcisk.	26 mm
49618 MNW	Kleszczele	1790	Okrągły odcisk pieczęci miasta Kleszczele. Tarcza, którą podtrzymują dwa lwy, z barankiem zwróconym w prawo z chorągiewką. Nad tarczą hełm z dziewięcioma chorągiewkami. W otoku napis nieczytelny. [SIGIL: NOBIL: MAGISTRATUS: CIVIATIS: KLESZCZELE IN PALATINATU PODLACHIAE]	76 mm
49621 MNW	Knyszyn	1708	Okrągły odcisk pieczęci miasta Knyszyna. Na tarczy zarys głowy wołu. W otoku napis nieczytelny. [SIGILLUM TATIS KNISZENSIS ANNO DNI 1708]	40,5 mm
49674 MNW	Łosice	1729	Okrągły odcisk pieczęci miasta Łosic. Pod koroną w otoku z gałązek palmowych samica łosia zwrócona w prawo. W otoku napis nieczytelny.	37,5 mm
49690 MNW	Narew	1601	Okrągły odcisk pieczęci miasta Narwi. W okrągłym ozdobnym kartuszu baran kroczący w prawo. W otoku napis: SIGILLUM [M C]IVITATIS NARWE	35 mm
49785 MNW	Tykocin	1787	Owalny odcisk pieczęci miasta Tykocina. Na tarczy łeb żubra z rogami wysuniętymi poza tarczę. W otoku napis: +SIGILLUM []MA: N[]TIKOCIN.	30,5 × 34 mm

Źródło: noty katalogowe autorstwa L. Ring umieszczone na stronie Cyfrowego Muzeum Narodowego w Warszawie, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/>



3. Pieczęć miejska Łosice z 1729 r. MNW, GMM, 49674 MNW, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/588175> (fragment)
Town seal Łosice 1729 MNW, GMM, 49674 MNW, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/588175> (excerpt)

Wszystkie powyższe odciski pieczęci są obecnie udostępniane w internecie na stronie Cyfrowego Muzeum Narodowego w Warszawie. Wadą tej witryny jest to, że zdjęcia ukazują jedynie samą pieczęć, a nie całość dokumentu. MNW pozyskało te obiekty z kolekcji nieznanego szerzej dr. med. Witolda Żurakowskiego. Musiał on długo zbierać pieczęcie lub w jakiś inny sposób wejść w posiadanie tej kolekcji, ponieważ w 1926 r. przekazał do MNW prawie tysiąc obiektów³.



4. Pieczęć miejska Narwi z 1601 r., MNW, GMM, 49690 MNW, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/588192> (fragment)
Town seal Narew 1601 MNW, GMM, 49690 MNW, <https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/588192> (excerpt)

Wymienione w tabeli 1 dokumenty nie wyczerpują zasobów odcisków pieczęci instytucji i osób związanych z wczesnonowożytnym Podlasiem, znajdujących się w GMM MNW. Można tam odnaleźć m.in. po dwa odciski pieczęci sygnetowej starosty brańskiego Jana Dulskiego⁴ i starosty brańskiego Michała Hieronima Starzeńskiego⁵, po jednym odcisku pieczęci starosty brańskiego Stefana Stanisława Czarnieckiego⁶ i starosty drohickiego Jana Onufrego Ossolińskiego⁷, dwa odciski Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej ziemi bielskiej⁸ i drohickiej⁹, jeden ziemi mielnickiej¹⁰, a także po jednym odcisku pieczęci Komisji Porządkowej dla każdej z trzech ziem (bielskiej, mielnickiej i drohickiej) województwa podlaskiego z 1794 r.¹¹

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Muzeum Narodowe w Warszawie

Gabinet Monet i Medali, sygn. 49540 MNW, 49541 MNW, 49588/1 MNW, 49588/2 MNW, 49618 MNW, 49621 MNW, 49674 MNW, 49690 MNW, 49785 MNW, 49860 MNW, 49863 MNW, 49864 MNW, 49958 MNW, 68470 MNW, 68471 MNW, 68472 MNW, 68473 MNW, 68474 MNW, 68506 MNW, 68507 MNW, 68508 MNW, 68509 MNW, 68520 MNW

Archiwum, Dary, Spis 320/62

Opracowania

Gumowski M., *Herby miast polskich*, Warszawa 1960.

Rimša E., *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, tłum. J. Sienkiewicz, Warszawa 2007.

Wittig W., *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków-Warszawa 1905.

PRZYPISY

- ¹ E. Rimša, *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, tłum. J. Sienkiewicz, Warszawa 2007.
- ² Zob. m.in.: tamże; M. Gumowski, *Herby miast polskich*, Warszawa 1960; W. Wittig, *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków-Warszawa 1905.
- ³ Zob. Muzeum Narodowe w Warszawie [dalej: MNW], Archiwum, Dary, Spis 320/62, s. 141-144. Za zwrócenie uwagi na te wskazania bibliograficzne dziękuję Pani Monice Myszor-Ciecielağ i Panu Andrzejowi Romanowskiemu z MNW.
- ⁴ MNW, Gabinet Monet i Medali, sygn. 49958 MNW, 68506 MNW.
- ⁵ Tamże, sygn. 68508 MNW, 68509 MNW.
- ⁶ Tamże, sygn. 68507 MNW.
- ⁷ Tamże, sygn. 68520 MNW.
- ⁸ Tamże, sygn. 68470 MNW, 68471 MNW.
- ⁹ Tamże, sygn. 68472 MNW, 68473 MNW.
- ¹⁰ Tamże, sygn. 68474 MNW.
- ¹¹ Tamże, sygn. 49860 MNW, 49863 MNW, 49864 MNW.

**SEALS OF PODLASIE TOWNS FROM THE PRE-PARTITION PERIOD
IN THE COLLECTION OF THE NATIONAL MUSEUM IN WARSAW**

The article draws attention to an underused collection of seal impressions in the context of the pre-partition history of Podlasie cities, which are held in the collection of the National Museum in Warsaw in the Coin and Medal Cabinet. There are a total of nine 17th-18th century documents concerning the towns of Białystok, Bielsk, Goniądz, Kleszczele, Knyszyn, Łosice, Narew and Tykocin.

WIESŁAW WRÓBEL

Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia

Antoni Roleder (1881–1946). Białostocki przedsiębiorca budowlany i jego działalność

Słowa kluczowe: Białystok, Rolederowie, Antoni Roleder, przedsiębiorstwa budowlane, rada miejska, inwestycje miejskie, obiekty użyteczności publicznej

Key words: Białystok, Roleder family, Antoni Roleder, construction companies, city council, urban investments, public utility buildings

W połowie 1922 r. staraniem Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Białymstoku i nakładem Polskiego Biura Wydawniczego „Kresy” W. Guzowskiego (ul. Warszawska 33) ukazała się w Białymstoku obszerna jednodniówka za-tytułowana *Polski Czerwony Krzyż na Kresach*¹, której kilka egzemplarzy zachowało się do dziś w bibliotekach naukowych w kraju, w tym jeden w Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. Składa się ona z dwóch części. Pierwsza – zasadnicza – liczy 58 stron i jest poświęcona białostockiemu oddziałowi PCK. Omówiono w niej historię oddziału, jego strukturę, działalność oraz osiągnięcia, a także wzbogacono ją o dział literacki. Druga część, licząca 110 stron, to sekcja zawierająca wyłącznie ogłoszenia 280 różnych przedsiębiorstw. Zarówno wydanie jednodniówki, jak i zebranie wielu ogłoszeniodawców miały na celu pozyskanie możliwie największych funduszy na działalność białostockiego oddziału PCK. Reklamujące się przedsiębiorstwa miały swoje siedziby nie tylko w Białymstoku, ale także w innych dużych miastach Polski (głównie w Warszawie, Poznaniu, Częstochowie i Sosnowcu). Zdecydowaną większość ogłoszeń cechuje prosta forma i krótka treść, zawierająca podstawowe dane identyfikacyjne, adresowe albo informacje o przedmiocie działalności. Jednodniówka jest więc bardzo ciekawym źródłem historycznym, pozwalającym na lepsze rozpoznanie funkcjonowania białostockiego oddziału PCK, a jednocześnie bogatym w informacje na temat ogłaszających się przedsiębiorstw i ich działalności.

Na tym tle szczególnie interesująco wygląda anons oznaczony nr. 75. Jego treść brzmi następująco: „Antoni Roleder. Przedsiębiorca robót budowlanych. Białystok, ul. Mazowiecka 40. Wykonuje: budowy domów dochodowych, fabryk,

Antoni Roleder

Przedsiębiorca robót budowlanych
BIALYSTOK, Mazowiecka 40.

WYKONYWUJE: budowy domów dochodowych fabryk, wszelki
remont, przebudowę, etc.

Wykonane roboty w Białymstoku z 1898 roku.

1) Gimnazjum Żeńskie 2) Fabryka przędzal. „Wieczorek” 3) Część fabr. metal „Wieczorek” 4) Budowa gmachu fabr. „Komuchał” ul. św. Rocha 5) Dom dochodowy 3-ch piętrowy p. Puchalskiego 6) 2 domy piętr. p. Łuszczewskich i Różyckiej na ul. Fabrycznej 7) Plebanja w Choroszczy	8) Kapitałny remont męzk. Gimnaz- jum i Szkół powszechnych 9) Kapitał. remont pał. Branickich 10) Składy piętr. Towarzystwa „Polski Lloyd” 11) Składy drewniane Towarzystwa „Pol-Bal” 12) Budowa domu dla Urzędników na ul. św. Jęńskiej 13) Kapitałny remont Domu № 37 na ul. Warszawskiej
--	--

1. Reklama przedsiębiorstwa
budowlanego Antoniego
Roledera ogłoszona
w połowie 1922 r. na
łamach wydawnictwa *Polski*
Czerwony Krzyż na Kresach
(Polski Czerwony Krzyż na
Kresach, Białystok 1922, s. 22
– ogłoszenia)

Advertisement for Antoni
Roleder's construction
company, published in mid-
1922 in the publication *Polski*
Czerwony Krzyż na Kresach
(Polish Red Cross in the
Borderlands, Białystok 1922,
p. 22 – advertisements)

wszelki remont, przebudowę etc.” Byłoby to jedno z wielu ogłoszeń, gdyby nie fakt, że Roleder, oprócz podania najważniejszych informacji na swój temat, zawarł w nim dwukolumnową listę 13 zleceń, które wykonał od 1898 r. Składa się ona z następujących pozycji: „1) gimnazjum żeńskie, 2) fabryka przędzalnicza «Wieczorek», 3) część fabryki metalurgicznej «Wieczorek», 4) budowa gmachu fabryki «Komuchał» [!] ul. św. Rocha, 5) dom dochodowy 3-ch piętrowy p. Puchalskiego, 6) 2 domy piętrowe p. Łuszczewskich i Różyckich na ul. Fabrycznej, 7) plebania w Choroszczy, 8) kapitałny remont męskiego gimnazjum i szkół powszechnych, 9) kapitałny remont pałacu Branickich, 10) składy piętrowe Towarzystwa «Polski Lloyd», 11) składy drewniane Towarzystwa «Pol-Bal», 12) budowa domu dla urzędników przy ul. Świętojańskiej oraz 13) kapitałny remont domu nr 37 przy ul. Warszawskiej”². Enumeratywne wymienienie dokładnych adresów było ewidentnie skierowane przede wszystkim do białostoczan, którzy bez problemu rozpoznawali te obiekty i doceniali ich rangę, a przez to – solidność i fachowość przedsiębiorcy. Takie cechy zachęcały do skorzystania z jego usług.

Wartość wspomnianego ogłoszenia jest więc podwójna. Nie tylko dowiadujemy się, że w Białymstoku w latach 1898–1922 działał przedsiębiorca budowlany Antoni Roleder, którego firma mieściła się przy ul. Mazowieckiej 40, lecz także poznajemy rzecz absolutnie wyjątkową – wykonane przez niego prace remontowo-budowlane w Białymstoku. Jest to tym bardziej interesujące, ponieważ znacznie częściej możemy wskazać autora projektu architektonicznego niż wykonawcę właściwych robót budowlanych. Zazwyczaj pozostaje on w cieniu całego przedsięwzięcia (o ile nie zachowały się odpowiednie dokumenty, np. umowy, pokwitowania, dzienniki budowy, księgi kasowe) i przeważnie nie jesteśmy w stanie powiązać znanych przedsiębiorców budowlanych z konkretnymi inwestycjami czy pracami remontowymi. Dodatkowo anons Roledera wskazuje, że był on cenionym specjalistą, skoro powierzano mu prestiżowe i ważne budowy lub remonty gmachów pu-

blicznych. Jego stosunkowo znaczącą pozycję w lokalnej społeczności poświadczał sam fakt złożenia ogłoszenia do jednodniówki PCK, do której akces zgłosiło wiele innych znaczących firm białostockich. Roleder nie tylko wspierał finansowo szlachetny cel, ale również zakładał, że publikacja będzie szeroko kolportowana w środowisku jego potencjalnych zleceniodawców.

Przegląd literatury poświęconej architekturze Białegostoku przed 1939 r.³, skądinał wciąż bardzo skromnej, uświadamia, że postać Antoniego Roledera oraz jego działalność budowlana są nadal zapomnianym fragmentem dziejów naszego miasta. Dlatego drobne świadectwo przeszłości z jednodniówki PCK stanowi doskonały punkt wyjścia do szerszej analizy naukowej zawartych w nim informacji. Taki też cel przyświeca temu artykułowi. Podobnie jak ogłoszenie z 1922 r., został on podzielony na dwie części. Pierwszą poświęcono próbie odtworzenia biografii Antoniego Roledera z uwzględnieniem jego genealogii i kręgu rodzinnego, a także dziejów prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa budowlanego. Druga zaś stanowi omówienie listy 13 prac budowlano-remontowych zrealizowanych przez Roledera w latach 1898–1922 oraz uzupełnienie ogłoszonego w 1922 r. wykażu o zlecenia realizowane po tej dacie.

ANTONI ROLEDER – GENEALOGIA RODZINY, BIOGRAFIA, PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Antoni Roleder urodził się w Białymstoku 2 marca 1881 r. jako czwarte dziecko i drugi syn Grzegorza Roledera i Elżbiety z Sokołowskich. Dwa dni później w białostockiej farze ochrzcił go wikariusz ks. Jerzy Głodeń, a na rodziców chrzestnych poproszono mieszczan Wojciecha Mroczkę i Emilię Kaczyńską, żonę Tadeusza⁴.

Antoni przyszedł na świat w rodzinie mieszczańskiej, osiadłej w Białymstoku już w drugiej połowie XVIII w., więc niewątpliwie posiadającej ugruntowaną pozycję w tutejszej społeczności. Pierwszym miejscowym przedstawicielem rodziny był Jan (Johann) Rohleder *vel* Roleder, nadworny kapelusznik Jana Klemensa Branickiego⁵. Odnotowuje go inwentarz Białegostoku sporządzony po śmierci Branickiego na przełomie 1771 i 1772 r.⁶ Dokument informuje, że Roleder posiadał wówczas dom przy ul. Tykockiej, kupiony od Wojciecha Kodyńskiego⁷, natomiast po 1771 r. zajął się prowadzeniem samodzielnego zakładu sukienniczego⁸. Jan zmarł przed 1799 r., a jako sukiennik i właściciel domu na rogu ul. Tykockiej i Gumiennej (wówczas pod nr. 131)⁹ w 1799 r. występował jego syn, również noszący imię Johann. Przejął ojcowską profesję, gdyż w 1806 r. zapisano, że był kapelusznikiem¹⁰. W 1810 r. nieruchomość Rolederów oznaczono nowym nr. 153¹¹, pod którym odnotowano ją także w 1825 r.¹² W sporządzonym tego roku „wykazie domów należnych rzemieślnikom wszelkiego rzemiosła” pod nr. 153 zapisano: „Jan Roleder, kapelusznik, dom drewniany na Tykockiej ulicy” oraz dodano, że „aręduie część Szłomie Herszkowiczowi za rubli 15 srebrem rocznie”¹³. Nie była to jedyna nieruchomość w mieście, którą na przełomie XVIII i XIX w. posiadał Jan Roleder. W sporządzonym przez władze pruskie wykazie transakcji hipotecznych pod datą 10 sierpnia 1802 r. wymieniono sprzedaż przez Roledera



2. Mapa Białegostoku z 1799 r. z oznaczeniem lokalizacji należących do Rolederów posesji przy ul. Tykockiej i Gumiennej (Biblioteka Państwowa w Berlinie, Oddział Kartograficzny, SBB-IIIIC-Kart-X-48585)
 Map of Białystok from 1799, showing the location of properties belonging to the Roleder family on Tykocka and Gumienna Streets (Berlin State Library, Cartographic Department, SBB-IIIIC-Kart-X-48585)

posesji przy ul. Gumiennej 86 kapelusznikowi Józefowi Maliszewskiemu¹⁴. Nie była to przypadkowa transakcja – Maliszewski był żonaty z Elżbietą Roleder, córką Jana (juniora). Omawiana nieruchomość leżała przy tzw. Małej Gumiennej, czyli przy dzisiejszej ul. Spółdzielczej, po lewej stronie idąc od Rynku. W 1810 r. posiadała nr miejski 99 i wówczas jej właścicielem był Efroim Miłaszewski. Józef Maliszewski przeniósł się w międzyczasie na ul. Warszawską pod nr 466 (dziś ul. Warszawska 35). W 1825 r. Maliszewski pełnił funkcję głowy miasta¹⁵.

Jan Roleder (senior) był żonaty z Katarzyną, z którą doczekał się przynajmniej trójki dzieci: Jana, Krystiana i Katarzyny. Przyszły białostocki budowniczy Antoni Roleder wywodził się z linii zapoczątkowanej przez Jana (juniora). Z nieznaną z imienia i nazwiska żoną miał on dzieci: Fryderyka, Katarzynę (będącą od 1815 r. żoną Karola Fuksa), Krystiana, a także wspomnianą już Elżbietę. Fryderyk odziedziczył profesję kapelusznika po ojcu, zmarłym przed 1825 r. Dowiadujemy się tego ze spisu mieszkańców Białegostoku z 1825 r., w którym odnotowano, że w tym czasie prowadził zakład we własnym domu przy ul. Suraskiej pod nr. 315, gdzie „sam z rodziną mieszka”¹⁶. W 1810 r. majątek ten stanowił własność Szymona Piekarskiego, garncarza, Roleder nabył go więc po tej dacie. Był to ostatni dom przy ul. Suraskiej, usytuowany przy dawnym parkanie miejskim, na wprost Bramy Suraskiej. W kolejnych latach nieruchomość przy ul. Tykockiej przeszła na własność Karola i Katarzyny Fuksów, natomiast przedstawiciele linii Fryderyka mieszkali w domu przy ul. Suraskiej¹⁷.

Wiadomo, że Fryderyk i Marianna pobrali się przed 1809 r. Doczekali się dziesięciorga dzieci: Józefy (ur. 1809, zm. 1811), Jana (ur. 1811), Katarzyny (ur. 1814), Marianny (ur. 1816), Agnieszki (ur. 1818), Julianny (ur. 1821), Heleny (ur. 1823), Franciszka Józefa (ur. 1826), Ludwika Stanisława (ur. 1827) oraz Justyny (ur. 1829)¹⁸. Naj-

3. Mapa Białegostoku z 1810 r. z oznaczeniem lokalizacji posesji należącej do Fryderyka Roledera (RPAH w Petersburgu, f. 1293, op. 168, gubernia grodzieńska: d. 5)
Map of Białystok from 1810, showing the location of property owned by Fryderyk Roleder (Russian State Historical Archive, St. Petersburg, f. 1293, op. 168, Grodno Governorate: d. 5)



starszy znany spis wiernych białostockiej parafii farnej z 1843 r. notuje w „domu Roledera” przy ul. Suraskiej Mariannę z Krawców (Krautz?) Rolederową z dziećmi: Janem (lat 31), Agnieszka (lat 24), Heleną (lat 20) i Justyną (lat 13), pomija natomiast Fryderyka (był wyznania ewangelickiego?)¹⁹. Jeszcze w 1832 r. w swoim domu przy ul. Suraskiej prowadził rodzinny zakład produkcji kapeluszy, wymieniony w spisie fabryk rosyjskiego imperium²⁰. Natomiast w 1853 r. znajdował się na liście podatkowej jako właściciel domu przy ul. Suraskiej nr 504²¹, chociaż prawdopodobnie zmarł już jakiś czas wcześniej. Najstarszy syn Fryderyka i Marianny, Jan, pozostał kawalerem i żył jeszcze w 1869 r. Katarzyna Roleder wyszła w 1838 r. w Dobrzyniewie Kościelnym za Stanisława Sąchockiego, jednak owdowiała dwa lata później²². Marianna Roleder została w 1835 r. żoną Kazimierza Samojłowicza. Najmłodsza córka, Justyna, wstąpiła w związek małżeński z Fryderykiem Kochem²³.

W kontekście biografii Antoniego Roledera należy zwrócić uwagę na Agnieszka Roleder. W 1847 r. urodziła ona syna Grzegorza, przy czym w metryce jego chrztu wskazano, że przyszedł na świat w związku pozamałżeńskim Agnieszki z nieznanym z nazwiska Janem. Nie udało się ustalić szczegółów dotyczących tej relacji, ale z jakiegoś powodu nie trwała ona długo (Grzegorz był ich jedynym potomkiem, a w wykazach parafian nie odnotowywano męża Agnieszki). Spis parafian białostockiej fary z 1853 r. wymienia w domu Roledera przy ul. Suraskiej Mariannę, wdowę po Fryderyku, ich syna Jana oraz niezamężne córki: Agnieszka (lat 32), Julię (lat 30) oraz Helenę (lat 25). Mieszkała tu również Katarzyna, wdowa po Kazimierzu Sąchockim, a także bliżej nieznana Marianna Witkowska (lat 59). Listę lokatorów zamyka siedmioletni Grzegorz. Co charakterystyczne, w wykazie nie ujawniono faktu, że był synem Agnieszki Roleder (dzieci odnotowywano zazwyczaj razem z rodzicami)²⁴. Dom Fryderyka Roledera przy ul. Suraskiej w 1869 r.

nadal pozostawał w rękach jego potomków. Spis parafian z tego roku wymienia rodzeństwo Rolederów: Jana, który po śmierci rodziców odgrywał rolę głowy rodu, Agnieszkę i Mariannę, żonę Kazimierza Samojłowicza. W gronie mieszkańców był pełnoletni już Grzegorz Roleder, nieślubny syn Agnieszki²⁵. Warto zwrócić uwagę na fakt, że to Grzegorz, w obliczu bezdzietnej śmierci swego wuja Jana, został jedynym męskim spadkobiercą rodzowego majątku.

Oprócz miejsca zamieszkania niewiele więcej wiemy o dzieciństwie i młodości Grzegorza. Niedługo przed 1874 r., w wieku około 27 lat, wstąpił w związek małżeński z Elżbietą Sokołowską. Nie udało się odnaleźć aktu ślubu, który najpewniej odbył się poza białostocką parafią. Utrudnia to wnioskowanie na temat pochodzenia Elżbiety lub stanu społecznego obu małżonków. W 1874 r. przyszła na świat ich pierworodna córka, Anna Józefa²⁶, następnie w 1876 r. pierwszy syn Bolesław²⁷. Jako trzecie dziecko w 1879 r. urodziła się Elżbieta²⁸, po niej zaś w 1881 r. omawiany Antoni. Elżbieta powiła jeszcze dwoje dzieci: Wiktorię (ur. 1883)²⁹, która zmarła tuż po urodzeniu, oraz Kaspra Szymona (ur. 1885)³⁰.

Rodzinę Grzegorza i Elżbiety Rolederów odnotowano w 1883 r. wśród wiernych białostockiej parafii pw. Wniebowzięcia NMP³¹. Grzegorz posiadał już wówczas własny dom przy ulicy określonej jako Suraska-Błotnista, czyli później ul. Mazowieckiej³². Mieszkał w nim z małżonką Elżbietą i dziećmi: Anną, Bolesławem i Antonim (nie wymieniono Elżbiety), a także matką Agnieszką Roleder, liczącą wówczas 65 lat (w spisie błędnie podano 61), i szwagierką Zofią Sokołowską.

Z pewnością był to majątek tożsamy z nieruchomością przy ul. Mazowieckiej 40, którą do 1929 r. posiadał Antoni i pod tym adresem prowadził przez kilka dekad swoje przedsiębiorstwo budowlane³³. Grzegorz Roleder nabył tę posesję 9 sierpnia 1880 r. od Józefa Skwarkowskiego, działającego w imieniu swoich dzieci: Jerzego Józefa, Antoniego Sylwestra i Anny Ludwika. Józef, sędziwy organista białostockiej fary³⁴, wyzbyl się wówczas jednego z posiadanych pasów ziemi ornej w sąsiedztwie miasta, mającego postać długiej i wąskiej działki sięgającej od ul. Mazowieckiej do ul. Młynowej, które w tym czasie określano odpowiednio drogą słobodzką i bażantarską³⁵. Widocznie Grzegorz był zainteresowany ustabilizowaniem swojej sytuacji rodzinnej – wcześniej mieszkał w domu położonym przy ul. Suraskiej. W 1883 r. ten budynek określono jako „dom po Rolederach”, gdyż przeszedł on na własność Kazimierza Samojłowicza, brata ciotecznego Grzegorza, syna Kazimierza Samojłowicza i Marianny z Rolederów (starszej siostry Agnieszki)³⁶.

Pierwszy dom przy ul. Mazowieckiej 40 Grzegorz zbudował z pewnością niedługo po dokonaniu transakcji. Początkowo mógł to być budynek drewniany i dopiero po pewnym czasie właściciel zastąpił go murowanym. W 1951 r. w książeczce ewidencyjnej tej nieruchomości ówczesni posiadacze posesji określili wiek domu na 65 lat. Powstał więc około 1886 r.³⁷

Kolejny spis parafian białostockiej fary z przełomu 1890 i 1891 r. wymienia dom Grzegorza Roledera przy ul. Piaszczystej. Oprócz właściciela na listę wpisano Elżbietę, żonę Grzegorza, oraz ich dzieci: Bolesława, Antoniego, Kaspra i Annę, Zofię Sokołowską (siostrę Elżbiety), a także lokatorów: Mariannę Kropiwnicką, żonę prawosławnego Stefana Greczki, Franciszka Chochowskiego z żoną i córką oraz



4. Ulica Mazowiecka w latach 60. XX w. Od lewej domy Rolederów pod nr. 40 i 38 (zbiory Bogusława Magnuszewskiego)

Mazowiecka Street in the 1960s. On the left, the Roleder family houses at numbers 40 and 38 (collection of Bogusław Magnuszewski)

5. Reklama („Ilustrowany Tygodnik Kresowy” 5.06.1927, nr 3, s. 15)
Advertisement for Antoni Roleder’s construction company
(*Ilustrowany Tygodnik Kresowy*, 5 June 1927, issue 3, p. 15)



6. Reklama przedsiębiorstwa budowlanego Antoniego Roledera założonego w 1887 r. (*Informator podręczny kieszonkowy mm. Białegostoku i Łomży na rok 1929*, [Białystok 1929], s. 5 – dodatek reklamowy)
Advertisement for Antoni Roleder’s construction company
(*Informator podręczny kieszonkowy mm. Białegostoku i Łomży na rok 1929* [*Pocket Reference Guide to the Cities of Białystok and Łomża for 1929*], [Białystok 1929], p. 5 – advertising supplement)



Karola Grabskiego z żoną i dwiema córkami³⁸. Wcześniej, 9 października 1887 r., w wieku 69 lat zmarła Agnieszka Roleder, matka Grzegorza³⁹.

Grzegorz nie kontynuował rodzinnej profesji kapeluszniczej – przebranożował się, uruchamiając w 1887 r. własne przedsiębiorstwo budowlane⁴⁰. Antoni był więc *de facto* kontynuatorem działalności ojca.

Trzeba zauważyć, że był to bardzo dobry moment w dziejach Białegostoku, aby zainteresować się branżą budowlaną. Miasto od lat sześćdziesiątych XIX w. coraz intensywniej się rozbudowywało, powstawało wiele nowych domów w śródmieściu i na przedmieściach, gdzie zagospodarowywano grunty użytkowane dotychczas rolniczo. Na ulicach zaczęły pojawiać się w większej liczbie obiekty murowane, parterowe i piętrowe, a z czasem także dwukondygnacyjne, natomiast drewniane budynki fabryczne zastępowano bezpieczniejszymi – pod względem przeciwpożarowym – gmachami z cegły. Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XIX w. przyniosły także poważne inwestycje państwowe w postaci trzech dużych zespołów koszarowych. Ruch budowlany stopniowo nabierał rozpędu i był uzależniony głównie od aktualnej sytuacji ekonomicznej w mieście i kraju, ponieważ przekładała się ona na zdolności inwestycyjne osób prywatnych i przedsiębiorców. Białystok przybierał szatę wielkomiejską zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych XIX w., gdy ruch budowlany osiągnął swoje apogeum. W 1897 r. pisano, że w mieście powstaje nawet kilkaset nowych domów (dotyczyło to zarówno śródmieścia, jak i przedmieść, m.in. Piasków)⁴¹. Było to możliwe dzięki konkurencji między największymi bankami ziemskimi, które zaczęły kredytować budowę domów, biorąc w zastaw miejskie nieruchomości. Odpowiedzią na podaż na materiały budowlane stały się nowe cegielnie zlokalizowane w bezpośrednim i dalszym sąsiedztwie Białegostoku, m.in. w 1884 r. w Horodnianach, w 1887 r. przy ul. Mariupolskiej (dzisiejszej ul. Bema), która należała do Frydrycha Kocho, spowinowaconego z rodziną Rolederów, a w latach 1894–1895 w Księżynie i Koplanach. W tym czasie roczna produkcja cegieł we wszystkich lokalnych zakładach strycharskich osiągnęła liczbę ponad 16 mln sztuk. Na początku XX w. ruch budowlany znacząco zwolnił w wyniku poważnego kryzysu gospodarczego i nigdy nie odzyskał swojej dynamiki z końca poprzedniego stulecia, chociaż po 1909 r. pojawiły się wyraźne symptomy ożywienia, trwające do wybuchu I wojny światowej⁴². Co charakterystyczne, produkcją cegieł, dachówek i kafli piecowych, oprócz przedsiębiorców żydowskich, zajmowało się kilka znanych białostockich rodzin chrześcijańskich. Nie licząc Rolederów, byli to chociażby Kochowie, Kucharscy⁴³, Kaczyńscy, Malinowscy i Łuszczewscy⁴⁴.

Grzegorz musiał wcześniej uczyć się fachu budowlanego i niewątpliwie pracował w zawodzie, zanim zdecydował się usamodzielnic i prowadzić własne przedsiębiorstwo. Dobrze świadczą o tym kontakty między rodziną Grzegorza a innymi familiami, działającymi w różnych gałęziach branży budowlanej, głównie przy produkcji kafli piecowych. Znamienny jest także fakt, że matką chrzestną Antoniego została Maria Kaczyńska z domu Kasperowicz. Podobnie jak Grzegorz wywodziła się z rodziny osiadłej w Białymstoku przynajmniej od XVIII stulecia i posiadającej grunty w zachodniej części miasta, wzdłuż traktu do Suraża, czyli ul. Mazowieckiej. Tam też pod koniec XIX w. Kasperowiczowie wybudowali oka-

zały dom przyporządkowany do nr. 29⁴⁵. Mąż Marii, Tadeusz Kaczyński, już przed 1889 r. nabył posesję przy ul. Piaszczystej, którą w tym roku poszerzył, dokupując sąsiednią nieruchomość. Z aktu kupna-sprzedaży dowiadujemy się, że graniczyła ona z majątkiem Grzegorza Roledera, wiadomo więc, że mowa o posesji przy ul. Mazowieckiej 42⁴⁶. Kaczyński uruchomił na swojej działce w latach 1889–1890 zakład produkcji kafla piecowych, który odnotowała najstarsza księga adresowa Białegostoku z 1897 r.⁴⁷ Być może udział w chrzcie Antoniego nie wynikał tylko z sąsiedztwa czy stosunków towarzyskich, ale także współpracy między głowami obu rodzin. Wzajemne kontakty musiały być bardzo bliskie, skoro Tadeusz Kaczyński został też ojcem chrzestnym najmłodszego syna Grzegorza, Kaspra Szymona. Co więcej, jego matką chrzestną była Marianna Kucharska. Związki Rolederów z rodziną Kucharskich, również słynącą z prowadzenia dużego zakładu kaflarskiego, istniały już wcześniej, gdyż w 1874 r. ojcem chrzestnym pierwszego dziecka Grzegorza i Elżbiety, Anny Józefy, został Jan Kucharski.

Rodzina Rolederów nie była zamożna, ale z pewnością zaliczała się do klasy średniej oraz brała aktywny udział w życiu społeczności polskiej, skupionej wokół tutejszej parafii katolickiej. Trzeba zauważyć, że Grzegorz nie uczestniczył w dość powszechnym wówczas zjawisku spekulowania ziemią, chociaż zawarł kilka transakcji kupna-sprzedaży miejskich placów. W 1892 r. nabył należącą do Karola Jaroszewicza nieruchomość przy ul. Prudskiej, na uroczysku Nowe (dziś ul. Mickiewicza), a w 1907 r. odsprzedał ją siostrze Elżbiecie i Józefie Jaroszewiczównom, córkom Karola⁴⁸. Zakup wynikał raczej z chęci udzielenia pomocy rodzinie Jaroszewiczów w związku z sekwestrem i publiczną licytacją ich majątku. W 1899 r. Grzegorz odsprzedał część swojej działki, nabytej w 1880 r., sztabsrotmistrzowi Eustachemu Władysławowi Dawidowskiemu⁴⁹. Wiadomo też, że w 1889 i 1899 r. dokupił dwie działki rozciągające się między ul. Piaszczystą a Błotnistą (czyli ul. Mazowiecką a Młynową), które w 1912 r. odsprzedał najstarszemu synowi, Bolesławowi⁵⁰. Możliwe, że miały miejsce również inne przypadki obrotu nieruchomościami przez Grzegorza, ale nie zachowały się na ten temat informacje źródłowe.

Drobne fakty potwierdzają także uczestnictwo Grzegorza Roledera w działaniach lokalnej społeczności chrześcijańskiej oraz we władzach Białegostoku. W 1885 r. występował jako świadek przy jednej z transakcji kupna-sprzedaży zawieranej przez fabrykanta Gustawa Flakerta⁵¹. W 1886 r. został wybrany z ramienia Rady Miasta (był więc radnym?) na członka komitetu przy białostockiej parafii farnej, zbierającego środki na budowę ogrodzenia, kaplicy i domu stróża na terenie powstającego cmentarza na Wygodzie. W 1887 r. brał udział w ustalaniu taksy za pochówki na nowej nekropolii⁵². Był zresztą w latach 1887–1890 osobiście zaangażowany w prace na cmentarzu: przy domu stróża (dostawy gliny, roboty kamieniarskie i szklarskie), głównej bramie, ogrodzeniu (roboty kamieniarskie) oraz kaplicy (m.in. budowa dachu), dostarczał też podwozy do przewożenia piasku, wody i materiałów budowlanych oraz wyrabiał wapno palone⁵³. Notabene to aktualnie jedyna źródłowo potwierdzona inwestycja, realizowana przez Grzegorza Roledera jako przedsiębiorcę budowlanego. Udział w tych pracach stanowił wyraz silnego zaangażowania w życie parafii katolickiej i zapewne z tego też powodu, wraz z kilkunastoma innymi wysoko sytuowanymi osobami, w 1900 r. wszedł w skład



7. Portret Grzegorza Roledera na pamiątkowym tableau członków Rady Miasta w latach 1908–1912 (MBH/I/1631D)

Portrait of Grzegorz Roleder on the commemorative tableau of City Council members, 1908–1912 (MBH/I/1631D)

komitetu budowy nowego kościoła farnego w Białymstoku⁵⁴. W 1906 r. był członkiem zarządu Towarzystwa Konsumenckiego⁵⁵, a w 1913 r. zasiadał w 2. Miejskim Urzędzie Podatku od Nieruchomości⁵⁶ oraz w Sądzie Sierocym⁵⁷. Wreszcie na pewno w latach 1908–1912 sprawował mandat radnego miejskiego. Z tej kadencji zachowało się zbiorowe zdjęcie członków Rady Miasta, wśród których jest też portret Grzegorza. W wyborach przeprowadzonych w 1912 r. nie uzyskał wymaganej liczby głosów, dlatego początkowo był kandydatem na radnego. Możliwe jednak, że w Radzie Miasta zasiadał już wcześniej, chociaż braki źródłowe uniemożliwiają rekonstrukcję składów osobowych poszczególnych rad przed 1908 r.

Wobec powyższych okoliczności jest zrozumiałe, że ojcowski fach stał się także udziałem synów. Z pewnością pracowali razem z Grzegorzem i kształcili się w zawodach związanych z budownictwem, o czym świadczą ich późniejsze losy. Oprócz Antoniego z branżą związani byli też Bolesław i Kasper Szymon. Pierwszy z nich w 1914 r. starał się u władz gubernialnych w Grodnie o pozwolenie na budowę pieca do wypalania dachówek w swoim przedsiębiorstwie wyrobu kafli piecowych, zlokalizowanym na działce kupionej w 1912 r.⁵⁸ (ul. Mazowiecka 46). Kaflarnia działała jeszcze w okresie międzywojennym. Natomiast drugi z braci przed 1914 r. pracował jako kamieniarz⁵⁹. Synowie Grzegorza wyspecjalizowali się więc w powiązanych ze sobą sektorach branży budowlanej – Antoni w murarstwie, Bolesław w produkcji kafli i dachówek, a Kasper Szymon w kamieniarstwie.

Z dostępnych materiałów źródłowych nie wynika, gdzie uczył się Antoni, ale podstawową edukację odebrał zapewne w domu. Przypuszczalnie zrezygnował ze szkoły średniej, poświęcając się rzemiosłu. Fachu budowlanego przyuczał się u ojca. Dzięki temu o wiele łatwiej i szybciej mógł się usamodzielnąć. Stanowiąca punkt wyjścia tego artykułu reklama usług remontowo-budowlanych Antoniego

Roledera informuje, że roboty realizował już od 1898 r. Pracę zawodową rozpoczął więc, mając niespełna 18 lat, co pozwala przypuszczać, że początkowo ściśle współpracował z ojcem (ewentualnie Grzegorz, dzięki pozycji społecznej, znacząco ułatwił synowi zdobycie intratnych i prestiżowych kontraktów, których realizacja wpłynęła pozytywnie na jego późniejszą karierę).

Antoni ustatkował się w 1908 r., żeniąc się w wieku 27 lat z białostoczką Kazimierą Cudowską, córką Mikołaja i Marianny z Łuckiewiczów⁶⁰. Jego wybranka wywodziła się z dwóch rodzin chłopskich, od dawna osiadłych w podbiałostockich wsiach. Mikołaj Cudowski urodził się w 1859 r. w Białostoczku, gdzie jeszcze w 1880 r. mieszkał we własnym domu wraz z rodzicami Mikołajem i Petronelą z Panasewiczów oraz rodzeństwem: Konstantym, Wincentym i Marianną⁶¹. Natomiast Marianna Łuckiewicz przyszła na świat w 1867 r. we wsi Słoboda jako córka Kazimierza i Marianny z Gilewskich⁶². Niewiele można powiedzieć o okolicznościach zawarcia związku małżeńskiego przez Antoniego i Kazimierę. Co ciekawe, 12 maja 1909 r. Antoni Roleder spisał notarialny akt nadawczy na grunt, który kupił w czasie publicznej licytacji przy Sądzie Okręgowym w Grodnie, należący wcześniej do jego teściów. Został on zasekwestrowany w ramach dochodzenia zwrotu pożyczki w wysokości 100 rubli, którą zaciągnęli u Grzegorza Roledera⁶³. Powiązania między rodzinami musiały być więc dość silne. W 1909 r. na świat przyszła pierwsza córka Antoniego i Kazimieri, Jadwiga⁶⁴, a rok później – syn Waław⁶⁵. Dnia 5 kwietnia 1909 r. zmarła matka Antoniego, Elżbieta Roleder⁶⁶. Na domiar złego, dwoje dzieci Antoniego zmarło w 1912 r. na szkarlatynę: Jadwiga w wieku czterech lat (27 sierpnia), a Waław w wieku dwóch lat (13 września)⁶⁷. Dopiero w 1912 r. Rolederm urodził się kolejny syn Czesław⁶⁸, który jako pierwszy dożył pełnoletności. Według spisu parafian białostockiej fary z 1913 r. w domu przy ul. Mazowieckiej 40 mieszkali Grzegorz, Antoni z żoną Kazimierą, ich półtoraroczny syn Czesław oraz szwagierka Grzegorza, Zofia Sokołowska. Razem z nimi w spisie wymieniono dwie rodziny: Edwarda Grygorczuka z żoną Adelajdą i trojgiem dzieci oraz Michała Wołosewicza z żoną Antoniną i pięciorgiem dzieci⁶⁹.

Warto pokrótce omówić także losy rodzeństwa Antoniego. Najstarsza siostra wyszła w 1898 r. za Leonarda Janeczka⁷⁰, z którym miała dwoje dzieci: Wiktorię (ur. 1899) i Bronisława (ur. 1901). Zamieszkali w sąsiedztwie – w 1914/1915 r. wymieniono ich pod adresem ul. Mariupolska nr 3350⁷¹, a w okresie międzywojennym przy ul. Mariampolskiej 10⁷². Z kolei Bolesław przed 1909 r. ożenił się z Antoniną Obukowicz. Małżonkowie doczekali się córki Zofii (ur. 1910) i trzech synów: Grzegorza (ur. 1911), Stanisława (ur. 1913)⁷³ oraz Władysława (ur. 1919)⁷⁴. W 1913 r. Bolesław nie mieszkał w rodzinnym domu, przeprowadził się bowiem do własnego, zbudowanego na posesji kupionej w 1912 r. od ojca⁷⁵. Była to nieruchomość przyporządkowana po 1919 r. do adresu Mazowiecka 46. Nieduży drewniany dom, ustawiony na wąskiej działce szczytem do ulicy, stał jeszcze w latach dwudziestych XX w. Urodzona w 1879 r. Elżbieta Roleder w 1913 r. wstąpiła w związek małżeński z Franciszkiem Albertem Gromanem⁷⁶, ślusarzem⁷⁷ wywodzącym się z rodziny osadników z pobliskiego Supraśla. W okresie międzywojennym posiadali posesję przy ul. Mariampolskiej 4, gdzie mieszkali jeszcze po II wojnie światowej, oraz przy ul. Mariampolskiej 6⁷⁸. Najmłodszy z rodzeństwa

Rolederów, Kasper Szymon, w 1910 r. ożenił się z pochodzącą z Bociek Julią Korzun⁷⁹. Małżonkowie mieli trzy córki: Marię (ur. 1911), Reginę (ur. 1913) i Jadwigę (ur. 1915)⁸⁰. W czasie I wojny światowej Kasper Szymon został zmobilizowany i wyruszył na front. W Białymstoku pozostała żona z trójką małoletnich dzieci. Z powodu trudnych warunków bytowych zwróciła się z prośbą o pomoc finansową do Urzędu Miejskiego Białostockiego ds. Opieki nad Rodzinami Zmobilizowanych Wojskowych Niższej Rangi⁸¹. Kaspra Szymona wspomniano w 1920 r., przeżył więc wojnę, ale później jest nieuchwytny w źródłach historycznych (wyjechał?)⁸². W 1936 r. córka Kaspra Szymona, Maria Roleder, wyszła za Alfreda Gromana, brata Franciszka Alberta oraz syna Teodora i Józefa z Zimnochów⁸³.

Oprócz Kaspra Szymona Roledera, losy Antoniego i jego rodzeństwa w czasie I wojny światowej nie są znane. Według spisu parafian białostockiego kościoła farnego z 1916 r. w domu rodzinnym przy ul. Mazowieckiej mieszkali wówczas tylko senior rodu, Grzegorz Roleder, jego szwagierka Zofia Sokołowska, a także synowa Antonina z Obukowiczów, żona Bolesława, z trójką małoletnich dzieci (Zofią, Grzegorzem i Stanisławem)⁸⁴. Zastanawia nieobecność całej rodziny Antoniego oraz samego Bolesława – Antoni z rodziną mógł wyjechać w głąb Rosji, uciekając przed zbliżającym się frontem, natomiast Bolesław mógł zostać zmobilizowanym, skoro w Białymstoku pozostała żona i dzieci. Faktem jest, że w 1919 r. rodzina była już w komplecie w Białymstoku, a bracia w nowych warunkach społeczno-gospodarczych i politycznych starali się kontynuować dotychczasową działalność.

W 1920 r. Grzegorz Roleder odsprzedał Antoniemu prawa własności do nieruchomości przy ul. Mazowieckiej 52, przy ul. Mariampolskiej 5⁸⁵ oraz częściowo przy ul. Mazowieckiej 40. W 1922 r. zbył resztę posesji przy ul. Mazowieckiej 40. Jeszcze tego samego dnia Antoni podzielił się nimi ze swoim młodszym bratem, Kasprem Szymonem⁸⁶. W świadectwie wydanym przez magistrat we wrześniu 1921 r. zapisano, że posesja pod nr. 40 składa się „z murowanego parterowego domu i chlewów”, stojących na ziemi, którą Grzegorz nabył w 1880 r.⁸⁷

Już w 1920 r. Antoni i Bolesław razem z czternastoma innymi przedsiębiorcami z branży budowlanej: Franciszkiem Godyńskim, Wincentym Żywolskim, Władysławem, Stanisławem i Antonim Bernadskimi, Józefem i Janem Wysockimi, Wincentym Głuchowiczem, Karolem Rydlem, Janem Siemienowiczem, Antonim Jaworskim oraz Stanisławem Kozłowskim zawiązali spółkę techniczno-budowlaną pod firmą „Budowa”, z siedzibą w domu Godyńskiego przy ul. Starobojarskiej 9. Celem spółki było „wykonywanie wszelkich robót w zakres budownictwa wchodzących”⁸⁸. Antoni, który jednocześnie został członkiem zarządu, mieszkał w ojcowskim domu przy ul. Mazowieckiej 40, natomiast jego starszy brat Bolesław przy ul. Mazowieckiej 46.

Związki Antoniego Roledera z Franciszkiem Godyńskim obejmowały współpracę zarówno na płaszczyźnie zawodowej (Godyński był z wykształcenia inżynierem-technikiem), jak i w działalności samorządowej w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. W kwietniu 1919 r. Godyńskiego dokooptowano do składu Tymczasowego Komitetu Miejskiego, w którym objął stanowisko kierownika Wydziału Aprowizacyjnego⁸⁹. Z ramienia Wydziału zajmował się m.in. sprawami budowy nowej wieży ciśnienia⁹⁰. Postanowił wziąć udział w pierwszych wy-

8. Antoni Roleder jako radny miejski w 1919 r. (APB, Akta Miasta Białegostoku, sygn. 133)

Antoni Roleder as a city councillor in 1919 (APB, Records of the City of Białystok, ref. no. 133)



borach samorządowych we wrześniu 1919 r., w których swoją kandydaturę zgłosił także Antoni Roleder. Początkowo obaj znaleźli się na liście Polskiego Komitetu Wyborczego⁹¹, ale z powodu niesnasek między kandydatami Godyński, wraz z grupą zaprzyjaźnionych osób, zdecydował się utworzyć nową listę nr 3, do której akces zgłosił również Roleder⁹². Część opinii publicznej uznała to za działanie na szkodę środowiska polskiego, dotychczas starającego się o jedność w nadchodzących wyborach. Chociaż „Dziennik Białostocki” donosił, że Roleder już następnego dnia odwołał swoją kandydaturę z listy Godyńskiego, to jednak 2 września 1919 r. osobiście informował czytelników gazety, że „zaszła omyłka, gdyż kandydaturę swoją zdjąłem z listy Nr 2, a nie z listy Nr 3, na której mam zaszczyt figurować”⁹³. Pomimo niechęci części polskiego elektoratu w głosowaniu 7 września 1919 r. Godyński i Roleder uzyskali mandaty radnych miejskich⁹⁴.

Franciszka Godyńskiego wybrano na ławnika magistratu. Początkowo zasiadał w Komisji Robót Publicznych⁹⁵, w 1920 r. obrano go prezesem Komisji Szacunkowej i Komisji Rewizyjnej, w 1921 r. zaś przeniesiono na stanowisko członka Komisji Techniczno-Budowlanej, na którym pozostawał przez kolejne sześć lat. Jego pozycję zweryfikowały oskarżenia wysunięte przez miejscową prokuraturę

w połowie 1925 r., w związku z podejrzeniami o branie nielegalnych wynagrodzeń podczas realizacji zamówień na rzecz miasta. W rezultacie Godyńskiego zawieszono w pełnieniu funkcji radnego. Powrócił do samorządu w 1927 r. i został ponownie włączony w skład magistratu. Od lipca 1921 r. dodatkowo zarządzał miejskim Funduszem Bezrobocia. Straciwszy mandat po rozwiązaniu Rady Miejskiej pod koniec 1927 r., został kierownikiem miejskiego biura płatniczego⁹⁶. W 1932 r. wybrano go na członka zarządu Społecznego Banku Spółdzielczego oraz Związku Okręgu Byłych Uczestników Powstań Narodowych w Białymstoku⁹⁷. W przeciwieństwie do Godyńskiego Antoni Roleder nie zrobił szczególnej kariery w samorządzie. Pełnił mandat radnego miejskiego do końca pierwszej kadencji, ale nie był aktywnym uczestnikiem posiedzeń, nie zasiadał też w żadnych gremiach lub komisjach. Nie startował już w późniejszych wyborach, najwidoczniej przedkładając aktywność zawodową nad działalność samorządową. Wydaje się jednak, że bliska współpraca z Godyńskim oraz wyraźnie znacząca pozycja w lokalnym środowisku polskich rzemieślników dawała mu przewagę nad konkurencją, co najlepiej uwiadamniało się w postaci zleceń na realizację inwestycji budowlanych finansowanych ze środków publicznych, zwłaszcza w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości.

Z analizowanej reklamy wynika, że po 1919 r. Antoni Roleder uzyskał intransigentne kontrakty remontowo-budowlane finansowane ze środków publicznych, które przynosiły mu kapitał częściowo – jak się zdaje – lokowany w nieruchomościach. Oprócz wykupienia od ojca majątków rodzinnych w 1921 r. nabył sąsiedni majątek Mejlacha Pupki przy ul. Mazowieckiej 38⁹⁸, a w 1922 r. udało mu się spłacić kredyt zaciągnięty w Wileńskim Banku Ziemskim pod zastaw majątku przy ul. Mazowieckiej 40⁹⁹. W 1926 r. Antoni kupił od Stefanii Proniewskiej nieruchomość przy ul. Wiejskiej 10¹⁰⁰. Wreszcie w kwietniu 1927 r. odkupił od Bolesława spory fragment jego posesji przy ul. Mazowieckiej 46. Transakcją objęto część, na której znajdowała się kaflarnia urządzona przed wojną przez starszego brata¹⁰¹.

Z czasem zaczęto jednak postrzegać ten układ jako patologiczny, co uwidoczniło się w 1925 r. Pod koniec maja tego roku władze miasta po raz pierwszy zdecydowały się na wybór wykonawcy inwestycji (budowy szosy i obiektów użyteczności publicznej) w trybie oficjalnego konkursu ofert. Przystąpił do niego także Roleder, ale zbyt wysoka cena zdecydowała o jego porażce¹⁰². Na początku kolejnego miesiąca w poczytnym „Dzienniku Białostockim” przedstawiono szczegóły związane z wyłonieniem wykonawców, przy czym dodano wymowny komentarz: „nie możemy powstrzymać się od uwagi. Jak to teraz ładnie i dobrze. Kres położony został monopolom Śniadowskich, **Rolederów** [podkr. – W.W.] i in. pupilów Wydziału Technicznego. Roboty oddawane są z przetargów, do których staje szereg firm poważnych i to nie tylko miejscowych. Oczywiście ceny inaczej wyglądają, warunki wykonania robót i ich jakość pod kontrolą opinii publicznej wyglądać będą niewątpliwie inaczej. Gdyby system przetargów zastosowany był, powiedzmy, przed 3–4 laty, niewątpliwie inaczej wyglądałoby miasto”¹⁰³. Warto z tą opinią zestawzić informacje z początku 1929 r., gdy po zmianie na stanowisku prezydenta miasta przystąpiono do szczegółowej kontroli dotychczasowej działalności magistratu. Okazało się, że ocena prac, zwłaszcza Wydziału Technicznego, wypadła

negatywnie. Pisano, że „inwestycje prowadzone są z dużym rozmachem, lecz bez systemu i programu. W szczególności da się zauważyć brak współpracy z Komisją Techniczną. Rozrachunki z firmami dokonywane są na mocy obliczeń i pomiaru robót, dokonanych wyłącznie przez dozorców, bez sprawdzania przez Komisję Techniczną. Przedsiębiorcom wypłacane są zaliczki, nieprzewidziane w umowach i przed przyjęciem przez Komisję Techniczną. Ten wadliwy system opłacania przedsiębiorstw spowodował, że jak skonstatowała Komisja, **przedsiębiorcy Rolederowi wypłacono za przybudówkę do magistratu sumę zł 1453 – dwukrotnie** [podkr. – W.W.]”. Niewątpliwie tego typu sytuacje mogły wpływać negatywnie na opinię o uczciwości Roledera. Zmiana dotychczasowych metod zlecania prac finansowanych ze środków publicznych wpłynęła również negatywnie na działalność przedsiębiorstwa Antoniego Roledera, szczególnie w kontekście bliskich powiązań towarzysko-biznesowych, jakie wytworzyły się w ciągu ponad dwóch dekad jego pracy. Po 1925 r. musiał w większym stopniu uczestniczyć w konkurencji wolnorynkowej, nie zawsze dla niego opłacalnej, skupiając się raczej na zleceniach prywatnych.

Antoni był zaangażowany także w prace środowiska rzemieślniczego, m.in. jako murarz został wybrany do komitetu organizacyjnego Zjazdu Rzemieślników Chrześcijan z terenu województwa białostockiego¹⁰⁴. W 1933 r. powołano go na zastępcę ławnika Sądu Pracy z ramienia grupy pracodawców (Antoni Roleder, murarz, ul. Mazowiecka 40)¹⁰⁵.

Życie rodzinne Antoniego i Kazimierzy Rolederów w latach dwudziestych XX w. skupiało się w domu przy ul. Mazowieckiej 40, gdzie w tym czasie znajdowała się siedziba przedsiębiorstwa budowlanego ze stolarnią i kaflarnią oraz składem materiałów¹⁰⁶. W tym czasie małżonkowie doczekali się jeszcze czterech synów: Edmunda (ur. 1920), Henryka (ur. 1922), Antoniego (ur. 1924), który zmarł kilka miesięcy po urodzeniu, i Wiesława (ur. 1926). Według spisu wiernych białostockiego kościoła parafialnego z 1926 r. w domu przy ul. Mazowieckiej 40 mieszkali już tylko Antoni i Kazimiera Rolederowie z dziećmi: Czesławem, Henrykiem i Edmundem. Zatrudniali też służącą Marię Karpińską¹⁰⁷ oraz w latach 1928–1929 dozorcę Antoniego Lasotę (mieszkał przy ul. Mazowieckiej 52), który za bezpłatne mieszkanie i wynagrodzenie zgodził się zamiatać ulice przed posesjami Roledera¹⁰⁸. Przy ul. Mazowieckiej 40 w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. pojawiają się także inni lokatorzy, m.in. Janina Kotlińska (1923–1925), Anna Buchwastowa (1928), Władysław Wołosiewicz (1928), Izidor Nowodworski (1928), dr Grzegorz Kral (1929) i Jan Polikarpow (1932)¹⁰⁹. W 1928 r. Sąd Pokoju rozpatrywał sprawę między Antonim Rolederem a Urzędem Skarbowym o niezapłacone podatki za magiel, który „znany w naszym mieście przedsiębiorca budowlany [...] urządził w swoim **nowo wybudowanym domu** [podkr. – W.W.] dla wygody swych lokatorów, oprócz innych nowoczesnych urządzeń”. Urząd Skarbowy uznał magiel za działalność gospodarczą, wymagającą świadectwa przemysłowego. Roleder odwołał się do Sądu Pokoju, twierdząc, że opłata za magiel wliczona jest w czynsz. Dzięki temu udało mu się wygrać zatarg z fiskusem¹¹⁰. Przy tej okazji wspomniano, że Antoni wybudował przed 1928 r. nowy dom, nie wiadomo

jednak, o którym adresie jest tu mowa (według informacji z 1952 r. zachowany do dziś dom przy ul. Mazowieckiej 52 powstał dopiero w 1935 r.¹¹¹).

Zastanawiające, że dopiero w 1924 r. Antoni Roleder wpisał swoje przedsiębiorstwo budowlane z siedzibą przy ul. Mazowieckiej 40 do rejestru handlowego przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku¹¹². W 1928 r. jeden z pracowników firmy, Stanisław Łapiński, poświadczał notarialnie księgi: memoriał, kasa i inwentarz firmy Przedsiębiorstwo budowlane Antoniego Roledera¹¹³. Notabene Łapiński mieszkał w należącym do Roledera domu przy ul. Mazowieckiej 52. Przedsiębiorstwo notowała *Księga adresowa Polski* na rok 1926/1927¹¹⁴. Reklamował się też w „Ilustrowanym Tygodniku Kresowym”¹¹⁵ w 1927 r. oraz w informatorze podręcznym Białegostoku i Łomży na 1929 r.¹¹⁶

Jednak w 1929 r. nastąpił wyraźny przełom w życiu i działalności Roledera. Doszło wówczas do nieznanых bliżej problemów w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa lub trudności w utrzymaniu jego płynności finansowej. Nie wiadomo, czy przyczyną był kryzys gospodarczy, którego skutki stawały się w tym czasie widoczne w całym kraju, czy trudności w realizacji jakiegoś kontraktu. Przedsiębiorca mógł też popaść w problemy związane z zobowiązaniami podatkowymi. W 1929 r. Rolederowie skierowali do naczelnika Urzędu Skarbowego w Białymstoku podanie, w którym wyjaśniali przyczyny swoich zaległości oraz zobligowali się, że w sytuacji niezapłacenia przez Antoniego zaległego podatku za 1927 r. dług pokryje Kazimierz z własnego majątku¹¹⁷. Nieco wcześniej Roleder wystosował wnioski do Magistratu, zarządów Państwowej Fabryki Tytoniowej i Państwowej Szkoły Rzemieślniczej w Białymstoku oraz do Dyrekcji Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego o scedowanie na Kazimierza należności za wykonane roboty¹¹⁸. Wreszcie sprzedał żonie wszystkie posiadane nieruchomości: przy ul. Mazowieckiej 38, 40, 52 i pod nr. miejskim 4826 oraz ul. Mariampolskiej 3. Zachowała się treść dokumentu z 20 lutego 1929 r., na mocy którego Antoni zbył żonie całe wyposażenie domu rodzinnego przy ul. Mazowieckiej 40. Warto przytoczyć listę przedmiotów objętych transakcją: „w pokoju stołowym – kredens, kredens pomocniczy, otomana kryta pluszem, stół duży, dwanaście krzeseł, zegary dwa, żyrandol z dziesięcioma lampami i jednego obrazu [!]; w pokoju sypialnym – dwa łóżka z materacami, dwie szafki nocne, szafka bieliźniarka z lustrem, toaleta z lustrem, stolik i dwa taboretki obite jedwabiem, jedna gondolka, otomanka kryta gobelinem, dwie firanki ślubne, lampa wisząca, jeden kilim i dwie lampki nocne; w gabinecie – biurko brązowe [!], dwie maszyny nożne do szycia, jedna maszyna do pisania «Underwood», jeden arytmometr, jedna etażerka, jeden fotel, piętnaście landszaftów, jedna lampa; w pokojach dziecinnych – pięć łóżek z materacami, dwie lampy, dwie szafy do książek, dwa fotele, cztery krzesła jasne, otomana pluszowa, żyrandol na cztery lampy, kasa ogniotrwała żelazna jasna; w saloniku – stolik, otomana pluszowa, dwa fotele, sześć krzeseł mahoniowych, jeden dywan, lustro tremo, pianino czarne firmy «Inger», siedem obrazów w ramach, trzy firanki, żyrandol na sześć lamp i pięć par portier; w przedpokoju – szafy do ubrania politurowana[!], rower, stolik i lustro; w pokoju dla służącej – wanna, komoda, trzy obrazy, jeden stolik, cztery krzesła, otomanka; w kuchni – kredens, trzy samowary mosiężne, trzy rondle miedziane, dwie tace miedziane oraz magiel ręczny”. Ponad-

to sprzedaż objęła samochód firmowy marki Ford z dwiema nowymi zapasowymi oponami. Antoni ze stolarni przy ul. Mazowieckiej 38 sprzedał Kazimierze „pięć maszyn, z których dwie heblarki, krajzega, fryzmaszyna, sztorcmaszyna, motor elektryczny o sile 10 koni z transmisją, trzy warsztaty stolarskie, 10 metrów desek sosnowych i dębowych, sześć paszek forniru jasionowego i 15 000 cegieł czerwonych”. Z kaflarni przy ul. Mariampolskiej (bez nr. – zapewne 9) Kazimiera nabyła 35 tys. kafli, 200 m drzewa opałowego, 25 m gliny, 6 beczek polewy, 25 tys. cegieł białych, 10 form do kafli i 25 ram żelaznych do piecyków¹¹⁹. Oddzielny akt notarialny poświęcono sprzedaży przez Antoniego Kazimierze „czterolampowego aparatu radiowego z dwoma akumulatorami, baterią i całkowitym urządzeniem”. Efektem całej sytuacji była likwidacja przedsiębiorstwa budowlanego, którego zamknięcie ogłosił Sąd Okręgowy w Białymstoku 15 kwietnia 1929 r.¹²⁰, a kolejnym etapem wolty, związanej z przekazaniem praw i majątków żonie, była rejestracja w Sądzie Okręgowym w Białymstoku dwóch nowych przedsiębiorstw powstałych w miejsce dotychczasowego: Fabryka kafli – Kazimiera Roleder przy ul. Mariampolskiej 9A oraz Zakład stolarski – Kazimiera Roleder przy ul. Mazowieckiej 38. Do zarządzania nimi Kazimiera uppełnomocniła swego męża¹²¹.

Można więc założyć, że wszystkie działania w 1929 r. były potrzebne do ratowania rodzinnego majątku i przedsiębiorstwa w obliczu poważnych problemów finansowych, w jakie popadł Antoni (bankructwo?). Przepisanie majątku na żonę uwalniało go od komornika, sekwestrów i publicznych licytacji dobytku, a jednocześnie pozwalało realizować dotychczasową działalność, chociaż pod zmienionym szyldem. Skutek całego zawirowania był jednak oczywisty – w kolejnych latach Antoni Roleder nie odzyskał swojej pozycji na białostockim rynku usług budowlanych. Praktyka powierzania robót przy inwestycjach finansowanych ze środków publicznych na drodze przetargu spowodowała, że Roleder nie był w stanie konkurować z lokalnymi i zamiejscowymi przedsiębiorstwami budowlanymi. Dlatego skupił się na kontraktach prywatnych. W tej sytuacji jego działalność staje się mało widoczna w dość ograniczonym materiale źródłowym. Wiadomo jedynie, że w lipcu 1932 r. zawarł umowę na budowę domu mecenasa Władysława Olszyńskiego przy ul. Mickiewicza 9, a inwestycję ukończył pomyślnie rok później¹²².

Perturbacje z 1929 r. znalazły także swoje odzwierciedlenie w stanie posiadania Rolederów. Jeszcze w tym samym roku Kazimiera wydzierżawiła posesję przy ul. Mazowieckiej 46 (z kaflarnią) swemu bratu, Mikołajowi Cudowskiemu, na okres 18 lat z czynszem wynoszącym 2 tys. zł rocznie oraz sprzedała mu rodową siedzibę – nieruchomość przy ul. Mazowieckiej 40. Od tej pory rodzina Rolederów przeprowadziła się do sąsiedniego domu przy ul. Mazowieckiej 38, gdzie Antoni mieszkał do śmierci w 1946 r. W 1930 r. podejmowano próby ratowania sytuacji finansowej – Mikołaj Cudowski i Antoni Roleder sprzedali Borysowi Panickiemu narożniki i kafele pierwszego gatunku składowane w kaflarni przy ul. Bema 9, jednocześnie przyjmując je do siebie na przechowanie¹²³. Z kolei Kazimiera pożyczyla pewną kwotę od Józefa Kochańskiego, zamieszkałego w domu Więclawskich przy ul. Mazowieckiej 61, a jej spłatę zabezpieczył Mikołaj Cudowski na majątku przy ul. Mazowieckiej 40. W 1930 r. Kochański zgodził się odroczyć zwrot długu¹²⁴, a w 1931 r. pokwitował odbiór procentów od pożyczki¹²⁵. Ostatecznie nie zosta-



9. Posesje przy
ul. Mazowieckiej 38
i 40 na mapie Białegostoku
z 1937 r. (APB, Akta Miasta
Białegostoku, sygn. 138)

**Properties at
Mazowiecka Street
38 and 40 on a map of
Białystok from 1937
(APB, Records of the
City of Białystok, ref.
no. 138)**

ła ona spłacona, o czym świadczy fakt, że w 1936 r. Józef Kochański posiadał prawa własności do posesji przy ul. Mazowieckiej 40. Jednak w tym samym roku nowy właściciel zdecydował o podzieleniu nieruchomości na dwie części, z których jedną o powierzchni 428 m² odsprzedał Lejbce i Szejnie Spektorom, drugą zaś – o powierzchni 225 m² – Kazimierzowi Roleder¹²⁶. Taki stan własności utrzymał się do II wojny światowej, odnotowano go bowiem w sporządzonym w czasie okupacji niemieckiej repertorium ksiąg hipotecznych Sądu Okręgowego w Białymstoku¹²⁷.

Bardzo możliwe, że Antoni Roleder zdołał przynajmniej częściowo wyjść z kryzysu. Dnia 10 grudnia 1930 r. wykreślono z rejestru przedsiębiorstwa należące do Kazimierza, a 1 lutego 1933 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieścił na łamach „Dziennika Białostockiego” wpis do rejestru handlowego nowego przedsiębiorstwa pod firmą Roboty budowlane – Antoni Roleder z siedzibą przy ul. Mazowieckiej 38¹²⁸. Przypuszczalnie w kolejnych latach ograniczał on swoją działalność do prowadzenia kaflarni przy ul. Bema 9 oraz stolarni przy ul. Mazowieckiej 38. Z akt notarialnych można wnioskować, że prowadzenie firmy Antoni stopniowo powierzał najstarszemu synowi, Czesławowi. Przed 1933 r. przekazał mu prawa własności do kaflarni przy ul. Bema 9, której kierownictwo na okres trzech lat powierzył Edmundowi Kitszelowi, mężowi Marii Kaczyńskiej, córki wspomnianego już Tadeusza¹²⁹. Z kolei w 1937 r. odkupił od szwagra, Mikołaja Cudowskiego, wyposażenie stolarni przy ul. Mazowieckiej 38. Dlatego też według książki telefonicznej z 1938 r. to Czesław Roleder prowadził fabrykę kaflí i mechaniczny zakład stolarski¹³⁰. Ojciec i syn współpracowali – w 1937 r. Czesław uppełnomocnił Anto-

niego do zarządzania jego kaflarnią i stolarnią¹³¹ – dlatego w źródłach przeplatają się informacje na temat obu panów. Przykładowo „Dziennik Białostocki” pisał, że w 1938 r. Antoniemu skradziono z warsztatu kaflarskiego 1,5 m³ drzewa opałowego, natomiast w 1937 r. informowano, że uruchomiono kaflarnię Czesława Roledera (ul. Bema 9), który przyjął do pracy sześciu robotników¹³². Czesław kształcił się na wyższej uczelni, skoro w 1937 r. został wybrany na prezesa Akademickiego Koła Białostoczan¹³³. Był też członkiem zarządu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości¹³⁴.

W 1939 r. Antoni i Kazimiera Rolederowie posiadali w całości lub częściowo nieruchomości przy ul. Mazowieckiej 40 (Kazimiera Roleder wspólnie z Lejbką i Szejną Spektorami), Mazowieckiej 38 (Kazimiera Roleder), Mariampolskiej 3 (Mindla Emma, Dawid i Gołda Chawes oraz Kazimiera Roleder) i przy ul. Mariampolskiej 5 (Antoni, Kacper i Kazimiera Rolederowie)¹³⁵. Posesję przy ul. Mazowieckiej 46 Bolesław Roleder przekazał w 1933 r. swej córce Zofii¹³⁶. Nieruchomość przy ul. Mazowieckiej 52 stanowiła własność Janiny Stanek¹³⁷.

Przedsiębiorstwo budowlane wraz z kaflarnią i stolarnią działały na pewno do II wojny światowej, kiedy najpewniej uległy likwidacji, a po 1944 r. – ze względu na sytuację gospodarczo-polityczną oraz wiek i stan zdrowia Antoniego – nie zostały reaktywowane. Jak wspomniano, Antoni Roleder zmarł w 1946 r. w wieku 65 lat. Spoczął na cmentarzu farnym. Ze względu na swoje doświadczenie zawodowe Czesław Roleder, najstarszy syn Antoniego i Kazimieri, po zakończeniu wojny pracował w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Białymstoku. W latach pięćdziesiątych XX w. mieszkał z żoną i dziećmi w domu przy ul. Mazowieckiej 38¹³⁸ (zmarł w 2001 r.). Kazimiera z Cudowskich zmarła w 1957 r. i została pochowana obok męża na cmentarzu farnym, Bolesław zaś odszedł w 1948 r. Jak inni członkowie rodziny spoczął na tej samej nekropolii, którą budował Grzegorz Roleder pod koniec XIX w.

PRACE REMONTOWO-BUDOWLANE ANTONIEGO ROLEDERA W LATACH 1898–1939

Gimnazjum żeńskie (1898–1899)

Trudno powiedzieć, czy był to pierwszy kontrakt realizowany przez Antoniego, ale z pewnością był to jego debiut w tak poważnym przedsięwzięciu (być może realizowanym z udziałem ojca). Siedziba Mikołajewsko-Aleksandrowskiego Gimnazjum Żeńskiego została zbudowana w latach 1898–1899 na rogu ówczesnych ul. Teatralnej i Mieszcząńskiej (dziś ul. Mickiewicza i Elektrycznej). Pierwszą w mieście publiczną szkołę średnią dla dziewcząt założono w 1897 r. na podstawie zezwolenia cara Mikołaja II Romanowa, wydanego tuż po jego wyjeździe z Białegostoku, gdzie przez kilka dni przebywał w związku z trwającymi w okolicy wielkimi manewrami wojskowymi. Placówka rozpoczęła działalność w październiku 1897 r. i początkowo działała w miejskim domu przy ul. Polnej (dziś ul. Waryńskiego 8)¹³⁹. Projekt budowlany siedziby szkoły oraz personalia jego autora nie są znane. Jak stwierdza Małgorzata Dolistowska na podstawie dokumentów przechowywanych w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Grodnie, budowę rozpoczęto dopiero rok po uruchomieniu szkoły z powodu przedłużających



10. Gmach Mikołajewsko-Aleksandrowskiego Żeńskiego Gimnazjum na pocztówce z ok. 1910 r.
(Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia, sygn. Gr-1433)
**Building of the Nicholas-Alexander Girls' Gymnasium on a postcard from c. 1910 (J. Giedroyc
University Library, ref. no. Gr-1433)**

się problemów lokalizacyjnych i własnościowych¹⁴⁰. Ostatecznie wybrano stanowiące własność gminy grunty, na których w XVIII w. funkcjonował folwark białostocki, a na początku XIX stulecia Instytut Akuszeryjny. Franciszek Gliński donosił w korespondencji z 4 września 1898 r. do petersburskiego „Kraju”: „w czterech już istniejących klasach kształci się 250 dziewcząt i że dla tego przybytku wiedzy buduje się gmach wspianiały, który w roku przyszłym będzie już zupełnie ukończony”¹⁴¹, nie podając jednak szczegółów dotyczących wykonawcy inwestycji. Trójkondygnacyjny gmach, jeden z największych kubaturowo obiektów ówczesnego Białegostoku, zaprojektowany w stylu zbliżonym do mauretańskiego, wzniesiono przy użyciu żółto-czerwonej cegły z tynkowanym boniowaniem. Pierwotny wygląd obiektu (przed otynkowaniem elewacji w latach trzydziestych XX w.) prezentują pocztówki z początku XX stulecia. Niewątpliwie terminowe wykonanie oraz jakość prac stanowiły doskonały punkt wyjścia na początku działalności budowlanej Antoniego Roledera. Gmach zachował się do dziś przy ul. Mickiewicza 1, chociaż jego pierwotny wygląd uległ zmianie w związku z otynkowaniem i kolejnymi remontami elewacji. Obecnie stanowi siedzibę Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

Fabryka przędzalnicza „Wieczorek”

Dnia 18 listopada 1885 r. pruski poddany Wojciech Wieczorek, brat białostockiego fabrykanta Antoniego (patrz punkt 3), nabył na publicznej licytacji przy

Sądzie Okręgowym w Grodnie położoną przy ul. Zamiejskiej nieruchomość kupca Karola Hermana Filippa. Składała się ona z gruntu oraz piętrowej drewnianej fabryki, krytej dachówką i podpiwniczonej. Do tego gmachu dostawione były dwie piętrowe murowane przybudówki, a do jednej z nich kolejna – murowana i parterowa¹⁴². Na posesji stała drewniana kuźnia oraz stary drewniany budynek mieszkalny, inne mniejsze drewniane obiekty o charakterze gospodarczym i kilka drewnianych domów, zapewne dla robotników¹⁴³. Na początku czerwca 1890 r. Zarząd Miejski Białegostoku zaświadczał na potrzeby Wileńskiego Banku Ziemskiego, że majątek Wieczorka przy ul. Zamiejskiej składał się z: piętrowej drewnianej fabryki krytej dachówką oraz murowanej piętrowej przędzalni krytej blachą żelazną, ośmiu drewnianych domów mieszkalnych, drewnianego parterowego budynku mieszczącego ręczne maszyny przędzalnice oraz innych obiektów gospodarczych¹⁴⁴. Z opisu wynika, że między 1886 a 1890 r. Wojciech Wieczorek sfinansował budowę murowanego piętrowego gmachu przędzalni. W 1904 r. właściciel fabryki czynił u władz gubernialnych starania o elektryfikację zakładu¹⁴⁵. Być może były one konsekwencją inwestycji w nowy gmach, wzniesiony przez Wieczorka ok. 1900 r. Brakuje jednak informacji na temat tego przedsięwzięcia, natomiast kolejna charakterystyka zabudowań fabrycznych pochodzi z 1913 r. W dokumencie zastawu nieruchomości wymieniono wówczas: trzy drewniane domy, murowaną suszarnię oraz murowano-betonowy czterokondygnacyjny gmach fabryczny¹⁴⁶, który przetrwał do dziś przy ul. Sosnowej 18 (poddany niedawno modernizacji i rozbudowie). Biorąc pod uwagę chronologię prac wymienionych w reklamie z 1922 r., inwestycja musiała być realizowana przez Roledera ok. 1900 r. Zapewne chodziło więc o czterokondygnacyjny gmach fabryki, będący zdecydowanie najznaczniejszym przedsięwzięciem budowlanym, którego podjął się Wieczorek na swojej nieruchomości.

Część fabryki metalurgicznej „Wieczorek” (ok. 1899–1900)

Fabryka odlewnicza i budowy maszyn Antoniego Wieczorka początkowo funkcjonowała na terenie uroczyska Krzywa pod Białymstokiem. W 1885 r. została przeniesiona do nowej lokalizacji w pobliżu stacji kolejowej, gdzie działała do końca okresu międzywojennego. Od momentu przeprowadzki powierzchnia zajmowana przez zakład była stale poszerzana, a wraz z rozwojem przedsiębiorstwa powstawały nowe obiekty przemysłowe. Nie jest znana precyzyjna chronologia ich wznoszenia, a najstarszy znany plan całej nieruchomości wraz z opisem i wskazaniem funkcji poszczególnych zabudowań pochodzi dopiero z 1909 r. Faktem jest, że przedsiębiorstwo Wieczorka było jednym z największych nie tylko w Białymstoku (zatrudniał kilkuset robotników), lecz także w całym Kraju Północno-Zachodnim cesarstwa. Samą nieruchomość oszacowano na kwotę 137,5 tys. rubli, co było najwyższą wartością w mieście. Antoni Wieczorek zmarł w 1906 r., po czym przedsiębiorstwo zostało przekształcone w spółkę akcyjną. Rozplanowanie zakładu precyzyjnie opisała Marta Wróbel w biografii fabrykanta¹⁴⁷. Trudno wskazać, o który obiekt budowany przez Roledera może chodzić. Biorąc pod uwagę układ chronologiczny prezentowanych w ogłoszeniu prac, zlecenie w fabryce Antoniego Wieczorka mógł realizować ok. 1899–1900 r.



11. Zabudowania fabryki Antoniego Wieczorka na zdjęciu z 1897 r. (MBH/I/11407)
Buildings of Antoni Wieczorek's factory in a photograph from 1897 (MBH/I/11407)

Budowa gmachu fabryki „Komuchał” ul. św. Rocha (ok. 1900–1903)

W anonsie z 1922 r. błędnie zapisano nazwisko właściciela zakładu. Chodziło o przedsiębiorstwo należące do Rudolfa Commichau, a następnie jego synów: Alfreda, Aleksandra i Hugona, prowadzone od 1879 r. przy ul. Staroszosowej (od 1919 r. ul. św. Rocha 14). W 1895 r. na bazie projektu berlińskiego architekta o nazwisku Witt rozpoczęto dużą inwestycję, obejmującą budowę kilku nowych obiektów fabrycznych o znacznych kubaturach. Prace realizowano szybko i zakończono je w 1896 r. Już w 1897 r. czyniono starania u władz gubernialnych o elektryfikację całego zespołu fabryki Commichau. W tym samym roku Józef Sołowiejczyk uwiecznił go na zdjęciu umieszczonym w albumie *Widoki miasta Białegostoku*¹⁴⁸. Ówczesny kompleks fabryczny składał się z murowanego czteropiętrowego gmachu przędzalni i tkalni wełny, dwóch murowanych trzypiętrowych fabryk włókienniczych z apreturą, dwóch budynków na maszyny parowe, ślusarni, murowanego piętrowego budynku tkalni ręcznej, murowanego piętrowego budynku filtrów wody oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych¹⁴⁹. Nie udało się wskazać, który z gmachów wzniosł Antoni Roleder. Porównanie planu z 1897 r. z mapą z 1937 r. pozwala na ostrożny wniosek, że mogło chodzić o budowę murowanego obiektu, który stanął ok. 1899–1900 r. w miejscu magazynu nafty i filtrów wody. Mogło też chodzić o rozbudowę jednego z gmachów wzniesionych w latach 1895–1896. Zgodnie z chronologią zleceń wyszczególnionych w 1922 r. prace budowlane w obrębie fabryki braci Commichau Antoni Roleder musiał prowadzić ok. 1900 r., a zakończyć je najpóźniej do 1905 r., gdy rodziny właścicieli opuściły Białystok z powodu napiętej sytuacji społecznej w mieście. Zahamowało to dalszy rozwój przedsiębiorstwa, będącego na przełomie XIX i XX w. jedną z największych i najlepiej prosperujących fabryk włókienniczych w regionie¹⁵⁰.



12. Zabudowania fabryki braci Commichau przy ul. Staroszosowej (ul. św. Rocha 14) na fotografii z 1897 r. (MBH/I/11407)

Buildings of the Commichau Brothers' factory on Staroszosowa Street (currently Św. Rocha 14) in a photograph from 1897 (MBH/I/11407)

Dom dochodowy 3-ch piętrowy [!]¹⁵¹ p. Puchalskiego (1902–1903)

Józef Karol Puchalski (ur. 1861) po wstąpieniu w związek małżeński ze Stefanią Malinowską, córką powstańca i zesłańca Tomasza oraz bratanicą Franciszka, wieloletniego prezydenta miasta, przeniósł się z podbiałostockiej Niewodnicy Nar-gilewskiej do Białegostoku. Osiadł przy ul. Świętojańskiej 21 w parterowym murowanym domu, który zbudował na działce kupionej od teścia. Stopniowo zaczął także uczestniczyć w życiu elit Białegostoku i z poparciem Malinowskich zdecydował się kandydować w wyborach do władz miasta (ostatecznie uzyskał mandat radnego oraz stanowisko zastępcy prezydenta w Zarządzie Miejskim). W międzyczasie powiększał także swój majątek, skupując nieruchomości. Poza posesją z domem rodzinnym pierwszą nabył 16 listopada 1902 r. Była to działka położona w doskonałej lokalizacji – na rogu ulic Lipowej i Kupieckiej (dziś ul. I. Malmęda). Już w połowie 1903 r. stał w tym miejscu charakterystyczny, narożny, murowany piętrowy dom oraz kilka innych obiektów drewnianych i murowanych¹⁵². Oznacza to, że inwestycję zleconą przez Puchalskiego Antoni Roleder zrealizował na przełomie 1902 i 1903 r. Budynek spłonął latem 1944 r. i w kolejnych latach został rozebrany.



13. Po prawej dom dochodowy Józefa Puchalskiego z 1903 r. na rogu ul. Lipowej i Kupieckiej (ul. Malmeda) (źródło: zbiory Jana Murawiejskiego)

On the right, Józef Puchalski's revenue house from 1903 at the corner of Lipowa and Kupiecka (now Malmeda) Streets (source: collection of Jan Murawiejski)

Dwa domy piętrowe p. Łuszczewskich i p. Różyckiej na ul. Fabrycznej (ok. 1903–1907)

Właściwa identyfikacja lokalizacji tych obiektów jest możliwa dzięki informacjom zawartym w ogłoszeniach Sądu Okręgowego w Białymstoku w ramach regulacji hipoteki nieruchomości. W 1921 r. uregulowano hipotekę posesji należącej do Marii Łuszczewskiej i zlokalizowanej przy ul. Fabrycznej 31¹⁵³, a w 1926 r. założono księgę hipoteczną majątku Augusta Różyckiego przy ul. Fabrycznej 35¹⁵⁴.

August Różycki był synem Wilhelma i Teresy z Perkaczów, którzy do Białego-stoku sprowadzili się w latach siedemdziesiątych XIX w. W 1882 r. ożenił się z Sabi-
ną Szumską¹⁵⁵, córką Pawła, właściciela domu przy ul. św. Rocha 9. Z wykształ-
cenia był inżynierem chemikiem. W 1884 r. urodził się pierwszy syn Augusta i Sa-
biny, Zygmunt August¹⁵⁶. Tuż po ślubie małżonkowie przeprowadzili się na ul.
Jurowiecką¹⁵⁷, następnie już z synem na ul. Starobojarską do domu Karola Riber-
ta¹⁵⁸. W 1887 r. na publicznej licytacji kupili nieruchomość Hilela Dojlidzkiego przy
ul. Fabrycznej, która po 1919 r. otrzymała nr policyjny 35. W tym czasie na posesji
stał drewniany, parterowy dom¹⁵⁹. Niedługo po 1891 r. małżonkowie na kupionej
posesji sfinansowali budowę dwóch nowych murowanych domów – piętrowego
i parterowego¹⁶⁰. Przeprowadzili się tam wraz z rodzicami i siostrą Augusta, Anną
Różycką. Biorąc pod uwagę chronologię wyszczególnionych w 1922 r. prac, moż-

na przyjąć, że inwestycja realizowana przez Roledera mogła nastąpić ok. 1903 r. (a przed 1907 r.) i obejmowała rozbudowę lub przebudowę istniejących wcześniej obiektów.

Właścicielką posesji przy ul. Fabrycznej 31 była siostra Augusta Różyckiego. W 1882 r. wyszła za białostoczanina Michała Łuszczewskiego¹⁶¹. Dnia 10 lipca 1894 r. pełnomocnik Marii, tytularny radca Felicjan Prago, zawarł w imieniu Łuszczewskiej akt nadawczy na nieruchomości zlicytowane przez Białostocko-Sokółski Zjazd Sędziów Pokoju, które dotychczas należały do jej męża: przy ul. Fabrycznej, przy ul. Zielonej i na terenie uroczyska Nowe (ul. Mickiewicza). Na placu przy ul. Fabrycznej w momencie licytacji znajdował się murowany, parterowy dom z poddaszem¹⁶². Michał Łuszczewski uzyskał tę nieruchomość 22 kwietnia 1884 r., kupując ją w czasie publicznej licytacji. Poprzednimi właścicielami byli bracia Szmul i Benjamin Zilberfenigowie. W momencie kupna na posesji nie było jeszcze żadnych zabudowań mieszkalnych, a Łuszczewscy wynajmowali lokal w domu Karola Ribberta przy ul. Fabrycznej. Niedługo później Michał zbudował tu wspomniany murowany, parterowy dom, a w 1891 r. oprócz jego rodziny mieszkali tu także Augustyn i Sabina Różyccy¹⁶³. W 1896 r. Maria Łuszczewska mieszkała w domu przy ul. Fabrycznej, ale już w 1898 r. odnotowano ją w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej¹⁶⁴. W 1910 r. posesję przy ul. Fabrycznej nr 235 oszacowano na 2875 rubli, natomiast posesję Różyckich pod nr. 233 na 4375 rubli¹⁶⁵. Przebudowa lub budowa nowego domu przy ul. Fabrycznej 31 musiała także nastąpić między 1903 a 1907 r., ale nie da się precyzyjnie wskazać daty.

Budynki przy ul. Fabrycznej 31 i 35 nie zachowały się.



14. Posesje przy ul. Fabrycznej 31 i 35 na mapie Białegostoku z 1937 r. (APB, Akta Miasta Białegostoku, sygn. 138)

Properties at Fabryczna Street 31 and 35 on a map of Białystok from 1937 (APB, Records of the City of Białystok, ref. no. 138)

Plebania w Choroszczy (1901 r.)

Według wizytacji z 1895 r. przy kościele parafialnym w Choroszczy nie było wówczas osobnej plebanii, a proboszcz mieszkał w zaadaptowanym budynku dawnego szpitala parafialnego¹⁶⁶. W 1898 r. w czasie wizyty kanonicznej dekanatu białostockiego przez biskupa wileńskiego Stefana Aleksandra Zwierowicza, w czasie jego pobytu w Choroszczy, Carl August Moes zaprosił duszpasterza do swojego pałacu, gdyż „plebania maluczka i niewygodna”¹⁶⁷. W innym miejscu opisu przebiegu wizytacji odnotowano: „Na herbacie u proboszcza przedstawił się Pasterzowi p. Moes, prosząc, by w czasie pobytu w Choroszczy przyjął z asystą nocleg u niego. Przystał na to Pasterz, gdyż w szczupłej plebanijce – ze szpitala przerobionej – zaledwie można było przygotować nakrycie do stołu”¹⁶⁸. W tym czasie proboszczem był ks. Karol Suchocki (1892–1898), a po nim – krótko – ks. Stanisław Maciejewicz (1898–1899). O nowy dom proboszcza choroszczańskiej parafii zadbał dopiero ks. Józef Songin, kierujący parafią w latach 1899–1907. Jego staraniem przeprowadzono gruntowny remont kościoła (wzmocniono strukturę, odnowiono wnętrze, wykonano nową polichromię oraz odnowiono elewację). Murowaną, krytą dachówką plebanię wzniesiono w 1901 r. Składała się z 12 pokoi i kuchni¹⁶⁹. Jak wynika z wykazu ogłoszonego w 1922 r., jej budowę powierzono Antoniemu Rolederowi. Fakt ten był dotychczas nieznan. Budynek plebanii spłonął w 1992 r., ale wkrótce został odbudowany, a niedawno przeszedł gruntowną modernizację.

Kapitałny remont męskiego gimnazjum i szkół powszechnych (1919 r.)

Były to pierwsze prace, jakie Antoni Roleder realizował na zlecenie władz państwowych po włączeniu Białegostoku 19 lutego 1919 r. do odrodzonej Polski. Podana w reklamie informacja odnosi się do prac remontowych w gimnazjum męskim, utworzonym w listopadzie 1915 r. na bazie szkoły realnej (wcześniejszym gimnazjum o profilu humanistycznym) funkcjonującej od 1858 r. w dawnym gmachu Rządu Obwodowego Białostockiego. Jest to zachowany do dziś budynek przy ul. Warszawskiej 8. W okresie okupacji niemieckiej prowadzenie gimnazjum leżało w gestii Towarzystwa Pomocy Szkół Polskich w Białymstoku, natomiast 20 września 1919 r. placówka została upaństwowiona i przekształcona w Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Dyrektorem szkoły został jej dotychczasowy zarządca, ks. dr Stanisław Hałko. Zważywszy na późniejszą praktykę realizacji prac remontowo-budowlanych zleczanych przez władze państwowe i samorządowe, kapitałny remont gmachu przy ul. Warszawskiej 8 odbył się raczej po fakcie przekształcenia placówki w instytucję państwową. W takim razie prace remontowe były najprawdopodobniej prowadzone etapami w różnych częściach gmachu bądź też objęły tylko elewacje zewnętrzne, dzięki czemu nie zakłócały uczniom nauki. Wątpliwe, aby remont odbył się w czasie wakacji 1920 r., które w dużej mierze zdominowała trwająca kilka tygodni inwazja bolszewicka. Tak więc remont mógł odbyć się jeszcze w 1919 r. lub na początku następnego.

Jeszcze mniej da się powiedzieć o remontach kapitałnych zrealizowanych w szkołach powszechnych. Do września 1919 r. wspomniane Towarzystwo zdołało uruchomić szkoły powszechne nr 1 i 2 (1915), 3 i 4 (1916), 8 (1918), 7, 10, 11 i 12

(1919). Wszystkie ulokowano w wynajętych domach prywatnych – pierwszą przy ul. Kraszewskiego 13, a następnie od stycznia 1919 r. przy ul. Sienkiewicza 61 (dopiero później otrzymała własny gmach przy ul. Pałacowej); drugą przy ul. Grunwaldzkiej 22 (od 1 września przy ul. św. Rocha 29); trzecią przy ul. Mickiewicza 10 (później przeniosła się do własnego gmachu przy ul. Gdańskiej), czwartą początkowo przy Rynku Kościuszki 1, następnie ul. Kilińskiego 12, a od września 1919 r. przy ul. Kościelnej 9; ósmą przy ul. Kościelnej 9; dziesiątą przy ul. Warszawskiej 46 (w dawnym budynku szkoły parafii ewangelickiej) i jedenastą przy ul. Mazowieckiej 35. Kilka placówek otrzymało nowe lokale w styczniu i we wrześniu 1919 r., bardzo możliwe więc, że fakt ten poprzedziły remonty realizowane przez Roledera. Mogło to dotyczyć budynków przy ulicach: Sienkiewicza 61, św. Rocha 29, Kościelnej 9 i Mazowieckiej 35¹⁷⁰. Wszystko to były obiekty prywatne. Nie sposób jednak wskazać, które obiekty miał na myśli Antoni Roleder w swojej reklamie. Pewne jest tylko, że remontów było przynajmniej kilka.

Kapitałny remont pałacu Branickich (1920 r.)

Białystok od 1843 r. pełnił funkcję miasta powiatowego, a rząd rosyjski od czasu likwidacji odrębności obwodu białostockiego nie inwestował w budowę gmachów na potrzeby władz administracyjnych i sądowniczych, które zajmowały wtórnie zaadaptowane obiekty prywatne lub pozostające w dyspozycji skarbu państwa. Jedyne gmachy użyteczności publicznej wzniesione przez władze państwowe to siedziby Banku Państwa przy ul. Aleksandrowskiej (ul. Warszawska 14) oraz Gimnazjum Żeńskiego Mikołajewsko-Aleksandrowskiego¹⁷¹. Największym budynkiem w Białymstoku był w tym czasie dawny Pałac Branickich, który w latach 1841–1915 pełnił funkcję siedziby Instytutu Panien Szlacheckich (od 1896 r. Instytutu Imperatora Mikołaja I). Placówka pod koniec XIX w. uzyskała nowe, okazałe zabudowania w sąsiedztwie pałacu, które znacząco poszerzyły możliwości organizacyjne i lokalowe szkoły¹⁷². Realizacja jakichkolwiek inwestycji budowlanych na większą skalę w 1919 r. była niemożliwa, dlatego opustoszały kompleks pałacowo-szkolny, stanowiący własność państwową, został natychmiast zajęty przez kilka różnych instytucji wojskowych i cywilnych. Sprawę ułatwiała kubatura i przystosowanie do pełnienia funkcji urzędowych. Do końca 1919 r. swoje lokum znalazły tu Komisarjat Powiatowy, Okręgowy Zarząd Dóbr Państwowych, Związek Okręgowy Kół Rolniczych, Dowództwo Placu, Główna Komisja Wyborcza, Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Zarząd Budownictwa Wojskowego Okręgu Generalnego Warszawa, Urząd Skarbowy, Seminarium Nauczycielskie oraz od sierpnia 1919 r. Sąd Okręgowy. Wkrótce zdecydowano także o ulokowaniu w gmachu pałacowym siedziby władz utworzonego w sierpniu 1919 r. województwa białostockiego. W listopadzie 1919 r. w prasie pojawiła się informacja o planowanym przeniesieniu biur Sądu Okręgowego do gmachu Szkoły Handlowej w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 63. W „Dzienniku Białostockim” pisano, że „dotychczasowe pomieszczenie sądu okręgowego w pałacu Branickich nie jest dogodnie. Przede wszystkim brak tam sali rozpraw sądowych odpowiadającej wysokiej powadze sądu”¹⁷³. Tymczasem jeszcze na początku 1920 r. stanowisko wojewody białostockiego nie było obsadzone, a kadry podległego mu urzędu wciąż nieskompletowane¹⁷⁴. Pierwszy białostocki

wojewoda, Stefan Bądryński, chociaż mianowany przez Naczelnika Państwa 19 listopada 1919 r., przybył do Białegostoku w celu objęcia stanowiska dopiero 1 lutego 1920 r., co zainicjowało działalność władz wojewódzkich. Wówczas też decyzją wojewody dalsza praca urzędu została uzależniona od faktu opuszczenia murów barokowej rezydencji rodu Branickich przez Sąd Okręgowy oraz Starostwo Powiatowe. Na żądanie Bądryńskiego kamienicę przy ul. Warszawskiej 63 przeznaczono na siedzibę sądu, a przeprowadzka nastąpiła w maju 1920 r.¹⁷⁵ Wcześniej na ul. Sienkiewicza 28 trafiło starostwo¹⁷⁶. Stopniowo w ciągu pierwszych miesięcy 1920 r. pałac Branickich zaczął pełnić funkcję siedziby Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego. Biorąc pod uwagę powyższe fakty, wydaje się najbardziej prawdopodobne, że remont pałacu nastąpił właśnie w okresie poprzedzającym rozpoczęcie pełnego funkcjonowania tu władz wojewódzkich, trudno bowiem byłoby realizować kapitalny remont przy jednoczesnym użytkowaniu obiektu. Najbardziej sprzyjał temu stan przejściowy, co wskazuje na podjęcie prac przez Roledera w pierwszej połowie 1920 r.

Składy piętrowe Towarzystwa „Polski Lloyd” (ok. 1921–1922 r.)

Reklama firmy „Polski Lloyd” Spółka Akcyjna – oddział w Białymstoku została opublikowana w tym samym wydawnictwie PCK, co ogłoszenie Antoniego Roledera. Dowiadujemy się z niej, że oddział posiadał swoją siedzibę przy Rynku Kościuszki 9, natomiast składy mieściły się zarówno przy biurze, jak i w budynku przy ul. Kupieckiej 44¹⁷⁷. Oddział został zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w Białymstoku na początku 1921 r. (obwieszczenie z 15 lipca 1921 r.), natomiast Spółkę Akcyjną założono 7 sierpnia 1919 r. Właściwa siedziba przedsiębiorstwa znajdowała się w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich 84, a głównym przedmiotem jego działalności był „transport wszelkich ładunków łądem i wodą w obrębie Państwa Polskiego i zagranicą oraz załatwianie wszelkich związanych z tym operacji”¹⁷⁸. Pierwszym zarządcą oddziału został Kazimierz Turski, zamieszkały przy ul. Warszawskiej 38. Biorąc pod uwagę główny przedmiot działalności, jednym z najważniejszych zagadnień stojących przed zarządem przedsiębiorstwa było utworzenie odpowiednio pojemnych magazynów, zlokalizowanych w miejscu dogodnym z punktu widzenia logistyki i transportu. Było to istotne, ponieważ siedziba oddziału mieściła się przy Rynku Kościuszki, co znacząco utrudniało magazynowanie i ekspedycję towarów. Dlatego między 1921 a 1922 r. zarząd oddziału zdecydował się na inwestycję w postaci piętrowego, murowanego magazynu, który zlokalizowano na prywatnej posesji przy ul. Kupieckiej 44. Jego budowę realizował Antoni Roleder. Była to ostatnia posesja przy tej ulicy przed jej zbiegiem z ul. Jurowiecką (dziś teren ten zajmuje Galeria Jurowiecka). Od 1901 r. należała ona do Mejera Halperna i Jankiela Krykuna¹⁷⁹. Warto zwrócić uwagę, że nie była to jedyna firma transportowa korzystająca z powierzchni przy ul. Kupieckiej 44 – już w 1920 r. Krykun zawarł kontrakt trzyletniej dzierżawy budynku przy ul. Kupieckiej 44A na potrzeby składu towarów i pod kantor spółki „Transport Polski”¹⁸⁰. Oferowana przez Krykuna powierzchnia magazynowa mogła być jednym z powodów, dla których „Polski Lloyd” był zainteresowany inwestycjami na terenie prywatnej nieruchomości. Pod adresem Rynek Kościuszki 9 spółka funkcjonowała do początku 1928 r., gdy została zlikwidowana i wykreślona z rejestru handlowego przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku¹⁸¹.

15. Posesja przy ul. Kupieckiej 44
na mapie Białegostoku z 1937 r.
(APB, Akta Miasta Białegostoku,
sygn. 138)

**Property at Kupiecka Street 44
on a map of Białystok from 1937
(APB, Records of the City of
Białystok, ref. no. 138)**



Składy drewniane Towarzystwa „Pol-Bal” (1921 r.)

Pod tą nazwą kryje się Polsko-Bałtyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe SA, jedno z większych polskich przedsiębiorstw transportu międzynarodowego, zajmujące się „wszelkimi operacjami, połączonymi z transportem ładunków morzem i lądem oraz finansowaniem największych operacji handlowych”. Oddział w Białymstoku rozpoczął swoją działalność z dniem 15 stycznia 1921 r.¹⁸² Siedzibę ulokowano w domu Mowszy Botkowskiego przy ul. Sienkiewicza 5 – adres ten odnotowano w reklamach i książce telefonicznej z początku 1921 r. Lokalizacja w centrum miasta nie sprzyjała prowadzeniu przedsiębiorstwa transportowego, tym bardziej że oddział dysponował własną boczną kolejową, a jego główny zakres działań obejmował „wysyłkę manufaktury w zbiorowych wagonach i bagażem do Warszawy, Krakowa, Lwowa i wszystkich miejscowości Polski, także przy użyciu automobili ciężarowych kursujących Białystok–Warszawa–Łódź–Poznań”. Jak zanotowano w reklamie z lutego 1921 r., oddział posiadał własne składy i był w stanie zmagazynować każdą ilość surowców¹⁸³. Dlatego też już 17 czerwca 1921 r. dyrektor tutejszego oddziału, Juliusz Horowski, nabył nieruchomość przy ul. św. Rocha 3, pozostającą do tego czasu w posiadaniu Augusta Moesa, przed 1915 r. jednego z największych w regionie fabrykantów włókienniczych. Fortunę przyniosła mu znacznych rozmiarów fabryka w Choroszczy, a zgromadzony kapitał Moes częściowo inwestował w nieruchomości w Białymstoku, nabywając m.in. okazałą czterokondygnacyjną kamienicę przy ul. Krakowskiej 1 oraz duży budynek magazynowy przy ul. św. Rocha 3¹⁸⁴. Ostatni z wymienionych, od początku przeznaczony do funkcji handlowo-magazynowych, nadawał się więc doskonale do realizacji zadań towarzystwa. Najpewniej jednak władze białostockiego oddziału uznały za konieczne zwiększenie możliwości składowania towarów poprzez budowę kolejnego obiektu – drewnianego magazynu (być może ze względu na terminy i koszty). Przypuszczalnie chodzi o budynek odnotowany na zapleczu posesji

przy ul. św. Rocha 3 jeszcze w 1937 r.¹⁸⁵ Budowa musiała nastąpić w drugiej połowie 1921 r., a realizację inwestycji powierzono Rolederowi. Taką chronologię potwierdza również miejsce na liście dołączonej do reklamy z 1922 r.

zostanie rozkolportowany po całym Województwie.

Polsko-Bałtyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe

Spółka Akcyjna POLBAL Oddział w Białymstoku.

Towarzystwo załatwia wszelkie operacje, połączone z transportem ładunków morzem i lądem, spełnienie zorganizowane transporty z Gdańska, oraz Hamburga i Bremy przez Tczew, Grajewo, Górze Pruskie i Ząbryń. Oddział na granicy polsko-rumuńskiej w Świątynie—Zalucza (granica polsko-rumuńska) i Niepołokowcach (granica rumuńska-polska).

Towarzystwo finansuje największe operacje handlowe, przeprowadza wariantowanie; zaliczki pod transporty, inkaso, ubezpieczenie od wszelkiego ryzyka.

Towarzystwo posiada własne składy i bocznicę kolejową w BIAŁYMSTOKU, Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Lwowie, agentury we wszystkich większych miastach Polski i zagranicą.

SPRZYMIERZONE T-wo OKRĘTOWE:

W Ameryce—Polish American Navigation Corporation, posiadające znane statki transatlantyczne „Kociusko”, „Polski”, „Wisła”, „Warszawa”, „Poznań”, „Kraków”, „Gdańsk”.

W Anglii—Linje okrętowe „Park-Line” i „Co-ker-Line”.

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU,
Ul. Sienkiewicza № 5, telefon № 202.

Załatwia oprócz wyszczególnionych operacji, wysyłkę manufaktur w zbiorowych wagonach i bagażem do Warszawy, Krakowa, Lwowa i wszystkich miejscowości Polski. Wydejce zaliczek pod te przesyłki, ubezpieczenia wiskarą, inkaso na podobnych warunkach.

Oddział posiada własne składy i jest w stanie zamagazynować wszelkie ilości surowców.

Własne automobile ciężarowe kursujące Białystok—Warszawa—Łódź—Poznań.

Przy oddziale można nabywać szyskarty na wyjazd do Ameryki.

1118

16. Reklama Polsko-Bałtyckiego Towarzystwa Handlowego i Transportowego POLBAL – oddział w Białymstoku ze stycznia 1921 r. („Dziennik Białostocki” 21.01.1921, nr 16, s. 3)

Advertisement for POLBAL – Polish-Baltic Trade and Transport Company, Białystok branch, from January 1921 (Dziennik Białostocki, 21 January 1921, no. 16, p. 3)



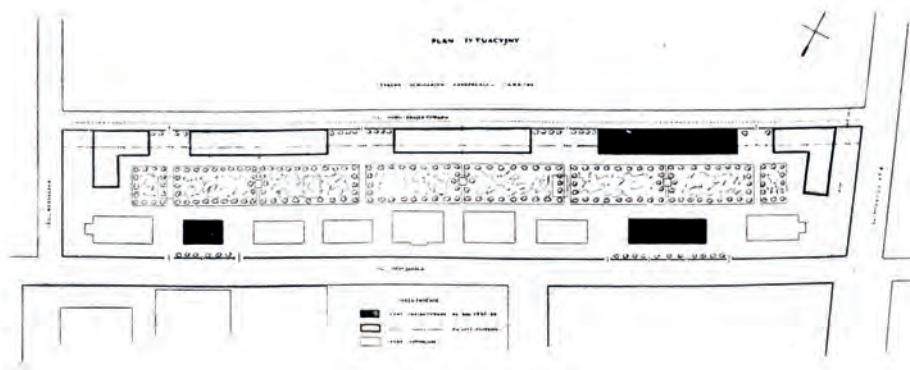
17. Posesja przy ul. św. Rocha 3 na mapie Białegostoku z 1937 r., z zaznaczeniem przypuszczalnej lokalizacji magazynu zbudowanego przez Antoniego Roledera (APB, Akta Miasta Białegostoku, sygn. 138)

Property at Św. Rocha Street 3 on a map of Białystok from 1937, indicating the probable location of a warehouse built by Antoni Roleder (APB, Records of the City of Białystok, ref. no. 138)

Budowa domu dla urzędników na ul. Świętojańskiej (ok. 1922 r.)

Od 1919 r. Białystok zaczął pełnić funkcję stolicy województwa białostockiego, w mieście pojawiły się nowe instytucje państwowe i samorządowe, a wraz z nimi – urzędnicy. Miasto po zakończeniu wojny nie było przygotowane do ich przyjęcia, przede wszystkim pod względem lokalowym. Instytucje obejmowały siedziby w nieprzystosowanych i wtórnie zaadaptowanych obiektach,

a pracownicy mieli trudności ze znalezieniem lokali mieszkalnych. Próbuąc zaradzić „głodowi mieszkaniowemu”, już w 1921 r. Urząd Wojewódzki przystąpił do budowy pierwszej w mieście kolonii urzędniczej, złożonej z domów przeznaczonych wyłącznie na mieszkania urzędników państwowych¹⁸⁶. Zdecydowano o jej lokalizacji na gruntach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, rozciągających się między ul. Mickiewicza a Akademicką i wzdłuż ul. Świętojańskiej (były to tereny stanowiące od XVIII w. część założenia pałacowo-ogrodowego, które ostatecznie stały się własnością skarbu państwa). W 1921 r. wystarano się o dotację rządową na budowę domów zgodnie z projektem przygotowanym najpewniej w tym samym roku (nie wiadomo, kto był jego autorem). Z inwentaryzacji sporządzonej w 1925 r.¹⁸⁷ wiadomo, że projekt zakładał budowę 10 domów, w tym ośmiu parterowych i dwóch centralnie usytuowanych budynków piętrowych, a także trzech dużych usytuowanych w głębi posesji, wzdłuż jej granicy z pałacowym parkiem oraz dwóch domów narożnych od strony ul. Akademickiej i Mickiewicza. Pomiedzy dwoma rzędami budynków mieszkalnych ulokowano pas zieleni. Najwcześniejsze informacje o domach oddanych do użytku pochodzą z 1923 r., gdy „Dziennik Białostocki” przy okazji relacjonowania konfliktu między pracownikami Urzędu Wojewódzkiego wspomniał, że Stanisław Kurmanowicz przeprowadził się wraz z meblami byłego wicewojewody do „domku urzędniczego”. Wiadomo, że Kurmanowicz zamieszkał przy ul. Świętojańskiej 18¹⁸⁸. W latach 1921–1925 wybudowano łącznie siedem z dziesięciu murowanych domów, w tym dwa centralnie usytuowane budynki piętrowe oraz pięć parterowych o analogicznej „dworkowej” architekturze, odzwierciedlającej ogólne tendencje panujące w tym czasie w projektach realizowanych przez władze państwowe. Nie da się jednak wskazać precyzyjnie, który z tych budynków wybudował Antoni Roleder (ani czy po 1922 r. wznosił kolejne).



18. Plan sytuacyjny zabudowań kolonii urzędniczej przy ul. Świętojańskiej z 1925 r. z oznaczeniem istniejących domów (cienka czarna obwódka) oraz domów projektowanych (gruba czarna obwódka oraz czarny kolor) – *Budowa pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza i domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich*, z. 3, Warszawa 1925

Site plan of the officer housing colony on Świętojańska Street from 1925, indicating existing houses (thin black outline) and planned houses (thick black outline and black fill) – *Construction of Facilities for the Border Protection Corps and Housing for State Officials in the Eastern Provinces*, issue 3, Warsaw 1925

Kapitałny remont domu nr 37 na ul. Warszawskiej (1922 r.)

Dom przy ul. Warszawskiej 37 zachował się do dziś i jest obecnie siedzibą Muzeum Historycznego – oddziału Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. W literaturze oraz informatorach błędnie podano, że Antoni Roleder był przedsiębiorcą, który wybudował ten obiekt na początku XX w.¹⁸⁹ Reklama z 1922 r. jednoznacznie informuje o dokonaniu przez niego tylko kapitałnego remontu.

Warto jednak zapoznać się z dziejami tej nieruchomości nie tylko po to, aby je doprecyzować, ale także lepiej poznać kontekst prac wykonanych przez Roledera. W ogłoszonym na początku 1923 r. wywołaniu do pierwiastkowej regulacji hipoteki nieruchomości przy ul. Warszawskiej 37 wskazano, że należała ona do Wulfa oraz Berty Luriech i uprzednio była przyporządkowana do ul. Aleksandrowskiej nr 338¹⁹⁰. Według wykazu właścicieli miejskich posesji z 1910 r. ów numer pozostawał w posiadaniu Augusty Rozalii Szpengler¹⁹¹. Wynika z tego, że w wykazie hipotecznym popełniono błąd, a omawiana nieruchomość była właściwie przyporządkowana do nr. 337. Poprawnie podano personalia właścicieli, co pozwoliło na odszukanie właściwego aktu kupna-sprzedaży. Dziedziczny honorowy obywatel Wulf Lurie i jego małżonka Berta odkupili ten majątek za kwotę 5,5 tys. rubli od Pejsacha Nowika, syna Calela, właściciela dużej fabryki kapeluszy. W akcie notarialnym zawartym 25 lutego 1911 r. podano, że przedmiot sprzedaży, położony przy ul. Aleksandrowskiej 337, składa się z gruntu o wymiarach 89 × 36 arszynów, sąsiadującego z posesją Fajwela Dawida Janowskiego (późniejsza fabryka tytoniowa przy ul. Warszawskiej 39) oraz majątkiem Konopińskich (a wcześniej Szpenglerów), a także nowego, piętrowego, murowanego domu z oficyną¹⁹². Nowik wszedł w posiadanie tej posesji w sierpniu 1910 r., nabywając ją od Wandy i Stefana Chojnowskich, spadkobierców dotychczasowego właściciela – Adolfa Kryńskiego. Zarząd Miejski potwierdzał przy tej okazji, że na placu stoją: drewniany dom z murowaną ścianą (zapewne szczytową, pełniącą funkcję ściany ogniowej), drewniany dom stojący w głębi posesji oraz stodoła, a resztę powierzchni działki porastał sad¹⁹³. Chojnowscy w 1909 r. mieszkali w Warszawie¹⁹⁴, mógł więc być to jeden z argumentów decydujących o sprzedaży białostockiej nieruchomości. Wszystko wskazuje więc na to, że na przełomie 1910 i 1911 r. Nowik zlecił budowę nowego domu, zaprojektowanego w stylistyce secesyjnej, a z faktem tym koresponduje analogiczna inwestycja przy ul. Lipowej 35, gdzie Nowikowie również wzniesli pałacyk o secesyjnej szacie architektonicznej¹⁹⁵. Nie sposób dziś wskazać także przyczyn, dla których Nowik zbył nowy dom wraz z nieruchomością małżonkom Luriech, dodatkowo utrzymując tę samą cenę, mimo wybudowania nowego, okazałego domu. Być może wchodziły w grę powiązania rodzinno-biznesowe między zamożnymi rodzinami (Lurie byli zaangażowani w budowę linii kolejowych na terenie Rosji). W każdym razie od 1911 r. posesja przy ul. Warszawskiej 37 stanowiła własności Wulfa i Berty Luriech. Warto dodać, że latach 1898–1903 małżonkowie zbudowali przy ul. Niemieckiej (po 1919 r. Kilińskiego 2A, później posesja połączona z hotelem Ritz) okazałą trójkondygnacyjną kamienicę o fasadzie bogato zdobionej historyzującym detalem architektonicznym, ale sprzedali ją w 1903 r. braciom Henrykowi Adolfowi i Edwardowi Janowi Littererom¹⁹⁶. Wiele wskazuje na to, że przez większość życia w Białymstoku mieszkali tylko czasowo, ale kup-

no domu przy ul. Aleksandrowskiej można traktować jako świadectwo, że małżonkowie zdecydowali się na posiadanie własnej rezydencji w Białymstoku. Potwierdza to fakt, że według wykazu płatników podatku mieszkaniowego na 1915 r. Wulf Lurie mieszkał w domu przy ul. Aleksandrowskiej nr 337, a wraz z nim – Eliasza Nowik, syn Sawelego (Caleła) i brat Pejsacha¹⁹⁷. Obok utrzymania niskiej ceny transakcji z 1911 r. jest to kolejny dowód na to, że za budową nowego domu i jego sprzedażą stały bliskie powiązania rodzin Nowików i Luriech.

Po zakończeniu I wojny światowej Wulf i Berta Lurie pozostali na terenie Rosji Sowieckiej. Dopiero w wyniku postanowień traktatu ryskiego w czerwcu 1922 r. zyskali możliwość repatriacji do Polski. Na przełomie 1922 i 1923 r. do Białegostoku przybyła Berta, chcąc uregulować sprawy majątkowe, gdyż dom przy ul. Warszawskiej 37 został w 1919 r. uznany za mienie opuszczone i przejęty na potrzeby odrodzonego państwa. Do tej pory fakt ten potwierdzały dokumenty z 1923 r., ale już wcześniej pojawiały się wzmianki o lokatorach. Między innymi w 1921 r. mieszkali tu podpułkownik sztabu generalnego Adam Korytowski oraz kapitan Stanisław Jarecki, których określono jako „urzędujących w Dowództwie Okręgu Generalnego”¹⁹⁸. Natomiast w 1922 r. wspomniano Aleksandra Lipińskiego, mieszkającego przy ul. Warszawskiej 37, mianowanego przez Kuratorium Okręgu Szkolnego na referenta Wydziału Szkół Średnich¹⁹⁹. Na tej podstawie można przyjąć, że od 1919 r. dom przy ul. Warszawskiej 37 stanowił siedzibę Dowództwa Okręgu Generalnego, które w grudniu 1921 r. przeniesiono do Grodna. Wówczas opuszczony dom na początku 1922 r. zajęło Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Berta Lurie po przyjeździe do Białegostoku zamieszkała w hotelu Ostrowskiego przy ul. Sienkiewicza 15. Przez kilka miesięcy pobytu podjęła wiele działań zmierzających do rozwiązania kwestii majątkowych. Wydała dyspozycje i pełnomocnictwa do prowadzenia spraw w swoim imieniu, pozyskała wypisy i potwierdzenia dokumentów z Magistratu, Sądu Okręgowego (decyzja z dnia 27 lutego 1921 nr 104/21) oraz Urzędu Wojewódzkiego, po czym wyjechała z miasta²⁰⁰. Całkowite rozstanie rodziny Luriech z posesją przy ul. Warszawskiej 37 nastąpiło jeszcze tego samego roku, kiedy najpierw uregulowano hipotekę nieruchomości przy ul. Warszawskiej 37, ustalając prawa własności na małżonków Luriech, a następnie pełnomocnik Wolf Hepner sprzedał omawiany majątek Samuelowi Hirszowi Cytronowi²⁰¹, który podjął starania o eksmisję Kuratorium Okręgu Szkolnego (nie do końca udaną, skoro jeszcze w 1929 r. mieściła się tu siedziba Inspektora Szkolnego Okręgu Białostockiego)²⁰².

Z punktu widzenia tego artykułu kluczowe znaczenie ma fakt, że między 1919 a 1923 r. dom przy ul. Warszawskiej 37 był użytkowany przez instytucje państwowe. Biorąc pod uwagę dotychczas przeanalizowaną listę prac wykonanych przez Antoniego Roledera, w tym te związane z remontami szkół powszechnych i gimnazjum, można przyjąć, że remont domu został zlecony dopiero przez kuratora szkolnego, który zaczął urzędowanie w Białymstoku pod koniec sierpnia 1919 r.²⁰³, ale dopiero na przełomie 1921 i 1922 r. przeniósł swoją siedzibę na ul. Warszawską 37. Bardzo możliwe, że prace wykonano na początku 1922 r., skoro zlecenie to Roleder wymienił na liście swoich dokonań po budowie domu urzędniczego przy ul. Świętojańskiej i jako ostatnią pozycję (jednodniówkę PCK z reklamą

Antoniego Roledera wydano na początku czerwca 1922 r.). Było więc to kolejna realizacja zlecona przez władze państwowe, co było charakterystyczne dla działalności Roledera w pierwszych latach po 1919 r.

Prace remontowo-budowlane po 1922 r.

Reklama przedsiębiorstwa Antoniego Roledera z 1922 r. pozwoliła na stosunkowo szczegółową i obszerną analizę realizowanych przez niego prac, poczynszyszy od 1898 r., co potwierdziło jej unikatowy charakter oraz istotne znaczenie dla lokalnej historii. Wagę tego dokumentu potwierdza wreszcie fakt, że próba uzupełnienia tej listy o kolejne prace Roledera napotyka znaczne przeszkody w postaci szczątkowego i ubogiego w treść materiału źródłowego. Udało się jednak zebrać pewne dane, które przynajmniej w zarysie pozwoliły dopisać do listy z 1922 r. kolejne realizacje Antoniego Roledera.

Według informacji z początku 1929 r.²⁰⁴ realizował on rozbudowę gmachu magistrackiego przy ul. Warszawskiej 21 o dodatkowe skrzydło. Inwestycję planowano w marcu 1927 r., gdy w budżecie miasta dokonano odpowiednich zapisów²⁰⁵. W dniach 21 maja – 1 czerwca 1927 r. trwał przetarg na „wykonanie murowanej piętrowej przybudówki”²⁰⁶. Prace trwały zaledwie kwartał i 13 września „Dziennik Białostocki” informował czytelników, że „w dniu 14 b.m. ukończona zostanie dobudówka Magistratu. W nowym budynku mieścić się będą na dole – biuro adresowo-meldunkowe, część wydziału gospodarczego, a na górze – Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej”²⁰⁷.

Kryzys w działalności Antoniego Roledera w 1929 r. i wytworzone przy okazji dokumenty wskazują na zleceńdodawców realizowanych w tym czasie prac. Wnioski o sędowanie należności za wykonane roboty skierował do Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej przy ul. Antoniuk Fabryczny 1, Państwowej Fabryki Tytoniowej przy ul. Warszawskiej 39, Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim Białostockim oraz Magistratu Białegostoku. Nie wiadomo, o jakie prace chodziło w przypadku szkoły. Placówka rozpoczęła działalność w 1925 r., ale gmachy dawnej fabryki włókienniczej rodziny Commichau niewątpliwie wymagały pewnych prac adaptacyjnych, które – być może – wykonywał Roleder. Równie dobrze mogło chodzić o rozbudowę lub przebudowę istniejących już budynków, wykonaną przed 1929 r. Tę samą sytuację należy odnotować odnośnie do prac na zlecenie Państwowej Fabryki Tytoniowej. Rozbudowa przedsiębiorstwa była planowana już w 1924 r., ale jeszcze w 1924 i 1928 r. projekt przerabiano²⁰⁸. W maju 1928 r. pisano, że „dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w porozumieniu z tutejszą Państwową Fabryką Wyrobów Tytoniowych, opracowuje plan dużego gmachu fabrycznego przy ul. Modlińskiej i gmachu administracyjnego przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. W tym ostatnim znajdują pomieszczenie zakłady humanitarne dla robotników (ochronka, żłobek itp.)”²⁰⁹. Najpewniej na przełomie 1928 i 1929 r. trwała budowa projektowanego gmachu administracyjnego, zamykającego zespół fabryczny od strony ul. Modlińskiej. Możliwe, że prace prowadził Roleder. Niestety, na temat prac zleczanych przez władze wojewódzkie i miejskie w 1929 r. nie ma żadnych precyzyjnych danych. Przypuszczalnie w przypadku Magistratu mogła wchodzić w grę przebudowa siedziby Funduszu Bezrobocia przy ul. Lipowej 54

na nową ochronkę miejską w 1927 r.²¹⁰ (mogła być tu pomocna znajomość z Franciszkiem Godyńskim).

Ostatnia znana realizacja Antoniego Roledera była prywatnym przedsięwzięciem. W 1932 r. zawarł z mecenasem Władysławem Olszyńskim umowę na budowę murowanego parterowego domu przy ul. Mickiewicza 9, którą ukończył w kolejnym roku²¹¹.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. 2379–2381.

Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku

Akta Dziekana Białostockiego

[Inwentarz kościoła w Choroszczy z 1910 r.], k. 6v.

Kuria Metropolitalna Białostocka – Archiwum Metryczne

sygn. 1.1.398, 1.1.404, 1.1.413, 1.1.419, 1.1.422, 1.1.425, 1.1.428, 1.1.431, 437, 1.1.479.

Kuria Metropolitalna Białostocka,

[Wizytacja pasterska parafii Choroszcz 1946 r.], k. 5v.

Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Choroszczy

[Kwestionariusz parafialny sporządzony w Choroszczy 12 lutego 1938].

Parafia pw. WNMP w Białymstoku

[Spis parafian z 1880 r.].

[Spis parafian z 1913 r.].

[Spis parafian z 1916 r.].

[Spis parafian z 1926 r.].

Дело объ открытіи новаго Римско-Католическаго кладбища за чертою города Белостока въ урочище Выгода и о закрытіи старого белостоксаго кладбища. Началось 4 мая 1885 года.

Книга на записку прихода и расхода денег, пожертвованных прихожанами Белостокскаго костела на соорыжение вокруг новооткрываемаго въ городе Белостоке Римско Католическаго кладбища каменной ограды, дома для сторожа и кладбищанской каплицы, 1886–1894.

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Roskie, sygn. 82.

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Akta Miasta Białegostoku, sygn. 20, 133, 138.

Akta Notariusza S. Bednarskiego w Białymstoku, sygn. 3, 7, 14.

Akta Notariusza Z. Gąsiorowskiego w Białymstoku, sygn. 4, 8, 18.

Akta Notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 3, 13, 16, 19, 23, 24.

Akta Notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 18, 21, 22, 24, 33.
Akta Notariusza B. Urbanowicz w Białymstoku, sygn. 7, 8, 9, 12, 15, 18, 19, 22, 23, 28, 29, 37, 41, 43, 46, 48, 57.
Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Rocha w Białymstoku, sygn. 2.
Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymsko-Katolickiej w Białymstoku, sygn. 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26.
Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Boćkach, sygn. 10.
Inspekcja Podatkowa Miasta Białegostoku i Powiatu Białostockiego, sygn. 12, nr 2073.
Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, sygn. 1976, 4031, 4033, 4045.
Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wydział Hipoteczny, sygn. 242, 338.
Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 8, 9, 14, 24, 27, 35, 37, 47, 73, 74, 87, 90, 101, 106, 110, 111, 117, 120.
Urząd Miejski Białostocki do Spraw Opieki nad Rodzinami Zmobilizowanych Wojskowych Niższej Rangi, sygn. 1485.
Urząd Powiatowy Białostocki ds. Wymiaru Podatku Przemysłowego, sygn. 3.

Biblioteka Państwowa w Berlinie
Oddział Kartograficzny, SBB-IIIC-Kart-X-48585

Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia
Gr-1433.

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie
f. 8, op. 1, d. 1659.
f. 8, op. 2, d. 647, 1659, 1252, 2101.

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie
f. 604, op. 58, d. 1, 3, 6, 8, 11, 13, 16, 20, 21, 44.
f. 694, op. 1, d. 4124.

Muzeum Podlaskie w Białymstoku
sygn. MBH/I/11407, 1631D.

Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu
f. 1293, op. 168, gubernia grodzieńska: d. 5.

Źródła drukowane

Budowa pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza i domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich, z. 3, Warszawa 1925.

Informator podręczny kieszonkowy mm. Białegostoku i Łomży na rok 1929, [Białystok 1929].

- Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1926/1927*, Warszawa 1926.
- Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1928*, Warszawa 1928.
- Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku na 1932/1933 r.*, oprac. F. Rotmański, Białystok 1932.
- Miłakowski M., *Очеркъ Белостока въ историческомъ, этнографическомъ и бытовомъ отношеніяхъ съ приложеніями*, Kijów 1897.
- Polski Czerwony Krzyż na Kresach*, Białystok 1922.
- Spis abonentów Białostockiej Sieci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej 1929*, [Białystok 1929].
- Spis abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej na terenie województwa białostockiego na 1921/1922 r. (wg stanu na 1 października 1921 r.)*, Białystok [1921].
- Spis abonentów sieci telefonicznych Dyrekcji Okręgu i Telefonów w Warszawie (z wyjątkiem m. st. Warszawy) i Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w miastach: Bałymstoku i Łodzi z okolicą na 1938 r.*, Warszawa 1938.
- Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na rok 1932/1933*, Warszawa 1932.
- Spisy mieszkańców Białegostoku z lat 1799–1853*, oprac. W. Wróbel, W. Szwed, Białystok 2016.
- Spisy mieszkańców Białegostoku z lat 1845–1891*, oprac. W. Wróbel, Białystok 2019.
- Памятная книжка гродненской губерніи на 1906 г.*, Grodno 1905.
- Списокъ фабрикантамъ и заводчикамъ Россійской Имперіи 1832 года*, Sankt Petersburg 1833.
- Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 годъ*, Białystok 1913.

Źródła prasowe

- „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 15.05.1929, nr 9.
- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości. Obwieszczenia Publiczne” 1.09.1920, nr 69.
- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości. Obwieszczenia Publiczne” 1.10.1921, nr 76.
- „Ilustrowany Tygodnik Kresowy” 5.06.1927, nr 3.
- Białystok w reportażu*, „Tempo” 27.04.1937, nr 12.
- Budowa nowych domów*, „Dziennik Białostocki” 8.09.1921, nr 201.
- Dalsze debaty budżetowe w Radzie Miejskiej. Usunięcie radnego Flomenbauma z sali obrad*, „Dziennik Białostocki” 23.03.1927, nr 82.
- Dalszy ciąg sprawozdania Rady Miejskiej z dnia 20-go b.m. Expose budżetowe prezydenta miasta. Sprawozdanie komisji rewizyjnej*, „Dziennik Białostocki” 22.02.1929, nr 53.
- Gmach byłej szkoły handlowej*, „Dziennik Białostocki” 30.11.1919, nr 197.
- Jeszcze o meblach p. Kurmanowicza*, „Dziennik Białostocki” 8.09.1923, [b. nr.].
- Korespondencja z kraju*, „Kraj” 11/23.09.1898, nr 37.
- Kurator*, „Dziennik Białostocki” 22.08.1919, nr 113.
- Lista polska*, „Dziennik Białostocki” 29.08.1919, nr 119.

- Maturzyści Gimnazjum Państwowego im. Zygmunta Augusta*, „Dziennik Białostocki” 24.05.1932, nr 142.
- Nie ma jedności*, „Dziennik Białostocki” 30.08.1919, nr 120.
- Niemita wizyta*, „Dziennik Białostocki” 6.09.1938, nr 246.
- Nowy Zarząd Społecznego Banku Spółdzielczego*, „Dziennik Białostocki” 13.04.1932, nr 101.
- Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 3.03.1921, nr 73.
- Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 24.02.1923, nr 37.
- Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 28.05.1923, nr 115.
- Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 24.07.1924, nr 202.
- Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 2.09.1926, nr 245.
- Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 30.05.1928, nr 149.
- Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 7.06.1928, nr 157.
- Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 22.03.1933, nr 81.
- Obwieszczenie*, „Nowy Dziennik Białostocki” 26.02.1922, nr 47.
- [Ogłoszenie], „Dziennik Białostocki” 7.04.1921, nr 77.
- Ogłoszenie przetargowe, „Dziennik Białostocki” 21.05.1927, nr 141.
- Ogłoszenie przetargowe, „Dziennik Białostocki” 29.06.1928, nr 180.
- Ogłoszenie Sądu Okręgowego w Białymstoku o powołaniu ławników Sądu Pracy, „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego” 23.01.1933, nr 1.
- Przed wyborami*, „Dziennik Białostocki” 30.08.1919, nr 120.
- Przed wyborami*, „Dziennik Białostocki” 31.08.1919, nr 121.
- Przed wyborami*, „Dziennik Białostocki” 2.09.1919, nr 122.
- Przenosiny*, „Dziennik Białostocki” 11.02.1920, nr 34.
- Przenosiny sądu*, „Dziennik Białostocki” 12.05.1920, nr 110.
- Przestronniej i wygodniej rozlokują się biura magistrackie*, „Dziennik Białostocki” 13.09.1927, nr 256.
- [Reklama], „Dziennik Białostocki” 9.01.1919, nr 6.
- [Reklama], „Dziennik Białostocki” 21.01.1921, nr 16.
- Roboty miejskie ruszyły z martwego punktu*, „Dziennik Białostocki” 4.06.1925, nr 152.
- Roboty publiczne*, „Dziennik Białostocki” 4.09.1919, nr 124.
- Rozbudowa miasta. Gmachy Monopolu Tytoniowego*, „Dziennik Białostocki” 10.05.1928, nr 129.
- Rozpatrzenie ofert na roboty miejskie*, „Dziennik Białostocki” 20.05.1925, nr 137.
- Sąd Okręgowy*, „Dziennik Białostocki” 20.05.1920, nr 116.
- Specjalna komisja zaczęła działać*, „Dziennik Białostocki” 2.03.1927, nr 61.
- Spór o magiel przed Sądem Pokoju*, „Dziennik Białostocki” 9.03.1928, nr 69.
- Tymczasowy Komitet Miejski*, „Dziennik Białostocki” 16.05.1919, nr 33.
- Uruchomione kaflarnie*, „Dziennik Białostocki” 10.08.1937, nr 220.
- Województwo*, „Dziennik Białostocki” 1.02.1920, nr 26.
- Wybory*, „Gazeta Białostocka” 10/23.11.1913, nr 45.
- Wynik wyborów*, „Dziennik Białostocki” 10.09.1919, nr 128.
- Z Akad. Koła Białostoczan*, „Dziennik Białostocki” 18.03.1937, nr 77.
- Z Kroniki policyjnej*, „Dziennik Białostocki” 10.09.1936, nr 252.
- Z T. K. M.*, „Dziennik Białostocki” 24.07.1919, nr 89.

Z życia rzemieślniczego, „Dziennik Białostocki” 20.09.1922, nr 212.

Z życia Weteranów Powstań Narodowych. Walne zebranie i nowe władze, „Dziennik Białostocki” 12.07.1932, nr 191.

Opracowania

Dolistowska M., *Architektura i budownictwo publiczne społeczności żydowskiej w Białymstoku*, [w:] *Białystok – Mayn Heym*, red. D. Boćkowski, Białystok [2013].

Dolistowska M., *Architektura rezydencjonalna i mieszkaniowa Białegostoku na przełomie XIX i XX wieku (1890–1914). Wybrane zagadnienia*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 5, red. H. Majecki, Białystok 2001.

Dolistowska M., *Kamienica przy ul. Warszawskiej 37 i Pałac Nowika. Dwa dzieła architektury secesyjnej w Białymstoku*, „Białostocczyzna” 1996, nr 2.

Dolistowska M., *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, wyd. 1, Białystok 2009 oraz wyd. 2, Białystok 2017.

Goławski M., *Szkolnictwo powszechne w Białymstoku (rys historyczny i rozwój w dobie obecnej)*, Białystok 1934.

Jabłoński K.A., *Katedra białostocka – jeden wiek w dziejach budowl*, [w:] *Bazylika Katedralna w Białymstoku. Księga jubileuszowa z okazji 100-lecia poświęcenia Kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku (1905 – 17 IX – 2005)*, red. T. Krahel, Białystok 2005.

Kasabuła T., *Rys historyczny parafii rzymskokatolickiej w Choroszczy*, [w:] *Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy. 550 lat. Księga Jubileuszowa*, red. T. Kasabuła, A. Szot, Białystok 2009.

Kietliński M., *Białostocki Instytut Panien Szlacheckich*, „Białostocczyzna” 1998, z. 3.

Kotyńska-Stetkiewicz J. i in., *Cmentarz Farny w Białymstoku*, Białystok 2017.

Kowecka E., *Dwór „najrządnieszego w Polsce magnata”*, wyd. 2, Warszawa 1993.

Lach J.M., *Białystok – miasto i jego mieszkańcy w XVIII wieku*, „Rocznik Białostocki” 1966, t. 6.

Lechowski A., *Białystok. Przewodnik historyczny*, Białystok 2009.

Lechowski A., *Ulica Warszawska*, Białystok 2008.

Małek A., *Mieszkańcy Białegostoku pod zaborem pruskim*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Muzeum Historyczne. Siedziba. Kamienica Cytronów”, <http://muzeum.bialystok.pl/muzeum-historyczne/siedziba/> [dostęp: 20 VI 2024].

Rogowski W., Szot A., *Proboszczowie parafii Choroszcz po kasacie klasztoru dominikańskiego*, [w:] *Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy. 550 lat. Księga Jubileuszowa*, red. T. Kasabuła, A. Szot, Białystok 2009.

Roleder – rajca i budowlaniec, „Gazeta Wyborcza” 28.11.2006, <https://wyborcza.pl/7,157232,3759736.html> [dostęp: 20 VI 2024].

Sosnowski J.T., *Cmentarz farny w Białymstoku. Historia, indeks pochowanych*, Białystok 2012.

Szot A., *Wizytacja pasterska parafii Choroszcz w 1898 roku*, [w:] *Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy. 550 lat. Księga Jubileuszowa*, red. T. Kasabuła, A. Szot, Białystok 2009.

Tyktin A., *Наше домостроительство*, [w:] *Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 годъ*, Białystok 1913.

- Wróbel M., *Antoni Hipolit Wieczorek (1844–1906). Rys biograficzny białostockiego fabrykanta i dzieje jego zakładu (do 1906 r.)*, „Rocznik Białostocki” 2014, t. 19.
- Wróbel W., *Józef Karol Puchalski (1862–1924). Pierwszy międzywojenny prezydent Białegostoku i jego związki z ziemią juchnowiecką*, [w:] *Juchnowieckie szeptki o historii, Juchnowiec Kościelny* 2016.
- Wróbel W., *Kilińskiego. Historia jednej ulicy*, Białystok 2016.
- Wróbel W., *Piaski. Opowieści z przeszłości dzielnicy*, Białystok 2024.
- Wróbel W., *Rodowody mieszczan białostockich – Malinowscy (szkic biograficzno-genealogiczny)*, [w:] *Archiwalne dziedzictwo*, red. A. Szot, Białystok 2017.
- Wróbel W., *Starobojarska 24 – wokół jednego adresu*, [w:] *Bojary 2*, red. J. Szerszunowicz, Białystok 2012.
- Wróbel W., *Starobojarska. Biografia ulicy*, [w:] A. Lechowski, A. Walicki, W. Wróbel, *Bojary 3*, Białystok 2013.
- Wróbel W., *Świętego Rocha. Historia jednej ulicy*, Białystok 2019.
- Wróbel W., *Świętojańska. Historia jednej ulicy*, Białystok 2016.
- Wróbel W., *Warszawska 14. Historia posesji i budynku w Białymstoku*, Białystok 2021.

PRZYPISY

- ¹ *Polski Czerwony Krzyż na Kresach*, Białystok 1922.
- ² Tamże, s. 22 (dodatek z ogłoszeniami).
- ³ Zagadnienia związane z architekturą i urbanistyką Białegostoku były przedmiotem badań Małgorzaty Dolistowskiej, która opublikowała wiele prac poświęconych temu tematowi. Por. m.in. M. Dolistowska, *Architektura i budownictwo publiczne społeczności żydowskiej w Białymstoku*, [w:] *Białystok – Mayn Heym*, red. D. Boćkowski, Białystok [2013], s. 79–102; też, *Architektura rezydencjonalna i mieszkaniowa Białegostoku na przełomie XIX i XX wieku (1890–1914). Wybrane zagadnienia*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 5, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 99–146; też, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, wyd. 1, Białystok 2009 oraz wyd. 2, Białystok 2017 (to wydanie stanowi podstawę cytowania w artykule).
- ⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku (dalej: AAB), Kuria Metropolitalna Białostocka – Archiwum Metryczne (dalej: KMB-AM), sygn. 1.1.419, Białystok, chrzty, nr 117/1881.
- ⁵ E. Kowicka, *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, wyd. 2, Warszawa 1993, s. 53–54 (jako Rohlander).
- ⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Roskie, sygn. 82, k. 129v–130.
- ⁷ O Kodyńskich szerzej: W. Wróbel, *Warszawska 14. Historia posesji i budynku w Białymstoku*, Białystok 2021, s. 18–20, 29–31.
- ⁸ Być może „kapelusznik” odnotowany w 1775 r. przy ul. Gumiennej (dziś ul. Malmeda) był tożsamy z Johannem Rohlederem (J.M. Lach, *Białystok – miasto i jego mieszkańcy w XVIII wieku*, „Rocznik Białostocki” 1966, t. 6, s. 450).
- ⁹ *Spisy mieszkańców Białegostoku z lat 1799–1853*, oprac. W. Wróbel, W. Szwed, Białystok 2016 (dalej: *Spisy 1799–1853*), spis 1799, nr 223.
- ¹⁰ Tamże, spis 1806, nr 240.
- ¹¹ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu, f. 1293, op. 168, gubernia grodzieńska: d. 5.
- ¹² *Spisy 1799–1853*, spis 1825A, nr 155.
- ¹³ Tamże, spis 1825E, nr 49.
- ¹⁴ A. Małek, *Mieszkańcy Białegostoku pod zaborem pruskim*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1996, t. 10, s. 138.
- ¹⁵ *Spisy 1799–1853*, spis 1825A, nr 471 i s. 122; tamże, spis 1825C, nr 65.
- ¹⁶ Tamże, spis 1825A, nr 319; tamże, spis 1825E, nr 97.
- ¹⁷ Tamże, spis 1853, nr 413 i 438.

- ¹⁸ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: LPAH w Wilnie), f. 604, op. 58, d. 1, nr 222; tamże, d. 3, nr 75M i 20F; tamże, d. 6, nr 26F; tamże, d. 8, nr 126; tamże, d. 11, nr 10F; tamże, d. 13, nr 81; tamże, d. 16, nr 28; tamże, d. 20, nr 258; tamże, d. 21, nr 143.
- ¹⁹ Spisy 1799–1853, spis 1843, nr 1521–1525.
- ²⁰ *Списокъ фабрикантамъ и заводчикамъ Россійской Имперіи 1832 года*, Sankt Petersburg 1833, s. 11. W tym czasie w Białymstoku kapelusze produkowali też Adam i Krystian Miłaszewscy.
- ²¹ Spisy 1799–1853, spis 1853, nr 438.
- ²² LPAH w Wilnie, f. 604, op. 58, d. 44, nr 17.
- ²³ O Kochach szerzej: W. Wróbel, *Świętojańska. Historia jednej ulicy*, Białystok 2016, s. 55–59.
- ²⁴ *Spisy mieszkańców Białegostoku z lat 1845–1891* (dalej: Spisy 1845–1891), oprac. W. Wróbel, Białystok 2019, spis 1853, nr 2833–2841.
- ²⁵ Tamże, spis 1869, nr 1727–1737.
- ²⁶ AAB, KMB-AM, sygn. 1.1.398, Białystok, chrzty, nr 267/1874 (rodzice chrzestni: Jan Kucharski i Bogumiła, żona Ferdynanda Nardego).
- ²⁷ AAB, KMB-AM, sygn. 1.1.404, Białystok, chrzty, nr 496/1876 (rodzice chrzestni: Kazimierz Wasilewski i Zofia Sokołowska, panna).
- ²⁸ AAB, KMB-AM, sygn. 1.1.413, Białystok, chrzty, nr 265/1879 (rodzice chrzestni: Stanisław Samojłowicz i Emilia Hepner, żona Gotliba).
- ²⁹ AAB, KMB-AM, sygn. 1.1.425, Białystok, chrzty, nr 262/1883 (rodzice chrzestni: Jan Ostrowski i Anna Flakert, żona Gustawa).
- ³⁰ AAB, KMB-AM, sygn. 1.1.431, Białystok, chrzty, nr 24/1885 (rodzice chrzestni: Tadeusz Kaczyński i Marianna Kucharska).
- ³¹ Spisy 1845–1891, spis 1883, nr 2139–2146.
- ³² W tym czasie wiele nowo powstałych ulic i uliczek na terenie Piasków oraz wzdłuż traktu suraskiego, czyli późniejszej ul. Mazowieckiej, nosiło wspólne nazwy: Piaszczysta lub Błotnista.
- ³³ *Obwieszczenie*, „Nowy Dziennik Białostocki” 26.02.1922, nr 47. Nie zachowała się księga hipoteczna. Co ciekawe, w obwieszczeniu o wywołaniu do pierwiastkowej regulacji tej nieruchomości odnotowano, że znajdowała się ona dawniej „w miejscowości «Kozi Rynek» przy ul. Piaskowej pod nr 1572”.
- ³⁴ *Skwarkowski Józef*, oprac. W. Wróbel, [w:] J. Kotyńska-Stetkiewicz i in., *Cmentarz Farny w Białymstoku*, Białystok 2017, s. 341–343.
- ³⁵ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 14, k. 464–464v.
- ³⁶ Spisy 1845–1891, spis 1883, nr 1931–1943. W 1883 r. Kazimierz i Marianna Samojłowiczowie mieszkali już w domu Szczepańskiego przy ul. Polnej. Kupili wówczas od podoficera Wasyla Matianowicza działkę z drewnianym domem, położoną przy drodze wiodącej do wsi Starosielce (czyli przy ul. Bema), która graniczyła bezpośrednio z własnością Grzegorza Roledera (APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 35, k. 188–189).
- ³⁷ APB, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, sygn. 4033, k. 5. Dom cały czas pozostawał w rękach jednej rodziny, toteż z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że znali precyzyjną datę jego budowy.
- ³⁸ Spisy 1845–1891, spis 1890/1891, nr 1374–1388.
- ³⁹ AAB, KMB-AM, sygn. 1.1.437, Białystok, pogrzeby, nr 398/1887.
- ⁴⁰ Data utworzenia została podana w reklamach przedsiębiorstwa budowlanego Antoniego Roledera opublikowanych w 1927 i 1929 r. Nie ulega wątpliwości, że nie może odnosić się ona do działalności Antoniego, miał on wówczas ledwie sześć lat („Ilustrowany Tygodnik Kresowy” 5.06.1927, nr 3, s. 15; *Informator podręczny kieszonkowy mm. Białegostoku i Łomży na rok 1929*, [Białystok 1929], s. 5 – dodatek reklamowy).
- ⁴¹ M. Miłakowski, *Очеркъ Белостока въ историческомъ, этнографическомъ и бытовомъ отношеніяхъ съ приложеніями*, Kijów 1897, s. 32.
- ⁴² A. Tyktin, *Наше домостроительство*, [w:] *Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 годъ*, Białystok 1913, s. 98–102.
- ⁴³ W. Wróbel, *Świętego Rocha. Historia jednej ulicy*, Białystok 2019, s. 247–260.

- ⁴⁴ Tenże, *Rodowody mieszczań białostockich – Malinowscy (szkic biograficzno-genealogiczny)*, [w:] *Archiwalne dziedzictwo*, red. A. Szot, Białystok 2017, s. 263–306.
- ⁴⁵ W. Wróbel, *Piaski. Opowieści z przeszłości dzielnicy*, Białystok 2024, s. 312–315.
- ⁴⁶ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 7.06.1928, nr 157, s. 4.
- ⁴⁷ Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie (dalej: NAHB w Grodnie), f. 8, op. 2, d. 647; M. Miłakowski, *Очеркъ...*, s. 89.
- ⁴⁸ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 37, k. 207–212; tamże, sygn. 101, k. 500–501.
- ⁴⁹ Tamże, sygn. 74, k. 460–465.
- ⁵⁰ Tamże, sygn. 117, k. 385–395.
- ⁵¹ Tamże, sygn. 8, k. 277–278. Rodziny łączyły bliskie kontakty towarzyskie, gdyż żona Gustawa, Anna, była matką chrzestną urodzonej w 1883 r. Wiktorii.
- ⁵² AAB, Parafia pw. WNMP w Białymstoku, b. sygn., *Дело объ открытіи новаго Римско-Католическаго кладбища за чертою города Белостока въ урочище Выгода и о закрытіи старого белостокскаго кладбища. Началось 4 мая 1885 года*.
- ⁵³ AAB, Parafia pw. WNMP w Białymstoku, b. sygn., *Книга на записку прихода и расхода денегъ, пожертвованныхъ прихожанами Белостокскаго костела на сооружеиіе вокругъ новооткрываемаго въ городе Белостоке Римско Католическаго кладбища каменной ограды, дома для сторожа и кладбищанской каплицы, 1886–1894*.
- ⁵⁴ K.A. Jabłoński, *Katedra białostocka – jeden wiek w dziejach budowy*, [w:] *Bazylika Katedralna w Białymstoku. Księga jubileuszowa z okazji 100-lecia poświęcenia Kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku (1905 – 17 IX – 2005)*, red. T. Krahel, Białystok 2005, s. 49.
- ⁵⁵ *Памятная книжка гродненской губерніи на 1906 г.*, Grodno 1905, s. 103.
- ⁵⁶ *Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 годъ*, Białystok 1913, s. 148.
- ⁵⁷ *Wybory*, „Gazeta Białostocka” 10/23.11.1913, nr 45, s. 696.
- ⁵⁸ NAHB w Grodnie, f. 8, op. 2, d. 2101.
- ⁵⁹ APB, Urząd Miejski Białostocki do Spraw Opieki nad Rodzinami Zmobilizowanych Wojskowych Niższej Rangi, sygn. 1485, k. 2v.
- ⁶⁰ APB, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymsko-Katolickiej w Białymstoku, sygn. 21, nr 47/1908.
- ⁶¹ AAB, Parafia pw. WNMP w Białymstoku, [Spis parafian z 1880 r.], k. 36v.
- ⁶² Rok urodzenia ustalony na podstawie wieku w chwili zawarcia ślubu.
- ⁶³ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 106, k. 68–72. Posesja była położona przy ul. Mazowieckiej i sąsiadowała z gruntami Młodzianowskich oraz Andrzeja Starczyka.
- ⁶⁴ APB, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymsko-Katolickiej w Białymstoku, sygn. 19, nr 66/1909.
- ⁶⁵ Tamże, sygn. 20, nr 729/1910.
- ⁶⁶ Tamże, sygn. 23, nr 125/1909 (dnia 7 kwietnia 1909 r. Grzegorz wykupił na cmentarzu farnym w kwaterze nr 30 miejsce na pochówek żony; J.T. Sosnowski, *Cmentarz farny w Białymstoku. Historia, indeks pochowanych*, Białystok 2012, s. 29).
- ⁶⁷ APB, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymsko-Katolickiej w Białymstoku, sygn. 23, nr 421/1912 i 425/1912.
- ⁶⁸ Tamże, sygn. 22, nr 518/1912.
- ⁶⁹ AAB, Parafia pw. WNMP w Białymstoku, [Spis parafian z 1913 r.], t. 1, k. 198, nr 740, dom Roledera.
- ⁷⁰ AAB, KMB-AM, sygn. 1.1.479, Białystok, śluby, nr 141/1898. W 1926 r. określono go jako urzędnika (AAB, Parafia pw. WNMP w Białymstoku, [Spis parafian z 1926 r.], k. 222v).
- ⁷¹ APB, Inspekcja Podatkowa Miasta Białegostoku i Powiatu Białostockiego, sygn. 12, nr 2073.
- ⁷² APB, Akta Notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 22, nr 2302; tamże, sygn. 29, nr 3169; tamże, Akta Notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 16, nr 1272.
- ⁷³ W maju 1932 r. zdał maturę w Gimnazjum Państwowym im. Zygmunta Augusta w Białymstoku (*Maturzyści Gimnazjum Państwowego im. Zygmunta Augusta*, „Dziennik Białostocki” 24.05.1932, nr 142, s. 6).
- ⁷⁴ Uczył się w Gimnazjum Państwowym im. Zygmunta Augusta, gdzie pod koniec 1936 r. został administratorem, a od początku 1937 r. redaktorem „Głosu Uczniowskiego”.
- ⁷⁵ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 117, k. 385–395.
- ⁷⁶ APB, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymsko-Katolickiej w Białymstoku, sygn. 26, nr 114/1913.

- 77 Jak wskazano w spisie parafian z 1926 r. (AAB, Parafia pw. WNMP w Białymstoku, [Spis parafian z 1926 r.], k. 223v).
- 78 *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 28.05.1923, nr 115, s. 4; APB, Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wydział Hipoteczny, sygn. 242.
- 79 APB, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Boćkach, sygn. 10, nr 25/1910.
- 80 APB, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymsko-Katolickiej w Białymstoku, sygn. 22, nr 869/1911; tamże, sygn. 24, nr 292/1913; tamże, sygn. 25, nr 159/1915.
- 81 APB, Urząd Miejski Białostocki do Spraw Opieki nad Rodzinami Zmobilizowanych Wojskowych Niższej Rangi, sygn. 1485.
- 82 APB, Akta Notariusza S. Bednarskiego w Białymstoku, sygn. 7, nr 229; tamże, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, sygn. 1976, k. 1.
- 83 APB, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Rocha w Białymstoku, sygn. 2, nr 37/1936.
- 84 AAB, Parafia pw. WNMP w Białymstoku, [Spis parafian z 1916 r.], k. 112.
- 85 APB, Akta Notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 7, nr 972; tamże, sygn. 9, nr 3278.
- 86 APB, Akta Notariusza S. Bednarskiego w Białymstoku, sygn. 7, nr 228–229.
- 87 Tamże, sygn. 3, nr 228, k. 20.
- 88 APB, Akta Notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 8, nr 1829; „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości. Obwieszczenia Publiczne” 1.09.1920, nr 69, s. 13.
- 89 Z T. K. M., „Dziennik Białostocki” 24.07.1919, nr 89, s. 4.
- 90 Tymczasowy Komitet Miejski, „Dziennik Białostocki” 16.05.1919, nr 33, s. 3.
- 91 *Lista polska*, „Dziennik Białostocki” 29.08.1919, nr 119, s. 1. Na liście polskich kandydatów na radnych do Rady Miasta: Antoni Roleder zajął 54. miejsce (na 63), otrzymując 55 głosów poparcia.
- 92 *Nie ma jedności*, „Dziennik Białostocki” 30.08.1919, nr 120, s. 1; *Przed wyborami*, „Dziennik Białostocki” 30.08.1919, nr 120, s. 1; *Przed wyborami*, „Dziennik Białostocki” 31.08.1919, nr 121, s. 3.
- 93 *Przed wyborami*, „Dziennik Białostocki” 2.09.1919, nr 122, s. 3.
- 94 *Wynik wyborów*, „Dziennik Białostocki” 10.09.1919, nr 128, s. 1–2.
- 95 *Roboty publiczne*, „Dziennik Białostocki” 4.09.1919, nr 124, s. 3–4.
- 96 *Księga adresowo-handlowa m. Białegostoku na 1932/1933 r.*, oprac. F. Rotmański, Białystok 1932, s. 13.
- 97 *Nowy Zarząd Społecznego Banku Spółdzielczego*, „Dziennik Białostocki” 13.04.1932, nr 101, s. 4; *Z życia Weteranów Powstań Narodowych. Walne zebranie i nowe władze*, „Dziennik Białostocki” 12.07.1932, nr 191, s. 4.
- 98 APB, Akta Notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 12, nr 504.
- 99 Tamże, sygn. 18, nr 3529.
- 100 APB, Akta Notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 13, nr 929.
- 101 APB, Akta Notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 18, nr 703, k. 130–130v.
- 102 *Rozpatrzenie ofert na roboty miejskie*, „Dziennik Białostocki” 20.05.1925, nr 137, s. 4.
- 103 *Roboty miejskie ruszyły z martwego punktu*, „Dziennik Białostocki” 4.06.1925, nr 152, s. 4.
- 104 *Z życia rzemieślniczego*, „Dziennik Białostocki” 20.09.1922, nr 212, s. 3.
- 105 *Ogłoszenie Sądu Okręgowego w Białymstoku o powołaniu ławników Sądu Pracy*, „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego” 23.01.1933, nr 1, s. 4.
- 106 W 1921 r. w „Dzienniku Białostocki” pojawiło się ogłoszenie o sprzedaży magła oraz cegieł znajdujących się przy ul. Mazowieckiej 40 ([*Ogłoszenie*], „Dziennik Białostocki” 7.04.1921, nr 77, s. 4).
- 107 AAB, Parafia pw. WNMP w Białymstoku, [Spis parafian z 1926 r.], k. 202.
- 108 APB, Akta Notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 19, nr 1058, 1232; tamże, Akta Notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 22, nr 2013–2014.
- 109 APB, Akta Notariusza B. Urbanowicz w Białymstoku, sygn. 23, nr 3174, 4706; tamże, sygn. 28, nr 244; tamże, sygn. 29, nr 3124; tamże, sygn. 37, nr 151, 531; tamże, sygn. 46, nr 1054; APB, Akta Notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 19, nr 1617, 1653; tamże, sygn. 23, nr 1480; tamże, sygn. 24, nr 2965.
- 110 *Spór o magiel przed Sądem Pokoju*, „Dziennik Białostocki” 9.03.1928, nr 69, s. 6.
- 111 APB, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, sygn. 4045.
- 112 *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 24.07.1924, nr 202, s. 4.
- 113 APB, Akta Notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 37, nr 854–856.

- ¹¹⁴ *Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1926/1927*, Warszawa 1926, s. 877, 879.
- ¹¹⁵ Wydanie z dnia 5.06.1927, nr 3, s. 15.
- ¹¹⁶ *Informator podręczny kieszonkowy mm. Białegostoku i Łomży na rok 1929*, [Białystok 1929], s. 5.
- ¹¹⁷ APB, Akta Notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 21, nr 867.
- ¹¹⁸ Tamże, nr 732–735.
- ¹¹⁹ Tamże, sygn. 18, nr 704, k. 132–133v.
- ¹²⁰ „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 15.05.1929, nr 9, s. 356.
- ¹²¹ Tamże, s. 355.
- ¹²² APB, Akta Notariusza Z. Gąsiorowskiego w Białymstoku, sygn. 4, nr 560.
- ¹²³ APB, Akta Notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 24, nr 3682, 3683 (za 1930 r.).
- ¹²⁴ APB, Akta Notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 41, nr 1312.
- ¹²⁵ Tamże, sygn. 43, nr 1139.
- ¹²⁶ APB, Akta Notariusza Z. Gąsiorowskiego w Białymstoku, sygn. 18, nr 1824.
- ¹²⁷ APB, Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wydział Hipoteczny, sygn. 338, nr 614.
- ¹²⁸ *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 22.03.1933, nr 81, s. 6.
- ¹²⁹ APB, Akta Notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 48, nr 283.
- ¹³⁰ *Spis abonentów sieci telefonicznych Dyrekcji Okręgu i Telefonów w Warszawie (z wyjątkiem m. st. Warszawy) i Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w miastach: Białymstoku i Łodzi z okolicą na 1938 r.*, Warszawa 1938, s. 789.
- ¹³¹ APB, Akta Notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 57, nr 648.
- ¹³² *Z Kroniki policyjnej*, „Dziennik Białostocki” 10.09.1936, nr 252, s. 6; *Uruchomione kaflarnie*, „Dziennik Białostocki” 10.08.1937, nr 220, s. 6. Zaskakująco brzmią informacje opublikowane w artykule *Niemila wizyta* („Dziennik Białostocki” 6.09.1938, nr 246, s. 6), w którym pisano o drobnym zajściu w sklepie Antoniego Roledera przy ul. Mazowieckiej 28 – niejaki Dudzik zażądał pod groźbą rozbicia wystawy sklepowej 3 zł 50 gr.
- ¹³³ *Z Akad. Koła Białostoczan*, „Dziennik Białostocki” 18.03.1937, nr 77, s. 6.
- ¹³⁴ *Białystok w reportażu*, „Tempo” 27.04.1937, nr 12, s. 5.
- ¹³⁵ APB, Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wydział Hipoteczny, sygn. 338, nr 359, 518, 614, 1067.
- ¹³⁶ APB, Akta Notariusza J. Kurmanowicza w Białymstoku, sygn. 33, nr 1227.
- ¹³⁷ APB, Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wydział Hipoteczny, sygn. 338, nr 494.
- ¹³⁸ APB, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, sygn. 4031.
- ¹³⁹ Dokumentacja dotycząca organizacji szkoły: APB, Akta Miasta Białegostoku, sygn. 20; o nowej lokalizacji także: W. Wróbel, *Świętojańska...*, s. 314–315.
- ¹⁴⁰ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta...*, s. 205, z powołaniem się na NAHB w Grodnie, f. 8, op. 4, d. 185.
- ¹⁴¹ *Korespondencja z kraju*, „Kraj” 11/23.09.1898, nr 37, s. 24.
- ¹⁴² Parterowa dobudówka pełniła funkcję pomieszczenia maszyny parowej. Projekt tego budynku zatwierdziły władze gubernialne w 1868 r. (M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta...*, s. 151, z powołaniem się na NAHB w Grodnie, f. 8, op. 4, d. 41).
- ¹⁴³ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 9, k. 368–369.
- ¹⁴⁴ Tamże, sygn. 27, k. 186v.
- ¹⁴⁵ NHAB w Grodnie, f. 8, op. 1, d. 1659.
- ¹⁴⁶ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 120, k. 256–257, 590–591.
- ¹⁴⁷ M. Wróbel, *Antoni Hipolit Wieczorek (1844–1906). Rys biograficzny białostockiego fabrykanta i dzieje jego zakładu (do 1906 r.)*, „Rocznik Białostocki” 2014, t. 19, s. 107–135.
- ¹⁴⁸ Egzemplarz albumu zachowany w zbiorach Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, sygn. MBH/I/11407.
- ¹⁴⁹ NAHB w Grodnie, f. 8, op. 2, d. 1252, k. 18.
- ¹⁵⁰ Szerzej o dziejach fabryki i rodziny Rudolfa Commichau: W. Wróbel, *Świętego Rocha...*, s. 421–440.
- ¹⁵¹ W dokumentach i na historycznych fotografiach budynku miał tylko dwie kondygnacje.
- ¹⁵² APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 90, k. 216–222; tamże, sygn. 106, k. 218–232; W. Wróbel, *Józef Karol Puchalski (1862–1924). Pierwszy międzywojenny prezydent Białegosto-*

ku i jego związki z ziemią juchnowiecką, [w:] *Juchnowieckie szept o historii*, Juchnowiec Kościelny 2016, s. 67–98; tenże, *Rodowody mieszczań białostockich – Malinowscy...*, s. 287–289.

153 Obwieszczenie, „Dziennik Białostocki” 3.03.1921, nr 73, s. 4.

154 Obwieszczenie, „Dziennik Białostocki” 2.09.1926, nr 245, s. 4.

155 AAB, KMB-AM, sygn. 1.1.422, Białystok, śluby, nr 98/1882.

156 Tamże, sygn. 428, Białystok, chrzty, nr 213/1884.

157 Spisy 1845–1891, spis 1883, nr 415–416.

158 Była to posesja później przyporządkowana do ul. Starobojarskiej 24. Szerzej o tym adresie: W. Wróbel, *Starobojarska 24 – wokół jednego adresu*, [w:] *Bojary 2*, red. J. Szerszunowicz, Białystok 2012, s. 20–23; tenże, *Starobojarska. Biografia ulicy*, [w:] A. Lechowski, A. Walicki, W. Wróbel, *Bojary 3*, Białystok 2013, s. 136–144.

159 APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 24, k. 352–353.

160 Tamże, sygn. 123, k. 285.

161 AAB, KMB-AM, sygn. 1.1.422, Białystok, śluby, nr 42/1882.

162 APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 47, k. 455–459.

163 Spisy 1845–1891, spis 1890/1891, nr 4614–4621.

164 APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 73, k. 253–260.

165 APB, Urząd Powiatowy Białostocki ds. Wymiaru Podatku Przemysłowego, sygn. 3, nr 235.

166 LPAH w Wilnie, f. 694, op. 1, d. 4124, k. 71.

167 A. Szot, *Wizytacja pasterska parafii Choroszcz w 1898 roku*, [w:] *Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy. 550 lat. Księga Jubileuszowa*, red. T. Kasabuła, A. Szot, Białystok 2009, s. 308.

168 Tamże, s. 310.

169 AAB, Akta Dziekana Białostockiego, b. sygn., [Inwentarz kościoła w Choroszczy z 1910 r.], k. 6v; AAB, Kuria Metropolitalna Białostocka, b. sygn., [Wizytacja pasterska parafii Choroszcz 1946 r.], k. 5v; AAB, Parafia pw. św. Jana Chrzcziciela w Choroszczy, [Kwestionariusz parafialny sporządzony w Choroszczy 12 lutego 1938], s. 8; o budowie plebanii, ale bez wskazania daty budowy, pisał: T. Kasabuła, *Rys historyczny parafii rzymskokatolickiej w Choroszczy*, [w:] *Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy...*, s. 27; W. Rogowski, A. Szot, *Proboszczowie parafii Choroszcz po kasacie klasztoru dominikańskiego*, [w:] *Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy...*, s. 263. W publikacji tej także fotografie plebanii wykonane przed 1915 r.

170 Informacje o datach utworzenia i przenosin placówek oraz adresów ich funkcjonowania na podstawie M. Goławski, *Szkolnictwo powszechne w Białymstoku (rys historyczny i rozwój w dobie obecnej)*, Białystok 1934, s. 109–115.

171 W. Wróbel, *Warszawska 14. Historia posesji i budynku w Białymstoku*, Białystok 2021, s. 49–85.

172 M. Kietliński, *Białostocki Instytut Panien Szlacheckich*, „Białostoczczyzna” 1998, z. 3, s. 31–37.

173 *Gmach byłej szkoły handlowej*, „Dziennik Białostocki” 30.11.1919, nr 197, s. 4.

174 *Województwo*, „Dziennik Białostocki” 1.02.1920, nr 26, s. 3.

175 *Przenosiny sądu*, „Dziennik Białostocki” 12.05.1920, nr 110, s. 2; *Sąd Okręgowy*, „Dziennik Białostocki” 20.05.1920, nr 116, s. 3.

176 *Przenosiny*, „Dziennik Białostocki” 11.02.1920, nr 34, s. 3.

177 *Polski Czerwony Krzyż na Kresach...*, s. 29 (dodatek).

178 „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości. Obwieszczenia Publiczne” 1.10.1921, nr 76, s. 30.

179 APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 87, k. 148–162.

180 APB, Akta Notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 9, nr 3137.

181 Obwieszczenie, „Dziennik Białostocki” 30.05.1928, nr 149; *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, rzemiosł i rolnictwa 1928*, Warszawa 1928, s. 104; *Spis abonentów Białostockiej Sieci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej 1929*, [Białystok 1929], s. 27.

182 [Reklama], „Dziennik Białostocki” 9.01.1919, nr 6, s. 1.

183 [Reklama], „Dziennik Białostocki” 21.01.1921, nr 16, s. 4; *Spis abonentów Państwowej Sieci Telefonicznej na terenie województwa białostockiego na 1921/1922 r. (wg stanu na 1 października 1921 r.)*, Białystok [1921], s. 31.

184 Szeroko o obu nieruchomościach i okolicznościach budowy zachowanych do dziś gmachów: W. Wróbel, *Świętego Rocha...*, s. 69–79.

- 185 APB, Akta Miasta Białegostoku, sygn. 138.
- 186 *Budowa nowych domów*, „Dziennik Białostocki” 8.09.1921, nr 201, s. 4.
- 187 Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. 2379–2381; *Budowa pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza i domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich*, z. 3, Warszawa 1925.
- 188 *Jeszcze o meblach p. Kurmanowicza*, „Dziennik Białostocki” 8.09.1923, [b. nr.], s. 3.
- 189 A. Lechowski, *Ulica Warszawska*, Białystok 2008, s. 40; tenże, Białystok. Przewodnik historyczny, Białystok 2009, s. 208–209; *Roleder – rajca i budowlaniec*, „Gazeta Wyborcza” 28.11.2006, <https://wyborcza.pl/7,157232,3759736.html> [dostęp: 20 VI 2024]; Muzeum Historyczne. Siedziba. Kamienica Cytronów, <http://muzeum.bialystok.pl/muzeum-historyczne/siedziba/> [dostęp: 20 VI 2024].
- 190 *Obwieszczenie*, „Dziennik Białostocki” 24.02.1923, nr 37, s. 4.
- 191 APB, Urząd Powiatowy Białostocki ds. Wymiaru Podatku Przemysłowego, sygn. 3, nr 338. Wartość wskazuje na większy gabarytowo dom murowany, ale z pewnością mniejszy niż sąsiedni budynek przy ul. Warszawskiej 29, wówczas oszacowany na 11 250 rubli.
- 192 APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 111, k. 253–257.
- 193 Tamże, sygn. 110, k. 143–146.
- 194 Tamże, k. 149.
- 195 M. Dolistowska, *Kamienica przy ul. Warszawskiej 37 i Pałac Nowika. Dwa dzieła architektury secesyjnej w Białymstoku*, „Białostocczyzna” 1996, nr 2, s. 26–31.
- 196 W. Wróbel, *Kilińskiego. Historia jednej ulicy*, Białystok 2016, s. 55–56.
- 197 APB, Inspekcja Podatkowa Miasta Białegostoku i Powiatu Białostockiego, sygn. 12, nr 921, 922.
- 198 APB, Akta Notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 15, nr 5844–5845.
- 199 Tamże, sygn. 19, nr 4938.
- 200 APB, Akta Notariusza S. Bednarskiego w Białymstoku, sygn. 14, nr 773–776, 989 (pełnomocnictwo Władysławowi Olszyńskiemu), 2031 (pełnomocnictwo Wiktorowi Gordonowi), 2032 (pełnomocnictwo Wolfowi Hepnerowi), 2063–2064; tamże, sygn. 15, nr 2218, 2219 (pełnomocnictwo Juliuszowi Borysiewiczowi „do odbioru dla niej od właściwych urzędów lub osób prywatnych jej mebli, znajdujących się w Białymstoku, jak i wywiezionych z Białegostoku przez D.O.G. do Grodna i w tym celu prowadzić wszystkie jej sprawy we wszystkich instytucjach sądowych, społecznych i administracyjnych z prawem substytucji”), 2214.
- 201 APB, Akta Notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 3, nr 1290–1291.
- 202 *Spis abonentów 1929...*, s. 19; *Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na rok 1932/1933*, Warszawa 1932, s. 42.
- 203 Kurator, „Dziennik Białostocki” 22.08.1919, nr 113, s. 3.
- 204 *Dalszy ciąg sprawozdania Rady Miejskiej z dnia 20-go b.m. Expose budżetowe prezydenta miasta. Sprawozdanie komisji rewizyjnej*, „Dziennik Białostocki” 22.02.1929, nr 53, s. 6.
- 205 *Specjalna komisja zaczęła działać*, „Dziennik Białostocki” 2.03.1927, nr 61, s. 4; *Dalsze debaty budżetowe w Radzie Miejskiej. Usunięcie radnego Flomenbauma z sali obrad*, „Dziennik Białostocki” 23.03.1927, nr 82, s. 4.
- 206 *Ogłoszenie przetargowe*, „Dziennik Białostocki” 21.05.1927, nr 141, s. 4.
- 207 *Przestronniej i wygodniej rozlokują się biura magistrackie*, „Dziennik Białostocki” 13.09.1927, nr 256, s. 4.
- 208 M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta...*, s. 264–265.
- 209 *Rozbudowa miasta. Gmachy Monopolu Tytoniowego*, „Dziennik Białostocki” 10.05.1928, nr 129, s. 4.
- 210 *Ogłoszenie przetargowe*, „Dziennik Białostocki” 29.06.1928, nr 180, s. 4.
- 211 APB, Akta Notariusza Z. Gąsiorowskiego w Białymstoku, sygn. 8, nr 560.

**ANTONI ROLEDER (1881–1946):
A BIAŁYSTOK CONSTRUCTION ENTREPRENEUR AND HIS ACTIVITIES**

The article is based on the advertisement published in mid-1922 by a construction entrepreneur from Białystok, Antoni Roleder. It consists a list of construction and renovation works, that were completed by him between 1898 and 1922. Those information have a big cognitive value, because often there is no historical sources, that might provide information about contractors of construction or renovation works in the area of Białystok in the 19th and 20th centuries. So far Antoni Roleder's activities have not been an object of historical research so the goal of this article is to fill the gap. Firstly, the article is focused on the biography (with wide genealogical context) of Antoni Roleder and his family, as well as on his activities as a construction entrepreneur. Secondly, the article is focused on the analysis of the list of his works, that was published in the advertisement from mid-1922. Author also tries to completed that list with the works done after 1922.

GRZEGORZ RYŻEWSKI
NID OT Białystok

Kroniki kościołów parafialnych w Milejczycach i Wielanowie z połowy XIX w.

Słowa kluczowe: kronika, Milejczyce, Wielanów, kościół parafialny, parafia, dekanat brzeski

Key words: chronicle, Milejczyce, Wielanów, parish church, parish, Brzesko deanery

Chciałbym Czytelnikom BKWP przedstawić edycję dwóch *Kronik kościołów parafialnych* pochodzących z połowy XIX w. W kilku publikacjach prezentowaliśmy *Kroniki kościołów parafialnych diecezji wileńskiej z lat 1849–1851* dekanatów białostockiego i sokólskiego¹. Opublikowałem też na łamach „Biuletynu” *Kronikę kościoła w Krynkach z 1849 roku*, jedynej parafii należącej do XIX-wiecznego dekanatu grodzieńskiego, a obecnie znajdującej się w granicach Polski². W innym miejscu przygotowałem do druku *Kronikę kościoła jałowskiego z 1849 roku*, który z kolei jako jedyny pozostaje obecnie w granicach naszego kraju, a przynależał podczas sporządzania źródła do dekanatu wołkowyskiego³.

Obecnie proponuję dwie kroniki, które powstały w 1849 r. i dotyczą parafii, które dziś znajdują się w granicach naszego województwa, jako jedyne należące niegdyś do dekanatu brzeskiego. Są to teksty rękopiśmienne dotyczące kościoła w Milejczycach oraz kościoła w Wielanowie (obecnie Tokary). Oba źródła, tak jak poprzednie, już wydane, znajdują się Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie⁴.

Obecnie parafia rzymskokatolicka w Milejczycach i kontynuująca tradycję wielanowskiej w Tokarach znajdują się diecezji drohiczyńskiej, w dekanacie Siemiatycze⁵. W okresie przedrozbiorowym kościoły te przynależały do diecezji łuckiej i dekanatu kamienieckiego⁶. Po III rozbiorze ziemie te przypadły Rosji, wówczas nastąpiła też reforma administracji kościelnej.

Na mocy układu Rosji z Rzymem, po śmierci Katarzyny II, za rządów Pawła I doszło do reorganizacji struktury terytorialnej Kościoła łacińskiego w cesarstwie. Dekretem nuncjusza apostolskiego Wawrzyńca Lit-

ty „Pro commissa a Christo Domino” z 8 sierpnia 1798 r. wyłączono diecezję wileńską z metropolii gnieźnieńskiej i przyłączono do nowej prowincji kościelnej w Mohylewie, do której włączono również diecezje: żmudzka, mińska, kamieniecka, łucką i żytomierską – leżące w granicach zaboru rosyjskiego. Odtąd obszar diecezji wileńskiej obejmował gubernie wileńską i słonimską (a po reorganizacji administracji w 1801 r. gubernie wileńską i grodzieńską) i Kurlandię. W wyniku zmian w 1798 r. diecezja wileńska utraciła znaczną część swojego przedrozbiorowego terytorium [...] Straty poniesione w 1798 r. przez diecezję wileńską w niewielkim tylko stopniu zostały zrekompensowane nowymi nabytkami. Na zachodzie z diecezji łuckiej przyłączono dekanat Kamień Litewski oraz części dekanatów; Szeszów i Janów Podlaski, łącznie 28 parafii i filii, a na północy część diecezji inflanckiej z 18 parafiami i filiami. [...] W ramach prowincji kościelnej mohylewskiej diecezja wileńska plasowała się pod względem obszaru na drugim miejscu po archidiecezji mohylewskiej 148 000 km² (w granicach Rzeczypospolitej), a przed mińską 90 200 km², łucką 69 600 km², kamieniecką 40 100 km², żmudzka 22 900 km² i żytomierską⁷.

Omawiane dwie parafie włączono do dekanatu brzeskiego, a ten do diecezji wileńskiej. Pod względem administracji świeckiej dawny powiat brzeski wcielono do guberni grodzieńskiej⁸.

Kościół w Milejczycach został ufundowany przez króla Zygmunta Starego w 1529 r. pw. Św. Zygmunta, św. Stanisława Biskupa i Męczennika i św. Mikołaja, chociaż nie jest wykluczone, że istniał wcześniej⁹. Inwentarz kościoła z 1799 r. tak opisywał najstarsze dzieje tej świątyni:

Kościół parafialny milejczycki w miasteczku Milejczycach, w powiecie brzeskim i dekanacie tegoż imienia, niegdyś w dobrach królewskich ekonomicznych, a teraz dziedzicznych grafa Romansowa, od kogo pierwsiastkowo fundowany nie masz śladu, gdy zaś z pierwszego funduszu nie miał dostatecznego opatrzenia, Zygmunt I, król polski, powiększając dawniejszy fundusz roku 1529, nadał dziesięcinę snopową ze wszystkich wsiów tak dworu jako też i od mieszczan milejczyckich, łacińskiego i ruskiego wyznania, młyn Klimkowski, 3 włóki na Poświętne i na zabudowanie plebańskie, 3 karczmy i wstęp do puszczy królewskiej Pokoniewskiej i Białowieskiej.

W roku 1556 Mieszczanie milejczyccy religii greckiej z poduszczenia starosty brzeskiego, dysydenta Poświętne spalili, kościół rozebrali i z niego dwór w Milejczycach dla starosty wybudowali. Zrujnowanie to trwało do roku 1597, w którym Bernard Maciejowski, biskup łucki i brzeski, kościół przywrócił i zabrane mobilia odzyskał. Gdy nadana przez Zygmunta I dziesięcina z pól dwornych i miejskich milejczyckich nieregularnie była oddawana, z czasem zupełnie zaległa. Po różnych i długich procederach Jan Kazimierz, król polski na miejsce onej, nadał najprzód w roku 1658 włók 15 gruntu we wsi Chlewiszczach, a później roku 1667 całe Chlewisz-

1. Fragment mapy
topograficznej Polski z 1937 r.
Fot. NID OT Białystok
**Fragment of
a Topographic Map of
Poland from 1937. Photo
by NID OT Białystok**



cze kościółowi oddał, które to nadanie od Augusta II, króla w roku 1699 przywilejem confirmationis utwierdzonym zostało¹⁰.

Kolejny budynek świątyni wzniesiono w 1650 r., lecz został on całkowicie spalony podczas II wojny północnej w 1657 r. Następnie, zapewne odbudowany około 1660 r. staraniem ówczesnego proboszcza ks. Pawła Krasnodębskiego, z fundacji podkomorzego nadwornego Gotharda Wilhelma Butlera. Obecny obiekt został wzniesiony najprawdopodobniej w latach czterdziestych XVIII w., był wielokrotnie remontowany (1782, 1829, 1856), zaś w 1866 r. zamknięty i przerobiony na cerkiew¹¹.

W lutym 1866 roku zamknięto kościół parafialny w Milejczycach, uposażenie i budynki oddano do dyspozycji duchowieństwu prawosławnemu. W kwietniu tego roku gubernator wileński zarządził przerobienie kościoła na cerkiew. Już w listopadzie tego roku z raportu urzędników carskich dowiadujemy się, że „[...] kościół w Milejczycach zamknąć kazał generalny gubernator wileński [...]. Kościół ten przerobiono na cerkiew prawosławną pod wezwaniem Św. Ducha”¹².

Dawny kościół milejczycki pełnił funkcję głównej świątyni prawosławnej do czasu wzniesienia obecnej drewnianej cerkwi pw. Św. Barbary w 1900 r. W wydawnictwie cerkiewnym z 1899 r. czytamy:

W miejscowości Milejczyce, powiat brzeski, dekanat wysokolitewski, w kościele parafialnym. Cerkiew drewniana, z taką samą dzwonnica, w drewnianym ogrodzeniu, istniejąca od niepamiętnych czasów, nie wiadomo, kiedy i przez kogo zbudowana. Odległość od Brześcia wynosi 55 wiorst. Posiada trzy filie: Świętego Ducha w Milejczycach, Pokrowską w Sobiątnie i Przemienienia Pańskiego w Sasinach, bractwo, opiekę parafialną, dwie szkoły parafialne: w Bystrzych i Nurcu, z 22 uczniami (17 chłopców i 5 dziewcząt), oraz dwie szkoły ludowe: w Milejczycach i Sobiątnie, z 85 uczniami (37 chłopców i 48 dziewcząt). Parafia składa się z dwóch osób: księdza i psalmisty, z wynagrodzeniem 496 rubli¹³.

To samo źródło w innym miejscu stwierdzało, że cerkiew w Milejczycach uczyniona jest z dawnego (opuszczonego) budynku kościoła¹⁴.

Warto tu wspomnieć o szkołach parafialnych w Milejczycach i Chlewiszczach – wsi i folwarku należącego do plebanów milejczyckich, bowiem była to placówka nieczęsto spotykana w tych czasach, o wysokiej renomie.

Inwentarz kościoła z 1820 r. szczegółowo opisywał nadania na te placówki edukacyjne, jak i same szkoły. Według tego źródła Rafał Czyż, prezydent sądów ziemskich, zapisał na szkołę milejczycką sumę 150 rubli srebrnych rosyjskich w 1812 r. W tymże roku Zuckierbeckier von Bucher zobowiązał się dokumentem (zabezpieczonym na folwarku Plancie) płacić 19 rubli srebrnych rosyjskich co roku na szkołę w Milejczycach. Oprócz tej sumy obiecał dostarczać zboże różnych gatunków po szanków 12. Również mieszkańcy miasteczka Milejczyc podjęli się co roku dawać plebanowi milejczyckiemu 41 rubli i 50 kopiejek z przeznaczeniem na szkołę. Nawet włościanie klucza milejczyckiego dobrowolnie ofiarowali się składać 7 rubli i 5 kopiejek na szkoły¹⁵.

Odchodząc z parafii w 1815 r., ks. Stanisław Szantyry, proboszcz milejczycki w latach 1805–1815 i główny twórca szkół w Milejczycach i Chlewiszczach, zapisał sumę 171 rubli dla szkoły. Fragment inwentarza z 1820 r. tak stwierdzał o tych szkołach:

Szkoła utrzymuje się przy plebanii milejczyckiej, oraz we wsi zwanej Chlewiszcze założona roku 1809 przez byłego proboszcza jw. ks. Szantyry, prałata mohylewskiego, do których to szkółek utrzymuje pleban trzech nauczycieli to jest dwóch w Milejczycach: jp. Feliksa Sięnczynę (Sieńczynę) z klasy 6. (chodził do szkół w powiatowym mieście Drohiczyne w obłości białostockiej u ks. pijarów), a drugiego Stefana Czarnulicza (Czernulicza) do pomocy, którego uczył się w szkole milejczyckiej. Obydwa wyznania rzymskokatolickiego. Trzeciego Józefa Czerwińskiego w Chlewiszczach, którego uczył się w parafialnej szkole milejczyckiej, także wyznania rzymskokatolickiego. Wszyscy trzej są konduity dobrej. W szkole milejczyckiej dają lekcje uczniom: 1) czytać i pisać po polsku; 2) czytać i pisać po rosyjsku; 3) czytać po łacinie; 4) katechizmu z woli jw. Pasterza od diecezji wileńskiej wydanego; 5) Gramatyki narodowej i wypisów; 6) Moralnej nauki; 7) Historii Starego Testamentu; 8) Geografii; 9) Cztery proste i iloraki działania rachunków. W szkole chlewiskiej początkowo uczono tylko pisać, czytać i katechizmu. Dom szkółki milejczyckiej reperacji potrzebujący, dom szkółki w Chlewiszczach zupełnie jest dobry¹⁶.

Dziesięć lat później szkoła w Chlewiszczach już nie została opisana. Funkcjonowała tylko szkoła w Milejczycach. Zmienił się trochę zakres nauczania, inaczej też opisano te same przedmioty. Według wizytatora w 1830 r. w Milejczycach uczono: czytać i pisać po polsku, czytać i pisać po rosyjsku, katechizmu, geografii, arytmetyki Czecha, gramatyki Jakubowicza, początków łaciny, historii Starego i Nowego Testamentu, tłumaczenia zdań urywkowych, kaligrafii, ogrodnictwa.



2. Kościół i dzwonnica w Milejczycach – widok od południa. Fot. NID OT Białystok
The Church and Belfry in Milejczyce – View from the South. Photo by NID OT Białystok

Zmienił się też stan budynku szkolnego. W 1824 r. został on pokryty nowymi gontami, „sufit ułożony, ławki nowe po obydwóch stronach domu”¹⁷.

O tych szkołach pisano z uznaniem w końcu XIX w.:

Tak np. wiemy, że była szkoła parafialna w Milejczycach i wiejska w Chlewiszczach, obiedwie w powiecie Brzeskim. Powstały one w ten sposób. X. prałat Szantyr, znany swego czasu z gorliwości i uczony kapłan, został powołany na proboszcza do Milejczyc i tam dnia 9 listopada 1809 roku otworzył szkołę parafialną swoim kosztem, sprowadziwszy do niej zdatnego nauczyciela z Lublina, Pawła Krupińskiego (następnie księdza unickiego), który nauczał podług metody Wolskiego. Już w pierwszym roku było przy tej szkółce 120 uczniów, pomiędzy którymi było dużo ze wsi Chlewiszcz, o trzy mile odległej od Milejczyc, co było bardzo niewygodnie dla rodziców posyłać dzieci do szkoły tak daleko. Otóż X. Prałat S. postarał się o to, aby zbudowano szkołę w Chlewiszczach i zaraz, na początek, było tam 30 uczniów. W r. 1811 obie te szkółki liczyły już 172 uczniów.

Nauczyciel w Chlewiszczach wynalazł taki środek do pomnożenia uczniów: wysyłał on kilkunastu chłopców ze swojej szkółki, którzy już dobrze czytać i pisać umieli, do przyległych wiosek; ci, przybywszy do jakiej wsi, stawali na środku ulicy, rozwijali czerwoną chorągiew, na której było jasno-żółte słońce, z napisem, w promieniach jego „rozpędza ciemności”, grali tedy na piszczałkach, bębenkach, śpiewali stosowne piosenki, dzieci się gromadziły, wchodziły w rozmowę z nimi, ośmielały, a potem szły do szkoły. Oto np. jedna taka piosneczka uczniów ze szkoły chlewiskiej:

Powiedzcie cni gospodarze,
Dałli wam Bóg dziatki w darze?
Niech się z nami poznają;
Po co przyszli? spytają —
Wynijdzie dziatki, prosimy,
Wiedzcie, że was nie gardzimy,
Choć ciemnych, wyśmianych i małych.
I my podobni wam byli
Gdyśmy do szkoły nie chodzili.
Dziś lepiej wyglądamy
Więcej rozumu mamy, itd. —

X. Szantyr wyjeżdżając na inne beneficjum, postarał się zabezpieczyć los tych szkółek, zebrawszy pewien na to kapitał¹⁸.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości arcybiskup wileński Jerzy Matulewicz dokonał ponownej erekcji parafii w dniu 4 lipca 1921 r., chociaż świątynię odzyskano już w 1917 r.¹⁹

Kościół w Wielanowie ufundowany został przez Mikołaja Skirwin-Krupickiego w 1527 r.²⁰ W 1536 r. po śmierci Mikołaja i przejściu na protestantyzm jego potomków: Melchiora, Balcera i Jarosza Skirwinów-Krupickich, świątynię zamieniono na zbór. Funkcję tę pełniła do 1624, kiedy znów przejęła ją parafia katolicka. W 1628 r. w związku z procesem o zagrabione mienie kościoła w Wielanowie wzmiankowany był ks. Jan Kamieński, proboszcz wielanowski i milejczycki. Kolejny drewniany kościół zbudowano w 1728 r.²¹ Poświęcenia nowego obiektu dokonał ks. inf. Ignacy Buchowski, proboszcz wysocki, a późniejszy wielanowski. W 1798 r. dzięki staraniom ks. Rocha Fiedorowicza przeprowadzono gruntowny remont świątyni. Inwentarz z 1799 r. tak opisywał obiekt:

Ten kościół jest drewniany figurę w sobie kwadratową mający, w przeszłym roku 1798 z samego fundamentu zreperowany składką całej parafii. Drzwi do wchodzenia na zachód słońca ma podwójne z babińca. [...] Okien ma w sobie ten kościół 8, wszystkie dobre w roku przeszłym zreperowane, podłoga w zakrystii z cegieł zrobiona przed wielkim ołtarzem, a przed świętym Antonim także podłoga z cegły, toż samo i w babińcu. W samym zaś środku podłoga drewniana nowa, z ławkami po jednej tyl-



3. Kościół w Tokarach – fasada. Obecna świątynia wzniesiona w 1935 r. Fot. NID OT Białystok
The Church in Tokary – Facade. The current temple was built in 1935. Photo by NID OT
Białystok

ko stronie. Ten kościół wystawiony jest i fundowany pod tytułem Świętego Krzyża, a patrona ma swego Świętego Józefa.

Cmentarz nie jest jeszcze oparkaniony, ale w tym roku zapewne będzie przyzwoicie opatrzone. W tym kościele 2 są ołtarze, obydwa snycerską robotą zrobione i niebieską pomalowane farbą. W wielkim ołtarzu figura Pana Jezusa Ukrzyżowanego, w drugim zaś obraz świętego Antoniego. Cymborium w wielkim ołtarzu, gdzie się chowa Najświętszy Sakrament jest drewniane, w środku i zewnątrz pomalowane, na zamek zamykające się. Puszka do chowania komunikantów srebrna wewnątrz całkiem, a z zewnątrz do połowy pozłacana.

Chrzcielnica bardzo stara, w której się chowa woda do chrztu świętego służąca, a to w kociołku mosiężnym z tacą, czyli nakrytą synową. Lich-tarzów wielkich 8 mniejszych 2. Pozytywek na chórze reperujący się jeden. W zakrystii jest mensa z szufladami do chowania sprzętu kościelnego, czyli aparatów²².

Warto też przytoczyć fragment dotyczący funduszy i legacji na kościół wielanowski, bowiem w związku z trudnościami identyfikacyjnymi niektórych osób pojawiają się one tylko w tym kontekście:

Fundusz: gruntu plebańskiego temu kościołowi funduszem nadanego włoka jedna w 3 polach. Pierwsza pod wsią Wielanowa, druga pod Borem Wielanowskim, a trzecia pod kościołem, na której znajduje się gajik olchowy, chrusta i zarośle do plebanii należące. W uroczysku Swisłoczy znajduje się pola plebańskiego morgów 6. W Telatyczach jest ogród z łąką przy rzece Pulwie zwanej, kościołowi nadany przez świętej pamięci Eliasza Poniatowskiego. Jest jeszcze sumka legalizacyjna lokowana na dobrach Wielanowie wielm. Władysława Czyża, wojskowicza brzeskiego, złotych polskich 1000, a druga zaś świeżo legwana przez jwp. Wyganowskiego, marszałka złotych 2000 na dobrach Baranki zwanych, z obowiązkiem odprawiania corocznie 24 mszy świętych. Obligacje jakie tylko ma funduszem opisane ksiądz pleban wszystkie najregularniej dopełnia. Podanych nie ma, ale czeladzią i najemnikiem pola uprawia. Posesja plebańska w spokojnym zostaje księdza plebana dzierżeniu, żadnym procederem majątek nie jest zakłócony²³.

W styczniu 1866 r. generalny gubernator wileński zezwolił i nakazał gubernatorowi grodzieńskiemu na zamknięcie kościoła parafialnego w Wielanowie. Już w sierpniu tego roku gubernator grodzieński raportował generalnemu gubernatorowi wileńskiemu:

że wielanowski kościół parafialny rz.-kat. wobec małej liczby katolików został zamknięty. Wszystkie domy mieszkalne, grunta orne i łąki, których było 33 dziesięcin, należące do tego kościoła, przyjęła pod swój zarząd Izba Dóbr Państwowych.

4. W. Chrzanowski, Karta
dawnej Polski, 1838. Fot. NID
OT Białystok
**W. Chrzanowski, Map of
Old Poland, 1838. Photo by
NID OT Białystok**



Jen. gbr. wiln. podziela zdanie, które wyraził gbr. grodzieński w swym piśmie powyższym odnośnie do oddania służbiewi cerkwi prawosławnej telatyckiej gruntów z znajdującymi się na nich budynkami, które należały przedtem do skasowanego kościoła wielanowskiego, a także odnośnie do materiałów, powstałych z rozbiórki tego kościoła, które zaproponowane są na budowę cerkwi prawosławnej na cmentarzu grzebalnym telatyckim. Ze sprawozdania, które pod datą 3 list. 1866 r. nr 14986 przesłał do jen. gbra wiln. gbr. grodzień. o skasowanych kościołach rz.-kat. swej guberni, widać, że kościół w Wielanowie [...] przerobiono na cerkiew prawosławną pod wezwaniem Podwyższenia św. Krzyża²⁴.

Jak już nadmieniałem, w *Kronice kościoła wielanowskiego* występuje wiele osób-fundatorów, dobroczyńców, których identyfikacja nastęrcza niemało kłopotów. Wynika to z faktu, że teren ten zasiedlony był gęsto przez drobną szlachtę, często nieposiadającą tytułów czy urzędów, oraz niewystępującą w popularnych herbarzach i spisach. W związku z tym poniżej podaję kilka wypisów z taryf podymnego powiatu brzeskiego nazwisk, które występowały w źródłach kościelnych z zastrzeżeniem, że niewiele o nich wiadomo.

Podymne 1775. Zapisano: „Klukowicze wp. Tarasoskiego, chorążego husarskiego dwór dym 1. Tamże wiejskich dymów 10, w Łumnej dymów 2, w Tokarach dymów 3”²⁵.

Podymne 1790 powiatu brzeskiego. Własność Tarasowskich jest wspomniana raz: „Klukowicze, folwark dziedziczny jpp Tarasowskich ze wsią tegoż nazwiska oraz Tokarami ma dymów ostateczną lustrację zajętych 18”. Była tu też karczma do nich należąca²⁶.

Podymne powiatu brzeskiego 1795. Pod koniec XVIII w. na terenie parafii wielanowskiej nie odnotowano posesorów szlacheckich o nazwisku Czarnockich. Własność Tarasowskich jest wspomniana dwa razy. Stwierdzono, że Klukowicze po Tarasowskich dzierżyli Włodkowie oraz jeden z folwarków Tokary (było kilka dworów o tej nazwie) należał do wiel. Tarasowskiego²⁷.

BIBLIOGRAFIA

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie

F. 694, op. 1, nr 3569; nr 3782; nr 4020.

SA, nr 3404; nr 11578; nr 11637.

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego

F 57-553-754

F 4-(A2784) 36118

F 4-(A2584) 35919

Giżycki J.W. (Wołyński), *Spis szkół w Grodzieńskiej gubernii na początku XIX wieku*, Poznań 1885.

Katalog zabytków sztuki. Województwo białostockie. Siemiatycze, Drohiczyń o okolice, t. 12, z. 1, red. i oprac. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1996.

Kronika kościoła wasilkowskiego z 1851 roku, oprac. A. Kułak, G. Ryżewski, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2010, t. 15–16.

Kubicki P., *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. 2, t. 4, Sandomierz 1938.

Kułak A., Ryżewski G., Wilczewski W., *Kroniki kościołów parafialnych dekanatu sokólskiego z lat 1849–1851*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2008, t. 14.

Pruszkowski J., *Janów Biskupi, czyli Podlaski*, Kraków 1897.

Rostkowski Z., Rzymiski J., *Diecezja drohiczyńska*, Drohiczyń 2013.

Ryżewski G., *Kronika kościoła jałowskiego z 1849 roku*, [w:] *Inter Regnum et Ducatum. Studia ofiarowane Profesorowi Janowi Tęgowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Guzowski, M. Lidke, K. Boroda, Białystok 2018.

Ryżewski G., *Kronika kościoła w Kalinówce z 1851 roku*, [w:] *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511–2011. Pięć wieków historii*, red. A. Szot, Białystok–Kalinówka Kościelna 2011.

- Ryżewski G., *Kronika kościoła w Krynkach z 1849 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2013, t. 23.
- Ryżewski G., Kułak A., *Kroniki kościołów parafialnych dekanatu białostockiego diecezji wileńskiej z lat 1849–1851. Część 1*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2011, t. 17.
- Ryżewski G., Kułak A., *Kroniki kościołów parafialnych dekanatu białostockiego diecezji wileńskiej z lat 1849–1851. Część 2*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2012, t. 18.
- Skarbek J., *Organizacja parafialna w diecezji wileńskiej w latach 1772/3–1914*, „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyn, Łomża” 1987–1988, t. 5–6.
- Описания церквей и приходов. Гродненский православно-церковный календарь. Том 1, Воронежъ 1899.*

KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W MILEJCZYCACH SPORZĄDZONA
PRZEZ KS. WINCENTEGO DOLIŃSKIEGO W 1849 ROKU

Oryginał: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów, sygn. F 4-(A2784) 36118

Kronika Kościoła Parafialnego w Milejczycach, położonego w Diecezyi Wileńskiej, Gubernii Grodzieńskiej, Powiecie i Dekanacie Brzeskim 1849 r.

1. Kiedy i przez kogo założony, drewniany czy murowany i kiedy wymurowany, jeżeli pierwaj był drewniany, pod wezwaniem jakiego świętego? Czy jest przy kościele szpital i przez kogo fundowany?

Kościół parafialny milejczycki jeszcze przed rokiem 1529 egzystował jak z aktów kościelnych się okazuje, lecz przez kogo pierwiastkowie był fundowany nie masz żadnego śladu²⁸. Ten kościół z powodu szczucia starosty brzeskiego²⁹, dysydenta przez mieszczan milejczyckich rozebrany i zniszczony został. Zrujnowanie to trwało do roku 1597, w którym Bernard Maciejowski,³⁰ biskup łucki i brzeski kościół przywrócił i mobilia odzyskał. W roku 1650 nakładem świętej pamięci księdza Pawła Krasnodębskiego³¹, proboszcza tegoż kościoła drewniany jest zbudowany i poświęcony pod tytułem świętego Stanisława Biskupa i Świętego Zygmunta króla męczenników. Czy jest konsekrowany kiedy i przez kogo z najdawniejszych inwentarzy dowiedzieć się nie można. Przy tym kościele żadnego szpitala nie masz.

2. Jakie posiada fundusze ziemne lub w kapitałach i annuatach, przez kogo i kiedy nadane, wiele jest filii należących do tej parafii i jak się nazywają, jakie były i są obligacje parafialnego i filialnego kościoła?

Posiadał funduszy ziemne składające się z dwóch wsi Chlewiszcz i Grabarki, nadane były przez Zygmunta I, króla polskiego w roku 1529. Przy tym kościele żadnych filii nie było³². Obligacje do tego kościoła przywiązane są następujące: 1) w każdą niedzielę i święta uroczyste za parafian; 2) za Karola Ferdynanda³³; 3) za Ludwikę³⁴; 4) za księdza Pawła Krasnodębskiego; 5) za niemających znikąd pomocy; 6) za Jana Kazimierza³⁵ króla.

3. Jakie są nagrobki w kościele lub znakomitsze na cmentarzu, napisy w wiernych przedstawić kopiach. Sklepy kolatorów gdzie są lub były i jakie – wymienić.

Nagrobków z napisami w kościele i na cmentarzu nie masz, sklepy kolatorów przy tym kościele się nie znajdują.

4. Wiele jest dzwonów, jakie napisy na nich, przez kogo konsekrowane lub tylko poświęcone i kiedy nadane kościołowi? Wiele ważą pudów mniej więcej?

Dzwonów jest 3 z których największy może ważyć pudów 15 z napisem: 1780 ROKU DNIA 10 JUNII. Drugi może ważyć pudów 5 z napisem: ZYGMUNT KAZIMIERZ 1667 R. Trzeci zaś może ważyć pudów 3 z napisem: 1641R A. E. SOLI DEO GRATIA.

5. *Historyczne wspomnienia, jakie ten kościół posiada od czasów najdawniejszych aż do dni naszych, bądź z podań ustnych, bądź z dokumentów lub w pamięci starych ludzi przechowane zebrać i opisać.*

Historycznych wspomnień o tym kościele ani od ludzi starych ani z dokumentów najdawniejszych powziąć nie można.

6. *Skarbiec lub zakrystia jakie sprzęta godne wspomnienia posiada i lubo wizytami objęte, tu wymienić potrzeba.*

Zakrystia tego kościoła jest ubogą, a zatem i sprzętów godnych wspomnień nie posiada.

7. *Jakie festa, odpusty i bractwa są przywiązane do kościoła i za jakimi upoważnieniami.*

Do tego kościoła przywiązane są 2 odpusty to jest: fest świętego Stanisława Biskupa i Męczennika i fest serca Pana Jezusa. Kto te festa upoważnił i od jakiego czasu są zaprowadzone w aktach kościoła się nie znajduje. Bractwa przy tym kościele nie masz.

8. *Wyliczyć ozdoby kościelne mogące zwrócić uwagę pod względem sztuki lub wspomnień historycznych. Wymienić znakomitszych proboszczów, którzy nauką, uposażeniem kościoła lub dobroczynnością słynęli.*

Ozdoby kościelne mogące zwrócić uwagę pod względem sztuki lub wspomnień historycznych te się nie znajdują. Z proboszczów słynących nauką i dobroczynnością był ksiądz Stanisław Szantyr³⁶, proboszcz tego kościoła, prałat diecezji mohylewskiej.

9. *Do czyjego dziedzictwa należy wieś lub miasteczko, gdzie się kościół znajduje. Dobra jak i kiedy z rąk do rąk przechodziły?*

Miasteczko Milejczyce, gdzie się kościół znajduje, dobra te niegdyś były stołowe królów polskich; lecz po zaborze Litwy w 1772 roku, dobra te generałowi wojsk rosyjskich Rumiancewowi³⁷ oddane zostały. A od tego czasu przeszły w dziedzictwo prezydenta Andrzejkowicza³⁸.

10. *Liczba parafian płci obojej, powierzchowna postać budowy kościoła, fizjonomia okolicy. Charakterystyka parafian.*

Liczba parafian płci obojej, jest dusz 472. Powierzchnowa postać budowy kościoła jest w figurze prostokątnej, gontami kryty z kopułą nad dach wyprowadzoną, na której mieści się krzyż drewniany, blachą białą obity.

Okolice na około tego kościoła, są po większej części piaszczyste, gdzie nie gdzie małymi łaskami sosnowymi porośłe. Parafia tego kościoła składa się z samych dworów, mieszkańcy ich są spokojnymi i pobożnymi.

Administrator kościoła parafialnego rzymsko-katolickiego milejczyckiego ks. Wincenty Doliński.

KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W WIELANOWIE, SPORZĄDZONA
PRZEZ KS. MACIEJA PIOTROWSKIEGO W 1849 ROKU

Oryginał: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów,
sygn. F 4-(A2584) 35919

*Kronika kościoła parafialnego w Wielanowie położonego w Diecezy Wileńskiej,
Guberni Grodzieńskiej, Powiecie i Dekanacie Brzeskim 1849 roku*

1. Kiedy i przez kogo założony, drewniany czy murowany i kiedy wymurowany, jeżeli pierwój był drewniany, pod wezwaniem jakiego świętego? Czy jest przy kościele szpital i przez kogo fundowany?

Kościół wielanowski postawiony w roku 1527, przez fundatora Mikołaja Skirmina Krupickiego³⁹ z drzewa pobudowany, pod tytułem Podwyższenia Świętego Krzyża. Przy tym kościele jest dom szpitalny, postawiony z drzewa, przez Stanisława Tarasowskiego⁴⁰, roku 1816.

2. Jakie posiada fundusze ziemne lub w kapitałach i annuatych, przez kogo i kiedy nadane, wiele jest filii należących do tej parafii i jak się nazywają, jakie były i są obligacje parafialne i filialne kościoła?

Ma nadanych 3 włóki ziemi przez Mikołaja Krupickiego w roku 1527 i przez Eliasza Poniatowskiego⁴¹ we wsi Stołpcach. Grodz z łaką zapisany w roku 1657 mający morgów 4. Pierwsza suma testamentem legwana w roku 1724 przez Antoniego Przygockiego⁴² rubli srebrnych 150. Druga suma legalizacyjna rubli srebrnych 300 przez Stanisława Tarasowskiego w roku 1816. Trzecia suma 1500 rubli srebrem nadana przez kolatora świętej pamięci Jakuba Protasewickiego⁴³ w 1827 roku. Takowe sumy postąpiły do banku monarszego. Filii przy tym kościele nie ma. Obligacji przy tym kościele jak uprzednio tak i teraz odprawuje się w roku 220.

3. Jakie są nagrobki w kościele lub znakomitsze na cmentarzu, napisy w wiernych przedstawić kopiach. Sklepy kolatorów gdzie są lub były i jakie – wymienić.

W kościele żadnych nie ma nagrobków. Na cmentarzu kościelnym stoi na którym napis na marmurze w sposobie następnym: TU WZÓR MAŁŻEŃSKIEJ

CNOTY, ZA WCZEŚNIE ZŁOŻONY, TROSKLIWEJ DOBREJ MATKI I NAJLEPSZEJ ŻONY, KTÓREJ MĄŻ Z SIEDMIORGIEM DZIECI I PRZYJACIÓŁ GRONEM ŁZY CZUŁOŚCI NIE PRZYSTANĄ RONIĆ NAD JEJ ZGONEM. PRZECHODNIU SKORO STANIESZ NAD TYM MARTWYM GŁAZEM WSPOMNIJ, ŻE TEN JEST RÓWNIEŻ I TWOIM OBRAZEM. ODMÓW ZA DUSZE ZMARŁE WIECZNE ODPOCZNIENIE WZBUDZIWSZY ŚWIĘTĄ PAMIĘĆ PRZEZ CZUŁE WESTCHNIENIE. KAROLINA Z TURSKICH CZARNOCKA⁴⁴ ŻYĆ PRZESTAŁA DNIA 6 MARCA ROKU 1828 LICZĄC WIEKU SWEGO LAT 37. Kolatorowie pochowani przy kościele nad którymi stoi pomnik murowany bez napisu.

4. *Wiele jest dzwonów, jakie napisy na nich, przez kogo konsekrowane lub tylko poświęcone i kiedy nadane kościołowi? Wiele ważą pudów mniej więcej?*

Dzwonów niewielkich w dzwonnicy jest 3 w pierwszym napis FACIT ME ELIAS; na drugim FACIT ME; trzeci bez napisu przez kogo konsekrowane lub poświęcone nie wiadomo. Nadane w roku 1657 przez Eliasza Poniatowskiego. W kościele maleńkich 6 wszystkie mniej więcej mogą ważyć pudów 2.

5. *Historyczne wspomnienia, jakie ten kościół posiada od czasów najdawniejszych aż do dni naszych, bądź z podań ustnych, bądź z dokumentów lub w pamięci starych ludzi przechowane zebrać i opisać.*

Wspomnień historycznych o tym kościele znikąd powziąć nie mogłem.

6. *Skarbiec lub zakrystia jakie sprzęta godne wspomnienia posiada i lubo wizytami objęte, tu wymienić potrzeba.*

Zakrystia ze sprzętów swoich nie może się pochlubić bo wszystko ubogie i stare.

7. *Jakie festa, odpusty i bractwa są przywiązane do kościoła i za jakimi upoważnieniami.*

Festa ten kościół uroczyscie obchodzi na Podwyższenie Świętego Krzyża z przyczyny tytułu kościoła i przywileju wielkiemu ołtarzowi służącego. Drugi na świętego Antoniego trzeci na nawiedzenie Najświętszej Panny. Bractwo zaprowadzone pod tytułem Najświętszej Panny Nawiedzenia. Te festa tak i bractwo od dawna przy tym kościele mają swą egzystencją, w roku zaś 1843 przez śp. biskupa Cywińskiego⁴⁵ potwierdzone.

8. *Wyliczyć ozdoby kościelne mogące zwrócić uwagę pod względem sztuki lub wspomnień historycznych. Wymienić znakomitszych proboszczów, którzy nauką, uposażeniem kościoła lub dobroczynnością słynęli.*

W tym kościele nie ma takich ozdób na które by przychodnie uwagę zwracać mogli. Pierwiastkowy kościół przestawszy 270 lat gdy uległ przez dawność ruinie za staraniem świętej pamięci księdza Ignacego Buchowieckiego⁴⁶, kanonika łuckiego, surogata janowskiego, kustosa brzeskiego, proboszcza wysokiego, któremu biskup łucki śp. Kobielski⁴⁷ oddał opiekę, przeto ten odbudował na nowo w roku 1744, który dotychczas się utrzymuje. Inni zaś proboszczowie nic nie zostawili po sobie nieśmiertelnego.

9. *Do czyjego dziedzictwa należy wieś lub miasteczko, gdzie się kościół znajduje. Dobra jak i kiedy z rąk do rąk przechodziły?*

Wieś Wilanowo od której nazwisko na ten kościół należy teraz do dziedziców panów Protasewickich. Dobra te od roku 1527, w którym to czasie [kościół] ten zbudowany należały do dziedzica Mikołaja Skirwina Krupickiego, którego familia w tym majątku trwała aż do roku 1772, w którym to roku objął ten majątek Paweł Czyż⁴⁸ i zostawał do roku 1806 od tego zaś roku dotychczas zostaje w dziedzictwie panów Protasewickich.

10. *Liczba parafian płci obojej, powierzchowna postać budowy kościoła, fizjonomia okolicy. Charakterystyka parafian.*

Kościół wilanowski obejmuje parafian płci oboje jej dusz 528. Pobudowany w figurze prostokąt tarcicami oszalowany na podmurowaniu kamiennym gontami kryty, ma kopułę z krzyżem żelaznym. Z prawej i strony tego kościoła w odległości 2 wiorst stoi dwór wilanowski obok którego wraz i wieś pobudowana na polu równym od północy odkrytym od zachodu zaś i południa w niedalekiej odległości lasem zasłonięta. Z lewej zaś strony tego kościoła wraz Okolica Tokary w niskiej zasiedlona pozycji ma rozciągłości 3 wiorsty. Parafianie co do religii dość są bogobojni z pełnym po większej części wewnętrznym usposobieniem.

Takową wiadomość wiernie zebraną o kościele wielanowskim własnoręcznym podpisem stwierdzam. Datt w Wielanowie 1849 roku, 3 dnia grudnia. Ks. Maciej Piotrowski, kanonik ołycki, proboszcz kościoła wielanowskiego.

PRZYPISY

- ¹ A. Kułak, G. Ryżewski, W. Wilczewski, *Kroniki kościołów parafialnych dekanatu sokólskiego z lat 1849–1851*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2008, t. 14, s. 81–141; *Kronika kościoła wasilkowskiego z 1851 roku*, oprac. A. Kułak, G. Ryżewski, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2010, t. 15–16, s. 123–131; G. Ryżewski, *Kronika kościoła w Kalinówce z 1851 roku*, [w:] *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511–2011. Pięć wieków historii*, red. A. Szot, Białystok–Kalinówka Kościelna 2011, s. 169–181; G. Ryżewski, A. Kułak, *Kroniki kościołów parafialnych dekanatu białostockiego diecezji wileńskiej z lat 1849–1851. Część 1*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2011, t. 17, s. 191–220 oraz *Kroniki kościołów parafialnych dekanatu białostockiego diecezji wileńskiej z lat 1849–1851. Część 2*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2011, t. 18, s. 182–218.
- ² G. Ryżewski, *Kronika kościoła w Krynkach z 1849 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2013, t. 23, s. 59–80.
- ³ G. Ryżewski, *Kronika kościoła jałowskiego z 1849 roku*, [w:] *Inter Regnum et Ducatum. Studia ofiarowane Profesorowi Janowi Tęgowskiemu w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. P. Guzowski, M. Lidke, K. Boroda, Białystok 2018, s. 463–479.
- ⁴ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (dalej: BUWil), F. 4, A-2784; tamże F. 4, A-2584.
- ⁵ Z. Rostkowski, J. Rzymiski, *Diecezja drohiczyńska*, Drohiczyn 2013, s. 402, 428.
- ⁶ J. Pruszkowski, *Janów Biskupi, czyli Podlaski*, Kraków 1897, s. 26–28.
- ⁷ J. Skarbek, *Organizacja parafialna w diecezji wileńskiej w latach 1772/3–1914*, „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyn, Łomża” 1987–1988, t. 5–6, s. 119–120.
- ⁸ Tamże.
- ⁹ Z. Rostkowski, J. Rzymiski, *Diecezja...*, s. 403.
- ¹⁰ BUWil., F. 57-553-754, k. 2–2v.
- ¹¹ Z. Rostkowski, J. Rzymiski, *Diecezja...*, s. 403; *Katalog zabytków sztuki. Województwo białostockie. Siemiatyże, Drohiczyn o okolice*, t. 12, z. I, red. i oprac. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1996, s. 39.
- ¹² P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. 2, t. 4, Sandomierz 1938, s. 32–33.
- ¹³ *Описания церквей и приходоѡ. Гродненский православно-церковный календарь*, t. 1, Воронежъ 1899, s. 356.
- ¹⁴ Tamże, s. 388.
- ¹⁵ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: LPAH Wilno), F. 694, op. 1, nr 4020, k. 470v.
- ¹⁶ Tamże, k. 470–471.
- ¹⁷ Tamże, F. 694, op. 1, nr 3782, k. 119v–120.
- ¹⁸ J.M. Giżycki (Wołyniak), *Spis szkół w Grodzieńskiej gubernii na początku XIX wieku*, Poznań 1885, s. 29–30.
- ¹⁹ Z. Rostkowski, J. Rzymiski, *Diecezja...*, s. 429.
- ²⁰ Tamże
- ²¹ *Katalog...*, s. 77.
- ²² LPAH Wilno, F. 694, op. 1, nr 3569, k. 204–205.
- ²³ Tamże, 206.
- ²⁴ P. Kubicki, *Bojownicy...*, s. 35–36.
- ²⁵ LPAH Wilno, SA, nr 11578, k. 29.
- ²⁶ Tamże, nr 11637, k. 23v.
- ²⁷ Tamże, nr 3404, k. 32v–35.
- ²⁸ Kościół w Milejczycach został ufundowany przez króla Zygmunta I Starego mocą dokumentu wystawionego 30 X 1529 r., którego oryginał znajduje się Bibliotece Narodowej Litwy w Wilnie.
- ²⁹ Mikołaj „Czarny” Radziwiłł, marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego (1544–1565), starosta brzeski (1549–1565), kanclerz WKL (1550–1565), wojewoda wileński (1551–1565), zmarł 28/29 maja 1565 r.
- ³⁰ Bernard Maciejowski herbu Ciołek (1548–1608) – biskup łucki i krakowski, arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski w latach 1606–1608. Był synem Bernarda, kasztelana lubelskiego, i drugiej żony Elżbiety z Kamienieckich, kasztelanki sanockiej. Pozostawił po sobie pamięć przede

wszystkim jako działacz kościelny, reformator Kościoła polskiego w duchu trydenckim, szermierz kontrreformacji.

- 31 Paweł Krasnodębski, proboszcz milejczycki w latach (1639–1677), budowniczy kościoła w 1650 r., którego fundatorem był Gothard Wilhelm Butler (1600–1660), podkomorzy nadworny koronny i major straży przybocznej króla Jana Kazimierza. To on zapewne, fundując kościół, oblił plebanów do odprawiania nabożeństw za królewską rodzinę Wazów, o czym niżej. Butler był jednym z najbliższych i najbardziej zaufanych przyjaciół królewicza, a następnie króla Jana Kazimierza.
- 32 Inwentarze wymieniają kaplicę w Chlewiszczach, nazywając ją kaplicą publiczną. Została ona wzniesiona w 1782 r. staraniem i kosztem ks. Jana Szyjkowskiego, biskupa synodeńskiego, bielskiego i milejczyckiego proboszcza, biskupa pomocniczego łuckiego. Tylko raz w inwentarzu z 1799 r. nazwano kaplicę kościołem, filią Milejczyc.
- 33 Zapewne chodzi o Karola Ferdynanda Wazę (1613–1655), królewicza polskiego, syna Zygmunta III i Konstancji Habsburżanki, biskupa wrocławskiego, plockiego, opata czerwińskiego, mogińskiego i tyńckiego.
- 34 Zapewne chodzi o Ludwikę Marię Gonzagę de Nevers (1611–1667), królową Polski, żonę Władysława IV, a następnie Jana Kazimierza.
- 35 Jan II Kazimierz Waza, (1609–1672), król polski w latach 1648–1668.
- 36 Stanisław Ursyn Szantyr (1764 – po 1846). Do zakonu jezuitów wstąpił w 1780 r., dymisjonowany w 1788 r. Profesor szkół w Orszy, Połocku, Dyneburgu. W 1787 r. rozpoczął w Połocku studia teologiczne, po opuszczeniu zakonu kontynuował naukę i w 1805 r. uzyskał na Uniwersytecie Wileńskim tytuł doktora teologii i obojga praw. Kanonik smoleński, sekretarz konsystorza mohylewskiego, asesor petersburskiego Kolegium Duchownego i proboszcz w Milejczycach (1805–1810). W 1815 r. przeniósł się do diecezji mińskiej i uzyskał probostwo w Słucku (1815–1840). Organizator szkół parafialnych i towarzystw dobroczynności. Zapisał on w 1805 r. sumę na organizację szkoły parafialnej w Milejczycach, która wraz ze szkołą w pobliskich Chlewiszczach zyskały sobie bardzo dobrą opinię (zob. *Wstęp*).
- 37 Piotr Aleksandrowicz Rumiancew (1725–1796) – rosyjski dowódca wojskowy i teoretyk wojskowości. Generał-feldmarszałek. Podczas wojny siedmioletniej dowodził oblężeniem i zdobyciem Kołobrzegu. Naczelną dowódcą armii czynnej podczas wojny rosyjsko-tureckiej (1768–1774). Za zwycięstwa nad Turkami pod Largą i Kagulem, które doprowadziły do zawarcia korzystnego dla Rosji pokoju w Küçük Kajnardży, otrzymał tytuł „Zadunajski”.
- 38 Michał Andrzejkowicz-Butowt, gubernator grodzieński i wołyński. Urodzony w drugiej połowie XVIII w., syn Tadeusza, pisarza i podstarościego grodzieńskiego, został w roku 1804 sędzią grodzkim grodzieńskim, w roku 1807 asesorem, a w roku 1810 prezydentem drugiego departamentu grodzieńskiego sądu głównego. W 1812 r. był marszałkiem powiatowym grodzieńskim. W roku 1813 zastępował czas jakiś nieobecnych: marszałka gubernialnego szlachty grodzieńskiej, oraz cywilnego gubernatora grodzieńskiego. W 1819 r. dostał nominację na stanowisko gubernatora grodzieńskiego. Od 1821 r. sprawował urząd mistrza katedry grodzieńskiej loży masonskiej „Przyjaciele ludzkości”. Właściciel m.in. dóbr Bobra Wielka, gdzie wznosił zachowany do dzisiaj w Podlaskim Muzeum Kultury Ludowej piękny, drewniany dwór. Zmarł po 1838 r.
- 39 Mikołaj Skirwin Krupicki, herbu Korczak, zm. przed 1536, dziedzic Krupic, Wielanowa i Kustyna. Krupice należały w 1485 r. do niejakiego Raczkza Krupickiego, który wraz z żoną Fiedką zastawił tę wieś Pawłowi Chodorowiczowi mieszczaninowi z Drohiczyzna. Później wieś znalazła się w rękach Mikołaja Skirwina z Siekierk. Mógł on być żonaty z córką Raczkza i Fiedki albo też nabył od nich te dobra. Mikołaj od posiadanych Krupic podpisywał się Krupicki. Około 1517 r. król Zygmunt I zatwierdził dokument Niemiry Grzymalicza, starosty mielnickiego i drohickiego przyznający Mikołajowi Skirwinowi ziemię zwaną Rogawiecką. Córka Mikołaja Zofia była żoną Andrzeja Padkowskiego, sędziego ziemskiego mielnickiego w 1540 r.
- 40 Postać trudna do identyfikacji (zob. *Wstęp*).
- 41 Eliaszy Poniatowski spisał testament w 1657 r., gdzie zapisał legaty na rzecz kościoła. Z inwentarzy wynika, że zapisał parafii ogród w Telatyczach „zwanych Stolpce”.
- 42 Postać trudna do identyfikacji (zob. *Wstęp*).
- 43 Postać trudna do identyfikacji (zob. *Wstęp*).

- ⁴⁴ Wszystko, co udało się ustalić o Karolinie Czarnockiej, zawiera powyższa inskrypcja.
- ⁴⁵ Jan Kajetan Cywiński (1772–1846), biskup delkoneński, sufragan trocki, biskup administrator diecezji wileńskiej od 1838, sakrę biskupią otrzymał w 1841 r.
- ⁴⁶ Ignacy Onufry Buchowiecki, zm. po 1775 r. Kanonik łucki (1754–1775), kustosz brzeski (1754–1755) oraz proboszcz balbieryski, wysocki (1748–1755), wołczyński (1759), surogator konsystorza janowskiego (1754), oficjał i koadiutor łucki. W latach 1746–1748 administrator kościoła wielanowskiego.
- ⁴⁷ Franciszek Antoni Kobielski (1679–1755), biskup łucki i brzeski w latach 1739–1755.
- ⁴⁸ Paweł Czyż, podcaszy i sędzia grodzki brzeski-litewski (1765), następnie stolnik (1774) i wojski brzeski-litewski w latach 1778–1793.

CHRONICLES OF THE PARISH CHURCHES IN MILEJCZYCE AND WIELANÓW FROM THE MID-19TH CENTURY

The article is an edition of two very interesting sources from 1849. These were surveys sent to parish priests, who were required to answer 10 questions about their parishes. These surveys, known as chronicles, are not only a source of knowledge about individual parishes but also reflect the mental state of the priests who completed them. Some of the chronicles are extremely extensive and detailed, while others are very concise. The presented churches of Milejczyce and Wielanów (now Tokary) are the only temples from the former Brześć deanery of the Vilnius diocese currently located within the borders of Poland.

WALDEMAR F. WILCZEWSKI

Dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku

Józef Maroszek – twórca i dyrektor Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku w latach 1991–2001

Sieć dwunastu Regionalnych Ośrodków Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego [dalej: ROSiOŚK] podległych Ośrodkowi Dokumentacji Zabytków [dalej: ODZ] w Warszawie powstała na mocy ustawy o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i muzeach z dnia 19 lipca 1990 r. Zadaniem nowej struktury było m.in. badanie dziedzictwa kulturowego regionów, co miało dać merytoryczne podstawy polityki konserwatorskiej, na nowo formułowanej w odzyskującej suwerenność Rzeczypospolitej. Ośrodki miały gromadzić i przechowywać informacje o stanie środowiska kulturowego, badać i oceniać zagrożenia oraz prowadzić inwentaryzację cech i wartości środowiska kulturowego. Zakresy zadań poszczególnych ośrodków wyznaczyły regulaminy organizacyjne zatwierdzone we wrześniu 1991 r. przez Marka Konopkę, dyrektora ODZ¹. Na bieżące działania prowadzone w konkretnych placówkach niekwestionowany wpływ mieli ich dyrektorzy. Kształt Regionalnemu Ośrodkowi Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku bezsprzecznie nadał jego twórca i pierwszy dyrektor – wówczas jeszcze doktor – Józef Maroszek.

Dyrektor, pracownik uniwersyteckiej Pracowni Badań Regionalnych, nowo wybrany prezes Białostockiego Towarzystwa Naukowego, działacz podziemnej „Solidarności”, miał jasną wizję zadań, które zamierzał postawić przed formowanym przez siebie zespołem badaczy. Często przywoływał, zdaje się ostatnią rozmowę ze schorowanym już, zmarłym w 1983 r., prof. Jerzym Wiśniewskim. Śmiem twierdzić, że to właśnie to spotkanie wywarło istotny wpływ na dyrektora i kierowaną przez niego instytucję. Profesor Wiśniewski, wybitny badacz dziejów północno-wschodniej Polski, miał wskazywać grupie młodych historyków Grodzieńszczyznę jako nowy kierunek badań. Namawiał do „zostawienia” dawnego województwa podlaskiego, które w dużej mierze zostało już naukowo rozpoznane, i zachęcał do wykorzystania otwierających się perspektyw badawczych po dru-



1. Wycieczka statkiem po Bugu. Profesor Maroszek z synem Janem. Fot. Waldemar F. Wilczewski, 1995 (zbiory NID OT Białystok)

Boat Trip on the Bug River. Professor Maroszek with his son Jan. Photo by Waldemar F. Wilczewski, 1995 (Collection of NID OT Białystok)

giej stronie wschodniej, „jałtańskiej” granicy Polski. Sowiecka odwilż z połowy lat osiemdziesiątych XX w. ułatwiła kontakty naukowe z naszymi wschodnimi sąsiadami, a rozpad ZSRS przyniósł możliwość prowadzenia kwerend w archiwach niepodległych państw powstałych na Wschodzie. Dyrektor utrzymywał naukowe kontakty z Uniwersytetem Grodzieńskim i Państwowym Muzeum Historyczno-Archeologicznym w Grodnie jeszcze przed powstaniem nowego oddziału obok Podlasia, „urzędowo” przypisanego białostockiemu ODZ. Właśnie Grodzieńszczyzna i pozostałe ziemie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowiły istotne pole zainteresowań pracowników naukowych organizowanej przez doktora Maroszka placówki.

Profesor Maroszek chętnie ubarwiał swoje prace licznymi i obszernymi cytatai, za co często bywał krytykowany. Idąc śladem dyrektora, przytoczę w całości notatkę jego autorstwa zamieszczoną w lokalnej *Kronice życia naukowego* z 1992 r.:

Z dniem 1 listopada 1991 r. został powołany przez Dyrektora Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie nowy Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku. Terenem działania jego jest Makroregion Podlasie obejmujący w całości lub w części obszar województw: białostockiego, białsko-podlaskiego, łomżyńskiego i suwałskiego. Ta nowa instytucja ma na celu naukowe rozpoznanie dziedzic-

twu kulturowego Podlasia i obszarów sąsiednich w zakresie materialnych i niematerialnych dóbr kultury. Ma przygotowywać merytoryczne podstawy ochrony krajobrazu kulturowego, prognozować jego zmiany, gromadzić dokumentację naukową. Ośrodek będzie współpracował z wojewódzkimi delegaturami Państwowej Służby Ochrony Zabytków, instytucjami naukowymi, uczelniami i innymi jednostkami badawczymi. Ze względu na ściśle pokrewieństwo krajobrazu kulturowego Podlasia i sąsiednich terenów Białorusi i Litwy Ośrodek będzie uczestniczył w pracach naukowych nad poznaniem polskiego dziedzictwa kulturowego tych terenów. Ośrodek mieści się w Białymstoku przy Rynku Kościuszki 22. W pomieszczeniach jego znalazły lokum: sekretariat Białostockiego Towarzystwa Naukowego, Biblioteka Towarzystwa a także redakcja naszego wydawnictwa – „Białostocczyzny”. Planuje się ścisłą współpracę BTN z Regionalnym Ośrodkiem.

Dyrektorem Ośrodka został niżej podpisany dr Józef Maroszek. W działach badań i studiów Ośrodka organizuje się trzy pracownice: krajobrazu kulturowego, której kierownikiem jest dr Danuta Korolczuk, historyczna, którą kieruje dr Włodzimierz Jarmolik i pracownia zabytków ruchomych, której szefem będzie dr Maria Kałamajska-Saeed².

Dyrektor w doborze pracowników chyba zastosował zasadę, jaką kierował się jego „idol” i przedmiot wielu lat dociekań naukowych – król Zygmunt August. Najważniejsze było nie to, skąd kto przychodzi, ale w jakim stopniu będzie pomocny w realizacji zadań. Stąd kilkuosobowa kadra merytoryczna ROSiOŚK w Białymstoku miała skład „nieoczywisty”... W najwcześniejszym etapie funkcjonowania nowej instytucji, oprócz szefa dr. Włodzimierza Jarmolika, badacza regionalisty z uniwersyteckiej Pracowni Badań Regionalnych, i dr inż. Danuty Korolczuk, architekt krajobrazu z Politechniki Białostockiej, do zespołu weszli mgr Tomasz Popławski, kartograf, absolwent Wydziału Geografii Uniwersytetu Warszawskiego, i Waldemar Wilczewski, student historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Sprawne funkcjonowanie dość kameralnej, pod względem obsługi biurowej, księgowej, kadrowej, administracyjnej i gospodarczej, instytucji zapewniali Ewa Juchniewicz i Jacek Rogalewski. W późniejszych latach dyrektor zaprosił do zespołu historyków, m.in. Piotra Ołędzkiego, Grzegorza Ryżewskiego oraz Jarosława Kłozę. Niestety, mimo rozszerzenia kadry pracowniczej nie doszło do planowanego utworzenia pracowni zabytków ruchomych.

Bez względu na szczegółowe zainteresowania badawcze i poziom zaawansowania naukowego pracowników, dla wszystkich lekturą obowiązkową były publikacje zgromadzone w bibliotece Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Szczególnie wartościowa dla badań nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego była część księgozbioru darowana przez prof. Włodzimierza Antoniewicza i prof. Witolda Sławińskiego, naukowców związanych z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie. Obecnie, w dobie bibliotek cyfrowych, możliwość lektury „Ateneum Wileńskiego” czy „Alma Mater Vlnensis” nie robi szczególnego wrażenia, jednak

u progu lat dziewięćdziesiątych, kilka lat po upadku systemu komunistycznego, miało to charakter wręcz „formacyjny”.

Trzeba dobitnie zaznaczyć, że ośrodek powstawał w rzeczywistości ogromnie różniący się od dzisiejszych warunków funkcjonowania podobnych instytucji. W pierwszym roku działalności zainstalowano komputery i kserokopiarki. Dzięki tej rewolucji cyfrowe bazy danych zastąpiły papierowe „fiszki”, a powielanie dokumentów nie wymagało już ich przepisywania na maszynie do pisania przez kalkę. Cyfryzacja przyniosła możliwość składu komputerowego, a wkrótce także druku. Dyrektor Maroszek przyjmował wszystkie te nowości z otwartymi ramionami. Sam korzystał z dobrodziejstw nowych technologii i wymagał tego samego od swoich pracowników. Dzięki takiej postawie białostocki ROSiOŚK szybko został wyposażony w sprzęt komputerowy o najwyższych wówczas parametrach. Warto wspomnieć, że na początku warszawska centrala zakupiła swoim oddziałom terenowym komputery firmy Apple. Dopiero później – także dzięki dr. Maroszkowi – zastąpiły je upowszechniające się w kraju „pecety”. Wciąż jednak powszechnie korzystano z fotografii analogowej i tradycyjnych mikrofilmów.

Z oczywistych względów *gros* działań pracowników ośrodka było skoncentrowanych na Podlasiu. Północno-wschodniej Polski dotyczyły prace inwentaryzatorskie, studia terenowe oraz SISK – komputerowy System Informacji o Środowisku Kulturowym, baza danych stanowiąca nowość. Wizja dyrektora Maroszka była jednak znacznie szersza i obejmowała rozbudowane kwerendy w archiwach Grodna, Mińska i Wilna oraz Brześcia, Moskwy i Petersburga. Dzięki poszukiwaniom za naszą wschodnią granicą udawało się pozyskać nowe materiały źródłowe do dziejów Podlasia i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Do szczególnie owocnych należały kwerendy prowadzone w zasobach Państwowego Archiwum Historycznego w Grodnie, gdzie w spuściźnie po zaborczym urzędzie gubernatorskim można było pozyskać archiwalia dotyczące m.in. rozwoju zabudowy Białegostoku w XIX i na początku XX w. (pozwolenia na budowę, często z projektami). Kwerendy w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie przynosiły natomiast cenne dokumenty dotyczące kościelnych dziejów Podlasia, którego część niegdyś należała do diecezji wileńskiej.

Często były to źródła, do których badacze – nie tylko z Polski – zaglądali po raz pierwszy. Przytłaczał ogrom i różnorodność zgromadzonych materiałów, co było szczególnie dojmujące w archiwach Moskwy i Petersburga. Nie do końca uregulowane kwestie kopiowania i powszechna w tym czasie podatność licznych pracowników tychże placówek w obszarze postsowieckim na „dogadanie się” sprzyjały powielaniu dokumentów i przewożeniu efektów kwerend do kraju. Dzięki temu szafy w ośrodku szybko zapełniały się wypisami, fotografiami i kserokopiami archiwaliów pozyskanych w jednostkach, do których do niedawna dostęp nie był możliwy, trudny lub mieli go tylko nieliczni. Wiele przyczynków powstałych na bazie nowo pozyskanych źródeł było „na gorąco” publikowanych, najczęściej na łamach kwartalnika „Białostoczczyzna”, który w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku stanowił ważne forum prezentacji wyników prac badaczy-regionalistów (w periodyku ukazało się także sprawozdanie z wyjazdów naukowych pracowników ROSiOŚK)³.

W 1991 r. Rada Europy ustanowiła Europejskie Dni Dziedzictwa [dalej: EDD] – projekt kulturalno-edukacyjny o zasięgu ogólnoeuropejskim, szeroko promujący wartości kulturowe krajów wchodzących w skład Rady Europy. W Polsce, która włączyła się do akcji w 1993 r., realizatorem EDD zostały Regionalne Ośrodki Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że na Białostocczyźnie kształt przedsięwzięciu nadawał osobiście dyrektor Maroszek. Szczególnie znaczące były trzy kolejne edycje, z lat 1994–1996. EDD '94 były poświęcone podlaskim dworom, EDD '95 – klasztorom, a EDD '96 – Kościołowi unickiemu. W połowie lat dziewięćdziesiątych były to tematy nowe, a ich nieszablonowe ujęcie sprawiło, że wrześniowe obchody na długo zapadły w pamięć wszystkim uczestnikom. Po przeprowadzeniu tej inicjatywy z wielkim sukcesem pozostała nie tylko pamięć świetnej wystawy w Tykocinie, ziemiańskiego balu u hrabiny Renaty Ostrowskiej w Korczewie czy przeprawy łodziami-pychówkami z Waniewa do Śliwna, ale także skromne, choć istotne publikacje⁴.

Dyrektor ośrodka był jednocześnie pracownikiem filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku (od 1997 r. Uniwersytetu w Białymstoku). Jednym z zadań doktora Maroszka, realizowanych w ramach programu dydaktycznego studentów historii, były objazdy naukowe. Zwykle corocznie w maju odbywały się dwa objazdy – dla studentów studiów dziennych i zaocznych. W wyjazdach, w ramach delegacji służbowych, mogli brać udział także pracownicy ROSiOŚK, którzy każdorazowo angażowali się w układanie programów, przygotowanie i realizację objazdów. Trasy wyjazdów były planowane w ośrodku, a ambicją dyrektora było zwiedzenie ze studentami nie tylko Podlasia, ale także ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej.

W ciągu kilku lat terenowe studia, połączone z pracą nad dokumentacją fotograficzną odwiedzanych miejsc, objęły obszar rozciągający się od Kamieńca Podolskiego po Dyneburg – od południowo-wschodnich krańców pierwszej Rzeczypospolitej do Inflant Polskich. Na trasie objazdów wiodących przez Białoruś, Litwę Łotwę i Ukrainę znalazły się wielkie ośrodki miejskie Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz zapomniane, często zrujnowane, lecz niegdyś tętniące życiem dwory i przysiółki. Dzięki zamysłowi doktora Maroszka studenci odwiedzili m.in.: Baranowicze, Birsztany, Braśław, Brześć, Chocim, Druskieniki, Dżisnę, Grodno, Głębokie, Iwie, Kamieniec Podolski, Kosów Poleski, Kowno, Krasław, Krzemieniec, Lidę, Lwów, Mińsk, Mołodeczno, Mohylew, Nieśwież, Nowogródek, Orszę, Pińsk, Połock, Skidel, Smorgonie, Szawle, Taurogi, Telsze, Troki, Witebsk, Wilno, Wołożyn, a także Żółkiew.

Na trasie znalazły się również obronne cerkwie w Małomożejkowie i Synkowiczach, pole bitwy pod Orszą, miejsca przepraw wojsk napoleońskich przez Berezynę, położone pod Mińskiem Kuropaty oraz kresowe nekropolie, z Cmentarzem Łyczakowskim we Lwowie i wileńską Rossą na czele. O Mickiewiczu studenci słuchali w Zaosiu i nad Świtezia, o Rejtanie w Hruszówce, a o Kościuszcze w Mereczowszczyźnie...

W czasie wyjazdów powstawała bogata dokumentacja fotograficzna, która, zdeponowana w ośrodku, stanowiła bogaty materiał dokumentujący środowisko kulturowe ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej.

Na kształt działań merytorycznych Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku przełomowy wpływ miało doświadczenie dyrektora Marosza zdobyte podczas pracy nad monumentalnym *Katalogiem parków i ogrodów zabytkowych województwa białostockiego*. Wielotomowe, wówczas pozostające jedynie w maszynopisie, dzieło autorstwa Ewy Bończak-Kucharczyk, Krzysztofa Kucharczyka i Józefa Marosza powstało w roku 1988⁵.

W trakcie prac nad opracowaniem, będącym faktycznie katalogiem siedzib dworskich, doktor Maroszek, odpowiedzialny za część historyczną dzieła, zgromadził materiał źródłowy, który w latach późniejszych służył także pracownikom ośrodka. Do ROSiOŚK trafiła również bogata dokumentacja kartograficzna projektu: wielkoformatowe plany rekonstruujaące założenia dworskie. Praca nad katalogiem dała dyrektorowi nie tylko możliwość dogłębnego rozpoznania źródeł, lecz przyniosła także doskonałą znajomość terenu, która w latach kierowania ośrodkiem okazała się niezastąpiona.

Podczas licznych wyjazdów terenowych dyrektor nierzadko wskazywał na pojedyncze drzewa, które stanowiły relikty alei dworskich, a w zaroślach potrafił odszukać fundamenty zabudowań folwarcznych oraz stare jabłonie – ciągle owocujące – pozostałe z dworskich sadów. Pytany o granice dóbr ziemskich lub parafii, wskazywał konkretną miedzę, rów, strugę lub kamień graniczny. Dzięki takim wycieczkom obraz środowiska kulturowego Podlasia nabierał dla studentów klarowności, wyrazistości i autentyczności.

W ciągu dekady, w której Józef Maroszek kierował Regionalnym Ośrodkiem Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, przez placówkę zatrudniającą kilkoro pracowników, przewinęły się setki osób korzystających z wiedzy, doświadczenia i kontaktów dyrektora. Oprócz studentów byli to regionaliści zainteresowani dziejami swoich miejscowości i rodzin. Już po kilku rozmowach z doktorem Maroszem amatorzy zyskiwali narzędzia pozwalające na uporządkowanie swoich prac i ich kontynuację na wyższym poziomie. Bywało, że badania prowadzone przez nieprofesjonalnych badaczy-regionalistów przynosiły efekty pozwalające na ich publikację na łamach „Białostocczyzny”. Bez wątplenia dyrektor wywarł istotny wpływ na swoich pracowników, studentów oraz osoby, które korzystały z jego wiedzy i doświadczenia.

Miałem przyjemność pracować z profesorem Józefem Maroszem w okresie bezpośrednio poprzedzającym jego kolokwium habilitacyjne. Uczestniczyłem w kwerendach archiwalnych i bibliotecznych; często słuchałem przemysłów, które następnie były przelewane na papier, żeby ostatecznie znaleźć się na kartach rozprawy pt. *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*⁶. Bywało, że jako pierwszy zapoznawałem się z powstającymi tekstami... Brałem udział w dyskusjach nad nowymi projektami, dzięki czemu miałem niezwyklej możliwość przylgądania się z bliska pracy naukowej dyrektora, jego pasji badawczej i bezkompromisowości w dążeniu do celu. Doktor Maroszek często wspominał, że brakuje mu pewności w poruszaniu się po meandrach dziejów powszechnych czy „podręcznikowej” historii Polski. Był za to mistrzem mikrohistorii. Ze znawstwem obracał się w swoim laboratorium badawczym, jakim były dzieje podlaskich wsi, zaścianków i dworów. Prowadząc swoje badania, zawsze w centrum stawiał człowieka

z jego zaangażowaniem w życie społeczne, gospodarcze oraz religijne; z jego zalecaniami i przyzwyczajeniami.

PRZYPISY

- ¹ R. Marcinek, *Dwadzieścia lat działalności ośrodków regionalnych*, https://ochronazabytkow.nid.pl/wp-content/uploads/2019/08/OZ_1-2_2012_6_Marcinek.pdf [dostęp: 13 XII 2024].
- ² J. Maroszek, *Powstanie Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku*, „Białostocczyzna” 1992, nr 1, s. 41.
- ³ W.F. Wilczewski, *Kwerendy Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku w archiwach, bibliotekach i muzeach Białorusi, Litwy i Rosji*, „Białostocczyzna” 1997, nr 4, s. 79–82.
- ⁴ J. Maroszek, E. Rogalewska, *Dwór i rezydencja ziemiańska w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1994; tenże, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, Białystok 1995; tenże, *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia. 1596–1996*, Białystok 1996.
- ⁵ W kolejnych latach ukazała się następująca publikacja: E. Bończak-Kucharczyk, K. Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego. Stan z 1988 roku*, Białystok 2000. Uruchomiono także portal Historyczne kompozycje ogrodowe i parkowe wschodniej Polski, <http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/article/show/id/442> [dostęp: 13 XII 2024].
- ⁶ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.

ARTUR KONOPACKI
Uniwersytet w Białymstoku

In memoriam Józef Maroszek (1950–2024)

W dniu 20 sierpnia 2024 r. odszedł Profesor Józef Maroszek. Przez całe swoje zawodowe życie, od 1974 do 2018 r., był związany z pracą akademicką – najpierw w filii Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie na Uniwersytecie w Białymstoku, gdzie kierował Zakładem Historii Regionalnej.

Profesor Józef Maroszek specjalizował się w historii Litwy i Polski, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki pogranicza oraz badań nad materialnym i niematerialnym dziedzictwem kulturowym obszarów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W swoich licznych pracach często podejmował tematykę funkcjonowania różnych wyznań na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jednym z jego najważniejszych osiągnięć było współautorstwo monumentalnego, dwunastotomowego *Katalogu parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego*. Profesor Maroszek pozostawił po sobie wiele istotnych publikacji naukowych, które wniosły znaczący wkład w badania nad historią pogranicza.

Nie można zapominać, że Profesor był pierwszym dyrektorem Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego – funkcję tę pełnił przez dziesięć lat. Odegrał kluczową rolę w utworzeniu tej instytucji, która obecnie nosi nazwę Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Dzięki jego zaangażowaniu oraz licznym naukowym wyjazdom na Wschód udało się odnaleźć w archiwach i muzeach zagrabione dziedzictwo kulturowe Rzeczypospolitej, w tym chorągiew pierwszego wojewody podlaskiego Jana Sapiehy z 1513 r. oraz cenne pamiątki z XVII i XVIII w. Profesor był także *spiritus movens* wielu inicjatyw realizowanych w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa.

Profesor Maroszek aktywnie działał w wielu towarzystwach i organizacjach społecznych oraz naukowych, które powstawały tak licznie po 1989 r., takich jak Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna. Był współorganizatorem wielu wyjazdów na Grodzieńszczyznę czy Wileńszczyznę, realizowanych wspólnie z filologami polskimi. Te inicjatywy były mu szczególnie bliskie, ponieważ jako pierwszą ukończył filologię polską. Z tego też względu udało mu się nawiązać współpracę m.in. z prof. Elżbietą Smułkową i prof. Elżbietą Feliksiak.

Profesor wyróżniał się ogromną wrażliwością na los Polaków żyjących poza granicami kraju, co znalazło odzwierciedlenie w jego zaangażowaniu w zajęcia

dla Polaków na Białorusi i Litwie w ramach tzw. „szkół letnich”. Był także wieloletnim prezesem Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Do pracy w tej organizacji naukowej zachęcał w szczególności studentów.

Józef Maroszek pozostawił po sobie niezwykle bogaty dorobek naukowy i popularyzatorski. Ważnym elementem jego działalności była aktywna współpraca z lokalnymi mediami, w których często wypowiadał się jako ekspert z zakresu dziedzictwa kulturowego.

W latach 2005–2013 Profesor Maroszek prowadził wykłady dla studentów i doktorantów na Uniwersytecie Wileńskim na Litwie w ramach programu Erasmus. Współpracował w tym czasie z litewskimi badaczami, m.in. Aleksandrem Bumblauskasem. Razem z Polską Macierzą Szkolną w Grodnie organizował objazdy naukowe po polskich zabytkach w Rosji, na Białorusi, Litwie i Ukrainie. Jego zaangażowanie w popularyzację wiedzy historycznej było doceniane zarówno w kraju, jak i za granicą.

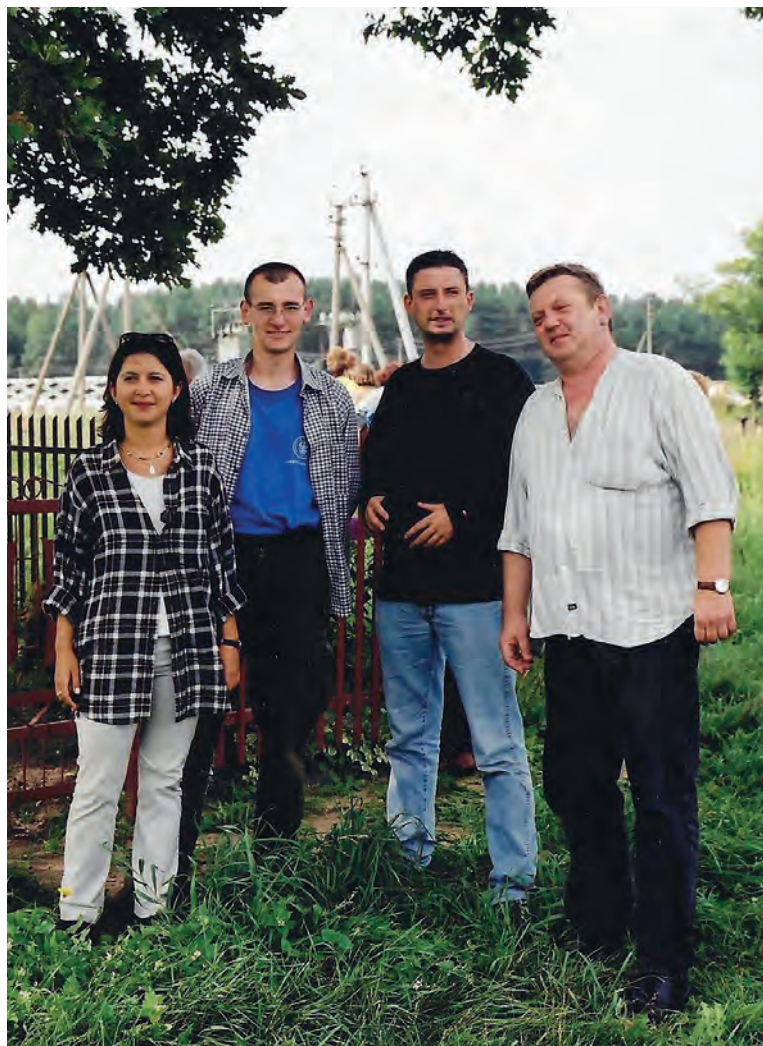
Uczestniczył także w pracach komisji konkursowych olimpiady „Losy Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 roku”, organizowanej przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz przewodniczył Komisji Wojewódzkiej Olimpiady Historycznej dla szkół średnich. Był redaktorem „Studiów Podlaskich” oraz współtworzył kwartalnik „Białostoczczyzna”. Warto również podkreślić jego pracę redakcyjną nad całą serią publikacji naukowych oraz aktywną działalność w ramach Białostockiego Towarzystwa Naukowego.

Profesor był pedagogiem, który nie tylko pracował ze studentami, ale i kształtował kadrę naukową. Jego zajęcia, a przede wszystkim wyjazdy naukowe na Białoruś, Litwę, Ukrainę czy Rosję, na długo zapadły w pamięć każdemu rocznikowi historii. Opowieści pełne pasji, wyjątkowa znajomość miejsc, obiektów zabytkowych, wydarzeń i ludzi stanowiły kluczowe cechy tych wyjazdów. Profesor zawsze znajdował czas dla studentów, a w szczególności dla doktorantów, czego piszący te słowa wielokrotnie doświadczył jako jego uczeń. Zawsze potrafił pomóc, przekazując niejednokrotnie swoje kserokopie materiałów, opracowań inwentarzy czy przewodników po archiwach na Wschodzie. Dzielił się również z ogromnym entuzjazmem wszelkimi odkryciami ze swoimi podopiecznymi. Z okazji okrągłej rocznicy Instytutu Historii UwB otrzymał od studentów nagrodę dla „Najlepszego wykładowcy”, którą, jak sam wspominał, cenił sobie najbardziej. Jako mentor wielu adeptów historii Profesor bez wątpienia był twórcą „bialostockiej szkoły historycznej”. Przez jego seminarium magisterskie i doktorskie (wypromował siedmiu doktorów) przewinęło się wielu historyków, którzy dziś nie tylko są wspaniałymi nauczycielami w szkołach podstawowych i średnich, ale też prowadzą badania historyczne.

Wśród prac Profesora, które należy wymienić, znajdują się: *Rzemiosło w miastach podlaskich w XV–XVIII w.* (1976), *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII w.* (1990), *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich. Zabudów XV–XVIII w.* (1994), *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej* (1995), *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią* (1999), a także ostatnia, niezwykle ważna dla regionu pozycja *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku* (2013).

1. Zułów na miejscu
dawnego dworu
Piłsudskich, przy dębie
pamięci. Od lewej:
Magdalena Łozowska,
Artur Konopacki, Jarosław
Chodynicki, Józef
Maroszek; 9 VIII 2001 r.;
zdjęcie ze zbiorów autora.

Fot. M. Maroszek
**Zułów at the Site of
the Former Piłsudski
Manor, by the Oak of
Remembrance. From
the Left: Magdalena
Łozowska, Artur
Konopacki, Jarosław
Chodynicki, Józef
Maroszek; 9 August
2001; Photo from the
Author's Collection.**
Photo by M. Maroszek



Za swoją pracę naukową był wielokrotnie nagradzany. Uniwersytet w Białymstoku przyznał mu tytuł „Zasłużonego dla Uniwersytetu”, a minister kultury odznakę „Zasłużonego dla Kultury Polskiej” za ratowanie polskiego dziedzictwa kulturowego.

Zapamiętajmy Profesora Józefa Maroszka jako człowieka głęboko zaangażowanego w życie naukowe i kulturalne naszego regionu. Podtrzymujmy pamięć o Nim – my, uczniowie, przyjaciele, historycy. Jego odejście jest ogromną stratą nie tylko dla rodziny i społeczności akademickiej, ale także dla wszystkich, którzy cenią historię i dziedzictwo kulturowe. Jego dorobek naukowy niech pozostanie źródłem wiedzy i inspiracji dla przyszłych pokoleń badaczy regionu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ja zapamiętam Go jako niezwykle ciepłego, pomocnego i wyrozumiałego Mistrza

JOANNA TYSZKA

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Sprawozdanie z działalności Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w 2024 r.

Zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 r. działania Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków mają na celu nie tylko ochronę dziedzictwa kulturowego, ale także upowszechnianie wiedzy o jego wartości oraz zwiększanie świadomości społecznej na temat jego znaczenia. W ramach tych działań konserwator nadzoruje prace związane z ochroną zabytków, wspiera badania naukowe oraz angażuje się w programy edukacyjne w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego.

Rok 2024 przyniósł istotne zmiany w strukturze urzędu konserwatorskiego województwa podlaskiego. 23 stycznia 2024 r. dr Adam Musiuk, pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej i były zastępca prezydenta miasta Białegostoku, został mianowany nowym Podlaskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Akt powołania na tę zaszczytną funkcję wręczył wojewoda podlaski Jacek Brzozowski.

Doktor Adam Musiuk ma wieloletnie doświadczenie w pracy naukowej i samorządowej. Jego bogaty dorobek obejmuje nadzorowanie licznych działań konserwatorsko-budowlanych przy zabytkach województwa podlaskiego, w tym przy pomniku historii – klasztorze Zwiastowania NMP w Supraślu. Specjalistyczna wiedza z zakresu architektury i urbanistyki czyni go szczególnie predestynowanym do pełnienia funkcji wojewódzkiego konserwatora zabytków. Dzięki szerokim kompetencjom w dziedzinie ochrony dziedzictwa architektonicznego, nowy konserwator kładzie duży nacisk na interdyscyplinarne podejście do ochrony zabytków, co jest niezwykle istotne w różnorodnym kulturowo i architektonicznie regionie, jakim jest Podlasie.

Doktor hab. Karol Łopatecki objął stanowisko zastępcy wojewódzkiego konserwatora zabytków. Jest prawnikiem i historykiem, specjalizującym się w badaniach nad historią i dziedzictwem wielokulturowego Podlasia. Od 2005 r. prowadził zajęcia na Uniwersytecie w Białymstoku w ramach specjalizacji „Ochrona



1. Adam Musiuk, Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Fot. J. Tyszk
Adam Musiuk, Podlasie Provincial Conservator of Monuments. Photo by J. Tyszk



2. Jerzy Urwanowicz, pełnomocnik wojewody podlaskiego ds. ochrony i promocji dziedzictwa kulturowego Podlasia. Fot. J. Tyszk
Jerzy Urwanowicz, Plenipotentiary of the Podlasie Voivode for the protection and promotion of the cultural heritage of Podlasie. Photo by J. Tyszk



3. Karol Łopatecki, zastępca Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Fot. J. Tyszk
Karol Łopatecki, Deputy of the Podlasie Provincial Conservator of Monuments. Photo by J. Tyszk

i promocja dziedzictwa kulturowego”. Kierował trzema zespołami badawczymi realizującymi projekty Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Jego doświadczenie naukowe oraz interdyscyplinarne podejście stanowią cenny wkład w działania na rzecz ochrony i promocji dziedzictwa kulturowego regionu.

18 stycznia 2024 r. prof. Jerzy Urwanowicz objął funkcję pełnomocnika wojewody podlaskiego ds. ochrony i promocji dziedzictwa kulturowego Podlasia. Profesor Urwanowicz, ceniony historyk i autor licznych publikacji dotyczących dziejów polskiej szlachty i magnaterii epoki nowożytnej, wnosi do zespołu dużą wiedzę oraz wieloletnie doświadczenie badawcze. W kręgu jego zainteresowań naukowych znajdują się również historia wojskowości i dziedzictwo kulturowe regionu, którym zajmuje się od dłuższego czasu. Dzięki swojej wszechstronnej wiedzy i zaangażowaniu w ochronę dziedzictwa kulturowego prof. Urwanowicz jest istotnym wsparciem dla wojewody oraz wojewódzkiego konserwatora zabytków w działaniach na rzecz zachowania i popularyzacji historii i kultury Podlasia.

KONFERENCJA „PRZEBUDZENIE ZABYTKÓW” – NOWA PRZESTRZEŃ DIALOGU O DZIEDZICTWIE KULTUROWYM PODLASIA

W czerwcu 2024 r. pałac Hasbacha w Białymstoku stał się miejscem szeroko zakrojonej dyskusji na temat ochrony dziedzictwa kulturowego regionu podczas konferencji zatytułowanej „Przebudzenie zabytków”. To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło zarówno mieszkańców, jak i specjalistów z różnych dziedzin związanych z ochroną i badaniem zabytków. Celem konferencji była nie tylko wymiana wiedzy i doświadczeń, ale także zapoczątkowanie nowego etapu współpracy między instytucjami naukowymi, konserwatorami a lokalną społecznością.

Konferencję otworzył dr Adam Musiuk, Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków, który w swoim wystąpieniu podkreślił, że urząd konserwatorski w Białymstoku pragnie wyjść poza tradycyjne ramy instytucji administracyjnej, ograniczającej się jedynie na wydawaniu decyzji i opinii konserwatorskich. Doktor Musiuk zaznaczył, że głównym celem jego urzędu jest stworzenie przestrzeni dialogu, edukacji i współpracy – zarówno z ekspertami, jak i mieszkańcami. Jego słowa wyrażają ambitną wizję: „Urząd ten nie będzie miejscem, gdzie tylko wydawane są decyzje, ale stanie się miejscem, gdzie wspólnie będziemy tworzyć wiedzę, edukować i starać się, aby zabytki dla każdego mieszkańca Podlasia stały się nie tylko czymś pięknym, ale i ważnym”.

Podczas konferencji prelegenci z różnych instytucji dzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem, co podkreśliło interdyscyplinarny charakter dyskusji na temat ochrony zabytków. Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele renomowanych placówek: Piotr Jamski z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Irena Taranta, Adam Wawrusiewicz i Hubert Lepionka z Muzeum Podlaskiego, Edyta Murawska-Derewońko z Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, Iwona Górską z Narodowego Instytutu Dziedzictwa oraz Artur Gawel z Uniwersytetu w Białymstoku. Każda z wymienionych osób wniosła unikalną



4. Konferencja „Przebudzenie zabytków”. Fot. J. Tyszka
Conference „Awakening of monuments”. Photo by J. Tyszka

perspektywę, zarówno na temat historycznej wartości zabytków, jak i wyzwań związanych z ich konserwacją oraz odpowiednim zarządzaniem.

Nie zabrakło również pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, którzy podzielili się swoimi obserwacjami. Dominika Wybult zaprezentowała wyniki badań i zagadnienia związane z ochroną kurhanów wodzowskich w województwie podlaskim. Z kolei Agnieszka Witek omówiła znaczenie nagrobków jako istotnego elementu dziedzictwa kulturowego naszego regionu.

Dyskusje moderowane przez Jerzego Urwanowicza, Karola Łopateckiego i Grzegorza Ryżewskiego obejmowały szeroki zakres tematów: od kwestii technicznych, takich jak metody konserwacji i rekonstrukcji obiektów zabytkowych, po bardziej ogólne zagadnienia, związane z ochroną dziedzictwa kulturowego w kontekście zmieniających się realiów społeczno-ekonomicznych. Jednym z kluczowych wątków poruszonych podczas konferencji była rola lokalnych społeczności w procesie ochrony zabytków. Wielu prelegentów podkreślało, że zabytki, choć często postrzegane jako elementy krajobrazu historycznego, są również nośnikami tożsamości lokalnej i regionalnej. Bez zaangażowania mieszkańców, ich wiedzy, wsparcia oraz zrozumienia znaczenia tych obiektów, długoterminowa ochrona dziedzictwa staje się znacznie trudniejsza. Przykłady z Podlasia, gdzie lokalne społeczności aktywnie działają na rzecz zachowania zabytków, udowadniają, że takie inicjatywy mają realny wpływ na sukces prac konserwatorskich.



5. Konferencja „Przebudzenie zabytków”. Fot. J. Tyszka
Conference „Awakening of monuments”. Photo by J. Tyszka

Kolejnym istotnym zagadnieniem poruszonym podczas konferencji była potrzeba zwiększania świadomości społecznej na temat wartości zabytków oraz korzyści płynących z ich ochrony. Prelegenci zwracali uwagę, że w opinii publicznej często panuje przekonanie, iż ochrona zabytków jest wyłącznie domeną specjalistów. Tymczasem, jak podkreślano, każdy mieszkaniec może mieć realny wpływ na losy lokalnych obiektów historycznych. Poprzez edukację i współpracę z instytucjami konserwatorskimi mieszkańcy mogą stać się aktywnymi uczestnikami działań na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego.

Ważnym wątkiem były również wyzwania związane z finansowaniem projektów konserwatorskich. Uczestnicy podkreślali, że dostęp do odpowiednich środków finansowych jest kluczowy dla powodzenia większości projektów związanych z ochroną zabytków. Wiele uwagi poświęcono możliwościom pozyskiwania funduszy z różnych źródeł, w tym z funduszy europejskich, oraz potrzebie większego zaangażowania sektora prywatnego w te działania.

Inicjatywa zorganizowania konferencji spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem zarówno uczestników, jak i szerokiej publiczności. Mieszkańcy regionu wyrazili zadowolenie z możliwości podjęcia dyskusji na temat stanu podlaskich zabytków oraz ich wpływu na codzienne życie. Z kolei specjaliści podkreślali wartość takiej platformy wymiany doświadczeń i wiedzy, która może stanowić solidną podstawę przyszłych działań na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego.

Karol Łopatecki, zastępca Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, podsumowując konferencję, zapowiedział kontynuację podobnych inicjatyw, podkreślając, że dialog poświęcony zabytkom powinien być procesem ciągłym, angażującym wszystkie zainteresowane strony. Wyraził nadzieję, że „Przebudzenie zabytków” na stałe wpisze się w kalendarz wydarzeń regionalnych, a każda kolejna edycja stanie się okazją do pogłębiania wiedzy, zacieśniania współpracy i wspólnego troszczenia się o dziedzictwo Podlasia.

WYSTAWA „AUTA NA BRUKU” – MOTORYZACYJNA PODRÓŻ W CZASIE NA DZIEDZINCU PAŁACU HASBACHA

Czerwiec 2024 r. na długo pozostanie w pamięci miłośników motoryzacji i mieszkańców Białegostoku, którzy mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu – wystawie pojazdów historycznych „Auta na Bruku”. Malowniczy dziedziniec zabytkowego pałacu Hasbacha stał się sceną dla ekspozycji wielu unikalnych, klasycznych samochodów, które przyciągnęły szeroką publiczność: od pasjonatów motoryzacji po całe rodziny z dziećmi.

Wystawa zgromadziła zarówno lokalnych pasjonatów, jak i gości z odleglejszych zakątków regionu. Jej różnorodność oraz bogactwo eksponatów sprawiły, że każdy mógł znaleźć coś interesującego. Obok ikonicznych modeli, które odegrały kluczową rolę w historii motoryzacji, zaprezentowano również rzadko spotykane egzemplarze, zaskakujące unikatowym wyglądem i doskonałym stanem zachowania. Nie zabrakło także pojazdów z fascynującymi historiami związanymi z ich właścicielami lub miejscami, w których były użytkowane.

Jednym z głównych celów wystawy było nie tylko zaprezentowanie wyjątkowych pojazdów, ale również popularyzacja wiedzy o historii motoryzacji w Polsce i na świecie. Organizatorzy zadbali, aby wydarzenie miało także wymiar edukacyjny, zwłaszcza dla najmłodszych uczestników. Wystawę odwiedziło ponad stu przedszkolaków z okolicznych placówek. Dzieci miały niepowtarzalną okazję nie tylko zobaczyć z bliska auta znane im głównie z opowieści starszych pokoleń lub filmów – mogły również poznać ich historie przedstawione w przystępny i interaktywny sposób. Dzięki licznym przewodnikom i animacjom najmłodsi dowiedzieli się, jak zmieniała się motoryzacja na przestrzeni lat, co sprawia, że niektóre modele aut zyskały status legend, oraz jak rozwój technologii wpłynął na tę branżę. Fascynacja i entuzjazm dzieci były widoczne na każdym kroku, a możliwość dotknięcia oraz zrobienia zdjęć przy rzadkich pojazdach stała się dla wielu z nich niezapomnianym przeżyciem.

Nie bez znaczenia była lokalizacja wystawy. Pałac Hasbacha, położony w sercu Białegostoku, swoją historyczną architekturą oraz atmosferą stanowił idealne dopełnienie tego wydarzenia.



6. „Auta na bruku” – wystawa pojazdów zabytkowych. Fot. J. Tyszka
“Cars on the pavement” – exhibition of historic vehicles. Photo by J. Tyszka



7. „Auta na bruku” – wystawa pojazdów zabytkowych. Fot. J. Tyszka
“Cars on the pavement” – exhibition of historic vehicles. Photo by J. Tyszka



8. „Auta na bruku” – wystawa pojazdów zabytkowych. Fot. J. Tyszka
“Cars on the pavement” – exhibition of historic vehicles.
Photo by J. Tyszka

SPOTKANIE Z NAGRODZONYMI ODKRYWCAMI ZABYTKÓW ARCHEOLOGICZNYCH

U schyłku września Adam Musiuk, Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków, zorganizował spotkanie z dwoma zasłużonymi odkrywcami zabytków archeologicznych – Szczepanem Skibickim oraz Wojciechem Banasikiem. Obaj zostali wyróżnieni przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za swoje wyjątkowe odkrycia, które przyczyniły się do wzbogacenia wiedzy na temat dziedzictwa kulturowego Podlasia.

Adam Musiuk podczas spotkania wyraził szczególne uznanie dla ich postawy oraz podkreślił, jak ważną rolę w procesie ochrony dziedzictwa odgrywa odpowiedzialne zgłaszanie odkryć archeologicznych. „Działania takie, jak te podjęte przez Pana Skibickiego i Pana Banasika, przyczyniają się nie tylko do ochrony bezcennych artefaktów, ale także do ich włączenia w proces badawczy i ochrony naszego wspólnego dziedzictwa” – powiedział Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Pan Szczepan Skibicki został wyróżniony za odkrycie miecza z X w., stanowiącego wyjątkowy relikwiarz średniowiecznej kultury materialnej. Miecz, ze względu na swoją unikalność i doskonały stan zachowania, ma ogromne znaczenie dla badań nad historią wojskowości oraz średniowiecznych kontaktów handlowych na terenie Podlasia. Z kolei Pan Wojciech Banasik natrafił na skarb składający się z czterdziestu dziewięciu wczesnośredniowiecznych monet o niezwyklej wartości historycznej i numizmatycznej. Szczegóły tego omówiono w artykule *Odkrycie i znaczenie skarbu ze Złotorii*, autorstwa Piotra i Pawła Niziołków, opublikowanym w niniejszym, jubileuszowym wydaniu „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”. Oba znaleziska są wyjątkowe, ponieważ tego rodzaju artefakty są niezwykle rzadkie na obszarze Podlasia i dostarczają nowych informacji na temat osadnictwa oraz działalności handlowej regionu w średniowieczu.

Podczas spotkania z laureatami odbyła się konferencja prasowa z udziałem lokalnych mediów. Adam Musiuk podkreślił wówczas znaczenie odpowiedzialnych działań obywatelskich w ochronie dziedzictwa kulturowego. Zaznaczył także, że urzędy konserwatorskie są otwarte na współpracę z osobami prywatnymi.



9. Spotkanie z nagrodzonymi odkrywcami zabytków archeologicznych. Fot. J. Litwin
Meeting with awarded discoverers of archaeological monuments. Photo by J. Litwin

mi, a każde zgłoszenie może odegrać kluczową rolę w zachowaniu przeszłości dla przyszłych pokoleń.

Spotkanie było również doskonałą okazję do rozmowy o pasji, jaką jest odkrywanie i ochrona historii. Panowie Skibicki i Banasik są przykładem osób, dla których zainteresowanie przeszłością oraz odpowiedzialność za jej zachowanie stanowią najwyższą wartość. Ich działania pokazują, jak ważne jest zaangażowanie lokalnych społeczności w proces ochrony dziedzictwa kulturowego i historycznego regionu.

SERIA FILMÓW DOKUMENTALNYCH *POROZMAWIAJMY O ZABYTKACH*

W ramach działań edukacyjnych urząd konserwatorski zainicjował nową, innowacyjną serię filmów dokumentalnych pt. *Porozmawiajmy o zabytkach – zaprasza Adam Musiuk*. Celem tej inicjatywy, zrealizowanej we współpracy z Twoją Telewizją Regionalną, było nie tylko zwiększenie świadomości na temat bogatego dziedzictwa kulturowego Podlasia, ale także zacieśnienie więzi między społecznością a jej lokalnymi zabytkami.

W pierwszym odcinku Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków z entuzjazmem wprowadził widzów w tematykę ochrony dziedzictwa kulturowego. Przybliżył istotę działań konserwatorskich i wyjaśnił, dlaczego zachowanie zabytków jest kluczowe dla przyszłych pokoleń. Podkreślił, że zabytki stanowią nie tylko świadectwo historii, lecz także są nośnikami wartości kulturowych i tożsa-



10. *Porozmawiajmy o zabytkach* – seria filmów dokumentalnych.
Fot. J. Tyszka
10. Let's talk about monuments – series of documentary films. Photo by J. Tyszka



11. *Porozmawiajmy o zabytkach* – seria filmów dokumentalnych.
Fot. J. Tyszka
Let's talk about monuments – series of documentary films. Photo by J. Tyszka

mości regionalnej. Filmy szybko zyskały popularność, a każdy kolejny epizod odkrywał przed widzami unikalne aspekty podlaskiego dziedzictwa.

Seria *Porozmawiajmy o zabytkach* okazała się nie tylko platformą do przekazywania wiedzy, lecz także inspiracją do działań na rzecz ochrony lokalnych skarbów kultury. Dzięki niej widzowie mieli okazję nie tylko poznać historię swojego regionu, ale również zrozumieć, jak ważne jest poczucie wspólnej odpowiedzialności za jej zachowanie.

SERIA AUDYCJI *BUDZIMY ZABYTKI*

We wrześniu 2024 r. Podlaski Wojewódzki Konserwator zainaugurował serię audycji w Radiu JARD pt. *Budzimy zabytki – zaprasza Adam Musiuk*. Program, emitowany od poniedziałku do piątku o godz. 11:30 oraz 22:30, szybko zyskał popularność wśród mieszkańców Podlasia. Adam Musiuk zabierał słuchaczy w niezwykłą podróż po miejscach pełnych historii i tajemnic.

Audycja powstała z pasji do odkrywania malowniczych zakątków regionu oraz zgłębiania nieoczywistych faktów o lokalnych zabytkach. Każdy odcinek umożliwiał poznanie wyjątkowych miejsc – zarówno tych powszechnie znanych, jak i cieszących się znacznie mniejszą sławą, dopiero czekających na swoje pięć minut.

W ramach programu, słuchacze mieli okazję poznać fascynujące zabytki, takie jak dwór Miłosza w Krasnogrudzie, zachwycający architekturą i bogatą historią literacką, pałac Buchholza w Supraślu, słynący z pięknych ogrodów i wyjątkowej konstrukcji, czy urokliwy Królowy Most, będący ważnym punktem na mapie regionu. Każda audycja stanowiła nową przygodę, pozwalającą odkrywać historię Podlasia i zgłębiać jego niezwykle dziedzictwo kulturowe.

Dzięki programowi *Budzimy zabytki* wielu mieszkańców mogło poszerzyć swoją wiedzę na temat historii i dziedzictwa kulturowego regionu. W audycjach przedstawiano nie tylko powszechnie znane fakty, ale także odkrywano informacje o mniej rozpowszechnionych szczegółach dotyczących lokalnych skarbów, co niewątpliwie wzbudzało ciekawość słuchaczy.

Dla tych, którzy nie mieli okazji wysłuchać dotychczasowych audycji, wszystkie odcinki zostały udostępnione w specjalnie utworzonym archiwum.

W 2024 r. działania Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku obejmowały również ochronę, popularyzację i aktywizację dziedzictwa kulturowego województwa. Udział Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora oraz jego zastępcy Karola Łopateckiego w licznych wydarzeniach i inicjatywach stworzył okazję do zacieśnienia współpracy z lokalnymi społecznościami oraz promowania historii regionu.

Rok ten rozpoczął się od obchodów 70. rocznicy buntu przeciwko kolektywizacji w Olendach, podczas których upamiętniono mieszkańców sprzeciwiających się polityce narzuconej przez ówczesne władze PRL-u. Centralnym punktem uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Następnie odbyły się obchody 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino, gdzie oddano hołd bohaterstwu polskich żołnierzy walczących we Włoszech. Adam Musiuk, wspólnie z lokalnymi władzami i organizacjami społecznymi, uczestniczył w ceremonii ku czci św. Mikołaja Cudotwórcy w cerkwi w Michałowie – wyjątkowym obiekcie sakralnym, stanowiącym przykład prawosławnej architektury Podlasia. Podlaski Wojewódzki Konserwator podkreślił znaczenie takich świątyń jako istotnego elementu lokalnego dziedzictwa oraz krajobrazu kulturowego regionu.

W kolejnych miesiącach Adam Musiuk, wspólnie z przedstawicielami władz, uczcił rocznicę powstania Policji Państwowej oraz bitwy białostockiej. Podkreślił znaczenie obu wydarzeń dla historii Podlasia, wyrażając wdzięczność za

służbę i poświęcenie funkcjonariuszy. Następnie, podczas Orlańskich Spotkań – wydarzenia promującego kulturę i historię regionu – wyraził uznanie mieszkańców za pielęgnowanie lokalnych tradycji i dziedzictwa, akcentując rolę takich inicjatyw w zachowaniu regionalnej tożsamości.

W ramach kolejnych działań Podlaski Wojewódzki Konserwator wziął udział w uroczystościach ku czci św. Proroka Eliasza, które odbyły się w zabytkowej cerkwi w Podbielu – jednym z najstarszych i najcenniejszych obiektów sakralnych w regionie, o pięciowiekowej historii. Adam Musiuk zwrócił uwagę na duchowe i historyczne znaczenie tego miejsca, podkreślając konieczność jego ochrony. W tym samym czasie Karol Łopatecki uczestniczył w obchodach jubileuszu 500-lecia parafii oraz 200-lecia cerkwi Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny w Boćkach, chwaląc lokalną wspólnotę za ich zaangażowanie w utrzymanie i opiekę nad tym cennym zabytkiem.

Konserwator był także obecny przy odsłonięciu pomnika Seweryna Nowakowskiego, ostatniego przedwojennego prezydenta Białegostoku, którego postać symbolizuje rozwój i nowoczesność miasta w trudnych czasach międzywojnia. Uroczystość miała wymiar emocjonalny, przypominając o Nowakowskim jako bohaterze i ofierze represji.

Podczas XXI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich Karol Łopatecki uhonorował prof. Roberta Frosta wyróżnieniem za wybitne zasługi w badaniach nad historią Podlasia, co przyczyniło się do wzmocnienia międzynarodowych więzi naukowych.

Kulminacją roku było powołanie oraz pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków. Nowi członkowie, wyznaczeni na pięcioletnią kadencję, stanowią organ opiniotawczy w zakresie ochrony i opieki nad zabytkami.

Przez cały rok zespół redakcyjny „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego” pracował nad kolejnym numerem czasopisma, czego efektem jest trzydziesty, jubileuszowy tom. Z tego miejsca serdecznie zachęcamy do jego lektury.

NATALIA KAMIENSKA

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku

Dofinansowanie zabytków w 2024 r. przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

Zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 r. oraz rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 16 sierpnia 2027 r. Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków posiada kompetencje do udzielania dotacji celowej z budżetu państwa na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze województwa podlaskiego. Szczegółowe zasady dotyczące składania wniosków o dofinansowanie, ich rozpatrywania, przyznawania środków finansowych oraz rozliczania zostały określone w regulaminie w sprawie trybu i zasad udzielania dotacji celowej przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze województwa podlaskiego.

W 2024 r. o udzielenie dotacji celowej na prace przy zabytku mogły ubiegać się osoby fizyczne, jednostki samorządu terytorialnego oraz inne jednostki organizacyjne mające siedzibę, zakład lub oddział na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które jednocześnie są właścicielami lub posiadaczami zabytku wpisanego indywidualnie do rejestru zabytków województwa podlaskiego.

Do Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wpłynęły 62 wnioski o dofinansowanie prac planowanych do wykonania w 2024 r. oraz dziewięć wniosków o refundację kosztów poniesionych w okresie trzech lat poprzedzających rok złożenia wniosku, związanych z pracami konserwatorskimi, restauratorskimi lub robotami budowlanymi przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze województwa podlaskiego.

Dotacje celowe udzielone przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przeznaczono na wsparcie prac przy zabytkach ruchomych i nieruchomych, zarówno świeckich, jak i sakralnych. W minionym roku dofinansowano 44 zadania związane z opieką nad zabytkami na łączną kwotę 2,27 mln zł. Z tego



1 a i b. Oficyna dworska w Pobikrach. Dawny dwór rodziny Ciecierskich. Fot. N. Kamińska, 2024 r.
Manor annexe in Pobikry. The former manor house of the Ciecierski family. Photo by
N. Kamińska, 2024

przyznano 40 dotacji na prace planowane do wykonania w 2024 r., opiewających na sumę 2 114 110 zł oraz cztery dotacje w formie refundacji kosztów poniesionych wcześniej, na łączną kwotę 155,89 tys. zł.

W 2024 r. wszystkie wnioski o udzielenie dotacji celowej na prace wykonane w ciągu trzech lat poprzedzających rok złożenia wniosku (zwanej również „refundacją”), które zakwalifikowały się do oceny merytorycznej, otrzymały dofinansowanie. Najwyższa dotacja w formie refundacji (83 tys. zł) została przyznana na

remont dachu zabytkowej oficyny dworskiej w XIX-wiecznym założeniu dworsko-ogrodowym w Pobikrach. Drewniany dwór z początków XIX w. został zbudowany przez Dominika hr. Ciecierskiego. Obecnie jest jedynym i ostatnim obiektem mieszkalnym w XIX-wiecznym zespole dworsko-ogrodowym w województwie podlaskim, który niegdyś należał do rodu Ciecierskich.

Ogółem przyznano 29 dotacji celowych na prace przy obiektach nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków województwa podlaskiego. W tym dofinansowano m.in. remont zabytkowego budynku Katolickiej Bursy Szkolnej im. Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży (100 tys. zł); remont zabytkowego budynku klasztoru zgromadzenia misjonarzy w Siemiatyczach (100 tys. zł); remont dachu XVIII-wiecznego budynku należącego do kompleksu budynków poklasztornych pobazylińskich w Supraślu (100 tys. zł); remont elewacji dawnego klasztoru dominikanów z XVII w. w Różanymstoku (70 tys. zł); naprawę ganiku z tarasem zabytkowego dworu w Wiktorowie (35 tys. zł) oraz remont wieży dzwonnicy w cerkwi pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Pasynkach (29 tys. zł).



2. Kompleks budynków klasztornych z XVIII w. w Supraślu. Fot. archiwum Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków [dalej: PWKZ]

A complex of monastery buildings from the 18th century in Supraśl. Photo by PWKZ archive

W 2024 r. Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków przyznał również 15 dotacji wspierających ochronę zabytków ruchomych. Dzięki dofinansowaniu przeprowadzono m.in. konserwację kaflowego lawaterza z XIX w., będącego częścią wystroju i wyposażenia kościoła parafialnego pw. Przemienienia Pańskiego w Wąsoszu (45 tys. zł); renowację zabytkowych organów piszczałkowych znajdujących się w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Niewodnicy Kościelnej (30 tys. zł); renowację płyty nagrobnej Wiktora Wojciechowicza Tchórznickiego z 1819 r. w Winnie-Poświętnej (20 tys. zł) oraz konserwację i renowację neogotyckiego feretronu znajdującego się w kościele rzymskokatolickim pw. św. Jakuba Apostoła w Bakalarzewie (12,5 tys. zł).



3. XIX-wieczny
lawaterz. Kościół
rzymskokatolicki
pw. Przemienienia
Pańskiego w Wąsoszu.
Fot. archiwum PWKZ

**19th century
lavater. Roman
Catholic Church of
Transfiguration of
the Lord in Wąsosz.
Photo by PWKZ
archive**

Dotacje celowe udzielane przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków odgrywają istotną rolę w ochronie dziedzictwa kulturowego województwa podlaskiego. Ich celem jest nie tylko wyeksponowanie szczególnych wartości historycznych, artystycznych i naukowych obiektów zabytkowych oraz zachowanie ich dla przyszłych pokoleń, lecz także wzmacnianie tożsamości społecznej województwa podlaskiego.